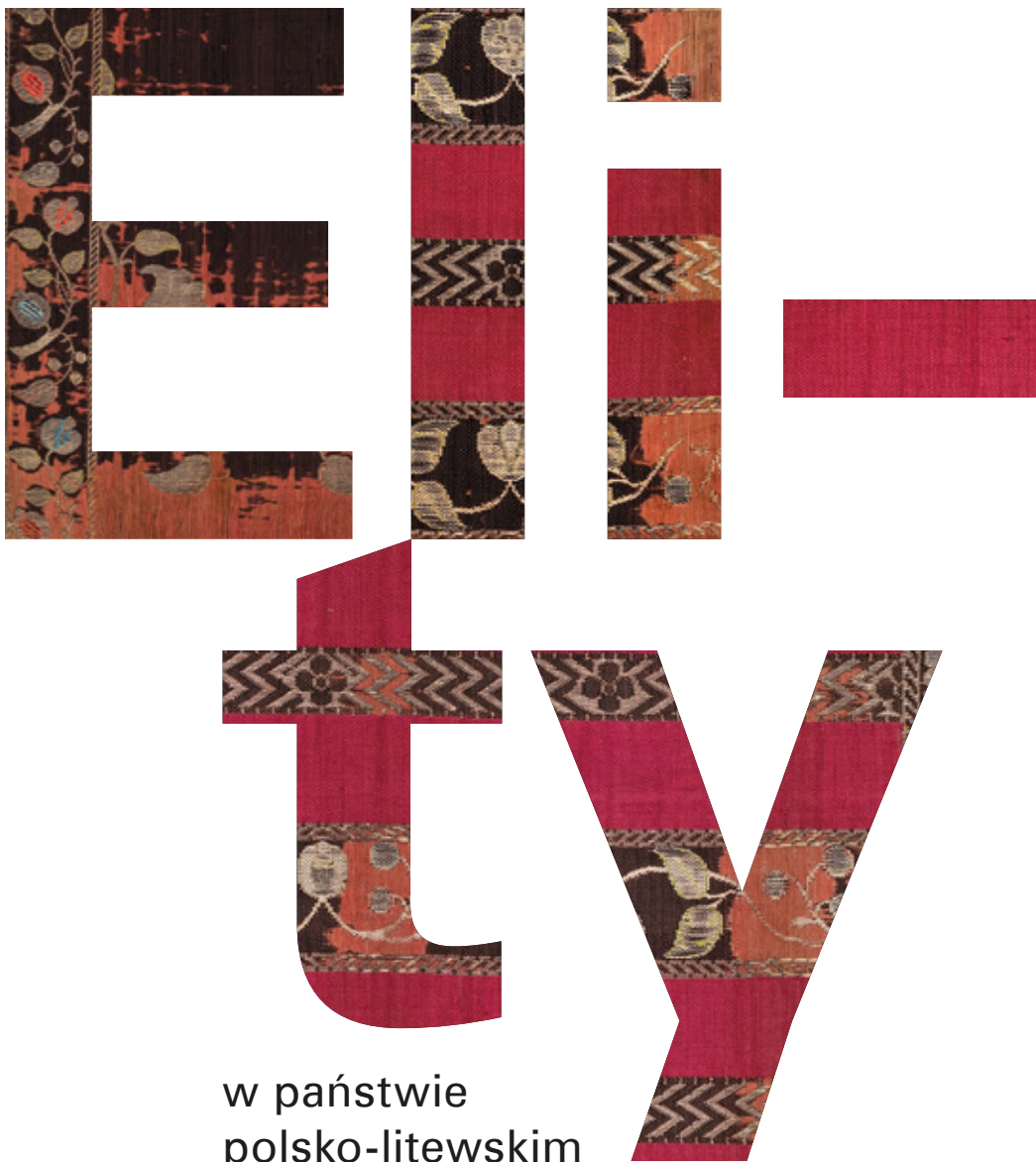


Między obowiązkami, przywilejami
a prawem
Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku



w państwie
polsko-litewskim

Muzeum Historii Polski

Między obowiązkami, przywilejami
a prawem
Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku

Eliti-

ty

w państwie
polsko-litewskim

Między obowiązkami, przywilejami
a prawem
Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku

Elizy- ty

w państwie
polsko-litewskim

Muzeum Historii Polski
Warszawa 2023

Redakcja naukowa **Aleksandra Barwicka-Makula**
Anna Kalinowska
Adam Perłakowski
Dariusz Rolnik
Filip Wolański

Recenzenci **prof. dr hab. Wojciech Tygielski (UW)**
prof. dr hab. Michał Zwierzykowski (UAM)

Tłumaczenie streszczeń **Anne-Marie Fabianowska**
Opracowanie redakcyjne **Monika Machlejd**
Opracowanie bibliografii **Helena Sienkiewicz-Więctaw, Monika Machlejd**
Korekta **Katarzyna Grabarczyk**
Indeks **Tomasz Babnis**
Projekt graficzny **Sylwia Szafrąńska**

Na okładce – fragmenty czterostronnych pasów kontuszowych pochodzących z kolekcji Muzeum Historii Polski: Manufaktura w Kobyłce, 1781–1784 (MHP-RTK 887) oraz Manufaktura Paschalisa Jakubowicza w Warszawie lub Lipkowie, 1788–1790 (MHP-RTK 898).

Copyright for this edition © Muzeum Historii Polski, 2023

Publikacja powstała we współpracy z Instytutem Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Instytutem Historii Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach oraz Instytutem Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego.

Wydanie I
Warszawa 2023

Wydawca **Muzeum Historii Polski w Warszawie**
www.muzhp.pl

ISBN 978-83-65248-75-6

Druk **Totem.com.pl, Inowrocław**

Spis treści

Wstęp	9
I. Elity Rzeczypospolitej Obojga Narodów: definicje, postrzeganie, praktyka	
Urszula Augustyniak, <i>Elity władzy, wpływu i prestiżu w nowożytnej Rzeczypospolitej oraz ich wzajemne relacje – problemy dyskusyjne</i>	17
Edward Opaliński, <i>Elity władzy w okresie rokoszu Zebrzydowskiego (1606–1608)</i>	35
Dorota Gregorowicz, <i>Obraz elit Rzeczypospolitej w dyskursie dyplomatycznym Stolicy Apostolskiej (1660–1670)</i>	52
Aleksandra Skrzypietz, <i>Damy polskie wobec elekcji w 1669 roku w przekazach wysłanników cudzoziemskich</i>	70
Jerzy Dygdała, <i>Elita władzy? Uczestnicy konferencji króla Stanisława Leszczyńskiego w latach 1707–1709 (narady zauszników czy początki Tajnego Gabinetu?)</i>	90
Urszula Kosińska, <i>„Aby zrozumieli potrzebę protekcji Waszego Imperatorskiego Wielicestwa dla siebie...” – metody uzależniania polskich elit przez dyplomację rosyjską w dobie bezkrólewia 1733 roku</i>	115

Jarosław Czubaty, <i>Elita polityczna Litwy w początkach XIX wieku w świetle memoriału Stanisława Ursyna Niemcewicza</i>	142
--	-----

II. Elity kościelne, urzędnicze i wojskowe

Agnieszka Pawłowska-Kubik, <i>Na bocznym torze wydarzeń. O politycznych wyborach Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego i ich konsekwencjach</i>	157
Maciej A. Pieńkowski, <i>Sum ego rex et esse volo. Kompozycja stronnictwa Zygmunta III w Koronie w latach 1587–1592</i>	174
Maciej Franz, <i>Stan badań nad urzędem regimentarskim w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII wieku</i>	195
Mirostław Nagielski, <i>Kadra wyższych oficerów koronnych zaciągu cudzoziemskiego jako elita dowódcza za Jana Kazimierza Wazy (1648–1668)</i>	210
Witold Filipczak, <i>Senatorowie w elicie politycznej województwa sandomierskiego w latach 1777–1786</i>	235
Dariusz Nawrot, <i>Elity z czasów Rzeczypospolitej we władzach napoleońskiej Litwy w 1812 roku</i>	263

III. Funkcjonowanie elit w Rzeczypospolitej Obojga Narodów

Konrad Bobiatyński, <i>Konflikt między Pacami a Leszczyńskimi. Przyczynek do historii stosunków między magnaterią litewską i koronną w latach siedemdziesiątych XVII wieku</i>	281
Jacek Szpak, <i>Magnateria wobec sanktuarium i klasztoru na Jasnej Górze w XVII i XVIII wieku</i>	302
Dominika Rychel-Mantur, <i>Mieroszewscy w służbie Rzeczypospolitej Obojga Narodów między XVII a XVIII wiekiem – wybrane przykłady</i>	321
Maria Czeppe, <i>Elity finansowe a elity towarzyskie i elity władzy. Tepperowie</i>	335

<i>Artur Goszczyński, Szyfrowana wiadomość Władysława Zygmunta Wazy do Jana Stanisława Sapiehy z lipca 1618 roku. Wokół relacji prywatnych królewicza z przedstawicielami młodego pokolenia magnacko-szlacheckiej elity w czasie wyprawy moskiewskiej z lat 1617–1618</i>	356
Bibliografia	369
Wykaz skrótów	416
Indeks osób	419

Wstęp

Obraz elit władzy zawsze jest odzwierciedleniem stanu całego organizmu państwowego, bez względu na to, jak elity te definiujemy. Tak też było w państwie polsko-litewskim w epoce nowożytnej (oraz u zarania XIX stulecia), na co wskazują studia zawarte w niniejszym tomie. Autorzy dostrzegają słabości elit władzy dawnej Rzeczypospolitej, ale również ich odwagę w sytuacjach, gdy trzeba było wziąć odpowiedzialność za losy ojczyzny. Uwaga badaczy często skupia się na brzemiennych w skutki dysfunkcjach, które okazały się katastrofalne szczególnie w momentach krytycznych dla Rzeczypospolitej w końcu XVIII wieku, gdy brakowało owej determinacji wykazywanej wcześniej, w wiekach XVI i XVII.

Taki wyłania się obraz ogólny elit władzy państwa polsko-litewskiego, jeżeli spróbujemy ująć go syntetycznie na podstawie umieszczonych w tomie tekstów. Określenie „elity władzy” odnoszone tu jest nie tylko do „centrum” jej sprawowania (dwór królewski, sejm, senat, urzędy centralne), ale również do „prowincji”, czyli *de facto* obejmuje hierarchię urzędniczą ziemską, jej funkcjonowanie w województwie czy powiecie, a także pewne grupy nieformalne. Wszystkie wskazane elity niekiedy ze sobą współpracowały, ale chyba częściej rywalizowały, co pokazują w niektórych tekstach zdefiniowane pola takiej rywalizacji. Oczywiście każda epoka i panowanie kolejnego władcy stwarzały inne uwarunkowania, ale sprężenia i tarcia na styku elit zawsze istniały – przy czym, niestety, do końca ich nie wyjaśniono.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na bardzo ważną relację tytułowych elit władzy ze średnią szlachtą. Jest to niezwykle ciekawa perspektywa, jeśli na elity władzy nie spojrzymy tylko jako na emanację „narodu szlacheckiego”. Tym ciekawsza, że średnią szlachtę również można określać mianem elity, choć już niekoniecznie i nie zawsze elity władzy. W badaniach historycznych i rozważaniach na temat potęgi Rzeczypospolitej w wiekach XVI i XVII oraz jej rozkładu w XVIII stuleciu ten problem wydaje się niezmiernie istotny. W jego wyjaśnieniu tkwi odpowiedź na bardzo wiele pytań związanych z przyczynami słabości i upadku państwa polsko-litewskiego.

Z pewnością żadne z powyższych zagadnień nie zostało w tekstach dogmatycznie zamknięte – nie o to chodziło – ale w każdym studium wątki te przewijają się i poszerzają pole do refleksji. Może faktycznie współcześni mieli trochę racji, twierdząc, że to nie prawa w Rzeczypospolitej były złe, ale właśnie elity – niekoniecznie jedynie elity władzy, które dla osiągnięcia własnych korzyści o owych prawach zapominały. Ta kwestia cały czas wymaga uwagi i bynajmniej nie należy jej uznawać za domenę rozważań tylko publicystycznych.

Analityczne artykuły niniejszego tomu – aczkolwiek niepozbawione głębszych czy szerszych wniosków – odnoszą się do trzech zakresów wyznaczających części, na które monografia została podzielona.

W części pierwszej, *Elity Rzeczypospolitej Obojga Narodów: definicje, postrzeganie, praktyka*, zawarto teksty skupiające się na definiowaniu elit, spojrzeniu na nie okiem współczesnych oraz na przedstawieniu udziału i ról elit w konkretnych wydarzeniach. Tom otwiera tekst definiujący elity władzy w szerokim kontekście porównawczym, z uwzględnieniem pojmowania tego zagadnienia w ówczesnym „cywilizowanym świecie”. Zwalnia on redaktorów tomu z obowiązku określania ram pojęciowych do opisu elity władzy – byłoby to zbędne powtórzenie rozważań Urszuli Augustyniak. Tu może tylko zaznaczmy, że w poszczególnych artykułach owe elity, ze względu na ich indywidualną specyfikę, były dookreślane przez autorów. Kolejne teksty umieszczone w tej części w pewnym sensie weryfikują zatem na różne sposoby definicję elit władzy. Każde istotne zdarzenie w przestrzeni publicznej ma swego „inicjatora” – co stawia go na pierwszym planie i wskazuje jego miejsce, jeżeli nie w elitach

władzy, to wśród osób aspirujących, by do tej kategorii przynależać. Tak jest w tekście Edwarda Opałińskiego o rokoszu Zebrzydowskiego oraz w refleksjach dotyczących zwolenników Stanisława Leszczyńskiego w latach 1707–1709 autorstwa Jerzego Dygdały. W pozostałych tekstach w tej części znajdujemy ocenne spojrzenie na elity ze strony obcych. Choć optyka ta zaprezentowana jest tutaj wybiórczo, jednak teksty zebrane razem przynoszą ogólne – dość zresztą stereotypowe – wyobrażenia wartościujące owe elity, zarówno pod względem ich roli i znaczenia w Rzeczypospolitej, jak i wagi poszczególnych jednostek w „systemie” sprawowania władzy. W tej przestrzeni było miejsce dla kobiet, co na przykładzie dam zaangażowanych w elekcję 1669 roku przedstawiła Aleksandra Skrzypietz, analizując cudzoziemskie dokumenty dyplomatyczne. Opinie na temat poziomu polskich elit z perspektywy Stolicy Apostolskiej w dekadzie lat sześćdziesiątych XVII wieku przywołała Dorota Gregorowicz, a oceny dokonywane z punktu widzenia dworu petersburskiego w czasie walk o polską koronę w 1733 roku przybliżyła Urszula Kosińska. Z wnioskami płynącymi z tych obserwacji, a tym samym z obrazem polsko-litewskich elit rysującym się na tle wydarzeń do połowy XVIII wieku interesująco kontrastuje portret zbiorowy elit z początku XIX stulecia przedstawiony przez Stanisława Ursyna Niemcewicza, a poddany analizie przez Jarosława Czubatego. Trudno oczywiście na tej podstawie stworzyć syntetyczne ujęcie polsko-litewskich elit władzy, gdyż zbyt dużo tu luk chronologicznych i problemowych, ale wydaje się, że te studia mogą przyczynić się do rozszerzenia definicji elit władzy Rzeczypospolitej i do sformułowania ich pełniejszej charakterystyki – niekoniecznie krytycznej czy negatywnej w swojej wymowie.

W drugiej części, zatytułowanej *Elity kościelne, urzędnicze i wojskowe*, zamieszczono artykuły pokazujące na wybranych przykładach grupy elity władzy oraz ich działania bądź rolę w konkretnych momentach dziejowych. Ujawniła się tu spora różnorodność, która daje podstawy do kolejnych refleksji zarówno nad definicją elit władzy, jak i nad ich oceną pod względem walorów intelektualnych i moralnych predestynujących do tego grona. W rozważaniach znalazło się miejsce dla pojedynczych postaci ze świata ówczesnych elit. Przykładem jest pozostający wbrew swym ambicjom na uboczu wydarzeń publicznych

Stanisław Czarnkowski, którego sylwetkę zaprezentowała Agnieszka Pawłowska-Kubik. Są w tej części tomu także teksty dotyczące grup, które autorzy zakwalifikowali do elit władzy. Tworzenie stronnictwa Zygmunta III Wazy jest przedmiotem pracy Macieja A. Pieńkowskiego. Problematyce znaczenia urzędu regimentarza w wojsku oraz formowaniu korpusu oficerskiego wojsk dawnej Rzeczypospolitej poświęcili rozprawy Maciej Franz i Mirosław Nagielski. Grupa elit senatorskich w czasach stanisławowskich została omówiona na przykładzie województwa sandomierskiego w tekście Witolda Filipczaka. Jakkolwiek wydaje się, że cała grupa senatorów winna należeć do elit władzy, to chyba faktycznie tak nie było. Tę myśl dopełnia wymowa tekstu autorstwa Dariusza Nawrota o postawach polskich elit w 1812 roku.

Wszystkie te ujęcia są bardzo wartościowe, niestety nie da się z nich odtworzyć całości zagadnienia elit władzy. Tematyka ta wymaga ciągłych studiów – a im więcej opracowań reprezentujących wysoki poziom merytoryczny, tym lepiej.

W trzeciej części publikacji, *Funkcjonowanie elit w Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, znajdują się rozprawy ukazujące już tylko funkcjonowanie elit w potocznym rozumieniu tego słowa – niekoniecznie elit władzy *sensu stricto*, definiowanych wcześniej. Zebrane tu studia opisują działania tych, których autorzy zakwalifikowali do elit. Biorąc pod uwagę definicję elit władzy, taki dobór bohaterów może być dyskusyjny, ale z pewnością zasilali oni szeregi elity w społeczeństwie dawnej Rzeczypospolitej. Pomimo tych wątpliwości uznać trzeba, że były to postacie co najmniej aspirujące do miana elit władzy. Do tego grona możemy zaliczyć rodziny Paców i Leszczyńskich. Ich pozycję w dawnej Rzeczypospolitej obrazował konflikt trwający pomiędzy nimi w latach siedemdziesiątych XVII wieku, przedstawiony przez Konrada Bobiatyńskiego. Podobny status miała rodzina Tepperów, „magnatów” finansowych, których nazwisko przewija się w papierach majątkowych dużej części szlachty państwa polsko-litewskiego. Znaczenie tej rodziny i jej niekwestionowane miejsce w strukturach elit władzy pokazała Maria Czepe. Z pewnością do elit – może nie elit władzy, ale do kręgu postaci znaczących w danym czasie – można zaliczyć rodzinę Mieroszewskich, której oddanie dla Rzeczypospolitej ukazała Dominika Rychel-Mantur.

Do ostatniej części monografii włączono także tekst mniej związany z elitami władzy, a bardziej z funkcjami innych osób mogących mieć wpływ na proces formacji przedstawicieli elit władzy – tego dotyczą rozważania Artura Goszczyńskiego.

Definicja elit władzy, jak się wydaje, przez trzy stulecia wiele się nie zmieniła, ale drogą do pełnego wyjaśnienia tego pojęcia jest opisanie dwóch innych kwestii – w prezentowanych tekstach dostrzeganych, ale wyraźnie nie artykułowanych. Po pierwsze, to problem świadomości współczesnych: jak pojmowali przynależność do elit władzy i czym w tym kontekście było dla nich państwo. Po drugie, to sprawa mentalności owych elit, czyli sposobu myślenia o otaczającej ich rzeczywistości politycznej, społecznej, a także, albo przede wszystkim, ekonomicznej. Być może w tym ostatnim polu badawczym tkwi klucz do zrozumienia staropolskiego społeczeństwa i jego elit władzy. Przypomnijmy, że w ogólnym oglądzie współczesnych, w powszechnym chyba przekonaniu, a przynajmniej deklarowanym w XVI–XVIII wieku, siła i potęga Rzeczypospolitej zasadzała się na umiejętności łączenia dobra publicznego z prywatnym – co szczególnie odnosiło się do elit władzy.

Ten tom absolutnie nie kończy rozważań nad elitami władzy w dawnej Rzeczypospolitej, przeciwnie – wskazuje często na braki w naszej wiedzy o nich i zachęca do podejmowania związanych z nimi zagadnień. Wszak już samo wskazanie luk w aktualnym stanie badań o dawnych elitach jest cenne oraz inspiruje do dalszych poszukiwań i refleksji. Uznajmy wszak obiektywnie, że to w postawach, zachowaniu elit (zresztą jedynie w tym zakresie dysponujemy relatywnie pełnym materiałem źródłowym) uwidacznia się kondycja społeczeństwa i stan państwa. Zrozumienie meandrów myśli przedstawicieli owych elit przypuszczalnie ułatwi zrozumienie losów Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku, czyli drogi od jej wielkości do ostatecznego upadku w 1795 roku.

Redaktorzy naukowemu tomowi



eli- ty

Rzeczypospolitej
Obojga Narodów: definicje,
postrzeganie, praktyka

Urszula Augustyniak

Uniwersytet Warszawski (*emerita*)

ORCID: 0000-0003-3527-3159

Elity władzy, wpływu i prestiżu w nowożytnej Rzeczypospolitej oraz ich wzajemne relacje – problemy dyskusyjne

Sława posiadania mocy jest mocą, ponieważ przyciąga tych, którzy potrzebują opieki.

Mocą jest też, z tej samej racji sława, że człowiek miłuje swój kraj (nazywa się ona popularnością)¹.

Do zmiany perspektywy badawczej, modernizacji metodologii i doprecyzowania terminologii w badaniach elitaryzmu we współczesnej historiografii polskiej skłaniają niedostatki stanu badań, z których wymienię tylko najważniejsze.

1. W zakresie terminologii: używanie zapożyczonych z literatury anglosaskiej terminów „elita władzy” (*elite of power*), „elita urodzenia” (*elite of birth*), „elita prestiżu” (godności/uznania) (*elite of prestige, dignity, recognition*) bez uwzględnienia wzajemnych relacji między tymi elitami, które przecież się ze sobą nie pokrywały.
2. W sferze metodologii i zakresu badań:
 - Ograniczenie studiów prozopograficznych „elity senatorsko-dygnitarskiej” do Korony bez adekwatnych badań dla Wielkiego Księstwa Litewskiego².

¹ T. Hobbes, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, przeł. C. Znamierowski, Warszawa 1954, s. 74.

² Z wyjątkiem rozprawy doktorskiej H. Lulewicza *Elita społeczno-polityczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVII wieku*, w której zawarte ustalenia, aktualne do dziś, są szeroko wykorzystywane przez kolejne pokolenia badaczy; praca pozostaje niestety

- Pomijanie w badaniach nad elitami (z wyjątkiem studium Krzysztofa Chłapowskiego³) dygnitarzy i senatorów duchownych i ograniczanie się do elit świeckich.
- Koncentrowanie się na prezentacji składu elity urzędowej w kolejnych odcinkach czasowych bez uwzględnienia zmian znaczenia tego gremium w zależności od strategii politycznej władców⁴.
- Mieszanie naturalnej wymiany elit w wyniku zmian stanu majątkowego i zjawisk demograficznych (wymierania męskich członków rodu) z tworzeniem się tzw. nowej magnaterii.
- Tendencja do identyfikowania magnaterii w ujęciu socjologicznym, jako warstwy społecznej, z elitą polityczną jako grupą statusową, w której poszukuje się akceptacji własnego położenia i własnego systemu wartości.
- Eksponowanie roli senatu jako jedynej grupy predestynowanej do podejmowania decyzji na poziomie centralnym, a zarazem stanowiącej „emanację najwyższej warstwy w państwie, tzn. magnaterii”⁵.
- Niedowartościowanie w opisach systemu władzy „elity wpływu”, czyli osób z najbliższego otoczenia władcy, które mogły nie posiadać żadnych cech przypisywanych elitom magnackim, a jednocześnie wywierać istotny wpływ na decyzje mające znaczenie dla państwa⁶.

na dal w maszynopisie (przechowywana w Bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego).

³ K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996, rozdz. *Duchowni członkowie elity senatorsko-dygnitarskiej*, s. 149–182.

⁴ Tylko nieliczni historycy zauważyli, że eksponowanie (m.in. przez prymasa Stanisława Karnkowskiego) roli elity senatorsko-dygnitarskiej w czasie pierwszego i drugiego bezkrólewia wbrew wypracowanemu za ostatniego Jagiellona szlacheckiemu programowi, w którym szlachta miała odgrywać rolę partnera równorzędnego wobec króla i senatu, a za Batorego wykorzystywanie politycznej interwencji senatorów na sejmikach – wzmacniało gremium elit możnowładczych, ograniczając kontakty króla ze szlachtą i osłabiając jego rolę w sejmie.

⁵ J.S. Dąbrowski, *Senat koronny. Stan sejmujący w czasach Jana Kazimierza*, Kraków 2000, s. 5; por. J. Dziegielewska, *Senat a elity społeczne stanu szlacheckiego i ich wpływ na życie polityczne w czasach ostatnich Jagiellonów, Batorego i Wazów*, w: tegoż, *O ustroju, decydentach i dysydentach. Studia i szkice z dziejów Pierwszej Rzeczypospolitej*, Kraków 2011, s. 99.

⁶ Sytuacja uległa poprawie po konferencji, z której materiały ukazały się w publikacji *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVII wieku*,

Ponieważ do relacji między władzą z urzędu a władzą faktyczną na szczeblu centralnym odniosłam się już szczegółowo w innym tekście⁷, w niniejszym artykule koncentruję się na rywalizacji między elitami wpływu i prestiżu na szczeblu centralnym i na tzw. peryferiach⁸. Uwzględnienie tego zagadnienia może pozwolić na weryfikację apriorycznego założenia, że „prawowitą” elitą władzy była tylko magnateria związana z dworem królewskim, natomiast opozycyjne elity magnackie były „nielegalne”, pasożytujące na systemie władzy i z natury destrukcyjne, bo naruszające ustalone raz na zawsze zasady ustrojowe. Takie podejście, powielające stereotyp ustalony w czasach Władysława Kopczyńskiego jest, moim zdaniem, już anachroniczne. Pożyteczne w badaniach elit w Rzeczypospolitej zarówno na poziomie centralnym, jak prowincjonalnym byłoby wykorzystanie teorii krążenia (cyrkulacji) elit, jako naturalnego w życiu publicznym procesu polegającego na tym, że elity po przegranej walce o władzę przechodzą do opozycji i wkładają więcej wysiłku, aby dojść do władzy, a tym samym ich szanse na objęcie władzy zwiększają się – gdy tymczasem elity, które doszły do władzy, tracą impet w dalszej walce o jej utrzymanie.

Teoria ta, stworzona niezależnie przez Vilfreda Pareto i Gaetana Moscę⁹, ma wartość uniwersalną. W odniesieniu do historii Rzeczypospolitej w XVII wieku, a zwłaszcza rokoszy, stwarza szansę obiektywnego rozważenia propozycji zmian ustrojowych i systemowych formułowanych

red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, ale daleko jeszcze do wypracowania spójnego stanowiska w tej kwestii.

⁷ U. Augustyniak, *Elita władzy – elita wpływów – elity uznania. Rywalizacja w kręgu elit politycznych jako czynnik zmiany systemu rządów i modernizacji struktur władzy w Rzeczypospolitej czasów Wazów*, w: *Spółeczeństwo a elity*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, Warszawa 2018 (Spółeczeństwo Staropolskie, Seria Nowa, t. V), s. 87–116.

⁸ Zob. A. Mączak, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986, s. 114–150.

⁹ V. Pareto, *Trasformazione della democrazia*, Milano 1921 (współcz. wydanie wł. Roma 1999, ang. *The Rise and Fall of Elites. An Application of Theoretical Sociology*, introd. H.L. Zetterberg, New Brunswick 1991, pol. *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, przeł. M. Dobrowolska, M. Rozpędowska, A. Zinserling, wybór, wstęp, red. nauk. A. Kojder, Warszawa 1994); G. Mosca, *Elementi di scienza politica*, Torino 1923 (ang. *The Ruling Class*, New York 1939).

ze strony przywódców opozycyjnych stronnictw magnackich – jak proponował kilkadziesiąt lat temu Adam Kersten¹⁰. Spośród polskich nowożytników sięgnął do niej jednak tylko Mariusz Markiewicz¹¹ i nadal dyskusyjna jest kwestia, czy rzeczywiście opcja magnacka (tzw. oligarchiczna) była z gruntu niekorzystna, czy też mogła się przyczynić do modernizacji struktur władzy i systemu rządów. Pamiętajmy, że we wczesnonowożytnej Europie zjawisko rywalizacji „między dworem a krajem”, czyli między elitami centralnymi (urzędowymi i nieformalnymi) skupionymi wokół władcy i elitami prowincjonalnymi występowało powszechnie, a zwycięstwo monarchii nad arystokratycznym systemem rządów nie było z góry przesądzone. Najlepszym tego dowodem są wojny wewnętrzne we Francji między królami (mówiąc ściślej: regentką i pierwszym ministrem) a władcami quasi-suwerennych księstw w czasach Anny Austriaczki i pierwszym okresie rządów Ludwika XIV.

Sytuacja w Rzeczypospolitej była o tyle wyjątkowa, że za destabilizację systemu rządów opartego na konsensusie między królem, magnaterią i szlacheckim narodem politycznym odpowiadali w znacznej mierze sami władcy, którzy podtrzymywali we własnym interesie elitę wpływów, czyli „osób znajdujących się poza kręgiem najwyższych urzędów, a jednak mogących mieć istotny wpływ na decyzje monarchy – dworzan, pokojowców, spowiedników często przebywających przy władcy”¹², konkurującą z elitą urzędową. Taką elitę kreowali już ostatni Jagiellonowie, zwłaszcza Zygmunt August, z umiarkowanym sukcesem – zwłaszcza w Wielkim Księstwie Litewskim¹³.

Decydujące dla utrwalenia się rozbieżności między formalną i nieformalną elitą władzy były, jak się wydaje, czasy Batorego, kiedy (jak zauważył Leszek Kieniewicz) ścierały się dwie koncepcje interpretacyjne zasad ustrojowych i roli magnaterii w państwie. Po jednej stronie sy-

¹⁰ A. Kersten, *Problem władzy w Rzeczypospolitej czasów Wazów*, w: *O naprawę Rzeczypospolitej w XVII–XVIII wieku. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplinskiemu w 60. rocznicę urodzin*, red. J.A. Gierowski i in., Warszawa 1965, s. 23–36.

¹¹ M. Markiewicz, *Opozycja u władzy?*, w: *Faworyci i opozycjoniści...*, s. 35–40.

¹² W. Fałkowski, *Badania nad elitą władzy w Polsce w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*, „Przegląd Historyczny” 1985, z. 1, s. 131–138, cyt. s. 135.

¹³ L. Kieniewicz, *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000, s. 19–20.

tuowała się koncepcja senatorsko-arystokratyczna. Jej komponentem była „wiara w siłę urzędu jako skutecznego instrumentu sprawowania władzy”, która przejawiała się w dążeniu, „aby urzędy kanclerskie z biskupstwem »a świeckiemu z dygnitarstwem żeby *compatibilia* były«”¹⁴. Realizowanie tego modelu – wobec jagiellońskiej tradycji traktowania stażu w kancelarii i sekretariacie królewskim jako kryterium awansu – mogło potencjalnie doprowadzić do ukształtowania się z biegiem czasu „elity funkcji” (merytokracji) i ugruntowania się praktyki nominacji na urzędy centralne w oparciu o kwalifikacje fachowe sprzyjające modernizacji systemu rządów wzorem państw sąsiednich, zmierzających do centralizmu. Zwyciężyła jednak konkurencyjna koncepcja „odstępców od legitymizmu”, czyli magnaterii niesenatorskiej, której odpowiadało występowanie w życiu publicznym nie z urzędu, lecz *ex privata auctoritate*. Tacy magnaci ostentacyjnie opowiadali się za szlachecką koncepcją ustrojową i „godzili się występować w charakterze rzeczników kraju, dążyli bowiem do rzeczywistej, choć nieformalnej władzy i istotnego wpływu na decyzje państwowe”¹⁵, wykorzystując legalistyczne nastawienie szlachty i podkreślając jej rolę jako suwerena.

Ich demagogicznym działaniom sprzyjała tendencja Batorego do podejmowania decyzji w istotnych kwestiach (np. trybu finansowania operacji wojennych) poza sejmem, w gronie najbliższego otoczenia władcy i faworyzowanych przez niego senatorów i urzędników państwowych. Spośród nich szczególną rolę odegrał, jak wiadomo, Jan Zamoyski – który na czas panowania Batorego zawiesił swą rolę „trybuna ludu szlacheckiego” i stał się „przykładem senatora-magnata”¹⁶. Z punktu widzenia podjętego tu tematu najważniejsze jest, że wszedł on w rolę „interpretatora prawa”, zarezerwowaną w okresie jagiellońskim dla króla, i wykorzystywał ją bez skrupułów do zwalczania *per fas et nefas* przeciwników króla i własnych. Tymczasem już Jean Bodin, wyciągając wnioski z wewnętrznych zamieszek we Francji ostatnich Walezjuszków, zauważył: „Gdy przyjdzie suwerennemu księciu utworzyć partię zamiast

¹⁴ Tamże, s. 178.

¹⁵ Tamże, s. 170.

¹⁶ J. Ekes, *Złota demokracja*, Warszawa 1987, s. 139.

utrzymać stanowisko suwerennego sędziego, to nie będzie on niczym, jak tylko naczelnikiem partii i wystawi na ryzyko swoje życie nawet, gdy okazja buntu nie tkwi w państwie¹⁷.

Odpowiedź na pytania Ewy Dubas-Urwanowicz: „Czy król nie miał [...] stałych przyjaciół politycznych, którzy utożsamiali jego plan z własnym postrzeganiem losów państwa, a jednocześnie łączyli z tym programem realizację własnych zamierzeń i interesów politycznych? Czy zaplecze polityczne króla było tożsame z grupą wsparcia, jaką budował sobie przez cały okres aktywności politycznej Jan Zamoyski?” jest moim zdaniem zdecydowanie negatywna¹⁸. Zgadzam się z cytowaną badaczką (wbrew tezie Wojciecha Tygielskiego, że stworzył on „stronnictwo, które nie mogło przegrać¹⁹), że działania Zamoyskiego nie doprowadziły do stworzenia stronnictwa operującego jednolitym programem politycznym, a jego zwycięstwo nad opozycyjną facją Zborowskich – stanowiącą „pierwowzór późniejszych facji manipulujących podstawowymi wartościami ustrojowymi dla osiągnięcia własnych korzyści²⁰ – oznaczało kompromitację monarchii jako instytucji stojącej ponad wewnętrznymi waśniami i skłoniło szlachtę do sojuszu z senatorami opozycjonistami²¹.

Funkcjonowanie elity wpływów za panowania dynastii polskich Wazów potwierdzają studia monograficzne poświęcone dworom kolejnych jej przedstawicieli²². Zgodnie z propozycją Waltera Leitscha elitę

¹⁷ J. Bodin, *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, tłum. zbiorowe, wstęp. Z. Izdebski, Warszawa 1958, s. 440.

¹⁸ E. Dubas-Urwanowicz, *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys polityczny w państwie w latach 1576–1586*, Warszawa 2013, s. 61.

¹⁹ W. Tygielski, *Stronnictwo, które nie mogło przegrać*, „Przegląd Historyczny” 1986, z. 2, s. 207–231.

²⁰ E. Dubas-Urwanowicz, s. 150.

²¹ Tamże, s. 180.

²² W. Leitsch, *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, Bd. I–III, Wien 2009; W. Czaplinski, *Na dworze Władysława IV*, Warszawa 1959; tenże, *Władysław IV i jego czasy*, Warszawa 1972; T. Wasilewski, *Ostatni Waza na polskim tronie*, Katowice 1984; A. Kersten, *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988; J. Chojińska-Mika, *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji społeczności lokalne – władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002.

tę można podzielić na kilka kręgów: najbardziej wewnętrzny krąg składający się z ludzi zaufanych i nielicznych faworytów z grona senatorów świeckich i duchownych, następnie grupy zaufanych senatorów świeckich i duchownych na wysokich urządach dworskich i państwowych, dygnitarzy duchownych, zaufanych w służbie królowej, cudzoziemców oraz magnatów niemieszczących się w żadnej z powyższych kategorii, określanych w literaturze faworytami.

Prozopograficzne opracowania dotyczące elity senatorsko-dygnitarskiej za panowania Wazów²³ są w badaniach stosunków między elitami wpływów, władzy i prestiżu niewystarczające, ponieważ autorzy ograniczyli się do ustalenia danych personalnych konkretnych osób i dat nominacji na urzędy, nie odpowiadając na pytania o kryteria ich doboru ani zasady współpracy z władcami. Uzasadnia to podtrzymanie mojej ogólnej oceny reguł polityki nominacyjnej Wazów, sformułowanej przed kilkunastoma laty²⁴ – w tym tezy, że indywidualne strategie nominacyjne poszczególnych przedstawicieli tej dynastii służyły ich interesom osobistym oraz doraźnym wymogom polityki wewnętrznej i że (poza nielicznymi wyjątkami) nie były oparte na zobiektywizowanych kryteriach kwalifikacji lub zasług dla państwa. Pytanie, w jakim stopniu ich interes dynastyczny był zgodny z racją stanu państwa polsko-litewskiego pod ich rządami, nadal pozostaje otwarte. Z punktu widzenia badaczy, którzy aprobują wzmocnienie władzy królewskiej jako cel sam w sobie²⁵, odpowiedź jest oczywista. Za „co najmniej dyskusyjny” uważają oni pogląd, że preferowane przez Zygmunta III kryterium osobistej wierności wobec monarchy – *totus regius*, niezależnie od kwalifikacji – powodowało negatywne konsekwencje dla stronnictwa królewskiego i całej Rzeczypospolitej. Kierowanie się w nominacjach na urzędy nadrzędnym kryterium wierności, a nie kwalifikacji nie było oczywiście niczym osobliwym,

²³ K. Chłapowski, dz. cyt.; S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław 1990.

²⁴ U. Augustyniak, *Wazowie i „królowie rodacy”. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Warszawa 1999, s. 205–222.

²⁵ Np. H. Wisner, *Rozdawnictwo i sprzedaż urzędów w czasach Zygmunta III*, „Przegląd Historyczny” 1970, z. 3, s. 446; K. Chłapowski, s. 31–32, 36.

ponieważ każdy jedynowładca ma skłonność do promowania „swoich” ludzi na wysokie stanowiska państwowe. Fundamentalną różnicę w stosunku do innych władców państw europejskich stanowi fakt, że elekcyjni władcy Rzeczypospolitej dysponowali niedostępnym dla współczesnych przywódców państw i unikalnym w skali ówczesnej Europy uprawnieniem do nominacji na urzędy na wszystkich szczeblach, a ograniczenia w tym zakresie w wyniku dożywotności dygnitarstw i urzędów senatorskich można było w praktyce przewyciężyć przez awans na stanowisko formalnie wyższe, ale faktycznie dające mniejszą władzę, w ostateczności zaś przez oskarżenie o zdradę Rzeczypospolitej, czego przykładem są procesy Hieronima Radziejowskiego i Jerzego Lubomirskiego. Ponadto króla (w przeciwieństwie do prezydenta) nie można było, po nieudanym eksperymencie z sejmem inkwizycyjnym 1592 roku, pociągnąć do odpowiedzialności za działania sprzeczne z racją stanu ani odwołać ze stanowiska czy zmusić do abdykacji.

Dzięki monopolowi w zakresie nominacji na urzędy wszelkiego stopnia i swobodnemu rozdawnictwu dóbr elekcyjni władcy Rzeczypospolitej decydowali (a w każdym razie mogli decydować) o składzie socjalnym i personalnym elity władzy i – co równie ważne – o zasadach jej współdziałania z elitą wpływów, swymi najbliższymi doradcami/faworytami. Poprzez centralne instytucje zarządu (kancelarię, sekretariat, rady senatu) mieli, a raczej mogli mieć, wpływ na przeciwdziałanie decentralizacji i ograniczanie roli prowincjonalnych elit prestiżu w podejmowaniu decyzji dotyczących całego państwa na zasadzie zawierania konsensusu. Co więcej – potencjalnie mogli dokonać wymiany całej elity opozycyjnej po przegranej wojnie domowej (rokoszu sandomierskim, rokoszu Lubomirskiego) – jak uczynił to cesarz austriacki w Czechach po bitwie pod Białą Górą w 1620 roku. Warto zauważyć, że badacze niemieccy generalną wymianę elit na przełomie XVI i XVII wieku uważają za zjawisko typowe dla krajów Europy Środkowo-Wschodniej²⁶.

²⁶ O wymianie elit w Czechach po 1620 roku i tworzeniu się w ciągu około dwu pokoleń nowej „austriackiej” arystokracji związanej z dworem i aparatem (międzynarodowej) władzy: T. Winkelbauer, *Grundherrschaft, Sozialdisziplinierung und Konfessionalisierung in Böhmen, Mähren und Österreich unter de Enns im 16. und 17. Jahrhundert*,

Niewyjaśniona pozostaje kwestia, dlaczego władcy polscy nie wykorzystali u schyłku XVI wieku naturalnej wymiany elit, która była wynikiem wymierania i osłabienia starych elit urodzenia²⁷. Za jedyną udaną akcją tego typu można uznać usunięcie przez Zygmunta Augusta z elity senatorsko-urzędowej książąt Olelkowiczów-Słuckich po unii lubelskiej 1569 roku – mimo że ostatni przedstawiciele tego kniaziowskiego rodu (Jerzy zm. 1586, Aleksander zm. 1591, Jan zm. 1592) mogli wykazać się zarówno podstawami prawnymi, jak i osobistymi kwalifikacjami dającymi legitymację do zasiadania w senacie Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Następcy ostatniego Jagiellona, jako królowie elekcyjni, mieli zbyt słabą pozycję, by ryzykować otwartą walkę ze starymi rodami – ograniczali się zatem do marginalizowania ich zbyt ambitnych przedstawicieli, bez względu na indywidualne predyspozycje do udziału we władzy: wykształcenie, majątek, a nawet chęć współpracy.

W tych kategoriach można rozpatrywać stosunek Zygmunta III do Jerzego i Krzysztofa Zbaraskich, dysponujących potęgą finansową dzięki dochodom z majątności dziedzicznych i autorytetem wynikającym z tradycyjnego przywództwa politycznego w swojej prowincji. Nie można im odmówić troski o dobro państwa, przejawiającej się w zgłaszanych projektach reform skarbowych i wojskowych, a przykład Krzysztofa Zbaraskiego świadczy, że można było skłonić opozycyjnego magnata do czynnej współpracy w tej dziedzinie – podczas gdy jawne afronty dworu królewskiego wobec Jerzego doprowadziły jedynie do usztywnienia się na stanowisku otwartej opozycji tego magnata katolika wobec zakonu jezuitów jako awangardy potrydenckiej konfesjonalizacji.

w: *Konfessionalisierung in Ostmitteleuropa. Wirkungen und religiöse Wandels im 16. und 17. Jahrhundert in Staat, Gesellschaft und Kultur*, Hrsg. J. Bahlcke, A. Strohmeyer, Stuttgart 1999, s. 193–209; J. Bahlcke, *Aussenpolitik, Konfession und kollektive Identitätsbildung: Kroatien und Innerösterreich im historischen Vergleich*, tamże, s. 307–338; R.J.W. Evans, *The Making of the Habsburg Monarchy, 1550–1700. An interpretation*, Oxford 1979, s. 169, 177, 211; T.M. Barker, *Army, Aristocracy, Monarchy: Essays on War, Society and Government in Austria 1618–1780*, New York 1982, s. 122.

²⁷ Zob. J. Kurtyka, *Posiadłość, dziedziczność i prestiż. Badania nad późnośredniowieczną i wczesnonowożytną wielką własnością możnowładczą w Polsce XIV–XVII wieku*, „Roczniki Historyczne” 1999, R. LXV, s. 161–194; A. Zajączkowski, *Elity urodzenia. Szkic*, Warszawa 1993, s. 33–34.

Podobnie można oceniać postawę Zygmunta III i Jana Kazimierza wobec Radziwiłłów birzańskich: Janusza st., kasztelana wileńskiego, Krzysztofa II, hetmana litewskiego i wojewody wileńskiego, oraz jego syna Janusza mł., piastującego te same urzędy co ojciec. Posiadali oni wszelkie predyspozycje do udziału we władzy – wykształcenie, inteligencję, operatywność. Jednak po okresie flirtu z dworem królewskim i chęci współpracy okazywanej ze strony Krzysztofa II – oczywiście nie bezinteresownej, ale w nadziei awansu odpowiadającego ambicjom – wszyscy ci Radziwiłłowie stali się przywódcami opozycji. Sytuację komplikował w tym wypadku fakt, że Krzysztof i Janusz mł. reprezentowali nie tylko elitę protestancką, ale także wojskową, szczególnie wrażliwą na punkcie swej godności i honoru²⁸.

Strategia polityczna pierwszego Wazy, którego długie panowanie zaciążyło na składzie elit obu jego synów²⁹, oparta była na działaniach pozaparlamentarnych wspieranych przez dworską elitę wpływów i nową magnaterię. Szczególne znaczenie miało pozyskanie przez niego bezwzględnego wsparcia duchowieństwa katolickiego, zwłaszcza biskupów, o co zabiegali już Batory i Zamoyski, traktując episkopat jako własne zaplecze polityczne³⁰. Zawarty przez Zygmunta III sojusz z Kościołem katolickim odegrał decydującą rolę w realizacji pierwszego etapu konfesjonalizacji, czyli dyscyplinowania społeczeństwa³¹. Doraźnie zapewniał Wazie wsparcie polityczne i finansowe kleru w planach odzyskania dziedzicznej monarchii, w okresie rokосу sandomierskiego (1606–1608) oraz wojen z Moskwą (1609–1618) i Szwecją (1601–1611, 1617–1618 i 1626–1629). Długofalowo miał natomiast negatywne skutki polityczne, ugruntowywał bowiem antysystem zbudowany na nieformalnych układach z klerem i częścią magnaterii świeckiej, wbrew zasadzie

²⁸ J. Dewald, *Aristocratic Experience and the Origins of Modern Culture. France, 1570–1715*, Oxford 1993, s. 47–63.

²⁹ Szerzej na ten temat w: U. Augustyniak, „Wolę mieć religionem frigidam niż nullam”. *Jerzy i Krzysztof Zbarascy wobec rekatalicyzacji i zmiany systemu rządów w Rzeczypospolitej za Zygmunta III*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2014, t. 58, s. 73–104.

³⁰ E. Dubas-Urwanowicz, s. 30, 195.

³¹ T. Winkelbauer, s. 307–338.

ustrojowej *nihil novi sine communi consensu*, stanowiącej fundament republikańskiego systemu rządów w Rzeczypospolitej.

Tendencję kleru do ograniczania aspiracji szlachty – zabiegającej o uzyskanie podmiotowości politycznej i osiągnięcie partnerskiego statusu we współrządzeniu państwem względem króla i senatu – można dostrzec już od początku XVI wieku, kiedy wybitni prawnicy stanu duchownego, tacy jak Stanisław Zaborowski, dążyli do identyfikowania szlachty jedynie ze „stanem rycerskim”, któremu przeznaczone są rzemiosło żołnierskie i obrona Rzeczypospolitej z własnych dóbr, przydzielonych mu (podobnie jak królowi i możnym) w tym właśnie celu³². O ile Zaborowski przyznawał, że „liczba szlachty winna być wystarczająca dla rządzenia państwem”³³, działający w końcu XVI stulecia Piotr Skarga wprost odmawiał szlachcie prawa do współdecydowania o sprawach państwa³⁴, traktując jednocześnie senatorów jako odrębny stan. Otwarcie negował osiągnięcia ruchu egzekucyjnego i „moc poselską”, dzięki której „szlachta abo lud pospolity” przekształca „monarchiją w demokracją, najszkodliwszą nad wszystkie rządy”³⁵.

Słuszna wydaje się opinia Gottfrieda Schramma, że „podczas gdy szlachta traciła jedność i siłę przebicia”, król Zygmunt III coraz bardziej zbliżał się do magnaterii³⁶ – choć teza tego badacza, że magnaci „okazali się lojalnymi partnerami. W czasach wojny domowej z lat 1606–1607 zgromadzili się z rzadką jednomyślnością wokół tronu”, jest co najmniej dyskusyjna³⁷. Zważywszy na konsekwencje metod stosowanych przez Zygmunta III i jego zaufanych doradców, łatwo zauważyć, że zaniżanie statusu stanu szlacheckiego i zawieranie przez następców pierwszego

³² S. Zaborowski, *Traktat w czterech częściach o naturze praw i dóbr królewskich oraz o naprawie królestwa i o kierowaniu państwem*, przeł. H. Litwin, J. Staniszewski, oprac. H. Litwin, Kraków 2005, cz. IV, s. 253, § 15, s. 255, § 16, § 17.

³³ Tamże, cz. IV, s. 247, § 10.

³⁴ P. Skarga, *Kazania sejmowe*, oprac. J. Tazbir, M. Korolko, Wrocław 1972 (Biblioteka Narodowa, nr 70), kazanie IV, s. 97: komentarz Janusza Tazbira w przyp. 80.

³⁵ P. Skarga, kazanie VI, s. 146–147.

³⁶ G. Schramm, *Jedność państwa a regionalizm w Rzeczypospolitej Obojga Narodów (XV–XVII wiek)*, w: tegoż, *Polska w dziejach Europy Środkowej. Studia*, przeł. E. Płomińska-Krawiec, Poznań 2010, s. 95.

³⁷ Tamże.

Wazy nietrwałych sojuszy z nową magnaterią obróciło się przeciwko nim, blokując możliwość zmian ustrojowych i systemowych.

Wazowie nie potrafili wykorzystać rywalizacji między elitą wpływów na szczeblu centralnym i magnacką elitą godności na szczeblu prowincjonalnym dla dobra państwa. Schodząc do poziomu swoich adwersarzy, szcując na siebie wzajemnie prowincjonalne fakcje magnackie, miesząc się do polityki prowincjonalnej (sejmikowej) i oddając pośrednictwo między dworem a prowincją szlachecką własnym klientom, tracili stopniowo pozycję mediatorów rozsądających spory skonfliktowanych stronnictw, przypisaną im z racji urzędu monarszego. Tymczasem cytowany już Bodin dostrzegł zarówno niebezpieczeństwo przekształcenia się suwerena z namaszczenia boskiego w przywódcę partii (pozbawiającego się tym samym autorytetu suwerennego sędziego)³⁸, jak i skłonność możnych do buntu przeciw aktualnej władzy³⁹, stanowiącą element rotacji elit: „I zupełnie tak, jak monarchia jest królewska, albo patrymonialna, albo tyrańska, tak też arystokracja może być patrymonialna, prawowita albo fikcyjna, którą w starożytności nazywano oligarchią, to znaczy panowaniem bardzo małej liczby panów”⁴⁰.

Taka interpretacja określenia „oligarchia” pozwala zakwestionować tezę Antoniego Mączaka o braku w Rzeczypospolitej oligarchii, „która zakłada pewne zbiorowe działanie na centralnej scenie państwowej Rzeczypospolitej”⁴¹ – bowiem kryterium to spełniały kolejne ekipy faworytów skupionych wokół tronu, począwszy od panowania Batorego, na rządach Jana Kazimierza skończywszy. Faworyci ci stanowili rzeczywistą elitę władzy nie z uwagi na piastowanie dygnitarii i wynikające z tego formalne uprawnienia, lecz przede wszystkim

³⁸ J. Bodin, księga 5, rozdz. VII: *Czy w fakcjach domowych książę powinien się przyłączyć do jednej ze stron*, s. 440.

³⁹ Tenże, księga 5, rozdz. II: *O sposobach zapobiegania przewrotom w rzeczypospolitych, jakie następują z powodu nadmiernych bogactw jednych i skrajnego ubóstwa drugich*, s. 485: „albowiem pewne jest, że monarcha nie ma się czego więcej obawiać, jak wielkich panów i korporacji, oraz kolegów, a zwłaszcza monarcha patrymonialny i tyrański”.

⁴⁰ Tenże, księga 2, rozdz. VI: *O państwie arystokratycznym*, s. 292.

⁴¹ A. Mączak, s. 123–126.

dzięki łasce i zaufaniu władcy. Oligarchia mogła być zatem zarówno prokrólewska, jak opozycyjna – choć zawsze działała wbrew demokratycznym zasadom ustrojowym podejmowania decyzji w toku debaty parlamentarnej.

Zdaniem Roberta Michelsa sytuacja koncentracji władzy w ramach stosunkowo małej i zamkniętej grupy, która w efekcie swego elitarnego położenia nieuchronnie ulega demoralizacji (korupcja, niewywiązywanie się z obietnic wyborczych itd.), jest naturalnym wynikiem procesu racjonalizacji pracy, a także zarządu politycznego. Odzwierciedla to załamanie się polityki jako areny debaty i skutkuje przesunięciem dyskusji na czysto formalny poziom⁴². W zastosowaniu do Królestwa Polskiego, następnie Rzeczypospolitej polsko-litewskiej pod rządami ostatniego Jagiellona, dynastii Wazów, a zwłaszcza Wettynów jego teoria „żelaznego prawa oligarchii” doskonale opisuje proces degeneracji sejmu jako głównej instytucji reprezentatywnej ustroju demokracji szlacheckiej – na rzecz sejmików, reprezentujących interesy nieformalnych, ale skuteczniejszych elit prestiżu, czyli magnackich systemów klientalnych. Według Adama Kerstena interes warstwy magnackiej nie wymagał politycznej decentralizacji, a dążenia centralizacyjne i decentralizacyjne występowały w Polsce drugiej połowy XVI i XVII wieku równolegle. Zdaniem Emanuela Rostworowskiego⁴³ błędne jest także identyfikowanie oligarchii z anarchią, bo tendencje oligarchiczne występowały we wszystkich państwach wolnych, nie prowadziło to jednak do nierządu. W takim ujęciu oligarchię postrzega się nie jako zwyrodnienie demokracji, ale jako prawidłowość i szansę na centralizację władzy. Warto także zauważyć, że klientelizm w warunkach Rzeczypospolitej Obojga Narodów nie miał na czym pasożytować, bo terenowe instytucje władzy państwowej były tak słabe, że magnaci w sposób naturalny wypełniali lukę między centrum a peryferiami. Jak zauważyła Natalia Starczenko: „protekcja,

⁴² R. Michels, *Political Parties. A Sociological Study of the Oligarchical Tendencies of Modern Democracy*, transl. E. Paul, C. Paul, Kitchener 2001, part 6: *Synthesis: the oligarchical tendencies of organization*, chapt. 2: *Democracy and the iron law of oligarchy*, s. 224–234.

⁴³ E. Rostworowski, *Ilu było w Rzeczypospolitej obywateli szlachty?*, „Kwartalnik Historyczny” 1987, nr 3, s. 3–40.

opieka i awans społeczny – oto pożądana płaca za »służbę« w ramach klientelizmu, systemu krwionośnego wczesnonowożytnego państwa»⁴⁴.

Związki magnackich patronów między sobą, a także z klientami wykraczały poza zobowiązania indywidualne. Ich fundamentem były bowiem parantele, pomijane z reguły w badaniach życia publicznego Rzeczypospolitej, z wyjątkiem prac Edwarda Opalińskiego⁴⁵. Tymczasem koligacje rzeczywiste i wyimaginowane rodzin sług i klientów z rodem patrona były jednym z podstawowych elementów integrujących faksje magnackie⁴⁶. Zjawisko to sprowadza się najczęściej do dziedziczenia zarówno patronów, jak klientów ojca przez syna. Pojęcie »więzów krwi» miało w społeczeństwie staropolskim zasięg o wiele szerszy niż pokrewieństwo. Dotyczyło tyleż pochodzenia od wspólnego przodka rodu, co powinowactwa, czyli zobowiązań krewnych męża wobec krewnych żony (i *vice versa*)⁴⁷. Ze względu na wielokrotne mariaże, m.in. z powodu dużej śmiertelności kobiet w połogu i znacznych różnic wieku małżonków, sieć powinowactwa była jeszcze szersza i obejmowała związki wynikające ze wszystkich kolejnych małżeństw. W konsekwencji wchodzący w związki z magnatem szlachcic zawierał kontrakt także w imieniu swoich braci rodzonych i stryjecznych oraz innych krewnych zarówno w zakresie transakcji majątkowych, jak zaciągów na usługi o charakterze prawnym czy politycznym. Zawiadomienia o uroczystościach rodzinnych klienta (np. małżeństwie córek) stanowiły nie tylko przypomnienie patronowi o jego obowiązkach towarzyskich i reprezentacyjnych, lecz i komunikat o poszerzeniu faksji o nowych członków i nowe tereny

⁴⁴ N. Starczenko, *Dochody czy służba? Zabezpieczenie urzędników sądowych: II Statut Litewski a rzeczywistość Wołynia w końcu XVI i na początku XVII wieku*, „Rocznik Lituanistyczny” 2022, t. 8, s. 137.

⁴⁵ E. Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981; tenże, *Rodziny wielkosenatorskie w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu za Zygmunta III. Podstawy karier*, Warszawa 2007.

⁴⁶ U. Augustyniak, *Znaczenie więzów krwi w systemach nieformalnych w Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVII wieku na przykładzie klienteli Radziwiłłów birżańskich*, w: *Kultura staropolska – kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1997, s. 205–210.

⁴⁷ Z. Gloger, *Encyklopedia staropolska*, Warszawa 1974, t. 4, s. 63–66.

ekspansji, bowiem w osobach nowożeńców łączyły się całe konstelacje ich krewnych i powinowatych.

Wpływy magnaterii na peryferiach wynikały jednak nie tylko ze stosunków klientalnych, lecz także z poparcia prowincjonalnej elity szlacheckiej – urzędników grodzkich i ziemskich oraz doświadczonych posłów i deputatów trybunalskich, połączonych często między sobą związkami rodzinnymi. Z najnowszych ustaleń wynika, że nasze dotychczasowe wyobrażenia o zasięgu wpływów ludzi należących do tej grupy muszą być poddane rewizji, bowiem ich znaczenie polityczne znacznie niekiedy wykraczało poza stosunki lokalne, a niektórzy z nich mogli się poszczycić korespondencją z monarchami⁴⁸. Urzędnicy grodzcy i ziemscy – zwani „praktykami” ze względu na doświadczenie (*praxis*)⁴⁹ polityczne i/lub sądownicze zarówno na poziomie sądów niższej instancji, jak trybunałów – byli niewątpliwie użyteczni dla magnatów, a jednocześnie dla szlachty. Należeli nie tylko do lokalnej elity urzędowej, lecz i elity prestiżu. Wydaje się, że to właśnie dzięki tej, niedocenianej dotąd w polskiej historiografii, grupie Rzeczpospolita funkcjonowała mimo mankamentów urzędów centralnych. Należący do niej ludzie w większości szanowali swą reputację – choćby ze względu na przyszłe „zaciągi” – i odmawiali służby, nawet bardziej intratnej, jeśli poprzednio przyjęli inne zobowiązania. Co więcej, na konkretnych przykładach można wykazać, że niejednokrotnie to magnaci zabiegali o względy urzędników grodzkich i ziemskich, obawiając się ich obrazić, a nie odwrotnie – w sytuacji, gdy przebieg spraw sądowych czy sejmików poselskich zależał nieraz od osobistych sympatii i antypatii lokalnych liderów szlacheckich.

Podkreślając ostantacyjną wręcz rozbieżność w zakresie popularności i mocy oddziaływania na szlachtę między dworską elitą władzy a prowincjonalnymi elitami prestiżu za Zygmunta III, Henryk Wisner

⁴⁸ *Listy Wazów do pisarza i sędziego ziemskiego zatorskiego Jana Pisarzowskiego (1599–1679)*, oprac. A. Kwiatek, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2022, z. 2, s. 391–404.

⁴⁹ Pozytywna konotacja określenia „praktyk” w XVII wieku zmieniła się na negatywną w połowie XVIII wieku, kiedy zaczęto je kojarzyć z „praktykami”, czyli intrygami i mactwami.

zauważył: „Charakterystyczne okazało się to, że wszyscy, a raczej niemal wszyscy, których król wybrał, którymi się otaczał, byli politykami snującymi swe zamysły w zaciszu sal zamkowych. Wszyscy czy niemal wszyscy, których odtrącił, którzy stawali przeciwko niemu, zdobyli popularność na zjazdach szlacheckich, na sejmikach, w izbie poselskiej. Pierwszych niemal nienawidzono. Drugich niemal noszono na rękach”⁵⁰. Wydaje się, że podobne były efekty strategii politycznej wszystkich Wazów, która w dużej mierze przesądziła o spektakularnym fiasku rządów tej dynastii w momencie abdykacji ostatniego jej przedstawiciela. Popularność wśród szlachty stanowiła podstawę mocy i władzy lokalnych polityków, zgodnie z cytowaną na wstępie opinią Thomasa Hobbesa.

Reasumując: uważam, że teza, iż „król prawie zawsze dźwigał [...] rację stanu, a wolny szlachcic ściągał ją sobie pod stopy”⁵¹, jest efektywna, lecz demagogiczna i niedostatecznie uzasadniona źródłowo. Uzasadnione wydają się natomiast postulaty Władysława Czaplińskiego, Adama Kerstena i Stefanii Ochmann-Staniszwskiej, by dokonać rewizji tego schematu, bowiem walka *inter maiestatem ac libertatem* nie sprowadzała się do dążności szlachty ku ograniczeniu uprawnień władcy. Równolegle występowały dwa inne zjawiska:

- dążenie kolejnych władców z dynastii Wazów do rozluźnienia krępujących ich ograniczeń ustrojowych – nieskuteczne m.in. dlatego, że niekonsekwentne i co do celów, i metod, oparte na indywidualnych preferencjach, a nie aktualnym układzie sił;
- dążenie magnackiej elity godności, *de facto* władającej prowincją szlachecką poprzez faksje klientalne i posiadającej poparcie znacznej części szlachty, do przebudowania systemu rządów w kierunku oligarchii.

Ocenianie tego ostatniego zjawiska przez historyków w kategoriach etycznych jest w moim przekonaniu nieprofesjonalne. Przychyłam się do stanowiska politologów, którzy zgodnie uważają je za naturalny i powszechny etap przekształceń systemów demokratycznych, w których

⁵⁰ H. Wisner, *Zygmunt III Waza*, Wrocław 1991, s. 58–59.

⁵¹ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, wstęp J. Maternicki, oprac. tekstu i przypisy J. Dziegielewskiego, Warszawa 1986, t. 2, s. 169.

szwankują mechanizmy stałej kontroli i ponawianej autoryzacji władzy – współcześnie od wyborów prezydenckich do następnych, w nowożytnej Rzeczypospolitej zaś od śmierci jednego króla do elekcji następnego.

Władcy z dynastii Wazów, szczególnie Jan Kazimierz, występowali w roli naruszających prawo⁵², a szlachta pełniła funkcję obrońców litery prawa. W związku z tym Ochmann-Staniszevska uznała za dyskusyjne podstawowe pojęcie „opozycji” w relacji z królem w systemie dwuwładzy monarchiczno-stanowej, zwracając uwagę na to, że zmiany ustrojowe forsowali władcy i elity wpływu, zaś przeciw nim była szlachta i „republikańska” część magnaterii: „nasuwa się więc pytanie, czy można określać mianem opozycji zdecydowaną większość społeczeństwa występującą w obronie legalnie istniejącego ustroju (a więc działającą niejako *a priori* legalnie), podczas gdy ekipa rządząca, dążąc do zmiany istniejącego porządku, pełniła rolę opozycji w stosunku do legalistycznie nastawionego społeczeństwa?”⁵³.

Za podstawowy mankament polityki wewnętrznej Wazów polskich uważam ich błędne rozpoznanie zagrożenia ze strony starych elit urodzenia, forsowanie „nowej magnaterii” bez gwarancji trwałego poparcia, a przede wszystkim rezygnację z pozyskania szlachty dla planu reform i zastąpienie dwuwładzy monarchiczno-stanowej dwuwładzą monarchiczno-kościelną. Zgodnie ze współczesną nomenklaturą oznaczało to wprowadzenie korporacyjnego systemu rządów, w którym władza świecka zależna była finansowo i prestiżowo od poparcia Kościoła katolickiego. Sprawa roli politycznej hierarchów katolickich pozostaje nadal otwarta z powodu braku rzetelnej analizy udziału tej grupy, a nie tylko jej pojedynczych przedstawicieli, w podejmowaniu decyzji dotyczących kluczowych zagadnień polityki państwa wykraczających poza stosunki wyznaniowe, zaś rola jezuitów w polityce wewnętrznej i zagranicznej Rzeczypospolitej wymaga pogłębionego i gruntownego zbadania.

⁵² W. Czapliński, *Walka pierwszych Wazów polskich ze stanami*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1981, t. XXXIV, s. 7–30.

⁵³ S. Ochmann, *Od stabilizacji do kryzysu władzy królewskiej. Państwo Wazów*, w: *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. A. Sucheni-Grabowska, M. Żaryn, Warszawa 1994, s. 237–238.

ABSTRACT

Elites of power, influence and prestige in the early modern Polish-Lithuanian Commonwealth and their interrelationship – debatable issues

The article briefly discusses the main stages of the rise in the importance of the court elite who wielded influence at the expense of the senatorial and administrative elite from the time of the last Jagiellonian to the end of the Vasa dynasty. Dating back to the reign of Zygmunt August, the practice of decision-making among court favourites, which took place outside official parliamentary debate, ushered in the degeneration of the system of noble democracy and a rise in the drive to introduce a system of aristocratic rule (oligarchy) typical of pre-absolutist Europe. The author tries to explain the reason why the dissident magnates gained recognition and authority among the provincial nobility (*szlachta*), shedding light on the effectiveness of the system of informal relationships between patrons and members of their clientele, recruited not only from among the 'jurgielts' [Ger. *Jahrgeld*] but also members of the local administrative elites. She draws attention to factors that have been overlooked in previous studies as the basis of the popularity and influence of magnates opposed to the royal court – including the ties of kinship and affinity integrating the provincial elites. In conclusion, the author puts forward the argument that political responsibility for the ossification of state structures, while at the same time using non-political activities on the borderlines of the law, falls on elected rulers, as persons who should be guided by their *raison d'état* and not by their private or dynastic interests in making decisions at the state level. She emphasizes the political role of the most influential corporation in the former Polish-Lithuanian Commonwealth, the Roman Catholic Church and its clerical magnates, which led to the creation of an ecclesiastical-monarchical dual power, which challenged the systemic principles of the mixed monarchy.

Edward Opaliński

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

ORCID: 0000-0003-3962-7495

Elity władzy w okresie rokoszu Zebrzydowskiego (1606–1608)¹

Elitą władzy w okresie rokoszu Zebrzydowskiego zajmowali się siłą rzeczy wszyscy badacze dziejów tego ruchu politycznego. Wypada wymienić przede wszystkim tych, którzy poświęcili rokoszowi monografię, a więc Henryka Schmitta, Henryka Wisnera i Agnieszkę Pawłowską-Kubik, a także Jaremę Maciszewskiego². Niektórzy działacze rokoszowi doczekali się nawet poważnych studiów, tak jak Marcin Broniewski. Ukazał się też *sui generis* zbiorowy portret regalistów, a w pewnym sensie i rokoszan pióra Karola Żojdza³. Nie ma jednak monografii najważniejszych przywódców rokoszu ani czołowych regalistów⁴. Brakuje również

¹ Praca powstała w wyniku realizacji projektu badawczego nr 2017/27/B/HS3/02648 finansowanego ze środków Narodowego Centrum Nauki.

² H. Schmitt, *Rokosz Zebrzydowskiego*, Lwów 1858; H. Wisner, *Rokosz Zebrzydowskiego*, Kraków 1989; A. Pawłowska-Kubik, *Rokosz sandomierski 1606–1609*, Toruń 2019; J. Maciszewski, *Wojna domowa w Polsce (1608–1609)*, Wrocław 1960.

³ J. Byliński, *Marcin Broniewski – trybun szlachty wielkopolskiej w czasach Zygmunta III*, Wrocław 1994; K. Żojdź, *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019. Poza tym wymienić można monografię Tomasza Kempy: *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616)*, Warszawa 2000; tenże, *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525–1608). Wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997 oraz tenże, *Postawa kasztelana krakowskiego Janusza Ostrogskiego w okresie rokoszu Zebrzydowskiego*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012.

⁴ Co prawda powstała monografia Bernarda Maciejewskiego, ale nacisk w niej położono na funkcjonowanie kardynała jako biskupa krakowskiego – J. Obłak, *Kardynał Bernard Maciejewski jako biskup krakowski*, Olsztyn 2008. Podobnie przedstawia się sytuacja

refleksji nad rolą elity władzy podczas rokoshu. Niniejsze rozważania będą przyczynkiem do tej ostatniej kwestii.

Elita władzy nie stanowiła monolitu, składała się z różnych grup. Stąd liczba mnoga w tytule. Definicja tej kategorii społecznej została przyjęta z pracy o elicie władzy w województwach poznańskim i kaliskim za panowania Zygmunta III, co oznacza, że ta grupa społeczna była wpisana w ustrój Rzeczypospolitej Obojga Narodów⁵. Jeśli chodzi o elity władzy w okresie rokoshu, omówienia wymagają postawy poszczególnych grup wchodzących – zgodnie z zastosowaną definicją – w jej skład, a więc: senatorów, urzędników (dygnitarze szczebla centralnego, urzędnicy sądowi ziemscy, starostowie grodzcy), przywódców szlacheckich i magnaterii bez urzędów. Należałoby również postawić pytania o przyczyny takiego, a nie innego zaangażowania politycznego (także politycznego neutralizmu) oraz o cele, jakie chcieli osiągnąć przedstawiciele tej kategorii społecznej. Do zbadania pozostaje wreszcie problem, czy w ogóle można mówić o realizacji jakichś dążeń grupowych. W tak krótkim ujęciu nie sposób jednak przedstawić zbyt wielu kwestii, a nawet nie jest możliwe uwzględnienie całej elity władzy. Skupimy się wobec tego przede wszystkim na regalistach. Rozważania zostaną ograniczone zasadniczo do elity senatorskiej, a w centrum uwagi znajdą się biskupi rzymskokatolicki oraz duchowni dygnitarze, tacy jak sekretarz wielki koronny i referendarze – koronny i litewski.

Na początku panowania Zygmunta III senat składał się w większości z osób zawdzięczających karierę kanclerzowi i hetmanowi wielkiemu koronnemu Janowi Zamoyskiemu. Uwidaczniało się to szczególnie w Koronie. Jednak w chwili śmierci hetmana (5 czerwca 1605) sytuacja była zgoła inna. Zdecydowana bowiem większość senatorów nie tylko zawdzięczała nominacje królowi, ale także udzielała mu poparcia politycznego. Dotyczyło to również w znacznym stopniu osób, które wcześniej robiły karierę

z ówczesnym biskupem chełmińskim Wawrzyńcem Gembickim, monografia mu poświęcona koncentruje się na pełnieniu przez niego funkcji ściśle kościelnych – J.K. Kalinowski, *Wawrzyniec Gembicki jako biskup chełmińskiej i pomezańskiej diecezji wieczysty administrator (1600–1610)*, Toruń 2011.

⁵ E. Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981, s. 6–13.

jako zwolennicy kanclerza lub jego sympatycy. Ponieważ Violetta Urbaniak dokonała już dogłębnej analizy rozpadu stronnictwa zamoyszczyków, pozostaje tylko przypomnieć, że rozkładało się ono powoli (począwszy od koronacji pierwszego polskiego Wazy) i systematycznie⁶.

Na przełomie lat 1605 i 1606 wielu stronników kanclerza koronnego już nie żyło. Przykładowo w 1604 roku zmarł Stanisław Gomoliński, biskup łucki, który zdaniem Violetty Urbaniak strzegł interesów Zamoyskiego w Wielkopolsce⁷. Inni zamoyszczyki, a więc: Jerzy Zamoyski h. Jelita, biskup chełmski, Otto Schenking, biskup inflancki, Jan Zamoyski h. Grzymała, arcybiskup lwowski, Wawrzyniec Goślicki, biskup poznański, oraz Wawrzyniec Gembicki w czasie rokoshu zachowali dawną aktywność. Ostatni z nich był zresztą krewnym kanclerza, podobnie jak i ordynariusz chełmski⁸. Z grona pozostałych Piotr Tylicki, biskup kujawski, był już pod koniec 1605 roku zdeklarowanym regalistą, skoro koronował w grudniu królową Konstancję. Jego kolega Wojciech Baranowski, protegowany Zamoyskiego, były podkanclerzy koronny, a ówczesnie biskup płocki, jeszcze na sejmie 1605 roku zajął postawę, która z pewnością odpowiadała królewskim planom reform parlamentarnych. W trakcie wotów senatorskich stwierdził bowiem: „Conclusia sejmu, pluralitate najsnadniejsza”⁹. Zamoyszczykiem, który przeszedł na stronę królewską jeszcze przed śmiercią hetmana wielkiego koronnego, był ponadto Szymon Rudnicki, od roku 1605 biskup warmiński. Ta ostatnia nominacja sprawiła Zygmuntowi III dużo kłopotów w pierwszej fazie rokoshu, ponieważ stany Prus Królewskich nie chciały pozwolić pochodzącemu z województwa sieradzkiego biskupowi na przewodniczenie Pruskiemu Sejmikowi Generalnemu. Uznanie stanów pruskich uzyskał Rudnicki dopiero 3 kwietnia 1607 roku na generale w Grudziądzu¹⁰.

⁶ V. Urbaniak, *Zamoyszczyki bez Zamoyskiego. Studium dekompozycji ugrupowania politycznego*, Warszawa 1995.

⁷ Tamże, s. 23.

⁸ Tamże, s. 14.

⁹ E. Opaliński, *Próby reform parlamentu za Wazów*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Studia*, red. A. Stroynowski, Warszawa 2013, s. 182.

¹⁰ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCz], Teki Naruszewicza [dalej: TN], sygn. 103, Uznanie X. Rudnickiego, biskupa warmińskiego z obywatelstwa pruskiego przez sejmik generalny w Grudziądzu (fac.), 3 kwietnia 1607, s. 131–132.

Niewątpliwie człowiekiem Zamoyskiego nie był nigdy Bernard Maciejowski, podczas rokoszu kardynał, biskup krakowski i arcybiskup gnieźnieński. Podobnie Paweł Wołucki, podczas rokoszu biskup kamieniecki, nie tylko nie był związany z kanclerzem, ale przeciwnie – robił karierę jako regalista, trzymając się innego regalisty, magnata mazowieckiego Stanisława Mińskiego¹¹. Obydwu biskupów oprócz regalizmu łączyła przyjaźń z zakonem jezuitów. Do popleczników Zamoyskiego nie zaliczał się też nigdy biskup żmudzki Melchior Giedroyć, który z powodu podeszłego wieku (ur. 1536) podczas rokoszu nie był zbyt aktywny. Z kolei Maciej Pstrokoński, biskup przemyski i kanclerz, mocno się angażował. Karierę zawdzięczał związkom z Bernardem Maciejowskim, a więc do przyjaciół kanclerza również nie należał. Można wymienić jeszcze dwóch hierarchów, którzy kariery nie zawdzięczali Zamoyskiemu. Byli to Marcin Szyszkowski, biskup łucki, a od 1607 roku płocki, związany z biskupem krakowskim Piotrem Myszkowskim, i Krzysztof Kazimierski, biskup kijowski, który korzystał z poparcia książąt Ostrogskich, szczególnie kasztelana krakowskiego Janusza¹². Wreszcie ostatni biskup, który nie był kojarzony z hetmanem wielkim koronnym, to Benedykt Woyna, hierarcha wileński. Podczas elekcji 1587 roku podpisał, jako prepozyt trocki, 22 sierpnia akt elekcji arcyksięcia Maksymiliana Habsburga. Wkrótce jednak, jak wielu innych maksymilianistów, został regalistą. Do grupy biskupów zdecydowaliśmy się dołączyć dygnitarzy duchownych szczebla centralnego, a więc sekretarza wielkiego koronnego i obu referendarzy, koronnego i litewskiego. Zabieg ten jest o tyle celowy, że jeden z nich jeszcze podczas rokoszu stał się członkiem episkopatu, a pozostali weszli do niego później. Chodzi tutaj o Andrzeja Opalińskiego, sekretarza wielkiego koronnego, Henryka Firleja, referendarza koronnego, i Eustachego Wołłowicza, referendarza litewskiego. Żaden z tych dostojników nie był związany ze zmarłym kanclerzem.

¹¹ Po śmierci protektora w 1607 roku związał się ze wschodzącą gwiazdą polskiego episkopatu, późniejszym prymasem Wawrzyńcem Gembickim – E. Opaliński, *Wołuccy w służbie Rzeczypospolitej i Kościoła*, „Notatnik Rawski” 2019, nr 20, s. 20.

¹² W. Urban, *Krzysztof Kazimierski (Kazimierski) h. Bibersztein*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967, s. 292.

Warto wspomnieć o duchownych, którzy w przededniu rokoszu zaangażowali się wyjątkowo wyraziście w niepopularny wśród szlacheckiego społeczeństwa, a także części elit mariaż króla z arcyksiężniczką Konstancją. Na sejmie 1605 roku, który zaczął się 20 stycznia, nie mogło być mowy o tym małżeństwie, gdyż monarcha rozpoczął oficjalne starania o rękę Konstancji dopiero latem. Wysłany przez Zygmunta III sekretarz wielki koronny i prepozyt płocki Andrzej Opaliński zjawił się w Grazu w sierpniu tego roku i stamtąd pojechał do papieża Pawła V po dyspensę. (Sam prepozyt płocki został już w 1607 roku awansowany na biskupstwo poznańskie). Ślubu *per procura* udzielił w Wiedniu na początku listopada biskup łucki Marcin Szyszkowski (który zakończył karierę jako hierarcha krakowski). W ślub wawelski (11 grudnia) i koronację zaangażowało się dwóch biskupów. Pierwszy z nich – kardynał Bernard Maciejowski, biskup krakowski – udzielił parze królewskiej ślubu (wkrótce został prymasem); drugi – Piotr Tylicki, ordynariusz kujawski – koronował królową Konstancję. Dodać można, że ten ostatni jeszcze w pierwszej połowie 1605 roku uchodził za blisko związanego z kanclerzem, choć w wotum sejmowym z tego roku poparł królewski pomysł przeniesienia wojny do Szwecji¹³. Po awansie Maciejowskiego na archidiecezję gnieźnieńską objął po nim Kraków. W 1605 roku protesty przeciw mariażowi królewskiemu nie miały okazji do uzewnętrznienia się, zupełnie inaczej było natomiast w roku następnym, a więc na początku rokoszu Zebrzydowskiego. Niezadowolenie z małżeństwa monarchy z rodzoną siostrą pierwszej żony, mimo dyspensy papieskiej, uwidoczniło się w publicystyce rokoszańskiej i podczas zjazdów rokoszowych.

Niewątpliwie rokosz Zebrzydowskiego, zwany także sandomierskim, okazał się dla elity władzy największą próbą lojalności wobec króla podczas całego panowania Zygmunta III. Należy postawić pytanie, czy ten swoisty egzamin został przez interesującą nas grupę zdany. Czy jakiś biskup popierał ruch radykalnej opozycji lub choćby z nim sympatyzował? Czy na sejmach lat 1606 i 1607 hierarchowie katolicy udzielali poparcia monarsze, czy też próbowali go w jakiś sposób atakować? Jaka

¹³ Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego, Zbiór Steinwehra, F 37, Diariusz sejmu 1605, k. 260v.

była aktywność biskupów na konwokacjach senatu i zjeździe wiślickim zwołanym przez Zygmunta III? Czy ordynariusze zachowywali postawę regalistyczną w terenie? Wreszcie – czy angażowali się w akcje medycyjnne mające doprowadzić do pacyfikacji sytuacji w Rzeczypospolitej?

Sejmowi 1606 roku poświęcił monografię Waclaw Sobieski¹⁴. Poddał on analizie wota sześciu biskupów: Piotra Tylickiego, bpa kujawskiego, Wojciecha Baranowskiego, bpa płockiego, Szymona Rudnickiego, bpa warmińskiego, Marcina Szyszkowskiego, bpa łuckiego, Macieja Pstrokońskiego, bpa przemyskiego i podkanclerzego koronnego, oraz Ottona Schenkinga, bpa inflanckiego. Można się zgodzić z opinią autora, że hierarchowie udzielili mocnego poparcia królewskiemu programowi reform. Przede wszystkim w zakresie uchwalenia stałych funduszy na zwiększoną liczebnie armię oraz na reformę systemu głosowania w izbie poselskiej. Sobieski sugeruje co prawda, że Tylicki nie był jeszcze regalistą, i jako dowód przytacza jego deklarację zgody na konfederację warszawską dla dobra publicznego. Nie negując znaczenia tej deklaracji, warto przypomnieć, że biskup kujawski już w grudniu 1605 roku zgodził się koronować królową Konstancję, a w trakcie wotów, tak jak inni biskupi, poparł propozycję od tronu. Do wotów na sejmie 1606 roku odniosła się także autorka monografii rokoshu, Agnieszka Pawłowska-Kubik. Wyróżniła przy tym wotum biskupa Szyszkowskiego, podkreślając, że zalecał on głosowanie większościowe w izbie poselskiej¹⁵. Dodać w tym miejscu można, że takie stanowisko zajął również Wojciech Baranowski¹⁶.

Kolejną okazją do udzielenia Zygmuntowi III mocnego poparcia była konwokacja senatu zwołana na 30 lipca 1606 roku do Krakowa¹⁷. Niewiele wiadomo o jej przebiegu i uczestnikach. Tylko obecność trzech senatorów na samym początku obrad jest pewna: Piotra Tylickiego, biskupa kujawskiego, Stanisława Mińskiego, podkanclerzego koronnego, i Piotra

¹⁴ W. Sobieski, *Pamiętny sejm*, Warszawa 1913.

¹⁵ A. Pawłowska-Kubik, s. 122.

¹⁶ Violetta Urbaniak uważa słusznie, że biskup Baranowski poparł w pełni królewski program reform – V. Urbaniak, s. 60.

¹⁷ Jarema Maciszewski raz podaje datę 30 lipca, innym razem 28 lipca. Z kolei niektóre źródła wymieniają także datę 26 lipca – zob. E. Opaliński, *Konwokacja senatu w 1608 roku*, „Saeculum Christianum” 2020, t. 27, wyd. spec., s. 31–32.

Gomolińskiego, kasztelana spycimirskiego. Zostali oni wysłani z konwokacji w charakterze posłów na rokosz do Sandomierza¹⁸. Byli też wówczas niewątpliwie kanclerz i biskup przemyski Maciej Pstrokoński, prymas i kardynał Bernard Maciejowski, biskup płocki Wojciech Baranowski, biskup łucki Marcin Szyszkowski, Aleksander Koniecpolski, wojewoda sieradzki, marszałek wielki koronny Zygmunt Myszkowski i zapewne Stanisław Krasieński, wojewoda płocki, oraz Stanisław Warszycki, kasztelan warszawski¹⁹. Wszystkie te osoby można bez wahania określić jako regalistów mocno wspierających tron Zygmunta III. W tym szczupłym gronie (11 osób) znalazło się aż pięciu biskupów. W dniu 11 sierpnia uczestnicy konwokacji senatu udali się z królem na zjazd do Wiślicy (zwołany przez monarchę). Byli wówczas przy władcy jeszcze inni senatorowie: Piotr Wiesiołowski, marszałek nadworny litewski, Hieronim Gostomski, wojewoda poznański, Adam Stadnicki, kasztelan kaliski, jego brat Stanisław, kasztelan przemyski, Stanisław Garwaski, kasztelan płocki, Baltazar Stanisławski, kasztelan sanocki, i kasztelan chełmiński Michał Konarski (7 osób)²⁰.

Frekwencja senatorska wzrosła w trakcie zjazdu regalistycznej szlachty w Wiślicy. W dniu 26 sierpnia był obecny dodatkowo biskup kamieniecki Paweł Wołucki, a ponadto stawiło się pięciu wojewodów: ruski Stanisław Golski, łęczycki Adam Sędziwój Czarnkowski, podlaski Zbigniew Ossoliński, trocki Aleksander Chodkiewicz i parnawski Maciej Dembiński, oraz jedenastu kasztelanów, w tym Stanisław Żółkiewski, jak również bracia biskupów kujawskiego i płockiego (Tylicki, Baranowski)²¹.

¹⁸ Tylicki w liście do Gembickiego pisze: „Spytasz WM, co to za droga; do Sandomierza na Rokosz. Z której miary? Król JM kazał i też, którzy przy JKM byli panom radom tak się zdało, aby ja z JM Panem Podkanclerzym i p. Spycymierskim [Piotr Gomoliński] tam jechał”. Stwierdza też, że na konwokacji w Krakowie było niewielu senatorów. Riksarkivet, Stockholm [dalej: RAS], *Extranea IX Polen*, vol. 103, Piotr Tylicki do Wawrzyńca Gembickiego, Wiślica, 4 sierpnia 1606. Na marginesie można dodać, że inne źródła nie odnotowują obecności Piotra Gomolińskiego w gronie posłów królewskich na rokosz.

¹⁹ E. Opaliński, *Aleksander Koniecpolski, wojewoda sieradzki. Aktywność publiczna w pierwszej fazie rokoshu Zebrzydowskiego*, w: *Szlachta polska i jej dziedzictwo. Księga na 65 lat Prof. dr. hab. Jana Dziegielewskiego*, red. D. Kuźmina i in., Warszawa 2013, s. 195.

²⁰ Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz, Berlin [dalej: GStAPK], XX Hauptabteilung, Etats Ministerium, Abteilung „Polen”, 111h, 57, Zeitung aus Wislicze, k. 22.

²¹ Tamże, k. 30, 30v.

Wszyscy oni przyczynili się wydatnie do uratowania tronu królewskiego. Zauważmy, że biskupi w tym gronie to 37,5% składu episkopatu. Wśród świeckich senatorów odsetek ten wyniósł 22%. Niektórzy biskupi przeprowadzili wówczas królowi zbrojne oddziały. I tak Wojciech Baranowski zwerbował 100 husarzy oraz 100 piechoty, a Marcin Szyszkowski 160 husarzy, 160 kozaków i 100 piechoty²². Wspomnieć należy o nieobecnym hierarsze, mianowicie arcybiskupie lwowskim Janie Zamoyskim herbu Grzymała, który stał na czele prokrólewskiej konfederacji zawiązanej przez szlachtę ruską, bełską i podolską 31 lipca nad rzeką Rakiem i pozostał we Lwowie²³. Na rzecz króla na terenie Prus Królewskich oddziaływał z kolei biskup chełmiński Wawrzyniec Gembicki. Silnie wsparli Zygmunta III także biskupi litewscy: Benedykt Woyna, ordynariusz wileński, i sędziwy hierarcha żmudzki Melchior Giedroyc. Obaj oni oraz Mikołaj Pac, sufragan wileński, podpisali laudum członków Trybunału Litewskiego w Wilnie 20 maja 1606 roku potępiające zwołanie do Lublina opozycyjnego zjazdu²⁴. Woyna i Pac podpisali ponadto laudum anty-rokoszowe konwokacji senatorsko-szlacheckiej w Wilnie 14 lipca 1606 roku²⁵. Za laudum Trybunału Litewskiego z Nowogródka z 23 września, w którym protestowano przeciw uchwałom zjazdu rokoszowego w Sandomierzu, także stał Benedykt Woyna²⁶. Hierarcha wileński również przez cały rok 1607, a więc w drugiej fazie rokoszu, wykazywał wielką aktywność zarówno na zjeździe szlachecko-senatorskim (Wilno, 4 lutego 1607), jak i sejmiku generalnym w Słonimiu (23–26 kwietnia 1607). Pisał na ten temat ostatnio Karol Żojdź w monografii *Wszyscy ludzie króla*²⁷.

²² Biblioteka Raczyńskich, sygn. 34, k. 171v.

²³ Spośród senatorów, którzy podpisali laudum prokrólewskiej konfederacji zawiązanej nad rzeką Rakiem, do Wiślicy przybyli: Stanisław Golski, wojewoda ruski, Aleksander Chodkiewicz, wojewoda trocki, Stanisław Żółkiewski, kasztelan lwowski, Adam Stadnicki, kasztelan kaliski, oraz Jan Golski, kasztelan halicki. *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie*, t. XX: *Akta sejmikowe*, oprac. A. Prochaska, Lwów 1909, s. 118.

²⁴ *Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego*, t. II: *Okresy panowań królów elekcyjnych, XVI–XVII wiek*, oprac. H. Lulewicz, Warszawa 2009, s. 154.

²⁵ Tamże, s. 160.

²⁶ Tamże, s. 163.

²⁷ K. Żojdź, s. 121–122, 126.

Z kolei Andrzej Opaliński, świeżo mianowany biskup poznański, w 1608 roku organizował prokrólewski zjazd senatorów i urzędników wielkopolskich w Słupcy 3–4 stycznia²⁸ oraz zjazd senatorów i szlachty wielkopolskiej w Poznaniu 8 marca²⁹. Obie te inicjatywy stanowiły wielkie wsparcie dla monarchy w momencie, gdy ważyły się kwestie zwołania konwokacji senatu, mającej doprowadzić do pacyfikacji Rzeczypospolitej. I tak pierwszy ze zjazdów związany był z inicjatywą księcia Janusza Ostrogskiego, kasztelana krakowskiego, który usiłował nakłonić prymasa Maciejowskiego, aby poparł zwołanie konwokacji senatu mającej, bez obecności króla, doprowadzić do zgody zwaśnione strony. Ze Słupcy wystosowano cztery listy. Pierwszy z nich, skierowany do Ostrogskiego, przestrzegał księcia, aby nie wierzył, że Wielkopolanie popierają pomysł zwołania konwokacji senatorskiej. Zachowując wierność królowi, oświadczali: „nie najdowało się to w myśli naszy, ani obywatelów tutecznych, żeby ty konwokacyi życzeć mieli mimo zwierzchność K. J. M., żeby także, jako się pomieniło, zlecenie do w. ks. mci komu poruczone było”³⁰. Adresatem drugiego listu był prymas Maciejowski. Nadawcy ubolewają w nim, że kardynał, z racji sprawowania rezydencji przy królu w Krakowie, nie mógł przybyć do nich na narady. Informują też, że niektórzy Wielkopolanie namawiają kasztelana krakowskiego do „złożenia” konwokacji senatu bez obecności monarchy. Mają nadzieję, że prymas będzie temu „zabiegać”³¹. Pozostałe listy do króla i kanclerza Macieja Pstrokońskiego miały charakter informacyjny: relacjonowały poczynania uczestników zjazdu w Słupcy³². Andrzej Opaliński, w latach poprzednich sekretarz wielki koronny, agitował dwukrotnie jako

²⁸ List ks. Andrzeja Opalińskiego, biskupa poznańskiego, do senatorów i urzędników województw poznańskiego i kaliskiego, zwołujący zjazd do Słupcy na 3 stycznia 1608 r., pisany w r. 1607, w: Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego, t. I, cz. 1, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957, s. 380–381.

²⁹ Zjazd części senatorów i szlachty województwa poznańskiego i kaliskiego z okazji sądów grodzkich w Poznaniu 8 marca 1608 r., tamże, s. 384–387.

³⁰ List senatorów i urzędników województw poznańskiego i kaliskiego ze zjazdu w Słupcy do ks. Janusza Ostrogskiego, kasztelana krakowskiego, z Słupcy 4 stycznia 1608 r., tamże, s. 381.

³¹ List senatorów i urzędników województwa poznańskiego i kaliskiego uczestniczących w zjeździe w Słupcy 3–4 stycznia 1608 r. do kardynała Bernarda Maciejowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, tamże, s. 382.

³² Tamże, s. 383–384.

poseł królewski na sejmikach w Środzie³³. Inny duchowny, referendarz koronny Henryk Firlej, był wysyłany w charakterze posła Zygmunta III na sejmiki proszowickie³⁴. On też wszedł w skład poselstwa zjazdu wiślickiego do rokoszan i przedstawiał w Sandomierzu artykuły wiślickie, uchwalone 5 września 1606 roku³⁵. Z kolei referendarz duchowny litewski Eustachy Wołłowicz, wraz z Jerzym Zbaraskim, dworzaninem królewskim i starostą pińskim, posłował od króla na rokoszowy zjazd do Jędrzejowa w kwietniu 1607 roku³⁶.

W lutym 1607 roku samowolny zjazd rokoszowej szlachty wielkopolskiej w Kole zwrócił się o poparcie do prymasa Bernarda Maciejowskiego, lecz ten stanowczo odmówił i radził opozycjonistom czekać na rozstrzygnięcie sejmu zwołanego przez króla na 7 maja³⁷. Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy rokoszanie rzeczywiście liczyli na kardynała

³³ Posłował jako poseł królewski na sejmik nadzwyczajny średzki z 3 czerwca 1606 i 8 lipca 1606 roku. Tamże, s. 298, 302.

³⁴ Henryk Firlej był posem królewskim na przedsejmowy sejmik proszowicki z 16 lutego 1606 i generał korczyński z 23 lutego 1606 roku. *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. I: 1572–1620, wyd. S. Kutrzeba, Kraków 1932, s. 26–263. Posłował także w imieniu Zygmunta III na proszowicki sejmik z 2 sierpnia 1606 roku. Instrukcja królewska dla niego – BCz, rkps 341, s. 787–794; BCz, TN, sygn. 103, s. 975–986.

³⁵ W skład poselstwa wchodził kasztelanowie rozpierski i dorpacki: Jan Romiszewski i Maciej Leniek, oraz Józef Narajowski, podsędek lwowski, i Andrzej Górski, podsędek kamieniecki. Przeprowadzenie legacji powierzono właśnie Firlejowi. BCz, rkps 341, s. 553–565.

³⁶ Instrukcja królewska dla posłów nosi datę 21 kwietnia 1607 roku. Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Radziwiłłów II, księga 12, s. 339; GStAPK, XX Hauptabteilung, Etats Ministerium, Abteilung „Polen”, 111h, 55, k. 255–256v; BCz, rkps 1368, s. 270–276.

³⁷ Uczestnicy zjazdu kolskiego apelowali do kardynała: aby udzielił im zapewnień, że po pierwsze król i senatorowie nie będą zaciągać wojsk przed sejmem, po drugie, że król żadnych „posiłków postronnych przeciw stanowi naszemu nie zaciągał, nie zaciąga, ani zaciągać będzie. Trzecia, że artykuły rokoszowe ab equestri ordine na sejmie poparte a probuje, utwierdzi i do skutku przywiedzie. Czwarta, iż na tym sejmie żadnego niepokoju, trudności i niebezpieczeństwa, nie trzeba się obawiać tym wszystkim osobom, które się za te sprawy przeszłych czasów ujęły i onych jakimkolwiek sposobem popierali”. *List wysłany ze zjazdu województw wielkopolskich w Kole do kardynała Bernarda Maciejowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, z Koła 13 lutego 1607 r.*, w: *Akta sejmikowe województwa poznańskiego i kaliskiego*, t. I, cz. 1, s. 329; *Odpowiedź kardynała Bernarda Maciejowskiego, arcybiskupa gnieźnieńskiego, na poselstwo ze zjazdu województw wielkopolskich w Kole 12–15 lutego 1607 r., dana w Uniejowie 14 lutego 1607 r.*, tamże, s. 330–333.

(postawili mu przecież dość wygórowane żądania), czy przede wszystkim zależało im na tym, aby go do rokoszu nie zrażać. Obie możliwości nie wykluczają się zresztą wzajemnie.

Na wotowanie na sejmie 1607 roku przybyło jedynie 21 senatorów, w tym aż ośmiu biskupów (czterech ordynariuszy przybyło po wotach). Frekwencja senatorska po wotach wzrosła aż do 65 osób³⁸. Analizę wotów przedstawił w artykule *Wota senatorskie na sejmie 1607*. W tym miejscu chcielibyśmy podkreślić jedynie, że wszyscy biskupi (prymas Maciejowski, arcybp lwowski Jan Zamoyski, Piotr Tylicki, bp krakowski, Benedykt Woyna, bp wileński, Wojciech Baranowski, bp kujawski, Marcin Szyszkowski, bp płocki, Maciej Pstrokoński, bp przemyski i kanclerz koronny, oraz Otto Schenking, bp inflancki) udzielili królowi poparcia, potępili wznowienie rokoszu i radzili, aby na sejmie rozpatrzyć artykuły wiślickie, ewentualnie także sandomierskie³⁹. Wspomnieć należy jeszcze o misji ostatniej szansy, jaką podjął senat na początku czerwca. Z inicjatywy prymasa Maciejowskiego doszło w dniu 12 czerwca do spotkania z Mikołajem Zebrzydowskim. Temu ostatniemu towarzyszyła deputacja z Piotrem Łaszczem, Stanisławem Diabłem Stadnickim, wojewodzie podolskim Jakubem Sienieńskim, Andrzejem Męcińskim (którego Urbaniak nazywa błędnie Mączyńskim), Jaroszem Rozdrażewskim, Piotrem Gruszczyńskim, Zygmuntem Niszczycykiem, Gnoińskim, Samuelem Tasyckim, Dawidem Korsakiem, Janem Duninem i Hieronimem Suligostowskim. Eskortę delegacji rokoszan stanowiło 400 husarzy, 100 kozaków i 30 piechoty. Senat, obok kardynała Maciejowskiego, reprezentowali Piotr Tylicki, Mikołaj Krzysztof Sierotka Radziwiłł, wojewoda wileński, Jerzy Kostka, wojewoda malborski, Hieronim Gostomski, wojewoda poznański, i Stanisław Wolski⁴⁰. Mediacja ta z powodu wygórowanych warunków rokoszan zakończyła się fiaskiem. Dokładny przebieg i genezę pertraktacji

³⁸ E. Opaliński, *Wota senatorskie na sejmie 1607*, w: *Najjaśniejsza Rzeczypospolita. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Stroynowskiemu*, red. M. Durbas, Częstochowa 2019, s. 55.

³⁹ Tamże, s. 56–57.

⁴⁰ Pisała na ten temat Violetta Urbaniak, powołując się na Stanisława Łubieńskiego *Opera posthuma* – V. Urbaniak, s. 104. Pisał też o tym Jarema Maciszewski, ale nie wniósł niczego nowego do tej kwestii – J. Maciszewski, *Próby mediacyjne Piotra Tylickiego w dobie rokoszu sandomierskiego (1606–1608)*, w: *Kościół katolicki w Małopolsce w średniowieczu*

przedstawiają Teki Naruszewicza, których treść częściowo weryfikuje ustalenia Violetty Urbaniak. Otóż w liście prymasa, który rokoszanom w dniu 11 czerwca przytoczyli ich posłowie wracający z sejmu, czytamy: „od Xiędza Arcybiskupa do Imci Pana Wojewody Krakowskiego, prosząc, aby Imć Pan Wojewoda chciał się widzieć z niemi, z pewnymi senatorami na to deputowanymi, którzy do Piaseczna z pół drogi między Warką a Warszawą na to umyślnie zjechać chcą”⁴¹. Nie ma więc racji Urbaniak, twierdząc, że rokoszanie wyrazili zgodę na wjazd Zebrzydowskiego z eskortą do Warszawy – gdyż prymas nie zapraszał wojewody krakowskiego na sejm, tylko na rozmowy w Piasecznie⁴². Warto przy okazji uzupełnić skład delegacji sejmowej, wchodzili bowiem do niej również posłowie: z ramienia senatu kasztelan sochaczewski Konstanty Plichta, a z izby poselskiej Łukasz Mielżyński, podkomorzy kaliski i starosta olsztyński⁴³. Dodać można, że najbardziej aktywni w rozmowach ostatniej szansy byli Bernard Maciejowski i Piotr Tylicki.

Po wypowiedzeniu posłuszeństwa Zygmuntowi III (24 czerwca) i porażce pod Guzowem (5 lipca) rokoszanie zwołali na koniec września zjazd pod Warszawę. Tym razem wsparcia monarsze udzielił synod biskupów koronnych obradujący w Piotrkowie na początku października. Ponieważ zjazdowi warszawskiemu poświęciliśmy artykuł *Zjazd rokoszowy warszawski w październiku 1607 r.*, w którym analizowaliśmy postawę biskupów wobec ostatniej poważniejszej próby wznowienia rokoszu, przypomnijmy tylko, że hierarchowie (prymas Maciejowski i biskupi: krakowski Tylicki, kujawski Baranowski, chełmiński Gembicki, chełmski Jerzy Zamoyski, kamieniecki Wołucki i inflancki Schenking) zaproponowali uczestnikom zgromadzenia mediację między nimi a królem. Dzięki tej inicjatywie zjazd rokoszowy, nieliczny zresztą, rozjechał się do domu. Biskupi Tylicki i Baranowski, a więc byli zamoyszczycy, na polecenie

i we wczesnym okresie nowożytnym, red. W. Kowalski, J. Muszyńska, Kielce–Gdańsk 2001, s. 328.

⁴¹ BCz, TN, sygn. 101, s. 373–374. Źródło to nie wymienia natomiast Stanisława Wołuckiego.

⁴² V. Urbaniak, s. 104. Natomiast Agnieszka Pawłowska-Kubik trafnie zlokalizowała Piaseczno jako miejsce narad – A. Pawłowska-Kubik, s. 192.

⁴³ BCz, TN, sygn. 101, s. 375.

monarchy podjęli się pośrednictwa w układach z Zebrzydowskim⁴⁴. Na temat ich misji pisali Violetta Urbaniak i Jarema Maciszewski, a ostatnio także Agnieszka Pawłowska-Kubik w pracy o rokoszu⁴⁵. Działania tych dwu dygnitarzy przygotowały grunt pod dalszy etap pertraktacji, które od grudnia 1607 roku prowadził inny były zamoyszczyk – Stanisław Żółkiewski, od marca 1608 roku wojewoda kijowski.

Ostatnią okazją do zaprezentowania regalizmu była dla biskupów zwołana na 24 kwietnia 1608 roku do Krakowa konwokacja senatu, która trwała do 9 czerwca. Przybyło na nią jedynie 28 senatorów (łącznie z Zebrzydowskim), w tym sześciu duchownych członków izby wyższej. Ich odsetek zwiększył się jeszcze w dniu inauguracji – było ich bowiem pięciu na 19 obecnych senatorów. W sumie na konwokacji senatu byli od początku: arcybiskup lwowski, biskupi krakowski i kujawski, biskup płocki Marcin Szyszkowski i kanclerz koronny oraz biskup przemyski Maciej Pstrokoński. Nieco później zjawił się ordynariusz chełmiński Wawrzyniec Gembicki. Warto podkreślić, że na godności arcybiskupa gnieźnieńskiego był wówczas wakat z powodu śmierci Bernarda Maciejowskiego. Konwokacja senatu w Krakowie doprowadziła do ostatecznego pojednania króla z wojewodą krakowskim, była też manifestacją poparcia dla Zygmunta III. Nie mogło więc na niej zabraknąć znaczącej reprezentacji episkopatu. Można dodać, że duchowni niższej rangi, tacy jak referendarz duchowny Henryk Firlej i sekretarz królewski, opat tyński Stanisław Sułowski, również przyczyniali się do pacyfikacji nastrojów w kraju. Pierwszy z nich został wysłany w misji jednania Jana Karola Chodkiewicza z Januszem Radziwiłłem, a drugi w analogicznej misji dotyczącej Łukasza Opalińskiego, starosty leżajskiego i dworzana królewskiego, którego chciano pogodzić ze Stanisławem Diabłem Stadnickim⁴⁶.

⁴⁴ E. Opaliński, *Zjazd rokoszowy warszawski w październiku 1607 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 2014, nr 3, s. 675–682.

⁴⁵ V. Urbaniak, dz. cyt.; A. Pawłowska-Kubik, dz. cyt.; J. Maciszewski, *Próby mediacyjne Piotra Tylickiego...*, s. 321–330.

⁴⁶ E. Opaliński, *Konwokacja senatu w 1608 roku*, s. 37–44. Można dodać, że ksiądz Sułowski w imieniu króla posłował także na posejmowy sejmik proszowicki, instrukcja

W podsumowaniu warto wskazać na jeden konkretny aspekt regalizmu wyższego duchowieństwa. Dotyczy on także niektórych świeckich członków elity władzy. Otóż wielu biskupów było zwolennikami wprowadzenia w parlamencie procedury głosowania większościowego. Wypada podkreślić, że już na sejmie 1597 roku Piotr Tylicki jako biskup chełmiński opowiadał się za procedurą większością na konkluzji sejmowej. Podobnie Wojciech Baranowski, ówczesny biskup płocki, jeszcze w trakcie sejmu 1605 roku optował za wprowadzeniem głosowania większościowego w obradach parlamentu. Na sejmie 1606 roku postawę taką zaprezentowali również inni senatorowie duchowni, jak choćby Maciej Szyszkowski czy kanclerz koronny i biskup przemyski Maciej Pstrokoński. Wśród działających w czasie rokосу duchownych dygnitarzy także nie brakowało zwolenników wprowadzenia głosowania większościowego w izbie poselskiej. Wymienić można na przykład Andrzeja Opalińskiego, który już jako biskup poznański wypowiadał się w tym duchu zarówno na forum parlamentu, jak i na sejmiku średzkim⁴⁷. Tak więc zasadniczy trzon regalistycznego episkopatu wyróżniała dążenie do przeprowadzenia gruntownych reform usprawniających system parlamentarny. Mogło to sprawiać, że postawa regalistyczna tego grona nie była labilna. Warto też nadmienić, że regalizm duchownych – szczególnie tych, którzy awansowali – był wypróbowany podczas pracy w kancelarii koronnej lub litewskiej. Zdecydowana większość biskupów – litewskich, a zwłaszcza koronnych w ciągu XVI i XVII stulecia – sprawowała urzędy sekretarzy królewskich. Jak wykazaliśmy w studium o modelach karier senatorów duchownych, aż 84% biskupów ordynariuszy było aktywnych w służbie dla króla i Rzeczypospolitej. Pod pojęciem tym rozumiemy pracę na urzędach pisarzy i sekretarzy królewskich, związki z dworem króla lub królowej, wreszcie służbę

dla niego nosi datę 17 maja 1606 roku. *Akta sejmikowe województwa krakowskiego*, t. I, s. 288.

⁴⁷ Można przytoczyć jego wypowiedź na średzkim sejmiku przedsejmowym z 2 stycznia 1618 roku: „Ale ojczyzny, ale R. P. szkodliwe niebezpieczeństwo, jakiego pod słońcem żaden inszy naród nie ma, że jeden szczególny szlachcic zatrząsnąć i zgubić ją może tak, iż dla jednego, radzi nie radzi, ginąć muszą wszyscy”. *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. I, cz. 2, s. 41.

dypłomatyczną⁴⁸. Należy wspomnieć jeszcze o jednym, bardzo istotnym środku, którym biskupi wspomogli monarchę podczas rokoshu. Chodzi mianowicie o *subsidiium charitativum*. Zauważyła ten problem w monografii o rokoshu Agnieszka Pawłowska-Kubik⁴⁹. Otóż decyzja w tej kwestii zapadła na zjeździe wiślickim we wrześniu 1606 roku. Tak pisał Bernard Maciejowski w liście do Szymona Rudnickiego, który – przypomnijmy – nie był obecny w Wiślicy: „Postanowiliśmy tedy spólnie w znacznej gromadzie IchMci X. Biskupów na ten czas do Wiślice do JeKrM zgromadzonych, abyśmy wszyscy duchowni Króla JeMci znaczną częścią prowentów naszych rocznych terażniejszych et pro hac vice tantum ratowali”. Zaaapelował także do biskupa warmińskiego: „Proszę przy tym, abyś WM, porozumiawszy się cum Vnble Caplo suo, do tegoż ratunku znaczniejsze ex Clero Dioecesis wiódl, który jeśliby tak prętko zgromadzony byđz nie mógl, życzylbych i proszę, aby najdalej na Nowe Lato blisko przyszłe odebrany i do ręku JeMci X. Biskupa Płockiego odesłany był⁵⁰. O *subsidiium charitativum* informował również Piotr Tylicki swego przyjaciela biskupa chełmińskiego Wawrzyńca Gembickiego, podał przy tym niektóre konkretne kwoty przypadające na biskupów: „Na mię z kujawskiego biskupstwa włożyli drudzy IchM 6000 złotych, a osobno z krakowskiego, choć go jeszcze nie mam. JMX Arcybiskup 10 000 postąpił, JMX Płocki 5000, JMX Łucki 3000. Według X. Łuckiego chciano też używać WM, abyś WM toż postąpił”. Jednak biskup kujawski przekonał kolegów, by nałożono na Gembickiego tylko dwa tysiące subsydium⁵¹. W kolejnym liście do Gembickiego Tylicki podał informację, że 15 grudnia odbędzie się w Łowiczu synod biskupów⁵².

⁴⁸ E. Opaliński, *Modele karier senatorów duchownych w XVI i XVII wieku*, w: *Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów a europejskie reprezentacje stanowe*, red. D. Kupisz, W. Uruszczak, Warszawa 2019, s. 171.

⁴⁹ A. Pawłowska-Kubik, s. 168. Autorka umieściła tę ważną kwestię w przypisie, ale podała obszerną dokumentację źródłową.

⁵⁰ Bernard Maciejowski do Szymona Rudnickiego, Kraków, 4 października 1606, Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, rkps 290, s. 202, 203.

⁵¹ RAS, Extranea IX Polen, vol. 103, Piotr Tylicki do Wawrzyńca Gembickiego, Wolbórz, 14 października 1606.

⁵² RAS, Extranea IX Polen, vol. 103, Piotr Tylicki do Wawrzyńca Gembickiego, Włocławek, 7 grudnia 1606.

Wśród skromnych źródeł dotyczących tego synodu wymienić można utwór rokoszański mający formę listu wysłanego z Piotrkowa w dniu 7 stycznia 1607 roku⁵³. W jednym z załączników znajduje się wykaz donatywy od wszystkich biskupów całego państwa polsko-litewskiego oraz wykaz donatywy od koronnych opactw benedyktyńskich, cysterskich i norbertańskich⁵⁴. Ze względu na poglądy autora należy zadać pytanie dotyczące wiarygodności tego wykazu. Jeśli porównamy go z listem Tylickiego z 14 października, to widać identyczne sumy przy prymasie, biskupie krakowskim, kujawskim, płockim i łuckim. Różnica występuje jedynie w sumie nałożonej na Gembickiego. Jak pisał Tylicki, pierwotnie chciano obciążyć go w Wiślicy donatywą wynoszącą trzy tysiące złotych, biskup kujawski wytargował kwotę o tysiąc złotych mniejszą. Tymczasem w wykazie rokoszańskiej proveniencji przy biskupie chełmińskim jest kwota 2500 zł. Wygląda więc na to, że obciążenie tego biskupstwa zostało w Łowiczu nieznacznie powiększone, a sam wykaz zawiera kwoty autentyczne. Łącznie wszyscy biskupi zadeklarowali ostatecznie 51 500 zł, a opaci koronni 23 530 zł. Razem wyższe duchowieństwo zgodziło się udzielić pomocy królowi w wysokości 75 230 zł. Była to suma dość znaczna, a powiększyć ją należy o niewyszczególnione kwoty od opatów litewskich i z ziem ruskich Korony oraz o donatywę od kapituł z obu części Rzeczypospolitej. Nic nie wiadomo o obciążeniach kleru parafialnego i zakonów żebraczych. Zapewne w ich imieniu jakieś kwoty deklarowali biskupi w porozumieniu z kapitułami⁵⁵. Jeśli uwzględnimy te dodatkowe wpływy, to *subsidiium charitativum* musiało stanowić wielką pomoc finansową dla Zygmunta III w drugiej fazie rokoshu.

⁵³ Ma on kilka załączników. BCz, rkps 339, k. 337–344. Jeden z nich znajduje się także w BCz, rkps 341, s. 690.

⁵⁴ BCz, rkps 339, k. 341v.

⁵⁵ Wskazywałby na to wspomniany powyżej list prymasa Maciejowskiego do biskupa warmińskiego z 4 października 1606 roku – zob. przyp. 50.

ABSTRACT

Power elites during Zebrzydowski's rebellion (1606–1608)

Roman Catholic bishops and representatives of the higher clergy displayed an unequivocal regalist stance during Zebrzydowski's rebellion, giving Zygmunt III very strong support. This was due to the belief of a large part of the clergy that reforms were necessary to ensure the smooth functioning of the Polish-Lithuanian Commonwealth – and the rebellion made such reforms impossible. The attitude of the senior clergy is analysed on the example of the 1606 and 1607 Sejm, the participation of clerical senators in the 1606 and 1608 convocations of the Senate, as well as considering the involvement of the hierarchy during the regalist convention in Wiślica. Also of interest was the synod in Piotrków, which – meeting in October 1607 – led to the participants in the last convention of the radical opposition parting ways and returning to their homes. The clergy, on behalf of the monarch, continued their conciliatory mission until the end of 1607. An analysis of the *subsidium charitativum* – the financial assistance they gave to the king – completes the discussion.

Dorota Gregorowicz

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0002-7443-7737

Obraz elit Rzeczypospolitej w dyskursie dyplomatycznym Stolicy Apostolskiej (1660–1670)¹

Próba rekonstrukcji widzianego z Rzymu obrazu elit możnowładczych w nowożytnej Rzeczypospolitej na podstawie treści dyskursu dyplomacji papieskiej nie jest zadaniem łatwym i wiąże się z dwoma zasadniczymi trudnościami: ilością i rozproszeniem materiału badawczego² oraz konwencją narracji, jaką ten materiał zawiera³. Informacje na temat najważniejszych postaci życia politycznego państwa polsko-litewskiego oczywiście regularnie pojawiają się na kartach korespondencji nuncjuszy apostolskich i produkowanych przez kancelarię papieskiej placówki dyplomatycznej awiz, ale mają one charakter przede wszystkim sprawozdawczy – dotyczą prowadzonych przez opisywane postacie działań. W badanej dokumentacji bardzo rzadko występują natomiast jakiegokolwiek sądy czy opis bliższych relacji nuncjuszy z konkretnymi postaciami⁴.

¹ Artykuł powstał dzięki badaniom prowadzonym w ramach projektu Sonatina 2, pt. „Stolica Apostolska wobec kryzysu władzy królewskiej Jana Kazimierza Wazy oraz elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1660–1669)”, nr 2018/28/C/HS3/00176, finansowanego przez Narodowe Centrum Nauki. Autorka jest stypendystką korzystającą ze wsparcia finansowego Fundacji na rzecz Nauki Polskiej.

² Por. T. Chynczewska-Hennel, *Rzeczpospolita XVII wieku w oczach cudzoziemców*, Warszawa 1994, s. 21. Jakkolwiek podobna tematyka została już podjęta np. przez Wojciecha Tygielskiego. Zob. W. Tygielski, *Z Rzymu do Rzeczypospolitej. Studia z dziejów nuncjatury apostolskiej w Polsce, XVI–XVII w.*, Warszawa 1992, s. 262–287.

³ Por. G. Alberigo, *Diplomazia e vita della Chiesa nel XVI secolo (a proposito di recenti edizioni di Nunziature)*, „Critica storica” 1962, n. 1, s. 68.

⁴ Wyjątkowo szczegółowy i krytyczny punkt widzenia na polsko-litewskie elity przedstawił w 1636 roku nuncjusz Onorato Visconti. W przypadku analizowanej przez

Powód tej charakterystycznej cechy dyskursu dyplomatycznego Stolicy Apostolskiej wydaje się dość łatwy do wyjaśnienia. Pomimo rozbudowanych w epoce nowożytnej praktyk zabezpieczania korespondencji, na przykład poprzez jej szyfrowanie, w Rzymie uświadamiano sobie niebezpieczeństwo, jakie dla papieskiego autorytetu *padre comune* mogło oznaczać ewentualne wypłynięcie na zewnątrz jakichkolwiek informacji personalnych. Szczególnie w sprawach dotyczących państwa polsko-litewskiego przejmowanie i otwieranie depesz dyplomatycznych wydawało się być na porządku dziennym, na co nuncjusze skarżyli się nie tylko w ciągu XVII, ale także XVI i XVIII stulecia⁵.

W związku z tym skuteczniejsze i bardziej perswazyjne w bieżącej komunikacji nuncjuszy apostolskich okazywały się relacje bezpośrednie, pozwalające uniknąć ryzyka przejścia listów. Do utrzymywania kontaktów politycznych w środowisku kraju, w którym pełnili swoją misję, dyplomaci papiescy niechętnie używali słowa pisanego, preferując pośrednictwo zaufanych kurierów (często członków własnej rodziny dyplomatycznej), którzy komunikowali się z przyjaciółmi politycznymi nuncjuszy *a bocca*⁶.

Wojciecha Tygielskiego relacji końcowej Viscontiego badacz ma do dyspozycji materiał dużo bardziej uporządkowany i spójny, na którego podstawie łatwiej nakreślić syntetyczny, choć z pewnością jednostronny, obraz elit Rzeczypospolitej u progu panowania Władysława IV Wazy. Zob. W. Tygielski, *Z Rzymu do Rzeczypospolitej...*, s. 262–287.

⁵ Por. Archivio Graziani, Vada, ms. 59, fasc. 61–89, n. 70, Annibale di Capua do Decia Azzoliniego, Kraków, 24 lutego 1587: „Questi Signori guardan gli passi con molta diligenza, non volendo ch'entrino, né escano lettere, et ultimamente ne hanno intercette molte, se bene, essendocene alcune mie, me l'hanno mandate subito senza aprire il piego veramente”; Archivio Apostolico Vaticano [dalej: AAV], Segreteria di Stato [dalej: Segr. Stato], Polonia 143, Niccolò Spinola do Fabrizia Paolucciego, Warszawa, 30 kwietnia 1710, k. 198: „Circa la tardanza delle lettere, io non ho occasione di temere di cosa alcuna per parte del Re, ma dubito più tosto della curiosità di questo Regno, dove è familiare quest'arte”.

⁶ C. Nanke, *Z dziejów polityki Kuryi rzymskiej wobec Polski (1587–1589)*, Lwów 1921, s. 27; S. Gruszecki, *Walka o władzę w Rzeczypospolitej Polskiej po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572–1573)*, Warszawa 1969, s. 72–73; E. Dubas-Urwanowicz, *Działalność polityczna Hannibala z Kapui w bezkrólewiu po śmierci Stefana Batorego*, w: *Nuncjatura Apostolska w Rzeczypospolitej*, red. T. Chynczewska-Hennel, K. Wiszowata-Walczak, Białystok 2012, s. 154; F. De Vivo, *Patrizi, informatori, barbieri. Politica e comunicazione a Venezia nella prima età moderna*, Milano 2012, s. 195; D. Fedele, *Naissance de la diplomatie moderne (XIIIe–XVIIe siècles). L'ambassadeur au croisement du droit, de l'éthique et de la politique*, Baden-Baden 2017, s. 566–567.

O tym, że „non esser proficuo il porre sempre, e tutte le cose in carta”⁷, pisał m.in. nuncjusz Galeazzo Marescotti w 1668 roku.

* * *

Niniejszy artykuł opiera się na badaniach przeprowadzonych w ramach projektu pt. „Stolica Apostolska wobec kryzysu władzy królewskiej Jana Kazimierza Wazy oraz elekcji Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1660–1669)”. Szeroko zakrojona kwerenda pozwoliła na zebranie i podsumowanie jednostkowych i rozproszonych na kartach korespondencji dyplomatycznej opinii, jakie kolejni nuncjusze apostolscy przebywający w tym czasie na polsko-litewskim dworze – Pietro Vidoni (1654–1660), Antonio Pignatelli (1660–1668) i Galeazzo Marescotti (1668–1670) – wyrażali o poszczególnych prominentnych postaciach życia politycznego Rzeczypospolitej. Obok korespondencji bliższych informacji na ten temat dostarcza raport końcowy sporządzony przez Marescottię krótko po powrocie z Rzeczypospolitej do Wiecznego Miasta (w 1670 roku), wydany przez Aleksandra Kakowskiego, choć nieprzetłumaczony na język polski (dlatego, jak się wydaje, niezbyt często wykorzystywany do tej pory przez historyków, pomimo ogromnej wartości badawczej)⁸. Kolejnym uwzględnionym w niniejszej analizie źródłem jest relacja wydana przez Erazma Rykaczewskiego, tym razem w tłumaczeniu na język polski, również przypisywana Marescottiemu, stanowiąca opis państwa polsko-litewskiego u progu panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego⁹.

⁷ AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Galeazzo Marescotti do Giacoma Rospigliosiego, Warszawa, 25 lipca 1668, k. 296v: „nie opłacało się zawsze wykładać wszystkiego na papierze”. Wszystkie zawarte w niniejszym tekście tłumaczenia z języka włoskiego dokonane zostały przez autorkę artykułu.

⁸ G. Marescotti, *Vademecum pro nuntiis apostolicis in Polonia a Galeazzo Marescotti, Nuntio Apostolico, circa a. 1670 exaratum, quod apud Ciampi inscribitur L'istruzione al nuovo Nunzio di Polonia*, wyd. A. Kakowski, Petropoli 1912.

⁹ E. Rykaczewski, *Relacye nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, t. II, Berlin–Poznań 1864, s. 389–410. Przez Rykaczewskiego i kolejnych badaczy relacja ta była do tej pory przypisywana Marescottiemu, ale chronologicznie i pod względem opisywanych treści, a także tonu narracji należeć ona może również do spuścizny nuncjatury jego sukcesora, arcybiskupa adrianopolskiego Francesca Nerliego

Portret grupowy polsko-litewskich elit w dyskursie dyplomatycznym Stolicy Apostolskiej

W trakcie trwania misji dyplomatycznych nuncjusze apostołscy czerpali bieżące wiadomości, opierając się na zbudowanej specjalnie w tym celu sieci informatorów *in loco*. Powszechnie wiadomo było, że dbałość o kontakty personalne pośród elity politycznej kraju, w którym pełnili misję, była koniecznością¹⁰. Gwarancją powodzenia każdej misji dyplomatycznej była zatem umiejętność wnikliwej obserwacji środowiska społecznego, w którym dany ambasador się obracał, pozyskiwania kontaktów, a następnie odpowiedniego wykorzystywania nawiązanych relacji międzyludzkich. Również wyjeżdżającym na misję do Rzeczypospolitej nuncjuszom polecano, aby stworzyli sobie na miejscu lojalną grupę politycznych przyjaciół. Miały to być osoby starannie dobierane na podstawie pozycji politycznej, prestiżu, popularności, umiejętności oratorskich, a także stopnia zaufania, jakim Stolica Apostolska mogła je obdarzyć. Ze względu na specyficzną, konfesyjną pozycję papieskich dyplomatów jasne było, że trzon tej grupy stanowić miały katolickie elity polityczne Rzeczypospolitej, choć w rzeczywistości zaufanie nuncjuszy często zdobywali także duchowni lub świeccy urzędnicy niższej rangi. Czynnikiem determinującym było wszak oddanie Stolicy Apostolskiej, potwierdzone konkretnymi przysługami w kwestiach zarówno politycznych, jak i kościelnych¹¹.

Czym były właściwie polsko-litewskie elity dla przebywających na terenie Rzeczypospolitej dyplomatów papieskich, a także dla rzymskiego centrum Stolicy Apostolskiej, i jak należałoby je zdefiniować?

(co chronologicznie zgadzałyby się zresztą z datacją Rykaczewskiego: 1670–1671). W przeciwnym razie, jeśli relacja ta faktycznie stanowi dzieło Marescottiego, należy podkreślić jej wysoce propagandowy charakter, mający na celu pozyskanie sobie przychylności środowiska senatorsko-dworskiego Rzeczypospolitej (prawdopodobnie dla zdobycia poparcia w prowadzonych przez arcybiskupa Koryntu zabiegach o otrzymanie purpury kardynalskiej).

¹⁰ F. De Vivo, s. 191.

¹¹ W. Tygielski, *Opinie nuncjuszy apostołskich na temat Polski XVI–XVII w.*, „Przegląd Historyczny” 1994, z. 4, s. 357.

W papieskim mniemaniu było to bezsprzecznie stosunkowo szczupłe grono tzw. „elity senatorsko-dygnitarskiej”¹², o ugruntowanej pozycji politycznej, z którego członkami przebywający na królewskim dworze i asystujący życiu sejmowemu nuncjusz mógł wchodzić w bezpośrednie interakcje. Nie ulega wątpliwości, że dyplomaci papiescy przypisywali szczególne znaczenie polityczne przedstawicielom episkopatu, większe niż pozostałym senatorom – kierując się nie tylko motywacjami natury wyznaniowej, ale również tradycyjnym porządkiem zasiadania w senacie¹³. Obok senatorów za elity uznawano z perspektywy Rzymu również najwyższych urzędników państwowych i dworskich, stale lub przynajmniej często obecnych przy monarsze, tzw. „elity wpływów”¹⁴. Generalnie na papieskim dworze za elity uważać musiano wszelkie „osoby mające udział w sprawowaniu władzy, wywodzące się z rodziny posiadającej wyjątkowy status względem pozostałych członków stanu szlacheckiego”¹⁵. Mało prawdopodobne natomiast, aby na postrzeganie pewnych postaci jako przynależnych do przedmiotowej kategorii szczególnie wpływały takie atuty jak wykształcenie, kultura polityczna czy wykazywane talenty. Z pewnością w obszarze zainteresowania Rzymu nie znajdowały się tzw. „elity lokalne”. Należy podkreślić, że w celu ostatecznej identyfikacji jednostek należących w rzymskim mniemaniu do elit Rzeczypospolitej może skutecznie posłużyć analiza obyczajów kierowania do wybranych osób imiennych brewiów papieskich w przededniu ważnych wydarzeń politycznych, szczególnie sejmów¹⁶.

¹² Por. K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996.

¹³ W. Tygielski, *Opinie nuncjuszy...*, s. 355–356. Por. w tym kontekście U. Augustyniak, *Elita władzy – elita wpływów – elity uznania. Rywalizacja w kręgu elit politycznych jako czynnik zmiany systemu rządów i modernizacji struktur władzy w Rzeczypospolitej czasów Wazów, Społeczeństwo a elity*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, Warszawa 2018 (Społeczeństwo Staropolskie. Seria Nowa, t. V), s. 94. Zob. też W. Tygielski, *Z Rzymu do Rzeczypospolitej...*, s. 262.

¹⁴ U. Augustyniak, s. 103–110.

¹⁵ A. Ziober, *Postawy elit Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec elekcji Władysława IV Wazy i Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2020, s. 45.

¹⁶ W. Tygielski, *Opinie nuncjuszy...*, s. 357.

Na podstawie treści korespondencji papieskiej służby dyplomatycznej ostatnich lat panowania Jana Kazimierza i początku rządów Michała Korybuta Wiśniowieckiego można podjąć próbę nakreślenia obrazu polsko-litewskich elit, jaki funkcjonował podówczas w Rzymie, choć należy zaznaczyć za Wojciechem Tygielskim, że „opis polskiej rzeczywistości sprawiał cudzoziemskim autorom poważne trudności, zwłaszcza jeśli pragnęli oni stworzyć ujęcia syntetyczne”¹⁷.

W odniesieniu do dynamiki budowania przez nuncjuszy apostołskich w Rzeczypospolitej sieci komunikacji i kontaktów politycznych interesująco prezentuje się analiza relacji natury klientalnej obecnych w polsko-litewskim społeczeństwie szlacheckim, jaką przeprowadził nuncjusz Marescotti; na uwagę zasługują także jego spostrzeżenia przedstawione następnie w jednym z listów pisanych do Rzymu w przeddzień abdykacji Jana Kazimierza, w obliczu nieuchronnej nowej elekcji: „Si come prima la Nobiltà si chiamava fortunata quando godeva la protezione di un Senatore, così hoggi, all'incontro, un Senatore si chiama molto favorito dell'aderenza e sostegno di qualche numero di Nobili, e se hoggi un Senatore havrà seguito, succederà, perché gli condescenderà al parere de i Nobili che lo seguitano, e si farà loro capo, non già che possa egli tirare loro a i propri voleri, sì che coll'ordine equestre bisogna negoziare per ottener qualche cosa”¹⁸. Mając w polu widzenia ogólny obraz elit Rzeczypospolitej u schyłku wazowskiego panowania, nuncjusz wskazywał zatem na niebagatelną i wzrastającą rolę polityczną i społeczną szlachty średniej, co jest niezmiernie ciekawe, ponieważ stoi w sprzeczności z teorią rozwoju tzw. „oligarchii magnackiej”. W kontekście rozważań nad relacjami szlachty średniej z możliwymi Rzeczypospolitej dyplomaci papiescy zwracali

¹⁷ Tamże, s. 352.

¹⁸ AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Galeazzo Marescotti do Giacoma Rospigliosiego, Warszawa, 26 lipca 1668, k. 302: „Tak jak wcześniej szlachtę nazywano szczęśliwą, gdy cieszyła się ochroną senatora, tak dziś odwrotnie – to senatora nazywa się uprzywilejowanym dzięki poparciu go przez pewną liczbę szlachty. I jeśli dziś jakiś senator uzyska [polityczne] poparcie, odniesie sukces, bo poprze go opinia szlachty, która za nim stoi i czyni go swoim przywódcą. Nie znaczy to jednak, że może on kierować się [w swoich działaniach] własną wolą, ale ze stanem szlacheckim musi negocjować, aby cokolwiek osiągnąć”.

ponadto uwagę na dużą zmienność składu polsko-litewskich elit, do jakiej mogło dochodzić w stosunkowo krótkim czasie. Wydaje się, iż była to cecha szczególnie mocno kontrastująca z konserwatywnym w tym zakresie systemem stref wpływów poszczególnych rodów rzymskich, i szerzej włoskich. Marescotti główną przyczynę tej różnicy słusznie upatrywał w elekcyjności i dożywotności urzędów w Rzeczypospolitej. Opisując dynamikę polsko-litewskiej sceny politycznej w zaledwie kilkuletniej perspektywie ostatniego dziesięciolecia rządów Jana Kazimierza, podkreślał, iż „sono mutati moltissimi offitiali del Regno, e Senatori, ingrandite molte Case, altre depresse”¹⁹.

Pośród nielicznych sądów ogólnych dotyczących cech elit Rzeczypospolitej u schyłku panowania Jana Kazimierza jako ściśle zdefiniowanej grupy (a co za tym idzie, nie w odniesieniu do szerzej pojętego społeczeństwa szlacheckiego) w narracji dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej zwracają uwagę powtarzające się doniesienia o przepychu i wyniosłości, które towarzyszyły wszelkim mniej lub bardziej publicznym wystąpieniom polsko-litewskich możnych. Nuncjusze podkreślali to w sposób szczególny przy okazji obrad kolejnych sejmów, ze zdumieniem obserwując bogactwo, którym otaczali się najznamienitsi senatorzy Rzeczypospolitej zjeżdżający się do Warszawy. Marescotti w *Vademecum pro nuntiis apostolicis in Polonia* informował nawet swoich następców na urzędzie, iż „è vanità ad ogni modo pensare di poter ivi trattarsi con pompa ammirabile alla nazione rispetto alla quantità de' servitori, poichè ciascun vescovo o senatore tiene molto maggior corte e stalla di quello [che] tenga qualsivoglia ricco cardinale in Roma”²⁰, przestrzegając przed wszelkimi próbami konkurowania z miejscowymi senatorami świeckimi oraz hierarchami Kościoła, jeśli

¹⁹ AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Galeazzo Marescotti do Giacoma Rospigliosiego, Warszawa, 25 lipca 1668, k. 295r: „bardzo wielu urzędników Królestwa i Senatorów zostało zmienionych, wiele Domów powiększonych, a innych zgnębionych”.

²⁰ G. Marescotti, s. 11–12: „jest w każdym razie [przejawem] próżności myślenie, że możemy tam występować z pompą wywołującą podziw narodu, jeśli chodzi o liczbę służby, ponieważ każdy biskup czy senator ma dwór o wiele większy i bogatszy niż ten, którym dysponuje jakikolwiek rzymski kardynał”.

chodzi o przepych i rozmiary towarzyszącego nuncjuszowi orszaku, ponieważ – zdaniem tego dyplomaty – papiescy wysłannicy nie mieli w tej konkurencji najmniejszych szans²¹.

Stale akcentowanymi w korespondencji nuncjuszy apostołskich atrybutami polsko-litewskich elit były również rozpolitykowanie i skłonność do angażowania się w polityczne intrygi²². W tym kontekście dyplomatom papieskim niejednokrotnie ciężko było rozeznaczyć się nie tylko w aktualnie realizowanych celach politycznych poszczególnych możliwych, ale nawet w aktualnych składach poszczególnych frakcji i stronnictw. Nuncjusz Pignatelli podkreślał polityczną nieszczerość i dwulicowość elit Rzeczypospolitej, a w konsekwencji stan niepewności, w jakim znajdowała się papieska służba dyplomatyczna, opierając się na informacjach natury politycznej, które pochodziły z tych szybko fluktuujących źródeł („la facilità che hanno universalmente tutti questi Signori in inventare simili cose”²³).

Uwadze nuncjuszy apostołskich nie umykała jednak ogólna kultura polityczna polsko-litewskich elit, której rzymska ocena powinna zostać uznana za wysoką. Dyplomaci papiescy doceniali zaangażowanie obywatelskie, predyspozycje oratorskie, elokwencję, a także zdolności językowe poszczególnych postaci. Nuncjusze przebywający w Rzeczypospolitej u schyłku panowania ostatniego z polskich Wazów podkreślali przy tym powszechność użycia i konieczność dobrej znajomości łaciny, również w odniesieniu do funkcjonalności swojej własnej służby, ponieważ, jak relacjonowali, ówczesne elity polityczne nie władały już wówczas powszechnie językiem włoskim (tak jak miało to miejsce na przełomie XVI i XVII stulecia)²⁴.

²¹ W. Tygielski, *Włosi w Polsce XVI–XVII wieku. Utracona szansa na modernizację*, Warszawa 2005, s. 370.

²² Wojciech Tygielski lapidarnie określił wizję polsko-litewskiego magnata z perspektywy dyplomaty Stolicy Apostolskiej: „Dobry katolik, ale polityk”. Zob. W. Tygielski, *Z Rzymu do Rzeczypospolitej...*, s. 272.

²³ AAV, Segr. Stato, Nunz. Diverse 150, Antonio Pignatelli do Giacomina Rospigliosiego, Warszawa, 23 czerwca 1666, k. 286r: „łatwość, z jaką ci Panowie powszechnie wymyślają podobne rzeczy”.

²⁴ G. Marescotti, s. 11; W. Tygielski, *Włosi w Polsce...*, s. 404.

Nie powinien dziwić brak szerszych uwag dyplomatów papieskich na temat życia religijnego polsko-litewskich elit. Spostrzeżenie na ten temat odnajdujemy jednak w relacji opublikowanej przez Rykaczewskiego: „Polacy w ogólności wyznają religią rzymsko-katolicką, gorliwie bronioną i popieraną przez senatorów duchownych, którzy mają wielkie uszanowanie dla papieża i nuncjusza apostolskiego rezydującego przy dworze”²⁵. Pod koniec rządów Jana Kazimierza Stolica Apostolska słusznie oceniała proces reformy katolickiej w Rzeczypospolitej jako zamknięty, i to z dużym sukcesem. Na konwersję nie-licznych pozostałych na polsko-litewskiej scenie politycznej postaci wyznania innego niż katolickie – nie liczone. Doceniano zaangażowanie kolejnych Wazów w proces ograniczania innowiercom dostępu do urzędów dworskich i senatorskich i zabiegano o kontynuację tej tendencji (czego dowodem jest aktywność dyplomatów papieskich na poszczególnych sejmach elekcyjnych i koronacyjnych).

Charakterystyka wybranych postaci polsko-litewskiej elity politycznej w pismach dyplomatów Stolicy Apostolskiej

Obok sądów o charakterze ogólnym w dyskursie dyplomatycznym Stolicy Apostolskiej można też odnaleźć bardziej szczegółowe opisy konkretnych postaci uznawanych przez Rzym za przynależące do polsko-litewskich elit politycznych, z którymi kolejni nuncjusze apostolscy pełniący swe misje w Rzeczypospolitej utrzymywali bliższe lub dalsze kontakty. Podobnie jak dla Onorata Viscontiego, autora relacji z 1636 roku, dla nuncjuszy obecnych w Rzeczypospolitej u schyłku panowania ostatniego z Wazów bardziej liczyły się „wnikliwe oceny poszczególnych osób, z uwzględnieniem ich obiektywnych możliwości oraz ewentualnej podatności na płynące z Rzymu sugestie” niż syntetyczny i schematyczny sposób patrzenia na skład, funkcję i wewnętrzną konstrukcję elit państwa polsko-litewskiego, dominujący

²⁵ E. Rykaczewski, s. 370.

jeszcze w drugiej połowie XVI wieku, obecny na przykład w relacji kardynała Alessandra Farnese²⁶.

Najważniejszym hierarchą i jednocześnie głową polsko-litewskiego episkopatu był oczywiście prymas i arcybiskup gnieźnieński. Nie dziwi zatem, że w korespondencji służby dyplomatycznej Stolicy Apostolskiej, przebywającej w Rzeczypospolitej w ostatnich latach panowania Jana Kazimierza, szczególnie dużo miejsca poświęcono postaci Mikołaja Prażmowskiego, który pełnił ten urząd w latach 1666–1673. W zdecydowanej większości przypadków nie były to pozytywne opisy. Wśród głównych cech Prażmowskiego wskazywano pychę i skłonność do wywyższania się ponad innych (wł. *alterigia*); przedstawiciele dyplomacji papieskiej odczuwali to szczególnie wtedy, gdy dochodziło do konfliktów w sprawach ceremonialnych, jako że XVII-wieczni nuncjusze występowali w Rzeczypospolitej w charakterze legatów Stolicy Apostolskiej (*cum potestate legati a latere*), a prymas piastował godność legata urodzonego (*legato nato*)²⁷. Ta charakterystyczna postawa Prażmowskiego była przez papieską służbę dyplomatyczną szczególnie podkreślana w okresie, gdy planowano wysłanie do Rzeczypospolitej misji kardynała legata z okazji abdykacji Jana Kazimierza i nowej elekcji w latach 1668–1669²⁸. Marescotti relacjonował wówczas, iż „potrebbe forse rimaner amaregiato Mons. Arcivescovo di Gnesna della venuta del Cardinal Legato, quasi che questo sia per offuscare la sua gloria, e lo splendore [che] ricava,

²⁶ *Acta Nuntiaturae Poloniae*, t. I: *De fontibus eorumque investigatione et editionibus. Instructio ad editionem. Nuntiorum series chronologica*, wyd. H.D. Wojtyńska, Roma 1990, s. 345–350. Zob. też W. Tygielski, *Z Rzymu do Rzeczypospolitej...*, s. 279: „Konstrukcja relacji na temat Rzeczypospolitej sporządzanych w drugiej połowie XVI w., a więc w początkowym okresie działania nuncjatury, zdaje się wyraźnie wskazywać, iż raczej oczekiwano wtedy w Rzymie generalistów, ogólnej charakterystyki zasad funkcjonowania państwa polskiego. [...] Teksty chronologicznie późniejsze w zdecydowanie większym stopniu koncentrowały się na detalach, sprawach bieżących i ewentualnych uzupełnieniach. Z reguły były też krótsze”.

²⁷ AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Galeazzo Marescotti do Giacomina Rospigliosiego, Warszawa, 14 listopada 1668, k. 437.

²⁸ D. Gregorowicz, *Primate Mikołaj Prażmowski and the Unwelcome Papal Legation in Poland-Lithuania (1668-1669)*, „Legatio. The Journal for Renaissance and Early Modern Diplomatic Studies” 2018, vol. 2, s. 29–63.

et osserva dall'esser egli il Primate, e la figura maggiore in tempo di interregno, presiedendo egli allhora ne' Consegli, e nel Senato"²⁹. Szeroko znana i komentowana nawet w kurii rzymskiej była ponadto dwulicowość Prażmowskiego. Często zwracano uwagę na jego inklinacje do prowadzenia skomplikowanych gier politycznych. Kardynał Sekretarz Stanu Giacomo Rospigliosi polecał Marescottiemu nieangażowanie się w intrygi prymasa, przy jednoczesnym unikaniu z nim konfliktów (jeśli tylko było to możliwe bez ujemy dla autorytetu Stolicy Apostolskiej), ze względu na konieczność utrzymania spójności obozu katolickiego w Rzeczypospolitej i obrony interesów Kościoła (szczególnie w okresie bezkrólewia i zbliżającej się elekcji)³⁰. Ponadto wielokrotnie dostrzegano ścisłą zależność Prażmowskiego od dworu francuskiego i jego finansowania, co również nie mogło być mile widziane na ówczesnym papieskim dworze Aleksandra VII i Klemensa IX, utrzymującym z Królem Słońce niezbyt ciepłe stosunki³¹. W tym kontekście dyplomacja Stolicy Apostolskiej przejrzała na przykład polityczną grę prowadzoną przez prymasa na rzecz wyolbrzymienia poparcia dla kandydata moskiewskiego

²⁹ AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Galeazzo Marescotti do Giacomina Rospigliosiego, Warszawa, 25 lipca 1668, k. 298r: „Arcybiskup Gnieźnieński może być rozgoryczony przyjazdem Kardynała Legata, tak jakby miało to przestąpić jego własną chwałę i świetność, wywodzące się z faktu, że jest on Prymasem i główną postacią w czasie bezkrólewia, przewodniczącą na sejmach i w Senacie”.

³⁰ AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Giacomo Rospigliosi do Galeazza Marescottiego, Rzym, 6 października 1668, k. 60v: „Nel rimanente, con Mons. Arcivescovo di Gnesna è necessaria somma destrezza, convenendo caminar con doppio riguardo di non pregiudicare del carattere ch'ella sostiene, né alle convenienze degli affari più grandi che ha hora bisogno di trattare”. Zob. D. Gregorowicz, s. 42–43.

³¹ AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Giacomo Rospigliosi do Galeazza Marescottiego, Rzym, 24 listopada 1668, k. 69v. Na temat ówczesnych relacji pomiędzy Stolicą Apostolską a Francją zob. C. Gérin, *Louis XIV et le Saint-Siège*, t. I–II, Paris 1894; R. Darricau, *Louis XIV et le Saint-Siège. La négociation du Traité de Pise (1664) d'après Jean-Yves de Saint-Prez, garde du dépôt des Archives des Affaires Étrangères*, „Annuaire-Bulletin de la Société de l'Histoire de France” 1964–1965, s. 79–156; P. Sonnino, *Louis XIV's View of the Papacy (1661–1667)*, Berkeley–Los Angeles 1966; G. Signorotto, *Lo squadrone volante. I cardinali “liberi” e la politica europea nella seconda metà del XVII secolo*, w: *La corte di Roma tra Cinque e Seicento. “Teatro” della politica europea*, a cura di G. Signorotto, M.A. Visceglia, Roma 1998.

w obliczu elekcji 1669 roku³². Rospigliosi pisał o „pokrętniej postawie” (wł. *sinistra condotta*) Prażmowskiego w tej kwestii. „Non è però dunque meraviglia, che a’ simili procedimenti succeda la diminutione della stima e del credito ch’egli prova. E da ciò potrà Vostra Signoria parimente prender le misure del modo in che habbia a regolarsi con lui”³³ – gorzko konkludował wówczas kardynał Sekretarz Stanu. Z drugiej strony – dużo łagodniejszy opis osoby prymasa odnaleźć można w relacji wydanej przez Rykaczewskiego. Jej autor odnotował co prawda lubowanie się Prażmowskiego w wystawności i przepychu („często ukazuje się na dworze warszawskim z wielkim orszakiem i blaskiem”), ale uzasadnił powyższą cechę pozycją prymasa w życiu politycznym Rzeczypospolitej, nie przydając jej negatywnego zabarwienia. Wymienił ponadto liczne cnoty arcybiskupa gnieźnieńskiego: „Zna doskonale sprawy publiczne innych, a w szczególności własnego kraju. Uczony, grzeczny i roztropny, a nade wszystko pobożny i religijny, pełen jest uszanowania dla Stolicy Apostolskiej”. Uderzająca jest obecna w przedmiotowym źródle pozytywna interpretacja relacji prymasa z nuncjuszem w Rzeczypospolitej, według której ich wzajemne unikanie się nie miałyby wynikać z rywalizacji o prestiż i wpływy, a wręcz przeciwnie: „Za sprawą i pomocą jego [Prażmowskiego] urząd nuncjusza papieżkiego wielkie ciągle odnosi pożytki; bo lubo dla prerogatyw przywiązanych do wyż rzeczonych tytułów, stara się unikać spotkania z nuncjuszem na trzecim miejscu, nie zaprzecza mu jednak należnego mu z urzędu jego pierwszeństwa, ani winnej mu uległości i uszanowania”³⁴.

Inną postacią często przewijającą się przez karty korespondencji papieskich dyplomatów zarówno w schyłkowym okresie panowania Jana Kazimierza, jak i w okresie rządów Michała Korybuta Wiśnio-

³² AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Giacomo Rospigliosi do Galeazza Marescottiego, Rzym, 22 grudnia 1668, k. 81v; AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Giacomo Rospigliosi do Galeazza Marescottiego, Rzym, 29 grudnia 1668, k. 82v–83r.

³³ AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Giacomo Rospigliosi do Galeazza Marescottiego, Rzym, 29 grudnia 1668, k. 83r: „Nie dziwi zatem, że podobne zachowanie powoduje spadek jego autorytetu i zaufania. W związku z tym również Waszmość będzie mógł poczynić odpowiednie kroki co do sposobu, w jaki będziecie się z nim obchodzić”.

³⁴ E. Rykaczewski, s. 392–393.

wieckiego był długoletni biskup krakowski Andrzej Trzebicki, który pełnił swój urząd w latach 1657–1679. Trzebicki był dla urzędujących w Rzeczypospolitej papieskich wysłanników postacią kontrowersyjną, ale jednocześnie niezwykle ważnym ich współpracownikiem i, w gruncie rzeczy, sprzymierzeńcem. Nuncjusz Pignatelli garściami korzystał z usług informacyjnych biskupa krakowskiego (również już po opuszczeniu Warszawy celem objęcia placówki wiedeńskiej)³⁵, podczas gdy Marescotti zwracał uwagę na jego skomplikowany charakter i rzekomą kłótniwość, utrudniające bliższe z nim kontakty³⁶. Trzebicki rzeczywiście szczególnie chętnie wydawał się współpracować z Pignatellim. Kiedy ten zmienił placówkę dyplomatyczną na Wiedeń, biskup krakowski wciąż utrzymywał z nim regularną, poufną (szyfrowaną) korespondencję, szczególnie informując o bieżących wydarzeniach w Rzeczypospolitej, szczególnie w obliczu elekcji 1669 roku³⁷. W samym Rzymie doceniano zaangażowanie polityczne Trzebickiego, na przykład w zakresie aktywności mediacyjnej wobec konfliktów wewnętrznych, jakie miały miejsce w Rzeczypospolitej w latach sześćdziesiątych XVII wieku (konfederacje wojskowe, rokosz Lubomirskiego), ale także względem przygotowań do elekcji 1669 roku i działań dyplomacji papieskiej mających na celu ekskluzję kandydatury moskiewskiej³⁸. Autor opublikowanej przez Rykaczewskiego relacji podkreślił „wielkie uszanowanie dla Stolicy Apostolskiej” ze strony Trzebickiego. Zwrócił również uwagę na zaangażowanie duszpasterskie biskupa krakowskiego („jest to pasterz pełen troskliwości o swą trzodę, około której sam się krząta nie mając sufragana, a że dyecezya jego, jak się powiedziało, jest bardzo obszerna, i spraw mnóstwo”),

³⁵ AAV, Segr. Stato, Germania 185, Andrzej Trzebicki do Antonia Pignatello, [b.m.], 4 października 1668, k. 144; AAV, Segr. Stato, Germania 185, Andrzej Trzebicki do Antonia Pignatello, [b.m.], 6 grudnia 1668, k. 160.

³⁶ AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Galeazzo Marescotti do Giacomina Rospigliosiego, Warszawa, 26 czerwca 1669, k. 682.

³⁷ AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Giacomo Rospigliosi do Galeazza Marescottiego, Rzym, 3 listopada 1668, k. 66v.

³⁸ AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Giacomo Rospigliosi do Galeazza Marescottiego, Rzym, 4 stycznia 1668, k. 84.

ale także na trudności w codziennej komunikacji z hierarchą („wielu życzy sobie aby przystęp do niego był łatwiejszy”³⁹).

Kolejną ważną postacią, której ocenę można odnaleźć w treści papieskiego dyskursu dyplomatycznego w ostatnim okresie wazowskiego panowania w Rzeczypospolitej, był kanclerz wielki litewski Krzysztof Zygmunt Pac, pełniący swój urząd w latach 1658–1684. W przeciwieństwie do tego, co mogłaby sugerować znana z edycji Rykaczewskiego, pozytywna charakterystyka Paca, w której gloryfikowane były roztropność, doświadczenie, znajomość spraw publicznych, a także przywiązanie do katolicyzmu kanclerza⁴⁰, pisząc w kontekście elekcji 1669 roku, Marescotti wyraził się o kanclerzu wielkim Wielkiego Księstwa, iż jest on z natury *huomo cupissimo*⁴¹; użył określenia, które można by przetłumaczyć jako gbur lub typ spod ciemnej gwiazdy. Nuncjusz nie ufał kanclerzowi w sprawach politycznych (punktem zapalnym było prawdopodobne popieranie przez Paca kandydatury moskiewskiej) i chociaż prowadzili wspólne rozmowy, uzyskiwane w ich wyniku informacje traktowane były przez dyplomację papieską z rezerwą. Niezwykle trudno było Marescottiemu (i chyba nie tylko jemu) w ogóle uchwycić kierunek pacowskiej polityki wobec elekcji 1669 roku⁴².

Udało się ponadto odnaleźć nieco wzmianek, które składają się na zawartą w narracji dyplomatów papieskich ocenę biskupa kujawskiego

³⁹ E. Rykaczewski, s. 394.

⁴⁰ Tamże, s. 339: „Jego wielkie doświadczenie, światło i roztropność, równie jak gruntowna znajomość spraw publicznych i gorliwość w pełnieniu swych obowiązków słusznie zjednały mu pierwsze miejsce w zaufaniu i wziętości u króla”. Zob. K. Bobiatyński, *W walce o hegemonię. Rywalizacja polityczna w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1667–1674*, Warszawa 2016, s. 23.

⁴¹ AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Galeazzo Marescotti do Giacoma Rospigliosiego, Warszawa, 12 września 1668, k. 351r.

⁴² Zob. np. AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Giacomo Rospigliosi do Antonia Pignatello, Rzym, 24 września 1667, k. 15: „Sono di molta consideratione gli avvisi che Vostra Signoria ne partecipa con la sua ultima cifra, e non è facile ad intendersi come l'Arcivescovo di Gnesna et il Gran Cancelliere di Lituania premano nell'abdicatione del Regno a favore di Condé, mentre le commisioni del Re Cristianissimo sono a ciò contrarie, e mancano ad essi le provisioni della Francia”. Por. AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Galeazzo Marescotti do Giacoma Rospigliosiego, Warszawa, 12 września 1668, k. 350; AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Galeazzo Marescotti do Giacoma Rospigliosiego, Warszawa, 28 listopada 1668, k. 457r.

Kazimierza Floriana Czartoryskiego. Pełnił on ten urząd w latach 1654–1673. Na początku swojej misji w Rzeczypospolitej Marescotti pisał o Czartoryskim: „Mi era stato dato per neutrale et indifferente”⁴³. Nuncjusz początkowo nastawił się nieprzychylnie do Czartoryskiego, ze względu na jego zainteresowanie kandydaturą moskiewską i planami konwersji carewicza, celem wprowadzenia go na polsko-litewski tron (tę koncepcję zaś Marescotti stanowczo odrzucał). Biskup kujawski okazał się jednak hierarchą silnie podatnym na wpływy rzymskiego centrum i pod presją nuncjusza szybko zmienił swoje stanowisko w sprawie elekcji, przez co zyskał sobie pozytywną opinię dyplomatów Stolicy Apostolskiej⁴⁴.

Postacią szczególnie cenioną przez nuncjuszy apostolskich omawianej dekady był z pewnością biskup warmiński Jan Stefan Wydźga, na urzędzie w latach 1659–1679. Zarówno Vidoni, jak i jego następca Pignatelli utrzymywali z Wydźgą dość regularną indywidualną korespondencję, której kopie zachowały się w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu. Jest to zbiór o tyle cenny, iż stanowi przypadek niemal unikalny, jeśli chodzi o stan zachowania „wewnętrznej” korespondencji nuncjuszy w Rzeczypospolitej tego okresu⁴⁵. Przy okazji odprawiania uroczystości pogrzebowych po śmierci królowej Ludwiki Marii we wrześniu 1667 roku Pignatelli zwracał szczególną uwagę na wybitne zdolności oratorskie biskupa warmińskiego oraz jego doskonałą znajomość łaciny, określając Wydźgę następująco: „soggetto versato in molte scienze, e stimato il primo oratore in questo Regno”⁴⁶. Później również Marescotti wyraził się o biskupie warmińskim z uznaniem – widział w nim osobę „di gran prudenza, e credito”⁴⁷.

Z prominentnych postaci polsko-litewskiej sceny politycznej imieniem pojawiających się na kartach korespondencji dyplomatycznej Stolicy

⁴³ AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Galeazzo Marescotti do Giacomina Rospigliosiego, Warszawa, 12 września 1668, k. 350r: „Był mi opisywany jako neutralny i obojętny”.

⁴⁴ Tamże, k. 350.

⁴⁵ Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu [dalej: BO], ms. 208/II.

⁴⁶ AAV, Segr. Stato, Polonia 80, Antonio Pignatelli do Giacomina Rospigliosiego, Kraków, 25 września 1667, k. 203r: „osoba biegła w wielu naukach i ceniona jako pierwszy mówca tego Królestwa”.

⁴⁷ AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Galeazzo Marescotti do Giacomina Rospigliosiego, Warszawa, 28 listopada 1668, k. 458r: „o wielkiej roztropności i poważaniu”.

Apostolskiej warto wspomnieć jeszcze znanego barokowego pisarza politycznego, kasztelana lwowskiego Andrzeja Maksymiliana Fredrę, który pełnił urząd senatorski w latach 1654–1676. Marescotti wyrażał się o nim pochlebnie, pisząc o nadzwyczajnej elokwencji i popularności Fredry pośród rzeszy szlacheckiej, podkreślając jednocześnie jego antyfrancuskie nastawienie⁴⁸.

Pewną nić współpracy z papieską służbą dyplomatyczną w Rzeczypospolitej lat sześćdziesiątych XVII stulecia zawiązać musiał ponadto podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn. Marescotti wskazywał na niego jako na jednego ze swoich najważniejszych informatorów, przekazujących mu wiadomości na temat działalności stronnictwa dworskiego, z Janem Sobieskim na czele. Nuncjusz zaznaczał jednak, że nie można mu do końca ufać, a podawane przez niego informacje należy pieczołowicie weryfikować⁴⁹.

Podsumowanie

Podsumowując przedstawione rozważania, należy podkreślić, że zarówno wyniki analizy dotyczącej ogólnego obrazu elit Rzeczypospolitej w papieskim dyskursie dyplomatycznym lat sześćdziesiątych XVII stulecia, jak i wszelkie bardziej szczegółowe próby odtworzenia polsko-litewskiej sieci kontaktów i współpracowników nuncjuszy apostolskich w tym okresie – nie są zadowalające. Uzyskany materiał jest wrywkowy i w zasadzie nie pozwala na wyciąganie szerszych wniosków. Pozostałości bezpośredniej korespondencji nuncjuszy z przedstawicielami polsko-litewskich elit tej dekady są bardzo fragmentaryczne i rzadkie (wyjątki to m.in. korespondencja nuncjuszy Vidoniego i Pignatellogo z biskupem warmińskim

⁴⁸ Tamże, k. 451r: „Il Castellano di Leopoli, uomo di grandissima eloquenza, popolarissimo, et quello che più strepita contro Condé”.

⁴⁹ AAV, Segr. Stato, Polonia 82, Galeazzo Marescotti do Giacoma Rospigliosiego, Warszawa, 9 stycznia 1669, k. 519–520. Por. E. Rykaczewski, s. 397: „Wielkim podskarbisem koronnym jest Andrzej Morsztyn, którego urząd jest tak ważny we wszystkich materiach dotyczących się państwa, iż powiedzieć można że sam król bez niego nic począć nie może. [...] Dał dowody ludzkości i miłości bliźniego sprowadzając Bonifratrów, którym obok swego mieszkania szpital, klasztor i kościół zbudował i nadał”.

Wydźgą⁵⁰, a także depesze Trzebieckiego wysyłane na adres wiedeńskiej placówki Pignatellogo⁵¹). Właściwe zatem uchwycenie obrazu polsko-litewskich elit widzianego oczami przedstawicieli dworu papieskiego drugiej połowy XVII stulecia wymaga pogłębienia badań w tym zakresie, przede wszystkim poprzez chronologiczne poszerzenie ich spektrum.

Jak ocenić natomiast stopień zrozumienia i trafność interpretacji obserwowanej przez papieskich dyplomatów w Rzeczypospolitej rzeczywistości w kontekście definicji kategorii, a następnie charakterystyki polsko-litewskich elit? O problemach interpretacyjnych dotyczących relacji cudzoziemskich jako źródła historycznego pisali m.in. Teresa Chynczewska-Hennel i Wojciech Tygielski⁵². W odniesieniu do badanej tematyki można śmiało powtórzyć opinię wspomnianej badaczki, według której „różnorodność form, podobnie jak zainteresowań i obserwacji, poziom wiedzy i inteligencji, zmysł obserwacyjny, krytycyzm lub jego brak – to tylko niektóre elementy decydujące o charakterze i wartości relacji gości zagranicznych z ich pobytu w Rzeczypospolitej”⁵³. Również w przypadku nuncjuszy apostolskich rzetelność, adekwatność i wiarygodność ich przekazu, także w odniesieniu do obrazu elit państwa polsko-litewskiego, była zmienna i zależała zarówno od doświadczenia, charakteru, jak i zmysłu politycznego danego dyplomaty. Dla poddanej analizie okresu dużo trafniejsze i bardziej wyważone wydają się sądy długoletnich nuncjuszy Pietra Vidoniego i Antonia Pignatellogo⁵⁴ niż, przykładowo, przybyłego *ad hoc* na czas bezkrólewia i elekcji lat 1668–1669 ambitnego i niejednokrotnie zbyt mocno angażującego się w politykę wewnętrzną Rzeczypospolitej Galeazza Marescottiego.

⁵⁰ BO, ms. 208/II.

⁵¹ Por. przyp. 35.

⁵² T. Chynczewska-Hennel, s. 7–8; W. Tygielski, *Opinie nuncjuszy...*, s. 351–362.

⁵³ T. Chynczewska-Hennel, s. 7.

⁵⁴ Podobnie jak szczegółowa i wnikliwa jest analiza polsko-litewskiej sceny politycznej przedstawiona trzy dekady wcześniej przez Onorata Viscontiego, który urząd nuncjusza w Rzeczypospolitej pełnił w latach 1630–1636. Por. W. Tygielski, *Z Rzymu do Rzeczypospolitej...*, s. 262–278. Trudno jednak porównywać źródła wykorzystane w powyższej analizie do jednego z „najcenniejszych tekstów, jakie na temat Polski wpłynęły do papieskiego sekretariatu stanu w ciągu XVII w.”. Zob. tamże, s. 278.

ABSTRACT

The image of the Polish-Lithuanian elites in the diplomatic discourse of the Holy See (1660–1670)

It is not easy to reconstruct the Roman image of the Polish-Lithuanian elites of the second half of the seventeenth century due to the fact that the information on this subject found in the papal diplomatic correspondence is both fragmentary and has been dispersed. First of all, in Rome, the category in question was considered to only involve a small group of political leaders: the senators and the court elite, which, consequently, to a large extent determined their characteristics. These were supposed to cover features such as clientelistic relationships, fluidity of composition, splendour and arrogance, political involvement, a tendency to be engaged in political intrigues, high political culture, and Catholicism. In addition to the aforementioned general observations and judgments, in the diplomatic discourse of the Holy See, one can also find more detailed descriptions of some specific figures belonging to the Polish-Lithuanian political elite with whom successive apostolic nuncios, who performed their missions in the Commonwealth, maintained relations of various kind.

Aleksandra Skrzypietz

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0003-1504-9950

Damy polskie wobec elekcji w 1669 roku w przekazach wysłanników cudzoziemskich

Wydarzenia związane z elekcją 1669 roku poruszane w tym artykule można odnieść, i to na dwóch płaszczyznach, do nieżyjącej już wówczas Ludwiki Marii Gonzagi. To głównie jej dziełem były starania o reformę elekcji w Polsce, gdy dążyła do wyboru króla za życia poprzednika i zabiegała, by na tronie zasiadł Henryk Juliusz de Bourbon, diuk d'Enghien, mąż jej siostrzenicy i przysposobionej córki Anny Henrietty Wittelsbach. Gdy królowa zmarła, a Jan Kazimierz abdykował, rozpoczęły się przygotowania do elekcji. Wówczas okazało się, że Francja prowadzi skomplikowaną grę – oficjalnie to nie diuk d'Enghien ani jego ojciec Ludwik de Bourbon, zwany Wielkim Kondeuszem, cieszyli się poparciem Króla Słońce. Kandydatem francuskim miał być Filip Wilhelm Wittelsbach, palatyn neuburski. Zwolennicy współpracy z Ludwikiem XIV byli zdezorientowani, widząc dwuznaczne postępowanie wysłanników Francji i sprzeciw szlachty wobec obioru Bourbona lub Wittelsbacha na tron.

Innym aspektem elekcji 1669 roku był udział niektórych dam polskich w grze politycznej. To Ludwika Maria pokazała kobietom z polskiej elity, że mogą mieszać się w politykę i wykazywać zaangażowanie na polu do niedawna zastrzeżonym dla mężczyzn. Podkreślić wypada, że niektóre z tych dam do polskiej elity wprowadziła sama Ludwika Maria, wydając je za mąż za przedstawicieli polskiej magnaterii. Zachęcała je do wpływania na decyzje mężów i podejmowania działań korzystnych dla interesów królowej, a w konsekwencji dla Francji. Przypuszczalnie

jednak małżonkowie tych dam również umieli wykorzystać je do własnych celów – i przekazy z 1669 roku wydają się takie domniemanie potwierdzać. Nie należy bowiem zakładać, że panie podejmowały aktywność jedynie z własnej inicjatywy, niezależnie od oczekiwań swych mężów, a tym bardziej wbrew ich interesom i pragnieniom.

O znaczeniu przedstawicielek polskiej elity podczas elekcji świadczą francuskie dokumenty dyplomatyczne. Figuruje w nich dwie damy przybyły do Rzeczypospolitej z Ludwiką Marią i to jej zawdzięczały swoją wysoką pozycję. Były to Klara Izabella Eugenia de Mailly-Lascaris, kancierzyna litewska Pacowa, oraz Maria Kazimiera de la Grange d'Arquien, marszałkowa wielka koronna Sobieska. Obie wyszły ze szkoły Ludwika Marii, która stanowiła dla nich wzór, zachęcała do aktywności, w tym także do wywierania wpływu na mężów. Panie miały okazję obserwować działania królowej i przekonać się, że nie wahała się przed podejmowaniem gry politycznej.

Ze źródeł dyplomatycznych wynika, że Francja gotowa była wykorzystać damy polskie francuskiego pochodzenia, z którymi wysłannicy Ludwika XIV utrzymywali stały kontakt. Reprezentant Francji w Rzeczypospolitej podczas elekcji biskup Béziers Pierre de Bonzy otrzymał dwie instrukcje. W oficjalnej Ludwik XIV wspierał księcia palatyna, a w drugiej – nieoficjalnej – zastrzegł, że gdyby kandydatura Filipa Wilhelma została przez Polaków źle przyjęta, to należy zachęcić ich do opowiedzenia się za księciem de Condé lub diukiem d'Enghien¹. W oficjalnej instrukcji król wspominał o propozycji złożonej marszałkowi wielkiemu koronnemu i jego małżonce Marii Kazimierze. Obiecywał, że jeżeli Sobieski po elekcji zechce przenieść się do Francji, otrzyma tytuły diuka i para oraz marszałka Francji, przy czym negocjacje w tej sprawie należało prowadzić za pośrednictwem Marii Kazimierzy. W instrukcji znalazła się wzmianka, że palatyn także obiecał wynagrodzić starania marszałka wielkiego koronnego. Ludwik XIV nie ukrywał, że wie o niezadowoleniu obojga Sobieskich z decyzji francuskich –

¹ *Recueil des instructions données aux ambassadeurs et ministres de France depuis les traités de Westphalie jusqu'à la révolution française. Pologne*, t. I: 1648-1729, introd. L. Farges, Paris 1888, s. 39.

chodziło o przeniesienie poparcia z Kondeuszów na Wittelsbacha – jednak wyraził nadzieję, że uda się nawiązać z nimi współpracę. Bonzy otrzymał też list skierowany do Sobieskiego potwierdzający dobrą wolę Ludwika XIV wobec marszałka².

Jak wynika z tajnej instrukcji, król zauważył, że palatyn napotkał niechęć Polaków, jednak decyzję w kwestii wyboru – Wittelsbach czy Bourbon – mieli ostatecznie podjąć polscy panowie. Mówiono o trzech zwolennikach Francji, ale żadnego nie wymieniono z nazwiska³. Dwóch to z pewnością Krzysztof Pac i Jan Sobieski; nie wiadomo, czy trzecim był prymas Mikołaj Prażmowski, czy raczej podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn, w każdym razie o prymasie w dokumentach dyplomatycznych nie wspomniano, natomiast o podskarzim – często.

W tejże instrukcji król napisał, że w wypadku obioru Francuza na tron polski Sobiescy będą mogli przenieść się do Paryża, ale dopiero pół roku po elekcji. Wówczas marszałkowa powinna pojechać nad Sekwanę pod pretekstem ratowania zdrowia, a za nią podążyłby małżonek⁴. Ludwik XIV uznał bowiem, że Sobieski jako marszałek i hetman może się przydać nowemu władcy, a miał nawet nadzieję, iż uzna on swą obecność w Rzeczypospolitej za ważną i wcale nie opuści kraju. W tym dokumencie padły także konkretne propozycje finansowe. Sobieski miał otrzymać 680 tys. liwrów od elektora neuburskiego, a po przeprowadzce do Francji tytuł diuka i para dziedziczny w linii męskiej i żeńskiej, ziemie warte 300 tys. liwrów oraz tyle samo w gotówce. Informację na ten temat należało przekazać Sobieskim bezzwłocznie, ale list poświadczający obietnicę – dopiero po elekcji. Sama Maria Kazimiera miała dostać 12 tys. liwrów, „by bardziej się zaangażowała”⁵ w wysiłki na rzecz Francji i działanie u boku męża, a po elekcji Bourbona te pieniądze byłyby jej dożywotnią pensją. Jednak list zawierający

² *Mémoire du Roy au Sieur Évêque de Béziers retournant en Pologne*, Chambord, 13 octobre 1668, w: *Recueil des instructions...*, s. 90–91.

³ *Mémoire du Roy pour servir d'instruction au Sieur Évêque de Béziers s'en retournant en Pologne*, Chambord, 13 octobre 1668, w: *Recueil des instructions...*, s. 91.

⁴ Tamże, s. 99.

⁵ Tamże, s. 97; Ch. Levantal, *Le problème de la transmission des duchés-pairies à l'époque moderne*, „Histoire, économie & société” 1993, n° 2, s. 219–234.

to zobowiązanie miał do niej trafić dopiero, gdy Francuz zasiądzie na tronie. Jednocześnie Ludwik XIV odmówił żądaniu Sobieskiej, by jej ojciec Henryk de la Grange, markiz d'Arquien został dowódcą gwardii szwajcarskiej króla, gdyż byłoby to złamaniem zasad. Niemniej warto podkreślić, że monarcha francuski uczynił w tej sprawie zastrzeżenie: gdyby Maria Kazimiera należała i uzależniła od koncesji na rzecz ojca swe zaangażowanie w interesy francuskie, to Bonzy miał powiadomić monarchę, a ten gotów był zmienić swą decyzję.

Następnie w instrukcji wymieniono kanclerza litewskiego Krzysztofa Paca, który chciał, by Kondeusz za własne pieniądze odzyskał Smoleńsk. Ludwik XIV, zapewne uznając, że jest to warunek do przedyskutowania po elekcji – przyjął go. Być może kanclerz, stawiając to żądanie, zaznaczał swój dystans do współpracy z wysłannikiem francuskim i dążył do zachowania niezależności⁶. Ludwik XIV nakazał, by biskup Béziers dowiedział się, jakich gratyfikacji od Francji oczekuje z kolei kanclerzyna litewska dla siebie i swego brata Jakuba de Mailly-Lascaris⁷. Warto dodać, że Bonzy miał przekonać Pacową, by wpłynęła na męża, a ta zażądała ponoć 5 mln liwrów za poparcie Kondeusza. Liczono, że kanclerzyna zdoła zapośredniczyć zbliżenie pomiędzy swym mężem i Radziwiłłami, a w działania miał być zaangażowany także jej brat, hrabia Jakub de Mailly⁸.

Podskarbi wielki koronny Jan Andrzej Morsztyn wymieniony został na końcu, choć zakładano, że odegra rolę ważną i szczególną; to on – według kalkulacji Ludwika XIV – miał doprowadzić do porozumienia pomiędzy Sobieskim i Pacem, panowie byli bowiem sobie niechętni, podobnie zresztą jak ich małżonki. Podskarbiemu należało przekazać

⁶ K. Bobiatyński, *Między dworem a opozycją – polityczne dylematy i wybory kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Paca w latach 1667–1676*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 335–336.

⁷ *Mémoire du Roy pour servir d'instruction...*, s. 96.

⁸ M. Chmielewska, *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego 1669 roku*, Warszawa 2006, s. 69, 71, 73. Pacowa była wówczas poróżniona z mężem z powodu jego relacji z siostrzenicą. J. Matyasik, *Obóz polityczny Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 2011, s. 77.

pieniądze, ale o jego żonie w instrukcji nie ma ani słowa⁹. Podskarbina Katarzyna Gordon wraz z mężem aktywnie angażowała się w działania stronnictwa francuskiego, ale była Szkotką; czy niefrancuskie pochodzenie było powodem, dla którego jej imię w dokumentach nie padało – stwierdzić trudno. Niemniej przeczytać o niej można w korespondencji informatorów francuskich, do których regularnie pisywała także po elekcji.

Instrukcja wymieniała jeszcze jedną parę małżeńską: podkomorze-go wielkiego koronnego Teodora Denhoffa i jego żonę Katarzynę von Bessen. Oboje mieli opowiadać się za obiorem elektora Palatynatu, który obiecał im pieniądze – i na nim to zobowiązanie spoczywało. Gdyby jednak elekcja Filipa Wilhelma była wątpliwa, a małżonkowie zechcieli wesprzeć Bourbona – wówczas z Francji otrzymać mieli to, co obiecał im Wittelsbach¹⁰.

Warto podkreślić tę obecność dam we francuskich dokumentach dyplomatycznych, gdyż nie ulega wątpliwości, że zdaniem Francji były one – czy jako Francuzki z pochodzenia, czy dzięki wcześniejszym kontaktom z dyplomatami francuskimi – zaangażowane w działalność polityczną. Oznacza to zarazem, że Francja – pomimo śmierci Ludwika Marii – liczyła na udział tych kobiet w osiągnięciu celów politycznych.

Z wpływami dam polskich – choć dokładnie niesprecyzowanymi – liczył się także nuncjusz papieski Galeazzo Marescotti. Szykując się do wyjazdu do Polski, przygotował podarki dla pań; na miejscu okazało się, że zabrał ich za mało, co naraziło go na poważne wydatki. „Zwyczajem iest, iż Nuncyusze po przyjeździe swoim, oddanych i przyjętych wizytach, dają podarunki familii Królewskiej, Biskupom, Panom, Damom i Dygnitarzom Koronnym. Naywięcey szacowane w Polsce dary, są roboty i naczynia z kryształu (*de Roche*) Essencye florenskie, kosztowne różańce, medalie, reliquie, *Agnus Dei*, pachnące mydła, robione kwiaty, pończochy iedwabne. Tego więc wszystkiego mnóstwo Nuncyusz przywiózł z sobą, osobliwie zaś różańców ordynaryynych, z drzewa różowego; z trzciny Indyyskiej, Reliquiarzów, etc. przecież tak

⁹ *Mémoire du Roy pour servir d'instruction...*, s. 96.

¹⁰ Tamże, s. 99.

ustawicznie proszono o nie, iżem ie musiał niezmierną ceną zakupować w Warszawie, by dawać tym, co się o nie przykrzyli”¹¹. Marescotti najprzedniejszym damom obecnym „naówczas w Warszawie, posłał tacki z tuzinem rękawiczek, po cztery różańce z metalikami, flaszeczki z essencyami, mydło Bonońskie, *Agnus Dei* bogato haftowane, iakie się przedawaią w Rzymie”¹². Jednak wydaje się, że choć obdarowywał przedstawicielki elity, to nie traktował tych gestów jako zobowiązujących do działań ze strony kobiet.

W trakcie elekcji damy – nie tylko polskie – rzeczywiście włączyły się w działalność polityczną. Potwierdził to przedstawiciel księcia Karola Lotaryńskiego, hrabia Gaspard de Chavagnac, który w 1669 roku pojawił się nad Wisłą. Pierwszą z nich była cesarzowa wdowa Eleonora Gonzaga, bratanica Ludwiki Marii i żona nieżyjącego już wówczas cesarza Ferdynanda III. Na tronie cesarskim zasiadał jej pasierb Leopold I, ale Chavagnac twierdził, że odegrała ona pewną rolę w zgłoszeniu kandydatury Karola Lotaryńskiego do tronu polskiego. Należy podkreślić, że Habsburgowie nie mogli spokojnie patrzeć na starania Francji zmierzającej do zdobycia polskiej korony dla swego kandydata¹³. Toteż już wcześniej podejmowali zabiegi torpedujące plany Ludwiki Marii, by osadzić w Rzeczypospolitej Francuza, i abdykacja Jana Kazimierza w sposób naturalny uruchomiła dyplomację cesarską, która usiłowała nie dopuścić do wyniesienia na tron człowieka związanego z Ludwikiem XIV. Jednak przekaz sporządzony przez hrabiego de Chavagnac ukazywał aktywność cesarzowej wdowy Eleonory wspierającej Karola, „któremu

¹¹ Wyiątek z poselstwa do Polski nuncjusza Marescotti w r. 1668, w: J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiątek historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych wraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, t. IV, Warszawa 1822, s. 315–316.

¹² Tamże, s. 317.

¹³ M. Chmielewska, s. 59–112; W. Kłaczewski, *Abdykacja Jana Kazimierza. Społeczeństwo szlacheckie wobec kryzysu politycznego lat 1667–1668*, Lublin 1993, *passim*; J. Staszewski, *W zasięgu europejskiej polityki Francji (od połowy XVII w. do połowy XVIII stulecia)*, w: *Polska – Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, red. A. Tomczak, Warszawa 1983, s. 79–96; Z. Wójcik, *Jan Kazimierz Waza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004, s. 226–238.

ona protekcją swą dawała, i wielkie mu łaski u Cesarza wyiednywała”¹⁴. Najciekawszym elementem tej narracji jest argument, który wydawał się w działaniach cesarzowej najważniejszy – otóż pragnęła ona korony dla księcia Karola, gdyż uczuciowo był związany z jej córką, Eleonorą Marią Józefą, „w której Xiążę ten mocno się kochał”¹⁵. Polska korona na jego skroniach dawałaby mu wysoką pozycję i stanowiła wyniesienie dla jego małżonki. Według przekazu hrabiego cesarz pod wpływem swoich doradców nie chciał wspierać księcia lotaryńskiego, ale cesarzowa wdowa radziła księciu, „aby żal swój ukrywał i mówił z Cesarzem”¹⁶, zabiegając o pomoc. Zaś Eleonora i jej córka nie ograniczyły się do doradzania Karolowi, ale „tak zręcznie umiały działać na umyśle Cesarza”¹⁷, że ostatecznie przychylił się on do wystawienia tej kandydatury. Nie ulega wątpliwości, że decyzja nie została podjęta jedynie pod wpływem nalegań obu kobiet. Natomiast w swoim przekazie Chavagnac miał tendencję do przedstawiania aktywnego wpływu dam – najpierw tych z dworu cesarskiego, a potem z Rzeczypospolitej – na elekcję.

Po podjęciu decyzji o wystawieniu kandydatury księcia lotaryńskiego rzeczą najważniejszą było zebranie pieniędzy, by rozpocząć działania dyplomatyczne. Także w tym zakresie cesarzowa wdowa nie opuściła księcia, ale zastawiła klejnoty za 120 tys. liwrów, a zarazem wystarała się o pożyczkę w wysokości 30 tys. florenów na weksel. Pieniądze otrzymał książę również dzięki zastawieniu klejnotów po zmarłej matce, księżnej Klauдії Franciszce Lotaryńskiej. W narrację hrabiego de Chavagnac wkradł się błąd, gdyż napisał on, że: „Odebrał nadto młody Xiążę od

¹⁴ Wyjątek z pamiętników hrabiego de Chavagnac legata do Polski po abdykacji króla Jana Kazimierza i w czasie elekcji króla Michała roku 1668, w: J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych wraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, t. IV, Warszawa 1822, s. 288.

¹⁵ Tamże, s. 289. „Cesarzowa matka Eleonora de Gonzaga pokochała go przywiązaniem prawdziwie macierzyńskim. Lubiła jego młodość, wojskową postawę, dzieła wojenne, jego pobożność zarówno obfitą w praktyki pobożne, jako i w jałmużny, jego nieszczęścia i pochodzenie”. N.A. Salvandy, *Historja króla Jana Sobieskiego i królestwa polskiego*, t. II, przeł. W. Sierakowski, Lwów 1861, s. 8.

¹⁶ Wyjątek z pamiętników..., s. 291.

¹⁷ Tamże, s. 292.

matki swej za 50,000 Talarów diamentów¹⁸, gdy tymczasem – jak wspomniano – matka księcia Karola już od dawna nie żyła (od 1648 roku). Z kolei stryj, rządzący Lotaryngią Karol IV, wysłał bratankowi 100 tys. skudów. Za zgromadzone pieniądze książe otwarł w Tarnowskich Górach dom, w którym z polecenia cesarza i cesarzowej wdowy podejmowano szlachtę piwem, winem i chlebem z solą¹⁹.

Hrabia de Chavagnac pojawił się najpierw na granicy, by zorganizować to gościnne domostwo, a następnie udał się do Rzeczypospolitej, by zalecać kandydaturę księcia Karola, gdy – jego zdaniem – wszyscy panowie polscy opowiadali się za Kondeuszem²⁰. W tej sytuacji do wysłannika lotaryńskiego zwróciła się jedna z dam polskich: „Kanclerzyna Litt: Pacowa francuzka z domu, przysłała do mnie brata swego Hrabiego de Mailly, z grzeczными wymowkami, że będąc iey krewnym, ieszczem iey nie odwiedził: niewiedziałem nic o tem pokrewieństwie, które iednak przynosiło mi zaszczyt, choćby atoli żadnego między nami powinowactwa nie było, są okoliczności w których ze wszystkiemi przyznać się można do kolidacji: odwiedziłem ią więc, a chociaż wiedziałem że była z strony Xięcia Kondeusza, przyięła mię z większą grzecznością, iaka się powinowatym udziela. Mąż iey Kanclerz tysiączne mi czynił oświadczenia przyiaźni i usług, napomykając nawiasem, że się za Xiążęciem Lotaryńskim oświadczy, dawał mi różne rady, z których ia te tylko przyjąłem, które mi się potrzebnemi zdały²¹. Z przekazu wynika więc wyraźnie, że Pacowa odegrała rolę pośredniczki pomiędzy swym małżonkiem a wysłannikiem lotaryńskim, i do końca w tej roli występowała.

Kanclerz litewski Krzysztof Pac, widząc nikłe szanse na obiór zarówno Neuburga, jak i Kondeuszów, zastanawiać się musiał nad innym kandydatem. Być może uznał, że wobec aktywności Sobieskiego nie zajmie w stronnictwie francuskim wystarczająco ważnego miejsca i inny kandydat był nadzieją na umocnienie jego pozycji. Decyzja Ludwika XIV, by – przynajmniej oficjalnie – nie wspierać Francuza, lecz ze względu na interesy francuskie nad Renem sprzyjać palatynowi, była

¹⁸ Tamże, s. 290.

¹⁹ Tamże, s. 293.

²⁰ Tamże, s. 294.

²¹ Tamże, s. 295–296.

trudna do przyjęcia dla znacznej liczby magnaterii; choć i szlachta zablokowała elekcję Bourbona, zakazując oddawania głosów na tych, od których brano pieniądze. Kontakt kanclerza litewskiego z wysłannikiem lotaryńskim stawał się w tych niepewnych okolicznościach zabezpieczeniem na przyszłość. Na wypadek gdyby książę Karol zasiadł na tronie, Pacowie byli wśród tych, którzy – przynajmniej pozornie – rozważali i wspierali jego kandydaturę²². Fakt, że to raczej kanclerzyna, a nie jej małżonek, działała w tej materii, jest również znamienny, gdyż jej pozycja była daleko słabsza niż małżonka.

To kanclerzyna litewska miała też wysłać swego brata hrabiego de Mailly, by ostrzegł dyplomatę lotaryńskiego przed nielojalnością jednego z jego ludzi, który rozповідаł, że rządzący księstwem Karol IV, stryj kandydata do polskiego tronu, wcale nie wspiera tego planu i nie chce widzieć bratanka królem. Hrabia de Chavagnac wynagrodził brata Pacowej za tę nowinę 150 talarami²³.

Krzysztof Pac nie włączył się aktywnie w działalność wysłannika lotaryńskiego, choć próbował „służyć” mu radą, zabezpieczając sobie pozycję i demonstrując dobrą wolę. Uwaga hrabiego, że przyjął tylko część tych porad, może oznaczać, że nie były one jego zdaniem najlepsze lub – co bardziej prawdopodobne – chciał okazać przynajmniej we wspomnieniach własną niezależność. Według przekazu hrabiego kanclerz litewski przestrzegał go przed zbyt ostrym występowaniem przeciw Konduszom. Gdy hrabia zaoferował kanclerzowi 50 tys. skudów, spotkał się z odmową ich przyjęcia: „żona iego w tey chwili za bliższego ieszcze uznała mię krewnego, lecz on mąż uczciwy, niechciał nic przyjąć, mówiąc, gdy Xiąże Lotaryński zostanie Królem, będzie miał dosyć sposobów odwdzięczenia usług moich”²⁴. Zatem kanclerz litewski konsekwentnie zachowywał rezerwę, choć z przekazu hrabiego wynika, że nie rezygnował z kontaktów, a nawet próbował je zacieśnić za

²² O działaniach Paców podczas bezkrólewia zob. K. Bobiatyński, *W walce o hegemonię. Rywalizacja polityczna w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1667–1674*, Warszawa 2016, s. 46–54 i tenże, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008, s. 226–235.

²³ *Wyjątek z pamiętników...*, s. 296.

²⁴ Tamże, s. 299–300.

pośrednictwem swej żony²⁵. Nie ulega wątpliwości, że jej działania były zgodne z życzeniami męża, i zapewne odbywały się na jego polecenie.

Gdy zbliżały się terminy wjazdów posłów cudzoziemskich na pole elekcyjne, Pacowa zaprosiła hrabiego de Chavagnac. Jej dom znajdował się tuż przy drodze, którą ciągnęły orszaki zmierzające na posłuchanie, a ich przejazd sam w sobie stanowił wspaniałe widowisko. Wizyty w domu kanclerzyny mogły być zatem użyteczne dla hrabiego pod wieloma względami. Dały mu okazję przyjrzenia się tym przejazdom i prześledzenia, jak prezentowały się orszaki konkurentów, by później jak najlepiej przygotować własny. Ponadto dom kanclerzyny zapełnił się licznymi gośćmi, wśród których przeważały damy – co stwarzało sposobność do nawiązania z nimi kontaktu. Z zapisków hrabiego wynika, że zarówno on, jak i panie wykorzystali te spotkania w celu zawarcia znajomości i wymiany opinii.

Tak przedstawiał te rozmowy sam hrabia: „Kuzynka moja Pani Pacowa, radziła mi bym się udał do domu iey na przedmieście, dla przypatrzenia się wjazdowi, Posła Xięcia de Neuburg, abym widząc wszystko: starał się by wjazd mój pośledniejszym nie był. Udałem się więc do wskazanego mi domu, z ogrodem i galeryą, nikogo z sobą niewziąwszy, gdyż niechciałem bydz poznany. Jeszcze pół godziny w domu tym niebyłem, gdym uyrzał za trzydzieści kobiet przepysnie ubranych wchodzących do domu tego. Nayokazalsza z nich po niejakiem wachaniu się, zdięta ciekawością, zapytała mię po polsku kim byłem, i co mię przyprowadziło w to mieysce? Dałem iey znak głową, iż nie rozumiałem ięzyka, którym mówiła: to ią skłoniło do przyzwania damy, która podobneż pytanie, uczyniła mi w ięzyku Niemieckim, lecz lubo lat dwadzieścia przemieszkałem w Niemczech, nigdy mowy tey nauczyć się nie mógl; udała się więc do iednego kawalera, który po łacinie dość długo mówił do mnie; lecz i tego języka nie uczyłem się nigdy; przyszła nakoniec osoba zachwycaiącey piękności: gdy widzę, rzekła, że nieumiesz żadnego z ięzyków, któremi zapytywanym byłeś, wnoszę iż musisz bydz francuzem, matka moja, Xiężna Radziwiłłowa, zbyt poważa ten naród, by niepragnęła wiedzieć, co was tu sprowadziło,

²⁵ K. Bobiatyński, *W walce o hegemonię...*, s. 53.

i w czym mogłaby być usłużną cudzoziemcowi, iak widać, dobrze urodzonemu. Z największą grzecznością odpowiedziałem Xiężniczce Radziwiłłowni, że był szlachcicem francuzkim, którego chęć widzenia Elekcyi przyprowadziła w te strony, i że nieskończenie byłem wdzięczny Xiężnie Jmci za grzeczność iey dla mnie. Powiedziała mi w dalszey swey rozmowie, że matka iey sprzyiająca Xięciu Neuburskiemu, udała się na to mieysce, by widzieć wiazd Pośła, poczem miało być śniadanie dla dam z nią przybyłych, między którymi znajdowały się niektóre, trzymające stronę Xiążęcia Lotaryńskiego²⁶.

Zatem hrabia zdołał nawiązać kontakt z podkanclerzyną litewską Katarzyną z Sobieskich Radziwiłłową i jej córką z pierwszego małżeństwa Teofilą Ludwiką Zasławską-Ostrogską, wówczas jeszcze niezamężną. Jak się okazuje, panna ta, licząca lat czternaście, pośredniczyła w rozmowie matki z dyplomatą. Wypada dodać, że gdy jakiś czas później odważyła się przedstawić swoje zdanie, oceniając przejazd wysłannika księcia lotaryńskiego, czyli właśnie hrabiego de Chavagnac, jako wspólnie anizeli przedstawiciela Palatynatu, spotkała się z krótką, ale ostrą reprimendą: „wariatka iesteś, odpowiedziała matka córce, sądzisz tylko z powierzchowności²⁷”. Nie wiadomo, jak ta informacja, jeżeli prawdziwa, dotarła do hrabiego. Nie wiadomo też, jaką rolę odegrać miała wypowiedź panny – była kolejnym sposobem na kontakt z wysłannikiem lotaryńskim i okazanie mu pozytywnego zainteresowania czy stanowiła jedynie osobistą refleksję Teofili Ludwicy Zasławskiej-Ostrogskiej. Nie ulega wątpliwości, że panna była młodzieńką, ale założyć też trzeba, że żadne gesty i padające wówczas słowa nie były pozbawione znaczenia politycznego.

Zanim jednak Zasławska-Ostrogska miała okazję pochwalić hrabiego, z domu podkanclerzego litewskiego obserwowano przejazdy innych posłów i mile spędzano czas, a Chavagnac nawiązywał nowe znajomości. Gości podejmowano sutym poczęstunkiem, a zgromadzeni – przede wszystkim panie – starali się go poznać. „Tyle mi czyniono zapytań;

²⁶ *Wyjątek z pamiętników...*, s. 300–330; N.A. Salvandy, s. 17–18.

²⁷ *Wyjątek z pamiętników...*, s. 304. Gaspard de Chavagnac wystąpił godnie „barzo pięknym aparatem i strojno, dostatnie”. J.A. Chrapowicki, *Diariusz. Część druga: lata 1665–1669*, oprac. A. Rachuba, T. Wasilewski, Warszawa 1988, s. 504.

wmawiając że musiałem być Hrabią de Chavagnac, iż mię Xiężniczka Radziwiłłowna zaprosiła do stołu, i kazała usiąść przy sobie, posadziwszy z drugiej strony Panią Tarłową Woiewodzinę Sandomierską, mówiącą także po francuzku, i którey mąż był zupełnie z mey strony. Gdyśmy usiedli, odezwała się do mnie Pani Tarłowa, iż niemogłem lepiej być umieszczonym, gdyż Xiężniczka Radziwiłłowna więcey była Lotaryńką, niż matka iey Neuburką. Cieszy mię to niewymownie, odpowiedziałem, Xiężu, o którym mówicie, iuż iest bardzo szczęśliwym, i niechybi go zapewne korona, gdy życzenia naypiękniejszych osób, którem kiedykolwiek widział, pociągną za sobą i przeznaczenie samo; co do mnie, przydałem, wiele dobrego słyshałem o tym Xięciu i wielką skłonność czuję ku niemu. Rozmowa nasza przerwana była przez Xiężnę Radziwiłłową matkę, która zbliżywszy się z dużym kubkiem złotym pełnym wina, wrzuciła weń duży kawał cukru: i piiąc do mnie, wychyliła go za zdrowie Xięcia Neuburskiego; podziękowałem za uczynioną mi cześć, i prosiłem Woiewodziny, by Xiężnie powiedziała, iżem ią upraszał, by mi pozwoliła wypić wprzod za zdrowie iey i dam przytomnych. Mile to przyiąwszy, kazała przynieść drugi kubek, także z cukrem, piłem nayprzod iey zdrowie, potem dam, nakoniec Xięcia de Neuburg. Xiężniczka wniosła zdrowie Xięcia Lotaryńskiego, wypilem ie, wypiwszy wprzody za iey zdrowie. [...] tyleśmy pili za zdrowie dam, i ubiegaiących się o berło, iż policzywszy dobrze, musiałem mieć w brzuchu, przynajmniej trzy butelki wina i funt cukru. Lecz cóż robić; są okoliczności, gdzie przez politykę pić trzeba”²⁸.

Jak widać, damy chętnie nawiązywały kontakt z cudzoziemskimi wysłannikami, pozornie prezentując pełną otwartość w kwestii kandydatów do tronu polskiego – jednak wątpić należy, by te interakcje były całkowicie pozbawione podtekstu politycznego. Jak już wspomniano, panie mogły na swój sposób przygotowywać grunt przed spotkaniami dyplomatów ze swoimi krewnymi. Być może panna Zasławska-Ostroska zachęciła hrabiego de Chavagnac, by usiadł koło niej, nie

²⁸ *Wyjątek z pamiętników...*, s. 302–303. Warto zwrócić uwagę, że ze względu na nazwisko matki Chavagnac nazywał Teofilę Ludwikę księżniczką Radziwiłłówną, choć była córką podkanclerzyny z jej pierwszego małżeństwa z Dominikiem Zasławskim-Ostroskim.

tylko dlatego, że mówiła po francusku. Z drugiej strony usiadła Anna Czartoryska, żona wojewody sandomierskiego Jana Aleksandra Tarły – także władająca francuszczyzną – która już na odjeźdnym przekazała hrabiemu wiadomość, by stawił się na spotkanie z pewną zainteresowaną tym osobą. Natomiast Zasławska-Ostrogska, rozstając się z dyplomatą, zadeklarowała mu swą przyjaźń, co było niepozabawionym znaczenia przejawem kurtuazji. Można zatem wysnuć wniosek, że te damy odgrywały rolę pośredniczek w grze politycznej²⁹.

Z narracji hrabiego wynika, że był tym zachowaniem pań zaskoczony, a przynajmniej za takiego chciał uchodzić w oczach gospodyni, czyli Pacowej, i albo zamierzał postępować szczerze, albo raczej udawać szczerego, informując ją o tym, co zaszło – o czym choćby dzięki służbie i tak mogła wiedzieć. „Po odieździe dam, udałem się do Kanclerzyny Pacowej: opowiedziałem iey zdarzenie moie; śmiała się bardzo: w dzień Audyencyi waszey, rzekła mi, trzeba będzie coś lepszego zrobić, zaproszę, wszystkie te damy i inne ieszcze”³⁰. Zatem również kanclerzyna zamierzała kontynuować swą rolę pośredniczki w kontaktach dam polskich z hrabią, choćby po to, by przynajmniej próbować kontrolować wydarzenia.

„Niechybiła Kanclerzyna Pacowa udać się do domu na przedmieście ze wszystkimi damami. Była tam i Xiężna Radziwiłłowa z córką; przeieżdżając, pokłoniłem się im”³¹. Tym samym kanclerzyna nie tylko dostarczyła znajomym rozrywki, ale pokazała, jak wiele pań utrzymuje bliską znajomość z nią, a wobec tego także z jej mężem. Tę obecność przedstawicielek elity w domu Paców należało bowiem potraktować jako swoistą deklarację być może gotowości do porozumienia i współpracy. Nie bez znaczenia pozostawało i to, kogo w jej domu nie było, co dla pilnego obserwatora mogło być nietrudne do rozszyfrowania. Ponadto hrabia kłaniający się podczas swego przejazdu damom obserwującym go z okna dał wszystkim świadkom znak, że nie tylko jest świetnie wychowany, ale – co w grze politycznej daleko ważniejsze – zna te panie.

²⁹ Tamże, s. 301.

³⁰ Tamże, s. 303.

³¹ Tamże, s. 304.

Nie ulega bowiem wątpliwości, że damy odpowiedziały na jego ukłon. Natychmiast po powrocie z oficjalnego spotkania z senatorami w szopie hrabia de Chavagnac – uprzednio zgodnie ze zwyczajem odwieziony na swą stancję kareta marszałka wielkiego koronnego Jana Sobieskiego – stawił się u podkanclerzyny, aby uraczyć zgromadzone tam damy poczęstunkiem. „Śniadanie, którego się spodziewały, przemieniło się w wspaniały bankiet”³². Na przyjęciu pojawił się kanclerz litewski Krzysztof Pac, który zaproponował hrabiemu rozmowę; uczestniczył w niej także jego brat, hetman wielki litewski Michał Kazimierz. Jako pretekst do opuszczenia damskiego towarzystwa mężczyźni podali zbyt częste toasty i obawę, by nie zostali przez panie spojeni, co trudno uznać za poważne niebezpieczeństwo i prawdziwy powód, dla którego się oddalili. „Jakoż tak gęste szły kielichy, za zdrowia dam, Xięcia Lotaryńskiego, i moje, że o drugiey z północy, iużeśmy niechcieli słuchać muzyki, która przybyła”³³. Widać więc wyraźnie, że spotkania z damami odbywały się dość regularnie, a służyły rozrywce, nawiązywaniu kontaktów przez wysłannika i jako kamuflaż dla jego spotkań z Pacami.

Później, zgodnie z ofertą wojewodziny sandomierskiej Anny Tarłowej, Chavagnac spotkał się z siostrzeńcem marszałka wielkiego koronnego Jana Sobieskiego. Był to brat panny oferującej hrabiemu „przyjaźń”, Teofili Ludwiki Zasławskiej-Ostrogskiej – Aleksander Janusz. To spotkanie lepiej tłumaczy działanie panny i pokazuje, jak młodzi ludzie pośredniczyli w kontaktach politycznych³⁴. Zasławski-Ostrogski zaproponował hrabiemu spotkanie ze swoją wujenką Marią Kazimierą

³² Tamże, s. 305. O znaczeniu bankietów podczas elekcji zob. A. Ziober, *Postawy elit Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec elekcji Władysława IV Wazy i Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2021, s. 211–213.

³³ *Wyjątek z pamiętników...*, s. 305.

³⁴ Warto dodać, że usługi oddawane przez Zasławskiego-Ostrogskiego nie pozostały niewynagrodzone, a hojność dyplomaty opłaciła mu się, gdyż został ostrzeżony o obecności wysłannika francuskiego: „w pół drogi gdy chcąc zobaczyć która godzina, wyjąłem zegarek kameryzowany drogimi kamieniami, wartuiący ze 200 duk., prosił bym mu go obeyrzyć pozwolił, a gdy go niezmiernie wychwalał, prosiłem by przyjął go racytł: po nieiakiem wzbranianiu się, przyjął go, i tak był uradowany, iż chcąc mi dać dowód wdzięczności swoiey, ostrzegł mię: iż Biskup de Béziers Poseł francuzki, zaczaiony za parawanem, przysłuchuywać się miał całej naszey rozmowie, bądź zatem ostrożnym,

Sobieską. Chavagnac przystał na tę propozycję, gdyż marszałkowa „jest rodem francuzką, wielce przywiązana do kraiu swego, córką Margrabiego d’Ar: kobieta przebiegła, wielkiej zręczności i z dzieciństwa wychowana do intryg”³⁵.

Jak wynika z relacji hrabiego, spotkanie to nie ograniczyło się do kurtuazji. Sobieska złożyła dyplomacie konkretne propozycje, które miały uczynić kandydaturę Karola Lotaryńskiego bliższą Francji i spowodować, by po osiągnięciu tronu polskiego nawiązał on współpracę z Ludwikiem XIV. Prawdopodobnie było to jedynie wstępne rozpoznanie, ale i tym razem pośredniczyła kobieta. Marszałkowa pochwaliła przejazd hrabiego do okopu; wydarzeniu temu przypatrywała się być może z okna innej rezydencji niż panie zgromadzone u kanclerzyny litewskiej. Następnie przedstawiła żądania własne i francuskie, których spełnienie miałyby przynieść szersze poparcie dla kandydatury księcia Karola. Dla swego małżonka zażądała ekonomii samborskiej, a dla siebie – ogromnego diamentu od księcia lotaryńskiego, ponadto 100 tys. franków dla Mikołaja Hieronima Sieniawskiego, przyjaciela i współpracownika Jana Sobieskiego. Według życzenia Ludwika XIV, lub raczej pomysłu jego wysłannika, księżę Karol po zwycięstwie elekcyjnym powinien poślubić Ludwikę Marię Wittelsbach, najmłodszą, niezamężną jeszcze siostrzenicę Ludwika Marii. Jak wiadomo, było to wbrew nadziejom dworu wiedeńskiego, który planował ożenek księcia z arcyksiężniczką. Ludwik XIV spodziewał się jakoby, że nowy król polski zawrze z nim traktat skierowany przeciw cesarzowi. Chavagnac miał otrzymać tytuł marszałka Francji i stosowną pensję, a biskup Béziers – kapelusz kardynalski; w ten sposób wszyscy bezpośrednio zaangażowani w tę intrygę zostaliby wynagrodzeni. Jednak hrabia – przynajmniej w swoich wspomnieniach – zapewniał, że nie może podejmować zobowiązań

przydał, w wyrazach swoich”. Czy faktycznie biskup był obecny podczas tej rozmowy – nie wiadomo. Tamże, s. 305–306.

³⁵ Tamże, s. 306. Maria Kazimiera Sobieska wróciła pośpiesznie z Francji, by w czasie elekcji być u boku małżonka. Natomiast w to, że spotkała się z hrabią bez wiedzy Sobieskiego, należy mocno wątpić. N.A. Salvandy, s. 11, 19. Nie przeszkodziły marszałkowej w jej wysiłkach ani ospa, ani poronienie trudnej, bliźniaczej ciąży. M. Komarzyński, *Maria Kazimiera d’Arquien Sobieska królowa Polski, 1641–1716*, Kraków 1983, s. 78.

w imieniu swego pana, gdyż nie ma takiego umocowania. Natomiast gładko odpowiedział na propozycję ślubu księcia Karola z Ludwiką Marią Wittelsbach: wystarczy, że Sobieski poczyni stosowne działania, skoro król polski nie powinien się żenić wbrew życzeniom Rzeczypospolitej. Chavagnac odrzucił też – tak w każdym razie pisał – propozycję buławy francuskiej dla siebie, gdyż służył cesarzowi³⁶. Zatem ta wielogodzinna rozmowa niewiele wniosła.

Według relacji hrabiego zaniepokoiła ona jednak marszałka wielkiego koronnego. Wypada zapytać, skąd Sobieski wiedział nie tylko o spotkaniu małżonki z hrabią, ale i o propozycjach, które wówczas padły. Najpewniej przekazała mu je sama Maria Kazimiera, chyba że informatorem okazał się Zasławski-Ostrogski; choć nie jest jasne, skąd miałby tak dokładne wieści. W każdym razie to właśnie ten młodzian pojawił się u hrabiego, by zakomunikować, że „Marszałek niezmiernie był zmartwionym z powodu propozycyów swej żony, i że mię prosił bym o północy znajdował się u Pani wojewodziny Podolskiej”³⁷. Była to Eleonora Stanisławska, żona Aleksandra Stanisława Bełżeckiego. Po raz kolejny to kobieta miała być pośredniczką w spotkaniu o charakterze politycznym. Sobieski złożył hrabiemu konkretną i o wiele łatwiejszą do przyjęcia ofertę. Nie zawierała ona zobowiązań politycznych, nie mówiła o małżeństwie przyszłego króla ani o traktacie przeciw cesarzowi; odnosiła się tylko do koncesji dla Sobieskich i Sieniawskiego. Z przekazu wynika, że Maria Kazimiera wcześniej odegrała jedynie rolę pośredniczki; spotkała się z hrabią de Chavagnac, by go wysondować i albo dać do zrozumienia, że jej małżonek gotów byłby poprzeć elekcję księcia Karola, albo przynajmniej wykonać gest dobrej woli. Tę gotowość potwierdził następnie osobiście jej małżonek³⁸. Znakiem zaangażowania marszałka i szczerości jego oferty miało być przepisanie umowy zawartej z hrabią i złożenie na niej podpisu. Co więcej, sygnować ją miał podkanclerzy koronny Jan Leszczyński (sic!). Okazało się jednak, że Sobieski nie zdążył uczynić tego, co zapowiedział, gdyż marszałkowa

³⁶ *Wyjątek z pamiętników...*, s. 305–308.

³⁷ Tamże, s. 308.

³⁸ A to pomimo zapewnień Marii Kazimiery Sobieskiej, że jej małżonek nie wesprze innego kandydata niż francuski. M. Chmielewska, s. 69.

„zapomniała była umieścić w traktacie brata swego P. d'Arquin, a że dzień Elekcyi przypadał w Boże Ciało, chciała ią odłożyć na dzień ieden, by mieć czas wytargować co dla brata”³⁹. Hrabia de Chavagnac – bardzo elegancko lub bardzo naiwnie – wytłumaczenia tego nie kwestionował, uznając je za prawdziwe. Tymczasem wydaje się ono nader wątpliwe. To, że Sobieska próbowała wytargować coś nie tylko dla siebie i małżonka, wynika jasno z dokumentów francuskich, lecz by z tego powodu nie doszło do zawarcia umowy z wysłannikiem księcia lotaryńskiego – raczej prawdą nie jest. Spotkanie hrabiego z marszałkiem uznać można za deklarację – podobnie jak w wypadku Paca – gotowości do poparcia księcia Karola, jednak bez daleko idącego zaangażowania. Zapewne gdyby książę zwyciężył w elekcji, obaj panowie próbowaliby przedstawić się jako zwolennicy jego kandydatury.

Chavagnac w swoich wspomnieniach przyjął wersję, że to Sobieska, z własnej inicjatywy, próbowała za pomocą intrygi odłożyć obiór władcy i sama padła jej ofiarą. „Woiewoda Podolski, którego sobie pozyskała, nieznalazł innego sposobu odłożenia tey Elekcyi iak mianuiąc Piasta, to iest Króla rodaka. Wnosił on sobie że gdy nigdy Polacy niepozwołą na Króla z Litwy, Litwini zaś na Króla z Korony, że to sprawi zamieszanie, przynagli do odłożenia Elekcyi, i da czas żonie S. wymuszenia na mnie żądanych kondycyy. W tem zaufaniu Wda wychodząc od niey i przyiechawszy do Woiewództwa swego, powiedział szlachcie iż po drodze napadały go roie pszczół i prowadziły aż do nich, co nic innego nieznaczło, tylko to, że trzeba wybrać Piasta za Króla, pszczoły te bowiem są z pasieki Piasta”⁴⁰. Zatem wydawać się mogło, że to chciwość marszałkowej i „błahy przypadek”⁴¹ spowodowały klęskę wysiłków hrabiego i nie dozwoliły na obiór księcia Karola⁴². Zdaniem wysłannika wywołało to niezmierne rozgoryczenie panów polskich: „Marszałek niemógł się z żalu ukoić. Prymas rozpaczał, Kanclerz Pac żarzył się

³⁹ Wyjątek z *pamiętników...*, s. 309.

⁴⁰ Tamże, s. 309.

⁴¹ Tamże, s. 310.

⁴² Trudno jednak te kombinacje Sobieskiej traktować poważnie, choć na odwołaniu elekcji panom polskim mogło rzeczywiście zależeć. M. Chmielewska, s. 215.

gniewem”⁴³. Elektem został Michał Korybut Wiśniowiecki. Zdaniem Ilony Czamańskiej do jego obioru przyczyniła się jego matka Gryzelda z Zamoyskich, która tuż przed elekcją obesłała sejmiki, przypominając o roszczeniach swoich i syna do ordynacji zamojskiej i tym samym wprowadzając jego imię do świadomości szlachty⁴⁴. Natychmiast po elekcji Michał Korybut udał się do matki – oficjalnie po to, by osobiście przekazać jej pomyślną wiadomość, ale nie omieszkał jednocześnie skorzystać z możliwości potajemnego spotkania z przedstawicielem cesarza, Krzysztofem Schaffgotschem⁴⁵. Wydaje się więc, że i w tym wypadku kobieta, matka elekta, odegrała w większym stopniu rolę pośredniczki aniżeli samodzielnego polityka.

Z przekazu hrabiego de Chavagnac wnioskować można, że damy polskie okazały się bardzo aktywne podczas elekcji 1669 roku. Zwłaszcza Maria Kazimiera Sobieska miała włączyć się w działania polityczne i niewiele brakowało, by doprowadziła do sukcesu księcia lotaryńskiego; jedynie zbieg okoliczności sprawił, że losy elekcji potoczyły się inaczej. Trzeba to rzecz jasna uznać za tłumaczenie dogodnie dla hrabiego, ale niezgodne z rzeczywistymi wypadkami. Dodać należy, że nie tylko polskie damy były obecne w przekazie hrabiego de Chavagnac; również cesarzowa Eleonora mantuańska i jej córka Eleonora Maria Józefa, a nawet niejako „zza grobu” Klaudia Franciszka Lotaryńska odegrały poważną rolę, wspierając – także finansowo – księcia. Tymczasem prawda o elekcji, a zwłaszcza o działaniach dam polskich była inna. Otóż wnikliwa lektura zarówno francuskich instrukcji, jak i pamiętnika hrabiego de Chavagnac pozwala ustalić, że choć rzeczywiście przedstawicielki polskiej elity brały udział w spotkaniach z cudzoziemskimi wysłannikami, to jednak pełniły rolę pośredniczek. Torowały drogę

⁴³ Wyiątek z *pamiętników...*, s. 310. Nie wiadomo jednak, czy żałowali tego, że przypadli ich kandydaci, czy raczej przeżywali własną klęskę: utratę szansy na wyższą pozycję i większe wpływy polityczne. A. Przyboś, *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640–1673*, Kraków–Wrocław 1984, s. 59.

⁴⁴ Informację tę zawdzięczam rozmowie z prof. dr hab. Iloną Czamańską, za co serdecznie dziękuję. M. Chmielewska, s. 150.

⁴⁵ I. Czamańska, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007, s. 256.

swym mężom do dyplomatów i odwrotnie. Umożliwiały kontakty pomiędzy mężczyznami, a organizowały je, z pewnością uprzednio ustalając, że panowie są spotkaniami zainteresowani. Rola pośredniczek była niezmiernie ważna, wymagała nieraz stosowania forteli i zachowania konspiracji, jak wówczas, gdy Klara Izabella Eugenia Pacowa dostrzegła związki krwi łączące ją z Gaspardem de Chavagnac – czemu on w pamiętnikach wprost zaprzeczył – a potem „figlarnie” zarzucała mu, że zaniedbuje kuzynkę. Tym sposobem doprowadziła do spotkania wysłannika ze swym małżonkiem i szwagrem, gdy panowie musieli rzekomo chronić się przed zachętami do pijaństwa ze strony kobiet. W wysiłkach podkanclerzyny i manewrach mężczyzn, którzy opuścili przyjęcie jakoby dla zachowania trzeźwości, chodziło o znalezienie pretekstu do przeprowadzenia rozmów politycznych. Podobnie Maria Kazimiera Sobieska, odbywając wielogodzinne konwersacje z hrabią de Chavagnac, sondowała jedynie jego gotowość do ustępstw. Wątpić należy, by marszałkowa, a tym bardziej przedstawiciel Francji sądzili, że zdołają zawrzeć układ, zgodnie z którym książę Karol porzuci współpracę z cesarzem. Jednak to wstępne rozpoznanie pozwoliło Sobieskiemu na bezpieczne – to znaczy niegrożące utratą powagi – negocjacje z wysłannikiem, choć ostatecznie panowie nie zawarli pisemnego porozumienia. Oczekiwania marszałkowej i jej pozorne zapomnienie o interesach brata dały też obu panom możliwość honorowego wyjścia z tej trudnej sytuacji. Sobieski jakoby nie zdążył spisać i podpisać porozumienia, a Chavagnac przedstawił ich kontrakt jako zawarty, a niewypełniony z powodu przypadkowego znaku w postaci roju pszczoł, który szlachta przyjęła za omen. To także Sobieska miała grać na czas i nalegać na wojewodę podolskiego, by zgłosił kandydaturę Piasta – chcąc odwlec obiór księcia Karola na tron. Jakkolwiek opowieść o działaniach dam polskich w tym czasie można uznać za niezmiernie barwną, to najważniejsze wydaje się dostrzeżenie w ich aktywności cennego ze względów politycznych pośrednictwa – i tylko pośrednictwa, a nie sprawczości podczas elekcji. Warto też podkreślić, że wagę działań kobiet doceniała dyplomacja francuska, a także papieska, rozumiejąc, że z aktywnością dam należy się liczyć, gdyż mogą się okazać pomocne.

ABSTRACT

Polish ladies and the 1669 election according to the accounts of foreign envoys

Ludwika Maria (Marie Louise) Gonzaga not only took several young noble ladies with her to Poland whom she cleverly managed to marry off to senators she wanted to win over to her party, but she also encouraged them to become politically active. The most active – even after the Queen’s death – were Clara Izabella Eugenia de Mailly-Lascaris Pac and Maria Kazimiera de la Grange Sobieska. Their influence is confirmed in French diplomatic documents where they are both listed and in which they are considered useful for contacts with their spouses, on whose support the French court was counting during the election. They made high financial demands on the French representative on behalf of their husbands, but it turned out that irrespective of the effectiveness of the favours they could provide in return, the French candidate’s success was unattainable. Charles of Lorraine’s representative also made the acquaintance of both women. It is also clear from his memoirs that the ladies – incidentally, not just these two – mediated in discreet conversations. Although the envoy – probably wishing to present his mission as a success – attempted to attribute to Maria Kazimiera Sobieska a greater willingness to cooperate and a more prominent role than was possible or probable, a careful study of his account would indicate that the Grand Marshal of the Crown’s spouse played only the role of an intermediary, as had Klara Izabella Eugenia Pac earlier. Although the husbands of both ladies showed an interest in the Lorraine candidacy, it did not in fact influence the final course of the election either, so it is impossible to determine what benefit they might have reaped from their links with Duke Charles’ representative. An examination of the sources – diplomatic documents and the diplomat’s diary – leads to the assumption that female representatives of the Polish elite acted as intermediary links with the men who were engaged in political games. It can therefore be concluded that the role of women was important, but subservient.

Jerzy Dygdała

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

ORCID: 0000-0002-9804-6845

Elita władzy? Uczestnicy konferencji króla Stanisława Leszczyńskiego w latach 1707–1709 (narady zauszników czy początki Tajnego Gabinetu?)

Publikując niedawno listy królewskich sekretarzy, Samuela Kazimierza Szwykowskiego i Jozafata Michała Karpia, do ich faktycznego patrona i mocodawcy, kanclerza wielkiego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła, zwróciłem uwagę na pojawiające się w tych źródłach informacje o częstych poufnych spotkaniach króla Stanisława Leszczyńskiego z najbliższymi doradcami, które wspomniani sekretarze określali jako „konferencje sekretne”, „konferencje prywatne”, „zwyczajne prywatne konferencje” lub najczęściej tylko jako „konferencje”¹. Nie były to oczywiście formalne instytucje, gdyż w ustroju szlacheckiej Rzeczypospolitej nie zostały one powołane żadną konstytucją sejmową. Co prawda już w artykułach henrykowskich z 1573 roku przewidziano istnienie stałych rad senatorów rezydentów (powoływanych przez sejm), ale wyznaczano owych rezydentów stosunkowo rzadko (właściwie dopiero od czasów Zygmunta III Wazy), a poza tym, mimo sporych kompetencji, rady te praktycznie nie funkcjonowały, a senatorowie rezydenci uchylali się od spełniania swych obowiązków².

¹ Por. *Przy boku króla Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709)*, wyd. J. Dygdała, t. 1: *Wyprawy do Saksonii i Litwy w latach 1706–1708. Listy królewskich sekretarzy Samuela Kazimierza Szwykowskiego i Jozafata Michała Karpia oraz fragmenty z gazet pisanych i dziariuszy*, Warszawa 2018, s. 138, 225, 307; t. 2: *W wędrówkach po Polsce między Gdańskiem a Lwowem w latach 1708–1709. Listy królewskiego sekretarza Jozafata Michała Karpia oraz fragmenty z gazet pisanych i dziariuszy*, Warszawa 2019, s. 26, 49, 101.

² Por. D. Makiłła, *Władza wykonawcza w Rzeczypospolitej. Od połowy XVII w. do 1763 r. Studium historyczno-prawne*, Toruń 2003, s. 133–141, tam też dawniejsza literatura.

Pierwszą informację o konferencji u króla Stanisława, która miała miejsce 18 grudnia 1707 roku w małej wsi Święte na Kujawach, ówczesnej kwaterze monarchy, podał w swoim liście Samuel Kazimierz Szwykowski, określając ją jako „consilium”³. W jednym z następnych listów pisał już, że 27 grudnia, tuż po wizycie, którą złożył Stanisławowi Leszczyńskiemu król szwedzki Karol XII, „była konferencja sekretna” z udziałem kanclerza wielkiego koronnego Jana Stanisława Jabłonowskiego i podkanclerzego litewskiego Stanisława Antoniego Szczuki⁴. Później prawie w każdym liście Jozafata Michała Karpia – który w marcu 1708 roku praktycznie zastąpił Szwykowskiego w roli informatora kanclerza Karola Stanisława Radziwiłła, donosząc o sytuacji na dworze królewskim – pojawiały się wiadomości o konferencjach króla Stanisława z różnymi osobami z jego najbliższego otoczenia. Ogółem od grudnia 1707 do września 1709 roku, kiedy to Leszczyński wycofywał się z Polski do szwedzkiego Szczecina, odbyło się co najmniej 212 takich spotkań. Faktycznie było ich więcej, bo nie wszystkie listy Szwykowskiego i Karpia się zachowały, ponadto przez trzy tygodnie lipca 1708 roku, kiedy kanclerz litewski Radziwiłł towarzyszył królowi Stanisławowi w Malborku, Karp oczywiście nie informował swego patrona o wydarzeniach na dworze.

W listach Szwykowskiego począwszy od 9 lipca 1706 roku (wcześniej był radziwiłłowskim rezydentem przy boku króla Augusta II) aż do 24 listopada 1707 roku nie ma żadnych informacji o konferencjach odbywanych przez Stanisława Leszczyńskiego z ministrami i innymi urzędnikami. Trudno powiedzieć, czy rzeczywiście do takich poufnych narad nie dochodziło, czy tylko Szwykowski nic o nich nie pisał. Jest rzeczą charakterystyczną, że także podkanclerzy litewski Stanisław Antoni Szczuka, który od początku września 1706 roku przebywał u boku Leszczyńskiego, oraz kanclerz litewski Karol Stanisław Radziwiłł przez pewien czas towarzyszący nowemu monarsze – w swych diariuszach z drugiej połowy 1706 roku nie wspominają o udziale w jakichkolwiek konferencjach⁵.

³ *Przy boku króla Stanisława...*, t. 1, s. 133.

⁴ Tamże, s. 138.

⁵ Tamże, t. 1, s. 37–42, 53–55 (Karol Stanisław Radziwiłł, *Diariusz czynności*, 10 VII – 3 IX 1706, 24 X – 3 XII 1706), s. 42–53 (Stanisław Antoni Szczuka, *Relacya drogi Saxonskiej*, 4 IX – 13 XI 1706).

Szwykowski doniósł wprawdzie kanclerzowi Radziwiłłowi o krótkiej wizycie w Leisnig (kwaterze Leszczyńskiego podczas pobytu w Saksonii) 3 stycznia 1707 roku Karola XII, który konferował z polskim monarchą przez półtorej godziny⁶, ale ostateczne decyzje na tego typu spotkaniach (w sumie było ich sporo) podejmował oczywiście król szwedzki. Natomiast w końcu stycznia tegoż roku jakieś narady z udziałem Stanisława Leszczyńskiego odbyły się u przebywającego w Saksonii podskarbiego wielkiego litewskiego Benedykta Sapiehy. Dotyczyć one miały warunków przejścia księcia Michała Wiśniowieckiego (hetmana wielkiego litewskiego z nominacji Augusta II) na stronę króla Stanisława⁷.

Szwykowski oczywiście w swych listach często wspominał o pobycie w Leisnig (i później o towarzyszeniu Leszczyńskiemu podczas podróży do Polski jesienią 1707 roku) osób blisko związanych z monarchą, m.in. kanclerza wielkiego koronnego Jana Stanisława Jabłonowskiego, podkanclerzego litewskiego Stanisława Antoniego Szczuki, marszałka nadwornego koronnego Stanisława Tarły, wojewodzica smoleńskiego płk. Michała Tarły i płk. Stanisława Poniatowskiego, nie pisał jednak o jakichś specjalnych naradach tych ludzi z królem. Długi czas pobytu w Saksonii podsumował następująco: „Tu zaś u nas w Laysniku jednakowym sposobem dni schodzą. Król [Stanisław] najczęściej gra w warcaby z JMP [Kazimierzem] Włostowskim [intendentem dworu], non sine iurgio. Królowa JM [Katarzyna z Opalińskich Leszczyńska], Księżna JM [Anna z Jabłonowskich Leszczyńska – matka króla] i trzech kawalerów: JMP marszałek nadw. [Stanisław Tarło], starosta krakowski [Franciszek Wielopolski] i wojewodzie smoleński [Michał Tarło] w lombra cinquille grają”⁸.

Na podstawie relacji obu sekretarzy (przy czym trzeba pamiętać, że listy Karpia były znacznie obszerniejsze i bardziej szczegółowe od pism Szwykowskiego) można określić częstotliwość konferencji stale odbywanych między marcem 1708 a wrześniem 1709 roku. Przeciętnie każdego miesiąca było 12 takich konferencji. Na ogół król spotykał się

⁶ Tamże, t. 1, s. 59.

⁷ Tamże, t. 1, s. 66.

⁸ Tamże, t. 1, s. 78.

więc ze swoimi zaufanymi ludźmi co 2–3 dni. Występowały jednak okresy, kiedy częstotliwość tych konsultacji wyraźnie się nasilała. Tak więc w maju 1709 roku doszło do 19 konferencji, na czerwiec tego roku przypadły 23, a na lipiec aż 24. W marcu 1709 roku było ich 17, we wrześniu 1708 – 16, w styczniu i sierpniu 1709 roku po 14, a w lutym tegoż roku 12. W pozostałych miesiącach liczba spotkań wahała się od 6 do 10. Bywały oczywiście tygodnie, kiedy Stanisław Leszczyński spotykał się ze swymi doradcami praktycznie codziennie. Zależało to od sytuacji politycznej i od napływających wiadomości. Tak więc codzienne konferencje trwały przykładowo od 21 do 25 sierpnia 1708 roku, następnie w dniach 9–15, 21–24 września i 13–15 października, a potem od 28 listopada do 4 grudnia tego roku. Później taki zbieg codziennych spotkań miał miejsce w 1709 roku od 3 do 7 lutego, od 10 do 16 marca, od 3 do 7 oraz od 9 do 14 maja, a następnie od 14 do 22 czerwca i od 25 czerwca do 7 lipca. Od 19 lipca tegoż roku konferencje króla Stanisława odbywały się już prawie każdego dnia, co wynikało ze sprzecznych informacji o wyniku bitwy połtawskiej i narad nad dalszymi planami działań monarchy oraz osłaniającego go korpusu szwedzkiego⁹.

W listach Karpia znajduje się sporo informacji, o jakich porach dnia król Stanisław spotykał się ze swymi doradcami. Większość konferencji (59%) odbywała się rano, jeszcze przed codzienną mszą, którą często odprawiano około godziny 10. Po mszy (a więc w południe) miało miejsce jedynie niespełna 10%, po obiedzie, a przed nieszporami 19%, zaś wieczorem 13% tych narad. W listach Karpia spotyka się więc przeważnie następujące określenia: „rano”, „z rana”, „ranny czas przeszedł na konferencjach”, „z rana były zwyczajne prywatne konferencje”, „rano aż do mszy”, „cały dzisiejszy poranek zszedł na konferencji”, „dzisiejszy czas ranny wszystek zabrały konferencje”. Jedna z takich porannych konferencji, w dniu 14 maja 1708 roku w Sołach na Litwie, zaczęła się już o godzinie 5. Gdy konferencje odbywały się w późniejszych porach, relacje zawierały sformułowania w rodzaju: „po mszy miał [król]

⁹ J. Dygdała, *Siła złudzeń – informacje o szwedzkich „zwycięstwach” w Rosji i bitwie połtawskiej dochodzące do obozu króla Stanisława (sierpień 1708 – wrzesień 1709 roku)*, „*Wiek Stare i Nowe*” 2019, t. 14, s. 129–142.

konferencję z pół godziny”, „immediate przed obiadem zamknął się Król JM na konferencję”, któregoś dnia po obiedzie „przed nabożeństwem zwyczajnym była konferencja w gabinecie”; stosunkowo często spotykano się też na konferencjach „wieczorem samym”, „po wieczerzy”, co mogło przeciągnąć się do nocy – jak 13 maja 1709 roku, gdy Stanisław Leszczyński „przyszedłszy do stancji swojej [pałacu w Wysocku] jadł wieczerzę, po której konferował z pół godziny z XJM nominatem krakowskim [biskupem Teodorem Potockim] i JMP podkanclerzym WXL [Stanisławem Antonim Szczuką], potem z JMP Bonakiem [posłem francuskim Jeanem Louisem Bonnac], na koniec z XJM nominatem krakowskim in seram usque noctem”¹⁰.

Czas trwania tych konferencji był różny, przeciętnie wynosił chyba około godziny, ale na przykład 2 października 1708 roku w Gdańsku Stanisław Leszczyński konferował z trzema osobami rano aż do godziny 11, po czym dopiero udał się na mszę¹¹. Dnia 30 listopada 1708 roku król spotkał się rano z podkanclerzym Stanisławem Antonim Szczuką i przybyłym wraz z nim hetmanem wielkim litewskim Janem Kazimierzem Sapiehą, a następnie przez dwie godziny konferował już z samym hetmanem. Wieczorem po odjeździe Sapiehy odbyła się u kanclerza wielkiego koronnego Jana Stanisława Jabłonowskiego „sekretna druga konferencja”, na której spotkał się Leszczyński z czterema swoimi ministrami¹². Z kolei 8 marca 1709 roku Karp odnotował: „dzisiejszy dzień, tak ranny, jako i poobiedni zatrudniony był [król] konferencjami”¹³. Niekiedy Karp informował kanclerza Radziwiłła o „długich” konferencjach odbywanych przez monarchę¹⁴.

Wspomniane konferencje na ogół odbywały się w kwaterach zajmowanych przez króla. Trzeba pamiętać, że Stanisław Leszczyński w latach 1704–1709 nie miał praktycznie żadnej stałej rezydencji i zamieszkiwał w różnych przygodnych zamkach, pałacach, dworach,

¹⁰ *Przy boku króla Stanisława...*, t. 1, s. 191, 197, 248, 273, 307; t. 2, s. 46, 69, 71, 101, 114, 158, 165, 176, 192, 219, 279.

¹¹ Tamże, t. 2, s. 71–72.

¹² Tamże, t. 2, s. 102.

¹³ Tamże, t. 2, s. 153.

¹⁴ Tamże, t. 1, s. 307; t. 2, s. 26, 29, 50, 54, 163.

mieszkańskich kamienicach, a nawet plebaniach i pod namiotami. Najdłużej, bo osiem miesięcy, przebywał w latach 1706–1707 w Saksonii na zamku Mildenstein w Leisnig, a prawie cztery miesiące spędził w 1708 roku w Pałacu Wielkich Mistrzów na zamku w Malborku¹⁵. Tam spotkania odbywały się przeważnie w pokojach królewskich Pałacu. Jednak 2 sierpnia 1708 roku król rozmawiał przeszło dwie godziny z podkanclerzym litewskim Stanisławem Antonim Szczuką i kanclerzem wielkim koronnym Janem Stanisławem Jabłonowskim „na Sali Wielkiej”, przypuszczalnie w Letnim Refektarzu w Pałacu. Także 22 sierpnia tegoż roku monarcha przez dłuższy czas konferował rano z posłem szwedzkim Georgiem Wachsclagerem „na Sali” (Wielkiej?). Z kolei 12 września Stanisław Leszczyński naprzód rozmawiał (u siebie?) ze szwedzkim pułkownikiem Klaësem Ekebladem, biskupem chełmińskim Teodorem Potockim i kanclerzem Janem Stanisławem Jabłonowskim, potem spotkał się na drugiej konferencji u tegoż Jabłonowskiego z książętami Januszem Antonim i Michałem Wiśniewieckimi, wreszcie podczas trzeciej konferencji (u biskupa Teodora Potockiego) mówił ze szwedzkim pułkownikiem Wilhelmem Müllerem i kanclerzem Jabłonowskim. Również następnego dnia konferencje odbyły się naprzód u Jana Stanisława Jabłonowskiego, potem u Teodora Potockiego. Kolejnego dnia (14 września) konferowano początkowo u biskupa Potockiego, podczas obiadu król ponad godzinę „w swoim pokoju” rozmawiał z kanclerzem Jabłonowskim i podkanclerzym Stanisławem Antonim Szczuką, a wieczorem w stacji kanclerzyny Joanny Jabłonowskiej spotkał się na długiej konferencji z posłem francuskim Jeanem Louisem Bonnakiem. W dniu 22 września ranna konferencja odbyła się wprawdzie u króla, ale po mszy druga konferencja miała miejsce u biskupa chełmińskiego Teodora Potockiego. Także nazajutrz spotkało się u Potockiego aż dziewięć osób na dłuższej konferencji z udziałem monarchy. Podczas pobytu króla Stanisława w Gdańsku na przełomie września i października 1708 roku kilka konferencji odbyło

¹⁵ J. Dygdała, *Rezydencje króla Stanisława Leszczyńskiego w latach 1706–1709 (od zamków i pałaców po plebanie, karczmy i namioty)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2021, nr 3, s. 349–360.

się w jego gdańskiej rezydencji na Długim Targu. Po powrocie do Malborka jedną z konferencji (13 października) zorganizowano w mieście, w kwaterze wojewody ruskiego Janusza Antoniego Wiśniowieckiego „na sali wielkiej”; a po powrocie do zamku król „miał w swoim pokoju drugą konferencję” z biskupem Teodorem Potockim, kanclerzem Janem Stanisławem Jabłonowskim i marszałkiem konfederackim Piotrem Broniszem. Wreszcie 18 października na konferencji „prywatnej” u kanclerza Jabłonowskiego spotkał się monarcha z biskupem Teodorem Potockim i oboma posłami francuskimi Jeanem Louisem Bonnakiem i Jeanem Victorem Besenvallem¹⁶. Można stwierdzić, że co najmniej osiem konferencji odbyło się w kwaterach zajmowanych przez kanclerza Jana Stanisława Jabłonowskiego, a sześć u biskupa chełmińskiego Teodora Potockiego.

Niekiedy konferencje te miały jednak bardziej nieformalny charakter. Przykładowo 21 sierpnia 1708 roku król pojechał z Malborka do pobliskich Koślinek, gdzie w tamtejszym jezuickim folwarku rezydował podskarbi wielki koronny Władysław Czarnkowski. Tam w ogrodzie „więcej niżeli na dwie godziny sekretna była konferencja”, w której uczestniczyli także biskup chełmiński Teodor Potocki, kanclerz Jan Stanisław Jabłonowski, podkanclerzy litewski Stanisław Antoni Szczuka oraz poseł francuski Jean Louis Bonnac¹⁷. Podobnie podczas pobytu w Wysocku koło Jarosławia Stanisław Leszczyński, rezydujący w tamtejszym pałacyku Sobieskich, rano 6 kwietnia 1709 roku wyszedł ze swego gabinetu i udał się do stancji wojewodziny kijowskiej Wiktorii Potockiej, „gdzie z pół godziny zabawiwszy, po dziedzińcu chodził z różnemi konferując”, a później odbył jeszcze dwugodzinną konferencję z biskupem Teodorem Potockim w jego kwaterze i dopiero potem uczestniczył we mszy¹⁸.

Niezwykle zajęty był król Stanisław 31 lipca 1709 roku w Opatowcu nad Wisłą, gdzie przez dłuższy czas przebywał wraz z osłaniającymi go regimentami szwedzkimi. Naprzód rano odwiedził gen. Ernsta Detlofa Krassowa w jego kwaterze obozowej, potem na cmentarzu dominikanów

¹⁶ *Przy boku króla Stanisława...*, t. 2, s. 17, 24, 26, 50–51, 54, 61–62, 69, 80, 87.

¹⁷ Tamże, t. 2, s. 24.

¹⁸ Tamże, t. 2, s. 194.

przez pół godziny konferował z tymże generałem i podkanclerzym Stanisławem Antonim Szczuką, następnie odbył w klasztorze dominikanów konferencję ze Szczuką i starostą duninowskim Stefanem Morsztynem, później uczestniczył we mszy i zjadł obiad w większym towarzystwie. Po obiedzie pojechał do kanclerzyny wielkiej koronnej Joanny Jabłonowskiej, która poprzedniego dnia poroniła syna; w tym samym czasie odwiedzał ją mąż Jan Stanisław, a także biskup Teodor Potocki. Wracając do miasta, wstąpił król do namiotu płk. Michała Tarły, gdzie znów spotkał się z gen. Krassowem i przez pół godziny konferował z nimi, a późnym popołudniem „aż do wieczery samej konferował” z Teodorem Potockim i posłem holsztyńskim w Szwecji Friedrichem Ernstem Fabrice. Wieczorem pojechał jeszcze do kanclerza Jabłonowskiego¹⁹.

Na podstawie listów Szwykowskiego, a przede wszystkim Karpia można z dużą dokładnością ustalić listę uczestników konferencji króla Stanisława i częstotliwość ich udziału w tych naradach. Ilekroć obaj sekretarze informowali o konferencji, praktycznie każdorazowo wyliczali rozmówców. Najczęściej, bo aż 129 razy, brał udział w tych konferencjach podkanclerzy litewski Stanisław Antoni Szczuka, po nim należałoby wymienić kanclerza wielkiego koronnego Jana Stanisława Jabłonowskiego (76 razy) i biskupa chełmińskiego, a jednocześnie biskupa nominata krakowskiego Teodora Potockiego (70 razy). Na kolejnym miejscu plasuje się dowódca szwedzkiego korpusu osłaniającego króla Stanisława od lata 1708 do jesieni 1709 roku gen. Ernst Detlof Krassow (60 razy) – choć w rzeczywistości Leszczyński spotykał się z nim częściej.

Pozostałe osoby z otoczenia monarchy uczestniczyły w konferencjach już rzadziej. Marszałek nadworny koronny Stanisław Tarło był obecny na 22 takich spotkaniach, ale trzeba pamiętać, że przez większość 1708 roku przebywał on, jako poseł polski, w Turcji. Co najmniej 17 razy spotykał się z Leszczyńskim na konferencjach poseł francuski Jean Louis Bonnac, od lipca 1708 roku towarzyszący monarsze, a 12 razy ówczesny hetman polny litewski Michał Wiśniowiecki. Marszałek prostanisławowskiej konfederacji generalnej warszawskiej Piotr Bronisz uczestniczył w 10 konferencjach. Wśród osób, które wzięły

¹⁹ Tamże, t. 2, s. 278.

udział w 5–9 konferencjach, należy wymienić wojewodę kijowskiego i hetmana wielkiego koronnego Józefa Potockiego (uczestniczył dziewięciokrotnie), wojewodę ruskiego Janusza Wiśniowieckiego, hetmana wielkiego litewskiego Jana Kazimierza Sapiehę i królewicza Konstantego Sobieskiego (każdy uczestniczył siedmiokrotnie), referendarza koronnego Władysława Ponińskiego (sześciokrotnie), a także posła szwedzkiego Georga Wachsclagera i pisarza wielkiego litewskiego, starostę wiskiego Michała Puzynę (pięciokrotnie). Pozostali uczestniczyli w tych naradach sporadycznie. Byli to m.in. wojewoda wileński Kazimierz Jan Sapieha i płk Michał Tarło (brali udział w czterech konferencjach), podskarbi wielki koronny Władysław Czarnkowski, marszałek wielki koronny Kazimierz Ludwik Bieliński i płk Józef Poniatowski, brat Stanisława (w trzech konferencjach), biskup kijowski Jan Paweł Gomoliński, wojewoda chełmiński Tomasz Działyński, wojewoda kaliski Franciszek Zygmunt Gałęcki, starosta miński Krzysztof Zawisza, koniuszy koronny Jerzy Stanisław Dzieduszycki i chorąży wielki litewski Józef Czartoryski (w dwóch konferencjach). Dodać tu trzeba jeszcze kilku wyższych oficerów szwedzkich (w tym gen. Karla Gustafa Frölicha oraz pułkowników Klaësa Ekeblada i Wilhelma Müllera).

Praktycznie stałymi uczestnikami tych konferencji byli obok króla Stanisława podkanclerzy litewski Stanisław Antoni Szczuka, kanclerz wielki koronny Jan Stanisław Jabłonowski i biskup nominat krakowski Teodor Potocki. W tym składzie odbyło się 19 narad. Tylko ze Szczuką i Jabłonowskim spotkał się król na 28 konferencjach, ze Szczuką i Potockim na 23 konferencjach, a z Jabłonowskim i Potockim na 17 konferencjach. W sumie uczestniczyli oni w 87 tego typu spotkaniach, co stanowiło 41% wszystkich ówczesnych konferencji. Trzeba oczywiście pamiętać, że nie zawsze byli oni obecni przy boku monarchy. Przykładowo biskup Teodor Potocki opuścił dwór (rezydujący wtedy w Wilnie) w końcu marca 1708 roku, udając się do Prus Królewskich, i dołączył do Leszczyńskiego dopiero w pierwszej połowie lipca tego roku w Malborku. Potem też kilkakrotnie wyjeżdżał do Gdańska, a z początkiem marca 1709 roku prowadził w Jarosławiu rozmowy z hetmanem wielkim koronnym Adamem Sieniawskim i innymi przywódcami proaugustowskiej konfederacji sandomierskiej. Stanisław Antoni Szczuka wyjechał z Malborka

(ówczesnej rezydencji króla Stanisława) w połowie września 1708 roku i ponownie spotkał się z monarchą po kilku tygodniach w Tykocinie. Natomiast kanclerz Jabłonowski opuścił Leszczyńskiego w połowie marca 1709 roku, udając się na dłużej do Gdańska²⁰. Do tych w miarę stałych uczestników królewskich narad można dodać marszałka nadwornego koronnego Stanisława Tarłę i posła francuskiego Jeana Louisa Bonnaca (od lipca 1708). Osobne miejsce zajmują tu częste rozmowy ze szwedzkim generałem Ernstem Detlofem Krassowem.

Przeważnie w konferencjach z królem Stanisławem uczestniczyły dwie–trzy osoby. Rzadko monarcha spotykał się z większą liczbą swych zaufanych stronników. Do wyjątków należały sytuacje jak ta w Malborku 23 września 1708 roku, kiedy to w dwugodzinnej konferencji uczestniczyli obok monarchy, biskupa Teodora Potockiego i kanclerza Jana Stanisława Jabłonowskiego także wojewoda ruski książę Janusz Antoni Wiśniowiecki, „świeżo przybyły” wojewoda kaliski Franciszek Zygmunt Gałęcki, wojewoda chełmiński Tomasz Działyński, podskarbi wielki koronny Władysław Czarnkowski, marszałek wielki koronny Kazimierz Ludwik Bieliński oraz marszałek konfederacji warszawskiej Piotr Bronisz – a więc łącznie rozmawiało aż dziewięć osób²¹.

Analizując obecność poszczególnych uczestników na poszczególnych konferencjach w ujęciu chronologicznym, można stwierdzić, że w pierwszych miesiącach 1708 roku, podczas swej podróży do Wielkiego Księstwa Litewskiego, król Stanisław naradzał się przede wszystkim z podkanclerzym litewskim Stanisławem Antonim Szczuką i kanclerzem koronnym Janem Stanisławem Jabłonowskim. Od września tego roku (w czasie pobytu w Malborku) spotkania odbywały się przeważnie z udziałem Jabłonowskiego i biskupa chełmińskiego Teodora Potockiego. Później od listopada 1708 roku i w pierwszych miesiącach 1709 roku, kiedy to Leszczyński powoli podróżował na południe, by dotrzeć aż do Lwowa, w konferencjach uczestniczyli Szczuka i Jabłonowski, a w końcu stycznia dołączył do nich biskup Potocki. Od połowy marca 1709 roku aż do 22 maja głównymi doradcami monarchy byli Szczuka i Potocki,

²⁰ Tamże, t. 1, s. 210; t. 2, s. 55, 175, 180.

²¹ Tamże, t. 2, s. 61–62.

a od początku czerwca tego roku król Stanisław spotykał się prawie codziennie jedynie ze Szczuką i gen. Krassowem. Dopiero z początkiem sierpnia dołączyli do nich kanclerz Jabłonowski i biskup Potocki, ale od połowy tego miesiąca Leszczyński widywał się na konferencjach wyłącznie z gen. Krassowem, kilka razy dopuszczając do uczestnictwa w rozmowach marszałka nadwornego Stanisława Tarłę.

Największe doświadczenie polityczne spośród tych osób miał niewątpliwie podkanclerzy litewski Stanisław Antoni Szczuka. Wywodzący się ze średniej szlachty, urodzony w 1654 roku, odbył studia na Uniwersytecie Krakowskim i od 1675 roku był sekretarzem Jana III Sobieskiego, stając się jednym z przywódców obozu dworskiego. Posłował wówczas na wiele sejmów, kierował pracami kancelarii koronnej, a w 1688 roku został referendarzem koronnym. Należał do najbardziej zaufanych i najbliższych doradców króla Jana III. Był wtajemniczony w plany monarsze i wspierał próby ich realizacji. W bezkrólewiu lat 1696–1697 opowiedział się po stronie Augusta II, szybko zyskał też jego zaufanie i został bliskim doradcą nowego monarchy. W 1699 roku awansował na podkanclerstwo litewskie. Nie był jednak zwolennikiem przystąpienia Rzeczypospolitej do wojny ze Szwecją, mimo to zachowywał wierność wobec Wettyna. Dopiero we wrześniu 1706 roku, gdy jego żona i dzieci zostały zatrzymane w szwedzkim Szczecinie, uznał króla Stanisława i odtąd mu prawie stale towarzyszył, choć niekiedy chyba żałował tej decyzji. Był człowiekiem w pełni obeznanym w funkcjonowaniu mechanizmów życia politycznego szlachecko-magnackiej Rzeczypospolitej i dobrze orientującym się w ówczesnych stosunkach międzynarodowych. Nie przejawiał przy tym zbytnej sympatii wobec Szwedów i Karola XII, próbując doprowadzić do pojednania Stanisława Leszczyńskiego z konfederacją sandomierską i hetmanem Adamem Sieniawskim sprawującym kontrolę nad wojskiem koronnym²². W tym czasie, widząc słabość rozdwojonej Rzeczypospolitej, ułożył pismo publicystyczne *Eclipsis Poloniae*, wydane anonimowo w Warszawie przypuszczalnie w sierpniu 1709 roku; przedstawił w nim propozy-

²² Zob. H. Palkij, *Szczuka Stanisław Antoni h. Grabie (ok. 1654–1710)*, w: *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. XLVII, Warszawa–Kraków 2011, s. 469–481.

cje przywrócenia jedności i przeprowadzenia niezbędnych reform skarbowo-ustrojowych²³.

Młodszym od Szczuki uczestnikiem królewskich konferencji był Teodor Potocki. Urodzony w 1664 roku, uczył się w warszawskim kolegium jezuickim, gdzie przyjął niższe święcenia. Potem przez cztery lata podróżował po Europie i w tym czasie odbył studia teologiczne w Rzymie. W 1688 roku znalazł się w najbliższym otoczeniu króla Jana III jako jego kapelan i sekretarz. Ponadto „był niezawodnym partnerem króla przy stoliku do gry w karty”. Podczas bezkrólewia po śmierci Sobieskiego poparł Augusta II, który odwdzieczył mu się w 1697 roku nominacją na biskupstwo chełmińskie. Już wówczas Potockiemu „zarzucano [...] nazbyt swobodny tryb życia na dworze i zbytnią skłonność do »kielicha«”. Stał wiernie po stronie Augusta II, odgrywając u jego boku coraz większą rolę, aż do pokoju altransztadzkiego (24 września 1706) – wtedy to uznał Leszczyńskiego, choć na jego dworze w Leisnig pojawił się chyba dopiero w lutym 1707 roku. Przed końcem grudnia tego roku podczas pobytu na Kujawach król Stanisław, chcąc pozyskać wpływowych Potockich, mianował go biskupem krakowskim. Objęcie tej przynoszącej ogromne dochody diecezji uzależnione było jednak od akceptacji papieskiej, o której nie można było marzyć bez wcześniejszego pojednania się obozu stanisławowskiego z konfederacją sandomierską. Od 1707 roku Potocki pełnił różne misje na rzecz króla Stanisława, m.in. w Berlinie, zabiegał o przychylną gdańszczan dla tego władcy (zwłaszcza na polu finansowym), podejmował też próby rokowań z konfederatami sandomierskimi i hetmanem Adamem Sieniawskim, a także czynił starania o zmianę nieprzychylnego stanowiska papieża Klemensa XI wobec Leszczyńskiego. Przez dłuższy czas towarzyszył monarsze w jego podróżach po Polsce i Litwie, uczestnicząc w poufnych naradach, a także grając z królem w karty. Nie stronił przy tym od nadużywania wina, co spotkało się z dezaprobatą obecnego wówczas w Malborku biskupa warmińskiego Andrzeja Chryzostoma Załuskiego. Po wyjeździe Leszczyńskiego z Polski

²³ [S.A. Szczuka], *Eclipsis Poloniae orbi publico demonstrata auctore Candido Veronensi Anno 1709 30 mensis Februarii*, wyd. wraz z tłumaczeniem F.K. Kluczycki, Kraków 1902; *Przy boku króla Stanisława...*, t. 2, s. 304.

jesienią 1709 roku znów opowiedział się po stronie Augusta II, co przyniosło mu awans naprzód na biskupstwo warmińskie (1711), a następnie (1723) na arcybiskupstwo gnieźnieńskie i prymasostwo²⁴.

Najmłodszy uczestnik konferencji, Jan Stanisław Jabłonowski, urodzony w 1669 roku, był bratem matki króla Stanisława, Anny z Jabłonowskich Leszczyńskiej. Ich ojcem był późniejszy hetman wielki koronny Stanisław Jan. Po studiach w Pradze odbył długą podróż po Europie Zachodniej. Dzięki wsparciu ojca, wiernego towarzysza bojów króla Jana III, został tuż po powrocie do Polski w 1687 roku chorążym koronnym, a w 1693 roku objął urząd wojewody wołyńskiego. Próbował też szukać kariery w wojsku, uczestnicząc w ostatnich kampaniach wojny tureckiej. W bezkrólewiu po śmierci Sobieskiego opowiedział się, po pewnych wahaniach, za Augustem II – co przyniosło mu w 1697 roku awans na wojewodę ruskiego. Do 1704 roku stał dość wyraźnie po stronie Augusta II, choć już rok wcześniej nawiązał tajne kontakty z proszwedzką konfederacją warszawską. Dopiero w lipcu 1706 roku, a więc niewiele wcześniej niż Szczuka, otwarcie uznał Stanisława Leszczyńskiego za króla polskiego, dzięki czemu zyskał niemal natychmiastowy awans na kanclerza wielkiego koronnego. Można to niewątpliwie poczytać za błąd króla Stanisława, gdyż dotychczasowy kanclerz, biskup warmiński Andrzej Chryzostom Załuski, był niechętnie nastawiony wobec Augusta II i – co więcej – z inicjatywy Wettyna przetrzymywano go w areszcie papieskim. Odtąd Jabłonowski był wiernym stronnikiem i mentorem swego siostrzeńca, choć jego ambicja cierpiała w związku z niemożnością formalnego powołania go na urząd kanclerza przez sejm. Podjęta przez króla Stanisława próba przekazania mu tej funkcji na radzie senatu nie powiodła się. Jabłonowski miał spory dorobek literacki i publicystyczny, a także był autorem obszernego dzieła historyczno-genealogicznego²⁵.

²⁴ A. Link-Lenczowski, *Potocki Teodor Andrzej h. Pilawa (1664–1738)*, w: PSB, t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 202–213; zob. też *Przy boku króla Stanisława...*, t. 2, s. 14 (Andrzej Chryzostom Załuski, *Diarium*, 15 VII 1708).

²⁵ J. Gierowski, *Jabłonowski Jan Stanisław h. Prus III (1669–1731)*, w: PSB, t. X, Wrocław 1962, s. 221–223; zob. też J.S. Jabłonowski, *Traktat o familiach i koligacjach*, wyd. M. Górny, Wrocław 2015, s. 9–26.

Wspólną cechą tych trzech najbliższych doradców Stanisława Leszczyńskiego były stosunkowo bliskie związki z Janem III Sobieskim i jego dworem, a potem aktywna działalność w najbliższym otoczeniu Augusta II. Dawało im to spore doświadczenie w intrygach dworskich i znajomość ówczesnych realiów politycznych, dotyczących jednak głównie spraw wewnętrznych Rzeczypospolitej. Teodor Potocki i Jan Stanisław Jabłonowski dobrze wprawdzie znali z czasów swych studiów kraje europejskie, ale ich orientacja w bieżącej polityce międzynarodowej była dość powierzchowna. Stanisław Antoni Szczuka co prawda zajmował się bliżej stosunkami z państwem pruskim, a Teodor Potocki uczestniczył w rokowaniach z carem Piotrem I (będąc wówczas zwolennikiem antyszwedzkiego sojuszu z Rosją), to jednak było zbyt mało, by mogli uchodzić za ekspertów w sprawach zagranicznych. Jak już wspomniano, Szczuka miał największą praktyczną znajomość funkcjonowania mechanizmów ustrojowych ówczesnej Rzeczypospolitej i metod oddziaływania na politykę sejmikową, trzeba jednak pamiętać, że efekty tej prodworskiej polityki w drugiej połowie panowania Jana III nie były bynajmniej pozytywne²⁶.

Fakt ciągłych narad króla Stanisława z podkanclerzym Szczuką, kanclerzem Jabłonowskim i biskupem Potockim nieco złośliwie skomentował, przebywający latem 1708 roku w Malborku, wojewoda ruski książę Janusz Antoni Wiśniowiecki. W swym pamiętniku wspomniał, iż „pewny senator”, chcąc zachęcić Leszczyńskiego do aktywnych działań, cytował rzymskiego autora Claudiusa Claudianusa, który napisał, że śmiech wzbudza obecność senatorów w obozie wojskowym. Wiśniowiecki objaśnił, iż była to „przymówka na Szczukę i Jabłonowskiego i biskupa chełmińskiego, bo z niemi tylko o wojnie król Stanisław radził się”²⁷.

W jakiejś mierze odbiega od ogólnej charakterystyki tych trzech najbliższych doradców króla Stanisława wojewodzie smoleński Stanisław Tarło, który także uczestniczył w wielu konferencjach. Urodzony około 1674 roku, nie miał większego obycia politycznego, gdyż działał

²⁶ Zob. A. Czarniecka, *Nikt nie słucha mnie za życia... Jan III Sobieski w walce z opozycyjną propagandą (1684–1696)*, Warszawa 2009, s. 95–104, 382–401, o ówczesnej działalności Stanisława Antoniego Szczuki zob. indeks.

²⁷ J.A. Wiśniowiecki, *Ilias Polski (1700–1710)*, wyd. P.P. Romaniuk, J. Burdowicz-Nowicki, Warszawa 2018, s. 233.

przede wszystkim na sejmikach (od 1693). Nie był związany z dworem Jana III ani Augusta II, choć w 1699 roku otrzymał urząd kuchmistrza koronnego. Stosunkowo wcześniej, bo w 1705 roku, opowiedział się po stronie Stanisława Leszczyńskiego, działając na jego rzecz w Wielkopolsce. Przyniosło mu to 24 stycznia 1707 roku awans na marszałka nadwornego koronnego. Niewątpliwie cieszył się dużym zaufaniem króla Stanisława²⁸.

Zdumienie budzić może fakt, że wyraźnie drugorzędną pozycję wśród najbliższych doradców króla Stanisława zajmował starosta pyzdrowski Piotr Bronisz, marszałek konfederacji warszawskiej, na której strukturach powinno opierać się panowanie Leszczyńskiego w Rzeczypospolitej. Przez dłuższy czas Bronisz towarzyszył wprawdzie monarsze, ale stosunkowo rzadko, bo tylko dziesięć razy uczestniczył w królewskich konferencjach. Doszła do tego awantura z odebraniem w początkach 1708 roku pieczęci konfederackiej sekretarzowi konfederacji warszawskiej Adamowi Radońskiemu, który przez prawie cały okres 1705–1709 nie oddalał się od osoby Leszczyńskiego. Podkanclerzy Stanisław Antoni Szczuka stwierdził bowiem, że w myśl uchwał generalnej konfederacji warszawskiej można się było posługiwać jej pieczęcią w kancelarii koronnej tylko do chwili przystąpienia do konfederacji kanclerzy²⁹. Tak wyraźne wycofanie na drugi plan przywódców konfederacji warszawskiej miało, jak się wydaje, swoją przyczynę w ukrytej rywalizacji między królem Stanisławem – który uważał, że po swojej koronacji i po abdykacji Augusta II generalna konfederacja warszawska nie jest mu już potrzebna do legitymizowania władzy – a konfederacją, stojącą na stanowisku, iż dopiero sejm pacyfikacyjny winien doprowadzić do normalizacji sytuacji w Rzeczypospolitej.

Z ustaleń Michała Zwierzykowskiego dotyczących głównie województw wielkopolskich wynikałoby zresztą, że Stanisław Leszczyński po swej elekcji i koronacji (a zwłaszcza po abdykacji Augusta II) postanowił przestać opierać się na generalnej konfederacji warszawskiej, a w zamian

²⁸ U. Kosińska, *Tarło Stanisław Franciszek h. Topór (ok. 1674–1721)*, w: PSB, t. LII, Warszawa–Kraków 2018, s. 322–325.

²⁹ *Przy boku króla Stanisława...*, t. 1, s. 145.

za to „reaktywować formalną działalność swych zwolenników w ramach samorządu sejmikowego” – co, nawiasem mówiąc, nie przyniosło pożądanых rezultatów³⁰. Inna rzecz, że generalna konfederacja warszawska, która miała być podstawą rządów króla Stanisława, nie przejawiała po 1705 roku większej aktywności i słusznie można określić ją jako pozostającą „tylko na papierze”³¹.

Trzeba przy tym pamiętać, że król Stanisław prowadził dość ożywione życie towarzyskie. Wolny czas, zwłaszcza w trakcie dłuższych pobytów na stałych kwaterach, starał się spędzać możliwie beztrudnie na wspólnych obiadach, ucztach, kolacjach, tańcach, spotkaniach przyjacielskich, przejażdżkach, a nawet na koncertach oraz oczywiście na grze w karty i bilard. Król chętnie też brał udział w polowaniach. Ponadto wieczory często spędzał wśród pięknych pań. Podczas tych prywatnych spotkań towarzyszyła mu na ogół spora grupa osób, także niebędących uczestnikami królewskich konferencji. Toczyły się wówczas różne rozmowy, niekiedy i na poważne, polityczne tematy. Spośród tych postaci, które mogły wywierać wtedy wpływ na monarchę, można wymienić m.in. biskupa kijowskiego (a nominata poznańskiego) Jana Pawła Gomolińskiego, starostę malborskiego, młodego Franciszka Bielińskiego (późniejszego marszałka wielkiego koronnego), starostę gniewskiego Michała Zdzisława Zamoyskiego, a także ambitną i inteligentną marszałkową wielką koronną Ludwikę Marię Bielińską. Z jej najmłodszą córką, piękną Marianną z Bielińskich Denhoffową (późniejszą metresą Augusta II) połączył Leszczyńskiego, w czasie jego pobytu w Malborku w 1708 roku, gorący romans³². W listach Karpia z tego czasu znajduje się sporo informacji o „nocnym” życiu króla Stanisława w Malborku, o jego długich wizytach u marszałkowej Bielińskiej i u innych pań. W liście z 27 sierpnia 1708 roku sekretarz

³⁰ M. Zwierzykowski, *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010, s. 208.

³¹ J. Poraziński, *Rzeczpospolita skonfederowana. Uwagi o funkcjonowaniu państwa w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)*, „Czasz Nowożytne” 2001, s. 60–61.

³² J.A. Gierowski, *Nieznany list miłosny Stanisława Leszczyńskiego do Marianny Denhoffowej*, w: *Ludzie – kontakty – kultura XVI–XVIII w. Prace ofiarowane Profesor Marii Boguckiej*, red. J. Kowecki, J. Tazbir, Warszawa 1997, s. 167–169.

pisał: „Po wieczerzy był Król u pani marszałkowej et consequenter u pani podkomorzyny litewskiej [Marianny Denhoffowej], gdzie więcej godziny bawił, jakoż często tam bywa”³³. W tych wizytach u pań królowi wielokrotnie towarzyszył królewicz Konstanty Sobieski. Jak się wydaje, miał on, mimo rzadkiego uczestniczenia w oficjalnych konferencjach, spory wpływ na Leszczyńskiego. Podczas powolnej podróży na południe Polski zimą i wiosną na przełomie 1708/1709 król często jadał obiady właśnie w kwaterach królewicza Konstantego, grywał też z nim chętnie w karty i szachy³⁴.

Na króla usiłowała też znacząco wpływać jego matka, Anna z Jabłonowskich Leszczyńska. Przebywała ona wprawdzie przy nim stosunkowo niedługo, bo od 19 stycznia do początku maja 1707 roku w Leisnig w Saksonii, a potem od lipca do końca października 1708 roku w Malborku, ale dała się wówczas poznać jako osoba o wygórowanych oczekiwaniach, domagająca się, by tytułować ją Królewską Wysokością („d’Altesse Royale”), i akcentująca swoją bardzo wysoką pozycję na dworze (m.in. dochodziło do sporów o pierwszeństwo z królową Katarzyną z Opalińskich Leszczyńską)³⁵.

Wyjątkowe miejsce wśród osób związanych z królem Stanisławem zajmował pułkownik (i szwedzki generał) Stanisław Poniatowski, generał artylerii litewskiej z nominacji tegoż monarchy. Nie uczestniczył on wprawdzie w żadnych konferencjach odbywanych u Leszczyńskiego, ale wynikało to z faktu, iż przeważnie towarzyszył Karolowi XII, zyskując jego pełne zaufanie. Jedynie niekiedy, m.in. podczas pobytu króla Stanisława na Litwie w pierwszej połowie 1708 roku, pojawiał się w otoczeniu Leszczyńskiego. Pełnił wówczas funkcję swego rodzaju łącznika między oboma monarchami, a od połowy czerwca tego roku był już oficjalnym rezydentem władcy polskiego u boku Karola XII.

³³ *Przy boku króla Stanisława...*, t. 2, s. 32.

³⁴ Tamże, t. 2, s. 112, 134, 138, 143, 147–148, 158, 179.

³⁵ Tamże, t. 1, s. 81; t. 2, s. 33, 45. Zob. też U. Kosińska, *Stanisław Poniatowski – niezwykle ojciec króla Stanisława Augusta*, w: *Pamiętniki Stanisława Augusta i ich bohaterowie*, red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2015, s. 90–97, tam też dawniejsza literatura.

Utrzymywał później w miarę stałą korespondencję z Leszczyńskim, donosząc mu o przebiegu rosyjskiej kampanii wojsk szwedzkich³⁶.

Królewscy sekretarze, a przede wszystkim Jozafat Michał Karp, szczegółowo informowali wprawdzie o odbytych konferencjach i o ich składzie osobowym, bardzo mało natomiast pisali o tematyce posiedzeń i o podjętych w wyniku tych narad decyzjach. Wynikało to z faktu, że najprawdopodobniej nie sporządzano podczas tych spotkań żadnych notatek czy sprawozdań, z zasady nie uczestniczyli też w tych rozmowach sekretarze. Ich obecność odnotowano tylko w dwóch przypadkach. W konferencji odbytej 20 kwietnia 1709 roku w Oleszycach koło Lubaczowa z gen. Ernstem Detlofem Krassowem wziął udział Jozafat Michał Karp. Przedmiotem narady było zmniejszenie obciążeń nałożonych przez Szwedów na starostwo przemyskie. Ponieważ starostą przemyskim był wówczas kanclerz litewski Karol Stanisław Radziwiłł, więc król Stanisław dopuścił do udziału w konferencji Karpia, który jako radziwiłłowski klient i zaufany człowiek kanclerza miał służyć nie tylko merytorycznymi wyjaśnieniami, ale też w odpowiednim świetle przedstawić Radziwiłłowi starania monarchy³⁷. Ponadto 7 sierpnia 1709 roku w jednej z odbytych tego dnia konferencji, w rozmowie króla Stanisława i płk. Józefa Poniatowskiego, uczestniczył też osobisty sekretarz monarchy Gottlieb Biber, który – jak się później okazało – był saskim szpiegiem³⁸.

Mimo to w relacjach Karpia spotyka się od czasu do czasu informacje o sprawach poruszanych na królewskich konferencjach. Karp korzystał niekiedy z niedyskrecji uczestników narad, ponadto niektóre wiadomości przekazywał mu kanclerz Jan Stanisław Jabłonowski, chcąc, by dotarły one do jego litewskiego kolegi, Karola Stanisława Radziwiłła. Dlatego też 17 marca 1709 roku w związku z wyjazdem kanclerza Jabłonowskiego z Machnowa koło Tomaszowa Lubelskiego (ówczesnej kwatery króla

³⁶ *Przy boku króla Stanisława...*, t. 2, s. 166, 169–170, 193, 197, 236/237, 254, 267, 270, 278, 302, 304.

³⁷ Tamże, t. 2, s. 224.

³⁸ Tamże, t. 2, s. 282; zob. M. Durbas, *Sekretarz króla Stanisława Leszczyńskiego – agent czy wierny sługa*, w: *Władza i polityka w czasach nowożytnych*, red. Z. Anusik, Łódź 2011, s. 31–32.

Stanisława) na dłuższy pobyt do Gdańska pisał Karp do kanclerza Radziwiłła: „co bardzo mi nie na rękę, bo nic nie będę wiedział ac secretioribus do oznajmienia WXM Dobrodziejowi”³⁹. Jednak tydzień wcześniej odbyła się jakaś konferencja z udziałem monarchy, biskupa chełmińskiego Teodora Potockiego i kanclerza Jabłonowskiego, o czym donosząc, Karp szczerze stwierdził: „na której co było nie wiem”⁴⁰. Widocznie w tym przypadku kanclerz nie podzielił się informacjami z sekretarzem.

Na podstawie nielicznych wzmianek w listach Karpia można jednak określić problematykę, którą omawiano na niektórych królewskich konferencjach. Tak więc 17 marca 1708 roku dyskutowano nad zmniejszeniem komputu wojska litewskiego do 12 tys. żołnierzy, a dwa dni później nad formalnym nadaniem pieczęci wielkiej koronnej Janowi Stanisławowi Jabłonowskiemu⁴¹. W dniu 24 marca król podczas konferencji w Wilnie próbował doprowadzić do bliższego współdziałania między wojewodą wileńskim Kazimierzem Janem Sapiehą a hetmanem polnym Michałem Wiśniowieckim⁴². W miesiąc później (25 kwietnia 1708) poruszono sprawę obsady wakującego biskupstwa żmudzkiego. Proponowano je biskupowi sufraganowi Aleksandrowi Mikołajowi Horainowi, ale ów odmówił przyjęcia tej godności. Następnie 10 maja „podobno” zastanawiano się nad kandydatem do laski marszałkowskiej litewskiej po rezygnacji (wymuszonej) Aleksandra Pawła Sapiehy⁴³. Dnia 21 maja 1708 roku podjęto na konferencji w Sołach (leżących na wschód od Wilna) decyzję o wysłaniu „do Polski” z poufną misją trzech oficerów⁴⁴.

Podczas dłuższego pobytu króla Stanisława w Malborku latem i jesienią 1708 roku zajmowano się na konferencjach przede wszystkim kwestią przeciągnięcia na stronę stanisławowską przywódców konfederacji sandomierskiej i hetmana wielkiego koronnego Adama Sieniawskiego wraz z podległym mu wojskiem. W mediację tę szczególnie zaangażowany był zresztą przebywający wówczas w Malborku poseł

³⁹ *Przy boku króla Stanisława...*, t. 2, s. 180.

⁴⁰ Tamże, t. 2, s. 175.

⁴¹ Tamże, t. 1, s. 185.

⁴² Tamże, t. 1, s. 197.

⁴³ Tamże, t. 1, s. 247, 267.

⁴⁴ Tamże, t. 1, s. 283.

francuski Jean Louis Bonnac⁴⁵. Jedynie w kilku przypadkach Karp ogólnikowo informował kanclerza litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła o sprawach poruszanych na tych spotkaniach. Na konferencji 2 sierpnia 1708 roku mówiono o wysłaniu płk. Polanowskiego do hetmana Adama Sieniawskiego z obietnicą zachowania go przy buławie wielkiej koronnej, ewentualnie też o zwołaniu rady senatu⁴⁶. Na konferencji 14 września czytano listy, jakie nadeszły z Rosji z obozu szwedzkiego, w tym od płk. Stanisława Poniatowskiego, który towarzyszył Karolowi XII. Ponieważ król Stanisław był wyraźnie uradowany tymi wieściami, Karp przypuszczał, że zawierały one informacje o szwedzkich sukcesach⁴⁷. Podczas wieczornej konferencji w Gdańsku 28 września monarcha omawiał z biskupem Teodorem Potockim i kanclerzem Janem Stanisławem Jabłonowskim kwestię sposobu uzyskania od tego miasta żądanych pieniędzy. Ta sama sprawa była rozpatrywana na porannej konferencji następnego dnia, a także 1 października⁴⁸. Z kolei 15 października, już w Malborku, podczas konferencji dyskutowano sprawę odpowiedzi na instrukcję posłów województw kaliskiego i poznańskiego i odesłania ich z powrotem do Wielkopolski⁴⁹. Natomiast stosunkowo częste w październiku 1708 roku konferencje króla z gen. Ernstem Detlofem Krassowem i innymi wyższymi oficerami zapewne dotyczyły przygotowań do wyjazdu całego dworu i osłaniającego go korpusu szwedzkiego w głąb Polski, a także dalszych działań militarnych.

Podczas długiej i powolnej podróży wzdłuż Polski z Malborka aż do Lwowa i późniejszego cofania się nad Wisłę do Opatowca i dalej do Wielkopolski – którą to drogę król Stanisław pokonywał od końca października 1708 do września 1709 roku – nadal odbywały się konferencje z niektórymi z towarzyszących monarsze osób, ale o tematyce

⁴⁵ Zob. Archives du Ministère des Affaires Étrangères w Paryżu, Correspondance Politique, Suède, 119, Jean Louis Bonnac do Ludwika XIV, Malbork, 1, 21, 29 sierpnia, 7, 18 września 1708, Gdańsk, 3 października 1708, k. 49–50v, 82v–84v, 93, 120–120v, 133–134v, 135v–136, 156v.

⁴⁶ *Przy boku króla Stanisława...*, t. 2, s. 17.

⁴⁷ Tamże, t. 2, s. 54.

⁴⁸ Tamże, t. 2, s. 69, 71.

⁴⁹ Tamże, t. 2, s. 83.

tych narad mamy bardzo niewiele informacji. W Tykocinie spotkał się Leszczyński 22 listopada 1708 roku ze Stanisławem Tarłą, który właśnie powrócił z Turcji. Karp poufnie dowiedział się tylko, że Turcy nie zamierzają zrywać pokoju z Rosją; obiecali co prawda po cichu wspierać króla Stanisława, ale ponieważ Polacy się tym pochwalili i wiadomość ta doszła do Moskwy, więc w tej sytuacji sułtan nie zdecyduje się na żadne działania w interesie polskiego monarchy⁵⁰. W Domaszewnicy na Podlasiu 2 stycznia 1709 roku król długo rozmawiał z referendarzem koronnym Władysławem Ponińskim o sytuacji w Wielkopolsce⁵¹. W końcu tego miesiąca w Tulnikach w województwie lubelskim Leszczyński odbył konferencję ze starostą wiskim i pisarzem wielkim litewskim Michałem Puzyną, na której omawiano negocjacje prowadzone z hetmanem Adamem Sieniawskim. Król zresztą już i wcześniej kilka razy spotykał się z tymże Puzyną, który był pośrednikiem w tych pertraktacjach⁵². Natomiast 20 lutego 1709 roku na wieczornej konferencji w Chełmie król zapoznał się z relacją dopiero co przybyłego z Wołynia płk. Józefa Poniatowskiego. Okazało się, że także i tam nie dotarły żadne pewne wiadomości o postępach wojsk szwedzkich na Ukrainie; jedni twierdzą, że Karol XII odnosi sukcesy, inni mówią o zwycięstwach wojsk rosyjskich. Poniatowski poinformował jednak monarchę o pomyslnych działaniach wojewody kijowskiego Józefa Potockiego i wspierających go oddziałów litewskich między Dubnem a Kowlem, a także o przejęciu listów hetmana Sieniawskiego do cara Piotra I⁵³. Późniejsze, z lipca–września 1709 roku ciągłe konferencje króla Stanisława z gen. Ernstem Detlofem Krassowem dotyczyły już głównie zmieniającej się sytuacji militarnej po klęsce Szwedów pod Połtawą.

Co charakterystyczne, na tych konferencjach omawiano głównie sprawy dotyczące ziem Korony, a rzadko zajmowano się kwestiami litewskimi. Wynikało to z faktu, że na Litwie dominowali wówczas

⁵⁰ Tamże, t. 2, s. 96; o misji Tarły zob. W. Konopczyński, *Polska a Turcja 1683–1792*, Warszawa 1936, s. 59.

⁵¹ Tamże, t. 2, s. 124.

⁵² Tamże, t. 2, s. 112–113, 130, 135, 141–142, 144.

⁵³ Tamże, t. 2, s. 158–159.

Sapiehowie, cieszący się pełnym zaufaniem Karola XII. Potrafił też oni zwracać się bezpośrednio do szwedzkiego monarchy, który wymuszał na Leszczyńskim korzystne dla nich decyzje. Najbardziej było to widoczne przy powierzeniu urzędu hetmana wielkiego litewskiego staroście bobrujskiemu Janowi Kazimierzowi Sapieże, wbrew intencjom króla Stanisława⁵⁴.

Nie ulega wątpliwości, że konferencje Stanisława Leszczyńskiego nie miały żadnego umocowania prawnoustrojowego i nie były też instytucją w jakiegokolwiek mierze sformalizowaną. Odbywały się wprawdzie często, ale skład ich uczestników był zmienny, a narady nie były protokołowane. Na podstawie częstotliwości udziału poszczególnych osób w tych konferencjach można byłoby wyciągnąć wniosek, że niejako z urzędu do ewentualnego stałego „gabinetu” powinni wchodzić kanclerz, podkanclerzy, jeden z biskupów i może jeszcze marszałek nadworny. Często uczestniczyli jednak w tych posiedzeniach także inni wyżsi urzędnicy, senatorowie czy po prostu niektórzy goście przybyli akurat na dwór królewski. Osobne miejsce zajmują oczywiście szwedzcy wyżsi oficerowie, co wynikało z ówczesnej sytuacji polityczno-militarnej. Trzeba przy tym pamiętać, że to właśnie oni – a najczęściej nawet sam Karol XII – podejmowali praktycznie wszystkie najważniejsze decyzje dotyczące poczynań króla Stanisława (w tym rozdawania najwyższych urzędów, zwołania sejmu pacyfikacyjnego, prób porozumienia z konfederacją sandomierską czy wreszcie obciążeń nakładanych na poszczególne ziemie i dobra szlacheckie na rzecz Szwedów – przy czym nie oszczędzano bynajmniej posiadłości należących do stronników stanisławowskich)⁵⁵. Dlatego też – choć formalnie rzecz biorąc, polscy uczestnicy tych konferencji powinni być zaliczani z racji sprawowanych funkcji do elity rządzącej wówczas

⁵⁴ Tamże, t. 1, s. 158; szerzej o wpływach Sapiechów na sprawy litewskie zob. A. Rachuba, *Polityka nominacyjna Stanisława Leszczyńskiego na Litwie w latach 1705–1709*, „Przegląd Historyczny” 1992, z. 4, s. 617–632.

⁵⁵ Szerzej piszą o tym m.in. J. Feldman, *Stanisław Leszczyński*, oprac. J. Staszewski, Warszawa 1984, s. 56–60 oraz E. Cieślak, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994, s. 54–58.

Rzeczpospolitą⁵⁶ (a przynajmniej tą jej częścią, nad którą kontrolę sprawowali Szwedzi i wojska wierne Leszczyńskiemu) – realizacja przyjętych przez nich zamierzeń dotyczących rzeczywiście istotnych spraw faktycznie zależała od akceptacji tych planów przez szwedzkich urzędników i wojskowych.

Analizując bliżej skład uczestników królewskich konferencji z lat 1707–1709, należałoby stwierdzić, że w istocie rzeczy były to prywatne spotkania Stanisława Leszczyńskiego z jego zausznikami. Jedynie czasami dopuszczano do posiedzeń osoby spoza tego najbliższego kręgu. Z fragmentarycznych źródeł można z dużym prawdopodobieństwem odgadnąć plany monarchy możliwe do realizacji w przypadku ostatecznego sukcesu szwedzkiego oręża. Ówczesny program ustrojowy króla Stanisława to znaczące wzmocnienie i poszerzenie zakresu władzy królewskiej, podporządkowanie sobie całości sił zbrojnych, samodzielne rządy na nowo pozyskanych ziemiach wschodnich Rzeczypospolitej. Według francuskiego posła Jeana Louisa Bonnaca Leszczyński miał nadzieję, że przy pomocy Karola XII „ugruntuje absolutyzm w Rzeczypospolitej”⁵⁷. Ceną za to (zwłaszcza za Smoleńszczyznę i Kijowszczyznę) byłyby ustępstwa terytorialne na północy na rzecz Szwecji. Jak stwierdzał już w 1948 roku Józef Feldman, „Sojusz [Stanisława] z Karolem XII miał mu dać mocną podstawę potęgi osobistej, w oparciu o którą byłby zdolny przeciwstawić Rzeczypospolitej własną armię i własny skarb, okiełzać wichrzzenia możnych, nastraszyć własny naród”, i jak pisał sam Leszczyński do szwedzkiego władcy, alians ten miał mu pozwolić „stałe trzymać w cuglach Polaków, których król August zechce przeciw mnie zbuntować”⁵⁸.

Dlatego też można spojrzeć na instytucję częstych konferencji odbywanych przez króla Stanisława od schyłku 1707 roku jako na zapowiedź stworzenia w przyszłości nowego organu doradczego, czy

⁵⁶ Więcej o problematyce ówczesnych elit społeczno-politycznych i urzędniczych (zwłaszcza członków rad królewskich) zob. A. Mączak, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986, s. 151–153, 178–181.

⁵⁷ J.A. Gierowski, *Stanisław Leszczyński w latach 1707–1709 w opiniach dyplomatów francuskich*, „Acta Universitatis Wratislaviensis, Historia” 1981, t. XXXVI, s. 160–162.

⁵⁸ J. Feldman, s. 67.

może nawet administracyjnego, o którego składzie, kompetencjach i strukturze decydować miałyby wyłącznie monarcha. Wzór mógł zaczerpnąć Leszczyński z Saksonii, w której przebywał dłuższy czas w latach 1706–1707. Właśnie wtedy, bo 1 czerwca 1706 roku, August II, jako elektor saski, ustanowił Tajny Gabinet, niezależny od dotychczasowych stanowych organów władz Saksonii, to jest Landtagu, kolegiów i Tajnej Rady. W opinii Jacka Staszewskiego „August II narzucił krajowi organ władzy praktycznie absolutnej, podległej bowiem tylko jemu i przed nim odpowiedzialnej”⁵⁹.

Po powrocie w 1709 roku do Polski i po doświadczeniach z okresu konfederacji tarnogrodzkiej z lat 1715–1717 August II w praktyce zrezygnował z prowadzenia aktywnej polityki wobec Rzeczypospolitej i podejmowania prób dalej idących reform, które mogły wywołać zaniepokojenie konserwatywnej szlachty. Linię tę kontynuował jego syn August III. Nie pojawiły się więc żadne dworskie koncepcje usprawnienia obrad sejmiku, czy też ustanowienia rządów gabinetowych⁶⁰. Dopiero w początkach panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego powstała nieformalna instytucja „Konferencya Króla Jmci z ministeryum i senatem”. Wchodziły w jej skład osoby zaproszone przez monarchę, posiedzenia odbywały się prawie codziennie, omawiano na nich praktycznie wszystkie sprawy bieżącej polityki, a także „planowano dzieła reformatorskie”⁶¹. Można więc stwierdzić, że w jakiejś mierze było to nieświadome nawiązanie do konferencji króla Stanisława Leszczyńskiego.

⁵⁹ J. Staszewski, *August II Mocny*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998, s. 163–164. Szerzej o zmianach ustrojowych w Saksonii w początkach panowania Augusta II zob. W. Held, *Der Adel und August der Starke. Konflikt und Konfliktaustrag zwischen 1694 und 1707 in Kur-sachsen*, Köln–Weimar–Wien 1999, s. 166 i n. Por. też M. Rymaszyna, *Gabinet Stanisława Augusta*, Warszawa 1962, s. 29–31, gdzie jest mowa o wpływie wzorów saskich na funkcjonowanie kancelarii królewskiej w Polsce.

⁶⁰ Niedawno zwrócił na to uwagę M. Zwierzykowski, *Wpływ unii personalnej z Saksonią na funkcjonowanie systemu parlamentarnego Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Historia Sclavorum Occidentis” 2020, nr 1, s. 98–111.

⁶¹ W. Konopczyński, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917, s. 94–95 (cytat); R. Zakaszewski, *Konferencja króla z ministerium i senatem z lat 1765–1768. Pierwsza próba utworzenia rządu w Rzeczypospolitej*, Toruń 2002 (Praca magisterska, msszp. w Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu).

ABSTRACT***The power elite? Participants of King Stanisław Leszczyński's conferences in the years 1707–1709 (meetings of confidants or the beginnings of the Secret Cabinet?)***

The letters of King Stanisław Leszczyński's secretaries dating from 1706–1709 contain information about the frequent confidential meetings between the king and his closest advisors, which the secretaries referred to as 'secret conferences', 'ordinary private conferences' or, most often, just 'conferences'. The first such conference took place on 18 December 1707, the last one in early October 1709, just before Leszczyński left Poland and took refuge in the Swedish city of Szczecin. We have information of at least 212 conferences. They were attended by more than 30 people in total, with fairly regular participants being Lithuanian Vice-Chancellor Stanisław Szczuka, Grand Crown Chancellor Jan Stanisław Jabłonowski, Bishop of Chełmno Teodor Potocki and (from July 1708) the Swedish general Ernst Detlof von Krassow, commanding Leszczyński's cavalry corps. Typically the king met with two to three people during these conferences, but some meetings were attended by as many as seven to nine people.

Urszula Kosińska

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-8297-978X

„Aby zrozumieli potrzebę protekcji Waszego Imperatorskiego Wieliczeŝtwa dla siebie...”¹ – metody uzależniania polskich elit przez dyplomację rosyjską w dobie bezkrólewia 1733 roku

Celem niniejszego artykułu jest przyjrzenie się metodom działania dyplomacji rosyjskiej wobec polskich elit w dobie bezkrólewia 1733 roku. Tekst jest próbą reinterpretacji tez sformułowanych przez białoruskiego badacza Andreja Macuka w artykule z 2014 roku, a ostatnio powtórzonych w jego książce o społeczno-politycznym życiu Wielkiego Księstwa Litewskiego w latach 1733–1735². Historyk ten wysunął tezę, iż śmierć Augusta II (1 lutego 1733) Rosję zaskoczyła i zastała nieprzygotowaną do bezkrólewia³. Z kolei – jakoby – „niemrawość” Austrii w pierwszym jego okresie, a wreszcie decyzja, by odrzucić uzgodnionego w traktacie Löwenwolda z 13 grudnia 1732 roku Emanuela Portugalskiego i poprzeć elektora saskiego Fryderyka Augusta II, zmusiły Rosję do szukania nowego faworyta wśród panów polskich. Dowodem miało być to, że koniuszy wielki Karl Gustav Löwenwolde (negocjator traktatu „trzech czarnych orłów”), wysłany na sejm konwokacyjny dla wsparcia swego brata, posła Friedricha Kasimira, dostał rozkazy, by w Warszawie

¹ Cytat ten pochodzi z tłumaczenia relacji posta rosyjskiego (por. przyp. 59); zachowuje carski tytuł „Jego Imperatorskie Wieliczeŝtwo”, utrwalony w XVII- i XVIII-wiecznej polszczyźnie, jako równoznaczny z tytułem „Jego Cesarska Mość”.

² A. Macuk, *Polityka rosyjska w Rzeczypospolitej 1733 roku a kandydatura „Piasta”*, przeł. W. Łuba, „Klio” 2014, nr 2, s. 41–110; A. Мацук, *Грамадска-палітычнае жыццё Вялікага Княства Літоўскага ў часы бескараляўя 1733–1735 гг.*, Мінск 2020.

³ A. Macuk, *Polityka rosyjska...*, s. 108; A. Мацук, *Грамадска...*, s. 158, 327.

rozmawiać ze szlachtą o pozytywnym stosunku carycy do „Piastów”⁴. Ale czy to znaczy, że po rezygnacji z infanta Emanuela Rosja rzeczywiście w pierwszym rządzie gotowa była poprzeć w walce o tron polski jakiegoś miejscowego magnata? I czy jest prawdą – jak twierdzi Macuk – że nie mogąc się zdecydować na konkretnego Polaka, oddała inicjatywę w ręce austriackie i w ostateczności przyjęła nowego faworyta Wiednia – Fryderyka Augusta II Wettyna (późniejszego Augusta III)⁵? Twierdzę, że nawet jeśli polityka Petersburga w 1733 roku wydawać się może nieco chaotyczna, nieskoordynowana czy prowadzona *ad hoc*, jest to wrażenie pozorne. Dostrzegam w tym raczej świadomą taktykę państwa, które realizując własne cele, zawsze ma w zanadrzu alternatywne scenariusze, ale niechętnie zdradza je innym. Postaram się wskazać argumenty przemawiające za moim stanowiskiem, a zarazem podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, jaki cel mógł przyświecać Rosji w czasie, gdy wobec panów polskich głosiła gotowość poparcia kandydatury „piastowskiej”.

Podstawą źródłową rozważań jest przede wszystkim korespondencja posłów rosyjskich w Rzeczypospolitej i Wiedniu opublikowana w 1841 roku w oparciu o wypisy (a częściowo ekscerpty opatrzone krótkimi komentarzami) z Moskiewskiego Archiwum Kolegium Spraw Zagranicznych wykonane przez XVIII-wiecznego historyka, a zarazem dyrektora tegoż archiwum Nikołaja Bantysza-Kamińskiego⁶. Uzupełniają ją inne fragmenty tejże korespondencji zamieszczone w aneksie do pracy Władimira Gerje (Guerriera) na temat walki o tron polski w 1733 roku⁷. Chronologicznie rozważania obejmują okres od początku lutego (śmierć Augusta II) do sierpnia 1733 roku (sojusz rosyjsko-

⁴ Tenże, *Polityka rosyjska...*, s. 55.

⁵ Tamże, s. 71–75.

⁶ *Историческое известие об избрании на польский престол короля Августа III, в 1733 году* [выписки Н.Н. Бантыш-Каменский], „Русский Вестник” 1841, Т. 4, [Кн.] 11–12 [dalej: Ист. изв.], s. 117–302; za ponowne „odkrycie” tej zapomnianej edycji i informację o niej dziękuję Andrejowi Macukowi; dostęp do źródła: Национальная электронная библиотека РФ, https://rusneb.ru/catalog/005664_000048_RuPRLIB12053188/ [przeoglądany: 21.04.2023].

⁷ В.И. Герье, *Борьба за польский престол в 1733 году*, Москва 1862, *Приложения* [dalej: Герье, *Приложения*]; nb. pierwsza część tej książki wciąż pozostaje podstawowym opracowaniem polityki rosyjskiej wobec Polski w latach 1730–1735.

-austriacko-saski zbudowany dla poparcia kandydatury elektora saskiego do tronu polskiego).

Powszechnie wiadomo, że czasy panowania w Rosji Piotra I przyniosły zjawisko stopniowego uzależniania się Rzeczypospolitej od jej wschodniej sąsiadki i że na te lata przypadły początki tzw. partii rosyjskiej w Polsce. Okazją do jej stworzenia stał się wybuch w 1700 roku wojny północnej i wkroczenie do Rzeczypospolitej rosyjskich wojsk „sojuszniczych” (na mocy traktatu narewskiego z 1704 roku). Zwłaszcza okres po altransztadzkiej abdykacji Augusta II (1706) umożliwił rosyjskiej dyplomacji i generalicji nawiązanie bliższych kontaktów z panami polskimi z pominięciem władzy centralnej⁸. I co prawda liczne przykłady tego typu kontaktów innych dyplomacji (pruskiej, austriackiej czy francuskiej⁹) z polską magnaterią możemy przytoczyć także dla XVI czy XVII wieku, to ich intensywność była znacznie mniejsza i nie prowadziły one do ograniczenia suwerenności państwa, jak to miało miejsce w czasach saskich.

Wikłanie się polskich elit politycznych w zależność od Rosji nie było procesem jednostajnym i jednokierunkowym. Już w traktacie warszawskim z 3 listopada 1716 roku, w artykule V ograniczającym władzę buławą, a konkretnie w tekście obowiązkowego „juramentu” dla urzędujących i przyszłych hetmanów zapisano: „żadnych korespondencji z postronnemi Panami ku pożytkowi memu, J.K.M. imać [sic!] ani od tychże Panów postronnych żadnej dependencji mieć nie będę”. Powyższy *passus* świadczy dobitnie, iż praktyka prywatnych kontaktów z obcymi

⁸ Formowanie partii rosyjskiej w Polsce na gruncie – początkowo – kontaktów z litewskimi republikantami opisał m.in. J. Burdowicz-Nowicki, *Piotr I, August II i Rzeczpospolita (1697–1706)*, Kraków 2010; A. Kamiński, *Konfederacja sandomierska wobec Rosji w okresie poaltransztadzkim, 1706–1709*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969; syntetycznie ujął problem Kirył Koczegarow: K.A. Кочегаров, *Политические контакты магнатов Великого Княжества Литовского с Россией во второй половине XVII – начале XVIII века, в: Россия и Беларусь: история и культура в прошлом и в настоящем: материалы международной научной конференции «Россиеведение и белорусоведение в XXI веке: традиционные и новые тенденции в научных исследованиях» (Смоленск, 11–12 октября 2018 г.)*, ред. Е.В. Кодин, Смоленск 2018, s. 134–147.

⁹ O kontaktach dyplomacji brandenbursko-pruskiej z polską szlachtą np. A. Kamiński, *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002.

władcami, nawet ustalona wcześniejszymi zwyczajami, jak w wypadku hetmanów, po latach wojny północnej uznana została za poważne nadużycie¹⁰. A jednak kontakty te były kontynuowane, chociaż ich uczestnicy zdawali sobie sprawę, że są to działania nielegalne – dowodem dążenie do utajniania tych związków oraz płynących z nich profitów¹¹.

Rosji nie zawsze udawało się przeprowadzać w Polsce swoją wolę – przykładem nieudane próby zerwania sejmów lat 1718 i 1726. Także perturbacje na tronie rosyjskim (np. śmierć Piotra I, słabe rządy Piotra II) hamowały nieco wpływy wschodniej sąsiadki¹². Zdarzenia losowe – choćby śmierć niektórych adherentów rosyjskich (hetmanów Adama Mikołaja Sieniawskiego, Stanisława Denhoffa, Ludwika Pocieja) i przejście znacznej części ich klienteli przez Czartoryskich w 1731 roku – pozbawiały Rosję wielu kontaktów¹³, ale nie zlikwidowały zjawiska odwoływania się polskich elit do państwa rosyjskiego w ich rywalizacji z królem lub innymi rodami. Istotny jest tu rok 1730 (pierwszy rok panowania Anny Iwanowny), w którym miała miejsce bezprecedensowa misja Antoniego Potockiego w imieniu prymasa Teodora Potockiego do carycy. Oto strona polska pierwsza wystąpiła z prośbą o zaangażowanie się Rosji w konflikty wewnętrzne (spór o buławy) i pomoc w zerwaniu sejmu¹⁴. U kresu panowania Augusta II, w latach 1731–1732,

¹⁰ *Volumina Legum*, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, t. VI, f° 260; J.A. Gierowski, „Opisanie” urzędów centralnych przez konfederatów tarnogrodzkich, w: *O naprawę Rzeczypospolitej XVII–XVIII w. Prace ofiarowane Władysławowi Czapliskiemu w 60. rocznicę urodzin*, red. J.A. Gierowski i in., Warszawa 1965, s. 205.

¹¹ Por. np. moje prace: U. Kosińska, *Rosyjskie plany wywołania antykrólewskiej konfederacji i detronizacji Augusta II w 1719 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1999, nr 3, s. 53–75; taż, *Sejm 1719–1720 a sprawa ratyfikacji traktatu wiedeńskiego*, Warszawa 2003, s. 159–160, 186–191, 193, 202–203, 206–210, 240–246.

¹² Taż, *August II w poszukiwaniu sojusznika. Między aliansem wiedeńskim i hanowerskim (1725–1730)*, Warszawa 2012; taż, *Liberum veto jako narzędzie niszczenia sejmów przez państwa ościenne w czasach Augusta II*, „Biblioteka Epoki Nowożytnej” 2016, z. 4, s. 127–161.

¹³ Znamienny jest np. *casus* klienta hetmana Adama Mikołaja Sieniawskiego, sejmowego rwacza Stanisława Świdzińskiego, taż, *Świdziński Stanisław (1685–1761)*, w: *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. LI, Warszawa–Kraków 2016, s. 293–294.

¹⁴ Taż, *U źródeł zjawiska odwoływania się do potencji ościennych w polskich sporach wewnętrznych – casus roku 1730*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2019, z. 1, s. 5–26.

Rosja opierała się w działaniach na terenie Rzeczypospolitej głównie na szlachcie litewskiej i była zainteresowana tym, aby mieć na Litwie stałą, wspieraną przez siebie finansowo partię rosyjską (*постоянную партию*). Grupa owa miała być używana przeważnie do rwania sejmów. Spisy wypłat pokazują, że poza nielicznymi wyjątkami (np. bp smoleński Bogusław Gosiewski) większość jurgieltników to była raczej „niższa szarża”. Część z tych ludzi brała pieniądze także od Francuzów¹⁵. Polityczny interes nakazywał wówczas Rosji akceptować taki stan rzeczy, bo chodziło przede wszystkim o zachowanie w Rzeczypospolitej *status quo*, czyli rwanie sejmów i niedopuszczenie do jakichkolwiek zmian systemowych. Wiązało się z tym jednak poważne niebezpieczeństwo, że w chwili śmierci Augusta II, gdy otwarta zostanie sprawa sukcesji, ludzie ci mogą opowiedzieć się za kandydatem Francji, Stanisławem Leszczyńskim – dla Rosji nieakceptowalnym¹⁶.

Od 1730 roku między Rosją, Austrią i Prusami toczyły się rozmowy, których celem zasadniczym było zawarcie sojuszu w kwestiach dotyczących – jak pisano – pokoju w krajach północnych¹⁷. Najistotniejszym elementem tego trójporozumienia miało być osadzenie na tronie polskim kandydata, który byłby dogodny dla trzech sąsiadów i jedynie od nich zależny¹⁸. O ile jeszcze w latach 1726–1728 Rosja myślała

¹⁵ Reskrypt dla Friedricha Kasimira Löwenwolda, 2/13 stycznia 1733, w: Герье, *Приложения*, s. 148–149; E. Rostworowski, *O polską koronę. Polityka Francji w latach 1725–1733*, Wrocław–Kraków 1958, s. 302–319; U. Kosińska, *Liberum veto jako narzędzie...*, s. 144–156.

¹⁶ Od początku 1731 do jesieni 1732 roku trwała w Petersburgu walka o wpływy między feldmarszałkiem Burchardem Münnichem, zwolennikiem sojuszu z Francją, a podkancelerzem Andrejem Iwanowiczem Ostermannem, optującym za utrzymaniem związków z Austrią. Pierwszy z nich był gotów zaakceptować kandydaturę Leszczyńskiego do tronu polskiego. Wygrana Ostermanna w koźcówce 1732 roku oznaczała zerwanie rokowań rosyjsko-francuskich i ostateczne pogrzebanie szans Leszczyńskiego na uzyskanie akceptacji rosyjskiej, E. Rostworowski, s. 267–269, 272–284.

¹⁷ Ostatnie, niepublikowane jeszcze moje badania pozwalają przesunąć genezę idei „trójsojuszu” sąsiadów w sprawie polskiej nawet na koniec 1728 roku.

¹⁸ Ист. изв., s. 128; por. У. Косиньска, *В окружении трех «черных орлов». Генезис переговоров о заключении договора Левенвольде*, Русь, Россия: Средневековье и Новое время. Вып. 6: Шестые чтения памяти академика РАН Л.В. Милова: материалы к международной научной конференции, Москва, 21–22 ноября 2019 г., s. 673–679; А.Б. Сидякина, *Лёвенвольдов трактат в контексте переговоров Австрии*,

przede wszystkim o elekcie wywodzącym się z któregoś z wielkich rodów Rzeczypospolitej („urodzonym polskim szlachcicu”) – mówił o tym tajny artykuł traktatu rosyjsko-pruskiego z 1726 roku – to w odnowionych traktatach z Prusami z lat 1729 i 1730 o tym tzw. Piaście już nie wspominało. W Rzeczypospolitej na kandydata nr 1 do tronu wyrastał wówczas prawdziwy „Piaś”, a zarazem protegowany Ludwika XV, Stanisław Leszczyński – nie do zaakceptowania dla Austrii, Rosji i Prus jako powiązany z Francją, Szwecją oraz mający liczne kontakty w Turcji¹⁹. Naturalna, zdawać by się mogło, kandydatura księcia saskiego też nie była mile widziana przez sąsiadów (np. z uwagi na groźbę utrwalenia się w Polsce tronu dziedzicznego, kwestię sankcji pragmatycznej czy rywalizację sasko-pruską o wpływy w Rzeszy), ale była możliwa do przyjęcia pod warunkiem, że zgodzi się on na żądania sojuszników, czyli podporządkuje się im. Mimo to od początku rokowań zakładano alternatywnie, że jeśli z Wettynami nie uda się dogadać, można będzie zaproponować któregoś z polskich panów. Już wówczas rozważano kandydatury takich ludzi jak ks. Paweł Sanguszko, książęta Michał Serwacy lub Janusz Antoni Wiśniowieccy, Michał Kazimierz Radziwiłł, ale też Antoni Kazimierz lub Józef Franciszek Sapiehowie, wojewoda witebski Marcin Ogiński, marszałek wielki koronny Jerzy Wandalin Mniszech czy wojewoda krakowski Teodor Lubomirski, a nawet królewicz Jakub Sobieski. Żaden z nich nie został jednak uznany za spełniającego oczekiwania sąsiadów w stopniu wystarczającym. Gdyby nie znaleziono odpowiedniego Polaka, brano pod uwagę wystawienie księcia z którejś z młodszych linii królewskich, bez znaczenia i wpływów. Kluczowa była zależność kandydata od sąsiedzkich potencji i jego uległość²⁰. Ostatecz-

России и Пруссии 1730–1732 гг., „Международные отношения” 2019, № 1, s. 157–168, dostęp do źródła: Nota Bene, https://nbpublish.com/library_read_article.php?id=25356 [przeoglądany: 21.04.2023].

¹⁹ Ист. изв., s. 121–122, 125–126; U. Kosińska, *August II w poszukiwaniu...*, s. 275, 279, 285, 359–362.

²⁰ Konsekwentnie i stanowczo odrzucano nie tylko Leszczyńskiego, ale też członków Familii Czartoryskich (zwłaszcza Stanisława Poniatowskiego), relacje Friedricha Kasimira Löwenwolda z 20/31 sierpnia 1731 i 2/13 lutego 1733, w: Герье, *Приложения*, s. 14–17, 22–25 i Ист. изв., s. 126–127, 131–132.

nie w tekście podpisanego 13 grudnia 1732 roku traktatu Löwenwolda postanowiono promować przede wszystkim kandydaturę ks. Emanuela Portugalskiego, ale Wettyna nie wykluczano (w przeciwieństwie do Leszczyńskiego). Zmiana kandydata była możliwa za porozumieniem stron²¹.

Po śmierci Augusta II wszyscy sygnatariusze traktatu „trzech czarnych orłów” zadeklarowali pierwotnie gotowość realizacji punktu w sprawie Emanuela. Bardzo szybko jednak (w ciągu zaledwie półtora miesiąca) dwory ościenne zorientowały się, iż Portugalczyk jest niewybieralny i trzeba znaleźć innego kandydata, by przeciwstawić go Leszczyńskiemu. Od początku wiadano, że najpoważniejszym będzie nowy elektor saski Fryderyk August II, ale że – z drugiej strony – napotka on mocny sprzeciw Polaków niechętnych przedłużaniu niemieckich rządów²². Mimo wszystkich obiekcji dworów ościennych wobec tej kandydatury, gdy tylko Drezno zaproponowało Rosji i Austrii to, czego te od dawna pragnęły (tj. Kurlandię dla faworyta carycy Ernsta Johanna Birona oraz uznanie sankcji pragmatycznej wymagane przez cesarza), podjęto rozmowy z przedstawicielami Wettyna. Wiedeń zrobił to 23 marca, a Petersburg 11 kwietnia 1733 roku²³. Należy

²¹ J. Dygdała, *Gra pozorów. Zabiegi dyplomacji cesarskiej o rosyjską interwencję zbrojną w Rzeczypospolitej w 1733 r.*, w: *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów Rzeczypospolitej XVIII i początków XIX wieku*, red. U. Kosińska, D. Dukwicz, A. Danilczyk, Warszawa 2014, s. 141; kandydatura Emanuela Portugalskiego pojawiła się już w początkach 1729 roku na dworze wiedeńskim, U. Kosińska, *August II w poszukiwaniu...*, s. 348, 351.

²² Friedrich Kasimir Löwenwolde, relacja z 8/19 lutego 1733, w: *Герье, Приложения*, s. 39; Anna Iwanowna do Karola VI, 27 lutego / 10 marca 1733, w: *Ист. изв.*, s. 159; J. Dygdała, *Rywalizacja dyplomatów, cesarskiego i francuskiego, w Polsce 1733 roku – Heinrich Wilhelm von Wilczek i Antoine-Félix de Monti*, w: *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, red. R. Skowron, Kraków 2009, s. 502; U. Kosińska, *Could a Portuguese Prince become King of Poland? The Candidacy of Don Manuel de Bragança for the Polish Throne in the Years 1729–1733*, „*Slavonic & East European Review*” 2016, no. 3, s. 506–507; z niewielkimi zmianami też, *Kandydatura Emanuela Portugalskiego (Don Manuela de Bragança) do tronu polskiego w latach 1729–1733*, w: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański, Katowice 2016, s. 444–445; por. też A. Macuk, *Polityka rosyjska...*, s. 55.

²³ U. Kosińska, *Kandydatura Emanuela...*, s. 446–447; Austriacy poinformowali swego posła w Polsce Heinricha Wilhelma Wilczka już 23 marca 1733 roku, że gotowi są

podkreślić, że w obu wypadkach dwory zdecydowały o tym samodzielnie, niezależnie od siebie, w zasadzie zaraz po pojawieniu się u nich saskich poselstw. Różnice czasowe są jedynie funkcją odległości obu stolic od Drezna. Oczywiście rokowania z Wettynem trwały dość długo, już w kwietniu gotowe były jednak wstępne założenia przyszłego traktatu rosyjsko-saskiego. W lipcu 1733 roku podpisano dwa układy dwustronne o udzieleniu poparcia elektorowi saskiemu (16 lipca sasko-austriacki i 10/21 lipca sasko-rosyjski), a 8/19 sierpnia 1733 roku trójstronny układ rosyjsko-austriacko-saski o zbrojnej interwencji w Rzeczypospolitej na rzecz Sasa²⁴.

Tymczasem w cieniu owych gabinetowych negocjacji toczyły się rozmowy dyplomatów rosyjskich z czołowymi przedstawicielami elit politycznych Rzeczypospolitej. Na tym polu w początkach bezkrólewia dyplomacja rosyjska „zaliczyła” kilka niepowodzeń. Oto część dotychczasowych jurgieltników i sprzymierzeńców rosyjskich od razu opowiedziała się za Leszczyńskim (np. bp smoleński Bogusław Gosiewski czy cała rodzina Potockich z prymasem Teodorem na czele). Zaskoczeniem był sojusz Pilawitów z Czartoryskimi, który zjednoczył niedawnych śmiertelnych wrogów, uniemożliwiając Rosji dalsze wykorzystywanie trwającego od 1729 roku konfliktu o buławy do siania niezgody i rozbijania sejmów. Poseł rosyjski w Rzeczypospolitej Friedrich Kasimir Löwenwolde odnotowywał też wyraźną wstrzeźliwość potencjalnych polskich królów, czyli rywali Leszczyńskiego do tronu, w składaniu jakichkolwiek oficjalnych deklaracji co do własnych planów. Jak się wydaje, największe rozczarowanie przyniosła destrukcja partii rosyjskiej na Litwie. Rosyjski poseł uważał na przykład, że na żadnego z panów

poprzec Wettyna, jednoznaczna instrukcja datowana jest jednak dopiero na 26 kwietnia, J. Dygdała, *Rywalizacja dyplomatów...*, s. 505; tenże, *Dylematy austriackiej polityki wobec Rzeczypospolitej podczas bezkrólewia 1733 roku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia” 1993, t. XXVIII, s. 110–111; rosyjski zarys sojuszu z Saksonią z 31 marca – 11 kwietnia 1733 roku zob. Ист. изв., s. 167–169.

²⁴ Proces negocjacji traktatów z Saksonią najlepiej omówili R. Beyrich, *Kursachsen und die polnische Thronfolge 1733–1736*, Leipzig 1913, s. 13–49; W. Strobl, *Österreich und der polnische Thron 1733*, Wien 1950 (Praca doktorska, mszp. dostępny w Universitätsbibliothek w Wiedniu); o procesie negocjacji patrz też В.И. Герье, *Борьба за польский престол...*, s. 275–317.

litewskich nie można w pełni liczyć, bo ich obietnice są bez pokrycia, a pewne – jedynie wymagania finansowe. Proponował, by wstrzymać wypłaty, za to pokazać siłę, czyli wprowadzić do Rzeczypospolitej wojska rosyjskie²⁵. Zaledwie po miesiącu bezkrólewia w ostrych słowach proponował swej władczyni, by tych „krętaczy i zdrajców Litwinów, którzy nie patrząc na doznane dobrodziejstwa, odstąpili Rosję, jeśli się da, to ukrócić i dać im odczuć silne sąsiedztwo, co na pewno sprawi, że spokojniejszą”²⁶.

Pomocnym narzędziem miała być konfederacja litewska pod auspicjami Rosji (której zawiązanie planowano zresztą jeszcze za życia Augusta II) i koronna, której zawiązanie obiecywał poseł austriacki Heinrich Wilhelm Wilczek²⁷. Zaraz też, w celu sondowania nastrojów i pozyskiwania szlachty litewskiej, Friedrich Kasimir Löwenwolde posłał na Litwę jako emisariusza Franciszka Darewskiego, Polaka na służbie rosyjskiej²⁸.

Słuszność działań Löwenwolda potwierdzono w reskrypcie carskim z 12 lutego posłanym niezwłocznie po otrzymaniu wieści o śmierci Augusta II. Posła poinformowano zarazem (w ścisłej tajemnicy) o treści tajnego artykułu traktatu w sprawie polskiego tronu, podpisanego 13 grudnia 1732 roku przez jego brata Karla Gustava (czyli o wykluczeniu Leszczyńskiego i promowaniu kandydatury Portugalczyka). Od razu też podjęto decyzję o postawieniu wojsk na granicach w stan

²⁵ A. Macuk, *Polityka rosyjska...*, s. 48–49 (za relacją Friedricha Kasimira Löwenwolda z 2/13 lutego 1733, w: *Ист. изв.*, s. 146).

²⁶ „отступнвшнхъ обмамщиковъ и измеппниковъ Литвянъ на все полученныя благодеяния, не смотря, ежели возможно, сократить и сильное соседство дать возчувствовать, еже довольно ихъ къ покорству привесть возмощетъ”, relacja Friedricha Kasimira Löwenwolda, 21 lutego / 4 marca 1733, w: *Ист. изв.*, s. 169.

²⁷ Próba przekształcenia zawiązanej w woj. krakowskim konfederacji pod wodzą wojewody Teodora Lubomirskiego zakończyła się jednak fiaskiem, J. Dygdała, *Konfederacja krakowska Teodora Lubomirskiego z początków bezkrólewia 1733 roku a polityka Austrii wobec Rzeczypospolitej*, w: *Trudne stulecia. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku ofiarowane Profesorowi Jerzemu Michalskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Ł. Kądziewła, W. Kriegseisen, Z. Zielińska, Warszawa 1994, s. 46–54.

²⁸ Relacja Friedricha Kasimira Löwenwolda, 2/13 lutego 1733, w: Герье, *Приложения*, s. 29–30.

gotowości²⁹. Potwierdzono to 5 marca na posiedzeniu senatu i generalicji w Petersburgu – tym samym Rosja pokazywała, że jest zdecydowana użyć siły dla przeprowadzenia swej woli³⁰. W listach do cesarza Karola VI (datowanych 27 lutego / 10 marca 1733) oznajmiano stałość intencji poparcia Portugalczyka³¹.

Friedrich Kasimir Löwenwolde szybko się zorientował, kto będzie najpoważniejszym rywalem Leszczyńskiego. Już 2/13 lutego 1733 roku słał drobiazgową analizę szans poszczególnych „Piastów”, których można było podejrzewać o aspiracje do korony. Wśród konkurentów Leszczyńskiego na pierwszym miejscu wymienił nowego elektora saskiego, Fryderyka Augusta II Wettyna. Znajomość układu sił, interesów stron oraz informacje docierające z Drezna i Wiednia skłoniły go 21 lutego / 4 marca i ponownie 2/13 marca oraz 4/15 marca 1733 roku, by prosić carycę o instrukcje, jak ma postąpić w kwestii kandydatury saskiej³². W dniu 8/19 marca (a więc w czasie, gdy Petersburg nic jeszcze nie mógł wiedzieć o podjęciu rozmów z Dreznem przez Wiedeń) oznajmiono mu, iż wzmocnienie partii saskiej „na początek nie może być bardzo szkodliwe”³³, co można było odczytać jako warunkowe przyzwolenie na to, by poseł tolerował działania innych na rzecz Wettyna. Zarazem jednak pisano, że co prawda w traktacie z Austrią i Prusami z 13 grudnia 1732 roku Sas nie był wykluczony z rywalizacji o koronę, należało

²⁹ Reskrypt dla Friedricha Kasimira Löwenwolda, 1/12 lutego 1733, w: Ист. изв., s. 144–145.

³⁰ Protokół posiedzenia Gabinetu Anny Iwanowny, 22 lutego / 5 marca 1733, w: *Сборник Императорского Русского Исторического Общества*, т. 106, Юрьев 1899, s. 89–91; reskrypt dla Friedricha Kasimira Löwenwolda, 28 lutego / 10 marca 1733, w: Ист. изв., s. 151–152; już wówczas informowano Friedricha Kasimira o tym, że wysłała się mu do pomocy jego brata, Karła Gustava Löwenwolda, zob. Ист. изв., s. 155; 12 marca gotowa była dyspozycja wojsk, a 25 marca 1733 roku zostały wydane rozkazy wykonawcze dla armii, A. Macuk, *Политика росыjsка...*, s. 52–54.

³¹ Anna Iwanowna do Karola VI, 27 lutego / 10 marca 1733, w: Ист. изв., s. 159–160.

³² Relacje Friedricha Kasimira Löwenwolda z 21 lutego – 4 marca, 2/13 marca i 4/15 marca 1733, w: Герье, *Приложения*, s. 45, 63, Ист. изв., s. 167–170, por. A. Macuk, *Политика росыjsка...*, s. 75–76.

³³ „в начале зело вредитеьно быть не может”, reskrypt dla Friedricha Kasimira Löwenwolda z 8/19 marca 1733, w: Ист. изв., s. 170.

go jednak za takiego uważać. Podstawą miały być współpraca w tej kwestii z przedstawicielami dworów sojusznicznych i doprowadzenie do wykluczenia zarówno Leszczyńskiego, jak i Wettyna przez konfederacje wojewódzkie na rzecz innego „Piasta”³⁴.

Przeprowadzenie planu „czarnych orłów” osadzenia na polskim tronie uzgodnionego przez nich kandydata wymagało jednak, by polska szlachta, a zwłaszcza by jej przywódcy gotowi byli realizować cele państw ościennych i nie dopuścili do obioru Leszczyńskiego. Już w reskrypcie z 13/24 lutego 1733 roku nakazywano Friedrichowi Kasimirowi Löwenwoldowi, by przypominał magnatom, że Rosja była dotąd największą obrończynią polskiej wolności. Poseł miał zapewniać, że caryca w elekcję nie będzie się mieszać, ale pod warunkiem, iż Polacy wybiorą takiego króla, który nie zagrozi pokojowi z sąsiadami; w przeciwnym razie naraża swój kraj na ostateczną zgubę. Oczywistym jest, że o Portugalczyku Löwenwolde nie mógł wspominać³⁵. Anna Iwanowna zdecydowała się też na zastosowanie wobec panów litewskich (przynajmniej na wstępie) nieco łagodniejszych środków niż sugerowane w depeszach jej reprezentanta w Rzeczypospolitej; rozkazy z marca 1733 roku mówiły, iż kontakty z Litwinami należy utrzymać, a pensje wypłacać³⁶.

Już w lutym (17/28 lutego) został też wysłany z Petersburga na Litwę specjalny emisariusz, podpułkownik Georg Reinhold von Lieven (ros. Jurij Grigorjewicz Liwen) z zadaniem rozpoznania pola. Instrukcja nakazywała mu ogłaszać szlachcie gotowość podtrzymania przez carycę wyboru przedstawiciela tego stanu jako „Piasta”, pod warunkiem że nie będzie to Leszczyński³⁷. Kolejnym zadaniem było przekazanie przyjacieli-

³⁴ Reskrypt dla Friedricha Kasimira Löwenwolda z 8/19 marca 1733, w: Ист. изв., s. 170–172, rozkaz ten był odpowiedzią na otrzymane 4/15 marca pierwsze zapytanie posła z 21 lutego / 4 marca; por. też A. Macuk, *Polityka rosyjska...*, s. 76–77.

³⁵ Tamże, s. 49 (za reskryptem dla Friedricha Kasimira Löwenwolda, 13/24 lutego 1733, w: Ист. изв., s. 147).

³⁶ Reskrypty dla Friedricha Kasimira Löwenwolda, 27 lutego / 10 marca 1733, w: Ист. изв., s. 155; A. Macuk, *Polityka rosyjska...*, s. 53.

³⁷ Fragment instrukcji dla Georga Lievena, 17/28 lutego 1733, zob. Ист. изв., s. 150–151; F. Sliatoriūnas, *Georgo von Lieweno misija Lietuvoje 1733 m. pavasarį. Rusijos bandymas iškelti jai priimtino „Piasto” kandidatūrą į Lenkijos ir Lietuvos valdovo sostą priešpaskutinio tarpuvaldžio metu*, w: *Istorijos akiračiai*, red. E. Rimša et al., Vilnius 2004, s. 294–295.

skich listów carycy największym litewskim magnatom: ks. Michałowi Serwacemu Wiśniowieckiemu, ks. Pawłowi Sanguszcze i Krzysztofowi Ogińskiemu³⁸. Zdaniem Feliksasa Sliesoriūnasa były one tylko pretekstem; ważniejszy okazał się przekaz ustny, czyli obietnica rosyjskiego wsparcia dla konkretnego magnata, jeśli wystartuje jako konkurent do tronu. Litewski historyk uważał przy tym, że caryca ustaliła pewną hierarchię kandydatów: nr 1 to Michał Serwacy Wiśniowiecki, jego brat Janusz to nr 2, a ks. Paweł Sanguszko nr 3. Twierdził też, że zamiar wyniesienia „Piasta” był realny. Przeszkody widział głównie w tym, iż wśród elity rosyjskiej istniały poważne rozbieżności, którego z nich poprzeć – na przykład bracia Löwenwoldowie mieli być przeciwni Wiśniowieckim jako krewniakom książąt Trubeckich³⁹.

Gdyby przyjąć argumenty Sliesoriūnasa, należałoby uznać, że Rosja już w końcu lutego 1733 roku zrezygnowała z infanty Emanuela i rozpoczęła poszukiwania nowego kandydata wśród panów polskich. Dlaczego jednak jeszcze 10 marca dwór rosyjski zapewniał Wiedeń, że utrzymuje zapisany w traktacie Löwenwolda kurs na Portugalczyka? Co prawda Petersburg odstąpił Emanuela zaledwie miesiąc później, ale też od razu podjął rozmowy z delegacją saską na temat poparcia Wettyna. Stało się to, zanim nad Nową dotarły wieści o efektach misji Lievena i Darewskiego. Sprawa „Piasta-nie-Leszczyńskiego” pojawiała się jednak nie tylko w instrukcjach dla Lievena z lutego 1733 roku, ale przez całe bezkrólewie w rozmowach przedstawicieli rosyjskich ze szlachtą polską i litewską, aż do sierpnia 1733 roku, nawet wówczas, gdy Wettyn stał się głównym kandydatem dworu rosyjskiego. W przeciwieństwie do Feliksasa Sliesoriūnasa i Andreja Macuka, którzy nadają kontaktom przedstawicieli rosyjskich z panami litewskimi rangę wiążących negocjacji o poparciu ich aspiracji do korony, ja sądzę, że były to oferty pozorowane. Znamienne, że w rozmowach dyplomatycznych między dworami rosyjskim, austriackim i pruskim, a nawet w doniesieniach

³⁸ A. Macuk, *Polityka rosyjska...*, s. 59–60; Georg Lieven skontaktował się też z Michałem Kazimierzem Radziwiłłem, F. Sliesoriūnas, s. 292.

³⁹ F. Sliesoriūnas, s. 294–296; z opinią tą zgodził się A. Macuk, *Polityka rosyjska...*, s. 59–62.

angielskich z Petersburga nigdzie nie ma wzmianki, by na szczelbu dyplomatycznym kandydatury te rozważano jako realne.

Franciszek Darewski tymczasem raportował nie tylko o wycofywaniu się Litwinów ze składanych wcześniej, przed śmiercią Augusta II, deklaracji o gotowości do realizacji rosyjskich zamiarów. Według jego doniesień panowie litewscy dawali mu także do zrozumienia, iż to Rosji powinno zależeć na pozyskiwaniu przyjaciół w Polsce. W opinii emisariusza był to efekt złej oceny sytuacji, niezdecydowania i braku odwagi magnatów litewskich. Uważał on, że Litwini sami powrócą do Rosji, bo nadzieja korony przysporzy carycy ambitnych stronników, a obawa przed wojną powstrzyma szlachtę od poparcia Leszczyńskiego. Powtarzał z przekąsem: „Jest mnóstwo Piastów, którzy mają koronę na myśli, i jak tylko zobaczą, że nasz dwór i jego alianci chcą przeciwstawić się całkowicie powrotowi Stanisława, wówczas wszyscy ci pretendenci przybiegną do nas”⁴⁰. Pieniądze radził jednak wypłacać tylko tym, którzy się przyłączą „solidnie” do partii rosyjskiej⁴¹.

Georg Lieven, który w marcu–kwietniu 1733 roku odwiedził wielu z litewskich magnatów, także dostrzegł trudności w tworzeniu jednolitej partii rosyjskiej. Nie uzyskał od nikogo jasnej deklaracji o gotowości do kandydowania, ale uznał za efekt swej misji sam fakt, że rozgłosił stanowisko carycy. Emisariusz, nęcąc koroną, prowadził więc pewną grę. Starał się rozmawiać z każdym, zachęcał, sugerował, a zarazem unikał odpowiedzi wprost na często zadawane pytanie: kogo Rosja zechce poprzeć na elekcji? Zgodnie z instrukcjami odpowiadał, że tego, kto nie będzie wrogi interesom rosyjskim⁴². Spotkania i korespondencja z panami litewskimi tworzyły podstawę do kolejnych kontaktów, nakłaniały do niedyskrecji, ale stronie rosyjskiej pozostawiały cały czas

⁴⁰ «Mais il y a aussi quantité de Piast, qui ont la couronne en tête, et c'est alors quand ils verront que notre cour et ses alliés veulent s'opposer entièrement au retour du Stan[islas] que tous ces prétendants accourrons à nous», Franciszek Darewski do [Andreja Iwanowicza Ostermanna], 4/15 marca 1733, w: Герье, *Приложения*, s. 125.

⁴¹ Tamże, s. 123, 127.

⁴² Relacja Georga Lievena, 10/21 kwietnia 1733, w: Герье, *Приложения*, s. 136–137; szeroko te spotkania omawia Andrej Macuk – А. Мацук, *Грамадска...*, s. 67–70 i tenże, *Політика роsyjska...*, s. 58–63, 67–72.

furtkę otwartą do dalszych decyzji. Dlatego też – jak sądzę – nie należy zbyt pochopnie oceniać relacjonowanych w raportach dyskursów rosyjskich przedstawicieli, a nawet deklaracji składanych poszczególnym panom polskim czy litewskim jako faktycznej gotowości poparcia ich kandydatur do tronu polskiego. W rzeczywistości w szanse każdego z nich w Petersburgu raczej wątpiono – tak wiele mieli wad. Znamieną ogólnikowość rosyjskich ofert składanych panom litewskim oraz tenor relacji Friedricha Kasimira Löwenwolda, Franciszka Darewskiego i Georga Lievena każą przypuszczać, że litewscy magnaci liczyli się dla Rosji nie jako kandydaci do tronu, ale wielcy panowie dysponujący pokaźną klientelą, czyli głosami wyborczymi. Należało ich pozyskać, aby realizowali cele Rosji, albo – program minimum – powstrzymali się od popierania Leszczyńskiego. Celem głównym Rosji na tym etapie było bowiem pomniejszenie szans Stanisława poprzez odebranie mu potencjalnych stronników lub nawet skłonienie ich do podjęcia działań przeciwko Leszczyńskiemu na zbliżającym się sejmie konwokacyjnym. Kolejnym stała się odbudowa partii rosyjskiej poprzez ukrócenie swobody tych, którym się wydawało, że mogą zerwać bezkarnie więzy, jakie w poprzednich latach połączyły ich z Petersburgiem. Istotną rolę odgrywało stałe przypomnienie o „silnym sąsiedztwie” – to, jak zachowywały się wojska rosyjskie w czasie wojny północnej, większość panów i szlachty litewskiej dobrze pamiętała⁴³. Znamienne, że Wiedeń, poinformowany o misji Lievena, nie okazał zaniepokojenia możliwością zmiany przez Rosję kandydata do tronu bez konsultacji z sojusznikiem. Uznano, że celem emisariusza jest po prostu pozyskanie Litwinów dla „wspólnej sprawy”; podobnie miał działać w Koronie ambasador Wilczek⁴⁴.

Co również znaczące, wysłany 11 marca 1733 roku do Rzeczypospolitej dla wsparcia swego brata na sejmie konwokacyjnym koniuszy wielki Karl Gustav Löwenwolde dostał rozkazy, by doprowadzić przede wszystkim do realizacji zapisów wynegocjowanego przez siebie traktatu z Austrią i Prusami: wykluczyć z walki o tron Leszczyńskiego i osadzić

⁴³ A. Macuk, *Грамадска...*, s. 65.

⁴⁴ Karol VI do Anny Iwanowny, 14 kwietnia 1733, w: *Ист. изв.*, s. 161.

na nim uzgodnionego kandydata⁴⁵. Dosłane mu objaśnienie stanowiska dworu rosyjskiego z 8/19 marca w sprawie owego kandydata jasno pokazywało niezgodę jedynie na Leszczyńskiego i ludzi z partii Czartoryskich. W pierwszym rządzie poseł wciąż powinien promować Portugalczyka, ale gdyby okazał się niewybieralny (co zresztą traktat z 13 grudnia 1732 roku przewidywał), nie należało się przy nim upierać, tylko przeprowadzić elekcję dogodnego dla wszystkich „Piasta”. Instruowano, by rozmawiać z każdym z potencjalnych polskich kandydatów do korony i każdego „pieścić” (*ласкать*), przekonując o pozytywnym stosunku carycy do „Piastów”, nie odkrywając jednak zamiarów Petersburga, póki sytuacja z kandydatami – tj. „który jest dla nas najbardziej dogodny” (*который нам наиболее удобный*) – nie wykryje się⁴⁶.

Z kolei – przypomnijmy – reskrypt dla brata Karla Gustava, Friedricha Kasimira Löwenwolda, także z datą 8/19 marca 1733 roku informował, że co prawda w traktacie z Austrią i Prusami Wettyn został w zasadzie (choć nie literalnie) wykluczony z grona kandydatów do tronu, ale wzmocnienie partii saskiej na razie nie jest dla Rosji zbyt szkodliwe⁴⁷, bo działa przeciw kandydaturze Leszczyńskiego i chroni przed przejściem Wettyna oraz jego zwolenników na stronę Francji⁴⁸.

Ale czy to znaczy, że Rosja była gotowa rzeczywiście w pierwszej kolejności poprzeć „Piasta”? Wszystko wskazuje, że jeszcze w marcu 1733 roku głównym, choć coraz bardziej wątpliwym kandydatem popieranym przez Rosję pozostawał Portugalczyk. Zakładano, że gdyby infant okazał się niewybieralny, możliwe było wystawienie kandydata alternatywnego (choćby i „Piasta”), jednak w ścisłym porozumieniu z aliantami, pryncypium było bowiem zachowanie sojuszu „trzech czarnych orłów”. Tymczasem Andrej Macuk stwierdził autorytatywnie, powołując się na opinię i cytaty z memoriału rosyjskiego dla strony austriackiej, przytoczony w pracy Siergieja Nielipowicza, że w końcu marca 1733 roku

⁴⁵ Instrukcja dla Karla Gustava Löwenwolda, 28 lutego / 11 marca 1733, w: *Ист. изв.*, s. 162–165.

⁴⁶ Reskrypt dla Karla Gustava Löwenwolda, 8/19 marca 1733, w: *Ист. изв.*, s. 172–173.

⁴⁷ Por. przyp. 33.

⁴⁸ O tej możliwości także w relacjach Heinricha Wilhelma Wilczka, J. Dygdała, *Rywalizacja dyplomatów...*, s. 501; tenże, *Dylematy...*, s. 109.

dla Rosji priorytetowym kandydatem stawał się „Piaś”⁴⁹. Białoruski historyk nie zauważył jednak, że cytat pochodził z tekstu datowanego na 31 marca starego stylu, czyli z 11 kwietnia nowego stylu, i odzwierciedlał zmianę stanowiska dworu rosyjskiego tuż po przedstawieniu mu przez Drezno propozycji wsparcia kandydatury elektora saskiego. Macuk „zgiął” informację, iż poparcie dla „Piasta” miało być opcją ostateczną, realizowaną dopiero, gdyby nie udało się przeprowadzić wyboru Wettyna. Pomoc Sasowi miała być udzielana początkowo w tajemnicy, Petersburg chciał bowiem – i otwarcie informował o tym swego posła w Warszawie – jak najdłużej nie odkrywać swego stanowiska przed Polakami. Chodziło więc najprawdopodobniej o to, by głosząc gotowość poparcia jakiegoś „Piasta”, nie wzbudzić podejrzeń panów i szlachty polskiej, a tym samym nie utracić możliwości działania, gdyby elekcji Wettyna nie udało się jednak przeprowadzić i rzeczywiście trzeba było przetrzucić siły na innego kandydata⁵⁰.

Te dyrektywy stały się obowiązującymi dla posłów rosyjskich w Polsce na najbliższe tygodnie. Gdy prześledzimy opublikowane przez Bantysza-Kamińskiego rosyjskie relacje z sejmiku konwokacyjnego i stanowisko w sprawie przeforsowanej na nim przez zwolenników Leszczyńskiego przysięgi na wykluczenie cudzoziemca, ujrzymy, że Rosjanom zależało wówczas na tym, aby: 1° wykluczyć Stanisława, 2° nie zamykać drogi cudzoziemcom, 3° finalnie tak przysięgę sformułować, by nie zamykać drogi Wettynowi jako synowi króla polskiego – quasi-Piaśowi⁵¹. Dopiero w ostateczności, gdyby wybór Sasa nie powiódł się, a dwaj główni kandydaci do tronu i ich zwolennicy się pokłócili, można było

⁴⁹ A. Macuk, *Polityka rosyjska...*, s. 79.

⁵⁰ С.Г. Нелипович, *Союз двухглавых орлов. Русско-австрийский военный альянс второй четверти XVIII в.*, Москва 2010, s. 110; tekst przytoczony przez Siergieja Nielipowicza, a datowany na 31 marca / 11 kwietnia 1733 został opublikowany w *Ист. изв.*, s. 168–169.

⁵¹ Pierwszy znany nam przypadek, gdy zaprezentowano interpretację, że syn Augusta II jako syn króla polskiego to w gruncie rzeczy „Piaś”, pochodzi z 1699 roku z pracy Franciszka Radzewskiego (wydanej drukiem dopiero w 1743), U. Kosińska, *Kwestyje polityczne obojętne [Franciszka Radzewskiego]. Traktat polityczny z roku 1699*, „Kwartalnik Historyczny” 1995, nr 3/4, s. 103; kwestia ta pojawiła się także w polskiej publicystyce doby bezkrólewia 1733–1735, R. Niedziela, *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia i wojny o tron polski po śmierci Augusta II Mocnego (1733–1736)*, Kraków 2005, s. 55.

postawić na któregoś z polskich magnatów. Takie stanowisko zostało też przekazane przedstawicielowi sojusznika – posłowi austriackiemu Wilczkowi⁵². W trakcie sejmu konwokacyjnego (27 kwietnia – 23 maja 1733) „Piast” nie był więc dla Rosji kandydatem priorytetowym. Ponadto – pamiętajmy – od 11 kwietnia w Petersburgu trwały już rozmowy z delegatami saskimi. A jednak przedstawiciele Rosji w Rzeczypospolitej ciągle podnosili kwestię „Piasta”, mimo ogólnego i nieprzemijającego rozczarowania co do kandydatów rodzimych⁵³. Tę rozbieżność tłumaczyć może tylko to, że w pierwszej chwili, gdy Rosja zdecydowała się na podjęcie rozmów z Sasami w sprawie sojuszu, ich efekt stał jeszcze pod znakiem zapytania. Przedwczesne odkrycie kart przed Polakami na pewno wzbudziłyby podejrzenia i zraziło tych, którzy deklarowali się jako przeciwnicy Leszczyńskiego, a zarazem wrogowie kandydata niemieckiego. Wettyn był jednak jedynym, którego można było realnie przeciwstawić Leszczyńskiemu, a walka między zwolennikami jednego i drugiego kandydata zabezpieczała przed przejściem Saksonii na stronę Francji, co mogłoby spowodować poważne perturbacje międzynarodowe, niekorzystne zwłaszcza dla Austrii – głównej rosyjskiej sojuszniczki. Albo królem zostałby więc Sas, albo trzeba było przewidzieć inne rozwiązanie na wypadek rozdwójnej elekcji. Sejm konwokacyjny potwierdził, że o kandydacie cudzoziemskim Polacy myślą z niechęcią. Nie udało się też zapobiec uchwaleniu wykluczenia cudzoziemców z kandydowania ani klauzuli, iż kandydat do tronu nie może mieć posiadłości za granicą, a oboje jego rodzice muszą być katolikami – co było poważnym utrudnieniem dla partii saskiej⁵⁴. Przybyły do Warszawy na sejm Karl Gustav Löwenwolde zauważał jednak, że elektora saskiego można ewentualnie, jako polskiego królewicza, uznać za „Piasta”⁵⁵. Snuł też plany, jak unieważnić sejmową przysięgę, by w czasie elekcji caryca mogła po

⁵² A. Macuk, *Polityka rosyjska...*, s. 83 (za relacją Heinricha Wilhelma Wilczka z 12 maja 1733).

⁵³ Relacja Friedricha Kasimira Löwenwolda, 2/13 kwietnia 1733, w: *Ист. изв.*, s. 169–173; uzupełnienia: Герье, *Приложения*, s. 74–77.

⁵⁴ A. Macuk, *Polityka rosyjska...*, s. 88 (za relacją Friedricha Kasimira Löwenwolda, 26 kwietnia / 7 maja 1733, w: Герье, *Приложения*, s. 265–266).

⁵⁵ Relacja Karla Gustava Löwenwolda, 27 maja / 7 czerwca 1733, w: *Ист. изв.*, s. 221.

swojej woli poprowadzić całą sprawę, tj. obwołanie albo „Piasta”, albo cudzoziemca. Poseł zgodnie z instrukcjami kwestię kandydatury rozpatrywał więc cały czas alternatywnie; najważniejsze, aby wybór dokonał się wedle woli jego władczyni⁵⁶.

Rozmowy z panami koronnymi i litewskimi nie napawały jednak optymizmem⁵⁷. Karl Gustav Löwenwolde uważał, że pozyskanym już Polakom i Litwinom należało pokazać rosyjską siłę, bo w przeciwnym razie plan się nie uda. Miał o polskich magnatach jak najgorsze zdanie – jego opinia nie odbiegała od tego, co wcześniej twierdzili jego brat Friedrich Kasimir oraz Darewski z Lievenem. Wszyscy rozpatrywani dotąd „piastowscy” kandydaci do tronu jawili się jako nieodpowiedni albo niepewni. Koniuszy pisał o ich bojaźliwości i niestałości w zamiarach, powszechnej niezgodzie, podejrzliwości, zawiści i braku ambicji: „ponieważ każdy, chociaż niewielu godnych znajdziesz między nimi, chciałby być królem i dlatego jeden drugiemu nie ustępuje, i korony zazdrości, a między nimi wszystkimi do tej pory można znaleźć tylko trzech ludzi, którzy tak się sprzymierzili, że jeden drugiemu gotów jest ustąpić pierwszeństwa przy elekcji”⁵⁸.

Mimo jak najgorszego mniemania o lojalności polskich panów Karl Gustav Löwenwolde nie wykluczał jednak możliwości wykorzystania ich w interesie Rosji. Twierdził więcej: nie powinno się odrzucać wciąż deklaracji tych, z którymi kontakty zostały już nawiązane i złożyli oni zapewnienia o dobrej woli. Lepszych nie ma i nie będzie, najzdolniejsi

⁵⁶ Tamże, s. 226.

⁵⁷ Bardzo negatywne opinie Friedricha Kasimira Löwenwolda o Wiśniowieckim, Ogińskim, Sanguszcze, relacja z 2/13 kwietnia 1733, w: Ист. изв., s. 170, 172.

⁵⁸ „понеже, каждый, хотя мало достойных между ими находится, королемъ быть хочетъ и потому одипь другому не уступаетъ, и въ короне завидить, и между ими всѣми до сего времени токмо три человека находятяся, которые такъ соединились, что другъ другу преимущество при избраніи уступить хотятъ”, Karl Gustav Löwenwolde wytykał kandydatom „piastowski” starość i słabość zdrowia (Michałowi Serwacemu Wiśniowieckiemu), głupotę i szaleństwo (Januszowi Antoniemu Wiśniowieckiemu), nieprzystojne postępowanie i ogólną niedoskonałość (Pawłowi Sanguszcze), małą inteligencję, szaloną teściową (Michałowi Kazimierzowi Radziwiłłowi), zbyt ambitną żonę (Jerzemu Wandalinowi Mniszchowi) – Karl Gustav Löwenwolde, relacja z 27 maja / 7 czerwca 1733, w: Ист. изв., s. 226.

opowiedzieli się bowiem po stronie Stanisława. Należy więc zadowolić się tym, co się ma, i podejmując środki ostrożności oraz robiąc użytek z siły Rosji, nie dać skaptowanym czasu na zmianę stanowiska. Trzeba tak działać, aby ci panowie sami zrozumieli potrzebę protekcji rosyjskiej dla siebie, a zarazem konieczność wynikających z tego zobowiązań. Należało zmanipulować ich, aby sami zapragnęli, iżby caryca rosyjska pokazała im, że są godni jej łaski⁵⁹. Dostrzec tu można dość oczywistą, ale brutalną w swej wymowie, bo *explicite* wyartykułowaną metodę wiłkiania polskich magnatów (głoszących nieraz pochwały nieograniczonej niemal polskiej wolności) w zależność od imperium rosyjskiego. Ich nierozwaga i błędne wyobrażenie, że można bezkarnie wchodzić w niby niezobowiązujące rozmowy z obcymi dyplomatami, miały być wykorzystane do ich usidlenia. Widzimy, że rosyjski poseł nie miał złudzeń co do klasy tych – pozał się Boże – statystów, ale gotów był cynicznie się nimi posłużyć. Co więcej – chciał robić to tak, by oni sami zrozumieli (czyli zracjonalizowali) konieczność związku z dworem rosyjskim i sami poprosili o uznanie i łaski carycy. Löwenwolde precyzował też zadania, jakie chciał, aby wykonali pozyskani przezeń Polacy. Po pierwsze, mieli zwalczać wpływy Francji i Leszczyńskiego. Po drugie, powinni na sejmikach litewskich doprowadzić do zawiązania konfederacji i nie dopuścić, by wszyscy złożyli przysięgę przeciwko elekcji cudzoziemca. W ten sposób pozostawialiby sobie możliwość poparcia zaleconego przez Rosję

⁵⁹ „И хотя такимъ образомъ на твердость и постоянство сихъ людей генерально, не смотря и на ихъ клятвы и обнадешиванія по наилучшему виду подлинно утвердиться и надеяться не можно, то однакожь и представленный добрыя диспозиціи ихъ безъ разности всегда отвергать не можно; но надлежить ихъ по тому, что они къ лучшему произведенію здесь какого дела въ состояніе надобны и когда по человеческому разсужденію лучше и надежныя по видимому выбраны и въ ихъ твердости и постоянстве всякія возможныя предосторожности приняты, тогда и доброю диспозиціею ихъ имеющею силою, не давъ имъ время къ премененію намеренія, пользоваться и въ томъ ихъ содержать и утверждать, и при томъ во всемъ предосторожность прилагать, чтобъ они нужду съ ихъ стороны Вашего Иператорского Величества протекціи и вспоможенія искать и потому происходящую отъ того облигацію овой всегда достойными себя учинить совершенно познали”, relacja Karla Gustava Löwenwolda, 27 maja / 7 czerwca 1733, w: Ист. изв., s. 227.

kandydata. W zamian dostaliby zapewnienia, że wolna elekcja i prawa Rzeczypospolitej zostaną zachowane, oni sami zaś otrzymają protekcję rosyjską, gwarancję bezpieczeństwa osobistego oraz swych dóbr⁶⁰.

Ciągle podtrzymywanie złudzeń polskich panów, że każdy z nich stać się może kandydatem zaakceptowanym przez Rosję, mogło mieć jeszcze jeden cel. Póki nie ukończono w Petersburgu rokowań z Dreznem, kandydatura „piastowska” mogła stanowić ostrzeżenie dla Sasów, by nie byli zbyt nieustępliwi wobec żądań Austrii i Rosji. Niestawianie na jedną, saską kartę i pozostawienie sobie otwartej furtki na wypadek niepowodzenia planu „wettyńskiego” wydaje się dość oczywistą strategią doświadczonej rosyjskiej dyplomacji. W połowie czerwca 1733 roku traktat sojuszniczy z Dreznem nie był jeszcze sfinalizowany. Owszem, zarówno Petersburg, jak i Wiedeń, wchodząc w owe rokowania, pokazały, że gotowe są poprzeć Wettyna, ale działały ostrożnie, bo z Sasów „nie wyciśnięto” dotąd nic pewnego⁶¹. Partia Leszczyńskiego tymczasem się wzmacniała, a po odrzuceniu Portugalczyka nikogo innego niż Wettyn „dla balansu” nie znaleziono. Otwarte okazanie poparcia elektorowi saskiemu mogłoby się jednak okazać na gruncie polskim przeciwskuteczne i doprowadzić do dyskredytacji jego zwolenników lub przeniesienia się niezdecydowanych do partii francuskiej⁶². Wydaje się też, że jednym z istotnych – do czasu – czynników, które powstrzymywały Rosję przed wyjawieniem, iż popiera kandydaturę saską do tronu, była próba przytrzymania w koalicji „trzech czarnych orłów” niechętnych Wettynowi Prus, które też coraz bardziej dystansowały się od swych sojuszników⁶³.

⁶⁰ Tamże, s. 228–229; Karl Gustav Löwenwolde informował też, że przychodzili już doń Polacy ze skargami na uciski i prośbami, by caryca wzięła ich w obronę, nazwisk jednak nie podawał – tamże, s. 130.

⁶¹ O nieustępliwości Sasów w trakcie rokowań, ale też o rosyjskim dyktacie – R. Beyrich, s. 21–41.

⁶² Reskrypt dla Friedricha Kasimira Löwenwolda, 31 maja / 11 czerwca 1733, w: *Ист. изв.*, s. 183.

⁶³ Mimo nieratyfikowania w zakładanym dwumiesięcznym terminie traktatu Löwenwolda (z 13 grudnia 1732) i szybkiej rezygnacji z promowania do polskiego tronu kandydatury Emanuela Portugalckiego – do lata 1733 roku Prusy były traktowane przez Rosję i Austrię jako państwo sojusznicze. Rokowania Prus z Dreznem w sprawie uznania Wettyna zakończyły się jednak odrzuceniem przez nowego saskiego elektora wygórowanych

Problemy te ukazują m.in. zapisy z instrukcji dla Karla Gustava Löwenwolda z 3/14 lipca 1733 roku⁶⁴. Zredagowano ją w pięć dni po przybyciu koniuszego do Petersburga i złożeniu przez niego 29 czerwca / 9 lipca osobistej relacji o stanie spraw polskich. Przy okazji Karl Gustav przedstawił carycy przywiezioną przez siebie „deklarację dobrze życzących urzędników”, czyli panów polskich, zawierającą prośbę o interwencję carycy w obronie zagrożonego na elekcji „głosu wolnego”. W instrukcji dla Löwenwolda odniesiono się do stanu dotychczasowych rokowań z Dreznem. Projekt sojuszu przedstawiony przez stronę saską uznano za niezadowolający. Wobec faktu, że król pruski „oddalił się” od koalicji i zostało mało czasu, by przygotować się do elekcji króla w Polsce, postanowiono wręczyć Sasom kontrprojekt rosyjski z żądaniem niezwłocznego podpisania i ratyfikacji. Dawano na to zaledwie trzy tygodnie (czyli tyle, ile potrzebował kurier, aby dostarczyć projekt do Drezna i niezwłocznie przywieźć jego ratyfikację do Warszawy do rąk koniuszego Löwenwolda). Zarazem Rosja kończyła przygotowania do interwencji wojskowej na terenie Rzeczypospolitej. Zostały określone terminy wejścia: Rosjanie mieli wkroczyć w dniach 25–31 lipca / 5–11 sierpnia, a żołnierze cesarscy 18 sierpnia 1733 roku. Akcji wojskowej towarzyszyć powinno ogłoszenie manifestu rosyjskiego z ostrzeżeniem, by nie wybierano Leszczyńskiego ani żadnego z jego adherentów, z groźbami wobec przeciwników oraz zapewnieniami o protekcji i pomocy wojsk rosyjskich dla „dobrze życzących”. Do manifestu, jako usprawiedliwienie wobec świata i „legalizator” interwencji, miał być załączony wspomniany wyżej list „dobrze życzących”, który przyzywał carycę na pomoc ku obronie uciśnionej wolności; jednak bez nazwisk

terytorialnych żądań Berlina. Dopiero to niepowodzenie doprowadziło do wysunięcia przez Fryderyka Wilhelma I argumentu o wadliwości traktatu Löwenwolda jako takiego i ogłoszenia neutralności w sierpniu 1733 roku; J.G. Droysen, *Geschichte der preußischen Politik*, T. IV, Abt. 2, Leipzig 1869, s. 200–202; R. Beyrich, s. 20; M. Braubach, *Prinz Eugen von Savoyen. Eine Biographie*, Bd. 5, Wien 1965, s. 255–261; А.Б. Сидякина, *passim*.

⁶⁴ Instrukcja dla Karla Gustava Löwenwolda, 3/14 lipca 1733, w: *Ист. изв.*, s. 232, 235–237 – tu m.in. o „oddaleniu się” Berlina od swych sojuszników i ciągłej nadziei Petersburga, że mimo wszystko uda się przełamać ten impas, zmuszając Drezno do ustępstw wobec żądań pruskich.

osób przyzywających⁶⁵. Jak wynika z badań Andreja Macuka, ów list został przygotowany w kancelarii posłów rosyjskich w Polsce i przedstawiony adherentom na Litwie. Ci akceptowali go, jednak nie zgodzili się podpisać. Kim mogły być owe „życzliwe osoby”, wskazywała jedynie załączona do pisma lista właścicieli dóbr, które należało libertować od egzekucji wojskowych – większość z nich trudno zaliczyć do adherentów rosyjskich *sensu stricto*; byli to raczej stronnicy sascy. Trudno ustalić, ilu z nich rzeczywiście zapraszało wojska interwencyjne⁶⁶.

Stawiając na Wettyna, strona rosyjska zastosowała wobec niego zasadę ograniczonego zaufania. Wykluczono mianowicie możliwość, by został on wyniesiony na tron polski wyłącznie siłami swoich stronników i swego wojska, a bez porozumienia z „czarnymi orłami”. Gdyby taka groźba zaistniała, sojusznicy mieli zjednoczyć się i przeciwdziałać elekcji Sasa. Zakładano przy tym współdziałanie zarówno dworu austriackiego, jak i pruskiego⁶⁷. Po raz kolejny widzimy, że pryncypium rosyjskim nie było wyniesienie na tron konkretnej osoby, ale znalezienie kandydata godzącego się na pełną zależność od sąsiadów. Gdyby saska ratyfikacja nie dotarła na czas do Warszawy, Rosja miała w zanadrzu rozwiązanie alternatywne: zagroziła, że wraz z Austrią wesprze na elekcji wojewodę krakowskiego Teodora Lubomirskiego⁶⁸. Warto to podkreślić: żaden z panów litewskich wciągniętych w poprzednich miesiącach w rozmowy i związki ze stroną rosyjską nie został uznany za godnego, by stać się rosyjskim kontrkandydatem dla Wettyna.

⁶⁵ Stanowisko Gabinetu Anny Iwanowny, 29 czerwca / 9 lipca 1733, w: Ист. изв., s. 230–232; instrukcja dla Karła Gustava Löwenwolda, 3/14 lipca 1733, w: Ист. изв., s. 232–237.

⁶⁶ Wszystkie okoliczności powstania i rozpowszechnienia tego „prototargowickiego” aktu wymagałyby jeszcze monograficznego naświetlenia; w każdym razie wśród „libertowanych” wymieniono Józefa Wandalina Mniszcha, Jana Lipskiego, Pawła Sanguszkę, rodziny Lubomirskich, Radziwiłłów, Wiśniowieckich, Szembeków, Cetnerów, Łubieńskich, Michała Józefa Sapiehę, Jana Czapskiego, Jana Klemensa Branickiego, Krzysztofa Towiańskiego, Karola Józefa Sedlnickiego; A. Macuk, *Polityka rosyjska...*, s. 85; por. J. Dygdała, *Dylematy...*, s. 115.

⁶⁷ Instrukcja dla Karła Gustava Löwenwolda, 3/14 lipca 1733, w: Ист. изв., s. 235; o decyzji gabinetu rosyjskiego już 13 lipca poinformowano austriackiego posła w Petersburgu, Nicolausa Sebastiana Hochenholza (Hochholzera) – J. Dygdała, *Gra pozorów...*, s. 148–149.

⁶⁸ Instrukcja dla Karła Gustava Löwenwolda, 3/14 lipca 1733, w: Ист. изв., s. 237.

Należy jednak zadać pytanie, czy Rosjanie rzeczywiście byli gotowi udzielić realnego wsparcia Lubomirskiemu. Wybór owego „Piasta” wydaje się dość dziwny. Bogaty, dzielny, mający znaczną klientelę Lubomirski z powodu licznych ekscesów i trudnego charakteru miał też wielu wrogów, zaś zawiązana przezeń w lutym 1733 roku konfederacja krakowska pokazała, że mógł liczyć w Koronie na mniejsze poparcie, niż deklarował. Małżeństwo z rozwiedzioną mieszczką Anną Elżbietą z Culler-Cumingów także zwolenników nie przysparzało. Taka królowa byłaby przecież nie do przyjęcia dla Polaków! Ale Lubomirski od początku bezkrólewia był w bliskich kontaktach z dyplomacją cesarską i jawnie komunikował chęć sięgnięcia po koronę⁶⁹. W czerwcu 1733 roku złożył carycy pisemny akt pokornego oddania z prośbą o poparcie jego aspiracji do tronu. Nie można było go zignorować i zrazić⁷⁰. Wszystko wskazuje więc na to, że Lubomirski wykorzystany został przez dyplomację rosyjską i austriacką w sierpniu 1733 roku przede wszystkim do działań negatywnych, tj. do próby zawiązania konfederacji antyleszczyńskiej. Ambasador cesarski Wilczek dał mu tylko ogólnikowe zapewnienia o poparciu dla konfederacji, nie ujawniając faktu, że oba dwory cesarskie finalizowały właśnie traktat sojuszniczy z elektorem saskim (układ podpisano w Warszawie 8/19 sierpnia 1733⁷¹). W efekcie tuż przed sejmem elekcyjnym „w obliczu wojny jako dobry patriota” Lubomirski został zmuszony do rezygnacji ze swych aspiracji i 22 sierpnia 1733 roku zgodził się na wsparcie Sasa w zamian za 30 tys. dukatów „odstępnego” i obietnicę buławy wielkiej (której ostatecznie i tak nie dostał)⁷².

⁶⁹ J. Dygdała, *Konfederacja krakowska...*, *passim*; W. Szczygielski, *Lubomirski Teodor h. Szreniawa (1683–1745)*, w: PSB, t. XVIII, Wrocław 1973, s. 60–63.

⁷⁰ Teodor Lubomirski do Anny Iwanowny, Kraków, 4 czerwca 1733, tekst niemiecki w: Герье, *Приложения*, s. 150–151.

⁷¹ Ф.Ф. Мартенс, *Собрание трактатов и конвенций заключенных Россией с иностранными державами*, т. 1: *Трактаты с Австрией*, Санкт-Петербург 1874, s. 63–66.

⁷² Konwencja posłów rosyjskiego, austriackiego i przedstawicieli saskich z Lubomirskim, Warszawa, 22 sierpnia 1733, w: Герье, *Приложения*, s. 162–164; Teodor Lubomirski do Anny Iwanowny, Warszawa, 24 sierpnia 1733, tamże, s. 151–152; J. Dygdała, *Urażone magnackie ambicje czy racja stanu? U źródeł opozycji wobec kandydatury Stanisława Leszczyńskiego w bezkrólewiu 1733 roku*, w: *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*, red. Z. Anusik, Łódź 2007, s. 194–195.

W świetle przytoczonych powyżej faktów działania rosyjskie na gruncie polskim w pierwszym okresie polskiego bezkrólewia tylko pozornie sprawiają wrażenie podejmowanych *ad hoc*, chaotycznych i niesynchronizowanych. Należy podkreślić, że zasadniczy cel Rosji i jej aliantów zapisany w traktacie Löwenwolda z 13 grudnia 1732 roku opierał się na dążeniu do osadzenia w Polsce takiego króla, który będzie realizował interesy sygnatariuszy. Miał być to kandydat słaby, bez oparcia dynastycznego, a więc dający gwarancję uległości, gotowości do podporządkowania się interesom mocarstw, które wyniosą go na tron. Cel ten artykułowany był później wielokrotnie i nie zmienił się, mimo iż pierwotnie desygnowany do tronu polskiego ks. Emanuel Portugalski okazał się niewybieralny i trzeba było szybko znaleźć kolejnego wspólnego kandydata, który mógł zapewnić utrzymanie Rzeczypospolitej w stanie permanentnej słabości.

Sądzę, że od początku bezkrólewia 1733 roku Rosja prowadziła w Rzeczypospolitej pewną grę, a jej ciągle napomykanie o „Piaście-nie-Leszczyńskim” należy traktować raczej jako miraż i przynętę niż realną opcję⁷³. Jeśli kiedykolwiek ów „Piaś” miał szansę stać się dla dworu rosyjskiego kandydatem nr 1, to być może jedynie w krótkim okresie między 19 marca a początkiem kwietnia 1733 roku, czyli w czasie, gdy w Petersburgu zorientowano się, że Portugalczyk ma małe szanse na elekcję, a Drezno nie przedstawiło tam jeszcze swojej oferty. Warto pamiętać, że w momencie śmierci Augusta II Petersburg nie zdecydował się na poparcie żadnego z panów polskich. Należy więc przypuszczać, że celem stałego (od początku bezkrólewia aż do momentu rozpoczęcia sejmku elekcyjnego) podnoszenia przez dyplomację rosyjską kwestii „Piaś” było raczej dążenie do odbudowy w Rzeczypospolitej partii rosyjskiej poprzez wciąganie panów polskich i litewskich w rozmowy z rosyjskimi dyplomatami, podsycanie ich nadziei na koronę, angażowanie do akcji negatywnych, do zawiązywania antystanisławowskich konfederacji wojewódzkich i do legalizacji przyszłego wejścia wojsk obcych. W ten sposób wplątywano wszystkich królów *in spe* w sieci

⁷³ W odniesieniu do działań dyplomacji austriackiej podobnie sądził Jerzy Dygdała, *Dylematy...*, s. 113; tenże, *Urażone...*, s. 190.

politycznej zależności od Rosji, skłócano ich i zamykano drogę do ewentualnego porozumienia z partią zwolenników Leszczyńskiego. Tworzono warunki, w których ostatecznie musieli oni uznać, że jedyną szansą zdyskontowania własnej politycznej klęski jest zabieganie o łaski carcy i spełnienie jej warunków.

Ciągle „odgrzewanie” tematu „Piasta” mogło być także narzędziem nacisku na stronę saską, by nie certowała się w rokowaniach sojusznicznych i pod groźbą utraty szans na elekcję przyjęła warunki dworów cesarskich (tu należałoby jednak prześledzić jeszcze, jak dwór drezdeński reagował na tego typu sygnały).

Niezależnie od sygnalizowanego już w wielu opracowaniach faktu rozbudzenia w 1733 roku wśród polskiej szlachty nastrojów patriotycznych, które uosabiała kandydatura Stanisława Leszczyńskiego⁷⁴, nie możemy zignorować innego, równoległe występującego smutnego zjawiska. Oto część panów polskich, utożsamiając rację stanu Rzeczypospolitej z własnym interesem, przekonana była, że może bezkarnie współpracować z zagranicą. Żyli oni złudzeniem, że to sąsiadom zależy na nich, a oni sami, zdobywszy władzę, będą mogli odciąć się od swych protektorów. Od lat uwikłani w prawem zakazane kontakty z obcymi dworami, biorący jurgiety, skłóceni i wodzeni na pasku cudzych interesów lukrowanych obietnicami korony lub obrony polskich wolności, powodowani wielkimi ambicjami, ale słabo zorientowani w niuansach międzynarodowych koniunktur – stawali się przedmiotem działań państw ościennych posiadających nie tylko liczne armie, zasobne skarbcze, ale też wyspecjalizowane instytucje służące do prowadzenia polityki zagranicznej, które miały przy tym do dyspozycji wytrawnych dyplomatów. Ostatecznie zmuszeni byli przystać na króla, którego narzuciły im Rosja i Austria. Jerzy Dygdała pisał o „politycznej naiwności i niezmiernej pysze niektórych domorośłych kandydatów do tronu”⁷⁵. Niestety, trzeba się z tą opinią zgodzić.

⁷⁴ W. Konopczyński, *Dzieje Polski nowożytnej*, Warszawa 1996, s. 548–549; ostatnio m.in. R. Niedziela, *Król wybrany czy król narzucony? Spór o suwerenność Rzeczypospolitej w publicystyce politycznej bezkrólewia po śmierci Augusta II, w: Najwyższa Pani swoich praw... Idee wolności, niepodległości i suwerenności Rzeczypospolitej 1569–1795*, red. A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2019, s. 237–239.

⁷⁵ J. Dygdała, *Urażone...*, s. 197.

Niniejszy tekst to materiał z przemyśleń przynoszący raczej hipotezy badawcze, które należałoby jeszcze zweryfikować, niż autorytatywne stwierdzenia. Przedstawiony problem jest jednak istotny dla zrozumienia procesu budowania przez Rosję w Rzeczypospolitej swojej partii wpływów i tworzenia nad Wisłą i Niemnem klimatu politycznego, który sprawiał, że w czasach Augusta III Petersburg mógł nadal skutecznie rozgrywać wewnętrzne konflikty polskich rodów magnackich i unie możliwiać jakąkolwiek naprawę systemu. Trzy dekady później nikt nie miał już wątpliwości, że to Rosja decyduje zarówno o obsadzie polskiego tronu, jak i kształcie ustrojowym Rzeczypospolitej.

ABSTRACT

'That they may understand the need for the patronage of Your Imperial Majesty for themselves...' – methods of making Polish elites dependent by Russian diplomacy during the 1733 interregnum

The aim of the article is to look at the methods Russian diplomacy used in dealing with Polish elites during the interregnum of 1733. The author indicates that the Russian policy from the beginning of the interregnum of 1733 appears only seemingly chaotic and conducted *ad hoc*. He believes that Petersburg from the very beginning played in the Commonwealth a game, the aim of which was, on the one hand, to eliminate Stanisław Leszczyński from the fight for the throne, and on the other hand, to prepare the ground for the election of a candidate selected by Russia and ready to pursue its interests. He follows the mechanisms of entangling Polish lords in Russian diplomacy under the guise of possible support for the candidacy of 'Piast', stimulating their aspirations for the crown; this was to ultimately lead to the recognition of the necessity of accepting the candidate imposed by Russia. The author sees it as a significant problem related to the creation of the so-called 'Russian party' in Poland.

Jarosław Czuby

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-1369-4828

Elita polityczna Litwy w początkach XIX wieku w świetle memoriału Stanisława Ursyna Niemcewicza

Jesienią 1806 roku wkroczenie Wielkiej Armii na ziemie zaboru pruskiego oznaczało dla Polaków realną szansę na odzyskanie utraconego państwa, pierwszą od wielu lat. Na wyzwanych terenach powstawały polskie oddziały wojskowe – od stycznia 1807 roku zorganizowane w trzy legie – oraz złożona z Polaków administracja. Z dniem 14 stycznia zwierzchnictwo nad nią przejęła powołana przez Napoleona Komisja Rządząca. Spełnienie nadziei na odbudowę własnego państwa zależało jednak od dalszego przebiegu działań wojennych. Ten zaś, zwłaszcza w porównaniu z błyskotliwymi sukcesami cesarza Francuzów na początku kampanii, mógł rodzić przypuszczenia, że po przystąpieniu Rosji do wojny zwycięstwo przyjdzie Napoleonowi trudniej niż zwykle.

W tych okolicznościach szansę na przełamanie porozbiorowej stagnacji w sprawie polskiej dostrzegli także ci, którzy nie wiązali nadziei z cesarzem Francuzów. Wydarzenia wojenne i polityczne rozgrywane się wówczas na terytorium zaboru pruskiego skłoniły ks. Adama Jerzego Czartoryskiego – który w czerwcu 1806 roku złożył dymisję ze stanowiska zastępcy ministra spraw zagranicznych Rosji, ale nadal pozostawał we wpływowym gronie tzw. młodych przyjaciół cara – do przedstawienia Aleksandrowi I drugiego wariantu planu odbudowy Polski; drugiego, jako że wariant pierwszy został przedłożony carowi przez księcia kilkanaście miesięcy wcześniej. Plan był kilkakrotnie omawiany

przez historyków¹, wskaźmy zatem jedynie jego główne założenie: w obliczu groźby utraty ziem polskich przez Prusy władca Rosji proklamuje utworzenie Królestwa Polskiego z ziem zaborów rosyjskiego i pruskiego oraz ogłosi się jego królem. Akt ów wywołać miał entuzjastyczną (aczkolwiek starannie przygotowaną) reakcję polskich poddanych cara. Liczono, że wpłynie ona na reorientację polityczną ich rodaków w zaborze pruskim, którzy dali się „uwieść” niejasnym, zdaniem Czartoryskiego, deklaracjom Napoleona w sprawie polskiej. Grono kilku współpracowników księcia przygotowało projekty odpowiednich odezw i cyrkularza, czyli listu okólnego, zawierającego zachętę do działania, który powinien trafić do wpływowych osobistości.

Inicjatywa Czartoryskiego nie przekroczyła progu, za którym marzenia polityczne zbliżają się do rzeczywistości. Aleksander I długo się wahał, czy przystąpić do realizacji planu. Należy podkreślić, że wiązało się z nią znaczne ryzyko polityczne. Odbudowa Polski wymagałaby przeprowadzenia delikatnych i skomplikowanych negocjacji z Berlinem i Wiedniem, w samej zaś Rosji mogła wzbudzić niezadowolenie w kręgu wpływowych dygnitarzy i generałów. Wydaje się, że ostateczną próbą wybadania, czy akcja może się powieść, była rozmowa z dwoma wybitnymi Polakami z zaboru rosyjskiego – Tomaszem Wawrzeckim i gen. Karolem Kniaziewiczem. Pod koniec maja 1807 roku skierowano do nich zaproszenie, zachęcając do przybycia do kwatery cara w Taurogach. Ich opinie o spodziewanej reakcji Polaków na ogłoszenie się przez Aleksandra I królem Polski były wstrzemięźliwe – zwłaszcza Kniaziewicz miał wskazywać, że inicjatywa, która spotkałaby się z entuzjazmem rodaków w roku 1805, w dwa lata później nie porwie ich do działania, mogłaby bowiem doprowadzić do wojny domowej. Skłoniło to władcę do rezygnacji z próby wcielenia planu w życie. Trudno również wykluczyć, że sondaż wśród polskiej elity traktował on jedynie jako element gry

¹ Do nowszych monografií wspominających o tej kwestii należą: J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994, s. 132–141; D. Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008, s. 37–43. Por. także S. Godek, *O stanie i potrzebach guberni litewskich w roku 1810 w świetle protokołów czynności delegacji szlacheckiej w Petersburgu*, „Zeszyty Prawnicze” 2014, nr 3, s. 38–39.

mającej na celu zmniejszenie napoleońskich sympatii wśród Polaków w zaborze rosyjskim².

Projekt akcji przygotowywało wąskie grono osób. Poza Czartoryskim należeli do niego z pewnością dawny doradca Stanisława Augusta Scipione Piattoli i Stanisław Ursyn Niemcewicz³. Ten ostatni, stryjeczny brat Juliana, pięćdziesięcioletni wówczas, był osobą o znacznym doświadczeniu w sprawach publicznych. W czasach przedrozbiorowych posłował na sejmy, był deputowanym do Trybunału Litewskiego, zasiadał również w Departamencie Policji Rady Nieustającej. Wziął udział w wojnie z Rosją w 1792 roku oraz w przygotowaniach do insurekcji na Litwie. Od 1801 roku pełnił funkcję marszałka szlachty guberni grodzieńskiej⁴; był w tym środowisku z pewnością osobą znaną i cenioną. Sam Czartoryski uważał go, jak się wydaje, za eksperta w sprawach zaboru rosyjskiego, a zwłaszcza Litwy.

Wśród tekstów powstałych w ramach przygotowań do akcji – projektów odezw, rozważań ustrojowych, scenariusza przygotowywanych działań – znalazło się kilka autorstwa Niemcewicza⁵. Jednym z nich jest *Memoriał o usposobieniu Litwy* przedstawiony przez niego Czartoryskiemu 25 listopada 1806 roku, a więc na dwa dni przed wkroczeniem kawalerii marszałka Joachima Murata do Warszawy. Dokument zawiera uwagi na temat możliwych środków oddziaływania na opinię mieszkańców zaboru rosyjskiego, m.in. za pośrednictwem administracji, Kościoła, synagog, Uniwersytetu Wileńskiego, szlacheckiego samorządu, gazet i teatrów, ale także „oberży, biliarów, kafenhauzów, szynków i karczem”, w których opłacane osoby „gadać i rezonować umiejące spomiędzy szulerów, kamerdynerów, palestrantów, abszytowanych polskich inwalidów

² J. Skowronek, s. 133, 135–136, 141, 550; W. Tokarz, *Ostatnie lata Hugona Kołłątaja (1794–1812)*, t. I, Kraków 1905, s. 279; *Jenerał Kniaziewicz. Wspomnienie czterech najważniejszych chwil jego życia*, w: *Pamiętniki polskie*, t. II, wyd. K. Bronikowski, Paryż 1845, s. 199–200.

³ W. Tokarz, s. 279; J. Skowronek, s. 135.

⁴ W. Szczygielski, *Niemcewicz Stanisław Ursyn (1753–1817)*, w: *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. XXII, Wrocław 1977, s. 781–782.

⁵ Krótko omawia je S. Smolka, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. 2, Warszawa 1983, s. 477–478.

oficerów, lokajów i innego gatunku ludzi” miały odczytywać odezwy, „gadać, o gazetach rezonować i skłaniać umysły do opinii, iż tylko przez monarchę naszego Królestwo Polskie odrodzić się i utrzymać się być mogło”⁶.

Istotną część memoriału stanowi lista osób z zaboru rosyjskiego, które miały stać się adresatami wspomnianego już listu okólnego Czartoryskiego, czyli głównymi animatorami przewidywanych działań w skali lokalnej. Oto jak ujmował rzecz Niemcewicz: „Od najdawniejszych wieków w Polsce pierwsze imiona i familie miały swoje znaczenie, tak z racji wyższości edukacji i połączenia się pokrewieństwem z drugimi, jako też z racji dostatków, jakie posiadały, których udzielając i popularyzując się z mniejszymi i uboższymi od siebie, nabywali prawa kierowania ich opinią. Takie to familie położyć należy na czele roboty, zaanimować, zelektryzować i doprowadzić do tego, ażeby zrozumiawszy dobrze swój własny interes, wystawiły się naprzód i zachęciły przykładem swoim drugim”⁷.

Uzasadnienie wyboru odbiorców cyrkularza brzmi jak manifest poglądów tradycjonalisty: wprowadzona przez Niemcewicza kategoria „pierwszych familie” dowodzi jego przekonania o naturalnej hierarchiczności społeczeństwa istniejącej także w ramach szlacheckiej wspólnoty (równych, a zarazem nierównych) – naturalną konsekwencją uznania, że istnieją „pierwsze rody”, jest założenie, że istnieją też „drugie”, „trzecie” itd. To mechanizmy ukształtowanej „od najdawniejszych wieków” kultury politycznej opartej na systemie klientalnym miały określać charakter i przebieg planowanej akcji, w której lokalni potentaci mieli własnym przykładem skłonić do działania „mniejszych i uboższych” sąsiadów. Wyobrażenia Niemcewicza na temat sposobów mobilizowania zbiorowej aktywności były zatem odległe od, znanych mu z pewnością, wzorów z rewolucyjnej Francji czy republik włoskich z okresu kampanii Bonapartego. Autor rewolucjonistą jednak nie był, ponadto jego rozumowaniu nie sposób odmówić pragmatyzmu – sądzę, że należy zgodzić

⁶ Biblioteka Książąt Czartoryskich w zbiorach Muzeum Narodowego w Krakowie [dalej: BCz], rkps 5231, k. 63.

⁷ Tamże, k. 55–56.

się z opinią Jerzego Jedlickiego, iż w owym okresie nadal „szlachecka komitywa tworzyła jedyny system więzi, znajomości, stosunków, jaki rozpościerał się nad całą Polską”⁸.

W swym memoriale Niemcewicz wskazał elitę w skali całej prowincji – to wspomniane już „pierwsze familie w Litwie”, do których zaliczono dziewięć rodów lub ich reprezentantów: Czartoryskich, Radziwiłłów (z podkreśleniem roli ks. Dominika, którego „trzeba szczególnie zainteresować, ażeby stanął na czele swojego imienia”), Sapiehów, Chodkiewicza, Pocięja, Paca, Tyzenhauzów, Chreptowiczów i Ogińskich (kolejność nazwisk według listy). Na niższym szczeblu drabiny prestiżu znalazły się postacie posiadające wpływy w skali lokalnej, określone jako „osoby znaczące” w guberni wileńskiej (14), grodzieńskiej (9) i mińskiej (7)⁹. Niemcewicz podjął również próbę poszerzenia listy o inne ziemie zaboru rosyjskiego. Zdecydowanie najwięcej informacji posiadał na temat guberni wołyńskiej, w której wskazał dziesięć „pierwszych familii” (Czartoryskich, Potockich, Sanguszków, Sapiehów, Chodkiewiczów, Branickich, Czackich, Olizarów, Walewskich i Steckich) i siedemnaście „osób znaczących”. W przypadku guberni mohylowskiej podał jedynie dwa nazwiska, by zakończyć nieco bezradnym wyznaniem: „O witebskiej nic nie wiem”¹⁰.

Na Litwie, o której Niemcewicz miał najwięcej informacji, grupę zdolną skutecznie wpływać na postawę rodaków tworzyło zatem, jego zdaniem, dziewięć wielkich rodów i trzydzieści znanych osobistości. W przeważającej mierze byli to mężczyźni. Jedynie na liście potentatów poza Litwą, w guberni wołyńskiej, znaleźli się „Chodkiewiczowa i syn jej”. To nieprzypadkowe sformułowanie, oddające zapewne hierarchię w rodzinie i charakter panujących w niej relacji. Z licznych zapisków w dzienniku Aleksandra Chodkiewicza wynika, że jego „dobra matka”, Ludwika z Rzewuskich Chodkiewiczowa, córka hetmana wielkiego koronnego i kasztelana krakowskiego Wacława, była osobą o silnym

⁸ J. Jedlicki, *Klejnot i bariery społeczne. Przeobrażenia szlachectwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu*, Warszawa 1968, s. 75.

⁹ BCz, rkps 5231, k. 57–58.

¹⁰ Tamże, k. 65–66.

charakterze. Ponadto to jej Katarzyna II przekazała majątek skonfiskowany Aleksandrowi na skutek jego udziału w insurekcji¹¹.

Przyпускаjąc, że z zaproponowanym przez Niemcewicza doбором grona wpływowych rodów i osobistości zgodziłaby się przeważająca większość jego sąsiadów. Tworzyli je przedstawiciele rodzin magnackich i zamożnej szlachty – nie tylko tych, które wymieniono wyżej, ale także Tyszkiewiczów, Giełgudów, Sołtanów, Horainów, Wańkowiczów, Judyckich, Grabowskich, Niesiołowskich i innych. Była to elita określana przez majątek, prestiż i wpływy, co w naturalny sposób predestynowało ją do przewodzenia okolicznej szlachcie, dając – jak ujął to Niemcewicz – „prawo kierowania [jej] opinią”. Charakterystyczne w tym kontekście wydaje się umieszczenie na liście Dominika Radziwiłła, którego należało „szczególnie zainteresować” udziałem w akcji – zapewne nie ze względu na osobiste przymioty dwudziestoletniego księcia, lecz odziedziczoną przez niego fortunę i szeroki zakres wpływów klientalnych. Na niższym od niego, ale nadal wysokim, szczeblu prestiżu i majątku ulokowano osoby sprawujące wówczas lub we wcześniejszych latach zaszczytny urząd marszałka gubernialnego lub marszałka powiatowego szlachty (Kacper Czyż, Michał Giełgud i Adam Micewicz w guberni wileńskiej, Niemcewicz w grodzieńskiej, Franciszek Ksawery Chomiński, Józef Wołodkowicz i Józef Wańkowicz w mińskiej)¹².

Podobne wyobrażenia o kryteriach doboru osób mających prowadzić działania polityczne lub angażować się w działalność publiczną przetrwały długo. Także latem 1812 roku, podczas organizacji władz napoleońskiej Litwy, stanowiska administracyjne powierzano przede wszystkim przedstawicielom środowiska dawnej magnaterii lub zamożnej szlachty, w naturalny sposób uznanego za elitę prowincji. Praktyka ta większości współczesnych musiała wydawać się oczywista, zaś odchodzenie od niej bywało poddawane krytyce – autor pochodzącego

¹¹ A. Chodkiewicz, *Dzieje znakomitszych wypadków życia mojego przeze mnie samego ręką własną spisane, wraz z niektórymi aneksami mogącymi służyć do historii polskiej – od 1777 roku do 28 grudnia 1819 roku*, w: M. Nalepa, „Płyną godziny pomiędzy nadzieją i bojaźnią czułą”. *Polityczne i egzystencjalne rany Polaków epoki porozbiorowej. Studia i teksty*, Rzeszów 2010, s. 62, 91.

¹² BCz, rkps 5231, k. 57–58.

z końca 1812 roku memoriału poświęconego nadużyciom administracji napoleońskiej Litwy źle oceniał dobór komisarzy żywności, stwierdzając, iż mianowanie na te stanowiska osób „małej konduity i małej sytuacji” było błędem, bowiem „nie mając z czego opędzić pierwszych życia potrzeb, stawali się niewiernymi swoim obowiązkom”¹³.

Co ciekawe, Niemcewicz, tworząc swą listę, starał się uwzględnić, obok fortuny i wpływów wynikających z systemu klientalnego, także więzi wyznaniowe oraz specyficzne relacje w niektórych guberniach. Z uwagi na rolę, jaką w planach organizatorów akcji odegrać miało duchowieństwo, w gronie osób znaczących na Litwie umieszczono biskupa wileńskiego Jana Nepomucena Kossakowskiego, cenionego za działalność charytatywną i zaangażowanie w sprawy edukacji¹⁴. W przypadku guberni grodzieńskiej Niemcewicz stwierdzał z kolei: „A że w tej guberni familia Grabowskich i innych wiele osób wyznania ewangelicznego [sic] oddzielny formują związek, a zatym Stryjeński, szef bywshy konnej gwardii, mający między niemi najwyższą konsyderacją, zasługuje do siebie, a przez niego do całego tego wyznania, na szczególną odezwę”¹⁵.

Na liście, obok wysoko urodzonych i zamożnych, znalazły się również osobistości spełniające kryterium zasługi publicznej, choćby Tomasz Wawrzecki – poseł na Sejm Wielki, generał i następca Kościuszki na stanowisku naczelnika insurekcji – uznany za osobę znaczącą w guberni wileńskiej¹⁶. O sięganiu spojrzeniem dalej niż krąg wielkich rodów i zamożnych posesjonatów mówi obecność na liście osób wpływowych poza Litwą gen. Karola Kniaziewiczza, który po złożeniu dowództwa nad Legią Naddunajską powrócił do kraju i dzierżawił wieś na Wołyniu od ks. Eustachego Sanguszki¹⁷. Organizatorzy akcji dostrzegali korzyści,

¹³ *L'exposition des abus qui se sont glissés dans administration de toutes les fonctions publiques avec les moyens d'y remédier* – Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Zamoyskich, sygn. 83, k. 438. Za informację na temat tego memoriału dziękuję Dariuszowi Nawrotowi.

¹⁴ BCz, rkps 5231, k. 57; L. Żytkowicz, *Kossakowski Jan Nepomucen (1755–1808)*, w: PSB, t. XIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969, s. 266.

¹⁵ BCz, rkps 5231, k. 56. Jan Karol Stryjeński był szefem pułku gwardii konnej Wielkiego Księstwa Litewskiego.

¹⁶ Tamże, k. 57.

¹⁷ Tamże, k. 65.

które mogły wynikać z pozyskania poparcia zasłużonych wojskowych – w projekcie cyrkularza, który Czartoryski zamierzał skierować do osób wskazanych na liście Niemcewicza, sugerowano konieczność wciągnięcia do działania tych, „którzy bądź przez znaczenie, bądź przez talenta i przymioty mogliby być użyteczni. Generałowie i oficerowie, co wprzód służyli w legionach, co znani są być za mężnych żołnierzy, zasługują na szczególną uwagę”¹⁸.

Główne kryteria doboru osobistości, które miały stać się animatorami szeroko zakrojonej akcji politycznej – majątek, wpływy i zasługi – można uznać za oczywiste. Bardziej złożoną kwestię stanowi przeszłość polityczna. Liczną, wyraźnie zaznaczającą się grupę stanowiły osoby związane z tradycją Sejmu Wielkiego i insurekcji. Środowisko to, do którego należeli także Czartoryski i Niemcewicz, było wówczas naturalnym zapleczem każdego rodzaju działań niepodległościowych – warto zauważyć, że w zaborze pruskim odwoływali się do niego w tym czasie Jan Henryk Dąbrowski i Józef Wybicki. Na Litwie, w planach organizatorów akcji, podobną rolę odegrać mieli protagoniści kilkanaście lat wcześniej zaangażowani w przedinsurekcyjne sprzysiężenie, osoby zasiadające we władzach powstańczych czy sądach kryminalnych, choćby Jerzy Białopiotrowicz i Józef Niesiołowski – swoiste, literackie potwierdzenie ich pozycji i popularności wśród szlachty stanowi fakt, że obu wspominał Wojski w Mickiewiczowskim *Panu Tadeuszu*: „Co by rzekł wojewoda Niesiołowski stary,/ Który ma dotąd pierwsze na świecie ogary/ I dwiestu strzelców trzyma obyczajem pańskim,/ I ma sto wozów sieci w zamku Worończańskim,/ A od tylu lat siedzi jak mnich na swym dworze,/ Nikt go na polowanie uprosić nie może,/ Białopiotrowiczowi samemu odmówił!/ Bo cóż by on na waszych polowaniach łowił?”. W przypisach do tego ustępu autor podkreślił udział ostatniego wojewody nowogródzkiego w insurekcyjnej Radzie Rządowej Najwyższej Litewskiej oraz przymioty „ostatniego pisarza Wielkiego Księstwa Litewskiego” (notabene poeta pomylił się – Białopiotrowicz był ostatnim pisarzem wojskowym armii litewskiej), który był „dla cnót i patriotyzmu

¹⁸ Tamże, *Cyrkularz księcia Adama Czartoryskiego do niektórych znaczniejszych osób w Polsce*, k. 145.

bardzo szanowany”¹⁹. Oprócz tych dwu postaci unieśmiertelnionych w epepei na liście znaleźli się związani z tradycjami litewskiej irredenty: Kacper Czyż, Jan Nepomucen Horain, Aleksander Pocię, Stanisław Sołtan, Michał Radziszewski, Antoni Tyzenhauz²⁰. Poza wspomnianym już Kniaziewiczem zamierzano odwołać się także do innych generałów znanych z wojny 1792 roku i insurekcji – Romualda Giedroycia, Franciszka Ksawerego Niesiołowskiego, syna wojewody, Karola Sierakowskiego i Michała Ignacego Kamińskiego.

Wśród wpływowych osobistości wskazanych przez Niemcewicza znalazło się jednak również pięć osób, które przystąpiły do konfederacji targowickiej. Co najmniej pięć, trudno bowiem wykluczyć, że nie wszystkich targowiczian na liście udało mi się zidentyfikować. To osoby znaczące w skali całej Litwy lub poszczególnych jej ziem. Dawny podskarbi wielki litewski Ludwik Tyszkiewicz, należący do grona przeciwników konstytucji, już podczas posiedzenia rady zwołanej przez Stanisława Augusta 23 lipca 1792 roku opowiadał się za przystąpieniem króla do targowicy. Zaangażowanie w jej działania przyniosło mu w 1793 roku godność marszałka wielkiego litewskiego²¹. Michał Giełgud, w 1792 roku pisarz polny litewski, dzięki aktywnemu uczestnictwu w konfederacji na Żmudzi – w następnym roku został wyniesiony do godności marszałka nadwornego litewskiego²². Do konfederacji przystąpili także dawny deputowany do litewskiego Trybunału Głównego Józef Wołodkiewicz, wojski litewski Michał Zaleski oraz związany z obozem reform na Sejmie Wielkim marszałek nadworny litewski (do 1792 roku) Stanisław Sołtan.

¹⁹ A. Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, ks. I, wers 790–797; H. Mościcki, *Białopiotrowicz Jerzy (1740–1812)*, w: PSB, t. II, Kraków 1936, s. 15.

²⁰ BCz, rkps 5231, k. 57–58. Por. Z. Sułek, *Sprzysiężenie Jakuba Jasińskiego*, Warszawa 1983, s. 36, 55, 219, 249, 262, 266, 269; B. Szyndler, *Powstanie kościuszkowskie 1794*, Warszawa 1994, s. 132; L. Żytkowicz, *Rządy Reprina na Litwie w latach 1794–[179]7*, Wilno 1938, s. 342–343; H. Mościcki, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, t. I: 1772–1800, Wilno [1910], s. 155, 296, 299, 419; S. Herbst, *Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego 1794 roku*, Warszawa 1983, s. 344.

²¹ W. Smoleński, *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903, s. 212.

²² H. Mościcki, *Giełgud Michał (2. poł. XVIII w.)*, w: PSB, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 441; W. Smoleński, s. 122–123, 442.

Obecność na liście nazwisk osób związanych niegdyś z targowicą wynikać mogła z kilku przyczyn, niewykluczających się wzajemnie. Jedną z nich mógł być pragmatyzm Niemcewicza (a zapewne także Czartoryskiego), który nakazywał nie rezygnować z szukania poparcia dla akcji wśród osób znanych lub popularnych, nawet jeśli niektóre z ich dawnych wyborów politycznych mogły budzić krytykę wielu współczesnych. Wydaje się, że zgodnie z tym przekonaniem, wśród wpływowych osobistości poza Litwą Niemcewicz wskazał związanych z Wołyniem Franciszka Ksawerego Branickiego i byłego konsyliarza targowickiej konfederacji koronnej Antoniego Złotnickiego²³. Trudno również wykluczyć, że w poszczególnych przypadkach opinia szlachecka na Litwie zdawała sobie sprawę z istnienia okoliczności łagodzących oceny postaw z lat 1792–1793. I tak Wołodkowicz należał do grupy dwudziestu sześciu obywateli województwa mińskiego, którzy poinformowali Stanisława Augusta, że zostaną zmuszeni do przystąpienia do konfederacji, lecz dokonają recesu tak szybko, jak będzie to możliwe. Z kolei Zaleski, znany z uczciwości, zgodził się objąć funkcję marszałka województwa brzeskiego na prośbę sąsiadów obawiających się nadużyć ze strony targowiczian²⁴. Wydaje się, że w początkach XIX wieku akces do konfederacji targowickiej dość często uznawano nie za akt zdrady, lecz za jedyny sposób uniknięcia represji ze strony targowiczian i wojsk rosyjskich. Tak zapewne oceniano postawę Sołtana, który po przyłączeniu się króla do targowicy udał się na emigrację, by po pewnym czasie, za cenę akcesu do konfederacji, uzyskać zgodę na powrót do kraju, co ocaliło jego majątek przed sekwestrem²⁵.

Znaczny wpływ na ocenę postaw w dramatycznych latach 1792–1794 mogła mieć również zauważalna, według mnie, dezorientacja w kwestii norm postępowania w życiu publicznym. W ostatnich latach istnienia Rzeczypospolitej wynikała ona z pojawienia się sprzecznych lojalności – wobec uświęconego tradycją, dawnego ustroju lub mającej ocalić państwo konstytucji. U progu okresu porozbiorowego, w warunkach

²³ BCz, rkps 5231, k. 65–66; W. Smoleński, s. 23, 29.

²⁴ W. Smoleński, s. 124, 232–233.

²⁵ Z. Anusik, *Sołtan Stanisław (1756–1836)*, w: PSB, t. XL, Warszawa–Kraków 2000–2001, s. 366.

braku własnego państwa, owa strefa szarości otaczająca normy postępowania poszerzyła się. Wszystko to sprawiało, że pod wpływem nowych doświadczeń, oceny wyborów politycznych uznawanych niegdyś za kontrowersyjne uległy złagodzeniu. Sądzę, że za słuszną należy uznać opinię Wacława Tokarza, który podsumował: „oskarżano wówczas łatwo, ale zapominano prędko i wiele”²⁶.

Sporządzoną przez Niemcewicza listę znaczących osobistości trudno przyjąć za pełny wykaz litewskiej elity w początkach XIX wieku. Nieco zaskakująca może się wydawać choćby słaba reprezentacja rodu Kossakowskich. Na listę organizatorów akcji zwolenników polskiej korony dla Aleksandra I nie wciągnięto także Karola Prozora. Syn wojewody witebskiego Józefa w 1802 roku powrócił z emigracji do swego majątku w Siechniewiczach w guberni grodzieńskiej, a zatem w okolice dobrze Niemcewiczowi znane. Pominięcie byłego oboźnego litewskiego i jednego z przywódców insurekcji wileńskiej mogło wynikać z krytyki, jaką jego powstańcza aktywność budziła wśród części litewskiej szlachty, lub z przekonania, że mimo powrotu do kraju pozostał on nieprzejednanym przeciwnikiem orientacji prorosyjskiej²⁷. O doborze osób wpisywanych na listę mogły także decydować osobiste sympatie Niemcewicza, żywione przez niego animozje czy zwyczajny brak informacji. Mimo to wydaje się, że marszałek grodzieńskiej szlachty typował dość trafnie. Wskazane przez niego osoby w większości przypadków mogły uchodzić za uznane autorytety. Ich znaczenie w skali prowincji lub guberni potwierdzi kilka lat później prośba przybyłej do Petersburga deputacji szlachty guberni wileńskiej o przyznanie Kacprowi Czyżowi nagrody za wieloletnie pełnienie obowiązków marszałka gubernialnego, czy też obecność wielu wskazanych przez Niemcewicza osób, choćby Sołtana, Horaina, Tyzenhauza, Wołodkowicza i Zaleskiego, w napoleońskiej Komisji Rządu Tymczasowego Litwy lub podporządkowanych

²⁶ J. Czubyaty, *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Warszawa 2005, s. 99; W. Tokarz, t. I, s. 129.

²⁷ M. Dubiecki, *Karol Prozor, oboźny w. W. Ks. Litew. Przyczynek do dziejów powstania kościuszkowskiego*, Kraków 1897, s. 291, 296–297.

jej komitetach²⁸. Warto przy tym zauważyć, że – jak dowodzą przykłady Zaleskiego lub niewymienionego na liście byłego łowczego litewskiego Józefa Dominika Kossakowskiego – reorientacja, czy też rehabilitacja polityczna osób kojarzonych niegdyś z targowicą była w 1812 roku na Litwie całkowicie możliwa.

Memoriał o usposobieniu Litwy zawiera interesujące informacje na temat elity politycznej prowincji. Nie ulega również wątpliwości, że jest cennym źródłem do analizy wyobraźni politycznej rozumianej jako zdolność tworzenia modeli umożliwiających interpretowanie obecnej i prognozowanie przyszłej sytuacji politycznej. Ponadto stanowi materiał przydatny do badania mentalności politycznej – sfery obejmującej, między innymi, sposób myślenia o polityce, krąg pojęć i wyobrażeń politycznych, nawyki i praktykę gry politycznej²⁹. I także z tych względów zasługuje na uwagę historyka.

²⁸ S. Godek, s. 70; D. Nawrot, s. 293–294, 297–301, 304.

²⁹ J. Czubaty, *Rosja i świat. Wyobraźnia polityczna elity władzy imperium rosyjskiego w początkach XIX wieku*, Warszawa 1997, s. 8–9; J. Michalski, *Mentalność polityczna konfederatów barskich. Próba charakterystyki*, w: *Przemiany tradycji barskiej. Studia*, red. Z. Stefanowska, Kraków 1972, s. 9–11.

ABSTRACT

The political elite of Lithuania in the early nineteenth century in the light of Stanisław Ursyn Niemcewicz's memorandum

The article deals with the political and social elite of Lithuania in the early nineteenth century. Stanisław Ursyn Niemcewicz's memorandum addressed to Adam Jerzy Czartoryski forms the basis for an analysis taking into account the social position and political views of the group under study. It was drawn up for a campaign planned for 1807 to proclaim Alexander I king of Poland. An important role was to be played by people considered influential on the scale of the whole province or individual governorates. A list compiled by Niemcewicz of people who were supposed to influence the sentiments of their neighbours and direct their actions provides interesting information on the factors determining social prestige in the early nineteenth century, as well as revealing much about the political mind-set of the Lithuanian nobility.



Eli-

ty

kościelne,
urzędnicze i wojskowe

Agnieszka Pawłowska-Kubik

Gdański Uniwersytet Medyczny

ORCID: 0000-0002-7379-8645

Na bocznym torze wydarzeń. O politycznych wyborach Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego i ich konsekwencjach¹

Stanisław Sędziwój Czarnkowski (1526–1604?) był niewątpliwie jedną z najbardziej wyrazistych postaci na scenie politycznej w drugiej połowie XVI wieku. Zaufany Zygmunta Augusta, Jadwigi, Zofii i Anny Jagiellonek, stronnik Habsburgów, nieprzejednany wróg Jana Zamoyskiego, przez Stefana Batorego pozbawiony urzędów, jest przedstawiany w historiografii w zasadzie jednoznacznie negatywnie. Badacze przywołują tę postać, gdy poruszają takie tematy jak funkcjonowanie Rzeczypospolitej w okresie bezkrólewia, walka polityczna w czasie elekcji, spory na linii król–szlachta czy sprawy brunszwickie². Kazimierz Lepszy poświęcił Czarnkowskiemu

¹ Część badań przeprowadzonych w toku pracy nad artykułem została sfinansowana dzięki projektowi „Epoka jagiellońska i jej dziedzictwo w I Rzeczypospolitej do 1795 roku – historia polityczna, dzieje ustroju i parlamentaryzmu w XIV–XVI w.”, pilotowanemu przez Polskie Towarzystwo Historyczne, a finansowanemu przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego – w ramach „Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki” nr 0471/NPRH5/H30/84/2017; kierownikiem projektu jest prof. dr hab. Krzysztof Mikulski.

² A. Barwicka-Makula, *Od wrogości do przyjaźni. Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587–1592*, Katowice 2019, s. 26, 72, 85, 98, 145, 173–174, 332; E. Dubas-Urwanowicz, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólestwach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998, *passim*; też, *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys polityczny w państwie w latach 1576–1586*, Warszawa 2013, s. 27, 54–55, 110–111, 146, 171–172, 196; też, *Mężowie stanu, awanturnicy czy zdrajcy? Dzieje rodu Zborowskich w XVI wieku*, Warszawa 2018, *passim*; K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*, Oświęcim 2015, s. 16–17, 75, 91–92, 180, 252–254, 288; tenże, *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*, Oświęcim 2015, s. 19, 89, 100, 157; A. Pieńkowska, *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólestwa po śmierci Stefana Batorego*, Pułtusk 2010, *passim*; J. Pirożyński,

dość obszerny biogram³ (który jednak dziś wymaga w niektórych miejscach uzupełnień, korekt i sprostowań), a wśród nowszych badań odnotować należy analizę działalności Czarnkowskiego jako marszałka sejmiku lubelskiego dokonaną przez Kamila M. Leszczyńskiego⁴.

Niniejszy artykuł nie pretenduje do roli szkicu biograficznego, jest analizą wyborów i metod działań Czarnkowskiego rozpatrywanych przez pryzmat przynależności tegoż do politycznej elity; ta przynależność nie była dana raz na zawsze i jak pokazuje przykład Stanisława Sędziwoja, próba odzyskania utraconych wpływów mogła okazać się bezskuteczna. Celem pracy jest określenie, jaką pozycję zajmował Czarnkowski w kręgu elity w 1572 roku i jaki mechanizm zadecydował o jego zejściu z politycznego świecznika. Ważne będzie także poszukanie odpowiedzi na pytanie, jakie metody walki o odzyskanie dawnej pozycji obrał Stanisław Sędziwój i co przyczyniło się do jego ostatecznego niepowodzenia.

Czarnkowscy herbu Nałęcz wywodzili się od wojewody poznańskiego i starosty generalnego Wielkopolski Wincentego z Szamotuł. Już w XIV wieku posiadali pokaźne dobra ziemskie, w przeciwieństwie do Górków czy Ostrorogów, którzy w XV wieku swoją potęgę majątkową budowali niemal od podstaw. W drugiej połowie XV stulecia Czarnkowscy zaliczali się do elity wielkopolskiej. Jan Czarnkowski oraz jego syn Sędziwój sięgnęli po wysokie urzędy ziemskie (w rękach Jana znalazła się kasztelania gnieźnieńska, a Sędziwoja – kasztelania gnieźnieńska, palacja kaliska i poznańska). Synowie Sędziwoja (Maciej i Sędziwój) nie utrzymali pozycji zdobytej przez ojca i dziada. Przyszły referendarz koronny był synem Sędziwoja Czarnkowskiego – kasztelana przemęckiego. Po przejściowej przerwie w piastowaniu czołowych urzędów dziel-

Spór o spuściznę księżnej brunszwickiej Zofii Jagiellonki (1575–1672), „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1993, R. 43, s. 65–90; tenże, *Testament i kodycył księżnej brunszwickiej Zofii Jagiellonki (1522–1575)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1991, R. 41, s. 101–133; tenże, *Zofia Jagiellonka (1522–1575) i jej księgozbiór*, Kraków 2004, *passim*.

³ K. Lepsi, *Czarnkowski Stanisław Sędziwój h. Nałęcz (1526–1602)*, w: *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. IV, Kraków 1938, s. 221–225.

⁴ K.M. Leszczyński, *Stanisław Sędziwój Czarnkowski – marszałek sejmiku lubelskiego 1569 roku w świetle publikowanych diariuszy sejmowych*, „Białostockie Teki Historyczne” 2014, t. 12, s. 61–80.

nicy wielkopolskiej Czarnkowscy powrócili na nie w drugiej połowie XVI wieku, choć wyższy status osiągnęła linia wywodząca się od Macieja. Okres największego znaczenia rodziny to czasy panowania Zygmunta III⁵.

By naświetlić charakter politycznego niebytu, w którym znalazł się Stanisław Sędziwój Czarnkowski po elekcji Stefana Batorego, niezbędne jest pokazanie jego znaczenia oraz nakreślenie roli, jaką pełnił wcześniej. Mówiąc o przynależności Czarnkowskiego do politycznej elity, warto skonkretyzować, do jakiego rodzaju elity należy go zaliczyć. Posługując się rozróżnieniem zaprezentowanym przez Urszulę Augustyniak⁶, bez wątplenia można stwierdzić, że był członkiem elity uznania. Pobieżne nawet spojrzenie na aktywność sejmową Czarnkowskiego pozwala dostrzec w nim jednego z najbardziej zaangażowanych i czynnych parlamentarzystów drugiej połowy XVI wieku⁷. Często występował jako przedstawiciel izby poselskiej w rozmowach prowadzonych z senatem, objaśniając wypracowane przez posłów stanowisko. Co istotne, współpracując z Zygmuntem Augustem, potrafił umiejętnie balansować między oczekiwaniami szlachty a wolą króla, czasem stając po stronie szlacheckich żądań wbrew zamysłom monarchy. Jako marszałek sejmu w 1569 roku, realizując program królewski, Czarnkowski – dzięki zmysłowi politycznemu, talentowi oratorskiemu i umiejętności lawirowania pomiędzy różnymi opcjami politycznymi – sprawnie kierował obradami

⁵ Z. Górczak, *Rozwój majątku rodziny Czarnkowskich herbu Nałęcz w XV i w początkach XVI wieku*, w: *Cognitioni gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red. D.A. Sikorski, A.M. Wyrwa, Poznań–Warszawa 2006, s. 505–533.

⁶ U. Augustyniak, *Elita władzy – elita wpływów – elity uznania. Rywalizacja w kręgu elit politycznych jako czynnik zmiany systemu rządów i modernizacji struktur władzy w Rzeczypospolitej czasów Wazów*, w: *Spółeczeństwo a elity*, red. I.M. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, Warszawa 2018 (Spółeczeństwo Staropolskie. Seria Nowa, t. V), s. 87–116.

⁷ Do momentu śmierci Zygmunta Augusta Czarnkowski wziął udział w sejmach z lat: 1562/1563, 1563/1564, 1564, 1565, 1566, 1567, 1569, 1570 i 1572, trzykrotnie będąc wybierany na deputata powołanych na sejmie komisji. *Zrzodlopisma do dziejow Unii Korony Polskiej i W.X. Litewskiego*, cz. II, wyd. [A.T.] Działyński, Poznań 1861, s. 154, 385; L. Kolanowski, *Posłowie sejmów Zygmunta Augusta*, „Reformacja w Polsce” 1928, nr 17–18, s. 127, 129, 130, 131, 132, 135, 137; W. Polak, *O dobro wspólne i egzekucję praw. Sejm 1565 roku w Piotrkowie*, Toruń 2004, s. 32, 135; K. Lepszy, *Czarnkowski...*, s. 221.

zgromadzenia⁸. Tym samym można uznać, że przyczynił się do sukcesu sejmu lubelskiego.

Bliższe związki z dworem Czarnkowski zawdzięczał początkowo służbie w charakterze dworzanina konnego (służba poświadczona w 1548 roku)⁹, następnie zaś funkcji sekretarza królewskiego. W krąg najbliższych współpracowników monarchy wszedł Czarnkowski w latach sześćdziesiątych. Wkrótce stał się jednym z najbardziej zaufanych ludzi nie tylko Zygmunta Augusta, ale także królewskich sióstr: Jadwigi, elektorowej brandenburskiej, Zofii, księżnej brunszwickiej, oraz królowy Anny. Liczne misje dyplomatyczne, w których Czarnkowski zabiegał o korzystne rozwiązania dla Zofii i Jadwigi w prowadzonych przez nie sporach majątkowych, umiejętne podtrzymywanie ich przychylności i łączności między nimi a przebywającą w Rzeczypospolitej Anną zjednały mu przyjaźń i sympatię królewskich sióstr¹⁰. Nie bez znaczenia w tych relacjach był także szeroki dostęp Czarnkowskiego do informacji, co czyniło z niego szczególnie cennego sługę.

Rozważania te prowadzą do wniosku, że nie zawsze bycie członkiem elity uznania wykluczało przynależność do ścisłego kręgu królewskich współpracowników i dworskich zauszników. Rozbieżność między elitą władzy i wpływów a elitą uznania, widoczna za panowania Zygmunta III¹¹, nie musiała zaistnieć, ale wydaje się, że warunkiem były tu współpraca króla ze szlachtą, jak w przypadku akceptacji przez Zygmunta Augusta programu reform egzekucyjnych, i działanie zgodne z ogólnie pojętą racją stanu.

Niewątpliwie oddana służba rodzinie królewskiej umożliwiła Czarnkowskiemu zbliżenie się do elity władzy. Jego pozycja umacniała się poprzez kolejne uposażenia i urzędy: starostwo drahimskie (1566), inowłodzkie (1570) i plockie (1572, po śmierci Andrzeja Sieprskiego), referendarię koronną (1567), kanonię kapituły poznańskiej i komandorię

⁸ K.M. Leszczyński, s. 61–80.

⁹ M. Ferenc, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998, s. 31, 209.

¹⁰ Por. korespondencję ukazującą relacje Czarnkowskiego z Jadwigą, Zofią i Anną: *Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. III, wyd. A. Przedziecki, Kraków 1868, *passim*.

¹¹ U. Augustyniak, s. 110.

poznańskich joannitów (1567)¹². Jednak ambicje Stanisława Sędziwoja sięgały znacznie wyżej, a referendaria miała być punktem wyjścia do dalszych awansów. Świadectwem tego jest chociażby korespondencja przechowywana w archiwum w Wolfenbüttel. W jednym z brulionów listów Zofii znajduje się prośba księżnej skierowana do Zygmunta Augusta, aby w uznaniu zasług referendarza król „abo kanclerstwem abo wždy jakim zacnym opatrzeniem [...] kontentować [go – A.P.K.] raczył”¹³. Zakusy Czarnkowskiego na urząd kanclerski potwierdza także list Stanisława Karnkowskiego skierowany do referendarza, w którym biskup kujawski zapewnia o swoich staraniach mających na celu pozyskanie dla Czarnkowskiego pieczęci¹⁴.

W ostatnich latach panowania Zygmunta Augusta Czarnkowski cieszył się zaufaniem i poważaniem wśród szlachty lokalnej, ale miał także autorytet w ponadlokalnej społeczności szlacheckiej. Był blisko króla, serdeczne i poufałe stosunki wiązały go również z królewską rodziną. Ponadto zdradzał aspiracje do objęcia wysokich urzędów państwowych. Fakt ten zasługuje na podkreślenie, ponieważ dotąd panowało przekonanie, że Czarnkowski zamyślał przede wszystkim o zrobieniu kariery duchownej (a konkretnie – że pragnął zostać arcybiskupem)¹⁵. Bez wątpienia należał do elity uznania i wpływów, ale wydaje się, że referendaria koronna nie dawała mu jeszcze pełnego dostępu do elity władzy, natomiast bezsprzecznie dążył do znalezienia się także w tej grupie.

W czasie bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta Czarnkowski zdołał utrzymać swoją dotychczasową pozycję. Zacieśniając współpracę

¹² Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Księgi grodzkie płockie wieczyste, sygn. 56, Mandat Zygmunta Augusta o przekazaniu starostwa płockiego Stanisławowi Sędziwojowi Czarnkowskiemu, k. 234v–236; tamże, Zygmunt August do Bartłomieja Kłobskiego, Knyszyn, 1 lipca 1572, k. 236; K. Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (materiały źródłowe)*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017, s. 104, 348; K. Lepszy, *Czarnkowski...*, s. 221; S. Karwowski, *Komandorya i kościół św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu*, Poznań 1911, s. 43.

¹³ Niedersächsisches Landesarchiv, Wolfenbüttel [dalej: NLA Wolfenbüttel], 1 Alt 23, Nr. 117, Zofia Jagiellonka do Zygmunta Augusta, [b.m.d.w.], k. 23.

¹⁴ NLA Wolfenbüttel, 1 Alt 23, Nr. 117, Stanisław Karnkowski do Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego, Raciąż, 9 listopada [1573], k. 62–63.

¹⁵ K. Lepszy, *Czarnkowski...*, s. 222.

z Anną i Zofią, pośrednicząc w rokowaniach prowadzonych w sprawie egzekucji testamentu Zygmunta Augusta, referendarz stał się wyrazicielem planów politycznych Zofii (chodziło o wyniesienie na tron Anny i arcyksięcia Ernesta), do których starał się nakłonić Annę Jagiellonkę. Gdy wybór Anny i Ernesta okazał się pomysłem niewykonalnym, Czarnkowski starał się zabezpieczyć interesy Jagiellonek, jednocześnie szukając możliwości zbliżenia się do nowego władcy. Co ważne, nadal umiejętnie występował jako reprezentant szlacheckich interesów. Nie zaniedbywał też obowiązków wynikających z pełnionych urzędów: w październiku 1572 roku podczas zjazdu w Kole wraz ze Stanisławem Górką informował o szkodach wyrządzonych w starostwie wałęckim, ujścieńskim oraz drahimskim przez książąt pomorskich, w listopadzie naznaczał termin sądów grodzkich w Bielsku, a podczas sejmiku elekcyjnego składał relację dotyczącą problemu pożyczki udzielonej przez książąt pomorskich Zygmuntovi Augustowi¹⁶. Nie zapomniał jednak także o sprawach prywatnych, czego wyrazem było ujęcie się za referendarzem szlachty wielkopolskiej, która wsparła go w konflikcie z wojewodą rawskim Anzelmem Gostomskim o starostwo płockie¹⁷. Jako poseł województwa wielkopolskiego Czarnkowski wziął udział w sejmie koronacyjnym w 1574 roku¹⁸. Brak monografii tego sejmiku nie pozwala powiedzieć wiele na temat roli, jaką odegrał na nim Czarnkowski, jednakże wiadomo, że nie przyjął pozycji statysty, jedynie obserwującego rozwój sytuacji w nowej rzeczywistości. Podczas zgromadzenia repre-

¹⁶ Ś. Orzelski, *Bezkrólowia ksiąg ośmioro, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576*, t. I, oprac. i przeł. W. Spasowicz, Mohylew–Petersburg 1856, s. 14, 68; AGAD, Księgi płockie grodzkie wieczyste, sygn. 56, Stanisław Sędziwój Czarnkowski do szlachty płockiej, Bielsk, 7 listopada 1572, k. 393–396.

¹⁷ *Uchwała sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 2 marca 1573 r.*, w: *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego* [dalej: ASWPIK], t. I: (1572–1632), cz. 1: 1572–1616, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957, s. 13–14; *Instrukcja dana posłom na sejm koronacyjny z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 2 września 1573 r.*, tamże, s. 17–18; Ś. Orzelski, t. I, s. 38.

¹⁸ *Instrukcja dana posłom na sejm koronacyjny z sejmiku przedsejmowego województw poznańskiego i kaliskiego w Środzie 2 września 1573 r.*, w: ASWPIK, t. I, cz. 1, s. 18; Ś. Orzelski, t. I, s. 182; R. Jaworski, *Spis posłów koronnych na sejm koronacyjny w 1574 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 2017, nr 2, s. 301, 303.

zentował izbę poselską przed królem i senatem¹⁹, a jego rola musiała być niebagatelna, skoro kronikarz Reinhold Heidenstein, wiedząc przecież, iż marszałkiem sejmu nominowany został Wacław Agryppa, określał Czarnkowskiego mianem „marszałka poselskiego”²⁰.

Podsumowując, zmysł polityczny i umiejętność dostosowania się do zmieniającej się dynamicznie sytuacji pozwoliły Czarnkowskiemu wyjść z bezkrólewia po śmierci Zygmunta Augusta bez szwanku – i pozostać w kręgu elity uznania i wpływów. Sytuacja referendarza zmieniła się jednak diametralnie w drugim bezkrólewiu. O ile po śmierci ostatniego Jagiellona Czarnkowski przyjął postawę elastyczną, o tyle po odjeździe Walezego – nieprzejednaną, co ostatecznie przesądziło o jego politycznej klęsce.

W czasie drugiego bezkrólewia Czarnkowski początkowo z uporem bronił praw do tronu Henryka Walezego, by następnie stać się stanowczym zwolennikiem kandydatury habsburskiej. Głównym błędem referendarza było to, że dążąc do przeforsowania swojej woli, przestał być reprezentantem szlacheckich interesów i podejmował działania niezgodne z wolą ogółu. Podczas zjazdu konwokacyjnego jako jedyny z Wielkopolan oponował przeciwko ogłoszeniu bezkrólewia i zbijał argumenty strony przeciwnej²¹. Być może celowe odwlekanie wyboru władcy było Czarnkowskiemu potrzebne do przygotowania gruntu dla kandydatury habsburskiej. Pośrednio świadczy o tym oskarżenie rzucone podczas zjazdu stężyckiego o rozmyślne odraczenie elekcji przez zwolenników cesarza²². Postępowanie referendarza zostało ostro skrytykowane przez uczestników zgromadzonych pod Stężycą, zarzucono mu m.in. sprzeniewierzenie się obowiązkom starosty płockiego²³. W czasie sejmu elekcyjnego doszło do polemiki między Czarnkowskim

¹⁹ R. Heidenstein, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Księg XII*, przeł. M. Głiszczyński, wyd. i oprac. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2015, s. 136; Ś. Orzelski, t. I, s. 210–211, 224–225.

²⁰ R. Heidenstein, s. 142. Kazimierz Lepszy uznał, że to Czarnkowski był marszałkiem sejmu; K. Lepszy, *Czarnkowski...*, s. 222.

²¹ Ś. Orzelski, t. II, s. 31–33.

²² Tamże, s. 125.

²³ Tamże, s. 128, 118–119.

i Janem Zamoyskim, przemawiającym w imieniu trzech województw, w której ten drugi wykazał publicznie nieracjonalność argumentów referendarza optującego za kandydaturą habsburską²⁴. Potyczka słowna – opisana przez Świętosława Orzelskiego jako bezskuteczna, jeśli chodzi o posunięcie elekcji naprzód – była jednak w swej istocie starciem dwóch niezwykle ambitnych osobistości, pretendujących do znalezienia się w elicie władzy i będących w elicie uznania. Przebiegała nie tylko na płaszczyźnie politycznej, bo jednocześnie była walką o rząd dusz nad zgromadzoną na elekcji szlachtą, była też popisem retorycznym. Czarnkowski okazał się od Zamoyskiego gorszy na każdym z trzech wymienionych pól. Działania podejmowane przez referendarza w drugim bezkrólewiu sprawiły, że stracił on szlacheckie poparcie i mandat zaufania, którymi dotąd się cieszył.

Rok 1575 to czas zakończenia współpracy Czarnkowskiego z obiema Jagiellonkami. Księżna brunszwicka Zofia zmarła 28 maja, zapisując referendarzowi kwotę 8 tys. zł węgierskich²⁵. Egzekucja testamentu Zofii, blokowana przez jej pasierba, księcia Juliusza, była tym, co jeszcze chwilowo połączyło interesy Czarnkowskiego i Anny Jagiellonki. Referendarz został wysłany do Wolfenbüttel na uroczystości pogrzebowe oraz upoważniony do rozmów z księciem Juliuszem w imieniu królowej²⁶. Później Czarnkowski i Anna walczyli o realizację zapisów już osobno. Ostatnim świadectwem ich współdziałania jest polecenie Anny z października 1575 roku, by referendarz jak najszybciej udał się do cesarza i zyskał jego poparcie w sporze z księciem Juliuszem²⁷. Misji tej Czarnkowski jednak nie wykonał. Dla referendarza, który już wówczas współpracował z Maksymilianem II²⁸, ważniejsze było uczestnictwo

²⁴ Tamże, s. 288–290; R. Heidenstein, s. 199–211.

²⁵ „Legat Zofia Jagiellonkas für Stanisław Sędziwój Czarnkowski”, Schöningen, 24 kwietnia 1575, w: A. Bues, *Zofia Jagiellonka, Herzogin von Braunschweig-Wolfenbüttel (1522–1575). Akten zu Heirat, Tod und Erbe*, Braunschweig 2018, s. 126–127.

²⁶ NLA Wolfenbüttel, 1 Alt 23, Nr. 73, Anna Jagiellonka do Juliusza, księcia brunszwickiego, Warszawa, 25 czerwca 1575, k. 25–25v; tamże, Anna Jagiellonka do Jadwigi, księżnej brunszwickiej, Warszawa, 25 czerwca 1575, k. 24–24v.

²⁷ Riksarkivet, Stockholm, Diplomatica Polonica, vol. 301, Anna Jagiellonka do Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego, Warszawa, 20 października 1575, [b.p.].

²⁸ J. Pirożyński, *Zofia Jagiellonka...*, s. 126, przyp. 98.

w zbliżającej się elekcji. Postawa Czarnkowskiego musiała być dla Anny sporym rozczarowaniem, które przesądziło o tym, że ich drogi się rozeszły. Wystawienie na szwank zaufania, jakim dotąd darzyła referendarza Jagiellonka, i brak elastyczności podobnej tej, jaką wykazał podczas pierwszej elekcji, ostatecznie popierając kandydaturę Walezego, były najpewniej największymi błędami politycznymi popełnionymi przez referendarza i miały niebagatelny wpływ na jego dalsze losy.

W tej sytuacji całkowite wypchnięcie Czarnkowskiego poza krąg elity władzy, poprzez odebranie mu urzędów w 1576 roku²⁹, było zdecydowanie łatwiejsze – nie stała za nim ani dotychczasowa protektorka, Anna Jagiellonka, ani szlachta, uznająca Czarnkowskiego za człowieka skompromitowanego politycznie. Okazywane przez byłego referendarza przez niemal cały czas rządów Stefana Batorego ostentacyjne zaciętrzewienie, wrogość ukierunkowana personalnie na króla i Jana Zamoyskiego oraz dalsza współpraca z Habsburgami nie sprzyjały odzyskaniu szlacheckiego zaufania. Uparte wypieranie faktów (Czarnkowski po śmierci Stefana Batorego ponownie zaczął tytułować się referendarzem³⁰)

²⁹ Referendarię koronną przejął Mikołaj Firlej, starostwo płockie objął Stanisław Kryski, drahimskie – bratanek Stanisława Sędziwoja, Jan Sędziwój Czarnkowski, komandorię – drugi bratanek, Adam Sędziwój Czarnkowski; *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski i in., Kórnik 1992 (*Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. X), s. 141; K. Chłapowski, s. 104, 348; J. Baranowski, *Zakon Maltański w Polsce w XVI i XVII wieku*, w: *Zakon Maltański w Polsce*, red. S.K. Kuczyński, Warszawa 2000, s. 46. Przekazanie części urzędów krewnym eksreferendarza było zapewne świadomym działaniem Stefana Batorego, który chciał przeciągnąć na swoją stronę „rokującą” część rodu, jednocześnie skłócając jego przedstawicieli i tym samym odcinając od nich „czarną owcę” – Stanisława Sędziwoja. Wydaje się, że ostatecznie do pogorszenia stosunków rodzinnych nie doszło, czego świadectwem wstawienie się Adama Sędziwoja za Stanisławem Sędziwojem w momencie konfliktu z wojewodą mazowieckim Stanisławem Kryskim na sejmie elekcyjnym w 1587 roku oraz cesja praw do zapisów testamentowych Zofii brunszwickiej dla Stanisława Sędziwoja dokonana przez tegoż na rzecz bratanków – Adama Sędziwoja i Jana Sędziwoja; *Dyaryjusze sejmowe r. 1587. Sejmy konwokacyjne i elekcyjne*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1887 (*Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XI), s. 77; Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk [dalej: BKPAN], rkps 344, Zygmunt III do Rudolfa II, Kraków, styczeń 1607, k. 6–7v.

³⁰ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps 92, „Diploma Electionis in Regem Poloniae Maximiliani Archiducis Austriae transcriptum ex Originali Archivi Regni Anno

i działania nastawione przede wszystkim na poprawę własnej sytuacji nie pozwoliły odbudować autorytetu, którym wcześniej cieszył się wśród szlachty. Paradoksalnie więc Czarnkowski, pozostając w opozycji do władzy, nie stał się częścią kontrelity szlacheckiej dążącej do reform w państwie, nie wykreował się na jej przywódcę (vide – Jan Zamoyski w czasie panowania Zygmunta III).

Od 1576 roku aż do śmierci aktywność Stanisława Sędziwoja była dwukierunkowa. Z jednej strony zabiegał o odzyskanie odebranych mu urzędów, nadanie obiecanej koadiutorii gnieźnieńskiej oraz wynagrodzenie zasług. Równocześnie toczył batalię o przekazanie mu przez księcia Juliusza kwoty naznaczonej testamentem Zofii brunszwickiej (wielokrotnie udawał się w tym celu do Wolfenbüttel oraz na posiedzenia cesarskiej komisji wyznaczonej w celu rozsądzenia sporu). W sprawach tych starał się o protekcję i wsparcie cesarza, arcyksiążąt, elektorów, Henryka Walezego, Stanisława Hozjusza i pozostałych kardynałów czy innych wpływowych osób³¹. O tym, jak ważna była dla niego egzekucja

1781 in pergameno cum sigillis", pod Warszawą, 22 sierpnia 1587, s. 407–410; AGAD, Archiwum Radziwiłłów [dalej: AR], dz. V, sygn. 2550, Stanisław Sędziwój Czarnkowski do Krzysztofa Radziwiłła, Miechów, 4 grudnia 1587, s. 8–12.

³¹ Działania Czarnkowskiego w tym zakresie ze względu na dużą liczbę źródeł zasługują na osobne omówienie. By wymienić tylko przykładowo: Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 8805, t. 1, Stanisław Sędziwój Czarnkowski do Rudolfa II, Wrocław, 30 października 1577 (prosi o poparcie u papieża i kardynałów w sprawie koadiutorii, a u księcia brunszwickiego w sprawie zapisów Zofii dla siebie), k. 19; tamże, Arcyksiążę Ernest do Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego, 18 listopada 1577 (odpowiedź na prośby Czarnkowskiego), k. 20; tamże, Rudolf II do Juliusza, księcia brunszwickiego, [Wiedeń], 10 grudnia 1577 (poleca sprawę Czarnkowskiego), k. 21; Biblioteka Jagiellońska, rkps 1139, Rudolf II do Stanisława Hozjusza, Wiedeń, 10 grudnia 1577 (wstawia się za Czarnkowskim), k. 32–33v; NLA Wolfenbüttel, 1 Alt 23, Nr. 74, Stanisław Sędziwój Czarnkowski do elektora brandenburskiego Jana Jerzego, Poznań, 29 września 1581 (o swoich roszczeniach), k. 18–19v; NLA Wolfenbüttel, 1 Alt 23, Nr. 75, Stanisław Sędziwój Czarnkowski do komisji w Magdeburgu, Żnin, 6 listopada 1583, k. 60–63v; Henryk III do Jana Zamoyskiego, Ollainville, 28 października 1578 (poleca Czarnkowskiego na koadiutorię gnieźnieńską), w: *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. I: 1553–1579, wyd. W. Sobieski, Kraków 1904, s. 273–274; Jan Tomasz Drohojowski do Jana Zamoyskiego, Przemyśl, 29 stycznia 1584 (zastanawia się, czy Czarnkowskiego warto „pocieszyć”), tamże, t. III: 1582–1584, wyd. J. Siemieński, Warszawa 1913, s. 260–263; Stanisław Hoz-

testamentu księżnej, świadczy chociażby fakt, że w sprawie tej pisał do księcia Juliusza także w czasie przebywania w niewoli w Krasnymstawie³². Osiągnięcie w tym względzie jakichkolwiek sukcesów zależało jednak od współdziałania przede wszystkim z Anną Jagiellonką, z czego Czarnkowski zrezygnował. Dodatkowo, odmawiając wydania dokumentów związanych ze spadkiem po Zofii i ukrywając istnienie części z nich, działał nie tylko na szkodę państwa, ale i swej dawnej mocodawczyni, która była osobą bardzo pamiętliwą zarówno w kontekście zasług i wyświadczonych jej przysług, jak i doznanych despektów. Dlatego polskie poselstwa, uczestniczące w kolejnych posiedzeniach komisji, odnosiły się do Czarnkowskiego niechętnie, a nawet wrogo³³. Sama Jagiellonka popierała niektóre starania byłego referendarza czysto koniunkturalnie. Przykładem było wstawiennictwo królowej w walce Czarnkowskiego o arcybiskupstwo gnieźnieńskie – królową powodowały niechęć do objęcia tego stanowiska przez nieprzychylnego jej Stanisława Karnkowskiego³⁴ oraz personalne rozgrywki ze Stefanem Batorym i faworytami króla.

jusz do Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego, Rzym, 9 czerwca 1576 (obiecuje swoją pomoc w Stolicy Apostolskiej), w: *Starożytności historyczne polskie, czyli pisma i pamiętniki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomitych mężów, przypowieści, przysłowia itp.*, t. 2, wyd. A. Grabowski, Kraków 1840, s. 306–309. Liczne wiadomości o sytuacji Czarnkowskiego, pobieraniu przez niego pensji od cesarza oraz o współpracy z Habsburgami: *Wiadomości do dziejów polskich z Archiwum Prowincyi Szląskiej*, wyd. A. Mosbach, Wrocław 1860, *passim*.

³² NLA Wolfenbüttel, 1 Alt 23, Nr. 85, Stanisław Sędziwój Czarnkowski do Juliusza, księcia brunszwickiego, Krasnystaw, 27 maja 1588, k. 99–99v.

³³ W 1584 roku na uczestniczenie byłego referendarza w pertraktacjach nie zgodził się stojący na czele delegacji polskiej Wawrzyniec Goślicki, natomiast poproszony przez komisarzy uczestniczył w wysłuchaniu Czarnkowskiego. W trakcie omawiania sprawy występował jawnie przeciwko byłemu referendarzowi, czym przyczynił się do oddalenia roszczeń Czarnkowskiego. AGAD, Archiwum Koronne Warszawskie [dalej: AKW], Dział Brunszwickie, sygn. 35/4, „Relatio komisyyjy frankofordskiej, która beta trzeciego dnia lipca przez Wawrzyńca Goślickiego proboszcza krakowskiego przed K.J.M. uczyniona”, 3 lipca [1584], s. 169–201.

³⁴ Giovanni Andrea Caligari do Tolomea Gallia, Warszawa, 16 stycznia 1579, I.A. *Caligarii nuntii apostolici in Polonia. Epistolae et acta 1578–1581*, w: *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. IV, wyd. L. Boratyński, Kraków 1915, s. 110–113; Giovanni Andrea Caligari do Tolomea Gallia, Warszawa, 26 lutego 1579, tamże, s. 131–135.

Nie jest łatwo odtworzyć krąg bliskich współpracowników Stanisława Sędziwoja z czasu jego politycznego niebytu. Jest to jeszcze trudniejsze, jeśli z analiz wykluczemy tych, których z Czarnkowskim łączyły jedynie poglądy polityczne, przynależność do stronnictwa habsburskiego, a spróbujemy skoncentrować się na tych, którzy realnie współpracowali z Czarnkowskim w jego sprawach – dostarczając mu informacji czy swoim działaniem próbując zmienić jego położenie. Jak wspomniano, wydaje się, że mógł liczyć na wsparcie najbliższej rodziny, a niekiedy koniunkturalnego poparcia udzielała mu Anna Jagiellonka. Jakaś forma współpracy (choć nie wiadomo, jak długa i o jakim zakresie) łączyła Czarnkowskiego z Marcinem Głogórskim³⁵. Są podstawy, by przypuszczać, iż od eksreferendarza oddalił się jednak dawny współpracownik i protegowany, sekretarz Marcin Skrzetuski³⁶. Zażyłe stosunki musiały łączyć Stanisława Sędziwoja z kasztelanem kamińskim Marcinem Ostrorogiem z Lwówka³⁷. Zbliżyły ich poglądy polityczne – niechęć do Batorego i sprzyjanie Habsburgom. Ostroróg towarzyszył Czarnkowskiemu w wyprawie do Frankfurtu nad Odrą na posiedzenie komisji cesarskiej w 1584 roku³⁸. Wydaje się, że to właśnie Ostroróg, wybrany przez Wielkopolan w grudniu 1586 roku na posła, stał za wpisaniem do instrukcji prośby o wynagrodzenie przez sejm krzywd wyrządzonych Czarnkowskiemu³⁹. Zbliżone poglądy polityczne i działalność na tym samym polu łączyły Czarnkowskiego z Mikoła-

³⁵ AGAD, AKW, Dział Brunszwickie, sygn. 36/1, [Marcin Głogórski] do Stanisława Sędziwoja Czarnkowskiego, Praga, 27 maja 1602, s. 70–72. Głogórski był dyplomatą w służbie Zygmunta III, zajmującym się sprawą spadku po Zofii brunszwickiej.

³⁶ P. Dembiński, *Skrzetuski Marcin h. Jastrzębiec (zm. ok. 1613)*, w: PSB, t. XXXVIII, Warszawa–Kraków 1997–1998, s. 430–431. Być może zdecydowało o tym zbliżenie się sekretarza do osobistego wroga Czarnkowskiego – Jana Zamoyskiego (Skrzetuski poddzierżawił od niego starostwo międzyrzeckie).

³⁷ W. Dworzaczek, *Ostroróg Lwowski (Lwowski z Ostroroga) Marcin h. Nałęcz (zm. 1590/1)*, w: PSB, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 513–514.

³⁸ AGAD, AKW, Dział Brunszwickie, sygn. 35/4, „Relatio komisyyej frankofordskiej, która beta trzeciego dnia lipca przez Wawrzyńca Goślickiego proboszcza krakowskiego przed K.J.M. uczyniona”, 3 lipca [1584], s. 193.

³⁹ M. Ferenc, *Posłowie i instrukcja na sejm, którego nie było. Artykuły sejmiku średzkiego z 15 grudnia 1586 roku*, „Studia Historyczne” 2016, z. 2, s. 209–210.

jem Kazimierskim i Prokopem Pękoślawskim, brak natomiast źródeł wskazujących na ich kontakty wykraczające poza aktywność sejmową. Podobnie współpraca ze szlachcicem śląskim i radcą śląskiej kamery Janem Kochcickim oscylowała praktycznie wyłącznie wokół interesów habsburskich, choć najpewniej w jej tle były także więzy rodzinne⁴⁰. W różnych miejscach stykały się drogi Stanisława Sędziwoja i rodu Zborowskich. Czarnkowski popierał ich koniunkturalnie, mając na względzie przede wszystkim własne korzyści⁴¹. Współpraca polityczna nie oznaczała więc ani wypracowania wspólnego programu politycznego, ani zażytych relacji prywatnych – głównym motywem połączenia sił była nienawiść do Batorego i Zamoyskiego.

Jedną z metod stosowanych przez Czarnkowskiego w walce politycznej było nieuznawanie faktów, czemu towarzyszyła pewna doza brawury i bezczelności. Przykładem tego było chociażby tytułowanie się referendarzem po odebraniu urzędu. Za słowami szły jednak także czyny. Po nominacji Stanisława Karnkowskiego na arcybiskupa gnieźnieńskiego Czarnkowski zajął należący do uposażenia arcybiskupstwa Żnin. W 1586 roku uniemożliwił intruzom dworzanina królewskiego Stanisława Sobockiego w komandorii poznańskiej i publicznie wykłócał się z nim o miejsce przynależne komandorowi w kościele⁴². Sprawa Żnina, za którą próbowano Czarnkowskiego pociągnąć do odpowiedzialności w trakcie sejmu w 1582 roku, pokazała – jak zauważyła Ewa Dubas-Urwanowicz – iż także szlachta wykorzystywała działania eksreferendarza w sposób czysto instrumentalny⁴³. Traktując sprawę Czarnkowskiego jako punkt wyjścia do dyskusji o funkcjonowaniu

⁴⁰ Czarnkowski określał Kochcickiego „szwagrem”, Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Wien [dalej: HHStA], Polen I 37, Stanisław Sędziwój Czarnkowski do Jana Kochcickiego, Żnin, 30 kwietnia 1587, k. 97.

⁴¹ E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu...*, s. 526–527.

⁴² BKPAN, Teki Dworzaczka, Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX w., Księgi grodzkie i ziemskie poznańskie, inskrypcje, XVI wiek, cz. 2, <http://tekidworzaczka.bk.pan.pl/regesty.php?fileno=7&expr=sobocki&dateFrom=1580&dateTo=1587> [przeoglądany: 16.01.2022].

⁴³ E. Dubas-Urwanowicz, *O nowy kształt...*, s. 110–111.

prawa i działaniu sądów⁴⁴, nie można stanowiska szlachty uznawać za wyraz poparcia dla roszczeń Stanisława Sędziwoja, a jedynie za sprzeciw wobec działań Batorego.

Wieloletnie kontakty Czarnkowskiego z Habsburgami budzą pytania o charakter tej relacji oraz rzeczywiste korzyści z niej płynące. Z pewnością w latach siedemdziesiątych XVI wieku pensja otrzymywana od cesarza w zamian za zasługi i przekazywanie informacji stanowiła dla Czarnkowskiego znaczące wsparcie. Niemniej trudno zgodzić się z Kazimierzem Lepszym, który uznał eksreferendarza za „duszę obozu cesarskiego” w czasie bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego. Czarnkowski bez wątplenia należał do stronnictwa prohabsburskiego i był w nim postacią ważną, nie stał jednak na jego czele, a zakres jego głównych zadań nie wykraczał poza prowadzenie działalności dyskredytującej Zamoyskiego, komunikację z przedstawicielami Habsburgów i doradczą rolę w bieżących poczynaniach⁴⁵. Skompromitowany wcześniejszymi działaniami i nie lubiany przez szlachtę, nie był zapewne takim popiecznikiem, jakim dom austriacki chciałby się chwalić. Pozbawiony urzędów, a także szerszego wpływu na szlachtę, nie nadawał się ani do przewodzenia stronnikom Habsburgów, ani do montowania na rzecz kandydatury habsburskiej szerszego grona zwolenników. Dla domu austriackiego Czarnkowski był na tyle cenny, by konsultować z nim niektóre posunięcia, nie na tyle jednak, by informowano go o wszystkich

⁴⁴ Jak podkreślali sami postowie: „nie mówimy de privata causa pana Czarnkowskiego, mówimy generaliter wobec o krzywdę nas wszystkich”; „Sejmu Warszawskiego Koronnego zgodne postulata i prośby Panów Postów ziemskich do Króla JMści Pana naszego i do Ichmści Panów Senatorów. Pierwsze postulatium do Panów Senatorów samych bez Króla JMści, w Warszawie 23 Października 1582”, w: *Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyjaryjusze, relacje, listy i akta z lat 1576–1586*, wyd. I. Polkowski, Kraków 1887, s. 393 i n.

⁴⁵ Na dyplomatów, którzy mieli reprezentować interesy cesarza w czasie elekcji w 1587 roku, nałożono obowiązek konsultacji poczyńań z byłym referendarzem; A. Barwicka-Makula, s. 98. Podobnie uczyniono, wysyłając na początku 1587 roku poselstwo do Anny Jagiellonki; HHStA, Polen I 36, Instrukcja poselstwa od Rudolfa II do Anny Jagiellonki, Praga, 22 stycznia 1587, k. 50–56v. W kwestii m.in. działań domu austriackiego, składu cesarskiego poselstwa i kształtu instrukcji: HHStA, Polen I 37, Stanisław Sędziwój Czarnkowski do Jana Kochcickiego, Żnin, 30 kwietnia 1587, k. 97–102v.

krokach⁴⁶. Dodajmy, że sam Czarnkowski w powodzenie Habsburgów w 1587 roku nie bardzo wierzył i sceptycznie wypowiadał się na temat elekcji w korespondencji prywatnej⁴⁷.

W kwestii wpływu Czarnkowskiego na szlachtę po 1576 roku ujawniła się swoista dychotomia. Należy uznać go za wpływową postać w Wielkopolsce – świadczą o tym chociażby liczne petycje szlacheckie za byłym referendarzem czy powierzane mu funkcje posła i deputata do Trybunału już w czasie panowania Zygmunta III⁴⁸. Jednakże w kontekście zjednywania szlacheckich głosów do konkretnych pomysłów znaczył Czarnkowski niewiele i znów widać jego rozmijanie się z poglądami większości. Ujawniało się to szczególnie w momentach napięć politycznych. Okazje te eksreferendarz niezmiennie wykorzystywał do przedstawiania własnych krzywd i prób narzucania rozwiązań co najmniej kontrowersyjnych. W rezultacie ponosił polityczne porażki. Tak było w bezkrólewiu po śmierci Stefana Batorego, gdy nie udało mu się przekonać szlachty do organizacji rokoshu, osądzić Zamoyskiego, dopuścić do swobodnego poruszania się cudzoziemskich posłów po Rzeczypospolitej, wpisać do kaptura generalnego prywatnych urazów czy przesunąć daty elekcji. Nie inaczej sprawy się miały za pierwszego Wazy: podczas sejmu inkwizycyjnego był Czarnkowski jedynym posłem wielkopolskim ostro występującym przeciwko Zygmuntowi III⁴⁹, podobnie w 1595 roku wbrew woli większości szlachty forsował plan przystąpienia Rzeczypospolitej do ligi antytureckiej⁵⁰. Wznieczając

⁴⁶ E. Dubas-Urwanowicz, *Mężowie stanu...*, s. 611–612.

⁴⁷ Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, Ф. 971, Оп. 2, Авт. 125, Stanisław Sędziwój Czarnkowski do N.N. siostrzeńca, Żnin, 18 czerwca 1587, k. 43–46v. Za podzielenie się ze mną tym listem składam serdeczne podziękowania dr. hab. Konradowi Bobiatyńskiemu, prof. UW.

⁴⁸ Por. instrukcje sejmikowe z lat: 1589, 1592, 1593, 1594, 1597, 1598, 1600, 1602, w: ASWPIK, t. I, cz. 1, s. 79, 161–162, 166, 181, 202, 208–209, 211, 224, 259.

⁴⁹ K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska...*, s. 288; E. Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981, s. 107, 152.

⁵⁰ AGAD, AR, dz. V, sygn. 2550, Stanisław Sędziwój Czarnkowski do Krzysztofa Radziwiłła, Środa, 15 stycznia 1595, s. 13–15; M. Łukomski, *Kwestia turecka jako czynnik polityki wewnętrznej Rzeczypospolitej w latach 1587–1606*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2011, s. 45, 56–57.

chwilowy zapał (a w zasadzie częściej wrzawę i zamieszanie), nie potrafił jednak posłuchu szlachty utrzymać na dłużej.

Czarnkowski, znalazłszy się w opozycji do władzy, nie wszedł do proreformatorskiej kontroli szlacheckiej, bo z jednej strony występował przede wszystkim we własnej sprawie, z drugiej – przez swoje postępowanie przestał być darzony zaufaniem, jako że awanturnicza i zmierzająca do rozwiązań siłowych polityka nie mogła spotkać się z akceptacją szlachty. Zwolenników Czarnkowskiemu nie przysparzało konsekwentne popieranie Habsburgów, które zresztą wymierne korzyści przyniosło mu tylko w dwóch kwestiach: udzielonego finansowego wsparcia oraz potwierdzenia przez Zygmunta III dokumentów dotyczących sum zapisanych Czarnkowskiem przez księżną brunszwicką Zofię⁵¹, co stało się najpewniej za wstawiennictwem młodej królowej Anny Habsburżanki⁵². Eksreferendarz nie wykorzystał jednak tej sprzyjającej sytuacji, by zbliżyć się do dworu, a przyznanie mu pod koniec życia starostwa stawiszynskiego⁵³ nie wpłynęło na zmianę jego pozycji.

O pozostaniu Czarnkowskiego na bocznym torze wydarzeń zadecydowały brak politycznej elastyczności i następujące po sobie w krótkim czasie odsunięcie referendarza zarówno od elity władzy, jak i uznania oraz wpływów. Ponowne zbliżenie się do tych kręgów wymagało pokory i dostosowania się do zmiennych uwarunkowań politycznych, gdyż taka postawa mogła przyczynić się do odbudowy autorytetu i zaufania. Czarnkowski nie osiągnął celu, do którego dążył, ponieważ przyjął błędne metody postępowania: przedkładanie prawdziwych bądź rzekomych przywilejów nad obowiązki, czemu towarzyszyły posunięcia bezprawne. Jak wykazałam, znalezienie się na bocznym torze wydarzeń nie oznaczało w przypadku Stanisława Sędziwoja zakończenia czy choćby mocnego ograniczenia aktywności politycznej, było natomiast równoznaczne z polityczną deklasacją, przejawiającą się dysonansem pomiędzy chęciami i podejmowanymi działaniami a ich wymiernymi rezultatami.

⁵¹ AGAD, Metryka Koronna [dalej: MK], sygn. 137, k. 415–417v.

⁵² HHStA, Polen I 50, Rudolf II do Anny Habsburżanki, Praga, 6 września 1592, k. 93–94v.

⁵³ AGAD, MK, sygn. 147, k. 171v–172.

ABSTRACT

On the periphery of events. On the political choices of Stanisław Sędziwój Czarnkowski and their consequences

At the time of Zygmunt August's death (1572) Stanisław Sędziwój Czarnkowski enjoyed a unique position in the Polish-Lithuanian Commonwealth, which was exemplified by his membership in the elite of recognition and influence, and came close to the power elite. However, he was unable to maintain this status, due to the intransigent position he took after the election of Stefan Báthory. The actions taken by Czarnkowski caused him to lose his authority in the eyes of the nobility and lose the trust of the ruler, which resulted in pushing the ex-referendary to the political margins. Despite his determined efforts, Czarnkowski failed to regain his previous position. This was caused by a lack of political flexibility and humility as well as faulty methods of operation. The example of Stanisław Sędziwój shows that belonging to the elite was not a once and for ever thing and the struggle to regain his former status, conducted in an uncompromising and ruthless manner, turned out to be ineffective.

Maciej A. Pieńkowski

Wojskowe Biuro Historyczne

ORCID: 0000-0003-4687-3352

Sum ego rex et esse volo.

Kompozycja stronnictwa Zygmunta III w Koronie w latach 1587–1592

Pomimo wyraźnego powiększenia naszego stanu wiedzy o panowaniu Zygmunta III w Rzeczypospolitej pierwszy okres jego rządów nie należy do najlepiej poznanych. Sejmy z lat 1593–1596 nie doczekały się ani jednego szczegółowego opracowania, zaś tezy sformułowane przez Kazimierza Lepszego na temat sejmów doby zjazdu kolskiego oraz sejmku inkwizycyjnego z lat 1590–1592 wymagają gruntownej weryfikacji, gdyż nie wytrzymują próby czasu¹. Brakuje również prac omawiających formowanie i funkcjonowanie stronnictwa królewskiego w Koronie, a luki tej nie zapełniają badania nad gronem senatorsko-dygnitarskim oraz najbliższymi współpracownikami monarchy (odpowiednią cezurą zamykającą pierwszy okres budowania zaplecza politycznego jest rokosz sandomierski, związany z dezintegracją faksji kanclerskiej)².

¹ Zob. K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*, Kraków 1939 (reprint: Oświęcim 2015).

² Z. Anusik, *Kariery ulubieńców Zygmunta III. Rola polityki nominacyjnej króla w kreowaniu elity władzy w Rzeczypospolitej w latach 1587–1632*, w: *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 215–244; tenże, *Kariery faworytów królewskich a kariery opozycjonistów w dobie panowania Zygmunta III (1587–1632)*, „Przegląd Nauk Humanistycznych” 2004, nr 2, s. 5–62; K. Chłapowski, *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996; E. Opaliński, *Zaufani Zygmunta III*, „Kwartalnik Historyczny” 2011, nr 4, s. 707–724; tenże, *Rodziny wielkosenatorskie w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu za Zygmunta III. Podstawy karier*, Warszawa 2007; W. Leitsch, *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, Bd. I–IV, Wien–Kraków 2009. W od-

Teza, że król przybył ze Szwecji do Polski we wrześniu 1587 roku w wieku 21 lat nie miał doświadczenia w sprawowaniu władzy oraz że na początku swego panowania napotkał liczne przeszkody, brzmi banalnie. A jednak monarcha był wyraźnie ograniczony w działaniu, co determinowały rozmaite czynniki: głębokie podziały w obrębie elity i szlachty koronnej, wczuwanie się przez Jana Zamoyskiego w rolę wicekróla, animozje między Koroną a Litwą, skomplikowane położenie międzynarodowe Rzeczypospolitej, pustki w skarbie, a ponadto szereg nałożonych na monarchę trudnych do realizacji zobowiązań, takich jak podział Inflant, rozejm z Moskwą czy obwarowanie konfederacji warszawskiej³. Pomimo faktu, że królewicza szwedzkiego poparła zdecydowana większość senatorów i szlachty koronnej, król zastał ekipę senatorsko-dygnitarską w znacznym stopniu ukształtowaną przez swoich poprzedników. Wiele osób pełniło urzędy z nominacji Stefana Batorego, Henryka Walezego, a nawet Zygmunta II Augusta⁴.

Rozpad ugrupowania braci Zborowskich i wojewody poznańskiego Stanisława Górki, w wyniku bitwy byczyńskiej, spowodował, że część maksymilianistów dostała się do niewoli hetmana, a inni zbiegli do krajów rządzonych przez Habsburgów⁵. Zwycięstwo Zamoyskiego uczyniło go najbardziej wpływową osobą w Polsce, oddalając od niego zarzuty o liczne egzorbitancje z okresu *regnum*. Król dopiero rozpoznawał mechanizmy funkcjonowania państwa, którego został władcą – w sytuacji,

niesieniu do stronnictwa Zygmunta III na Litwie – zob. K. Żojdź, *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnictwo w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019. Zob. również V. Urbaniak, *Zamoyszczyki bez Zamoyskiego. Studium dekompozycji ugrupowania politycznego*, Warszawa 1995; W. Tygielski, *Kanclerz Jan Zamoyski – otoczenie, stronnictwo, wpływy. Społeczny mechanizm powstawania i funkcjonowania potęgi magnackiej w Rzeczypospolitej końca XVI wieku*, Warszawa 1983 (praca doktorska obroniona w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego); tenże, *Stronnictwo, które nie mogło przegrać*, „Przegląd Historyczny” 1985, z. 2, s. 207–231.

³ Zob. szczegółowe omówienie pierwszych dwóch lat panowania Zygmunta III: M.A. Pieńkowski, *Trudna droga do władzy w Rzeczypospolitej. Sejm koronacyjny Zygmunta III 1587/1588 i sejm pacyfikacyjny 1589 roku*, Warszawa 2021.

⁴ K. Chłapowski, s. 33.

⁵ O stosunkach z Habsburgami zob. A. Barwicka-Makula, *Od wrogości do przyjaźni. Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587–1592*, Katowice 2019.

gdy formalną ekipę rządzącą stanowili bliscy współpracownicy kanclerza. Majoryzowali oni senat i przeważali w gronie królewskich sekretarzy oraz dworzan. Wojna o tron doprowadziła do dalszego wzmocnienia pozycji Zamoyskiego i zneutralizowania jego wrogów politycznych, jakkolwiek on sam zwolennikiem kandydatury królewicza Zygmunta do polskiej korony nigdy nie był, sondując szlachtę na elekcji pod kątem własnej kandydatury⁶. W swoich działaniach kierował się wyłącznie chłodną kalkulacją polityczną, co rzutowało na jego późniejszy – wrogi stosunek do króla⁷. Łączenie przez niego buławy i pieczęci zapewniało zarówno kontrolę nad wojskiem, jak i monopol na rozdawnictwo wakansów poprzez skupienie gros władzy cywilnej.

Kanclerz w liście do króla z początku 1588 roku jasno sprecyzował swój stosunek do tej kwestii, podkreślając, aby „nie ograniczano nic na jego urządzie to jest, że przez pieczętarze wszystko iść ma, aby co inconsulta [beze mnie – M.P.] nic król nikomu nie dawał”⁸. Wskazuje to jednoznacznie na chęć pozostania przez Zamoyskiego szafarzem dóbr i urzędów, jak miało to miejsce za króla Stefana⁹. Zachowanie ministra wobec Zygmunta III zdawało się zamykać możliwość prowadzenia przez władcę własnej polityki rozdawniczej. Rychło się jednak okazało, że król – wsparty przez swoją ciotkę Annę Jagiellonkę, przebywającą stale na dworze w Krakowie od lutego 1588 roku, a także niezależnych senatorów koronnych, głównie prymasa Stanisława Karnkowskiego i marszałka wielkiego Andrzeja Opalińskiego – uruchomił kilka ka-

⁶ Kandydaturę Zamoyskiego zgłosił 15 sierpnia w kole antykonwokacyjnym starosta wendeński i rotmistrz Prokop Pieniążek, zob. *Dyjaryjusze sejmowe r. 1587. Sejmy konwokacyjne i elekcyjne*, wyd. A. Sokołowski, Kraków 1887 (Scriptores Rerum Polonicarum, t. XI), s. 111.

⁷ A. Pieńkowska, *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego*, Pułtusk 2010, s. 373; E. Opaliński, *Zygmunt III wobec Habsburgów i Jana Zamoyskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 2016, nr 4, s. 787.

⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 31/I, „Diariusz sejmowy po odprawieniu koronacji najjaśniejszego Zygmunta III króla Polski w Krakowie”, k. 304.

⁹ Na temat „królewskiej grupy wsparcia” budowanej przez kanclerza w latach 1576–1586 zob. E. Dubas-Urwanowicz, *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys w państwie w latach 1576–1586*, Warszawa 2013, s. 156–207.

nałów protekcyjnych, poprzez wywieranie nacisku na podkanclerzego Wojciecha Baranowskiego podczas nieobecności kanclerza w Krakowie, gdyż to władca wydawał dyspozycję spisania dokumentu z nadaniem urzędu¹⁰. Król rozpoczął w ten sposób rozgrywkę o ogromną stawkę, której waga, w moim przekonaniu, jeszcze niedostatecznie mocno wybrzmiała w historiografii. Najpierw dążył on do osiągnięcia stabilności swojego panowania, starając się pozyskać stronników, a dopiero z czasem przystąpił do budowy zaplecza regalistycznego, co jednakże było dłuższym procesem. Trudno wobec tego mówić o szerszym programie politycznym monarchy w tym okresie, gdyż król przede wszystkim musiał zadbać o utrzymanie się na polskim tronie.

Szczęśliwie dla władcy w pierwszym roku jego panowania wiele urzędów senatorskich i dygnitarstw było wolnych. Niektóre pozostawały nieobsadzone od kilku lat. Inne zaważowały w rezultacie wydania przez sąd sejmowy wyroków karnych na Maksymilianistów, co doprowadziło do zwiększenia się puli. Dało to łącznie 20 wakatów i niemałą liczbę starostw grodowych oraz tenut. Król zyskał zatem całkiem spore możliwości kształtowania wokół siebie nowej ekipy¹¹. Ponadto szybko zdał sobie sprawę z faktu, że w Koronie było zaledwie kilka osób niezależnych od jego łaski¹². W krótkim wywodzie nie sposób oczywiście omówić wszystkich nominacji, lecz niektóre z nich miały szczególne znaczenie dla kształtowania sceny politycznej, i to właśnie na nich pragnę się skupić w niniejszym artykule.

Zamoyski w korespondencji wprost stwierdzał, że Zygmunt III powinien „na zniszczenie domostwa mego baczenie mieć, a nie tym com miał zbywać mię, ale radniej, radniej to com utracił zwrócić albo nagrodzić”, a jednocześnie rozdawać urzędy „ludziom zasłużonym”, odnosząc to do swoich protegowanych. Przy okazji kanclerz wyśmie-

¹⁰ W. Chorążyczewski, *Czego wciąż nie wiemy o kancelariach centralnych dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Bellicum Diplomaticum IV Thorunense. Dyplomatyka staropolska – stan obecny i perspektywy badań*, red. W. Chorążyczewski, J. Tandecki, Toruń 2011, s. 65.

¹¹ Zob. pełny wykaz wakujących godności, M.A. Pieńkowski, *Trudna droga do władzy...*, s. 211–212.

¹² Dziedziczne fortuny w Koronie poza Zamoyskim posiadali tylko Konstanty i Janusz Ostrogscy, Janusz Zbaraski, Andrzej Tęczyński i Stanisław Górka.

wał senatorów, którzy straszili króla jego osobą, a z kolei sami obawiali się zdominowania krajowej sceny politycznej przez faksję kanclerską, upatrując w zmianie na tronie szansę na własny awans¹³. Wydarzenia z pierwszego roku panowania władcy jednoznacznie wskazują na poważne potraktowanie przez króla ostrzeżeń Karnkowskiego i marszałka Opalińskiego, który zerwał taktyczny sojusz z Zamoyskim po elekcji. Zwracali oni królowi uwagę, że zbytne wzmocnienie kanclerza doprowadziło do poważnych antagonizmów w obrębie elity, paraliżując skutecznie senat, co wyraźnie zarysowało się w okresie bezkrólewia, kiedy instytucja ta nie spełniła swojej roli w należyty sposób¹⁴.

Karnkowski zaraz po sejmie koronacyjnym informował otoczenie króla, „że hetman z pana niekontent i ze spraw jego, co się już między ludzie rozgłasza i miałbym nie mało o tym pisać, ale listowi powierzać nie chcę”¹⁵. Opaliński natomiast do monarchy pisał: „król Stefan między panem wojewodą krakowskim [Piotr Zborowski – M.P.] a panem kanclerzem, między którymi simultates bywały, strzegł tego jakoby jeden przed drugim nic nie miał, ustąpił na ostatek z tego kresu Stefan nieboszczyk i na jedną stronę bardzo się był przeciągnął. Co za tym szło? [...] z niechęcią poddanych królowanie swoje miał i po śmierci jego to principium było omnium malorum”¹⁶. W podobnym duchu list do monarchy skierował starosta koniński Stanisław Przyjemski: „brało się niemało do tych należących [spraw – M.P.], które królowie panowie nasi zwykli mieć na pilnej konsyderacji, życząc sobie szczęśliwie królować, a jako nie dopuszczali jednemu się tak bardzo [w]zmacniać, co by im samym i Koronie szkodzić miało”¹⁷.

¹³ Jan Zamoyski do Stanisława Karnkowskiego, Zamość, 1 marca 1588, w: *Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego* [dalej: AJZ], t. IV: 1585–1588, oprac. K. Lepszy, Kraków 1948, s. 174–175; Jan Zamoyski do Mikołaja Zebrzydowskiego, Zamość, 4 marca 1588, tamże, s. 177.

¹⁴ A. Pieńkowska, *passim*.

¹⁵ Biblioteka Książąt Czartoryskich [dalej: BCz], rkps 93, Stanisław Karnkowski do Andrzeja Opalińskiego, [b.m.], 1 marca 1588, k. 238.

¹⁶ Tamże, „Instrukcja do najjaśniejszego Króla imci Zygmunta III”, [b.m.], 27 lipca 1588, k. 573.

¹⁷ Tamże, Stanisław Przyjemski do Andrzeja Opalińskiego, Kraków, 21 kwietnia 1588, k. 374.

Akatolik Przyjemski szybko, gdyż już w czerwcu 1588 roku, awansował na marszałka nadwornego; choć był związany z Opalińskim, to wyniesienie zawdzięczał Zygmuntowi III. Przekazanie laski nadwornej po Andrzeju Zborowskim staroście konińskiemu nie odpowiadało kanclerzowi, ponieważ widział on na tym urzędzie aktywnego w województwie ruskim swojego klienta, starostę przemyskiego Jana Tomasza Drohojowskiego, czemu dał kilkakrotnie wyraz¹⁸. Jednakże król, wykorzystując silną pozycję marszałka wielkiego w radzie koronnej oraz mając na względzie, jak newralgiczna z punktu widzenia tronu jest laska nadworna, zdecydowanie odmówił jej przekazania zamoyszczykowi, demonstrując w ten sposób wolę poszukiwania w swoim otoczeniu ludzi nowych. Nadanie to było tym donioślejsze, że nowy marszałek nadworny musiał przejąć część obowiązków podkomorzego koronnego i zarazem kasztelana wojnickiego Jana Tęczyńskiego, który w czasie trwania sejmu koronacyjnego popadł w królewską niełaskę, odmawiając Zygmuntowi III przyjęcia województwa sandomierskiego po rezygnacji Stanisława Szafranca. W efekcie Tęczyński nie wykonywał swoich obowiązków na dworze¹⁹. Marszałkostwo stanowiło dla Zygmunta III jeden z najistotniejszych filarów wspierających „królewskie ramię”. Władca konsekwentnie dążył w kolejnych latach do rozszerzenia prerogatyw policyjno-sądowych tego ministerium²⁰. Zamoyski zwalczał te zamiary – już w 1588 roku jego bliski współpracownik, starosta krakowski Mikołaj Zebrzydowski, stanowczo kwestionował uprawnienia Przyjemskiego do sprawowania władzy porządkowej w obrębie zamku wawelskiego²¹.

W początkach panowania siostrzeńca Zygmunta II Augusta tylko w nieznacznym stopniu osłabił wpływ Zamoyskiego na obsadę urzędów

¹⁸ „Konferencja Zamoyskiego z marszałkiem Opalińskim”, Zamość, 24 lutego 1588, w: *AJZ*, t. IV, s. 353.

¹⁹ E. Opaliński, *Faworyci Zygmunta III a urząd podkomorzego koronnego*, w: *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, Kraków 2006, s. 246; M.A. Pieńkowski, *Trudna droga do władzy...*, s. 215–216.

²⁰ K. Wiśniewski, *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólestwach XVI–XVIII wieku (1632–1736)*, Warszawa 2015, s. 30–31.

²¹ M.A. Pieńkowski, *Trudna droga do władzy...*, s. 265–268.

dygnitarskich. Miał on decydujący głos w sprawie nadania instygatorstwa koronnego Andrzejowi Rzeczyckiemu w styczniu 1588 roku w związku z uruchomieniem sądu sejmowego do sądenia stronników arcyksięcia – ale nie zablokował oddania łowczostwa koronnego Stanisławowi Zaliwskiemu, krajczostwa koronnego Piotrowi Opalińskiemu, synowi marszałka wielkiego, oraz podczaszostwa Prokopowi Sieniawskiemu²². Zygmuntowi III udało się również zmusić Dominika Alamaniego do rezygnacji z kuchmistrzostwa koronnego i przekazać ten urząd Baltazarowi Stanisławskiemu, dotychczasowemu pisarzowi polnemu koronnemu, który pomimo piastowania urzędu wojskowego nie okazał wsparcia Zamoyskiemu na sejmie konwokacyjnym, kiedy podważano prerogatywy hetmańskie. Stanisławski okazał się lojalny wobec króla, zyskując jego przychyłność. Na tym jednak wyczerpywały się możliwości Zygmunta III, gdyż w kwestii obsady dygnitarstw ściśle związanych z wojskiem musiał on uznać prymat hetmana wielkiego, mając wyraźnie ograniczone pole manewru. Wynikało to nie tylko z piastowanej przez Zamoyskiego buławy i zwierzchności nad całością sił zbrojnych Korony, były też inne przyczyny: popularność konkretnych osób wśród szlachty, potrzeba zapewnienia współpracy między poszczególnymi dygnitarzami dla obrony granicy południowo-wschodniej oraz fakt, że walka o tron miała swój finał na polu bitwy, co stwarzało wręcz konieczność wynagrodzenia osób zaangażowanych zbrojnie. W listopadzie 1588 roku Zamoyski osobiście dopilnował, aby król podczas konwokacji w Lublinie przekazał wakującą od 1584 roku buławę polną po Mikołaju Sieniawskim Stanisławowi Żółkiewskiemu młodszemu, buławę nadworną Mikołajowi Zebrzydowskiemu (była to ostatnia nominacja na ten urząd), strażnikostwo krewnemu kanclerza i jego imiennikowi Janowi Zamoyskiemu, zaś pisarstwo wraz ze starostwem kamienieckim Janowi Potockiemu po Stanisławskim²³.

Wymienionych łączyła nie tylko służba wojskowa, ale również geografia polityczna, wszyscy bowiem działali w Małopolsce, stanowiącej

²² Tamże, s. 212–213.

²³ Tamże, s. 336–337; więcej o wojskowym zapleczu faksji Zamoyskiego w tym czasie – zob. tenże, *To jest firmamentum potestatis regia. Wojsko kwarciarne w latach 1587–1588*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2021, nr 3, s. 9–42.

główny filar faksji kanclerskiej²⁴. Do grona małopolskich dygnitarzy wojskowych popierających Zamoyskiego nie należał jedynie oboźny koronny Stanisław Krasicki, nie najlepiej zresztą wywiązujący się ze swoich obowiązków – późniejszy ochmistrz dworu pierwszej królewskiej małżonki²⁵. Nieobsadzone urzędy w województwach tej prowincji w zdecydowanej większości trafiły do osób powiązanych z Zamoyskim, w tym jego powinowatych lub krewnych. Należy wspomnieć o wyniesieniu kasztelana drohobyckiego Pawła Uchańskiego na województwo bełskie; rotmistrza Stanisława Włodka na kasztelanię lwowską, a w 1590 roku województwo bełskie; podkomorzego halickiego Mikołaja Herburta najpierw na wojewodę podolskiego po hetmanie Mikołaju Mieleckim, a następnie na wojewodę ruskiego po śmierci Stanisława Żółkiewskiego starszego – co ciekawe, urząd wojewody podolskiego Zamoyski obiecał Herburtowi jeszcze w 1585 roku wraz ze starostwem tłumackim²⁶. Na awans długo nie czekał Zebrzydowski, gdyż w 1589 roku król nadał mu województwo lubelskie, a także Żółkiewski, gdyż po Włodku w 1590 roku dostał kasztelanię lwowską, złączając dygnitarstwo z krzesłem senatorskim²⁷. Dużą karierę robił powiązany silnie z kanclerzem Mikołaj Firlej, kasztelan biecki i referendarz świecki – marszałek zjazdu wiślickiego z 1587 roku, który dwa lata później uzyskał prestiżowe województwo krakowskie oraz otrzymał potwierdzenie nadania na starostwo nowokorczyńskie. Zygmunt III początkowo darzył go pewnym zaufaniem, lecz wraz z zaostrzającą się sytuacją wewnętrzną w kraju po powrocie króla z Rewla jesienią 1589 roku i równocześnie z wygaśnięciem nadziei Zamoyskiego na powtórzenie się kazusu Walezego – Firlej ujawnił swoją niechęć do monarchy. Odegrał on negatywną rolę na sejmie inkwizycyjnym, podobnie jak zausznik Zamoyskiego

²⁴ W. Sokołowski, *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzyści w latach 1574–1605*, Warszawa 1997, s. 138.

²⁵ H. Kotarski, *Krasicki Stanisław h. Rogala (ok. 1540–1602)*, w: *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 158; E. Opaliński, *Zaufani Zygmunta III*, s. 713.

²⁶ Zob. M.A. Pieńkowski, *Trudna droga do władzy...*, s. 340.

²⁷ P. Jusiak, *Kariery urzędnicze i parlamentarne Żółkiewskich herbu Lubicz w XVI–XVII wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2019, nr 2, s. 18–20.

na dworze, kasztelan podlaski Marcin Leśniowolski, pragnący zostać głównym świadkiem przeciwko monarsze²⁸. Firlej, obejmując urząd wojewody, zwolnił referendarstwo, które powędrowało jeszcze w 1589 roku do gorąco popieranego przez Zamoyskiego Drohojowskiego²⁹. Bardziej ugodową postawę przyjął Jan Firlej, mianowany w 1590 roku po Janie Dulskim podskarbis wielkim koronnym. Dla Zygmunta III nominacja ta stanowiła kompromis, gdyż z jednej strony Firlejowie należeli do rodu z tradycjami senatorskimi, zaś z drugiej zawsze była to lepsza opcja aniżeli awansowanie na ten urząd kanclerskiego krewnego i podkomorzego chełmskiego Wacława Uhrowieckiego, którego Zamoyski chciał widzieć jako podskarbiego, jeszcze zanim Dulski pożegnał się ze światem³⁰.

Powyższe przykłady pokazują, że możliwości kanclerza były znaczne. Niemniej król podjął wysiłek niwelowania jego przewagi, nawet w bastionie hetmana – województwie bełskim i podolskim. W lutym 1588 roku Zygmunt III, bez konsultacji z Zamoyskim, przekazał po śmierci Sędziwoja Drohiczyńskiego kasztelanę lubaczowską, a kilka miesięcy później kasztelanę kamieniecką Rafałowi Sieniawskiemu – gorliwemu zwolennikowi kandydatury królewicza na elekcji, cieszącego się poważaniem także wśród szlachty województwa ruskiego³¹. Z ponadlokalną popularnością Sieniawskiego Zamoyski musiał się liczyć, co wskazuje, że król prawidłowo odczytywał mechanizm relacji w obrębie społeczności szlacheckiej, opartej na uznaniu i więzach rodowych. Mało tego, na początku 1589 roku Zygmunt III oddał kasztelanę bełską Piotrowi Niszczyciemu, będącemu w nie najlepszych stosunkach z kanclerzem. Monarcha, awansując go, najwyraźniej szukał w województwie bełskim

²⁸ *Dyaryusze i akta sejmowe r. 1591–1592*, oprac. E. Barwiński, Kraków 1911 (Scriptores Rerum Polonicarum, t. XXI), s. 218.

²⁹ K. Lepszy, *Drohojowski Jan Tomasz (zm. 1605)*, w: PSB, t. V, Kraków 1939–1946, s. 382–385.

³⁰ Biblioteka Ossolińskich, rkps 186/II, Marcin Leśniowolski do Andrzeja Opalińskiego, [b.m.], luty 1588, s. 102.

³¹ I. Kaniewska, *Sieniawski Rafał (zm. 1592)*, w: PSB, t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996–1997, s. 149. Sieniawski postował w imieniu króla do skonfederowanej we Lwowie szlachty ruskiej w czasie sejmu koronacyjnego, zob. M.A. Pieńkowski, *Trudna droga do władzy...*, s. 226.

przeciwwagi dla wpływów hetmana, choć nie wiemy, kto nakłonił króla do tego ruchu. Biorąc jednak pod uwagę fakt, że Niszczycy posiadali również dziedziczne dobra na Mazowszu, zaś brat Piotra Krzysztof był starostą ciechanowskim i przasnyskim, za protekcją mogła stać królowa. Niszczycy odwdzieczył się, m.in. posłując w imieniu króla do skonfederowanej pod Glinianami armii koronnej pod koniec 1590 roku oraz na opozycyjny zjazd w Lublinie w kwietniu 1592 roku przed sejmem inkwizycyjnym. Ostatecznie jednak, zasypywany pozwami sądowymi przez klientów kanclerza, a nawet przez nich poturbowany i zrzucony z wozu, wycofał się z popierania dworu³².

Król podejmował próby ograniczenia wpływów kanclerza również w województwie sandomierskim – działał tam teść Zamoyskiego, kasztelan sandomierski Stanisław Tarnowski. Jeszcze na sejmie koronacyjnym, ale już po wyjeździe kanclerza pod Byczynę, król oddał kasztelanę czechowską Hieronimowi Mieleckiemu (brat stryjeczny nieżyjącego Mikołaja Mieleckiego), który w okresie sejmu konwokacyjnego jawnie popierał Zborowskich, mając swoje osobiste powody niechęci do kanclerza. Dodatkowo Hieronim otrzymał w połowie 1588 roku po Stanisławie Pękosławskim starostwo sandomierskie, przynoszące przeszło 10 tys. zł intraty rocznie, choć Zamoyski wolał widzieć na tym starostwie Marcina lub Jana Leśniowolskiego³³. Na sejmie pacyfikacyjnym Zygmunt III wyniósł na wojewodę sandomierskiego kasztelana radomskiego Jerzego Mniszcha, który wyraźnie zbliżył się do tronu w okresie sejmu koronacyjnego. To jemu król oddał w dożywocie ekonomię samborską, starostwo ozimińskie oraz zarząd żup ruskich. Monarcha uczynił to pomimo usilnych starań kanclerza o tę ekonomię, argumentującego, że była ona już łączona z buławą w przeszłości przez hetmana Mieleckiego. Jak czytamy w diariuszu: „Król J.M. uparł się na to nie dać jm. p. kanclerzowi Sambora”³⁴, mając jednak

³² J. Dziegielewski, *Niszczycy Piotr (zm. między 1606 a 1607)*, w: PSB, t. XXIII, Wrocław 1978, s. 138.

³³ Z. Spieralski, *Mielecki Hieronim (ok. 1545–1590)*, w: PSB, t. XX, Wrocław 1975, s. 755; M.A. Pieńkowski, *Trudna droga do władzy...*, s. 332.

³⁴ BCz, rkps 93, N.N. do N.N., Kraków, 9 kwietnia 1588, k. 347.

w swym ręku kontrargumenty, gdyż Mniszech wyłożył spore sumy pieniędzy na zaciągi w ziemi sanockiej w bezkrólewiu i pożyczki dla skarbu koronnego. Być może za tą nominacją, poza sympatią króla, stał cioteczny brat Mniszcha biskup łucki Bernard Maciejowski, notabene związany z Jagiellonką, zawdzięczając jej poparcie na to biskupstwo (nadanie król potwierdził w styczniu 1588 roku)³⁵. Jak ważne było województwo sandomierskie dla króla, świadczy także przyznanie kasztelanii radomskiej po Mniszchu Krzysztofowi Lanckorońskiemu, również związanemu ze Zborowskimi w czasie sejmu konwokacyjnego, ale cieszącemu się pewną popularnością wśród miejscowej szlachty³⁶. Na to, że król szukał oparcia w tej części Korony, wskazuje także fakt współpracy z dzierżawcą salin Sebastianem Lubomirskim, burgrabią krakowskim. Dzięki królowi awansował on do grona senatorskiego, otrzymując w 1591 roku kasztelaninę małogoską; wypada przy tym dodać, że udzielił władcy licznych pożyczek³⁷.

Naturalnym oparciem dla Zygmunta III były województwa prowincji wielkopolskiej – w tym Mazowsze, choć należy podkreślić, że w okresie panowania Batorego Zamoyski nie zapomniał o uzyskaniu wpływu na elitę mazowiecką, włączając do swojej „grupy wsparcia” oprócz Leśniowolskich również Zielińskich (Grzegorz był wojewodą płockim) czy Garwaskich³⁸. Pomimo tego układ sił kształtował się tutaj dla monarchy o wiele korzystniej. Z bliskich współpracowników królowej ciotki wymienić można kasztelanów: łączyckiego i ochmistrza dworu królowej Pawła Szczawińskiego, warszawskiego Wojciecha Ręczajskiego, ciechanowskiego Stanisława Krasieńskiego i rozpierskiego Marcina Fałęckiego. Krasieński w 1590 roku awansował na kasztelana sierpskiego, a Szczawiń-

³⁵ J. Maciszewski, J. Dziegielewski, *Maciejowski Bernard (1548–1608)*, w: PSB, t. XIX, Wrocław 1974, s. 48–52.

³⁶ I. Kaniewska, *Lanckoroński Krzysztof (zm. 1591)*, w: PSB, t. XVI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971, s. 444.

³⁷ J. Długosz, *Lubomirski Sebastian (ok. 1546–1613)*, w: PSB, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 41.

³⁸ J. Dziegielewski, *Możnowładcy mazowieccy wobec konfliktów wewnętrznych w RP w latach 1587–1608*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 255.

ski otrzymał grodowe starostwo bielskie³⁹. Monarcha przesunął również na mazowieckie kasztelanie mniejsze Hieronima i Stanisława Parysów⁴⁰. Król w omawianym okresie rozdał ponadto kilka mazowieckich starostw grodowych oraz tenut innym protegowanym Jagiellonki, m.in. podczasem królowej Janowi Rakowskiemu nadał starostwo wiskie, a nurskie Mikołajowi Podoskiemu. Starostwo kamionkowskie przekazał byłemu dworzaninowi swej matki Franciszkowi Rylskiemu – choć kanclerz obiecał je wcześniej Żółkiewskiemu młodszemu lub rotmistrzowi swojej kwarcianej chorągwi husarskiej Mikołajowi Uhrowieckiemu, dlatego tłumaczył się później w liście: „ponieważ król jm. komuś był obietnice uczynił. Ja mając WM-ciów kilku sprawy na pieczy pilnej, wypisałem pewne też media, jakoby kogo na co innego przenieść, a żeby ta Kamionka, któremu z WM-ciów się dostała”⁴¹. Na życzliwość Zygmunt III mógł także liczyć ze strony wojewody mazowieckiego Stanisława Kryskiego oraz kasztelana płockiego Wojciecha Wilkanowskiego, gotowych bronić powagi majestatu, choć obydwu trudno zaliczyć do grona najbardziej dyspozycyjnych zwolenników króla⁴².

W gronie osób szybko zyskujących zaufanie monarchy na Mazowszu znalazł się Stanisław Miński, awansowany w 1588 roku na kasztelana liwskiego, a wkrótce potem na kasztelana zakroczymskiego. Król oddał mu również niegrodowe starostwo osmolińskie, zaś w 1590 roku województwo łęczyckie – Miński, awansując na ten urząd, miał zaledwie 29 lat. W sierpniu 1590 roku przyjął od króla zadanie pośrednictwa między uczestnikami zjazdu kolskiego a tronem, zaś później gorliwie bronił króla na sejmie inkwizycyjnym, odpierając ataki opozycji. Warto nadmienić, że ożenił się z dwórką królowej Anny Urszulą Dembińską⁴³. Do zwolenników rządów Zygmunta III należą zaliczyć Spławskich,

³⁹ J. Maciszewski, *Kraśiński Stanisław (1558–1617)*, w: PSB, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 191–192; T. Nowak, *Szczawiński Paweł (1529–1594/1595)*, w: PSB, t. XLVII, Warszawa–Kraków 2010–2011, s. 204.

⁴⁰ J. Dziegielewski, *Możnowładcy mazowieccy...*, s. 255–256.

⁴¹ Jan Zamoyski do Stanisława Żółkiewskiego, [b.m.d.], 1588, w: AJZ, t. IV, s. 288.

⁴² J. Dziegielewski, *Możnowładcy mazowieccy...*, s. 256.

⁴³ S. Gruszecki, *Miński Stanisław (ok. 1561–1607)*, w: PSB, t. XXI, Wrocław 1976, s. 32; *Stanisław Miński. W 400. rocznicę śmierci*, red. Z. Grzesiak, Mińsk Mazowiecki 2007, s. 15–16.

zwłaszcza wojewodę inowrocławskiego Jana, a także Gostomskich⁴⁴. Stanisław, którego król awansował po śmierci ojca na województwo rawskie, wprawdzie przez wzgląd na swoje wyznanie sympatyzował z uczestnikami nielegalnych zjazdów w okresie przed sejmem inkwizycyjnym, lecz nie był zwolennikiem radykalnych rozwiązań politycznych. Natomiast jednoznacznie po stronie dworu zadeklarowali się jego dwaj bracia: Jan i Hieronim. Pierwszy z nich w 1588 roku otrzymał kasztelanię rawską; drugi w tym samym roku kasztelanię nakielską wraz ze starostwem wałęckim i tenutą mosińską. Hieronim odnosił się do Zamoyskiego nieprzychylnie, a nawet nazwał go w liście obraźliwie „wezyrem baszą”⁴⁵. W 1592 roku Zygmunt III przekazał mu po śmierci Stanisława Górki województwo poznańskie, co niewątpliwie wzmocniło królewskie wpływy w tej części Korony, zwłaszcza że Gostomski był człowiekiem energicznym. Król nie zapominał również o Prusach Królewskich, gdzie znalazł zwolenników, nagradzając Kostków, Działyńskich i Konopackich m.in. nadaniami umożliwiającymi wejście kolejnych przedstawicieli tych rodów w skład pruskiej rady⁴⁶.

Przykłady te pokazują, że król podejmował własne decyzje w kwestiach personalnych bądź popierał osoby protegowane przez królową lub marszałka Opalińskiego. Niemniej przesunięcia w gronie senatorsko-dygnitarskim poczynione głównie w latach 1588–1590 były zaledwie skromną próbą na drodze do budowy własnego zaplecza politycznego.

Monarcha rozumiał, że kluczem do większej niezależności było uzyskanie bezpośredniego wpływu na pracę kancelarii koronnej, co chciał osiągnąć polubownie. W połowie 1588 roku wykorzystał śmierć wojewody krakowskiego Andrzeja Tęczyńskiego. Wskazując na zasługi Zamoyskiego jako hetmana w obronie Rusi koronnej, monarcha

⁴⁴ W. Chorążyczewski, *Sptawski Jan (zm. 1602)*, w: PSB, t. XLI, Warszawa–Kraków 2002, s. 148; K. Lepszy, *Gostomski Hieronim (zm. 1609)*, w: PSB, t. VIII, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 364.

⁴⁵ *Konferencja Zamoyskiego z Opalińskim*, Zamość, 23–24 lutego 1588, w: AJZ, t. IV, s. 352.

⁴⁶ M.A. Pieńkowski, *Sytuacja polityczna w Prusach Królewskich w okresie trzeciego interregnum i w początkach panowania Zygmunta III (1586–1589)*, w: *Regnum Defendo Ense et Alis Tego Stricto. Królestwa bronię dobytym mieczem i osłaniam skrzydłami. Malbork w Prusach Królewskich*, red. A. Dobry, R. Panfil, Malbork 2021, s. 77–78.

zamierzał jemu ofiarować jeden z najbardziej prestiżowych urzędów Rzeczypospolitej⁴⁷. Kanclerz, nie mając zamiaru rezygnować z pieczęci, przez wzgląd na inkompatybilia odmówił, dobrze wiedząc, że władca powoduje chęć osłabienia jego wpływów w państwie. Zygmunt III, niezniechęcony, jeszcze pod koniec tego samego roku ponowił propozycję, tym razem w odniesieniu do pierwszego świeckiego urzędu senatorskiego: kasztelanii krakowskiej, wakującej od 1584 roku. I tym razem Zamoyski się nie zgodził, zasłaniając się koniecznością ustabilizowania kraju po wojnie z Maksymilianistami, natomiast w rozmowie ze Stanisławem Radziwińskim, wojewodą podlaskim, oznajmił, że nie dba o ten urząd, gdyż „imię to [jest – M.P.] niewielkiej zacności”⁴⁸. Ranga kasztelanii nie miała dla kanclerza znaczenia, bowiem liczyła się dla niego jedynie realna władza. Dlatego oddanie tego urzędu rok później kasztelanowi bieckiemu Sewerynowi Bonerowi przyjął on obojętnie. Wobec takiej postawy Zamoyskiego król nie mógł liczyć na jego dobrą wolę i musiał szukać innego rozwiązania problemu.

Strategiczne znaczenie dla monarchy miało udzielenie mu poparcia ze strony senatorów duchownych: arcybiskupa lwowskiego Jana Dymitra Solikowskiego, biskupa kujawskiego Hieronima Rozdrażewskiego, biskupa poznańskiego Łukasza Kościeleckiego, biskupa Wawrzyńca Goślickiego, a zwłaszcza prymasa Karnkowskiego, cieszącego się autorytetem i odznaczającego się wybitną przenikliwością w sprawach publicznych. Senatorowie duchowni wsparli w omawianym okresie pracę kancelarii, zapewniając protekcję sekretarzom królewskim w osobach Macieja Pstrokońskiego, dziekana warszawskiego, oraz Szymona Rudnickiego⁴⁹. Ich rola w bieżącej polityce rozdawniczej była nie do przecenienia, gdyż zgodnie z praktyką stosowaną za Batorego sekretarze

⁴⁷ „Zygmunt III nadaje województwo krakowskie Zamoyskiemu”, Kraków, 26 lipca 1588, w: *AJZ*, t. IV, s. 438.

⁴⁸ BCz, rkps 93, Stanisław Radziwiński do Marcina Leśniowskiego, [b.m.], 3 sierpnia 1588, k. 382.

⁴⁹ H. Kowalska, *Pstrokoński Maciej (ok. 1553–1609)*, w: *PSB*, t. XXIX, Wrocław 1986, s. 265; też, *Rudnicki Szymon (1552–1621)*, w: *PSB*, t. XXXII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989–1991, s. 649; W. Leitsch, *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, Bd. III, Wien–Kraków 2009, s. 2049.

osobiście – z pominięciem innych urzędników kancelarii – przychodzili do króla po podpis pod konkretną nominacją, a gdy go uzyskali, przyłożenie pieczęci było w zasadzie formalnością (jeśli podkanclerzy bądź sekretarz wielki nie mieli zastrzeżeń natury prawnej)⁵⁰. Obydwoj szybko zostali uznani przez króla za przydatnych i lojalnych, podobnie jak inny duchowny i protegowany Karnkowskiego – Jan Tarnowski. Trzeba podkreślić, że miał on doświadczenie w pracy w kancelarii, gdyż od 1581 roku pełnił urząd referendarza, i podobnie jak Stanisław Przyjemski, cieszył się zaufaniem króla, które zdobył, towarzysząc elektowi w drodze na koronację z Gdańska do Krakowa. To właśnie Tarnowski okazał się pomocny w poszerzeniu królewskich wpływów w tej instytucji.

Po zjeździe kolskim – zwołanym przez sejmik średzki w sierpniu 1590 roku w odpowiedzi na kontrowersyjne uchwały skarbowo-wojskowe sejmu zwyczajnego zwiększające znacząco władzę hetmana wielkiego – sytuacja polityczna w kraju była napięta. Król, choć formalnie nie mógł uznać legalności obrad w Wielkopolsce, z zadowoleniem przyjął wiadomość, że ich rezultatem było poddanie krytyce działalności Zamoyskiego⁵¹. W efekcie monarcha ponownie zwołał stany sejmujące na przełomie 1590 i 1591 roku, które po burzliwej dyskusji w izbie poselskiej uchyliły część konstytucji, uwidaczniając różnice zdań odnośnie do prerogatyw buławy wielkiej. Zygmunt III postanowił w związku z tym skorzystać z okazji i ukrócić wpływ Zamoyskiego w kancelarii, awansując podkanclerzego Baranowskiego na świeżo zwolnione biskupstwo płockie po śmierci Piotra Dunina Wolskiego⁵². Rywalizacja o obsadę pieczęci mniejszej doprowadziła w czasie rady senatu do skandalicznego wydarzenia: najpierw Zamoyski oznajmił, że nie jest kanclerzem króla, lecz

⁵⁰ W. Chorążyczewski, *Kancelarie centralne państwa XIV–XVIII wieku*, w: *Dyplomatyka staropolska*, red. T. Jurek, Warszawa 2015, s. 182. Przypuszczalnie sekretarz po opieczętowaniu nadania osobiście dbał o wpisanie go do Metryki Koronnej.

⁵¹ Na temat zjazdu kolskiego zob. J. Dziegielewska, *Możnowładcy mazowieccy...*, s. 252–255; P. Gawron, *Hetman i kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski wobec sporu o uprawnienia buławy w dobie zjazdu kolskiego w roku 1590*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 642–646; M.A. Pieńkowski, *Kwestia wojny z Turcją na sejmie warszawskim 1590 roku*, w: *Studia historyczno-wojskowe*, t. VI, red. M. Plewczyński, M. Wagner, Siedlce 2015, s. 11–42.

⁵² A. Strzelecki, *Baranowski Wojciech (1548–1615)*, w: *PSB*, t. I, Kraków 1935, s. 287.

wolnym i zasłużonym senatorem, a następnie wygłosił dyscyplinujące monarchę zdanie, że „król panuje, nie rządzi”. Urażony monarcha odpowiedział początkowo: *sum ego rex et esse volo* – „jestem królem i chcę nim pozostać”. Targany emocjami i brakiem cierpliwości kanclerz, widząc opór, posunął się do ostateczności i określił Zygmunta III mianem tyrana. Tej impertynencji król nie zniósł i chwyciwszy za rękonożę szpady w geście użycia siły, rzekł: *hominis ambitionem ulterius nequaquam toleraturum* – „nie będę dłużej tolerował ambicji tego człowieka”, po czym wyszedł z izby senatorskiej, wywołując konsternację wśród senatorów⁵³. Wobec kompromitacji swojego adwersarza Zygmunt III bez jakichkolwiek obiekcji otoczenia oddał podkanclerstwo Tarnowskiemu, a nie forsowanemu przez kanclerza sekretarzowi wielkiemu Piotrowi Tylickiemu, a dodatkowo mianował Pstrokońskiego regentem – naczelnikiem kancelarii mniejszej⁵⁴. Król poczuł się na tyle wzmocniony, że anulował wystawioną na żądanie kanclerza jeszcze w 1590 roku prezentę na biskupstwo krakowskie dla Andrzeja Batorego, powierzając ten urząd Jerzemu Radziwiłłowi⁵⁵. Jak widać, monarcha był gotów podejmować odważne decyzje unifikujące dwa człony Rzeczypospolitej w zgodzie z aktem unii, choć niekoniecznie w zgodzie z oczekiwaniami szlachty krakowskiej.

Zamoyski, nie akceptując samodzielności króla w zakresie polityki nominacyjnej i nie chcąc szukać porozumienia z tronem, przeszedł do opozycji. Stało się to bezpośrednim katalizatorem większej aniżeli dotychczas mobilizacji zaplecza politycznego kanclerza, który sięgnął do znanych sobie metod kreowania postaw opinii szlacheckiej, wyczułonej na wszelkie próby naruszania zasad ustrojowych Rzeczypospolitej.

⁵³ O wymianie zdań między królem a Zamoyskim zob. K. Lepszy, *Rzeczpospolita Polska...*, s. 201; por. *Wiersze polityczne i przepowiednie, satyry i paskwile z XVI wieku*, oprac. T. Wierzbowski, Warszawa 1907, s. 74–76. O konsekwencjach zachowania kanclerza i niechętnie złożonych przez niego przeprosinach w obecności senatu zob. Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, Warszawa, 29 grudnia 1590, w: *Archiwum Domu Radziwiłłów. Listy ks. M.K. Radziwiłła Sierotki, Jana Zamoyskiego, Lwa Sapiehy*, oprac. A. Sokołowski, Kraków 1885 (*Scriptores Rerum Polonicarum*, t. VIII), s. 208.

⁵⁴ H. Kowalska, *Pstrokoński Maciej...*, s. 265; W. Leitsch, Bd. III, s. 1998.

⁵⁵ W. Müller, *Radziwiłł Jerzy (1556–1600)*, w: PSB, t. XXX, Wrocław 1987, s. 232.

Argumentem dla kanclerza na rzecz głoszonej przez niego koniecznej „odmiany Pana” na nielegalnych zjazdach szlachecko-senatorskich w latach 1591–1592 były rozmowy, jakie prowadził Zygmunt III z Habsburgami dotyczące rzekomej cesji korony polskiej – rzekomej, gdyż nigdy królowi nie udowodnionej⁵⁶. Uruchomienie przez „kuźnię zamoyską” – według określenia kanclerza litewskiego Lwa Sapiehy – szerokiej akcji propagandowej doprowadziło do wyjątkowego sejmiku, który miał nie tylko zbadać politykę dworu, ale skompromitować króla wobec stanów Rzeczypospolitej poprzez bezpośrednią inkwizycję, co musiało nieuchronnie prowadzić do abdykacji. Otwierałoby to Zamoyskiemu drogę do korony, reaktywując jego plany, porzucone już dwukrotnie, raz na elekcji i drugi raz wobec powrotu króla z Rewla w 1589 roku. Nie chciano do tego dopuścić, dlatego większość senatu oraz izby poselskiej nie poparła bezprecedensowego procesu inkwizycji⁵⁷, forsowanego przez najbliższych współpracowników kanclerza (zwłaszcza Marcina Leśniowolskiego i Mikołaja Firleja w pierwszej fazie obrad)⁵⁸. Niechętni inkwizycji byli nawet przywódcy różnowierców, aby tylko wspomnieć wojewodę rawskiego Stanisława Gostomskiego i cieszącego się wpływami na sejmiku radziejowskim Andrzeja Leszczyńskiego, awansowanego w 1591 roku na wojewodę brzesko-kujawskiego⁵⁹.

⁵⁶ Obecnie należy sądzić, że król, najprawdopodobniej czyniąc bliżej nieokreślone obietnice swojego wyjazdu do Sztokholmu, dążył do skłócenia Habsburgów i neutralizacji arcyksięcia Maksymiliana, który nie zrzekł się pretensji do korony. Zob. E. Opaliński, *Zygmunt III wobec Habsburgów...*, s. 783–786. Na sejmie inkwizycyjnym król potwierdził, że nosił się z zamiarem odwiedzenia Szwecji, co wszakże nie było równoznaczne z abdykacją z polskiego tronu. Zob. *Deklaracja KJM tenoris talis pp. Senatorom i Posłom uczyniona*, w: *Dyaryusze i akta sejmowe r. 1591–1592*, s. 250–252.

⁵⁷ Według Leśniowolskiego inkwizycja nad królem nie byłaby *emergentia nova*, gdyż sejm piotrkowski na przełomie 1558 i 1559 roku miał zbadać kontakty Zygmunta II Augusta i jego trzeciej żony, Katarzyny Habsburżanki, z dworem wiedeńskim – trudno jednak uznać to za analogię. Niewątpliwym problemem podczas sejmiku inkwizycyjnego było określenie procedury prawnej i wyłonienie instygatora, gdyż poddanie śledztwu króla w roli podejrzanego, w sytuacji kiedy wszystkie wyroki sądowe ferowano w jego imieniu, stanowiło zawiły kazuś w dobie *regnum*. Zob. również E. Opaliński, *Zygmunt III wobec Habsburgów...*, s. 791.

⁵⁸ Zob. *Dyaryusze i akta sejmowe r. 1591–1592*, s. 215, 218.

⁵⁹ W. Dworzaczek, *Leszczyński Andrzej (ok. 1559–1606)*, w: PSB, t. XVII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972, s. 101.

Zwycięstwo króla na sejmie inkwizycyjnym było zwycięstwem pyrusowym, gdyż ucierpiał monarszy autorytet. Niemniej należy je uznać za początek formowania stronnictwa regalistycznego z udziałem ludzi wywodzących się pod względem geografii politycznej głównie z Wielkopolski i Mazowsza, zaś w sensie osobistym dobieranych przez monarchę przez pryzmat konkretnych zalet. Wśród tych cech należy wyróżnić przede wszystkim lojalność wobec tronu pojmowaną jako gotowość do wypełniania żywotnych dla monarchy misji politycznych, zarówno w kraju, jak i za granicą. Dodatkowym atutem dla Zygmunta III, na który zwracał on baczną uwagę, były kompetencje i predyspozycje do sprawowania danego urzędu, w tym wykształcenie zdobyte poza granicami Rzeczypospolitej, a także znajomość języków i obcych dworów (wielu spośród awansowanych kształciło się we Włoszech, choćby Stanisław Miński i Jan Tarnowski). Ważkim czynnikiem umożliwiającym awans była także zdolność do neutralizowania opozycji w konkretnych ziemiach i województwach, gdyż prominentne rody, na zasadzie transakcyjnej, czyniły ze swych możliwości oddziaływania na lokalną szlachtę kartę przetargową wobec tronu – nie wykluczało to ich szczerego regalizmu, przejawiającego się popieraniem królewskich planów, w tym dążenia do utrzymania przez władcę prerogatyw bądź nawet ich wzmocnienia (dobrym tego przykładem jest postawa Hieronima Gostomskiego)⁶⁰. Zygmunt III z oczywistych względów nie mógł lekceważyć sejmików, choć jak pokazuje aktywność Niszczyckiego w województwie bełskim, sama nominacja na urząd nie musiała oznaczać wzrostu wpływów królewskich na danym terenie, gdyż posuwano się do różnych metod zrażania królewskich nominatów do działalności publicznej.

Zygmunt III niechętnie promował na wyższe stanowiska zastaną kadrę uformowaną przez tandem Zamoyski–Batory, szukając oparcia w ludziach spoza kręgu kanclerskiego, których osobiście poznał po przyjeździe do Polski i z którymi nawiązał nić zaufania. Trend ten podtrzymał w następnych latach. Ciekawe, że polityka ta nie ma większego odzwierciedlenia w Metryce Koronnej, choć w pracy kancelarii

⁶⁰ Por. R.I. Frost, *Regaliści bez regalizmu? Dwór królewski a szlachta w czasach Wazów*, w: *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy*, red. R. Skowron, Kraków 2003, s. 295–306.

od 1591 roku zaszły znaczące zmiany: od momentu przekazania Tarnowskiemu pieczęci to on, a nie Zamoyski zaczął przygotowywać legacje na sejmiki. Kanclerz wypomniął to zresztą królowi oraz podkanclerzemu podczas rady senatu na sejmie inkwizycyjnym. Z przyganą zwrócił im uwagę, że propozycję królewską powinien przedstawić kanclerz wielki, lecz Tarnowski zdawkowo mu odpowiedział: „racz W.M. [propozycję – M.P.] odprawować”⁶¹. Przykład ten dowodzi, że kancelaria była kluczowa dla realizacji bieżącej polityki tronu i to właśnie wokół niej ogniskował się spór króla z Zamoyskim. Jeśli bowiem instytucja ta była kierowana przez osobę opozycyjnie nastawioną wobec monarchy, mogła stanowić oręż torpedujący jego inicjatywy.

Postępowanie Zygmunta III w zgodzie z dobrze pojętym interesem tronu prowadziło do wzrostu niezadowolenia wśród stronników Zamoyskiego, pomijanych w awansach⁶². Król był konsekwentny i wynosił na urzędy centralne w późniejszym okresie ludzi sprawdzonych, którzy rozpoczęli swoje kariery na początku jego panowania, wśród nich Stanisława Mińskiego, S. Stanisławskiego, Stanisława Przyjemskiego i Macieja Pstrokońskiego. Po 1592 roku nastąpiło wprawdzie kilkuletnie wyciszenie konfliktu z zamoyszczykami, ale po roku 1600 doszło do odnowienia rywalizacji o wpływy, co miało destrukcyjne przełożenie na życie polityczne, dezorientując szlachtę odnośnie do rzeczywistych przyczyn pogarszającej się sytuacji wewnętrznej oraz trywializując problematykę reform wobec piętrzących się wyzwań międzynarodowych.

Czy konfliktu nie udało się uniknąć z powodu wygórowanych ambicji poszczególnych jednostek? Czy wynikał on z rozwiązań systemowych opartych na egalitaryzmie szlacheckim i wolnej elekcji, powodujących brak wyodrębnienia senatu *de iure* spośród pozostałych stanów politycznych i osłabienie czynnika monarchicznego? Z pewnością miało to niebagatelne znaczenie w ujęciu długofalowym, gdyż Batory, chcąc powetować sobie ograniczenia władzy królewskiej, stworzył z Zamoyskiego

⁶¹ Zamoyski powoływał się na zwyczaj, ale zgodnie z prawem jego uprawnienia nie były większe od uprawnień podkanclerzego, lecz identyczne.

⁶² Nieudanym eksperymentem Zygmunta III okazało się powierzenie łaski marszałkowskiej Mikołajowi Zebrzydowskiemu w latach 1596–1600, gdyż nie był on lojalny wobec króla. Zob. K. Wiśniewski, s. 38.

„superministra” za cenę głębokiego zachwiania równowagi w kręgach elity władzy⁶³. Jak dalece posunięty był jego lekceważący stosunek do schedy po Jagiellonach, świadczy fakt, że nosił się on z zamiarem dopuszczenia do tego, by Zamoyski złączył pieczęć i buławę z kasztelanią krakowską⁶⁴. Kanclerz nie potrafił czy też nie chciał poskromić swoich wygórowanych aspiracji. Wobec braku ciągłości władzy królewskiej mógł sobie pozwolić na niewyrażenie zgody na awans w senacie kosztem kanclerstwa i obranie kursu kolizyjnego z monarchą, którego na polskim tronie nie akceptował. W rezultacie Zygmunt III do 1591 roku był pozbawiony kilku narzędzi sterowania nawą państwową. Czyniło to dla władcy budowę stronnictwa regalistycznego w Koronie procesem nie tylko długoletnim, ale politycznie trudnym i bardzo kosztownym.

⁶³ Zob. A. Pieńkowska, M.A. Pieńkowski, *Między monarchią mixta a rządami nielicznymi. Sytuacja wewnętrzna w Rzeczypospolitej w latach 1585–1591*, w: *Udział społeczeństwa obywatelskiego we władzy i zarządzaniu Pierwszą Rzeczpospolitą (XVI–XVIII w.)*, red. D. Ma-kiła, Warszawa 2017, s. 49–72.

⁶⁴ Skutecznie zapobiegła temu sprawa Zborowskich. Dodatkowo Zamoyski do 1585 roku łączył dwa starostwa grodowe: krakowskie i bełskie.

ABSTRACT

Sum ego rex et esse volo. *The composition of Zygmunt III's party in the Crown in the years 1587–1592*

The article discusses the process of the formation of the royal political base at the beginning of the reign of Zygmunt III. The chronological cut-off point of the text is marked by the Coronation Sejm of 1587/1588 on the one hand and the Inquisition Sejm of 1592 on the other. The main purpose of the study is to provide an insight into the monarch's policy of gaining supporters in favour of stable rule by the Swedish prince after a tumultuous interregnum. This issue was very important to the monarch due to the strong divisions among the Crown elite and nobility and the finding of a team of senators and dignitaries formed during the reign of his predecessor on the throne. The distribution of Crown estates by Zygmunt III in these years was closely linked to the attitude of the most powerful player on the political scene in the Polish-Lithuanian Commonwealth, Chancellor and Great Hetman of the Crown Jan Zamoyski, who did not accept the king on the throne and used the chancellery staffed by his trusted associates as a tool to block the king's initiatives. With Zamoyski not allowing to be promoted to a higher position in the senate, the king's task was severely hampered. Seeking support, the monarch found it mainly in the province of Greater Poland, including Masovia, where his aunt Anna Jagiellonka was active. No less support came from the clerical senators and independent lay senators of the Crown, who discerned a political and institutional imbalance in the circles of power.

Maciej Franz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

ORCID: 0000-0002-9075-605X

Stan badań nad urzędem regimentarskim w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII wieku

Urząd regimentarza, czyli zastępcy hetmana w wojsku koronnym, pojawił się pod koniec wieku XVI, ale wiąże się go raczej z wiekiem XVII, gdy stał się często obsadzany. Wraz z utrwaleniem się dożywotności urzędu hetmańskiego, przy jednoczesnym rozszerzaniu się obowiązków wskutek wzrostu liczby trwających wojen i koniecznych do poprowadzenia kampanii, dostrzeżono nieodzowność ustanawiania zastępcy hetmana, który czasowo obejmując komendę nad wojskiem, mógł podjąć się obrony granic¹. Tocząc wojny na kilku frontach: ze Szwecją, Moskwą, Turcją, Chanatem Krymskim, a często jeszcze będąc zmuszona tłumić wewnętrzne niepokoje, choćby Kozaków ukraińskich, Rzeczpospolita Obojga Narodów potrzebowała doświadczonych wodzów, gotowych wziąć na siebie odpowiedzialność za bezpieczeństwo państwa, a zarazem takich, którzy nie dążyliby do przejęcia dowodzenia wojskiem na stałe.

Systemowi władzy nad wojskiem w Rzeczypospolitej z biegiem lat coraz mocniej doskwierała wada, jaką była dożywotność urzędu hetmańskiego. Król Zygmunt III Waza, mając na względzie nie zawsze

¹ Przemysław Gawron, za Janem Wimmerem, określa dwa zasadnicze typy urzędu regimentarskiego. Był zatem regimentarz jako urzędnik zastępujący chorego lub wziętego do niewoli hetmana, a więc praktycznie taki, który nie mógł podjąć się dowodzenia armią. Był też regimentarz z kompetencjami dowódcy armii, a funkcję tę powierzano mu, gdy hetman opuszczał wojsko, udając się w głąb kraju, często na dwór lub sejm, w celach politycznych. P. Gawron, *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010, s. 433.

dobrze doświadczenia współpracy z hetmanem wielkim koronnym Janem Zamoyskim, po jego śmierci przez długie lata nie nadawał tegoż urzędu nikomu, nawet bliskiemu dworowi hetmanowi polnemu koronnemu Stanisławowi Żółkiewskiemu². Problem z wakatem na urzędzie hetmańskim miał się w XVII wieku powtarzać jeszcze wielokrotnie. Przy natłoku spraw i obowiązków, których wciąż przybywało, konieczność wsparcia hetmana w jego zadaniach stawała się co najmniej pilna. Tymczasem dwukrotnie w XVII wieku w Koronie doszło do sytuacji, kiedy zabrakło możliwości realnego sprawowania urzędu hetmańskiego, czyli dowodzenia armią, i to w trakcie trwania wojen. Po klęsce cecorskiej 1620 roku, wobec śmierci Stanisława Żółkiewskiego i niewoli Stanisława Koniecpolskiego, dowództwo nad całością armii polsko-litewskiej król ostatecznie powierzył hetmanowi wielkiemu litewskiemu Janowi Karolowi Chodkiewiczowi. Przydzielił mu jednak regimentarza – Stanisława Lubomirskiego³, a w 1623 roku urząd ten został powierzony także Stefanowi Chmieleckiemu, który w zastępstwie hetmana miał bronić granicy południowo-wschodniej przed najazdami tatarskimi⁴. Obaj byli znakomitymi dowódcami i świetnie się w dziejach Rzeczypospolitej zapisałi⁵. Niestety okres sprawowania przez nich urzędu nie doczekał się dotąd pełnego omówienia. Obaj także czekają na mono-

² W jednej ze swoich wczesnych prac, zachowanych w rękopisie, znakomity lwowski historyk Kazimierz Tyszkowski wspominał, iż postawa króla wyrastała z braku zaufania do hetmana polnego koronnego Stanisława Żółkiewskiego, Державний архів Львівської області, Львів [dalej: ДАЛО], Ф. 26, Оп. 11, Спр. 724, Kazimierz Tyszkowski, *Przyczynki do monografii o Hetmanie Żółkiewskim*, 1916, k. 54.

³ Rys tej postaci odnajdujemy w szkicu: A. Bruździński, *Stanisław Lubomirski (1583–1649) – fundator wiśnickiego klasztoru Karmelitów bosych*, „Folia Historica Cracoviensia” 2013, vol. XIX, s. 91–117.

⁴ Jednym z niewielu nowych opracowań odnoszących się bezpośrednio do działań regimentarzy koronnych jest szkic Michała Depty poświęcony kampanii 1626 roku, M. Depta, *Biała Cerkiew. Uwarunkowania, przebieg i skutki jesiennego najazdu 1626 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2017, nr 4, s. 9–43.

⁵ O wielkości tego wodza świetnie wiedzieli współcześni, F. Birkowski, *Stefan Chmielecki albo Nagrobek Jaśnie Wielmożnego Jego M[oj]ści Pana P[ana] Stefana Chmieleckiego, wojewody kijowskiego, pobożnego, rycerskiego, szczęśliwego. Pamięcią pogrzebną wspomniony*, Warszawa 1632. Doskonale przypomniał o tym Michał Kuran w swoim szkicu *Pamięć o heroicznych czynach i cnotach rycerskich sławnych obrońców ojczyzny utrwalona w kaniach funeralnych Fabiana Birkowskiego OP*, „Napis” 2019, seria XXV, s. 37–63.

grafie, która stanowiłaby próbę ukazania całości ich życia i działalności polityczno-wojskowej⁶.

W 1648 roku katastrofa, na którą złożyły się klęski pod Żółtymi Wodami i Korsuniem, przyniosła niewolę hetmanowi wielkiemu koronnemu Mikołajowi Potockiemu i hetmanowi polnemu koronnemu Marcinowi Kalinowskiemu. Państwo polsko-litewskie, znajdujące się w stanie wojny, w latach następnych częściej obsadzało urząd regimentarski. W 1648 roku buławę regimentarską otrzymali Mikołaj Ostroróg⁷, Dominik Zasławski⁸ i Aleksander Koniecpolski⁹, a rok później Andrzej Firlej¹⁰, Stanisław

⁶ Sam urząd, bez odniesień personalnych, jest jednak wzmiankowany przez autorów analizujących nie tylko militarne konteksty pierwszej połowy XVII wieku, M. Kuran, s. 37–63.

⁷ Postać Mikołaja Ostroroga przewija się w całej masie szkiców i opracowań, jednak próba spojrzenia na nią w sposób podmiotowy – próba, która przyniosłaby jego charakterystykę jako polityka i wodza, w danym momencie dziejowym współdecydującego o losach państwa polsko-litewskiego – nie miała jak dotąd miejsca. Wspomina o nim choćby Andrzej Korytko w artykule *Elita szlachecka wobec Kozaczyzny w okresie „złotego pokoju” (1638–1648)*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2020, t. XI, z. 1, s. 30.

⁸ Postać tegoż regimentarza pojawia się w różnych studiach. Interesujący jest rys: I. Gawryliuk, *Wojska nadworne księcia Władysława Dominika Zasławskiego na Ukrainie w początkowym okresie powstania Bohdana Chmielnickiego (r. 1648)*, w: *Studia historyczno-wojskowe*, t. V, red. M. Nagielski, K. Bobiatyński, P. Gawron, Zabrze 2015, s. 94–132; o młodości i wykształceniu przyszłego regimentarza nieco informacji znaleźć można w pracy: J. Pietrzak, *Akademickie niestatkki, czyli o niechlubnym żywocie polskich studentów w podróżach edukacyjnych po Europie Zachodniej od XVI do XVII wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2014, nr 32, s. 7–28.

⁹ O tym magnacie ciekawy szkic pozostawił Artur Goszczyński, niestety kończy go na roku 1648, A. Goszczyński, *Aleksandra Koniecpolskiego, chorążego koronnego, sprawy publiczne i prywatne (do 1648 roku)*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2019, nr 2, s. 47–74; tenże, *Wokół wyprawy Jeremiego Wiśniowieckiego w stepy tatarskie z 1647 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2016, z. 2, s. 303–310. W odróżnieniu jednak od ojca, hetmana wielkiego koronnego, Aleksander Koniecpolski nie doczekał się dotąd biografii, a analiza jego postępowania jako regimentarza koronnego nadal czeka na próbę analizy i całościowego ujęcia.

¹⁰ Osoba wojewody sandomierskiego nie cieszyła się szczególną popularnością wśród historyków, którzy jedynie zdawkowo wspominają go w ramach szerszych rozważań, D. Kupisz, *Próby organizacji wojsk „obrony domowej” przez szlachtę województw kijowskiego, braclawskiego i czernihowskiego (1649–1650)*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, nr 1, s. 5–27; W. Kucharski, *Walki o utrzymanie twierdzy w Zbarażu w lipcu i sierpniu 1649 r. Oblężenie i obrona. Faza I (10–31 VII)*. Część 1, „Rocznik Przemyski” 2013, t. 49, z. 1, s. 25–54; tenże,

Lanckoroński¹¹ i ponownie Mikołaj Ostroróg. Kompletnie odrębnym problemem pozostaje tu status księcia Jeremiego Wiśniowieckiego¹², który do powrotu Mikołaja Potockiego z niewoli zastępował hetmana, a przecież w 1648 roku wraz z Andrzejem Firlejem uzyskał także urząd regimentarski, po katastrofie pod Piławcami¹³.

Spory wokół urzędu hetmańskiego, do jakich doszło po klęskach pod Żółtymi Wodami i Korsuniem, a przed powrotem hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Potockiego z niewoli tatarskiej, na pewno nie doprowadziły do wzmocnienia pozycji samego urzędu regimentarskiego¹⁴. To, że wojsko koronne w Zbarażu wolało uznać komendę księcia

Walki o utrzymanie twierdzy w Zbarażu w lipcu i sierpniu 1649 r. Część II. Oblężenie i obrona. Faza II (1-25 VIII), „Rocznik Przemyski” 2014, t. 50, z. 1, s. 5-28. Jako wódz i polityk Andrzej Firlej nadal oczekuje na biografa, który pokusiłby się o napisanie kompletnej monografii jego osoby.

- ¹¹ Pewne informacje o nim jako polityku i wodzu przynoszą E. Janas, *Armia koronna Rzeczypospolitej w sporach i rozgrywkach politycznych pierwszych lat wojny na Ukrainie (1648-1649)*, „Res Historica” 2014, nr 38, s. 61-94, a także M. Nagielski, *Kampania zimowo-wiosenna wojsk kozackich Bohdana Chmielnickiego (luty-maj 1651) w przededniu batalii beresteckiej 1651 r.*, w: *Україна кризь віку: Збірник наукових праць на пошану академіка НАН України професора Валерія Смоля, Київ 2010*, s. 405-427, czy też A. Kryszak, *Jak Skrzetuski z Małym Rycerzem Zbaraż ocalili, chana i Kozaków porobili... Obraz obrony Zbaraża na kartach Ogniem i mieczem H. Sienkiewicza a badania historyków*, „Zeszyty Historyczne” 2017, t. XVI, s. 61-82.
- ¹² Książę Jeremi Wiśniowiecki doczekał się wielu opracowań, w tym także biografii. Niestety, żaden z historyków zajmujących się dotychczas dziejami jego życia i działalności polityczno-wojskowej nie zdecydował się spojrzeć na niego jako regimentarza koronnego, praktycznie zastępującego hetmanów koronnych. Najbliżej takich analiz pozostaje biografia: W. Tomkiewicz, *Jeremi Wiśniowiecki (1612-1651)*, Warszawa 1933, wydanie współczesne: Oświęcim 2019.
- ¹³ Niezależnie od talentów wodza powstrzymywano się jednak od używania tej nomenklatury wobec księcia Jeremiego Wiśniowieckiego, ДАЛО, Ф. 26, Оп. 11, Спр. 561, *Битва пілавська*. O relacjach regimentarzy i księcia Jeremiego Wiśniowieckiego sporo informacji przynosi W. Kucharski, *Walki o utrzymanie twierdzy w Zbarażu w lipcu i sierpniu 1649 r. Oblężenie i obrona. Faza I (10-31 VII)*. Część 1, s. 25-54; tenże, *Walki o utrzymanie twierdzy w Zbarażu w lipcu i sierpniu 1649 r. Część II. Oblężenie i obrona. Faza II (1-25 VIII)*, s. 5-28.
- ¹⁴ Tym bardziej, że faktycznie za obsadę urzędu regimentarzy przez trzech wodzów, którzy nie okryli się chwałą, odpowiadał kanclerz wielki koronny, a nie interrex, H. Wisner, *Rzeczpospolita Wazów. Czasy Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 2002, s. 75.

Jeremiego Wiśniowieckiego, a nie formalnych wodzów, czyli właśnie regimentarzy, powinno doprowadzić do dyskusji wokół tego urzędu wojskowego¹⁵. Niestety w historiografii brak jakichkolwiek opracowań na ten temat. Możliwe, że kwestia ta pojawiała się w korespondencji ówczesnych elit Rzeczypospolitej, jednak jak na razie nie doczekaliśmy się jeszcze żadnych poważniejszych studiów nad epistolografią regimentarzy koronnych z drugiej połowy XVII wieku.

Nie mniej kłopotów niż lata 1648–1649 przyniosła wojna ze Szwedami z lat 1655–1660, kiedy wobec przejścia hetmanów koronnych na stronę króla szwedzkiego Karola X Gustawa polski monarcha Jan Kazimierz Waza oddał komendę nad wiernymi sobie oddziałami koronnymi w ręce Stefana Czarnieckiego, jemu właśnie nadając urząd regimentarski. Do teŝej instytucji wojskowej odwoływano się później, gdy w 1666 roku regimentarzem został Sebastian Machowski¹⁶, po nim Stanisław Wyżycki¹⁷, a w 1672 roku także Stanisław Karol Łużecki¹⁸. W wieku XVIII

¹⁵ Popularność księcia Jeremiego Wiśniowieckiego wynikała nie tyle z nadawanych mu tymczasowo urzędów wojskowych, ale z postrzegania go jako wybitnego wodza przez szlachtę, i to pomimo stosunkowo niewielu poprowadzonych wcześniej samodzielnie kampanii wojennych, A. Goszczyński, *Wokół wyprawy Jeremiego Wiśniowieckiego...*, s. 303–310.

¹⁶ Dużo informacji o działalności tego regimentarza odnajdujemy w ДАЛО, Ф. 26, Оп. 11, Спр. 367, Franciszek Wiśmierski, *Doroszenko na Sobieskiego w latach 1665–1676*, a także ДАЛО, Ф. 26, Оп. 4, Спр. 433, Bohdan Murij, *Rola Jana Wyhowskiego wojewody kijowskiego od utraty hetmaństwa do śmierci w latach 1659–1664*. Do jego postaci powraca również Z. Hundert, *Wojsko koronne wobec elekcji 1669 roku*, „*Studia z Dziejów Wojskowości*” 2014, t. III, s. 104, 108; tenże, *Zaangażowanie przedstawicieli episkopatu Rzeczypospolitej w sprawy obronne państwa w dobie wojen z imperium osmańskim w drugiej połowie XVII wieku*, w: *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. J. Krochmal, Warszawa 2017, s. 142. Píše o nim także M. Nagielski, *Unia Hadziacka 1658–2018. Utracona szansa powstania Rzeczypospolitej Trojga Narodów*, w: *Міжнародна наукова конференція з нагоди 360-річчя підписання Гадяцького договору. Матеріали конференції*, Київ 2018, s. 27.

¹⁷ Wzmiankują o nim Z. Hundert, J.J. Sowa, *Od towarzysza jazdy do wojewody podolskiego. Przebieg służby wojskowej Nikodema Żaboklickiego w latach 1656–1706*, „*Res Historica*” 2016, nr 42, s. 155 i n.

¹⁸ O tej postaci jako regimentarzu koronnym wspomina M. Wagner, *Szlachta podlaska w korpusie oficerskim w II połowie XVIII wieku*, „*Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska*” 1992, nr 6, s. 5–18, a także Zbigniew Hundert, ale pisząc o nim tylko jako o kasztelanie

regimentarstwo miało się wręcz utrwalić w rzeczywistości państwa polsko-litewskiego. Brak jednak badań nad urzędem regimentarskim w drugiej połowie XVII wieku. Losy kolejnych regimentarzy wpisywane są w szersze opracowania, co pozwala na dokumentację ich działań raczej tylko na polu walki, nie dając szans na rozważania o szerszym zakresie. W tym względzie istotnym wyjątkiem pozostaje opracowanie Marka Wagnera na temat korpusu oficerskiego armii koronnej w drugiej połowie XVII wieku, gdzie autor poświęcił nieco miejsca informacjom o każdym z trzech wskazanych powyżej regimentarzy¹⁹. Na pewno prace Marka Wagnera mogą stanowić podstawę dalszych poszukiwań zogniskowanych wokół ścieżek kariery wojskowej kolejnych regimentarzy, jednak nie dają one – bo też nie takie było ich założenie – całościowego obrazu funkcjonowania urzędu i ludzi, którzy go piastowali w drugiej połowie XVII wieku.

Pomimo tak dużego znaczenia regimentarstwa o samym urzędzie i przebiegu jego sprawowania wiemy stosunkowo niewiele. Jest to tym dziwniejsze, że odnosi się do osób ze szczytów, elit władzy nad wojskiem w Rzeczypospolitej. Należałoby oczekiwać nie tylko pogłębionych biografii kolejnych regimentarzy – które skupiałyby się szczególnie na okresie wykonywania przez nich tej funkcji – ale także dokładnego przyjrzenia się korespondencji przez nich i z nimi prowadzonej. O funkcjonowaniu państwa, mechanizmach podejmowania przez nie decyzji czy też polityce elit można by dowiedzieć się wiele poprzez analizę dokumentów, w tym uniwersałów, bądź listów

podlaskim, Z. Hundert, *Episkopat rzymskokatolicki wobec zagrożenia osmańskiego na sejmie 1683 roku w świetle wotów senatorskich*, w: *Państwo i Kościół wobec wolności obywatelskich oraz wyznaniowych we wczesnonowożytnej Europie*, red. Z. Hundert, D. Milewski, Oświęcim 2018, s. 110–119. Więcej informacji przynosi J. Kaniewski, *Sejmiki koronne wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669–1673)*, Katowice 2014, s. 219 i n.

¹⁹ M. Wagner, *Korpus oficerski wojska polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2015. Nie mniej przydatne w tym względzie jest także inne opracowanie tego znakomitego historyka specjalizującego się w dziejach militarnych państwa polsko-litewskiego w drugiej połowie XVII wieku: tenże, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. I–III, Oświęcim 2013–2018.

pozostawionych przez regimentarzy²⁰. Na tym etapie uprawnione jest postawienie tezy, że regimentarze w swej większości, w momencie pełnienia tego urzędu wojskowego, nie zaliczali się do najwyższych warstw społeczeństwa szlacheckiego. Przynależeli do elity, ale stanowili jej dolną warstwę. Raczej byli wykonawcami decyzji politycznych, a czasami także militarych, poprzez podejmowane działania wojenne, niż samodzielnie je kreowali. Tym samym ich spojrzenie na sprawę państwa, zabezpieczenie granic, bezpieczeństwo wewnętrzne, czy też zewnętrzne, a także stan i zaopatrzenie wojska mogło odbiegać od tego, które znamy zasadniczo dobrze dzięki analizie dokumentów oraz epistolografii najwyższych przedstawicieli elit państwowych, kościelnych i wojskowych Rzeczypospolitej.

Wskazując, że polska historiografia nie doczekała się do dziś monografii poświęconej instytucji regimentarstwa w Koronie w XVII wieku, trzeba dodać, że nie powstała również żadna biografia regimentarska, rozumiana jako biografia danej osoby wywołana faktem pełnienia tegoż urzędu i poświęcona w swej zasadniczej treści okresowi, gdy kolejny z wodzów dowodził armią koronną, lub jej częścią, jako regimentarz²¹. To nie oznacza, że nie posiadamy biografii księcia Jeremiego

²⁰ Sytuacji tej nie poprawiają pojedyncze szkice, tym bardziej że często odnoszą się do XVIII wieku i spoglądają raczej na kancelarie hetmańskie niż regimentarskie, T. Ciesielski, *Pióra w służbie buławy. O kancelariach i archiwaliach hetmańskich w XVIII w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. LXX, z. 2, s. 213–247. Za szczególnie cenne należy uznać szkice: K. Syta, *Materiały do przewodnika po archiwaliach hetmanów koronnych w zasobach archiwalnych i zbiorach bibliotecznych*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2012, nr 3, s. 109–182; tenże, *Archiwa hetmanów koronnych. Pojęcie, charakter i typologia dokumentacji*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2011, nr 2, s. 63–105.

²¹ Na konieczność i pilność podjęcia prac w tym względzie wskazywał Mirosław Nagielski w swoim wystąpieniu *Historiografia wojskowa epoki nowożytnej (XVI–XVII wieku) – stan badań i perspektywy rozwoju*, referat na XX Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Lublinie, Lublin 18–20 września 2019, [http://xpxzhp.umcs.lublin.pl/Referaty/Miros%C5%82awNagielski,%20HISTORIOGRAFIA%20WOJSKOWA%20EPOKI%20NOWO%C5%BBYTNEJ%20\(XVI-XVII%20WIEKU\)1.pdf](http://xpxzhp.umcs.lublin.pl/Referaty/Miros%C5%82awNagielski,%20HISTORIOGRAFIA%20WOJSKOWA%20EPOKI%20NOWO%C5%BBYTNEJ%20(XVI-XVII%20WIEKU)1.pdf) [przełglądany: 21.01.2022], zwracając uwagę na potrzebę „opracowania biografii wielu wyższych dowódców wojskowych: regimentarzy czy generałów jednostek zaciągu cudzoziemskiego w obu komputach armii Rzeczypospolitej”, tamże, s. 20.

Wiśniowieckiego²² czy Stefana Czarnieckiego²³, który pod koniec życia otrzymał upragnioną buławę hetmana polnego koronnego. Jednakże w żadnej z tych prac nie skupiono uwagi na okresie regimentarstwa, nie ma w nich analizy samego urzędu i sposobu jego sprawowania przez opisywaną postać.

Warto też podkreślić, że o ile urząd hetmański w XVII wieku praktycznie zamykał się dla osób spoza kluczowych rodzin magnackich (w tym względzie oczywistym wyjątkiem pozostaje Stefan Czarniecki)²⁴, to dostęp do urzędu regimentarskiego był łatwiejszy dla przedstawicieli średniej szlachty, posiadających walory przywódcze, duże doświadczenie. W odniesieniu do tego urzędu w mniejszym stopniu odgrywały rolę koterie magnackie i dworskie, choć to oczywiście nie jest zasada, czego dowodziły nominacje regimentarskie z 1648 czy 1649 roku²⁵. Tym samym wszelka analiza spuścizny po regimentarzach koronnych może okazać się niezwykle ciekawa i wносить nowe impulsy do prowadzonych analiz

²² Obok wspomnianej już wcześniej znakomitej biografii tego wodza pióra Władysława Tomkiewicza dostępna jest dużo słabsza, popularna biografia: R. Romański, *Książę Jeremi Wiśniowiecki*, Warszawa 2009.

²³ Do dziś niedoścignionym wzorem pozostaje opracowanie: A. Kersten, *Stefan Czarniecki 1599–1665*, Lublin 2006. Cenne są także: L. Podhorodecki, *Stefan Czarniecki*, Warszawa 1998; Z. Spieralski, *Stefan Czarniecki 1604–1665*, Warszawa 1974; M. Nagielski, *Stefan Czarniecki – ramię zbrojne dworu królewskiego w latach 1661–1665*, w: *Stefan Czarniecki. Żołnierz – obywatel – polityk*, red. W. Kowalski, Kielce 1999, s. 33–60.

²⁴ Kształtowanie się i zamykanie w swoim kręgu tej warstwy społecznej przedstawia H. Litwin, *Magnateria polska 1454–1648. Kształtowanie się stanu*, „Przegląd Historyczny” 1983, z. 3, s. 451–470.

²⁵ Wobec katastrofalnych wydarzeń pod Żółtymi Wodami i Korsuniem, kiedy decyzje te były podejmowane pod presją, w chwili kryzysu państwa, załamania się struktur dowodzenia armią. Państwo rozrywane przez partię pokoju i partię wojny, ze słabym politycznym interrexem, nie zawsze dokonywało przemyślanych wyborów. O kryzysie połowy XVII wieku zob. M. Franz, *Kryzys roku 1648 – armia i społeczeństwo szlacheckie*, w: *Studia historyczno-wojskowe. Armia i społeczeństwo*, t. III: *Armia i społeczeństwo*, red. T. Ciesielski, Zabrze 2009, s. 123–156; tenże, *Wolna elekcja w czasach wojny. O okolicznościach elekcji króla Polski w 1648 roku*, w: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański, Katowice 2016, s. 279–291.

dotyczących dziejów Rzeczypospolitej, i to nie tylko tych militarnych, ale także politycznych.

Patrząc zaledwie na kilka spośród osób pełniących urząd regimentarski w XVII wieku, trzeba dostrzec, że były to postacie nietuzinkowe.

Marcin Kazanowski mianowany został regimentarzem w 1617 roku, w czasie wyprawy królewicza Władysława Wazy na Moskwę²⁶. Jego aktywność, ale także ambicje przyczyniły się do sporu z hetmanem wielkim litewskim Janem Karolem Chodkiewiczem, co doprowadziło do często przypominanego zdarzenia: hetman cisnął w jego stronę buzdyanem²⁷. Doświadczenie uzyskane w tej wyprawie oraz rok później, gdy Kazanowski zdobywał Starodub, a następnie podczas wyprawy cecorskiej ostatecznie dało mu w 1633 roku urząd hetmana polnego koronnego u boku Stanisława Koniecpolskiego²⁸.

Stanisław Lubomirski, który po śmierci hetmana Jana Karola Chodkiewicza w obozie pod Chocimiem w 1621 roku przejął faktyczne dowodzenie jako regimentarz koronny, z czasem doczekał się najwyższych urzędów w państwie, jak choćby godności wojewody krakowskiego. Dowodem uznania jego zasług jako dowódcy było powierzenie mu urzędu regimentarskiego jeszcze na dwa dalsze lata po zwycięstwie chocimskim²⁹.

Stefan Chmielecki, choć nigdy nie dostał urzędu hetmańskiego, nie bez powodu uważany jest jednak za jednego z najwybitniejszych wodzów koronnych w XVII wieku³⁰. Sztukę walki z Kozakami i Tatarami doprowadził do niezwykłego rozwoju. Mianowany na urząd regimentarski przez hetmana polnego koronnego Stanisława Koniec-

²⁶ Doceniano jego wiedzę i doświadczenie w walce z Tatarami, J. Brynkus, *Obrońcy kresów wschodnich w czasach Zygmunta III Wazy. Służba wojskowa i publiczna*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP im. KEN w Krakowie. Prace Historyczne” 1993, t. XVI, s. 221–245.

²⁷ A.A. Majewski, *Moskwa 1617–1618*, Warszawa 2006, s. 131.

²⁸ K. Zemeła, *Kariera rodu Kazanowskich, herbu Grzymała, w XVI–XVII wieku*, „Z Dziejów Regionu i Miasta. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej” 2011, R. 2, s. 60.

²⁹ A. Bruździński, s. 104–105.

³⁰ Potwierdza to wpisanie go do panteonu wielkich obrońców państwa polsko-litewskiego przez współczesnych, F. Birkowski, dz. cyt.

polskiego, pobił Michała Doroszenkę w 1626 roku pod Białą Cerkwią³¹, a w 1629 roku Kantymira Murzę nad Gniłą Lipą. Współautor sukcesu pod Martynowem w 1624 roku³², gdzie dowodził jednym ze skrzydeł sił polskich, budził strach i poważanie wśród przeciwników, a zarazem zaufanie wśród swoich przełożonych³³.

Aleksander Koniecpolski jest jedną z ważniejszych figur wydarzeń pierwszych lat powstania kozackiego, choć do wielkich urzędów wojskowych nigdy nie doszedł. Podobnie jak Mikołaj Ostroróg czy Dominik Zasławski-Ostrogski³⁴. Jednak już postać księcia Jeremiego Wiśniowieckiego to do dziś wręcz symbol tamtych czasów, wódz ukochany przez wojsko koronne, otoczony legendą obrony Zbaraża w 1649 roku. Dla niego regimentarstwo koronne i późniejsze faktyczne zastępstwo za hetmana koronnego okazały się szczytem kariery wojskowej³⁵.

Dla Andrzeja Firleja urząd regimentarski w latach 1648–1649 stał się dowodem uznania i szacunku³⁶. Przyszedł w ostatnich miesiącach życia, wpisując jednego z obrońców Zbaraża do grona tych, od których los ówczesnej Rzeczypospolitej zależał.

Stanisław Lanckoroński już w 1649 roku miał dostać buławę hetmańską. Król uległ jednak argumentom, by nie naruszać praw dotychczasowego hetmana i nie odbierać godności znajdującemu się w niewoli

³¹ M. Depta, *Biała Cerkiew*, s. 9–43.

³² O tej kampanii zachował się znakomity diariusz: Biblioteka Jagiellońska, rkps 26505 I, *Diariusz prawdziwy zwycięstwa nad Tatarami otrzymanego 22 czerwca 1624 r.*

³³ Ciekawym aspektem, wartym szerszego ujęcia, jest zanik tego urzędu w latach „złotego pokoju” (1638–1648) na ziemiach ukraińskich. Można wnioskować, że był to urząd czyisto wojskowy, nadawany zdecydowanie chętniej w okresie zagrożenia pokoju na ziemiach polskich, A. Korytko, *Elita szlachecka wobec Kozaczyzny...*, s. 23–32.

³⁴ Oczywiście znaczenie mogła mieć tu klęska pod Piławcami, jednoznacznie związana z postacią tychże trzech regimentarzy, W. Kucharski, *Rozbicie armii koronnej w działaniach wojennych 1648 r.*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2015, t. IV, s. 84–91. Po wszechnie pisano ówczesnie o tchórzostwie regimentarzy, P. Borek, *Obraz wojen kozackich za czasów Chmielnickiego w staropolskim pamiętnikarstwie*, „Napis” 2001, seria VII, s. 214.

³⁵ Sytuacja w armii koronnej w latach 1648–1649 była bardzo trudna, a stosunki pomiędzy regimentarzami pozostawały bardzo napięte, co dobrze oddaje szkic Eugeniusza Janasa, dz. cyt.

³⁶ O jego staraniach i zabiegach w toku sprawowania urzędu wspomina D. Kupisz, s. 19.

Mikołajowi Potockiemu³⁷. W rezultacie Stanisława Lanckorońskiego mianowano regimentarzem koronnym. Jego zaangażowanie, zasługi wojenne ostatecznie doceniono w 1654 roku, gdy hetmanem polnym koronnym wreszcie został. I dla niego więc urząd regimentarski stał się pomostem do dalszych stanowisk, w tym także najwyższych rang wojskowych.

Podobną drogę przebył Stefan Czarniecki, który w odróżnieniu od poprzednio wspomnianej postaci nie wywodził się z wielkiego rodu, nie stały za nim majątek magnacki ani wsparcie silnej koterii. Jednak dzięki własnym umiejętnościom i zdobytemu doświadczeniu, do czego przyczyniło się pełnienie urzędu regimentarskiego, doszedł do pozycji hetmana polnego koronnego³⁸, zyskując opinię jednego z najwybitniejszych wodzów swej epoki³⁹.

Patrząc tylko na zarysowane tu losy kilku regimentarzy koronnych, można dostrzec, że były to jednostki wyróżniające się, które miały znaczący wpływ na losy państwa polsko-litewskiego, a jednak ich spuścizna, postrzegana poprzez ten urząd, pozostaje w małym stopniu rozpoznana⁴⁰. Próba ukazania takiej postaci – pełniącej urząd regimentarza

³⁷ Mikołaj Potocki po klęsce pod Korsuniem znalazł się w niewoli tatarskiej i przetrzymywany był w skalnym mieście Czufut-Kale na Krymie, D. Milewski, *Wyjście hetmanów koronnych z niewoli tatarskiej w 1650 r.*, w: *Rzeczpospolita wobec Orientu w epoce nowożytnej*, red. D. Milewski, Zabrze 2011, s. 54–67; tenże, *Jerzy Kutnarski – Polak w służbie mołdawskiej i polskiej*, „Echa Przeszłości” 2012, nr XIII, s. 107–131.

³⁸ Biegłość w wojennym rzemiośle zyskał jako uczestnik wielu kampanii, towarzysząc znamenitym wodzom, takim jak Jerzy Sebastian Lubomirski, P. Skworoda, *Kampania wielkopolska 1656 roku regimentarza koronnego Stefana Czarnieckiego i marszałka wielkiego koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 2004, t. XLI, s. 83–105.

³⁹ Trzeba także pamiętać, że część hetmanów koronnych bardzo mocno angażowała się w działalność polityczną, biorąc udział w kolejnych sejmach, czy też próbując zachowywać silne wpływy na dworze, czego przykładem może być Stanisław Koniecpolski, A. Korytko, *Hetmani koronni na sejmach za Władysława IV Wazy*, „Biblioteka Epoki Nowożytnej” 2016, z. 5, s. 278–279.

⁴⁰ Zasygnalizowane powyżej losy kilku postaci w żaden sposób nie wyczerpują tematyki dziejów regimentarzy, czego najlepszym dowodem są choćby poczynania Jana Potockiego w latach 1595–1602, Marka Sobieskiego w latach 1600–1602 czy Stanisława Gulskiego w latach 1609–1611, P. Gawron, *Hetman koronny w systemie ustrojowym...*,

generalnego, budującej swoją karierę wojskową na przełomie XVII i XVIII wieku – jest szkic poświęcony Nikodemowi Żaboklickiemu⁴¹.

Jednocześnie regimentarstwo nie było postrzegane przez historyków jako urząd szczególnie ważny, a jedynie, ze względu na swoją czasowość, jako powierzane dość przypadkowo i w zależności od koniunktury politycznej⁴². Tymczasem uprawnienia tego urzędu w obrębie sądownictwa wojskowego wydają się szerokie i praktycznie w danym momencie mogły z powodzeniem zastępować uprawnienia hetmańskie⁴³.

Dalsze rozważania na temat realnego znaczenia regimentarstwa w dziejach Rzeczypospolitej XVII wieku, a zarazem analizy wpływu kolejnych regimentarzy na wojsko, stan jego przygotowania do obrony granic, zwłaszcza tej południowo-wschodniej – nie będą możliwe bez rozległych badań archiwalnych, a szczególnie obejmujących korespondencję prowadzoną przez samych regimentarzy, ale także tę, która kierowana była do nich, lub inną, która odnosiła się do sprawowanej przez nich władzy nad wojskiem koronnym⁴⁴.

s. 434–435. Lista regimentarzy sprawujących ten urząd w XVII wieku jest naprawdę długa. Część z nich pełniła swoje obowiązki u boku wielkich wodzów, np. Baltazar Wilga służył przy hetmanie wielkim koronnym Stanisławie Jabłonowskim, T. Bohun, D. Milewski, *Wojny polsko-kozackie*, Warszawa 2019, s. 84.

⁴¹ Z. Hundert, J.J. Sowa, dz. cyt.

⁴² Tak urząd ten postrzega w swoim opracowaniu Stefan Ciara, widząc w kolejnych sprawujących go osobach zastępców, wodzów na chwilę, lub powołanych jedynie, by stanowili przeciwwagę dla hetmanów, którym król nie do końca ufał. Trudno uznać, by takie podejście do urzędu regimentarskiego miało pozwolić na pełne ukazanie jego roli i znaczenia, S. Ciara, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990, s. 29, 47, 52, 155, 167.

⁴³ J.J. Sowa, *Dyscyplina i sądownictwo wojskowe w Koronie w dobie wojen tureckich w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 2020 (Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. Adama Moniuszki w Katedrze Historii Prawa i Ustroju Polskiego, w posiadaniu Autora), s. 32 i n.

⁴⁴ Powstałe w 1992 roku opracowanie Jerzego Ronikiera, odnoszące się do początków XVIII wieku, pozostaje w polskiej historiografii znakomitym, ale dość samotnym przykładem publikacji poświęconej urzędowi regimentarskiemu. Można wręcz żałować, że nie stało się ono impulsem do podobnych prac dotyczących wieku XVII, J. Ronikier, *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze. Studium z historii mentalności szlachty polskiej 1706–1725*, Kraków 1992.

Korespondencja regimentarska mogłaby stanowić punkt wyjścia do pełniejszego ujęcia dziejów wojenno-politycznych Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a jednocześnie pozwolić z czasem na przygotowanie nie tylko monografii poświęconych działalności poszczególnych regimentarzy, ale także ostatecznie pełnego studium poświęconego samemu urzędowi, we wszelkich jego aspektach. Korespondencja ta jest rozproszona w wielu zespołach archiwalnych⁴⁵ i nawet jeśli jest znana i wykorzystywana, to tylko fragmentarycznie. Dotyczy to znacznej liczby regimentarzy: Stefana Chmieleckiego⁴⁶, Dominika Zasławskiego⁴⁷, Sebastiana Machowskiego⁴⁸ i wielu innych.

Zapewne nie mniej istotne byłyby także badania nad urzędem regimentarskim w XVIII wieku, zwłaszcza że i w odniesieniu do tego okresu badania na razie mają jedynie charakter przyczynkowski: poszczególne postaci przywoływane są w tle kolejnych wydarzeń wojennych, przede wszystkim wielkiej wojny północnej⁴⁹, wojny o sukcesję

⁴⁵ Przykładem mogą być listy regimentarzy koronnych znajdujące się w archiwach szwedzkich, Riksarkivet, Stockholm, Skoklostersamlingen, sygn. E 8605, List Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego do Marcjana Wituskiego, 21 grudnia 1649, i następne, czy też zespoły Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, rkps II 225; rkps II 3564; a także korespondencja z Archiwum Państwowego w Gdańsku, Recesy Stanów Prus Królewskich, sygn. 300, R/Ee, 32.

⁴⁶ Jego korespondencję kierowaną do najważniejszych polityków ówczesnej Rzeczypospolitej można napotkać w różnych zespołach, przykładowo: Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Zamoyskich, sygn. 720, Stefan Chmielecki do Tomasza Zamoyskiego, [b.m.], 25 stycznia 1627, k. 41; tamże, Stefan Chmielecki do Tomasza Zamoyskiego, [b.m.], 23 lipca 1626, k. 37; tamże, Stefan Chmielecki do Tomasza Zamoyskiego, Nowy Międzybórz, 23 lipca 1626, k. 37; tamże, Stefan Chmielecki do Tomasza Zamoyskiego, obóz na Płoskiej, 3 sierpnia 1626, k. 39.

⁴⁷ Kilka listów, ale z okresu sprzed regimentarstwa, opublikował Iwan Gawryliuk, *Listy księcia Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego z lat 1630–1645*, https://www.academia.edu/40800019/Listy_ksi%C4%99cia_W%C5%82adys%C5%82awa_Dominika_Zas%C5%82awskiego-Ostrogskiego_z_lat_1630-1645 [przełączony: 4.10.2022].

⁴⁸ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, Silva rerum, Akta i materiały publiczne i prywatne związane z działalnością Stefana Światopełka Czetwertyńskiego, podkomorzego braćwawskiego (zm. 1665) z lat 1628–1665, rkps 2446 IV, List Sebastiana Machowskiego z 1657 roku, k. 37–38.

⁴⁹ H. Rzewuski, *Adam Śmigieński, starosta gnieźnieński*, Warszawa 1875; J. Dygdała, *Lwowska wyprawa króla Stanisława Leszczyńskiego w 1709 roku (Czy zamierzano iść na pomoc*

polską⁵⁰ czy wojen czasów stanisławowskich⁵¹. W tym kontekście godny uwagi jest fakt, że ówczesni monarchowie dostrzegali znaczenie tego urzędu i nie chcieli rezygnować z wpływu na mianowanie dowódców wojskowych⁵².

Postęp w zakresie także tej problematyki będzie możliwy jedynie w efekcie szerokich badań archiwalnych, prowadzonych w kilku krajach Europy, w których znajdują się ważne zespoły dokumentujące dzieje wojen i wojskowości Rzeczypospolitej Obojga Narodów w XVII wieku. Niniejszy szkic jest tylko drobnym wstępem do zasygnalizowanych rozważań – zawiera analizę tej części historiografii, którą uznano za przydatną do wskazania poruszanych tu problemów badawczych⁵³.

Karolowi XII na Ukrainę?), „Kwartalnik Historyczny” 2019, nr 4, s. 657–687; R. Borkowski, *Dzieje rodu Lubomirskich z Głogowa Małopolskiego*, Rzeszów 2017 (Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem promotora prof. dr. hab. Jana Kwaka, w posiadaniu Autora); A. Botdyrew, M. Dutkiewicz, R. Jaworski, *Rozprza i okolice na kartach militarnych dziejów Polski*, Rozprza 2018.

⁵⁰ O. Sokyрко, *Udział wojska Hetmanatu Lewobrzeżnego w polskiej wojnie sukcesyjnej w latach 1733–1735*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2014, z. 3, s. 641–656.

⁵¹ H. Schmitt, *Źródła odnoszące się do pierwszego okresu panowania Stanisława Augusta po rok 1773. Tom dodatkowy do dzieła Panowanie Stanisława Augusta*, Lwów 1884; A. Lisek, *Postulaty polityczne szlachty województwa mazowieckiego na sejmikach poselskich przed konwokacją 1733 roku*, „Wieki Stare i Nowe” 2019, t. 14 s. 143–161; T. Srogosz, *Początki budowy stronnictwa królewskiego na Ukrainie przez Józefa Gabriela Stempkowskiego (koniec lat sześćdziesiątych – początek siedemdziesiątych XVIII w.)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2006, nr 1, s. 171–184; P. Kurzyński, „O drzewie, którego gałązki zaczynają usychać z niedostatku soku” – obraz XVIII-wiecznej Turcji w świetle Uwag nad teraźniejszym stanem Państwa Ottomańskiego Tomasza Aleksandrowicza z 1766 r., „Meritum” 2018, t. X, s. 61–78; A. Stroynowski, *Adam Poniński w obradach delegacji sejmu 1773–1775*, „Zeszyty Historyczne” 2018, t. XVII, s. 59–84.

⁵² P.K. Marszałek, *Problemy wojska i obronności w pracach polskiego Sejmu Walnego (XV–XVIII w.)*, w: *Zgromadzenia stanowe i organy przedstawicielskie w dziejach. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Marianowi Józefowi Ptakowi*, red. J. Koredczuk, P. Wiązek, Wrocław 2020, s. 270.

⁵³ W 2019 roku złożony został w ramach Narodowego Programu Rozwoju Humanistyki projekt „Korespondencja polityczno-wojskowa regimentarzy koronnych w XVII i pierwszej połowie XVIII wieku”, przygotowany w zespole badawczym z historykami z Uniwersytetu Opolskiego, w tym szczególnie Tomaszem Ciesielskim. Po ponad roku prac ekspertów i mimo wysokich ocen uzyskanych na pierwszym etapie ewaluacji projekt

ABSTRACT

The state of research on the office of regimentarz in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the seventeenth century

The establishment of the office of the *regimentarz* in the Crown Army in the seventeenth century was a response to the needs of the state. The Polish-Lithuanian Commonwealth was waging wars on many borders and needed experienced commanders. The office of hetman was a lifelong tenure and he was not always able to command the army. The *regimentarz* would fill in for the hetman. He was responsible for defending the country's borders. Polish historiography has not yet produced a monograph on this military office, and the state of research on it and the people who held it are limited. This article aims to outline the state of research and identify relevant research issues for the future.

został ostatecznie uznany za nierekomendowany do finansowania. Był to w oczywisty sposób efekt opinii recenzentów sporządzonych na drugim etapie oceny projektowej, które prezentowały poniższy poziom: „Wnioskodawca twierdzi też, że »regimentarze w okresie sprawowania urzędu zyskiwali na pozycji w państwie, ich rola wzrastała, a korespondencja stawała się częsta i istotna, nawet dla monarchy«. Niestety, twierdzenie to nie jest poparte choćby jednym przykładem. Najbardziej znanymi w polskiej historiografii regimentarzami są zaś Mikołaj Ostroróg, Władysław Dominik Zasławski-Ostrogski i Aleksander Koniecpolski, którzy dorobili się przydomków »Łacina«, »Pie-rzyna«, »Dziecina«, co dobitnie charakteryzowało ich umiejętności wojskowe. »Sławę« zdobyli w połowie XVII w. Ludwik Kubala o Władysławie D. Zasławskim napisał, że »ilekroć coś niedołęznego zrobił, niedołęstwo samo go usprawiedliwiało«. Trudno się więc spodziewać, aby korespondencja tego regimentarza mogła wnieść wiele do dotychczasowego stanu badań. Chyba że ma być przykładem nieudolności regimentarskiej. Tylko że to już od dawna wiadomo”. Przy takim poziomie argumentacji każdy racjonalny wniosek grantowy złożony z zamiarem wprowadzenia do obiegu naukowego znaczących zespołów epistolograficznych nie ma szans na realizację. Można jedynie mieć nadzieję, że inne wnioski nie uzyskają tak „merytorycznej” i „pogłębionej” oceny, a w efekcie będą mogły liczyć na finansowanie.

Mirosław Nagielski

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0003-4873-4313

Kadra wyższych oficerów koronnych zaciągu cudzoziemskiego jako elita dowódcza za Jana Kazimierza Wazy (1648–1668)

Korpus oficerski armii koronnej w drugiej połowie XVII wieku najpełniej scharakteryzował Marek Wagner, nie tylko prezentując mechanizmy jego formowania i skład, politykę personalną władcy i hetmanów, ale także zwracając uwagę na społeczno-ekonomiczny status tej grupy oficerów zawodowych. Nie pominął przy tym problemów związanych ze strukturą narodowościową, wyznaniową i społeczną tego korpusu, a ponadto naświetlił kondycję ekonomiczną jego członków wynikającą z uzyskiwania nadań i kolejnych stopni wojskowych w hierarchii armii koronnej. Omówił też aktywność wyższych oficerów obu zaciągów – zarówno narodowego, jak cudzoziemskiego – w życiu publicznym Rzeczypospolitej, tj. na sejmikach i sejmach walnych¹. Z dorobku tegoż autora na temat kadry oficerskiej doby panowania ostatniego Wazy warto również wymienić prace poświęcone kadrze podoficerskiej i Szkotom tak licznie występującym w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej². Z prac innych autorów ukazujących wyższą kadrę dowódczą epoki Jana Kazimierza Wazy trzeba przywołać pozycje Bogusława Dybasia³, Jerzego

¹ M. Wagner, *Korpus oficerski wojska polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2015.

² M. Wagner, *Podoficerowie w armii koronnej w drugiej połowie XVII w.*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 1992, t. XXXIV, s. 67–99; tenże, *Szkoccy oficerowie wojska polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, w: *Od armii komputowej do narodowej*, t. III: *Problemy organizacyjne sił zbrojnych od XVI do XX wieku*, red. J. Centek, M. Krotofil, Toruń 2009, s. 41–50.

³ B. Dybaś, *Inżynier czy architekt? Uwagi o inżynierach wojskowych w XVII-wiecznej Rzeczypospolitej*, „*Barok*” 2001, nr 15, s. 137–152.

Giergielewicza⁴, Mirosława Nagielskiego⁵, Jerzego Urwanowicza⁶, Jana Wimmera⁷, Łukasza Dryblaka⁸ i szereg innych cytowanych w niniejszym artykule, odnoszących się do poszczególnych oficerów.

Największym problemem w wyodrębnieniu najwyższych rangą oficerów jednostek autoramentu cudzoziemskiego jest przyjęcie kryteriów pozwalających na przedstawienie grupy osób najbardziej wpływowych, tj. takich, które były związane z dworem królewskim i odgrywały szczególną rolę w korpusie dowódczym armii koronnej. Skład tej grupy był bowiem płynny w kolejnych fazach panowania Jana Kazimierza Wazy i nie zawsze wiązał się z posiadaniem najwyższych stopni wojskowych w zaciągu cudzoziemskim. O przynależności do tego elitarnego grona nie przesądzały także narodowość czy wyznanie. Przykładowo w grupie postaci silnie związanych z dworem i dowodzących różnymi rodzajami broni w trakcie kampanii wojennych nie widzimy żadnego z pułkowników zaciągu cudzoziemskiego wymienionych przez Marka Wagnera, a służących w latach 1648–1696, w tym także dowodzących jednostkami nadwornymi ostatniego Wazy, do których zaliczono Samuela Osińskiego, Henryka von Wallenrodta, Zygmunta Wahla czy Andrzeja Cernezziego⁹. Podobnie wygląda sytuacja z oberszterami tego

⁴ J. Giergielewicz, *Wybitni polscy inżynierowie wojskowi. Sylwetki biograficzne*, Warszawa 1939.

⁵ M. Nagielski, *Francuzi w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej w II połowie XVII wieku*, w: *Od najazdów pogańskich dotąd są państwa Waszej Królewskiej Mości spokojne... Studia ofiarowane w siedemdziesiątą rocznicę urodzin profesorowi Karolowi Olejnikowi*, red. Z. Pilarczyk, M. Franz, Toruń 2008, s. 138–159; tenże, *Gwardia królewska szkołą korpusu oficerskiego autoramentu cudzoziemskiego Rzeczypospolitej za dwóch ostatnich Wazów (1632–1668)*, „Przegląd Historyczny” 1982, z. 3–4, s. 207–226; tenże, *Włosi w siłach Rzeczypospolitej w połowie XVII wieku*, w: *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań, XVI–XVIII wiek*, red. A. Filipczak-Kocur, T. Ciesielski, Warszawa 2008, s. 443–459.

⁶ J. Urwanowicz, *Między tronem a opozycją. Wojsko koronne wobec władzy królewskiej w wieku XVII*, w: *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. R. Skowron, M. Markiewicz, Kraków 2006, s. 389–399.

⁷ J. Wimmer, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2013, rozdz. *Organizacja naczelnego dowództwa i kadra dowódcza*, s. 321–338.

⁸ Ł. Dryblak, *Bogusław Radziwiłł jako generał gwardii JKMści 1649–1655*, „Teki Historyka” 2012, z. 45, s. 88–125.

⁹ Zob. tabelę nr 6 ukazującą staż wojskowy „wykwalifikowanych” oberszterów zaciągu cudzoziemskiego w latach 1648–1696, M. Wagner, *Korpus oficerski wojska polskiego...*, s. 343.

zaciągu, z których większość swój staż żołnierski, podoficerski i oficerski odbyła w jednostkach gwardyjskich Wazów. W spisie tym mamy wielu oficerów stojących na czele regimentów gwardyjskich (Mikołaj Korff, Piotr de Bryon, Kacper Jost Berensfeir czy Jan von Loebel), ale trudno uznać ich za silnie związanych z dworem królewskim¹⁰. Z szesnastu wymienionych pułkowników – jedynie Henryk de Beaulieu, Francuz przybyły do Polski w orszaku Ludwika Marii Gonzagi jako ppłk regimentu pieszego Jana Zamoyskiego, pełnił funkcję powierzoną przez króla, będąc komendantem Malborka, co wiązać należy z planami sukcesyjnymi dworu z lat 1661–1662, gdy obsadzono zaufanymi oficerami garnizony twierdz pruskich.

Ciekawie prezentuje się spis generałów majorów wojsk koronnych z drugiej połowy XVII wieku: znajdujemy w nim nazwiska dwudziestu oficerów, z których na ww. stopień awansowało w okresie panowania Jana Kazimierza dziesięciu. W 1649 roku był to Krzysztof Houwaldt; w okresie potopu było trzech: Wilhelm Butler (1655), Paweł Cellary (1658) oraz Jan Ernest Korff (1658), a w latach 1660–1668 aż sześciu: Ernest Magnus Grotthauz, Krzysztof Korycki, Franciszek Andrault de Buy, Jan Wojciech Dennemark, Jan Stachurski oraz Józef Łączyński (czterej ostatni stopnie generałów majorów otrzymali w dobie rokoszu Jerzego Sebastiana Lubomirskiego). Rację ma Wagner, iż droga do stopni generalskich wiodła przez staż żołnierski i podoficerski w regimentach gwardii przybocznej i komputowej monarchy bądź jednostkach dowodzonych przez hetmanów i nowo mianowanych generałów¹¹. Z ww. wyższych oficerów zaledwie dwóch dowodziło regimentami gwardii ostatniego Wazy: Wilhelm Butler oraz Jan Ernest Korff. Większość wymienionych była dowódcami garnizonów zarówno w trakcie potopu, jak w ostatnim okresie panowania Jana Kazimierza. I tak Paweł Cellary był komendantem Jasnej Góry (1654, 1656–1657), Warszawy (1656), Torunia (1658–1659) oraz Krakowa (1662–1664); Wilhelm Butler i Ernest Magnus Grotthauz ze swoimi regimentami stanowili załogę Lwowa (1655 – kwiecień 1656); Krzysztof Korycki był

¹⁰ Tamże, s. 344 (tabl. nr 67).

¹¹ Tamże, s. 358–359, 363.

generalnym komendantem twierdz pruskich w latach 1661–1668; Jan Wojciech Dennemark obsadzał Poznań w 1666 roku; gen. mjr Jan Stachurski pozostawał komendantem Białej Cerkwi w latach 1664–1668¹²; gen. mjr Eliasz Jan Łącki był dowódcą garnizonu Warszawy w 1657 roku, a w 1669 – Grudziądz.

Sprawowanie funkcji komendantów twierdz i miast stanowiło ważny element kariery wymienionych oficerów i świadczyło o tym, że cieszyli się dużym zaufaniem dowództwa, na czele z hetmanami i samym monarchą, co jest szczególnie widoczne w dobie rokoszu Lubomirskiego, kiedy to dwór delegował do istotnych ośrodków miejskich i twierdz pruskich sprawdzonych i oddanych oficerów. Tyczyło to także stolicy Rzeczypospolitej; gdy monarcha opuszczał ją na dłuższy czas, mianował komendantem miasta dowódcę regimentu gwardii dragońskiej Piotra de Bryon¹³. Ze względu na plany sukcesyjne i spodziewaną pomoc francuską twierdze pruskie (Elbląg i Toruń) obsadziły pułki gen. mjr. Krzysztofa Koryckiego i płk. Franciszka Andrault de Buy; wkrótce potem dowódcą załogi Torunia został Henryk de Beaulieu (Deboli)¹⁴. W trakcie rokoszu w latach 1665–1666 obsadzono poza wspomnianymi ośrodkami także Kraków, Poznań, Kalisz, Częstochowę, Łęczycę, Kościan, Łowicz, Lwów, Bydgoszcz i Kępice. Warszawę – z racji tego, że przebywała tu królowa Ludwika Maria, tu miał siedzibę dwór i tu było miejsce senatorów rezydentów – obsadzały kompanie z trzech regimentów: gwardii pieszej Fromholda von Ludinghausen Wolffa, a następnie po jego śmierci Ernesta Denhoffa, starosty starogardzkiego Władysława Denhoffa oraz Ottona Fryderyka Felkersamba¹⁵. Oczywiście do stopni generalskich dochodzili i inni oficerowie, jak choćby także związany z jednostkami

¹² Tenże doczekał się nawet odrębnej monografii, zob. M. Groszkowski, *Jan Stachurski. Komendant Białej Cerkwi w latach 1664–1668*, Oświęcim 2014.

¹³ Zob. Archiwum Główne Akt Dawnych [dalej: AGAD], Dokumenty papierowe, nr 1030, „Ordynans urodzonemu Bryonowi pułkownikowi, komendantowi quoad bellica warszawskiemu, jako się ma in praesidio zostając sprawować”, Lwów, 2 kwietnia 1663.

¹⁴ Zob. M. Nagielski, *Miasta i twierdze Rzeczypospolitej w dobie rokoszu Jerzego Lubomirskiego*, w: *Zamki i przestrzeń społeczna w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. M. Antoniewicz, Warszawa 2002, s. 231–232.

¹⁵ Tamże, s. 234.

gwardyjskimi Wazów Jan Denhoff, gen. lejtnant wojsk koronnych (1651), czy Fryderyk von Mohl (Moll), dowódca regimentu gwardii dragoniej Jana Kazimierza w armii koronnej do 1655 roku¹⁶.

Według badań Wagnera wyższa kadra oficerów służących w jednostkach zaciągu cudzoziemskiego we wszystkich rodzajach broni (piechocie, dragonii i rajtarii), którzy osiągnęli stopnie podpułkownika, pułkownika oraz generała majora w dobie panowania Jana Kazimierza, liczyła kilkadziesiąt osób. Spośród nich garstka była ściśle związana z dworem monarszym, pełniąc rozliczne funkcje nie tylko natury militarnej (organizacyjno-administracyjne, sędownicze, dyplomatyczne). W okresie panowania ostatniego Wazy możemy wskazać kilku wyższych oficerów, którzy z racji sprawowanych funkcji, dowodzenia większymi zgrupowaniami wojsk czy powiązań z dworem królewskim zasługują na odrębne przedstawienie. W latach poprzedzających wojnę ze Szwecją (1649–1655) z tych powodów wyróżniali się:

K r z y s z t o f H o u w a l d t, generał w służbie szwedzkiej i brandenburskiej, komendant m. Gdańska, a zarazem dowódca regimentu pieszego w kompucie koronnym do 1652 roku¹⁷;

B o g u s ł a w R a d z i w i ł ł, gen. gwardii JKMci do 1655 roku; dowódca regimentu pieszego do IV kwartału 1654 roku¹⁸;

Z y g m u n t P r z y j e m s k i, gen. artylerii koronnej po rezygnacji z tego urzędu złożonej przez Krzysztofa Arciszewskiego, poległy w batalii pod Batohem (2 czerwca 1652)¹⁹.

Pierwszy z nich, mający duże doświadczenie wojskowe z racji służby w siłach szwedzkich, awansował na feldmarszałka w 1634 roku; w latach 1635–1648 sprawował funkcję komendanta garnizonu miasta Gdańska, a następnie jako generał major zaciągnął się do armii brandenburskiej. W porozumieniu z elektorem Fryderykiem Wilhelmem przeszedł ze swym pułkiem piechoty do służby w wojsku koronnym, by uczestniczyć

¹⁶ M. Wagner, *Korpus oficerski wojska polskiego...*, s. 367.

¹⁷ Zob. jego biogram w: M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. II, Oświęcim 2014, s. 112–113.

¹⁸ Ł. Dryblak, s. 88–125.

¹⁹ M. Nagielski, *Zygmunt Przyjemski – generał artylerii koronnej w latach 1649–1652*, w: *Studia artyleryjskie*, t. 3, red. M. Giętkowski, A. Smoliński, Toruń 2012, s. 13–29.

w batalii zborowskiej 1649 roku, podczas której odznaczył się w walkach z siłami kozacko-tatarskimi i zaskarbił sobie przychylność Jana Kazimierza. Odegrał także istotną rolę w kampanii beresteckiej 1651 roku, dowodząc centrum szyku wojsk koronnych wraz z Bogusławem Radziwiłłem i Zygmuntem Przyjemskim. Dzięki wstawiennictwu monarchy, mimo protestów szlachty, w 1652 roku otrzymał za zasługi wojenne indygenat polski. Chociaż utracił swoją jednostkę w batalii pod Batohem w czerwcu 1652 roku, wciąż należał do ścisłego kręgu doradców wojskowych polskiego monarchy, uczestnicząc w kampanii żwanieckiej 1653 roku, a służbę w wojsku koronnym ostatecznie opuścił w 1654 roku²⁰. Poparcie, jakiego udzielał Jan Kazimierz Houwaldtowi, powodowało pewne napięcia w wyższym dowództwie wojsk koronnych w korpusie zaciągu cudzoziemskiego. Z wyniesienia Houwaldta nie byli bowiem kontenci gen. artylerii koronnej Zygmunt Przyjemski i płk Fromhold Wolff – dowódca regimentu gwardii pieszej króla. Jak zauważyliśmy, Houwaldt mimo utraty swego regimentu w batalii batohskiej cieszył się nadal poparciem polskiego monarchy – miał nawet być wysłany pod oblężoną przez siły siedmiogrodzkie i polskie Suczawę w 1653 roku; na wieść o jej kapitulacji Jan Kazimierz zrezygnował ze skierowania go na czele wydzielonego korpusu²¹. Jako cudzoziemiec, Houwaldt nie wiązał jednak swej przyszłości z dalszą służbą w Rzeczypospolitej i udał się w 1654 roku do swych majątków na Łużycach²². Aczkolwiek nie ulega wątpliwości, że zaliczał się w latach 1649–1653 do ścisłego grona wyższych oficerów wojsk koronnych, mając duże poważanie zarówno wśród kadry, jak i u polskiego monarchy.

O wiele więcej danych mamy na temat koniuszego Wielkiego Księstwa Litewskiego Bogusława Radziwiłła, magnata, a zarazem od maja 1649 roku generała gwardii nowo wybranego władcy – Jana Kazimierza

²⁰ Szerzej o jego służbie w wojsku brandenburskim i dalszych losach zob. S. Augusiewicz, *Przebudowa wojska pruskiego w latach 1655–1660. U źródeł wczesnonowożytnej armii*, Oświęcim 2014, s. 86–88.

²¹ D. Milewski, *Wyprawa na Suczawę 1653*, Zabrze 2007, s. 122–123.

²² T. Nowak, *Krzysztof Houwaldt (1602–1663)*, w: *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. X, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964, s. 35–36.

Wazy²³. Król cenił jego zdolności dowódcze choćby z racji dobrej znajomości sztuki wojennej nabytej przez księcia w trakcie służby w siłach holenderskich²⁴. W wyprawie zborowskiej 1649 roku Radziwiłł nie uczestniczył, a jednostkami zaciągu cudzoziemskiego dowodził Houwaldt. Faktycznie w swojej autobiografii koniuszy litewski pisał: „Król J.M., chcąc mi łaskę swą wyświadczyć, uczynił mnie generałem wszystkiej swej gardy i dał w obozach wszystko wojsko cudzoziemskie pod moją komendę. Jakoż pozostało pod moją dyрекcją od beresteckiej począwszy, aż do żwanieckiej”²⁵. Ścisłe związki Bogusława Radziwiłła z Janem Kazimierzem jeszcze w okresie przed objęciem przezeń władzy w Rzeczypospolitej, pewne doświadczenie wojskowe nabyte w dobie wojny trzydziestoletniej oraz stały pobyt na dworze królewskim – zapewne te względy zdecydowały, że monarcha powierzył Radziwiłłowi urząd generała swych jednostek nadwornych i gwardii komputowej. Jego regimenty rajtarski i pieszy brały udział w kampanii beresteckiej 1651 roku oraz batohskiej w roku następnym. Pod Beresteczkiem Radziwiłł znajdował się w centrum, dowodząc oddziałami zaciągu cudzoziemskiego na prawym skrzydle ugrupowania²⁶. Po Batohu szybko odtworzył swe regimenty, które znajdujemy w popisie wojska pod Żwańcem w październiku 1653 roku. Stany liczebne rajtarii to 454 konie, a pułku pieszego – 1121 porcji²⁷.

O istotnej roli księcia w otoczeniu wojskowym monarchy świadczy fakt, iż towarzyszył on Janowi Kazimierzowi w podróży do Lwowa, a następnie do obozu pod Glinianami²⁸. Dowodził także podjazdem złożonym z dwudziestu chorągwi w kierunku Baru, a jego oddziały często ścierały się w tej kampanii z ordą tatarską. Wielce wymowny

²³ Zob. B. Radziwiłł, *Autobiografia*, oprac. T. Wasilewski, Warszawa 1979, s. 128–129.

²⁴ Tamże, s. 24–27.

²⁵ Tamże, s. 167; por. Ł. Dryblak, s. 92.

²⁶ Zob. T. Ciesielski, M. Nagielski, *Komputy wojska koronnego w latach 1651–1653*, „*Studia i Materiały do Historii Wojskowości*” 2003, t. XL, s. 243–247.

²⁷ Zob. *Komput wojska polskiego in Anno 1653 pro octobris pod Żwańcem popisanego*, tamże, s. 265–273.

²⁸ Szerzej o udziale Bogusława Radziwiłła w kampanii żwanieckiej Ł. Dryblak, s. 103–111.

jest fragment w autobiografii księcia pt. *Kiedym wojnę traktować począł i w którychem był wojennych okazyjach*, gdzie wymienia pułkowników w wojsku polskim, którzy podlegali jego komendzie. Obok dowódców jednostek gwardii komputowej Jana Kazimierza (Fromholda von Ludinghausen Wolffa, Henryka von Wallenrodta) widzimy dowódców regimentów pieszych, dragońskich i rajtarskich w kompucie koronnym: Henryka i Jana Denhoffów, Pawła Cellarego, Jacka Rozdrażewskiego, Andrzeja Grudzińskiego, Ottona Felkersamba, Ernesta Magnusa Grotthauza, Jana Maydla, Teodora Leszkwanta (Lessgewanga) czy Salomona Sackena. Wśród wymienionych przezeń widzimy także gen. mjr. Krzysztofa Houwaldta, który pod Żwańcem mógł podlegać komendzie Bogusława Radziwiłła, ponieważ nie posiadał już jednostki w kompucie koronnym, będąc jedynie doradcą polskiego monarchy²⁹. Wobec śmierci pod Batohem gen. artylerii koronnej Przyjemskiego i wskutek osłabienia pozycji Houwaldta wśród kadry zaciągu cudzoziemskiego w kampanii żwanieckiej to właśnie Radziwiłł odgrywał główną rolę w gronie wyższych oficerów tego zaciągu, dowodząc niemal połową sił wchodzących w jego skład. Jedynym, który mógł rywalizować z księciem z racji doświadczenia i długiej służby w jednostkach gwardyjskich Wazów, był Fromhold von Ludinghausen Wolff – dowódca gwardii pieszej Jana Kazimierza po śmierci oboźnego litewskiego Samuela Osińskiego³⁰. Warto także podkreślić, że koniuszy litewski był u boku króla, gdy tenże 19 grudnia 1653 roku opuszczał obóz żwaniecki; z senatorów i dygnitarzy obok Radziwiłła mieli towarzyszyć władcy między innymi Jerzy Sebastian Lubomirski, Stefan Koryciński i Jan Sobieski³¹.

Trzecim wyższym oficerem, który odegrał istotną rolę w działaniach przeciwko siłom kozackim Bohdana Chmielnickiego, był Zygmunt Przyjemski. Rozpoczął swą karierę wojskową w dobie wojny trzydziestoletniej,

²⁹ B. Radziwiłł, s. 174.

³⁰ Zob. M. Nagielski, *Inflantczyk generałem artylerii koronnej – Fromhold von Ludinghausen Wolff w służbie trzech polskich Wazów*, w: *Studia artyleryjskie*, t. 4, red. M. Giętkowski, A. Smoliński, Toruń 2012, s. 85–131.

³¹ T. Ciesielski, *Od Batohu do Żwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawię 1652–1653*, Zabrze 2007, s. 271.

służąc w siłach szwedzkich pod komendą Bernarda Weimarskiego³². Chwałę Przyjemskiemu przyniosła obrona Zbaraża, w której wziął udział na czele swego regimentu pieszego. Z kolei jego dragonia towarzyszyła idącemu pod Zborów Janowi Kazimierzowi³³. Kampania 1649 roku okazała się przełomową w karierze Przyjemskiego. Na skutek konfliktu Krzysztofa Arciszewskiego z królem w trakcie walk pod Zborowem, co skończyło się jego rezygnacją z urzędu generała artylerii koronnej, przejął te obowiązki właśnie Przyjemski. Dnia 4 lutego 1650 roku uzyskał oficjalną nominację na ten urząd, ale także z zalecenia samego monarchy otrzymał pisarstwo polne koronne po śmierci Adama Hieronima Sieniawskiego³⁴. Staraniem nowego generała artylerii wzniesiono nowe murowane pomieszczenie na zakupione jeszcze przez Władysława IV elementy mostu pontonowego. Przyjemski wprowadził poza tym lżejsze działa o wagomiarze 3/4 funta, bardziej przydatne do działań polowych³⁵. W latach 1650–1651 rozwinął także szeroką działalność budowlaną w arsenale warszawskim, wydając spore kwoty na cegły, drewno, gonty czy materiały żelazne³⁶.

Jako generał artylerii koronnej podlegał bezpośrednio królowi; natomiast z racji sprawowania urzędu pisarza polnego koronnego zaliczał się do sztabu hetmana wielkiego koronnego Mikołaja Potockiego i był odpowiedzialny za przeprowadzenie popisów jednostek formowanych na nową kampanię przeciwko Kozakom Chmielnickiego – berestecką z 1651 roku. Dnia 27 maja w obozie nad Bugiem popisowywał wszystkie jednostki zarówno zaciągu narodowego, jak cudzoziemskiego, „odbierając od każdego rotmistrza albo porucznika rejestra; i z osobna, pojedynkiem każdą chorągiew przechodzącą liczyliśmy, wiele pod którą koni i towarzysztwa”³⁷. To właśnie Przyjemski, będąc autorem planu

³² W. Dworzaczek, *Przyjemski Zygmunt (zm. 1652)*, w: PSB, t. XXIX, Wrocław 1986, s. 192.

³³ M. Nagielski, *Zygmunt Przyjemski...*, s. 18.

³⁴ AGAD, Metryka Koronna, sygn. 192, k. 71–72v.

³⁵ W. Dworzaczek, s. 192.

³⁶ O działalności Zygmunta Przyjemskiego przy modernizacji arsenału zob. T.[M.] Nowak, *Polska technika wojenna XVI–XVIII w.*, Warszawa 1970, s. 162–166.

³⁷ S. Oświęcim, *Dyaryusz 1643–1651*, oprac. W. Czermak, Kraków 1907 (*Scriptores Rerum Polonicarum*, t. XIX), s. 285.

przemarszu wojsk koronnych z taborami spod Sokala pod Beresteczko w trzech kolumnach, rozdawał hetmanom i pułkownikom malowane wzory (szkice) ciągnięcia poszczególnych pułków, co miało wielce skonfundować Mikołaja Potockiego. Tenże, przeciwny innowacjom zapożyczonym z armii zachodnioeuropejskich, ponoć wówczas rzekł: „Dajcie mi pokój, bo w się nożem pchnę”³⁸. Przyjemski odegrał zresztą istotną rolę w toku samych walk, kierując ogniem artyleryjskim w centrum szyku wojsk polskich w trzecim dniu bitwy (30 czerwca 1651). Jest zatem wymieniany obok Houwaldta i Radziwiłła jako autor *ordre de bataille* wojsk koronnych.

W trakcie działań pod Białą Cerkwią 23 września 1651 roku generał artylerii koronnej miał rozstawić wojsko na wzór szyku spod Beresteczka. Potwierdza to dziejopis tej kampanii, stolnik halicki Andrzej Miaskowski: „wojsko uszykowano opera et studio jmp. pisarza polnego koronnego, który ten szyk pridielineował tak jako miał pułk stanąć, aże mgła wielka była na dzień, nie przyszło aż ku południowi szyk reducere in ordinem tym sposobem”³⁹. Także w diariuszu Stanisława Oświęcima czytamy, iż 23 września „wojsko nasze w ogromnym szyku, takowym jako pod Beresteczkiem trybem, industria et dexteritate P. Przyjemskiego, pisarza polnego, sprawionem, następowało”⁴⁰. Ogromne straty poniesione przez siły koronne w tej kampanii spowodowały, iż na sejmie styczniowym 1652 roku posłowie zaatakowali Przyjemskiego, czyniąc zarzut o brak rzetelnych popisów jednostek, gdyż liczba żołnierzy była o wiele mniejsza od stanów wykazywanych w rozliczeniach skarbowych. Pisarza polnego koronnego bronił król, wiedząc, jaką pracę wykonał Przyjemski, odtwarzając korpus artylerii koronnej, i jak odznaczył się w kampanii beresteckiej.

Nie ulega także wątpliwości, że jako doświadczony pułkownik i generał artylerii koronnej dowodził wszystkimi siłami zaciągu cudzoziemskiego znajdującymi się w obozie pod Batohem pod komendą hetmana

³⁸ Tamże, s. 305.

³⁹ *Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego, okresu Ogniem i mieczem (1648–1651)*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 1999, s. 298.

⁴⁰ S. Oświęcim, s. 340.

polnego koronnego Marcina Kalinowskiego. Przyjemski przedstawił zasługujący na uwagę plan uratowania części armii otoczonej przez siły kozacko-tatarskie. Na radzie wojennej proponował, aby hetman z jazdą wymknął się, pozostawiając w obozie piechotę z artylerią pod jego dowództwem. Wespazjan Kochowski, zapewne znając przekazy ustne od uciekinierów spod Batołu, przypisał Przyjemskiemu następującą wypowiedź: „Zatem hetmanie z jazdą umknij się i tę młodź ojczyźnie w przyszłe czasy uprowadź; piechoty, z którymi ja zostaną w okopach, zamkniemy się, impet nieprzyjacielski utrzymując, byle amunicji i prowiantów stawało; tak odszedłszy co prędzej, zbierz wojsko, strasznym będziesz nieprzyjacielowi, nie opuścisz wojska, ale część zostawisz i wkrótce możesz przybyć. [...] za Bożą pomocą obiecuję w okopach dwa miesiące bronić się dokładnie”⁴¹. Rady Przyjemskiego hetman odrzucił, a obóz wojsk polskich został zdobyty w nocy z 2 na 3 czerwca 1652 roku. Zginął przy tym generał artylerii koronnej wraz ze swoimi żołnierzami; wycięto i jego regiment dragoński, i większość piechoty – zarówno zaciągu cudzoziemskiego, jak narodowego⁴². Po Batołu z trudem zaczęto odbudowywać armię koronną, a urząd generała artylerii koronnej powierzono byłemu komendantowi Kudaku, uratowanemu z rzezi batołskiej – Krzysztofowi Grodzickiemu.

Okres związany z wojną ze Szwecją (1655–1660) to były czasy trudne dla Rzeczypospolitej ze względu na toczącą się także od 1654 roku wojnę z Moskwą i oddelegowanie części sił koronnych na teatr litewski (kampania zimowo-wiosenna 1655 roku hetmana wielkiego litewskiego Janusza Radziwiłła). Z dowódców zaciągu cudzoziemskiego, którzy mieli pod swoją komendą większe zgrupowania wojska lub pełnili istotne urzędy, należy wymienić:

K r z y s z t o f a G r o d z i c k i e g o, gen. artylerii koronnej, pełniącego ten urząd do 1659 roku⁴³;

⁴¹ [W. Kochowski], *Historia panowania Jana Kazimierza przez nieznanego autora*, t. I, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840, s. 146.

⁴² W. Długołęcki, *Batoł 1652*, Warszawa 1995, s. 135–136.

⁴³ M. Nagielski, *Krzysztof Grodzicki – generał artylerii koronnej w latach 1652–1659*, w: *Studia artyleryjskie*, t. 2, red. M. Giętkowski, A. Smoliński, Toruń 2011, s. 57–82.

płk. Fromholda von Ludinghausen Wolffa, dowódcę posiłków koronnych skierowanych na Litwę w 1655 roku⁴⁴; Jana Zamoyckiego, wojewodę sandomierskiego i jednocześnie gen. gwardii JKMci do 1665 roku.

Pierwszy z nich objął komendę nad artylerią koronną po śmierci pod Batohem Zygmunta Przyjemskiego; przygotował artylerię na kampanię żwanięcką 1653 roku, a w roku następnym objął regiment piechoty cudzoziemskiej po płk. Don Diego de Villa Logossie. Uczestniczył także w kampanii Stanisława Rewery Potockiego na Ukrainie, m.in. w bitwie z siłami kozacko-moskiewskimi pod Ochmatowem (29 stycznia – 2 lutego 1655) oraz w obronie Lwowa we wrześniu tegoż roku. Cieszył się poparciem będącego już poza granicami Rzeczypospolitej monarchy, który prosił generała artylerii o dochowanie mu wierności. W odpowiedzi na list Jana Kazimierza Grodzicki pisał: „wiarę i cnotę chcę oświadczyć przy dostojenstwie WKMci, nie tylko w dotrzymaniu Lwowa na imię WKMci, ale do ostatniej kropli krwi mojej pana innego znać nie chcę”⁴⁵. Następnie uczestniczył w walkach o odzyskanie Warszawy oraz w batalii warszawskiej w lipcu 1656 roku. Mimo trudności w utrzymaniu artylerii w latach 1656–1658 brał udział w odzyskaniu Łęczycy, Poznania i wielu miast zarówno w Wielkopolsce, jak Prusach Królewskich. Za zasługi wojenne dostąpił zaszczytnego awansu: wszedł do grona senatorów Rzeczypospolitej, uzyskał bowiem kasztelanię kamieniecką po śmierci Jacka Szemberka (w sierpniu 1658)⁴⁶.

Szczególnie odznaczył się generał artylerii w wielomiesięcznym oblężeniu Torunia, zakończonym kapitulacją miasta 31 grudnia 1658 roku. Po jego zdobyciu został mianowany przez Jana Kazimierza gubernatorem Prus Królewskich. Na czele swego regimentu wziął także udział w udanym szturmie Grudziądza z 29/30 sierpnia 1659 roku⁴⁷. Zmarł na skutek trudów wojennych w Gdańsku w końcu 1659 roku. Należał do

⁴⁴ M. Nagielski, *Inflantczyk generałem artylerii koronnej...*, s. 85–131.

⁴⁵ Cyt. za: L. Kubala, *Wojna moskiewska r. 1654–1655*, Warszawa 1910 (Szkice Historyczne, seria trzecia), s. 435.

⁴⁶ Zob. *Urzednicy podolscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Janas i in., Kórnik 1998 (Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, t. III), s. 70–71.

⁴⁷ M. Nagielski, *Krzysztof Grodzicki – generał artylerii koronnej...*, s. 67–69.

wąskiego grona wyższych dowódców zaciągu cudzoziemskiego o stażu niemal 40-letnim, przy czym służył także pod rozkazami Albrechta von Wallensteina w dobie wojny trzydziestoletniej. Jako jeden z niewielu dowódców regimentów zaciągu cudzoziemskiego uzyskał urząd senatorski, choć cieszył się nim krótko, bo niewiele ponad rok. Urząd generała artylerii objął po nim Fromhold von Ludinghausen Wolff, także ściśle związany z dworem i służący kilkadziesiąt lat w jednostkach gwardyjskich Wazów.

Ten wielce zasłużony Inflantczyk od 1649 roku był dowódcą komputowego regimentu gwardii pieszej JKMci, aby w 1660 roku objąć urząd generała artylerii koronnej po Grodzickim (nominacja 30 czerwca 1660)⁴⁸. Pochodził ze znanej rodziny, która przybywszy z Westfalii, osiadła w Inflantach w XVI wieku⁴⁹. Z Wazami związany był od schyłku panowania Zygmunta III, kiedy to służył w jednej z jego nadwornych jednostek. W czasach Władysława IV widzimy go w regimencie gwardii pieszej monarchy pod komendą Reinholda Rosena (w dobie wojny smoleńskiej 1633–1634), a następnie późniejszego oboźnego litewskiego Samuela Osińskiego. Podczas przygotowań do wojny tureckiej Władysława IV występuje już w randze podpułkownika. Awanse te związane były z poparciem jego szefa, gdyż żoną Osińskiego była Gertruda von Ludinghausen Wolffówna.

Od 1648 roku brał udział we wszystkich kampaniach przeciwko Kozakom, tj. zborowskiej, beresteckiej i zwanieckiej. Za zasługi wojenne otrzymał starostwo dyneburskie. Pozycję Wolffa w korpusie oficerskim armii koronnej potwierdziła kampania zimowo-wiosenna przełomu 1654/1655, gdy został mianowany dowódcą posiłków koronnych dla Litwy skierowanych pod komendę hetmana litewskiego Janusza Radziwiłła⁵⁰. W trakcie oblężeń zarówno Nowego Bychowa, jak Mohy-

⁴⁸ *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski i in., Kórnik 1992 (Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, t. X), s. 37.

⁴⁹ Zob. M. Nagielski, *Inflantczyk generałem artylerii koronnej...*, s. 85–131.

⁵⁰ Korpus ten liczył ok. 6 tys. koni i porcji, tj. ok. 5400 ludzi, i złożony był z regimentów pieszych, dragonii, rajtarii oraz kilku chorągwi tatarskich; K. Bobiatyński, *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1655*, Zabrze 2004, s. 240–241.

lewa dochodziło do sporów Wolffa z obu Radziwiłłami – hetmanem i Bogusławem, koniuszym litewskim i generałem gwardii królewskiej. W 1655 roku Wolff wziął udział w kampanii przeciwko Szwedom, broniąc Krakowa m.in. wraz ze Stefanem Czarnieckim. Mimo nacisków Szwedów nie zgodził się na służbę u nich, gdy przechwycili jego regiment gwardii pieszej będący na leżach w Siewierzu i Będzinie. Rozmowy w następnych latach (1657–1658) z Gustawem Wranglem na temat podjęcia służby w wojsku szwedzkim zakończyły się niczym, skoro w 1658 roku wrócił do armii koronnej, stając na czele nowo sformowanego regimentu pieszego. Jako jego dowódca brał udział w oblężeniu Torunia i w walkach o odzyskanie twierdz pruskich w 1659 roku.

Faktyczną karierę rozpoczął w 1660 roku, obejmując po śmierci Krzysztofa Grodzickiego urząd generała artylerii koronnej i pełniąc jednocześnie funkcję dowódcy gwardii pieszej króla. W takim charakterze widzimy go w trakcie kampanii cudnowskiej 1660 roku, w walkach z siłami moskiewskimi Wasyla Szeremietiewa. Czy już wówczas był silnie związany z dworem królewskim promującym na sejmach 1661 i 1662 roku program reformy państwa, tj. elekcję *vivente rege* – nie wiemy. I choć widzimy go na obu wspomnianych sejmach, to nie znajdujemy jego nazwiska na listach pensjonariuszy Ludwika XIV finansującego projekt wyboru Francuza na tron Rzeczypospolitej po Janie Kazimierzu Wazie⁵¹. Wydaje się, że Wolff nie był wciągnięty do kręgu osób wtajemniczonych w plany sukcesyjne polskiego dworu, o czym świadczy korespondencja rezydentów państw obcych relacjonujących istotne wydarzenia w Rzeczypospolitej z tego okresu. Wiadomo, że był zaangażowany na innym polu, odpowiadał za korpus artylerii koronnej i przygotowania do kolejnych kampanii przeciwko Moskwie: tej z 1661 roku, zakończonej bitwą pod Kuszlikami, oraz zadnieprzańskiej z przełomu 1663/1664. Z racji dużego doświadczenia oraz niepodważalnej pozycji wśród wyższej kadry dowódczej był brany pod uwagę przez dwór jako

⁵¹ Zob. listy urzędników i senatorów pobierających pensje w 1661 roku, w tym oficerów poszczególnych pułków zaciągu cudzoziemskiego, K. Waliszewski, *Polsko-francuzkie stosunki w XVII wieku 1644–1667*, Kraków 1889, s. 102–103.

kandydat do objęcia funkcji komendanta twierdz pruskich – tak istotnych dla przyjęcia posiłków francuskich.

W trakcie kampanii zadnieprzańskiej odgrywał znaczącą rolę mediacyjną wobec stałych kłótni pomiędzy wyższymi oficerami zaciągu cudzoziemskiego. O fatalnej atmosferze informowali w korespondencji do hetmana polnego koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego jego zaufani dowódcy, tacy jak ppłk Magnus Jan Ochapp czy gen. mjr Ernest Magnus Grotthauz. Ten ostatni wprost pisał: „Teraz u nas nowotni popłacają, a starzy słudzy wzgardzeni zostają. Król JMśc w niebytności jmp. generała artylerii kazał forsztelować oberszter lejtnanta i majora gwardii swojej, co by też mógł by jmp. Wolff bez pana generała Wrangla uczynić. Teraz pan generał Wrangel ma komendę w Ostrzu nad tymi regimentami, co tam zostają, nad gwardią i regimentem pana de Buy’ego, co niepomału jmp. Wolffa alteruje”⁵². Po zakończeniu tej kampanii Wolff eskortował króla do Wilna. W dniu 31 marca 1664 roku uczestniczył w uroczystym wjeździe monarchy do Mohylewa.

Zadłużenie korpusu artylerii koronnej szacowano na kilkaset tysięcy złotych, stąd przed sejmem grudniowym Wolff wnosił na sejmikach petycję, prosząc, aby posłowie zajęli się długami armatniami, w tym także jego wierzytelnościami na kwoty, które wyłożył na opłacanie najbardziej palących wydatków na artylerię. Nie przyniosło to pożądanego efektu, gdyż Wolff także na sejmie wiosennym 1665 roku przedstawiał opłakany stan artylerii koronnej, samemu będąc posłem wybranym na generale pruskim⁵³. Ostatnią walką w polu była dlań bratobójcza kampania przeciwko rokoszanom Lubomirskiego w 1665 roku. Do zadań Wolffa należało nie tylko przygotowanie artylerii polowej do działań wojennych, ale także zaopatrzenie w działa i aparaturę wojenną miast, by uniemożliwić

⁵² Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej: BPAU/PAN], rkps 363, Ernest Magnus Grotthauz do Jerzego Lubomirskiego, Kobyszcz, 21 grudnia 1663, k. 435–437; zob. inne listy tegoż o tej kampanii w: *Zbiór pamiątek do dziejów polskich*, wyd. W.S. Broel-Plater, t. 4, Warszawa 1859, s. 135–142.

⁵³ S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. II, Wrocław 2000 (Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia, t. CXLVII), s. 378.

ich zajęcie przez rokoszan. Nieudana kampania przeciwko Lubomirskiemu, podczas której siły królewskie nie mogły doścignąć rebeliantów, przyczyniła się do pogorszenia stanu zdrowia generała będącego już w podeszłym wieku; sam Jan Kazimierz zamierzał odebrać mu komendę regimentu gwardii pieszej i przekazać ją gen. Janowi Milletowi lub gen. mjr. Franciszkowi Andrault de Buy, staroście tczewskiemu⁵⁴. Trudy ostatniej kampanii dały się weteranowi we znaki; Wolff zmarł 20 grudnia 1665 roku, a uroczysty pogrzeb – z udziałem pary królewskiej, senatorów i posłów – miał miejsce w trakcie sejmu 1666 roku, w dniu 30 marca⁵⁵. Mimo że Wolff należał do ścisłej elity kadry dowódczej zaciągu cudzoziemskiego, nie dorobił się majątku, wręcz odwrotnie – popadł w długi. Długi byłego generała artylerii koronnej, które winna była mu Rzeczpospolita, szacowano nawet na 300 tys. złotych, a tylko część tej kwoty uzyskali jego sukcesorzy: Aleksander Ludwik, starosta feliński i obornicki, oraz Ferdynand Wolffowie⁵⁶. Po śmierci Wolffa generałem artylerii koronnej został młody ppłk regimentu gwardii dragońskiej, a zarazem dworzanin pokojowy JKMcI – Marcin Kazimierz Kątski, z kolei regiment gwardii pieszej objął płk Ernest Denhoff⁵⁷.

Do grupy wielce wpływowych osób, szczególnie w dobie potopu, należał następca na stanowisku generała gwardii królewskiej po księciu Bogusławie Radziwille – Jan Zamoyski, wojewoda sandomierski. W kompucie koronnym utrzymywał poza rotą husarską dwie chorągwie pancerne, regiment rajtarii, duży regiment piechoty niemieckiej oraz chorągiew dragonii; w sumie prawie 2 tys. porcji i koni⁵⁸. Posiadał także w siłach koronnych własny pułk jazdy, który uczestniczył w dniach 28–30 lipca 1656 roku w batalii warszawskiej z siłami szwedzko-bran-

⁵⁴ Zob. relację Joachima Scultetusa, sekretarza brandenburskiego poselstwa w Warszawie, z 2 października 1665 – BPAU/PAN, Teki Czerbaka, sygn. 8679, s. 153–154.

⁵⁵ S. Ochmann-Staniszevska, Z. Staniszevski, t. I, s. 408, 419.

⁵⁶ M. Nagielski, *Inflantczyk generałem artylerii koronnej...*, s. 118–121.

⁵⁷ M. Wagner, *Korpus oficerski wojska polskiego...*, s. 375.

⁵⁸ J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1655–1660* [dalej: *Materiały 1655–1660*], „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1958, t. IV, [b.p.].

denburskimi⁵⁹. Z racji jednoznacznej postawy w trakcie dwóch pierwszych lat potopu i niewpuszczenia w mury Zamościa Karola X Gustawa cieszył się poparciem dworu królewskiego – i stąd powierzenie mu funkcji generała gwardii JKMci. Sam tytułował się nie tylko generałem, ale szefem całego autoramentu cudzoziemskiego. O pozycji Jana Zamoyskiego świadczyło otrzymanie w komendę regimentu rajtarskiego po śmierci Tomasza Rokeby – choć starał się o ten regiment kasztelan poznański Krzysztof Grzymułtowski, monarcha zdecydował się oddać go ordynatowi zamojskiemu⁶⁰. Próby uzyskania niezależności od władzy hetmanów skończyły się dla Zamoyskiego niepowodzeniem, ale ze względu na stosunki z dworem oraz posiadany majątek jego pozycja w korpusie dowódczym jednostek zaciągu cudzoziemskiego była szczególnie⁶¹. Stosunki z dworem popsuly się wraz z wejściem wielu jednostek Zamoyskiego do konfederacji sił koronnych pod laską Jana Samuela Świderskiego⁶². Także kontakty z Jerzym Lubomirskim, skazanym w procesie sejmowym za zdradę stanu, oziębily relację dworu z wojewodą sandomierskim. Tym bardziej, że jego pułk jazdy wszedł w skład nowego związku pod laską Adama Ostrzyckiego, który wziął stronę rokoszanina Lubomirskiego w jego sporze z królem⁶³. Mimo braku poparcia pary królewskiej w lansowaniu projektu elekcji *vivente rege* Zamoyski aż do śmierci tytułował się generałem gwardii JMKci i dowódcą jednostek zaciągu cudzoziemskiego, mając pewne wpływy w armii koronnej, o czym świadczyła korespondencja prowadzona z nim przez wielu oficerów obu zaciągów.

W ostatnich latach panowania Jana Kazimierza, począwszy od udanych kampanii przeciwko Moskwie po czasy rokoszowe lat 1665–1666, trudno jednoznacznie wskazać w składzie korpusu zaciągu cudzoziemskiego tych oficerów, którzy poza Fromholdem Wolffem pełniliby w nim szczególną rolę, zaliczając się także do ścisłego grona stronników dworu

⁵⁹ M. Nagielski, *Warszawa 1656*, Warszawa 1990, s. 245.

⁶⁰ M. Wagner, *Korpus oficerski wojska polskiego...*, s. 521.

⁶¹ Tamże, s. 366.

⁶² E. Janas, *Konfederacja wojska koronnego w latach 1661–1663*, Lublin 1998, indeks.

⁶³ Zob. M. Nagielski, *Druża wojna domowa w Polsce. Z dziejów polityczno-wojskowych Rzeczypospolitej u schyłku rządów Jana Kazimierza Wazy*, Warszawa 2011, s. 199.

królewskiego. I choć widać wyraźnie, że dwór wspiera kariery wielu Francuzów i Włochów w armii koronnej, choć awansują oni na stopnie generalskie, otrzymują indygenaty, dowództwa garnizonów twierdz – to pozycji w wymiarze swych poprzedników nie osiągają. Przykładowo dowódcami regimentów zarówno gwardyjskich, jak komputowych zostają Franciszek Andrault de Buy, Henryk de Beaulieu, Andrzej Cernezzi czy Piotr de Bryon. Jednak z szerokiego grona generałów i pułkowników autoramentu cudzoziemskiego, którzy odgrywali istotną rolę nie tylko jako wojskowi, ale także jako postacie związane z planami politycznymi dworu (elekcji *vivente rege*), zaliczyłbym Jana Henryka ab Alten-Bockuma, Franciszka de Buy oraz Krzysztofa Koryckiego. To, iż Jan Kazimierz musiał sam dowodzić siłami królewskimi w obu kampaniach przeciwko rokoszanom Lubomirskiego, świadczy, że nie mógł zdać komendy nikomu, gdyż jedynie Majestat JKMci utrzymywał w służbie podkomendnych; w przeciwnym wypadku zwłaszcza towarzystwo zaciągu narodowego przeszłoby na stronę Lubomirskiego, o czym wyraźnie pisze Jan Chryzostom Pasek w swoim pamiętniku.

Szczególnie interesujący jest okres rokoszu Lubomirskiego (1665–1666), kiedy to w armii królewskiej widzimy wielu Francuzów dowodzących jednostkami gwardyjskimi, przybyłych wówczas w charakterze wolontariuszy na dwór królewski⁶⁴. Wielu z nich za zasługi wojenne otrzymało indygenaty, jak w przypadku Franciszka Andrault de Buy oraz Henryka de Beaulieu. Na czele regimentów gwardii dragońskiej stali związani z dworem oficerowie Jan Henryk ab Alten-Bockum oraz Piotr de Bryon, ale jedynie ten pierwszy doszedł do dużego majątku i urzędu stolnika litewskiego, który pełnił w latach 1679–1685⁶⁵.

Jan Henryk ab Alten-Bockum rozpoczął służbę w 1651 roku w wojsku litewskim, w rajtarii księcia Bogusława Radziwiłła, a następnie przeszedł do komputu koronnego, obejmując po Fryderyku Mohlu (Mollu) regiment gwardii dragońskiej JKMci, którym dowodził do 1668 roku, zyskawszy awans na stopień generała majora w 1666 roku. Swą pozycję

⁶⁴ M. Nagielski, *Francuzi w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej...*, s. 138–159.

⁶⁵ Zob. biogram Jana Henryka ab Alten-Bockuma w pracy M. Wagnera, *Słownik biograficzny oficerów polskich...*, t. II, s. 28–30.

zawdzięczał postawie z 1655 roku, gdy na czele kompanii dragońskiej dotarł do Głogówka, dochowując wierności Janowi Kazimierzowi. Stał towarzyszył królowi w jego podróżach i działaniach wojennych na obszarze Korony w dobie potopu, m.in. uczestniczył w oblężeniu Torunia w 1658 roku oraz w kampanii pruskiej w roku następnym⁶⁶. Nie zawsze jego stosunki z monarchą układały się poprawnie. W 1660 roku wbrew rozkazom króla zwłóczył z wyjazdem z Warszawy, usurpując sobie funkcję komendanta miasta. Jan Kazimierz w liście do Wilhelma Gotharda Butlera, podkomorzego koronnego, nakazywał mu zdyscyplinowanie pułkownika, „aby co prędzej pokwapiął do regimentu [dragońskiego] i tego, co pułkownikowi należy, pilnował. Bo inaczej weźmiem mu regiment i zasług odsądzić rozkażemy”⁶⁷.

Bockum dotarł do swego regimentu na Ukrainie i wziął udział w kampanii hetmanów przeciwko siłom rosyjsko-kozackim, a w 1661 roku – w jesiennej kampanii na Litwie i batalii pod Kuszlikami. Jako dowódca jednostki gwardyjskiej pozostał z dragonią poza Związkiem Świętym, przyłączając się do wiernych dworowi oddziałów Związku Pobożnego. Na jej czele walczył na przełomie 1663/1664 w kampanii zadnieprzańskiej Jana Kazimierza, podczas której jego dragoni ponieśli duże straty w szturmach Głuchowa. Wiosną 1665 roku zabezpieczał Pogórze Krakowskie przed oddziałami rokoszanina Lubomirskiego wraz z drugim regimentem gwardii JKMc, dowodzonym przez Piotra de Bryona⁶⁸. Uczestniczył w „tańcu gonionym” za siłami rokoszan zarówno w 1665, jak w 1666 roku, ponadto wziął udział w krwawej bitwie pod Mątwami 13 lipca tego roku. Znaczną część jego żołnierzy wycięto w bagnach Noteci, a polec miało także wielu jego oficerów wraz z mjr. Michałem Soko-

⁶⁶ M. Nagielski, *Liczebność i organizacja gwardii przybocznej i komputowej za ostatniego Wazy (1648–1668)*, Warszawa 1989, s. 40, 63–65.

⁶⁷ AGAD, Archiwum Zamoyskich, sygn. 2782, nr 47 (oryginał), Jan Kazimierz do Wilhelma Gotharda Butlera, Gdańsk, 17 stycznia 1660.

⁶⁸ Szerzej o jego działalności wojskowej zob. M. Nagielski, *Pierre de Bryon – pułkownik gwardii dragońskiej Jana Kazimierza Wazy. Przyczynek do karier Francuzów w służbie króla i Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, w: *Primum vivere deinde philosophari. O ludziach czynu w dziejach Europy Środkowej i Wschodniej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Rzońcy z okazji siedemdziesiątych urodzin*, red. M. Białokur, A. Szczepaniak, Opole-Toruń 2009, s. 105–120.

łowski⁶⁹. W latach 1667–1673 stał Bockum na czele własnego regimentu dragońskiego będącego w kompucie wojsk koronnych – uczestniczył wówczas w kampaniach przeciwko Tatarom i Kozakom pod komendą hetmana wielkiego koronnego Jana Sobieskiego. Zwieńczeniem jego kariery wojskowej był udział w batalii chocimskiej 1673 roku. W jego przypadku długa, bo kilkudziesięcioletnia służba wojskowa i związki z dworem królewskim przyniosły mu korzyści materialne w postaci majątków w Wielkim Księstwie Litewskim i Koronie (królewszczyny Korytnica i Popowo w woj. mazowieckim) oraz awans do ścisłej elity władzy, co łączyło się z małżeństwem z Konstancją Teklą Branicką – siostrą Jana Klemensa, marszałka nadwornego koronnego, regalisty związanego z planami pary królewskiej w sprawie elekcji *vivente rege*⁷⁰.

Jak już stwierdziłem wyżej, w grupie generałów majorów, którzy należeli do wyższej kadry dowódczej w schyłkowym okresie panowania Jana Kazimierza, trudno wskazać osoby nie tylko z racji zasług wojskowych należące do stronnictwa królewskiego i odgrywające pewną rolę w planach politycznych ostatniego Wazy na tronie Rzeczypospolitej⁷¹. Z wymienionych przez Marka Wagnera czternastu generałów majorów, generałów lejtnantów oraz generałów adiutantów, którzy osiągnęli te stopnie za panowania Jana Kazimierza, warto zwrócić uwagę na dwóch jeszcze oficerów: Franciszka Andrault de Buy oraz Krzysztofa Koryckiego, a to z racji planów elekcyjnych dworu królewskiego w latach 1661–1667, gdy toczyły się negocjacje z Ludwikiem XIV w sprawie przysłania korpusu francuskiego drogą morską do Prus Królewskich. Jak już była o tym mowa, w tym celu dwór musiał obsadzić swymi siłami twierdze pruskie, powierzając ich komendę zaufanym oficerom.

Franciszek Andrault de Buy (Dubuy) w armii koronnej w 1655 roku stał na czele kompanii rajtarii, a w latach 1657–1660 dowodził regimen-

⁶⁹ M. Nagielski, *Liczebność i organizacja gwardii przyboocznej i komputowej...*, s. 118–122.

⁷⁰ M. Wagner, *Słownik biograficzny oficerów polskich...*, t. II, s. 29.

⁷¹ Zawsze będzie to wybór subiektywny i wielce ryzykowny, gdyż z dworem ściśle związanych było wielu oficerów stojących na czele jednostek gwardyjskich króla, mających doń dostęp i ułatwioną drogę kariery; należeli do nich m.in. Ernest Jan Korff, Marcjan Ścibor Chełmski, Franciszek Bieliński czy Marcin Kazimierz Kątski, następca Fromholda Wolffa na stanowisku generała artylerii koronnej.

tem pieszym Jana Zamoyskiego. Związany z dworem królewskim – podobnie jak dwie jego siostry, dwórki Ludwika Marii – już w 1660 roku otrzymał pułk piechoty w kompucie wojsk koronnych i stał na jego czele do roku 1667⁷². Jednocześnie monarcha przekazał mu drugi regiment pieszy (wynajęty z armii brandenburskiej), który stanowił garnizon toruński⁷³. De Buy w 1661 roku był przez dwór przewidziany do objęcia funkcji komendanta twierdz pruskich, ale wbrew królowi posłowie przeforsowali ustawę, iż komendę twierdz pruskich oraz zamku na Wawelu mogą obejmować tylko przedstawiciele szlachty polskiej, a nie cudzoziemcy czy indygeni⁷⁴. Nadal jednak widzimy Franciszka de Buy wśród tych oficerów, którzy wspierali plany elekcyjne dworu i pobierali stałą pensję od ambasadora francuskiego Antoine de Lumbres'a. Wśród beneficjentów Ludwika XIV za rok 1661 znajdujemy nie tylko Franciszka de Buy (6 tys. liwrów), ale także jego pułk (4 tys. liwrów)⁷⁵. Z korespondencji Hugues de Lionne'a z de Lumbres'em prowadzonej w 1665 roku wynika, że wraz z płk. Krzysztofem Koryckim fortyfikował Elbląg, przygotowując twierdzę na przybycie posiłków francuskich na czele z Kondeuszem⁷⁶. Związki z dworem przyniosły mu szybki awans na generała majora w 1660 roku oraz uzyskanie dwa lata wcześniej na sejmie warszawskim indygenatu – z herbem własnym Andrault, z dodaniem Orła Białego i Snopka Wazów⁷⁷. Dzierżawił przy tym starostwa tczewskie i stawiszyńskie oraz posiadał drewniany dwór na Krakowskim Przedmieściu w Warszawie. Towarzyszył Janowi Kazimierzowi w podróży do Francji i w latach 1668–1672 był jego szambelanem, co świadczy o zażyłych stosunkach z Wazą także po jego abdykacji.

⁷² Zob. jego biogram w pracy M. Wagnera, *Słownik biograficzny oficerów polskich...*, t. II, s. 41–42.

⁷³ J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w l. 1660–1667* [dalej: *Materiały 1660–1667*], „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1960, t. VI, cz. 1, s. 242–245.

⁷⁴ M. Wagner, *Korpus oficerski wojska polskiego...*, s. 73–74.

⁷⁵ K. Waliszewski, s. 103.

⁷⁶ Zob. listy Pierre'a de Bonzy, biskupa de Béziers, do Hugues de Lionne'a z 24 lipca oraz 31 lipca 1665, tamże, s. 273, 275.

⁷⁷ Album armorum Nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saec. *Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w.*, oprac. B. Trelińska, Lublin 2001, nr 786.

Drugim oficerem o dużym stażu dowódczym, który odgrywał pewną rolę w planach dworu królewskiego w latach sześćdziesiątych, był Krzysztof Korycki⁷⁸. W dobie panowania Władysława IV pełnił funkcję kuriera, przewożąc listy od agentów polskich ze Stambułu, a następnie służył krótko w jednej z jednostek gwardii nadwornej tego monarchy. Od początku lat czterdziestych widzimy go w nadwornych rotach księcia Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego i w tym charakterze walczył w wielu kampaniach przeciwko Kozakom Chmielnickiego. W kompucie sił koronnych poza rotą pancerną dowodził także chorągwią wołoską (1653–1655). W 1655 roku po klęsce sił koronnych pod Wojniczem przeszedł na stronę Karola X Gustawa i jako jeden z nielicznych Polaków pozostawał w służbie szwedzkiej aż do 1659 roku. Świadczy o tym kronika Samuela Pufendorfa, ukazująca czyny Karola X Gustawa podczas wojny z Rzeczpospolitą. W trakcie kampanii nad Wisłą i Sa-
nem w marcu 1656 roku króla szwedzkiego opuściły ostatnie oddziały polskiej jazdy pod komendą Jana Fryderyka Sapiehy, „tak więc z Polaków przy królu nie pozostał nikt, tylko generał major [Jerzy] Niemi-
rycz i pułkownik [Krzysztof] Korycki. Ten podążył za królem do Danii i powrócił do swego kraju, kiedy uzyskał zgodę [Karola X Gustawa]”⁷⁹. Warto nadmienić, że szwedzki monarcha wysłał Koryckiego na Krym, aby „podburzyć Tatarów przeciw Moskalom” i wykazać, że Królestwo Szwecji pragnie poprawnych stosunków z chanem⁸⁰.

W służbie szwedzkiej Korycki otrzymał stopień generała majora. Jego doświadczenie zadecydowało o tym, że Jan Kazimierz powierzył mu komendę nad regimentem pieszym w sile 500 porcji (w służbie od I kwartału 1660), a w dobie rokoszu generał objął dowództwo drugiego pułku piechoty (wynajętego z armii brandenburskiej), który obsadzał

⁷⁸ Zob. jego biogram w pracy M. Wagnera, *Słownik biograficzny oficerów polskich...*, t. II, s. 136–139.

⁷⁹ S. Pufendorf, *Siedem ksiąg o czynach Karola Gustawa, króla Szwecji*, przeł. i oprac. W. Krawczuk, Warszawa 2013, s. 141.

⁸⁰ Tamże, s. 208. W instrukcji na rokowania oliwskie postawie szwedzcy mieli punkt odnoszący się do Polaków pozostających w służbie szwedzkiej, w tym Krzysztofa Koryckiego, aby „przywrócono ich do dóbr, urzędów i łask, którymi cieszyli się przed wojną”, tamże, s. 462.

Elbląg⁸¹. W planach dworu jako gubernator twierdz pruskich odgrywał istotną rolę, gdyż nie tylko sprawował kontrolę nad załogami w miastach Prus Królewskich, ale miał zabezpieczyć działania korpusu francuskiego z Kondeuszem na czele, który zgodnie z planami elekcyjnymi pary królewskiej winien wzmocnić siły królewskie. Wraz z oficerami sztabu hetmańskiego pobierał pensję francuską podobnie jak Franciszek de Buy. W wyliczeniach kwot wydatkowanych na kaptowanie stronników pary królewskiej w 1661 roku znajdujemy pozycję: „panom chorążemu w.k. [Janowi Sobieskiemu], pisarzowi w.k. [Janowi Fryderykowi Sapięże], oboźnemu [Stanisławowi Janowi Jabłonowskiemu], strażnikowi [Jakubowi Potockiemu] i [Krzysztofowi] Koryckiemu, głównym oficerom wojska kor. po 4800 liwr[ów]”; łącznie wypłacono 42 tys. liwrów⁸². Korycki pozostawał w służbie aż do kampanii lwowskiej Jana III w 1675 roku. Należał do tej grupy wyższych oficerów, którzy dzięki służbie wojskowej i poparciu dworu królewskiego dorobili się znacznego majątku. W latach 1653–1659 tytułował się chorążym nowogrodzkim, następnie do 1665 chorążym kijowskim, a w latach 1665–1676 podkomorzym chełmińskim. Dzierżył trzy starostwa (nieszawskie, borzechowskie, lisiańskie) oraz był posesorem wielu dóbr zarówno na Ukrainie, jak w Prusach Królewskich. Jak widać, długa służba u Szwedów w czasie potopu nie zahamowała jego kariery, co wiązać należy z popieraniem przezeń planów elekcyjnych dworu i jednoznacznym stanowiskiem w dobie rokoszu Lubomirskiego.

Podsumowując, badania Marka Wagnera nad kadrą dowódczą armii koronnej wykazały, że trudno mówić o jednolitym korpusie oficerskim ze względu na jego zróżnicowanie zarówno pod względem majątkowym, jak i klientalnym. Tym bardziej że wielu oficerów zawdzięczało swe awanse nie tylko monarsze (wywodząc się z jednostek gwardyjskich), ale również hetmanom i ówczesnej magnaterii. Mimo mającej wiele aspektów dominacji oficerów z zaciągu narodowego nad zaciągiem cudzoziemskim mamy do czynienia z obejmowaniem komend jednostek autoramentu obcego przez elity magnackie, jak w przypadku

⁸¹ J. Wimmer, *Materiały 1655–1660*, [b.p.]; tenże, *Materiały 1660–1667*, s. 244–245.

⁸² K. Waliszewski, s. 102.

Bogusława Radziwiłła czy Jana Zamoyskiego. Trudno także nie zgodzić się z Markiem Wagnerem, że: „koronny korpus oficerski był w głównej mierze szlachecki i niezawodowy”, a przyczyną niewykształcenia się zawodowego korpusu oficerskiego poza brakiem szkół wojskowych były ograniczenia „społeczno-majątkowe w tworzeniu się zawodowej kadry oficerskiej”⁸³. Podjęta w niniejszym artykule próba wyodrębnienia ścisłej elity oficerskiej zaciągu cudzoziemskiego ma na celu zwrócenie uwagi na istotne zróżnicowanie kadry dowódczej jednostek zaciągu cudzoziemskiego pod względem społecznym, majątkowym i narodowym. Nie ulega wątpliwości, że dobór postaci wyłonionych z kilkudziesięcioosobowej kadry dowódczej może być kontrowersyjny, a umieszczenie ich w tym wykazie ma potencjał polemiczny – ale może to zaowocować dyskusją nad problemem najwyższej elity dowódczej autoramentu cudzoziemskiego w wojennym panowaniu Jana Kazimierza Wazy.

⁸³ M. Wagner, *Korpus oficerski wojska polskiego...*, s. 545–546.

ABSTRACT

***Senior Crown officers in foreign enlisted units
as the command elite during the reign of
Jan Kazimierz Vasa (1648–1668)***

Jan Kazimierz Vasa's reign was marked by years of permanent wars, which created great opportunities for career advancement for officers, including those serving in foreign enlisted units. At the time, dozens of senior officers of that rank serving in various arms (reiters, dragoons and foreign infantry), both foreigners and citizens of the Polish-Lithuanian Commonwealth, were promoted to the rank of general. However, singling out senior commanders from among officers of foreign units who were involved in the plans of the royal court, including the promotion of *vivente rege* election, and at the same time played an important role in the command corps of the crown army – is difficult and raises concerns about the selection criteria. This article, which is an attempt to present the core command staff in the different periods of the reign of the last Vasa, confirms the diversity of this corps in terms of its social, national, religious and material status. Further research into the military clientele in the army of the Polish-Lithuanian Commonwealth may indicate groups of officers who owed the development of their military careers to the royal court, the hetmans or the Crown magnates. A separate issue is to determine the material status of the command staff of foreign enlisted units, given that not all of this group acquired lucrative offices, posts and land endowments, as exemplified by Crown Artillery General Fromhold von Ludinghausen Wolff.

Witold Filipczak

Uniwersytet Łódzki

ORCID: 0000-0001-5953-2480

Senatorowie w elicie politycznej województwa sandomierskiego w latach 1777–1786

Jak pisał Edward Opaliński, w skład elity władzy województw poznańskiego i kaliskiego za Zygmunta III wchodziło: „senatorowie duchowni i świeccy, starostowie grodzcy, w tym generał wielkopolski, urzędnicy sądowi ziemscy i grodzcy oraz przywódcy miejscowej szlachty”¹. Zajmuję się elitą polityczną województwa sandomierskiego w czasach „wolnych” sejmów okresu Rady Nieustającej. Skonfederowany sejm z 1776 roku, podczas którego opozycja magnacka poniosła porażkę, wpłynął znacząco na układ sił politycznych w kraju. Następną poważną ich zmianę przyniosło ożywienie polityczne szlachty wywołane wybuchem wojny rosyjsko-tureckiej w 1787 roku i przygotowaniem do kolejnych obrad parlamentu, który przeszedł do historii jako Sejm Wielki. W artykule pomnę przywódców miejscowej szlachty, do których zaliczam osoby zagajające sejmiki, marszałków sejmikowych, posłów na sejmy oraz deputatów Trybunału Koronnego. Nie wymieniam urzędników sądowych, gdyż wyniki badań na temat ich roli już były publikowane². Ze względu na specyfikę ustrojową czasów Stanisława Augusta uwzględniłam w swej analizie udział senatorów we władzach wykonawczych: Radzie Nieustającej i Komisji Skarbu Koronnego.

¹ E. Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981, s. 15.

² W. Filipczak, *Ziemskie urzędy sądowe w życiu politycznym województwa sandomierskiego w latach 1777–1783*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2016, nr 2, s. 191–211.

Analizę rozpocznę od Kajetana Sołtyka, biskupa krakowskiego od grudnia 1758 roku³. Województwo sandomierskie znajdowało się w diecezji krakowskiej. Sołtyk po powrocie z Rosji w 1773 roku przez wiele lat nie uczestniczył w życiu publicznym. Nagły wzrost aktywności biskupa w początkach 1782 roku zakończył się ostrym konfliktem z kapitułą krakowską i ubezwłasnowolnieniem ordynariusza z wykorzystaniem pomocy wojskowej udzielonej przez Departament Wojskowy Rady Nieustającej⁴. Wywołało to burzę polityczną, która z Małopolski przeniosła się na posiedzenia Rady, a jesienią 1782 roku poważnie skomplikowała przebieg sejm⁵. Sprawa Kajetana Sołtyka wywarła duży wpływ na sandomierskie życie publiczne, jednak biskup w toczącej się grze był traktowany instrumentalnie.

Po ubezwłasnowolnieniu Kajetana Sołtyka zarząd diecezji krakowskiej przejął biskup płocki M i c h a ł P o n i a t o w s k i. Pełnił on funkcję jej administratora także po objęciu w październiku 1784 roku arcybiskupstwa gnieźnieńskiego⁶. Królewski brat uzyskał znaczny wpływ w województwie sandomierskim. W sierpniu 1782 roku wojewoda Maciej Sołtyk przed sejmikami poselskimi porozumiewał się z Michałem Poniatowskim⁷. W maju 1784 roku wojewoda sandomierski korespondował z królewskim bratem w sprawie obsady powiatowych urzędów sandomierskich i chęcińskich oraz sejmiku deputackiego⁸. Na tle obsady urzędów doszło do różnicy zdań, a Maciej Sołtyk prosił o wsparcie

³ K. Rudnicki, *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788*, Kraków–Warszawa 1906, s. 23.

⁴ Tamże, s. 207–226; M. Czepepe, *Sołtyk Kajetan Ignacy*, w: *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. XL, Warszawa–Kraków 2000–2001, s. 400–402.

⁵ A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005, s. 158–164; W. Filipczak, *Stanisław August i Elżbieta Sapieżyna. Spór wokół losów sejmu 1782 roku*, w: *Władza i polityka w czasach nowożytnych*, red. Z. Anusik, Łódź 2011, s. 62–72.

⁶ R. Butterwick, *Polska rewolucja a Kościół katolicki 1788–1792*, przeł. M. Ugniewski, Kraków 2012, s. 220–224.

⁷ Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCz], rkps 688, Maciej Sołtyk do Adama Cieciszowskiego, Kurozwęki, 13 sierpnia 1782, s. 147.

⁸ BCz, rkps 688, Maciej Sołtyk do Michała Poniatowskiego, Kurozwęki, 11 maja 1784, s. 219–223.

kanclerza koronnego Antoniego Onufrego Okęckiego⁹. W „plancie” dotyczącej kampanii przedsejmowej w 1784 roku biskup płocki został wymieniony jako jedna z osób nadzorujących sejmik w Opatowie¹⁰. W połowie tego roku Michał Poniatowski porozumiewał się z wojewodą Maciejem Sołtykiem i kasztelanem małopolskim Pawłem Popielem w sprawie sejmików deputackich¹¹. Mimo rosnącej roli w województwie nie można jednak Poniatowskiego zaliczyć do przedstawicieli sandomierskiej elity politycznej, gdyż jego oddziaływanie było znacznie szersze i obejmowało dużą część Korony¹².

Do grupy ministrów, którzy mieli wpływ w województwie sandomierskim, w badanym okresie należy zaliczyć trzy osoby. Starostą wiślickim był Stanisław Lubomirski (zm. 1783), marszałek wielki koronny od 1766 roku i jeden z liderów opozycji magnackiej. Był czołową postacią Familii w województwie sandomierskim. Świadczą o tym funkcje poselskie, które od 1746 roku Lubomirski wielokrotnie uzyskiwał na sejmikach w Opatowie¹³. Po raz ostatni został wybrany na posła sandomierskiego, jako strażnik wielki koronny, w sierpniu 1766 roku¹⁴. W czasach Rady Nieustającej nie przejawiał jednak znaczącej aktywności w województwie sandomierskim. Marszałek wielki koronny być może inspirował – ale jest to tylko przypuszczenie – zastrzeżenia kanclerza koronnego Andrzeja Młodziejowskiego w sprawie legalności uchwał sejmików opatowskich z 4 grudnia 1777 i 12 stycznia 1778 roku, na których uznano za wakujący

⁹ BCz, rkps 928, Maciej Sołtyk do Antoniego Onufrego Okęckiego, Kurozwęki, 11 maja 1784, s. 545–547.

¹⁰ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Zbiór Popielów [dalej: ZP], sygn. 128, „Kandydaci do poselstwa w roku 1784”, k. 20; W. Filipczak, *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012, s. 123.

¹¹ AGAD, Archiwum ekonomiczne prymasa Michała Poniatowskiego [dalej: AEPMP], sygn. 121, Michał Poniatowski do Macieja Sołtyka, 3 lipca 1784 (brulion listu), k. 41.

¹² Z. Zielińska, *Poniatowski Michał Jerzy h. Ciołek*, w: PSB, t. XXVII, Wrocław 1983, s. 456–457; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 105–106, 123–124.

¹³ J. Michalski, *Lubomirski Stanisław (ok. 1720–1783)*, w: PSB, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 53–55. Zob. też T. Szewczyński, *Sejmiki poselskie przed konwokacją 1764 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 2006, nr 1, s. 27.

¹⁴ R. Kosińska, *Sejmiki poselskie 1766 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, nr 4, s. 876–877.

urząd sędziego ziemskiego¹⁵. Pod koniec 1781 roku pisarz ziemski radomski Antoni Mikułowski, wybrany przez sejmik z 17 grudnia na kandydata na podsędkę radomskiego, szukał poparcia Stanisława Lubomirskiego w staraniach o ten urząd. Marszałek wielki koronny wysłał w tej sprawie list do podkanclerzego Jacka Małachowskiego, ale na nominację nowego podsędkę wpływu on nie miał¹⁶.

Rozdawnictwem urzędów w województwie sandomierskim interesował się kanclerz wielki koronny Andrzej Młodziejowski, zmarły w marcu 1780 roku, ale miało to przede wszystkim związek z jego urzędowymi obowiązkami pieczętarza. Młodziejowski korespondował na ten temat z wojewodą Maciejem Sołtykiem i kasztelanem małogoskim Pawłem Popielem¹⁷. W czasie przygotowań do sejmików przedsejmowych w 1778 roku kanclerz próbował wpływać, choć w niewielkim zakresie, na promowanie kandydatów na posłów sandomierskich¹⁸.

Znacznie silniej na sandomierską scenę polityczną oddziaływał wspomniany J a c e k M a ł a c h o w s k i (1737–1821): podkanclerzy od listopada 1780 roku i kanclerz koronny od grudnia 1786. W latach 1756–1776 wybierano go pięć razy na posła sandomierskiego¹⁹. W grudniu 1764 roku Jacek Małachowski, jako poseł sieradzki, był marszałkiem sejmiku koronacyjnego, który wyjątkowo obradował w Warszawie. Po jego zakończeniu został mianowany referendarzem koronnym²⁰. W 1776 roku

¹⁵ Szerzej na ten temat: W. Filipczak, *Ziemskie urzędy...*, s. 197–200.

¹⁶ BCz, rkps 673, Jacek Małachowski do Adama Cieciszowskiego, [b.d.], s. 53, 55; tamże, Stanisław Lubomirski do Jacka Małachowskiego, [b.d.]; AGAD, tzw. Metryka Litewska, dział IX [dalej: ML IX], sygn. 93, Laudum sejmiku w Radomiu z 17 grudnia 1781 roku, s. 28, 29; W. Filipczak, *Ziemskie urzędy...*, s. 204.

¹⁷ AGAD, Varia Oddziału I, sygn. 15, Andrzej Młodziejowski do Pawła Popiela, 10 stycznia 1779, Andrzej Młodziejowski do Macieja Sołtyka, 8 marca, 11 i 29 kwietnia 1779, s. 1245, 1280–1281, 1307, 1319; BCz, rkps 799, Andrzej Młodziejowski do króla, 29 marca 1779, s. 2020.

¹⁸ AGAD, Varia Oddziału I, sygn. 15, Andrzej Młodziejowski do Aleksandra Potkańskiego, 2 maja 1778, Andrzej Młodziejowski do Macieja Sołtyka, 28 maja 1778, s. 1325–1326, 1354–1355.

¹⁹ A. Zahorski, *Małachowski Jacek (Hiacynt)*, w: PSB, t. XIX, Wrocław 1974, s. 393–394; P. Olszewski, *Kanclerz Jacek Nałęcz Małachowski (1737–1821)*, Kielce 2013, s. 72–73, 108–109, 127.

²⁰ A. Stroynowski, *Postawa Jacka Małachowskiego na ostatnim sejmie koronacyjnym*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz,

Małachowskiego uważano za jednego z trzech głównych wykonawców polityki dworu (obok wojewody Macieja Sołtyka i kasztelana Adama Łąckiego) na sejmikach sandomierskich²¹. W 1784 roku podkanclerzy został wymieniony wśród „opiekunów” województwa obok Macieja Sołtyka i biskupa płockiego Michała Poniatowskiego²². Król zwracał się do Małachowskiego w czasie niektórych kampanii przedsejmowych. W 1778 roku Stanisław August zachęcał go do podjęcia starań o funkcję poselską w Opatowie²³. Referendarz koronny wymawiał się od zabiegania o mandat, co motywował stanem zdrowia. Deklarował jednak wsparcie żądań królewskich przez swoich „przyjaciół”²⁴. W czerwcu 1780 roku król listownie pytał Małachowskiego, z którego województwa zamierza ubiegać się o poselstwo. Monarcha sugerował województwo sandomierskie, gdzie jego kandydatura miała być oczekiwana²⁵. Odpowiedź referendarza koronnego była wymijająca. W sprawie sejmików sandomierskich planował naradzić się z kasztelanem wiślickim Franciszkiem Ksawerym Kochanowskim, z którym zamierzał się spotkać w końcu czerwca²⁶. W sierpniu 1780 roku Małachowski promował do poselstwa sandomierskiego Łukasza Bentkowskiego, stolnika stężyckiego. Referendarz koronny starał się, żeby Bentkowski uzyskał rekomendację wojewody Macieja Sołtyka²⁷.

Jacek Małachowski wpływał na obsadę urzędów w województwie sandomierskim. Jako podkanclerzy odegrał znaczną rolę w przygotowaniach do zwołanego do Radomia, na 17 grudnia 1781 roku, sejmiku elek-

J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 194, 196–199; W. Bondyra, D. Kupisz, L.A. Wierzbicki, *Marszałkowie sejmów Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Warszawa 2021 (Słownik Biograficzny Polskiego Parlamentaryzmu, t. I), s. 206.

²¹ AGAD, ZP, sygn. 114, „Note des principaux Executeurs l'ouvrage à faire aux dietines”, k. 3v.

²² AGAD, ZP, sygn. 128, „Kandydaci do poselstwa w roku 1784”, k. 20.

²³ BCz, rkps 795, Król do Jacka Małachowskiego, 9 sierpnia 1778 (brulion listu), s. 917; W. Filipczak, *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000, s. 78.

²⁴ BCz, rkps 672, Jacek Małachowski do króla, Końskie, 14 sierpnia 1778, s. 87–88; W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 78; P. Olszewski, s. 128.

²⁵ BCz, rkps 673, Król do Jacka Małachowskiego, 17 czerwca 1780, s. 37.

²⁶ Tamże, Jacek Małachowski do króla, 22 czerwca 1780, s. 39.

²⁷ Tamże, Jacek Małachowski do N.N., 15 sierpnia 1780, s. 41.

cyjnego po śmierci podsędką radomskiego Antoniego Radońskiego²⁸. Na początku listopada Małachowski wspierał u Adama Cieciszowskiego, wówczas szefa Gabinetu króla, kandydaturę podczaszego i pisarza grodzkiego opoczyńskiego Marcina Libiszowskiego. Podkanclerzy zwrócił się też do wojewody Macieja Sołtyka, aby przesłał mu uniwersał zwołujący sejmik²⁹. Ostatecznie poparcie dworu uzyskała kandydatura deputata i łowczego sandomierskiego Michała Strasza, a Małachowski skłonił Libiszowskiego, żeby zrezygnował z zabiegów o urząd³⁰. Na przełomie sierpnia i września 1782 roku pieczętarz wywarł wpływ na obsadę kasztelanii w województwie³¹ (o czym dalej). Od sejmiku z 1782 roku nastąpiło pogorszenie się relacji podkanclerzego koronnego z królem. Powodem było stanowisko, jakie pieczętarz zajął w sprawie biskupa Kajetana Sołtyka. Dopiero w wyniku spotkania z 25 stycznia 1784 roku doszło do pogodzenia się Stanisława Augusta z Małachowskim³². Mimo wspomnianego kryzysu w relacjach z monarchą podkanclerzy odegrał pewną rolę w przygotowaniach do elekcyjnego sejmiku podkomorskiego w 1783 roku. Jacek Małachowski w styczniu tego roku polecał wojewodzie sandomierskiemu ubiegającym się o wakans – sędziemu ziemskiemu radomskiemu Karola Wąsowicza i stolnikowi sandomierskiemu Leona Kochanowskiego³³. W lutym 1783 roku król prosił podkanclerzego o promowanie do podkomorstwa chorążego chęcińskiego Andrzeja Dobieckiego³⁴. Małachowski wyraził żal, iż nie otrzymał tej rekomendacji

²⁸ W. Filipczak, *Ziemskie urzędy...*, s. 202–204. Zob. też M. Kozdrach, *Radom jako miejsce obrad sejmików i lokalnych zjazdów szlacheckich w drugiej połowie XVIII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2019, nr 1, s. 79.

²⁹ BCz, rkps 673, Jacek Małachowski do Adama Cieciszowskiego, Końskie, 2 listopada 1781, s. 61–62; BCz, rkps 930, Maciej Sołtyk do Michała Strasza, Kurozwęki, 25 listopada 1781, s. 341, 343–344; W. Filipczak, *Ziemskie urzędy...*, s. 202–203.

³⁰ BCz, rkps 673, Jacek Małachowski do Adama Cieciszowskiego, [b.d.], s. 53.

³¹ Tamże, Jacek Małachowski do Adama Cieciszowskiego, Końskie, 2 września 1782, s. 95.

³² BCz, rkps 927, Notatka z rozmowy króla z Jackiem Małachowskim z 25 stycznia 1784 roku, s. 87–90; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 96.

³³ Biblioteka Jagiellońska [dalej: BJ], rkps 7598, Jacek Małachowski do Macieja Sołtyka, Końskie, 6 stycznia 1783, k. 131–131v.

³⁴ BCz, rkps 673, Król do Jacka Małachowskiego, 13 lutego 1783, s. 103; W. Filipczak, *Ziemskie urzędy...*, s. 208.

dwa miesiące wcześniej. Wówczas nie obiecałby wsparcia Kochanowskiemu i Wąsowiczowi. Zaznaczył jednak, że razem z Maciejem Sołtykiem postara się doprowadzić do porozumienia między konkurentami do urzędu³⁵.

W województwie sandomierskim było dziewięć urzędów senatorskich. Najwyżej w hierarchii znajdował się wojewoda, zajmujący piąte miejsce w swojej grupie³⁶. Kasztelan sandomierski miał drugie miejsce wśród kasztelanów. Pomijam trzy kasztelanie (krakowską, wileńską i trocką), które w hierarchii urzędów senatorskich umieszczone były pośród godności wojewodów. Miejsca kolejnych kasztelanów były następujące: wiślicki – 37., radomski – 40., zawichojski – 41., żarnowski – 44., małogoski – 45., połaniecki – 52. i czechowski – 55.³⁷ Duża liczba urzędów senatorskich w województwie powodowała, że samo ich sprawowanie nie gwarantowało znaczącej pozycji w sandomierskim życiu publicznym. Konieczne jest więc ustalenie faktycznej roli kasztelanów w wydarzeniach z lat 1777–1786. Uwzględniam w tym zakresie następujące kryteria: 1) aktywność na sejmach i sejmikach – zagajanie obrad lub uczestnictwo w nich, co jest odnotowywane w laudach opatowskich; 2) wpływ na królewskie nominacje na urzędy oraz na promowanie kandydatów na funkcje poselskie i deputackie; 3) udział w centralnych organach władzy wykonawczej.

W badanym okresie wojewodą sandomierskim był M a c i e j S o ł t y k (1718 lub 1719 – 1802). Urząd ten otrzymał w 1774 roku, wcześniej przez trzynaście lat był kasztelanem sandomierskim³⁸. Maciej Sołtyk odgrywał pierwszoplanową rolę w życiu politycznym województwa.

³⁵ BCz, rkps 673, Jacek Małachowski do króla, Końskie, 1 marca 1783, s. 109–110; W. Filipczak, *Ziemskie urzędy...*, s. 208.

³⁶ *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chtapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993 (Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, t. IV, z. 3), s. 6.

³⁷ *Volumina Legum* [dalej: VL], t. VII, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, *Porządek senatus et ministerii*, s. 292. W ustawie pominięto kasztelanię radomską, por. *Urzednicy województwa sandomierskiego...*, s. 6.

³⁸ R. Cywiński, *Sołtyk Maciej (1718–1802)*, w: PSB, t. XL, Warszawa–Kraków 2000–2001, s. 410–411; *Urzednicy województwa sandomierskiego...*, s. 92, 126.

Pierwszy raz otrzymał mandat poselski w Opatowie w 1750 roku³⁹. Jako osoba nadzorująca sejmiki w województwie był wymieniany w wykazach z 1776 i 1784 roku⁴⁰. Regularnie zagajał sejmiki w Opatowie. Spośród 21 sejmików w województwie sandomierskim (jeden z nich zwołano do Radomia), które odbyły się w badanym okresie, znane mi lauda informują o osobie zagajającego 17 zgromadzeń. Wojewoda wystąpił w tej roli 12 razy⁴¹. Do tego można jeszcze dodać dwa sejmiki, do których uchwał nie udało się dotrzeć. 15 lipca 1786 roku wojewoda zagajał obrady deputackie prawie na pewno, co wynika z korespondencji, a w stosunku do sejmiku poselskiego z 21 sierpnia można to przyjąć z dużym prawdopodobieństwem⁴². Czasami wojewoda zamierzał uniknąć udziału w sejmikach. Tak było przed obradami deputackimi w 1781 roku, co Sołtyk uzasadniał znacznymi wydatkami ponoszonymi z tego tytułu „w proporcji szczupłego majątku”. Jednak na wyraźne życzenie króla zapowiedział swój udział w sejmiku w Opatowie⁴³. W listopadzie 1781 roku wojewoda zapowiedział z kolei nieobecność na grudniowym sejmiku elekcyjnym w Radomiu, co tłumaczył słabym

³⁹ D. Dyktyńska, *Działalność sejmikowa wojewody sandomierskiego Macieja Sołtyka, w świetle uchwał sejmiku sandomierskiego z lat 1750–1792*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2011, t. 26, s. 113.

⁴⁰ AGAD, ZP, sygn. 114, „Note des principaux Executeurs l’ouvrage à faire aux dietines”, k. 3v; AGAD, ZP, sygn. 128, „Kandydaci do poselstwa w roku 1784”, k. 20; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 33, 123.

⁴¹ Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej: BPAU/PAN], rkps 8341, Lauda sejmików w Opatowie z 4 grudnia 1777 – 15 lipca 1785 roku, s. 929–930, 946, 950, 953–954, 998, 1010, 1051, 1058, 1094, 1103, 1121–1122, 1134; AGAD, ML IX, sygn. 93, Laudum sejmiku w Opatowie z 28 stycznia 1782 roku, s. 33; BCz, rkps 671, Diariusz sejmiku w Opatowie z 19–20 sierpnia 1782 roku, s. 73; D. Dyktyńska, s. 117–118. Autorka artykułu błędnie podała, że Maciej Sołtyk nie zagajał sejmików elekcyjnych z 30 marca i 21 maja 1778 roku (a nie 6 maja – BPAU/PAN, rkps 8341, s. 950). W odniesieniu do sejmiku z 28 stycznia 1782 roku – data podana w odpisie z Tek Pawińskiego (20 stycznia 1782) jest błędna.

⁴² BCz, rkps 698, Maciej Sołtyk do króla, Kurozwęki, 18 lipca 1786, s. 849. W liście tym wojewoda informował Stanisława Augusta, że był na sejmiku deputackim; zapowiadał także swoją obecność na sejmiku poselskim.

⁴³ BJ, rkps 7597, Król do Macieja Sołtyka, 15 czerwca 1780, k. 13; BCz, rkps 688, Maciej Sołtyk do króla, Kurozwęki, 29 czerwca 1780, s. 83–84.

zdrowiem i niesprzyjającą porą roku⁴⁴. W początkach czerwca 1786 roku ze względu na stan zdrowia nie był pewny swojego przyjazdu na zbliżające się sejmiki. W odpowiedzi król wyraził zdecydowane życzenie, żeby wojewoda pojawił się jednak w Opatowie⁴⁵.

Maciej Sołtyk był osobą, której propozycje miały największy wpływ na królewskie nominacje na urzędy w województwie. Dotyczyło to także kasztelanii. Jeśli chodzi o urzędy ziemskie, jego rekomendacje miały kluczowe znaczenie⁴⁶. Nie ukrywał niechęci do propozycji awansów, które nie wynikały z jego sugestii, i traktował je jako przejaw królewskiej niełaski oraz powód do niezadowolenia w województwie⁴⁷. Opinia Sołtyka była istotna przy ustalaniu listy osób promowanych przez dwór na funkcje poselskie i deputackie⁴⁸. Zaufanie króla do wojewody nie zachwiało się po burzliwych wydarzeniach z 1782 roku. Odnosząc się do sprawy biskupa Kajetana Sołtyka, wojewoda zajął początkowo krytyczne stanowisko wobec kapituły krakowskiej, wkrótce jednak podporządkował się polityce monarchy⁴⁹. Stanisław August zapewne był mniej zadowolony z postawy posłów sandomierskich na sejmie. Większość w jawnych głosowaniach poparła wnioski opozycji nawiązujące

⁴⁴ BCz, rkps 930, Maciej Sołtyk do Michała Strasza, Kurozwęki, 25 listopada 1781, s. 344.

⁴⁵ Tamże, Maciej Sołtyk do króla, Kurozwęki, 3 czerwca 1786, król do Macieja Sołtyka, 21 czerwca 1786, s. 366, 369.

⁴⁶ BCz, rkps 928, „Przywileje na urzędy województwa sandomirskiego podług rekomendacji j.w. wojewody sandomirskiego” (maj 1784) i Antoni Onufry Okęcki do króla, 22 maja 1784, s. 541, 549.

⁴⁷ Tamże, Maciej Sołtyk do Antoniego Onufrego Okęckiego, Kurozwęki, 11 maja 1784 (kopia), s. 545–546.

⁴⁸ BJ, rkps 7597, Król do Macieja Sołtyka, 6 czerwca 1780 – 27 sierpnia 1786, k. 11–71; BCz, rkps 688, Korespondencja Macieja Sołtyka z królem, Adamem Cieciszowskim i Michałem Poniatowskim, 18 maja 1780 – 23 sierpnia 1783, s. 65–197; BCz, rkps 698, Korespondencja Macieja Sołtyka z królem, 19 lipca 1785 – 27 sierpnia 1786, s. 835–855; R. Cywiński, s. 411.

⁴⁹ W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 78–79. Maciej Sołtyk razem z bratem, kasztelanem Tomaszem Sołtykiem, ogłosił 4 marca 1782 roku manifest atakujący postępowanie kapituły z biskupem krakowskim: AGAD, Archiwum Publiczne Potockich [dalej: APP], sygn. 313, t. XI, Manifest Macieja i Tomasza Sołtyków z 4 marca 1782 roku, s. 177–178; R. Cywiński, s. 411.

do „afery krakowskiej”⁵⁰. Nawet w trudnym politycznie roku 1786 król pozostawiał wojewodzie sandomierskiemu szczegółowe ustalenia dotyczące promocji na funkcje poselskie⁵¹.

Bardzo aktywny na poziomie wojewódzkim Maciej Sołtyk nie był zainteresowany udziałem w centralnych władzach wykonawczych – choć w latach 1775–1776 zasiadał w Radzie Nieustającej⁵² – a nawet uczestnictwem w sejmach. W 1780 roku tłumaczył, że w przyjeździe na obrady przeszkodzi mu „szczupłość” majątku⁵³. Istotny był też wiek wojewody. W czerwcu 1786 roku Sołtyk pisał, że ma 67 lat⁵⁴. O stosunku do pracy w kolegialnych instytucjach rządowych świadczy sytuacja z 1781 roku. Wybrany w 1780 roku do Rady Nieustającej kasztelan lwowski Józef Popiel zrezygnował w roku następnym z funkcji konsyliarza⁵⁵. Na sesji 8 czerwca 1781 roku magistratura wyłoniła trzech kandydatów, spośród których monarcha mianował Macieja Sołtyka. Wojewoda jednak tego obowiązku nie przyjął⁵⁶.

Urząd kasztelana sandomierskiego w badanym okresie sprawowały dwie osoby. Od 1774 roku stołeczną kasztelanię przez dziesięć lat (20 marca 1774 – 29 lipca 1784) dzierżył Adam Łącki. Karierę zaczął od urzędu cześnika opoczyńskiego (1754), aby przez kolejne stopnie w 1768 roku wejść do senatu jako kasztelan czechowski⁵⁷. Łącki miał duże doświadczenie w życiu politycznym. Działał na sejmikach opatowskich już w czasach Augusta III, a w 1760 roku reprezentował województwo w Trybunale Koronnym⁵⁸. W 1767 roku Adam Łącki, wówczas chorą-

⁵⁰ W. Filipczak, *Ziemskie urzędy...*, s. 209–210.

⁵¹ BJ, rkps 7597, Król do Macieja Sołtyka, Warszawa, 21 lipca 1786, s. 69; R. Cywiński, s. 411.

⁵² VL, t. VIII, *Wyznaczenie osób ad Consilium Permanens...*, s. 86.

⁵³ BCz, rkps 688, Maciej Sołtyk do króla, Opatów, 22 sierpnia 1780, s. 91.

⁵⁴ BCz, rkps 698, Maciej Sołtyk do króla, Kurozwęki, 24 czerwca 1786, s. 851.

⁵⁵ AGAD, ML, dział VII [dalej: ML VII], sygn. 39, Protokół Rady Nieustającej z 29 maja 1781 roku, k. 11.

⁵⁶ AGAD, ML VII, sygn. 39, Protokół Rady Nieustającej z 8 czerwca i 10 sierpnia 1781 roku, k. 16v, 38v–39; BJ, rkps 7597, Król do Macieja Sołtyka, 15 czerwca 1781, k. 22.

⁵⁷ *Urzednicy województwa sandomierskiego...*, s. 39, 47, 92–93, 195.

⁵⁸ M. Czeppe, *Kamaryla Pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha 1750–1763*, Warszawa 1998, s. 122–124; *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis*, cz. V: 1751–1794, oprac. J. Ternes, Warszawa 2017, s. 120.

ży opoczyński, został wybrany na posła sandomierskiego na sejm⁵⁹. W „plancie” przedsejmowej w 1776 roku figurował jako jedna z trzech osób odpowiedzialnych za politykę sejmikową dworu w województwie⁶⁰. Obrady szlachty sandomierskiej zebranej w Opatowie 15 lipca 1776 roku zagaił właśnie Łącki⁶¹. W 1781 roku uzgadniał z królem i Maciejem Sołtykiem przygotowania do sandomierskich sejmików deputackich⁶². W sierpniu 1782 roku wybierał się na obrady przedsejmowe, aby pomóc popieranemu przez króla staroście mszańskiemu Janowi Zboińskiemu⁶³. Ostatecznie nie pojechał na sejmik z powodu złego stanu zdrowia. Kasztelan sandomierski napisał jednak listy do wojewody Macieja Sołtyka i innych urzędników, a także przesłał do Warszawy diariusz sejmiku z 19–20 sierpnia 1782 roku⁶⁴. Z kolejnych lat pochodzi tylko jedna informacja o udziale Łąckiego w sejmikach – dotyczy elekcji podkomorskiej z 16 lipca 1783 roku⁶⁵. Większą aktywność prezentował na sejmach. Na sesji 24 października 1778 roku kasztelan sandomierski przemawiał w obronie Departamentu Wojskowego, w którym zasiadał w kadencji 1776–1778. W dniach 31 października i 2 listopada 1778 roku brał udział w głosowaniu w izbie senatorskiej nad uchynieniem dwóch rezolucji Rady. W tym roku ponownie został wybrany na konsyliarza Rady⁶⁶. Na sejmie 1780 roku kasztelan sandomierski był wyznaczony do deputacji kontrolującej komisję likwidującą długi Rzeczypospolitej⁶⁷. W 1782 roku

⁵⁹ AGAD, ZP, sygn. 122, Akta sejmowe z lat 1767–1768, k. 41.

⁶⁰ AGAD, ZP, sygn. 114, „Note des principaux Exécuteurs”, k. 3v; W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 35.

⁶¹ „Księga domowa” Leona i Hieronima Kochanowskich (1763–1855), „Przegląd Historyczny” 1916, z. 2, s. 194.

⁶² BCz, rkps 671, Adam Łącki do Adama Cieciszowskiego, Skotniki, 19 czerwca 1781, s. 63.

⁶³ W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 598.

⁶⁴ BCz, rkps 671, Adam Łącki do Adama Cieciszowskiego, Skotniki, 13 sierpnia 1782, Godów, 22 sierpnia 1782, s. 69, 71, 73–75. Do drugiego listu dołączony był diariusz sejmiku z 19–20 sierpnia 1782 roku.

⁶⁵ BPAU/PAN, rkps 8341, Laudum sejmiku w Opatowie z 16 lipca 1783 roku, s. 1104.

⁶⁶ *Dyaryusz seymu walnego ordynaryinego warszawskiego szescio-niedzielnego roku Paskiego 1778 dnia 5. miesiąca pazdziernika odprawuiącego się*, wyd. S. Sokołowski, Warszawa 1779 [dalej: *Dyaryusz 1778*], s. 30, 109; W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 208, 223, 258, 264.

⁶⁷ *Dyaryusz seymu wolnego ordynaryinego warszawskiego szescio-niedzielnego roku Paskiego 1780 dnia 2. miesiąca pazdziernika odprawuiącego się*, wyd. S. Badeni, Warszawa [1780] [dalej: *Dyaryusz 1780*], s. 18.

w głosowaniach nad opozycyjnym projektem posła lubelskiego Stanisława Kostki Potockiego, związanym z „aferą krakowską”, popierał stanowisko dworu, ale uczestniczył w niewielkiej części wotowań⁶⁸.

Następcą Adama Łąckiego na kasztelanii sandomierskiej był Paweł Popiel urodzony w 1733 roku. Dwa razy pełnił on funkcję poselską, reprezentując sejmik opatowski (1761, 1776)⁶⁹. Rozpoczął karierę urzędniczą jako stolnik wiślicki w 1760 roku, następnie przez stopień chorążego tegoż powiatu (1765) wszedł do senatu jako kasztelan małogoski w wyniku decyzji króla podjętej na sesji Rady Nieustającej z 11 lipca 1777 roku⁷⁰. Jego kolejny awans, na kasztelanię sandomierską, był uzgodniony w styczniu 1784 roku. Ku zadowoleniu króla Macieja Sołtyka zaakceptował takie rozwiązanie, choć początkowo promował na ten urząd swego brata – kasztelana wiślickiego Tomasza⁷¹. Król powierzył Pawłowi Popielowi kasztelanię sandomierską na sesji Rady Nieustającej z 6 sierpnia 1784 roku⁷². Według Emanuela Rostworowskiego był on bardziej urzędnikiem niż parlamentarzystą i politykiem⁷³. Z opinią tą można zgodzić się tylko częściowo. Popiel został konsyliarzem Rady Nieustającej w czerwcu 1777 roku i zasiadł w Departamencie Wojskowym⁷⁴. W wyniku elekcji sejmowej z 1778 roku w kadencji 1778–1780 ponownie znalazł się w składzie Rady Nieustającej, również w Departamencie

⁶⁸ AGAD, APP, sygn. 313, t. XI, Tabele głosowań w senacie, s. 345, 350. Adam Łącki uczestniczył w dwóch jawnych głosowaniach, których było ogółem osiem, zob. A. Stroynowski, *Opozycja sejmowa...*, s. 163.

⁶⁹ „Księga domowa”..., s. 194; E. Rostworowski, *Popiel Paweł h. Sulima*, w: PSB, t. XXVII, Wrocław 1983, s. 565–566.

⁷⁰ AGAD, ML VII, sygn. 18, Protokół Rady Nieustającej z 11 lipca 1777 roku, s. 193; E. Rostworowski, s. 565–566. Nominacja Pawła Popiela miała datę 3 września: *Urzędnicy województwa sandomierskiego...*, s. 41, 148, 158.

⁷¹ BCz, rkps 688, Maciej Sołtyk do króla, 14 stycznia 1784, s. 201; BJ, rkps 7597, Król do Macieja Sołtyka, Warszawa, 28 stycznia 1784, k. 45 (minuta listu w: BCz, rkps 688, s. 203).

⁷² AGAD, ML VII, sygn. 52, Protokół Rady Nieustającej z 6 sierpnia 1784 roku, k. 73–73v. Według Emanuela Rostworowskiego (dz. cyt., s. 566) otrzymał kasztelanię sandomierską 9 sierpnia. Data 8 sierpnia podana jest w: *Urzędnicy województwa sandomierskiego...*, s. 93.

⁷³ E. Rostworowski, s. 566.

⁷⁴ VL, t. VIII, *Kwit dla Departamentu Wojskowego*, s. 577; E. Rostworowski, s. 566; A. Czaja, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, Warszawa 1988, s. 84.

Wojskowym⁷⁵. Na sejmie 1780 roku kasztelan małopolski wszedł w skład deputacji liczącej głosy w wyborach Rady Nieustającej⁷⁶. W 1782 roku, po śmierci kasztelana krakowskiego Antoniego Lubomirskiego, Paweł Popiel został komisarzem Skarbu Koronnego. Król nominował go na sesji 15 marca spośród kandydatów wybranych przez Radę⁷⁷. Kasztelan ponownie znalazł się w składzie Komisji Skarbu Koronnego w wyniku elekcji na sejmie 1782 roku⁷⁸. Podczas tego sejmu Popiel kierował pracami deputacji skrutacyjnej w elekcji Rady Nieustającej i komisji skarbowych⁷⁹. W głosowaniach dotyczących opozycyjnego projektu w sprawie biskupa Kajetana Sołtyka popierał konsekwentnie stanowisko regalistów⁸⁰. We wrześniu 1784 roku Popiel prosił króla, by mógł zostać „przy kluczach Komisji Skarbowej” w Warszawie i nie musiał jechać do Grodna. Ostatecznie jednak zdecydował się przybyć na sejm, ale zamierzał opuścić obrady po elekcji Rady Nieustającej, której konsyliarzem chciał zostać⁸¹. Na sejmie grodzieńskim ponownie wszedł w skład deputacji skrutacyjnej w wyborach Rady i występował w jej imieniu⁸². Kasztelan sandomierski w latach 1784–1788 znów zasiadał w Radzie

⁷⁵ *Dyaryusz 1778*, s. 30; VL, t. VIII, *Kwit dla Departamentu Wojskowego (1780)*, s. 584; W. Filipczak, *Wybory Rady Nieustającej na sejmie 1778 roku*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1999, t. 64, s. 127.

⁷⁶ *Dyaryusz 1780*, s. 20.

⁷⁷ AGAD, ML VII, sygn. 40, Protokół Rady Nieustającej z 15 marca 1782 roku, k. 78v–79.

⁷⁸ *Dyaryusz seymu wolnego ordynarynego warszawskiego szescio-niedzielnego roku Panskiego 1782*, wyd. P. Kiciński, Warszawa [1782] [dalej: *Dyaryusz 1782*], s. 60. Paweł Popiel znalazł się w rejestrze jako „nowy” kandydat, ale po dyskusji sejmowej zadeklarował, że nie będzie kandydował do następnego składu Komisji: tamże, s. 47–52; E. Rostworowski, s. 566.

⁷⁹ *Dyaryusz 1782*, s. 23, 33, 35–36, 58, 60; M. Krzymkowski, *Wybory członków Rady Nieustającej (aspekty organizacyjno-prawne)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2013, t. 16, s. 127.

⁸⁰ AGAD, APP, sygn. 313, t. XI, Tabele głosowań w senacie, s. 320, 325, 333, 338, 346, 351, 358, 363.

⁸¹ BCz, rkps 698, Król do Pawła Popiela, Kossów, 11 września 1784, Paweł Popiel do króla, 24 września 1784, s. 309, 311; A. Stroynowski, *Obrady sejmu grodzieńskiego 1784. Studium z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020, s. 203.

⁸² *Dyaryusz seymu wolnego ordynarynego grodzieńskiego szescioniedzielnego roku Panskiego 1784. Dnia 4. miesiąca października odprawującego się*, wyd. M. Tukalski-Nielubowicz, Warszawa 1785 [dalej: *Dyaryusz 1784*], s. 23, 32.

Nieustającej – w pierwszej kadencji w Departamencie Skarbowym, w drugiej w Wojskowym⁸³.

Trudno zgodzić się z opinią, że Paweł Popiel nie był aktywnym parlamentarzystą. Nie unikał zabierania głosu na sejmach, choć zwykle czynił to jako członek deputacji do wyborów Rady Nieustającej (1782, 1784)⁸⁴. Dość często uczestniczył w sejmikach. W interesującym mnie okresie nie zagajał obrad, ale jego obecność została odnotowana w laudach sejmików: deputackiego w 1781, poselskiego z 1782, elekcyjnego podkomorskiego z 16 lipca 1783 i przedsejmowego z 1784 roku⁸⁵. W czerwcu 1780 roku Paweł Popiel przekazał Maciejowi Sołtykowi list Stanisława Augusta dotyczący sejmików deputackiego i poselskiego⁸⁶. W czasie kampanii przedsejmowych 1782 i 1784 roku działał jako aktywny przedstawiciel stronnictwa dworskiego⁸⁷. Nieobecność na sejmikach z lat 1777–1780 i po 1784 roku wyjaśnia fakt, że Popiel był wtedy konsyliarzem Rady Nieustającej, a ci nie powinni uczestniczyć w zgromadzeniach poselskich i deputackich⁸⁸.

Urzędy kasztelanów mniejszych w latach 1777–1786 pełniło 14 osób. Obsada kasztelanii była następująca⁸⁹:
w i ś l i c y – Roch Jabłonowski (1757–1780), Franciszek Ksawery Kochanowski (1780–1782), Tomasz Sołtyk (od 1782); r a d o m s k i – Michał Świdziński (1772–1788); z a w i c h o j s c y – Franciszek Ksawery

⁸³ VL, t. IX, *Osoby do Rady Nieustającej wybrane...* – 1784 i 1786, s. 7, 30; E. Rostworowski, s. 566; A. Czaja, s. 84–85; A. Danilczyk, *W kręgu afery Dogrumowej. Sejm 1786 roku*, Warszawa 2010, s. 142.

⁸⁴ *Dyaryusz 1782*, s. 33, 60; *Dyaryusz 1784*, s. 32.

⁸⁵ BPAU/PAN, rkps 8341, Laudy sejmików w Opatowie z 15 lipca 1781, 19 sierpnia 1782, 16 lipca 1783 i 16–17 sierpnia 1784 roku, s. 1042, 1059, 1104, 1134; BCz, rkps 671, *Dyaryusz sejmiku w Opatowie z 19–20 sierpnia 1782 roku*, s. 73.

⁸⁶ BCz, rkps 688, Król do Macieja Sołtyka, 15 czerwca 1780, Maciej Sołtyk do króla, *Kurowęki*, 29 czerwca 1780, s. 68, 83.

⁸⁷ BCz, rkps 683, Paweł Popiel do Adama Cieciszowskiego, Opatów, 9 (?) sierpnia 1782, Paweł Popiel do króla, Chocimów, 18 sierpnia 1784, s. 325, 341.

⁸⁸ VL, t. VIII, s. 72; W. Filipczak, *Stronnictwo regalistyczne w województwie kijowskim 1780–1782*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, nr 1, s. 96.

⁸⁹ Podstawa wykazu: *Urzednicy województwa sandomierskiego...*, *passim*. Niektóre daty skorygowałem dzięki wykorzystaniu protokołów Rady Nieustającej.

Kochanowski (1772–1780), Tomasz Sołtyk (1780–1782), Józef Karwicki (1782–1784), Jan Michał Rey (1784–1786), Józef Sołtyk (od 1786); ż a r - n o w s k i – Symeon Kazimierz Szydłowski (1772–1793); m a ł o g o - s c y – Adam Pełka (1764–1777), Paweł Popiel (1777–1784), Józef Sołtyk (1784–1786), Kajetan Bystrzonowski (od 1786); p o ł a n i e c c y – Andrzej Święcicki (1775–1780), Józef Karwicki (1780⁹⁰–1782), Antoni Cieciszowski (1782⁹¹–1792); c z e c h o w s k i – Stefan Dembowski (od 1774).

Tylko kilku z wymienionych kasztelanów aktywnie uczestniczyło w życiu politycznym województwa. W działalności sejmikowej wyróżniał się [F r a n c i s z e k] K s a w e r y K o c h a n o w s k i. Urodził się około 1719 roku⁹². W 1754 roku, będąc wówczas stronnikiem Familii, został wybrany na posła krakowskiego na sejm⁹³. W senacie zasiadł w grudniu 1759 roku jako kasztelan czechowski. Pięć lat później dzięki lojalnej postawie wobec Familii uzyskał urząd kasztelana żarnowskiego. W okresie konfederacji barskiej pełnił funkcję marszałka sandomierskiego. Następnie w latach 1772–1780 był kasztelanem zawichojskim, a 12 kwietnia 1780 roku otrzymał nominację na kasztelanień wiślicką⁹⁴. W 1779 roku jego brat Leon, stolnik sandomierski i aktywny działacz sejmikowy, zabiegał u sekretarza wielkiego koronnego Jacka Ogrodzkiego,

⁹⁰ Król mianował Józefa Karwickiego kasztelanem połanieckim 12 grudnia 1780 roku: AGAD, ML VII, sygn. 34, Protokół Rady Nieustającej z 12 grudnia 1780 roku, s. 52–53. Nominacja Karwickiego miała datę 4 stycznia 1781 roku: *Urządnicy województwa sandomierskiego...*, s. 67.

⁹¹ Król mianował Antoniego Cieciszowskiego kasztelanem połanieckim 20 września 1782 roku: AGAD, ML VII, sygn. 41, Protokół Rady Nieustającej z 20 września 1782 roku, k. 64v–65. Na tej samej sesji Józef Karwicki awansował z kasztelanii połanieckiej na zawichojską. Nominacja Cieciszowskiego miała datę 20 lutego 1783 roku: *Urządnicy województwa sandomierskiego...*, s. 67.

⁹² D. Kupisz, M. Kozdrach, *Kochanowscy w XV–XVIII wieku*, Warszawa 2018, s. 204.

⁹³ *Diarjusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III: *Diarjusze sejmów z lat 1750, 1752, 1754 i 1758*, wyd. W. Konopczyński, Warszawa 1937, s. 241; K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010, s. 156.

⁹⁴ W. Szczygielski, *Kochanowski Franciszek Ksawery*, w: PSB, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 183–184; *Urządnicy województwa sandomierskiego...*, s. 39, 152, 164; D. Kupisz, M. Kozdrach, s. 205–208. Decyzję o powierzeniu kasztelanii wiślickiej Kochanowskiemu król podjął w lutym: AGAD, ML VII, sygn. 25, Protokół Rady Nieustającej z 4 lutego 1780 roku, k. 62–63.

aby kasztelan zawichojski nie został pominięty w awansie na wypadek ewentualnej śmierci kasztelana wiślickiego Rocha Jabłonowskiego; Leon Kochanowski przewidywał, że urząd ten może otrzymać kasztelan radomski Michał Świdziński⁹⁵.

W badanym okresie Ksawery Kochanowski zagał przynajmniej trzy sejmiki: elekcyjny z 12 stycznia 1778, deputacki z 15 lipca 1781, a także elekcyjny w Radomiu z 17 grudnia 1781 roku⁹⁶. W laudach opatowskich odnotowano też jego obecność na obradach deputackich i przedsejmowych 15 lipca i 21 sierpnia 1780 roku⁹⁷. W badanym okresie Ksawery Kochanowski był mniej aktywny na forum sejmowym. W 1776 roku kasztelan zawichojski wygłosił dwie mowy, które ukazały się drukiem⁹⁸. Wystąpił na sesji 7 października w sprawie nadmiernych jego zdaniem podatków⁹⁹. W 1778 roku ówczesny kasztelan zawichojski w obradach uczestniczył, ale głosu nie zabierał¹⁰⁰. Ksawery Kochanowski brał udział w zakulisowych zabiegach dotyczących sejmików i awansów na urzędy. W czerwcu 1780 roku, z polecenia Stanisława Augusta, kasztelan wiślicki starał się namówić referendarza koronnego Jacka Małachowskiego do podjęcia się funkcji poselskiej. W tym samym czasie, w związku z wiadomościami o chorobie Adama Łąckiego, Kochanowski zabiegał o awans

⁹⁵ BCz, rkps 667, Leon Kochanowski do Jacka Ogrodzkiego, 23 lipca 1779, s. 387. Na temat Leona Kochanowskiego zob. „*Księga domowa*”..., s. 194–196; W. Szczygielski, *Kochanowski Leon (ok. 1738 – ok. 1810)*, w: PSB, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968, s. 194; D. Kupisz, M. Kozdrach, s. 213–214.

⁹⁶ BJ, rkps 7600, Laudum sejmiku w Opatowie z 12 stycznia 1778 roku, k. 39; BPAU/PAN, rkps 8341, Lauda sejmików w Opatowie z 12 stycznia 1778 i 15 lipca 1781 roku, s. 938–939, 1042; AGAD, ML IX, sygn. 93, Laudum sejmiku w Radomiu z 17 grudnia 1781 roku, s. 28; W. Filipczak, *Ziemskie urzędy...*, s. 204.

⁹⁷ BPAU/PAN, rkps 8341, Lauda sejmików w Opatowie z 15 lipca i 21 sierpnia 1780 roku, s. 998, 1010.

⁹⁸ D. Kupisz, M. Kozdrach, s. 324.

⁹⁹ *Dyaryusz seymu ordynaryinego pod zwiazkiem konfederacji generalney obojga narodow agitującego się*, wyd. A. Cieciszowski, Warszawa 1776 [dalej: *Dyaryusz 1776*], s. 248; W. Szczygielski, *Kochanowski Franciszek Ksawery*, s. 184. Według autora biogramu kasztelan zawichojski wystąpił jeszcze 24 września. Jednak według drukowanego dziennika w tym dniu sesji nie było.

¹⁰⁰ W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 349.

na kasztelanię sandomierską¹⁰¹. Latem tego roku starający się o poselstwo sandomierskie instygator koronny Stanisław Krajewski i stolnik stężycki Łukasz Bentkowski prosili o „insynuację” w tej sprawie do wojewody Macieja Sołtyka i właśnie do Ksawerego Kochanowskiego¹⁰². We wrześniu 1780 roku Ksawery Kochanowski podjął zabiegi o kasztelanię czechowską dla brata Leona, stolnika sandomierskiego¹⁰³. W styczniu 1782 roku ponowił starania o stołeczną kasztelanię województwa, a w lutym zabiegał o pomoc Jacka Małachowskiego dla Leona Kochanowskiego w otrzymaniu wakansu podkomorstwa sandomierskiego. W liście do podkanclerzego kasztelan wiślicki zaznaczał, że bardziej zależy mu na awansie brata niż własnym¹⁰⁴. Prośby Ksawerego Kochanowskiego nie doczekały się realizacji. Kasztelan wiślicki zmarł 28 sierpnia 1782 roku¹⁰⁵.

Kolejnym senatorem uczestniczącym w sejmikach był T o m a s z S o ł t y k (1732–1808). W latach 1768–1780 sprawował on sandomierskie urzędy ziemskie: łowczego, cześnika, podstolego i podczaszego (od 1773)¹⁰⁶. Kandydatura podczaszego sandomierskiego na posła miała w 1778 roku poparcie dworu, choć nie wiadomo, czy Tomasz Sołtyk do tej funkcji aspirował. Dwór widział wśród posłów sandomierskich jednego z Sołtyków; myślano też konkretnie o Tomaszu Sołtyku, który jednak mandatu nie uzyskał¹⁰⁷. Wojewoda Maciej Sołtyk w czerwcu 1779 roku sugerował Jackowi Ogrodzkiemu, szefowi Gabinetu króla, że po awansie Ksawerego Kochanowskiego na kasztelanię wiślicką (na wypadek śmierci

¹⁰¹ BCz, rkps 669, Ksawery Kochanowski do króla, Przytyk, 18 czerwca 1780, Ksawery Kochanowski do Adama Cieciszowskiego, [Przytyk], 18 czerwca 1780, Król do Ksawerego Kochanowskiego, 19 czerwca 1780 (minuta listu), s. 321, 323, 325.

¹⁰² Tamże, Stanisław Krajewski do Adama Cieciszowskiego, 1 sierpnia 1780, s. 115.

¹⁰³ Tamże, Ksawery Kochanowski do króla, 11 września 1780, s. 327.

¹⁰⁴ Tamże, Ksawery Kochanowski do [Adama Cieciszowskiego lub Jacka Małachowskiego], Ruda, 6 stycznia 1782, Ksawery Kochanowski do Jacka Małachowskiego, Ruda, 23 lutego 1782, s. 329, 331.

¹⁰⁵ BCz, rkps 688, Maciej Sołtyk do króla, Kurozwęki, 30 sierpnia 1782, s. 155; D. Kupisz, *Genealogia Kochanowskich z Kierzkowa od końca XV do połowy XIX wieku*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2014, t. VI, s. 54.

¹⁰⁶ *Urzędnicy województwa sandomierskiego...*, s. 212; E. Burda-Ricklefs, *Sołtyk Tomasz h. własnego*, w: PSB, t. XL, Warszawa–Kraków 2000–2001, s. 436–437.

¹⁰⁷ AGAD, ZP, sygn. 112, Akta sejmu 1778 roku, k. 5v, 30, 31; W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 78.

Rocha Jabłonowskiego) jego brat powinien uzyskać kasztelanię zawichojską¹⁰⁸. Podobno planem minimum była wówczas kasztelania czehowska dla podczaszego sandomierskiego¹⁰⁹. Tomasz Sołtyk otrzymał od Stanisława Augusta kasztelanię zawichojską na sesji Rady Nieustającej z 4 lutego 1780 roku¹¹⁰. Tomasz Sołtyk, razem z bratem Maciejem, 4 marca 1782 roku ogłosił manifest w sprawie uwięzienia biskupa krakowskiego przez kapitułę. Szybko jednak, podobnie jak wojewoda sandomierski, podporządkował się polityce dworu i został jednym z kuratorów biskupa¹¹¹. Na sesji Rady Nieustającej z 20 września 1782 roku król awansował Tomasza Sołtyka na kasztelanię wiślicką¹¹². Już w sierpniu – ze względu na chorobę, a później śmierć Ksawerego Kochanowskiego – Maciej Sołtyk zabiegał o ten awans dla brata¹¹³. W badanym okresie Tomasz Sołtyk uczestniczył jako senator przynajmniej w dwóch sejmikach: przedsejmowym w 1782 i elekcyjnym w lipcu 1783 roku¹¹⁴. Były to zgromadzenia zagajane przez jego brata Macieja. W diariuszach sejmowych z lat 1780–1786 brak jest informacji potwierdzających udział Tomasza Sołtyka w obradach¹¹⁵. Nie zajmował on w województwie sandomierskim samodzielnej pozycji

¹⁰⁸ BCz, rkps 687, Maciej Sołtyk do Jacka Ogrodzkiego, 23 czerwca 1779, s. 605; R. Cywiński, s. 411.

¹⁰⁹ BCz, rkps 667, Leon Kochanowski do Jacka Ogrodzkiego, 23 lipca 1779, s. 387.

¹¹⁰ AGAD, ML VII, sygn. 25, Protokół Rady Nieustającej z 4 lutego 1780 roku, k. 63. Nominacja na kasztelanię nosiła datę 14 kwietnia 1780 roku: *Urządnicy województwa sandomierskiego...*, s. 164.

¹¹¹ AGAD, APP, sygn. 313, t. XI, Manifest Macieja i Tomasza Sołtyków z 4 marca 1782 roku, s. 177–178; E. Burda-Ricklefs, s. 436–437; R. Cywiński, s. 411.

¹¹² AGAD, ML VII, sygn. 41, Protokół Rady Nieustającej z 20 września 1782 roku, k. 64. Nominacja na kasztelanię wiślicką nosiła datę 28 października 1782 roku: *Urządnicy województwa sandomierskiego...*, s. 152.

¹¹³ BCz, rkps 655, Stanisław Badeni do króla, Kościelec, 4 sierpnia 1782, s. 114; BCz, rkps 688, Maciej Sołtyk do króla, Kurozwęki, 30 sierpnia 1782, s. 155.

¹¹⁴ BCz, rkps 671, Diariusz sejmiku w Opatowie z 19–20 sierpnia 1782 roku, s. 73; BPAU/PAN, rkps 8341, Lauda sejmików w Opatowie z 19 sierpnia 1782 i 16 lipca 1783 roku, s. 1059, 1104; D. Dyktyńska, s. 117–118.

¹¹⁵ AGAD, APP, sygn. 102, „Diariusz sejmu ordynaryjnego warszawskiego roku 1786 pod łaską marszałka Gadomskiego”, s. 1–48; AGAD, Archiwum Królestwa Polskiego, sygn. 356, Diariusz sejmu z 1786 roku, s. 241–344. Zob. też A. Danilczyk, s. 212; A. Stroynowski, *Obrady sejmu...*, s. 203–204.

politycznej, a w badanym okresie jego rola ograniczała się do popierania działań Macieja Sołtyka na sejmikach w Opatowie.

Następnym senatorem, który uczestniczył w życiu parlamentarnym w badanym okresie, był S t e f a n D e m b o w s k i (1728–1802). Zanim wszedł on do senatu jako kasztelan czechowski w 1774 roku, nie pełnił żadnego urzędu ziemskiego w województwie sandomierskim¹¹⁶. W latach 1755–1768 był starostą sądowym płockim oraz starostą niegrodowym tymbarskim¹¹⁷. Miał związki z Czartoryskimi. W 1764 roku pełnił funkcję marszałka sejmiku przedkonwokacyjnego w Raciążu i stanął na czele konfederacji województwa płockiego¹¹⁸. W kadencji 1775–1776 pełnił funkcję marszałka Trybunału Koronnego, w którym zasiadł jako deputat mazowiecki¹¹⁹. Kasztelan czechowski brał udział w sejmiku elekcyjnym podkomorskim z 16 lipca 1783 roku. Na zgromadzeniu tym był piątym, a zarazem najniższym rangą senatorem¹²⁰. W latach 1781–1782 zasiadł w Radzie Nieustającej. W sierpniu 1781 roku zajął miejsce kasztelana lwowskiego Józefa Popiela¹²¹. Zawiódł jednak zaufanie regalistów, gdyż podczas głosowań w sprawie biskupa Sołtyka na sesji Rady z dnia 1 marca 1782 roku wotował zgodnie ze stanowiskiem opozycji¹²². W czasie tej sesji Stefan Dembowski wygłosił mowę, w której wyrażał przekonanie, że wina kapituły krakowskiej jest oczywista¹²³. Podobną postawę zajął także w czasie sejmowych głosowań nad poszczególnymi punktami projektu

¹¹⁶ *Urządnicy województwa sandomierskiego...*, s. 39; W. Konopczyński, *Dembowski Stefan Florian h. Jelita*, w: PSB, t. V, Kraków 1939–1946, s. 98.

¹¹⁷ K. Chłapowski, *Starostowie niegrodowi w Koronie 1565–1795 (materiały źródłowe)*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017, s. 92, 349; *Urządnicy województwa sandomierskiego...*, s. 176.

¹¹⁸ T. Szwaciński, s. 36.

¹¹⁹ W. Konopczyński, s. 98; *Deputaci Trybunału...*, s. 208, 210.

¹²⁰ BPAU/PAN, rkps 8341, Laudum sejmiku w Opatowie z 16 lipca 1783 roku, s. 1104.

¹²¹ AGAD, ML VII, sygn. 39, Protokół Rady Nieustającej z 10 sierpnia 1781 roku, k. 38v–39.

¹²² AGAD, ML VII, sygn. 89, Wyniki głosowań na sesji Rady z 1 marca 1782 roku, k. 505, 506. Zob. też protokół tej sesji Rady: AGAD, ML VII, sygn. 40, k. 69–70; W. Filipczak, *Życie sejmikowe...*, s. 78.

¹²³ AGAD, APP, sygn. 313, t. XI, Głos Stefana Dembowskiego, kasztelana czechowskiego, z 1 marca 1782 roku, s. 163–165.

Stanisława Kostki Potockiego¹²⁴. Nie dziwi więc, że nie został ponownie wybrany na konsyliarza Rady. Na sejmie 1782 roku Stefan Dembowski prawdopodobnie zabiegał o miejsce w Komisji Skarbu Koronnego, gdyż otrzymał sporą liczbę głosów (63), ale okazała się ona niewystarczająca¹²⁵. Kasztelan czechowski częściej niż na sejmikach bywał na sejmach. W 1778 roku uczestniczył w obradach (udział w głosowaniach), lecz nie miał żadnego wystąpienia¹²⁶. Podobnie było w 1782 roku. W 1786 roku kasztelan wszedł w skład deputacji kontrolującej Komisję Skarbu Litewskiego. Na sesji 25 października w izbach połączonych złożył relację z jej czynności¹²⁷. Postawa polityczna spowodowała, że Dembowski nie doczekał się awansu, choć wiosną 1780 roku zabiegał o kasztelanię sandomierską ze względu na plotkę o rzekomej śmierci Adama Łąckiego¹²⁸. W marcu 1784 roku Dembowski starał się o kasztelanię wojnicką, gdyby ta zawakowała, ale spotkał się z odmową¹²⁹.

Kolejnym senatorem, którego obecność na sejmikach opatowskich ma potwierdzenie w laudach, był kasztelan zawichojski i starosta hrodelski [J a n] M i c h a ł R e y. Karierę urzędniczą rozpoczął w 1765 roku jako skarbnik pilzneński, a następnie przez stopnie wojskiego większego i łowczego sandomierskiego (obie nominacje w 1770) osiągnął w 1773 roku starostwo grodowe nowokorczyńskie¹³⁰. W kadencji 1774–1775 zasiadał w Trybunale Koronnym jako deputat sandomierski¹³¹. Na sejmiku w Opatowie 15 lipca 1776 roku Rey był wybrany na posła na burzliwy sejm skonfederowany, w czasie którego zabierał

¹²⁴ AGAD, APP, sygn. 313, t. XI, Tabele głosowań w senacie, s. 320, 325, 333, 338, 358, 363. Kasztelan czechowski nie uczestniczył w dwóch głosowaniach.

¹²⁵ AGAD, ZP, sygn. 23, cz. III, Tabela do egzaminu wotów na Komisję Skarbu Koronnego w 1782 roku, [k. nlb.]; *Dyaryusz 1782*, s. 60–61.

¹²⁶ W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 349.

¹²⁷ AGAD, APP, sygn. 102, „Diaryusz sejmu ordynaryjnego [...] 1786”, s. 21.

¹²⁸ BCz, rkps 661, Stefan Dembowski do króla, 1 czerwca 1780, s. 69; BCz, rkps 725, Stefan Dembowski do króla, [b.d.], s. 85–87.

¹²⁹ BCz, rkps 725, Stefan Dembowski do króla, Secygniew [Sancygniów], 16 marca 1784, Pius Kiciński do Stefana Dembowskiego, Warszawa, 27 marca 1784, s. 89, 91.

¹³⁰ *Urzednicy województwa sandomierskiego...*, s. 45, 62, 130.

¹³¹ H. Dymnicka-Wołoszyńska, *Rey Jan Michał*, w: PSB, t. XXXI, Wrocław 1988–1989, s. 192; *Deputaci Trybunału...*, s. 203.

głos¹³². Starosta nowomiejski dwukrotnie w badanym okresie pełnił funkcję marszałka sejmiku elekcyjnego: przy wyborze kandydatów na pisarza ziemskiego 21 maja 1778 roku oraz podkomorzego w 1783 roku¹³³. Maciej Sołtyk uznał przyjęcie przez Reya łaski marszałkowskiej na sejmiku z 16 lipca 1783 roku za gwarancję, że kandydatem do podkomorstwa zostanie faworyzowany przez króla chorąży chęciński Andrzej Dobiecki¹³⁴. W kampanii przedsejmowej w 1782 roku Rey był wymieniany wśród pretendentów do funkcji poselskiej, ale ostatecznie jej nie uzyskał¹³⁵.

Kandydaturę Michała Reya na kasztelana wiślickiego, na wypadek wakansu, rozważano w połowie 1779 roku¹³⁶. W marcu 1782 roku, w związku z plotką o rzekomej śmierci Adama Łąckiego, Rey prosił o nominację na urząd senatorski w województwie sandomierskim. Powołał się na uzgodnienia poczynione w czasie ostatniego pobytu w Warszawie. Otrzymał wówczas zgodę, zapewne wstępną, Stanisława Augusta na konsens w sprawie cesji starostwa nowomiejskiego na rzecz syna, Józefa¹³⁷. Według słów Michała Reya król miał mu jednocześnie przyrzec, że po ustąpieniu starostwa otrzyma pierwszą wakującą kasztelanię. Jego syn osiągnął już wymagany prawem wiek i Rey zamierzał scedować mu starostwo sądowe. Nie oczekiwał jednak awansu na kasztelanię sandomierską, lecz prosił o kasztelanię, która zwolni się w wyniku nominacji na ten urząd¹³⁸. W liście z 30 sierpnia 1782 roku, po śmierci Ksawerego Kochanowskiego, wojewoda Maciej Sołtyk proponował królowi, żeby

¹³² VL, t. VIII, Podpisy pod konfederacją sejmową z 1776 roku, s. 528; „Księga domowa”..., s. 194; *Dyaryusz 1776*, s. 64; H. Dymnicka-Wołoszyńska, s. 192.

¹³³ BPAU/PAN, rkps 8341, Lauda sejmików w Opatowie z 21 maja 1778 i 16 lipca 1783 roku, s. 950, 1104; H. Dymnicka-Wołoszyńska, s. 192.

¹³⁴ BCz, rkps 688, Maciej Sołtyk do króla, Opatów, 16 lipca 1783, s. 185; W. Filipczak, *Ziemskie urzędy...*, s. 208–209.

¹³⁵ AGAD, ZP, sygn. 126, „Series kandydatów do poselstwa na Sejm 1782”, k. 111.

¹³⁶ BCz, rkps 667, Leon Kochanowski do Jacka Ogrodzkiego, 23 lipca 1779, s. 387.

¹³⁷ BCz, rkps 686, Michał Rey do króla, Pełczyska, 18 marca 1782, s. 707. Konsens na cesję starostwa nowomiejskiego został wydany dopiero w lipcu 1783 roku: *Urzednicy województwa sandomierskiego...*, s. 45. Na temat prawnych podstaw królewskich konsensów w sprawie cesji starostw zob. W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 336.

¹³⁸ BCz, rkps 686, Michał Rey do króla, Pełczyska, 18 marca 1782, s. 707–708.

w wypadku awansu jego brata na kasztelanę wiślicką, zawichojską przejął Michał Rey¹³⁹. Dzień później o to samo poprosił monarchę starosta nowokorczyński, który wiedział już o wysłanej przez wojewodę sztafecie z prośbą o awans Tomasza Sołtyka na kasztelanę wiślicką¹⁴⁰. Odpowiedź Stanisława Augusta na oba listy była odmowna. Król wyjaśniał, że już wcześniej obiecał kasztelanę sędziemu ziemskiemu stężyckiemu Antoniemu Cieciszowskiemu¹⁴¹. Był on kuzynem Adama, szefa Gabinetu królewskiego, a sprawę tę omawiano już od dłuższego czasu¹⁴². Ostatecznie kasztelanę zawichojską otrzymał, na sesji Rady Nieustającej z 20 września 1782 roku, kasztelan połaniecki Józef Karwicki, zaś zwolnione przez niego miejsce zajął sędzia stężycki. W przeprowadzonej wówczas elekcji Michał Rey był w gronie konkurentów do kasztelanii wiślickiej, ale nie znalazł się w trójce kandydatów wybranych przez konsyliarzy¹⁴³. Decyzja w sprawie obsady wakansu była o tyle dziwna, że Karwicki nie przebywał w województwie. Rozważano nawet koncepcję, żeby został on kasztelanem „na Rusi”¹⁴⁴. O awansie Karwickiego zadecydowało zapewne poparcie ze strony Jacka Małachowskiego. Podkanclerzy proponował, aby kasztelanę zawichojską po Tomaszu Sołtyku dostał Paweł Popiel, zaś małogoską otrzymał Józef Karwicki¹⁴⁵. Starosta nowokorczyński musiał czekać na urząd senatorski do śmierci Karwickiego. Król podjął decyzję o powierzeniu Michałowi Reyowi kasztelanii zawichojskiej na

¹³⁹ BCz, rkps 688, Maciej Sołtyk do króla, Kurozwęki, 31 sierpnia 1782, s. 157.

¹⁴⁰ BCz, rkps 686, Michał Rey do króla, 31 sierpnia 1782, s. 709–710.

¹⁴¹ BCz, rkps 688, Król do Macieja Sołtyka, 3 września 1782 (minuta listu), s. 159; BCz, rkps 686, Król do Michała Reya, 6 września 1782 (minuta listu), s. 711.

¹⁴² BCz, rkps 688, Maciej Sołtyk do Adama Cieciszowskiego, Kurozwęki, 31 maja 1781, Adam Cieciszowski do Macieja Sołtyka, 21 czerwca 1781 (kopia), s. 105–106, 113; BCz, rkps 655, Stanisław Badeni do króla, Kościelec, 4 sierpnia 1782, s. 114.

¹⁴³ AGAD, ML VII, sygn. 41, Protokół Rady Nieustającej z 20 września 1782 roku, k. 64–65. Nominacja Józefa Karwickiego nosiła datę 24 listopada 1782, zaś Antoniego Cieciszowskiego – 20 lutego 1783 roku: *Urzednicy województwa sandomierskiego...*, s. 67, 164.

¹⁴⁴ BCz, rkps 655, Stanisław Badeni do króla, Kościelec, 4 sierpnia 1782, s. 114–115.

¹⁴⁵ BCz, rkps 673, Jacek Małachowski do Adama Cieciszowskiego, Końskie, 2 września 1782, s. 95.

sesji Rady Nieustającej 18 czerwca 1784 roku¹⁴⁶. Jako senator uczestniczył on w obradach przedsejmowych w Opatowie 16–17 sierpnia 1784 roku¹⁴⁷. Według Hanny Dymnickiej-Wołoszyńskiej Michał Rey uczestniczył w sejmie 1784 roku, w czasie którego bez powodzenia kandydował do Rady Nieustającej i Komisji Skarbu Koronnego¹⁴⁸. Jednak opinia ta może budzić wątpliwości. Należy wziąć pod uwagę, że senatorowie w tych elekcjach byli kandydatami z urzędu¹⁴⁹ (więc nie musieli być obecni), a kasztelan zawichojski w Grodnie głosu nie zabierał. Rey zmarł przed 21 kwietnia 1786 roku, kiedy w Radzie Nieustającej przeprowadzono elekcję kandydatów na jego następcę¹⁵⁰.

Na forum sejmowym aktywnością wyróżniał się pochodzący z Mazowsza S y m e o n K a z i m i e r z S z y d ł o w s k i (1725–1800). Karierę urzędniczą zaczął jako miecznik zakroczymski (1748), aby przez kolejne stopnie osiągnąć w 1757 roku godność chorążego tejże ziemi. W 1758 roku został wybrany na posła płockiego na sejm, a w 1766 otrzymał mandat ziemi zakroczymskiej. Do senatu wszedł w 1767 roku jako kasztelan słoński. Kasztelanem żarnowskim był od maja 1772 roku. Wyróżnił się patriotyczną aktywnością na I sejmie rozbiorowym¹⁵¹. W badanym okresie nie brał udziału w sejmikach województwa sandomierskiego. Na sejmie skonfederowanym w 1776 roku uczestniczył w deputacji kontrolującej Komisję Skarbu Koronnego, a także wielokrotnie zabierał głos¹⁵². W latach 1776–1778 zasiadał w Radzie Nieustającej. Jako konsyliarz do końca sierpnia 1777 roku

¹⁴⁶ AGAD, ML VII, sygn. 52, Protokół Rady Nieustającej z 18 czerwca 1784 roku, k. 45v–46. Błędna jest data 19 marca 1784 roku podana w: *Urzednicy województwa sandomierskiego...*, s. 165. Według Hanny Dymnickiej-Wołoszyńskiej (dz. cyt., s. 192) Michał Rey otrzymał kasztelaninę zawichojską 19 czerwca 1784 roku.

¹⁴⁷ BPAU/PAN, rkps 8341, Laudum sejmiku w Opatowie z 16–17 sierpnia 1784 roku, s. 1134.

¹⁴⁸ H. Dymnicka-Wołoszyńska, s. 192.

¹⁴⁹ AGAD, ZP, sygn. 128, *Regestr osob do wyboru za kommissarzow do Kommissyji Skarbu Koronnego* (druk w aktach sejmu 1784 roku), k. 126–127v; M. Krzymkowski, s. 119–120.

¹⁵⁰ AGAD, ML VII, sygn. 60, Protokół Rady Nieustającej z 21 kwietnia 1786 roku, k. 9.

¹⁵¹ Z. Zielińska, *Szydłowski Symeon (Szymon) Kazimierz*, w: PSB, t. XLIX, Warszawa–Kraków 2013–2014, s. 607–608. Zob. też R. Chojecki, *Patriotyczna opozycja na sejmie 1773 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1972, nr 3, s. 557, 559.

¹⁵² *Dyaryusz 1776*, s. 16, 25–26, 63, 105–106, 331, 336, 418–419.

bardzo sumiennie uczestniczył w posiedzeniach magistratury¹⁵³. Na sejmie w 1778 roku Szydłowski był „egzaminatorem” Komisji Skarbu Litewskiego. Na sesji w izbie senatorskiej 5 listopada wypowiedział się m.in. na temat projektu dotyczącego kaduków. Szydłowski wchodził też w skład delegacji senatorskiej, która zapraszała posłów na wspólne obrady trzech stanów sejmujących¹⁵⁴. W 1778 roku król popierał kandydaturę kasztelana żarnowskiego w elekcji Komisji Skarbu Koronnego. Ostatecznie jednak Szydłowski na komisarza skarbowego wybrany nie został¹⁵⁵. W czasie obrad parlamentu w 1780 roku zabierał głos kilka razy. Kasztelan żarnowski wypowiedział się w sprawie trybu kontroli Rady Nieustającej (19 października) i absolutorium („kwitu”) dla Departamentu Wojskowego (26 października). Na sesji 4 listopada Szydłowski początkowo domagał się skierowania do deliberacji projektu zmian w prawie wekslowym, z czego się ostatecznie wycofał¹⁵⁶.

Na sejmie w 1782 roku kasztelan żarnowski uczestniczył w pierwszych czterech (z ośmiu) głosowaniach w sprawie sołtykowskiej, w których popierał stanowisko regalistów¹⁵⁷. Na tymże sejmie Szydłowski zabierał głos jeszcze kilka razy. W czasie obrad 12 października wziął udział w dyskusji dotyczącej osób mogących kandydować do Rady Nieustającej¹⁵⁸. Na sesji 17 października 1782 roku wypowiedział się krótko w sprawie kontroli komisji skarbowych¹⁵⁹. Starał się podkreślać rolę senatu w procedurze podejmowania decyzji sejmowych. Kasztelan żarnowski domagał się, na sesji 24 października, żeby decyzje w obu izbach były podejmowane jednocześnie¹⁶⁰.

¹⁵³ Z. Zielińska, *Szydłowski Symeon...*, s. 609.

¹⁵⁴ *Dyaryusz 1778*, s. 22, 231 i 233; W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 286, 310, 325; Z. Zielińska, *Szydłowski Symeon...*, s. 609.

¹⁵⁵ W. Filipczak, *Sejm 1778...*, s. 171, 175.

¹⁵⁶ *Dyaryusz 1780*, s. 66–67, 266, 417. W diariuszu tym jest błąd w datacji sesji nr 29. W rzeczywistości obradowała ona 4 listopada. Zob. BPAU/PAN, rkps 661, *Diaryusz sejmu 1780 roku*, k. 70v.

¹⁵⁷ *Dyaryusz 1782*, s. 340; AGAD, APP, sygn. 313, t. XI, Tabele głosowań w senacie, s. 320, 325, 333, 338.

¹⁵⁸ *Dyaryusz 1782*, s. 43–44.

¹⁵⁹ Tamże, s. 76.

¹⁶⁰ Tamże, s. 273; Z. Zielińska, *Szydłowski Symeon...*, s. 609.

Szydłowski uczestniczył także w obradach parlamentu w 1784 roku. Był członkiem deputacji zapraszającej posłów do połączenia się z senatem¹⁶¹. Na sesji 21 października kasztelan żarnowski wystąpił w izbach połączonych jako delegowany do kontroli Departamentu Wojskowego. W swojej mowie Szydłowski chwalił działalność tej instytucji¹⁶². Po rozłączeniu się stanów sejmujących wystąpił jeszcze kilka razy w izbie senatorskiej (m.in. w sprawach proceduralnych): 28 i 29 października oraz 5 listopada¹⁶³. Kasztelan żarnowski był jednym z częściej zabierających głos senatorów na sejmie grodzieńskim¹⁶⁴. Na sejmie w 1786 roku prawdopodobnie nie przemawiał. Został natomiast wybrany w skład Rady Nieustającej, w której posiedzeniach sumiennie uczestniczył¹⁶⁵. W magistraturze tej kasztelan żarnowski zasiadł w Departamencie Policji¹⁶⁶. Szydłowski zapewne nie czuł się szczególnie związany z województwem sandomierskim, o czym świadczą jego zabiegi o urzędy wojewody lubelskiego (1782) i bełskiego (1785)¹⁶⁷. Na sesji Rady Nieustającej w czerwcu 1784 roku był kandydatem do urzędu wojewody mazowieckiego, ale nie zyskał poparcia konsyliarzy¹⁶⁸.

W 1786 roku w sejmie uczestniczył także kasztelan małogoski K a j e t a n B y s t r z o n o w s k i (Bystrzanowski). Związek jego wczesnej kariery z województwem sandomierskim był niewielki. Początkowo pełnił urzędy ziemskie w województwie sieradzkim (łowczy piotrkowski od 1761 i cześnik radomszczański od 1764 roku), dochodząc do godności podstolego radomszczańskiego w 1768 roku¹⁶⁹. Senatorski awans

¹⁶¹ *Dyaryusz 1784*, s. 18; A. Stroynowski, *Obrady sejmu...*, s. 58.

¹⁶² *Dyaryusz 1784*, s. 166–169; Z. Zielińska, *Szydłowski Symeon...*, s. 609.

¹⁶³ *Dyaryusz 1784*, s. 402–403, 422, 522.

¹⁶⁴ A. Stroynowski, *Obrady sejmu...*, s. 164, 205.

¹⁶⁵ VL, t. IX, *Osoby do Rady Nieustającej wybrane...*, s. 30; A. Danilczyk, s. 142; Z. Zielińska, *Szydłowski Symeon...*, s. 609.

¹⁶⁶ AGAD, APP, sygn. 102, „Diariusz sejmu ordynaryjnego [...] 1786”, s. 45; A. Czaja, s. 80–81.

¹⁶⁷ Z. Zielińska, *Szydłowski Symeon...*, s. 609.

¹⁶⁸ AGAD, ML VII, sygn. 52, Protokół Rady Nieustającej z 18 czerwca 1784 roku, k. 45–45v.

¹⁶⁹ *Urzędnicy województw łęczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. E. Opaliński, H. Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993 (*Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. II, z. 2), s. 113, 125, 128.

Bystrzonowskiego wiązał się zapewne z pełnieniem w kadencji 1782–1783 funkcji deputata krakowskiego¹⁷⁰. Na sesji Rady Nieustającej z 20 września 1782 roku Bystrzonowski znalazł się wśród trzech osób wybranych przez konsyliarzy na kandydatów do kasztelanii zawichojskiej, ale urzędu nie dostał¹⁷¹. Podstoli radomszczański został wyznaczony na delegata Trybunału do króla przez jego marszałka Leonarda Świeykowskiego¹⁷². Deputat krakowski przez dłuższy czas zastępował marszałka trybunalskiego, gdy ten był nieobecny w Piotrkowie¹⁷³. W marcu 1785 roku Bystrzonowski przypomniał królowi swoje zasługi i poprosił o senatorski wakans¹⁷⁴. Prymas Michał Poniatowski odpowiedział, że na razie jego prośba nie może być spełniona, ale wkrótce pojawi się nowa okazja do awansu¹⁷⁵. Rzeczywiście, król powierzył podstolemu radomszczańskiemu kasztelanię buską na sesji Rady z 5 kwietnia 1785 roku¹⁷⁶. Rok później, 21 kwietnia, Bystrzonowski otrzymał kasztelanię małogoską¹⁷⁷. Na sejmie z 1786 roku wystąpił 26 października w dyskusji nad „kwitem” dla Komisji Edukacji Narodowej¹⁷⁸.

¹⁷⁰ *Deputaci Trybunału...*, s. 247.

¹⁷¹ AGAD, ML VII, sygn. 90, Wyniki elekcji na kasztelanię zawichojską, s. 353; AGAD, ML VII, sygn. 41, Protokół Rady Nieustającej z 20 września 1782 roku, k. 64–64v.

¹⁷² D. Rolnik, *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793), ostatniego wojewody podolskiego, życie codzienne i publiczne oraz jego myśli o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016, s. 401–402.

¹⁷³ BCz, rkps 655, Kajetan Bystrzonowski do króla, Nakło, 12 kwietnia 1783, i odpowiedź króla z 21 kwietnia 1783 (minuta listu), s. 781, 783; BCz, rkps 688, Leonard Świeykowski do Adama Cieciszowskiego, Kołodno, 4 stycznia 1783, s. 787.

¹⁷⁴ BCz, rkps 696, Kajetan Bystrzonowski do króla, Garnek, 2 marca 1785, s. 285.

¹⁷⁵ AGAD, AEPMP, sygn. 121, Michał Poniatowski do Kajetana Bystrzonowskiego, 8 marca 1785, k. 65.

¹⁷⁶ AGAD, ML VII, sygn. 51, Protokół Rady Nieustającej z 5 kwietnia 1785 roku, s. 139–140. Nominacja na ten urząd nosiła datę 9 maja 1785 roku: *Urzednicy województwa bełskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku*, oprac. H. Gmiterek, R. Szczygieł, Kórnik 1992 (Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, t. III, z. 2), s. 81.

¹⁷⁷ AGAD, ML VII, sygn. 60, Protokół Rady Nieustającej z 21 kwietnia 1786 roku, k. 9v. Nominacja na kasztelanię małogoską nosiła datę 24 kwietnia 1786 roku: *Urzednicy województwa sandomierskiego...*, s. 42.

¹⁷⁸ AGAD, APP, sygn. 102, „Diariusz sejmu ordynaryjnego [...] 1786”, s. 22; AGAD, ZP, sygn. 18, „Mowy na sesyjach sejmowych miane”, k. 1v.

W sandomierskim życiu politycznym nie widać w badanym okresie znaczącej aktywności pozostałych ośmiu kasztelanów. Ich przynależność do miejscowej elity można więc uznawać za czysto nominalną. Ministrowie odgrywali istotną rolę, ale tylko Jacek Małachowski działał osobiście w Sandomierskiem. Biskup Michał Poniatowski był liderem regalistów w całej Koronie i z tej pozycji oddziaływał na badany teren. Trzon wojewódzkiej elity politycznej tworzyła więc wąska grupa senatorów, którzy nadawali ton miejscowemu stronnictwu regalistycznemu. Należeli do niej wojewoda Maciej Sołtyk oraz kasztelanowie Adam Łącki, Paweł Popiel i Ksawery Kochanowski. Na drugim planie znajdowali się senatorowie aktywni na sejmikach – Michał Rey i Tomasz Sołtyk. Ich kariery przebiegały odmiennie. Dla Reya kasztelania zawichojska była nagrodą za działalność parlamentarną. Pozycja Tomasza Sołtyka na sejmikach opatowskich była konsekwencją senatorskiego awansu, który zawdzięczał wsparciu brata. Kolejną grupę tworzyli senatorowie nieobecni lub sporadycznie widywani na sejmikach w województwie, ale aktywni na forum sejmowym lub trybunalskim. Do grona tego należeli Stefan Dembowski, Symeon Szydłowski i Kajetan Bystrzonowski. Zaczynali oni swoją karierę urzędniczą i parlamentarną w innych województwach, więc ich przynależność do sandomierskiej elity politycznej miała raczej formalny charakter.

ABSTRACT

Senators in the Political Elite of the Sandomierz Voivodeship in 1777–1786

This article examines the role of senators in the Sandomierz political elite during the 'free' sejms in the period of the Permanent Council. The discussion includes Roman Catholic bishops and ministers who influenced the political situation in the Sandomierz Voivodeship. Particularly noteworthy among this group is the Vice-Chancellor of the Crown (from 1786, Chancellor) Jacek Małachowski, who was personally active in the area. The role of Sandomierz Voivode Maciej Sołtyk and the castellans is also discussed. The activities of the senators at the sejms and sejmiks (regional assemblies) was analysed, as was their involvement in the promotion of parliamentary candidates and their influence on royal appointments to local offices. Of this group, in addition to Maciej Sołtyk, special prominence was given to: Adam Łącki, Paweł Popiel, Ksawery Kochanowski, Tomasz Sołtyk and Michał Rey. Only some castellans from Sandomierz Voivodeship belonged to the local political elite. A certain group of them did not participate in Sandomierz's public life. Castellans (Stefan Dembowski, Symeon Szydłowski, Kajetan Bystrzonowski), who were active only in central institutions such as the Sejm and the Crown Tribunal, occupied a separate place among the senators of the Sandomierz Voivodeship.

Dariusz Nawrot

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0001-9753-2414

Elity z czasów Rzeczypospolitej we władzach napoleońskiej Litwy w 1812 roku¹

Kiedy w czasie wojny 1812 roku Litwini stanęli u boku Napoleona, w ich szeregach nie mogło zabraknąć żyjących byłych najwyższych urzędników Wielkiego Księstwa Litewskiego. To właśnie piastowanie wysokich urzędów w czasach przedrozbiorowych zdecydowało o tym, że kiedy w Wilnie szlachta litewska drogą elekcji wybierała władze wyzwolonej Litwy, Stanisław Sołtan, Karol Prozor i Franciszek Jelski znaleźli się w składzie Komisji Rządu Tymczasowego². Już po zajęciu stolicy Litwy przez oddziały Wielkiej Armii, 30 czerwca 1812 roku na zaproszenie hrabiego Pierre'a Daru doszło do spotkania znaczniejszych obywateli litewskich, którzy pozostali w mieście opuszczonym przez

¹ Jest to kolejna publikacja dotycząca zagadnień poruszonych w artykule. Inne prace to: D. Nawrot, *Między tradycją Rzeczypospolitej a zasadami scentralizowanego państwa. Obiór urzędników na Litwie w 1812 roku*, w: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. M. Markiewicz, D. Rolnik, F. Wolański, Katowice 2016, s. 630–649; D. Nawrot, *Działalność Komitetu Skarbu Komisji Rządu Tymczasowego na rzecz mobilizacji zasobów Litwy w wojnie 1812 r.*, w: *Pecunia nervus belli. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, red. M. Markiewicz, R. Skowron, F. Wolański, Katowice 2016, s. 253–271; D. Nawrot, *Plotki i pomówienia za życia, czarna legenda po śmierci – Aleksander Sapieha*, „Przegląd Historyczny” 2020, z. 2.

² *Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. H. Lulewicz, A. Rachuba, Kórnik 1994 (Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, t. XI).

Rosjan³. Naradę zorganizowano, by oficjalnie przedstawić projekt rozkazu Napoleona i poprosić zebrane osoby o wskazanie, w drodze wyboru, kandydatów do władz litewskich⁴. Michał Plater zapisywał na gorąco: „Przybyłem i znalazłem pierwszej rangi obywatelstwo wezwanych do elekcji. Trudno opisać wszystko, jaki był tam wybór, wyjdzie to później, jednak na formę francuską i warszawską, na 4 gubernie wszelkie dekasteria zostały wybrane, najpierw rząd gubernski, potem komisja egzekucyjna *alias* wykonawcza [...], a na koniec podpisaliśmy rękoma własnymi elekcję do aprobaty monarszej”⁵. Jak nieco później, już w trakcie elekcji relacjonował Aleksander Potocki – książe Aleksander Sapieha, najbliższy doradca Napoleona w sprawach litewskich, zasugerował hrabiemu Daru, a ten z kolei zaproponował zebrany przedstawicielom szlachty wybór do Komisji Rządu osób najznacześniejszych wśród obywateli litewskich. Sam Sapieha miał przygotować listę 15 osobistości, które ze względu na swoje kwalifikacje byłyby odpowiednimi kandydatami do objęcia najwyższych stanowisk w nowych władzach⁶.

Stanisław Sołtan, Franciszek Jelski i Karol Prozor znaleźli się w składzie Komisji Rządu z powodu pozycji, jaką zajmowali w życiu publicznym Litwy, oraz dzięki roli, jaką odegrali w przygotowaniu i przebiegu ostatniego wielkiego zrywu niepodległościowego na Litwie – powstania kościuszkowskiego. Jak oceniał ówczesny obserwator: „Nie wszystkich wybór zgadzał się z życzeniem powszechności, wszakże były to osoby znane z prawości i przywiązania do ojczyzny”⁷. Józef Sierakowski, były

³ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Publiczne Potockich [dalej: APP], sygn. 285, Aleksander Potocki do Stanisława Kostki Potockiego, Kowno, 27 czerwca 1812.

⁴ Biblioteka Jagiellońska [dalej: BJ], rkps 3134, Pierre Daru do Jana Śniadeckiego, Wilno, 30 czerwca 1812; Archives Nationales, Paris [dalej: AN], AF IV 1647, pl. 3, nr 46, Hugues Maret do Napoleona, Wilno, 10 sierpnia 1812.

⁵ Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių Biblioteka, Rankraščių skyrius, Vilnius, F. 132–289, Michał Plater-Zyberg, *Dziennik*, k. 50–70; D. Nawrot, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008, s. 278.

⁶ AGAD, APP, sygn. 284, A. Potocki, *Pamiętnik*, k. 136–137; AGAD, APP, sygn. 285, Aleksander Potocki do Stanisława Kostki Potockiego, 1 lipca 1812.

⁷ BJ, rkps 3087, M[ichał] Baliński, *Wilno w 1812 roku*, k. 32.

sekretarz poselstwa Rzeczypospolitej w Sztokholmie, nieobecny podczas elekcji, wybór zawdzięczał zaangażowaniu w sprawy powstania na Litwie już w 1807 roku, kiedy jako reprezentant kraju stanął w kwaterze Napoleona. Natomiast wybór Aleksandra Sapiehy w skład Komisji Rządu wynikał zarówno z jego działań w czasie elekcji, jak i pozycji u boku cesarza oraz roli, jaką w ocenie zebranych odgrywał na Litwie. Sekretarzem Komisji Rządu mianowano Józefa Ignacego Kossakowskiego, podczaszego Wielkiego Księstwa Litewskiego.

1 lipca 1812 roku w Wilnie Napoleon rozkazem dziennym powołał Komisję Rządu Tymczasowego Litwy, najwyższą władzę cywilną nad departamentami utworzonymi z dawnych guberni: wileńskiej, mińskiej, grodzieńskiej i białostockiej. Komisji Rządu jako jedno z najistotniejszych zadań powierzono organizację wojsk krajowych oraz utworzenie gwardii narodowej i żandarmerii. Cesarz, powołując władze litewskie, zgodził się na elekcję, ponieważ nie chciał pominąć głosu obecnych w Wilnie przedstawicieli społeczeństwa litewskiego, ale od początku zamierzał poddać nowe władze pełnej kontroli reprezentantów Francji i sprowadzić je niejako do roli narzędzia, które służyłoby do wykonywania rozkazów płynących z kwatery głównej. Dlatego niejednoznacznie określił pozycję komisarza cesarskiego przy Komisji Rządu, a mianował nim Edwarda Bignona. Pozostawił w jego wyłącznej gestii zwierzchnictwo nad intendentami, którzy przewodniczyli komisjom administracyjnym – reprezentującym rząd w czterech departamentach – co pozwalało kontrolować wszystkie działania nowych władz litewskich. Intendentami cesarz mianował tylko Francuzów⁸. Ograniczeniu samodzielności Litwy służyło również powołanie dla czterech departamentów gubernatorów wojskowych, a kilka dni później, choć nie przewidywano takiego rozwiązania w rozkazie z 1 lipca, generalnego gubernatora Litwy, będącego zwierzchnikiem zarówno gubernatorów, jak i podlegającej im administracji wojskowej. 8 lipca mianowano nim generała dywizji hrabiego Dirka van Hogendorpa, adiutanta cesarza

⁸ D. Nawrot, *Litwa i Napoleon...*, s. 324; V. Pugačiauskas, *Napoleono administracija Lietuvoje*, Vilnius 1998, s. 57–59, 193.

i dotychczasowego gubernatora Prus Wschodnich⁹. Utworzony przez Napoleona system władz cywilnych i wojskowych na Litwie generował jednak powstanie trzech konkurencyjnych ośrodków władzy. Pierwszym z nich była Komisja Rządu Tymczasowego, drugim był komisarz cesarski, trzecim zaś – generalny gubernator Litwy. Chcąc kontrolować tę skomplikowaną sytuację, Napoleon – zanim 16 lipca opuścił Wilno – postanowił oddać nadzór nad całą Litwą i utworzonymi przez siebie trzema ośrodkami władzy pozostającemu w stolicy ministrowi spraw zagranicznych Hugues'owi Maretowi¹⁰.

W chwili wyboru w skład Komisji Rządu Stanisław Sołtan miał 56 lat. Już w 1782 roku został chorążym wielkim litewskim i posłem na sejm. Reprezentował powiat słonimski na Sejmie Wielkim. Sołtan był jednym z najaktywniejszych działaczy Stronnictwa Patriotycznego i uczestniczył w przygotowaniach do uchwalenia Konstytucji 3 maja. Należał też do grona założycieli Zgromadzenia Przyjaciół Konstytucji Rządowej i jeszcze w maju 1791 roku został mianowany marszałkiem nadwornym litewskim. Sprzeciwił się decyzji o przystąpieniu króla do targowicy w 1792 roku i dlatego złożył urząd oraz emigrował do Lipska. Ze względów rodzinnych powrócił jednak na Litwę i przystąpił do konfederacji targowickiej, ale wziął udział w akcjach spiskowych przygotowujących insurekcję w 1794 roku, stojąc na czele sprzysiężenia w województwie nowogródzkim. Aresztowany przez Rosjan w przededniu wybuchu powstania na Litwie, zesłany został do Kazania. Uwolniony po amnestii ogłoszonej przez Pawła I, angażował się w akcje spiskowe po III rozbiórce, a od przełomu lat 1806/1807 był jednym z najaktywniejszych działaczy orientacji pronapoleońskiej na Litwie¹¹. Jednak wybór

⁹ Nominacja z 8 lipca 1812 roku. *Correspondance de Napoléon I-er, publiée par ordre de l'Empereur Napoléon III*, Paris 1857–1870, nr 18922; Service Historique de la Défense, Vincennes, C-2, 128, Louis Alexandre Berthier do Dirka Hogendorpa, 11 lipca 1812; P. Mélon, *Général Hogendorp*, Paris 1938, s. 155.

¹⁰ Prasa donosiła, że książę Bassano pozostanie w Wilnie na krótko. Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, rkps 11163, *Tom trzeci gazet warszawskich od dnia 22 VI 1812 r.*, k. 98.

¹¹ Z. Anusik, *Sołtan Stanisław (1756–1836)*, w: *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. XL, Warszawa–Kraków 2000–2001, s. 368.

Sołtana, podobnie jak Prozora, wiązał się z podstawową komplikacją, jaką była nieobecność w Wilnie. Nie był znany ich los, co spowodowało, że z inspiracji Sapiehy, wybranego również na członka Komisji Rządu, kilka dni później Napoleon zgodził się na powiększenie jej składu o Jędrzeja Śniadeckiego i Aleksandra Potockiego. W chwili nominacji Sołtan przebywał poza stolicą Litwy i nic nie wiedział o dokonanym wyborze. Najprawdopodobniej dotarły do niego pogłoski o planach rosyjskich wywiezienia na wschód wszystkich znaczniejszych obywateli litewskich, którzy mogliby wejść w skład nowych władz tworzonych po wkroczeniu na Litwę wojsk Napoleona – i ukrył się przed aresztowaniem. Dopiero 10 lipca w okolicach Nowogródka Stanisław Sołtan spotkał pierwsze oddziały francuskie i ostatecznie 18 lipca dotarł do Wilna, by objąć funkcję prezesa Komisji Rządu¹².

Karol Prozor, oboźny wielki litewski, został wybrany na członka Komisji Rządu, ponieważ jeszcze w czasach Rzeczypospolitej był współorganizatorem sprzysiężenia wołyńsko-poleskiego w przededniu insurekcji 1794 roku, a w jej trakcie, z nominacji Kościuszki – zastępcą członka Rady Najwyższej Narodowej. Po klęsce powstania Prozor emigrował i powrócił na Litwę dopiero w 1802 roku, na dziesięć lat zaszywając się w zaciszu domowym. Kojarzono go z orientacją pronapoleońską na Litwie. Dlatego też przed zbliżającą się wojną, obawiając się aresztowania przez Rosjan, wraz z rodziną wyjechał do siostry mieszkającej w guberni mohylewskiej. Dopiero 18 sierpnia w Smoleńsku Prozor dowiedział się o nominacji na członka Komisji Rządu. Po prywatnej audjencji u cesarza, z dużą zwłoką, 12 października objął swą funkcję we władzach litewskich¹³.

¹² J. Iwaszkiewicz, *Litwa w 1812 roku*, Kraków 1912, s. 131; A.M. Skałkowski, *O cześć imienia polskiego*, Warszawa-Lwów 1908, s. 277; M. Dubiecki, *Karol Prozor, oboźny w. W. Ks. Litew. Przyczynek do dziejów powstania kościuszkowskiego*, Kraków 1897, s. 299–300.

¹³ M. Dubiecki, s. 299; Z. Sułek, *Sprzysiężenie Jakuba Jasińskiego*, Warszawa 1982, s. 35–44; E. Orman, *Prozor Karol (1761?–1841)*, w: PSB, t. XXVIII, Wrocław 1984–1985, s. 534–539; BJ, rkps 5802, t. 4, *Własnoręczna notata o życiu oboźnego spisana przez syna jego Władysława*, k. 281; Biblioteka Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCz], rkps 1573 II, Komitet Skarbu do Komisji Administracyjnej Departamentu Wileńskiego, Grodzieńskiego, Mińskiego, Białostockiego, 12 października 1812, k. 143.

Franciszek Jelski był najznaczniejszym z obecnych na naradzie w Wilnie przedstawicieli obywateli litewskich, którzy za zgodą Napoleona, w drodze elekcji, dokonali wyboru władz Litwy. Sam również został wskazany na członka nowych władz centralnych kraju. Marszałek Trybunału Litewskiego z 1784 roku oraz niedoszły podkoniuszy litewski z 1787 roku wybór zawdzięczał roli, jaką odegrał w ostatnim zrywie niepodległościowym Litwy w 1794 roku. Jelski był wówczas członkiem Deputacji Centralnej – rządu Litwy powołanego w czasie insurekcji kościuszkowskiej, a następnie mianowany został zastępcą radcy Wydziału Skarbu Rady Najwyższej Narodowej. Po powstaniu emigrował z Litwy i powrócił dopiero po amnestii Pawła I. Wcześniej Jelski był nie tylko marszałkiem Trybunału Litewskiego – w czasie Sejmu Wielkiego wszedł do deputacji, której powierzono opracowanie kodeksu praw cywilnych i karnych. Kariera Jelskiego w czasach Rzeczypospolitej łączyła się z domeną skarbowości i prawa – dziedzin równie ważnych w 1812 roku – i to także zadecydowało, że mimo swoich 74 lat mógł być użyteczny w nowych władzach¹⁴.

55-letni Józef Ignacy Kossakowski, podczaszy kowieński, a w 1794 roku litewski, również był uczestnikiem sprzysiężenia przed powstaniem 1794 roku. W czasie insurekcji Rada Najwyższa Narodowa powołała go na sekretarza Wydziału Bezpieczeństwa. Po III rozbiorze wszedł w skład Litewskiej Komisji Edukacyjnej i mianowany został dyrektorem szkół guberni litewskiej, a następnie grodzieńskiej. Poza tym był aktywny na polu literackim¹⁵.

Tymczasem już na pierwszym posiedzeniu 2 lipca 1812 roku w Wilnie nowo mianowani trzej członkowie Komisji Rządu: Aleksander Sapieha, Franciszek Jelski i Józef Sierakowski wybrali na prezesa nieobecnego Stanisława Sołtana, honorując jego urząd marszałka nadwornego litewskiego i zasługi z czasów Rzeczypospolitej, ale przede wszystkim – pierwszeństwo na liście nominowanych w skład Komisji. Na posiedzeniu podjęto również decyzję o wysłaniu do Sołtana i Prozora

¹⁴ E. Rostworowski, *Jelski Franciszek (1738–1821)*, w: PSB, t. XI, Wrocław 1964–1965, s. 152.

¹⁵ E. Rabowicz, *Kossakowski Józef Ignacy (1757–1829)*, w: PSB, t. XIV, Wrocław 1968–1969, s. 273. (Od 15 lipca posiedzenia władz odbywały się w jego domu).

pisma zawierającego powiadomienie o ich nominacjach oraz żądanie natychmiastowego przybycia do Wilna. Jednocześnie postanowiono, że do czasu przybycia Sołtana do stolicy Litwy obradom przewodniczyć będzie Sierakowski¹⁶. Pod nieobecność Sołtana dokonano jeszcze podziału kompetencji między członków Komisji Rządu, którzy mieli przejąć poszczególne komitety (odgrywające rolę ministerstw). Na spotkaniu 11 lipca Komisja Rządu zakończyła prace organizacyjne i doszło wówczas do ostatecznego powierzenia resortów. Czołową rolę przy tym rozdziale stanowisk odgrywali Sapieha i Potocki¹⁷. Komitet Żywności i Magazynów objął Stanisław Sołtan, Komitet Finansów (Komitet Skarbu) – Karol Prozor, Komitet Policji – Józef Sierakowski, Komitet Wojskowy (Komitet Siły Zbrojnej) – Aleksander Sapieha, Komitet Sprawiedliwości – Franciszek Jelski, Komitet Religii i Oświecenia – Jan Śniadecki, Komitet Spraw Wewnętrznych – Aleksander Potocki; dwaj ostatni zostali dokooptowani w skład Komisji Rządu osobnym rozkazem Napoleona, by zajęli miejsca nieobecnych wówczas Sołtana i Prozora. 14 lipca Komisja Rządu, za aprobatą Napoleona, pod tymczasowym przewodnictwem Sierakowskiego, zorganizowała uroczystości oficjalnego przystąpienia Litwy do Konfederacji Generalnej Królestwa Polskiego, ogłoszonej w Warszawie 28 czerwca 1812 roku¹⁸.

1 lipca 1812 roku Napoleon mianował także, zgodnie z wynikami wcześniej tu przywoływanej elekcji z 30 czerwca, członków komisji administracyjnych dla trzech guberni-departamentów, a 6 lipca namaścił członków władz białostockich. Potocki sugerował, że ich wybór dokonał się zgodnie z propozycją Sapiehy¹⁹. Cesarz w nominacji uwzględnił życzenie obecnych w Wilnie reprezentantów obywateli litewskich. Nie

¹⁶ Sesja Komisji Rządu Tymczasowego Wielkiego Księstwa Litewskiego [dalej: KRTWK] z 2 lipca 1812 roku. Российский государственный архив древних актов, Москва [dalej: РГАДА], Ф. 12, б. [№ описи] 262, Ч. 5; 1812 metų Lietuvos laikinosios vyriausybės komisijos posėdžių protokolai, par. V. Pugačiauskas, Vilnius 2012, s. 29.

¹⁷ РГАДА, Ф. 12, б. 262, Ч. 5, Sesja KRTWK z 11 lipca 1812 roku. W ocenie Potockiego ich propozycję chłodno przyjęli Sierakowski, Śniadecki i Jelski: AGAD, APP, sygn. 284, A. Potocki, *Pamiętnik*, k. 164.

¹⁸ „Kurier Litewski” 1812, nr 52 (z 15 lipca), [s. 4].

¹⁹ AGAD, APP, sygn. 284, A. Potocki, *Pamiętnik*, k. 137.

miał jednak rozeznania co do miejsca pobytu większości proponowanych kandydatów²⁰. Co interesujące, nominacja cesarska odpowiadała niektórym wcześniejszym decyzjom szlachty. Instalację władz departamentów przeprowadzili wysłani przez Komisję Rządu książe Antoni Giedroyc i sędzia Jan Peterson. Najwięcej komplikacji wywołały nominacje członków komisji administracyjnej w departamencie białostockim. W chwili wydania dekretu Napoleon nie wiedział o tym, że Rosjanie wywieźli na wschód osoby wyznaczone do Komisji. Ostatecznie 5 sierpnia zgodnie z sugestią Komisji Rządu na ich miejsce cesarz mianował m.in. Michała Grabowskiego, koniuszego wielkiego litewskiego, członka Rady Najwyższej Rządowej Litewskiej w 1794 roku²¹. Był on jedynym przedstawicielem urzędników centralnych we władzach departamentów, ale wszystkie nominowane osoby odgrywały znaczącą rolę w życiu publicznym Litwy – szlachta mogła je postrzegać jako swych naturalnych reprezentantów i lokalnych przywódców.

Wybrani członkowie komisji administracyjnych mieli działać kolegialnie, w czym nawiązywano do tradycji z czasów Rzeczypospolitej. Jednak tak naprawdę ograniczano ich samodzielność w podejmowaniu decyzji dotyczących spraw departamentu – na rzecz wypełniania poleceń Komisji Rządu i jej komitetów. W dodatku intendentom, podlegającym Bignonowi, przyznano zgodnie z rozkazem z 1 lipca przewodnictwo komisji, co w rezultacie prowadziło do przekreślenia idei kolegialności. Było to odzwierciedleniem napoleońskiej koncepcji zarządzania pionowego, które z władz lokalnych na szczeblu departamentu czyniło jedynie realizatora dyspozycji władz centralnych. Komisje administracyjne pełniły funkcję pośredniczą – i tylko wykonawczą – pomiędzy Komisją Rządu i podprefekturami²². Nominacja młodych audytorów francuskiej

²⁰ Są to kolejne trzy rozkazy datowane na 1 lipca: *Ordre du jour* z 1 lipca 1812 roku, oraz dla obwodu białostockiego *Ordre du jour* z 6 lipca 1812 roku – AN, AF IV 671, pl. 5354 i pl. 6383. Por. B. Dundulis, *Napoléon et la Lituanie en 1812*, Paris 1940, s. 278–279, 283.

²¹ A. Zahorski, *Grabowski Michał (zm. ok. 1822)*, w: PSB, t. VIII, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 503.

²² Por. opinię w: P. Groński, *L'administration civile des gouvernements russes occupés par l'armée française en 1812*, „Revue d'histoire moderne” 1928, n° 18, s. 401; V. Pugačiauskas, s. 194; B. Dundulis, s. 126–128.

Rady Stanu na intendentów miała w intencji cesarza przynieść konkretną korzyść. Na Litwie, gdzie brakowało młodych i wykształconych fachowców w dziedzinie administracyjnej, intendentom przypadło zadanie wniesienia niezbędnej wiedzy o funkcjonowaniu administracji napoleońskiej. Pewne zdziwienie Litwinów obejmujących swe funkcje we władzach wzbudzał jedynie młody wiek francuskich intendentów. Z kolei znaczna część urzędników litewskich, jeżeli już nabrała wcześniej jakiegos doświadczenia, to jedynie w szlacheckim samorządzie.

3 lipca rozpoczęły się również prace nad wyznaczeniem osób, które miały wejść w skład siedmiu komitetów jako konsyliarze, a następnie nad określeniem ich podstawowych zadań. Komitet Żywności rozdysponowywał na departamenty wszystkie nałożone świadczenia, a jednym z jego naczelnych zadań była kontrola zaopatrzenia w żywność i furaz etapów utworzonych przez władze litewskie. Także wszelkie kontrakty na dostarczenie żywności wojskom francuskim i sprzymierzonym, jakie zawierały władze departamentów, podlegały zatwierdzeniu przez ten Komitet²³. W Komitecie Skarbu (Finansów) konsyliarze zasiedli w trzech wydziałach: dochodów stałych, dochodów niestałych i w ekonomicznym. W drugim wydziale zasiadał Michał Zaleski, były wojski litewski, były targowiczanie, jeden z najbardziej czynnych członków tego Komitetu, doskonale znający Litwę i stan jej gospodarki, obdarzony niepoślednim zmysłem praktycznym. Mimo średniej fortuny zdołał osiąść duże wpływy wśród szlachty i zyskać zaufanie magnatów litewskich, pośrednicząc w interesach majątkowych tej grupy. Komitet miał się przede wszystkim zająć zgromadzeniem informacji o podatkach pobieranych przez rząd rosyjski oraz opracować taryfy pozwalające ustalić zobowiązania podatkowe miast, wsi, majątków prywatnych i zgromadzeń. Działania Komitetu Skarbu miały doprowadzić do jak najszybszego stworzenia aparatu skarbowego i do sprawnego uruchomienia wszystkich źródeł dochodów dla nowych władz litewskich, które początkowo pozostawały bez żadnych środków finansowych²⁴.

²³ AGAD, Archiwum Zamoyskich [dalej: AZ], sygn. 83, *Wiadomość o składzie rządu teraźniejszego Litwy*, k. 401; РГАДА, Ф. 12, б. 262, Ч. 5, Sesja KRTWKL z 22 i 23 lipca 1812 roku.

²⁴ BCz, rkps 1573, *Protokoły rezolucji Komitetu Skarbu WXL*, k. 2.

Dawni urzędnicy centralni znaleźli się w składzie Komitetu Wojskowego. Konsyliarzami zostali mianowani m.in. Aleksander Pociąg, były oboźny litewski, oraz płk Józef Kossakowski, były łowczy litewski, który wkrótce zajął się organizowaniem batalionów strzelców. Za podstawową misję Komitetu Wojskowego uznano organizację gwardii narodowej i żandarmerii, a wkrótce naczelnym zadaniem stało się wystawienie czterech pułków jazdy i pięciu pułków piechoty litewskiej oraz zapewnienie im kadry, wyposażenia itp. Z kolei Komitet Spraw Wewnętrznych zajmował się najważniejszymi sprawami krajowymi, w tym organizacją władz wszystkich szczebli, poborem do wojsk litewskich itp.²⁵ W jego składzie znalazł się Daniel Buczyński, były szambelan, cześnik oszmiański, z nominacji Tadeusza Kościuszki zastępca członka Rady Najwyższej Narodowej w 1794 roku, a w 1804 podkomorzy zawilejski. W listopadzie 1812 roku został ostatecznie mianowany dyrektorem skarbu. Do zadań Komitetu Policji należało czuwanie nad bezpieczeństwem i porządkiem. Komitet miał również zajmować się organizacją robót publicznych, a także zapobiegać próżniactwu i żebractwu. Szczególnemu nadzorowi poddawano ludność żydowską, pozostałych na Litwie Rosjan oraz duchowieństwo prawosławne. Komitet Sprawiedliwości miał doprowadzić do otwarcia sądów, a jego naczelnym zadaniem było przywrócenie w całej pełni Statutu Litewskiego oraz konstytucji sejmowych z czasów Rzeczypospolitej, które miały się stać podstawą organizacji sądowej zaprowadzanej na terenie czterech departamentów²⁶. Ostatni z Komitetów, Komitet Religii i Oświecenia, miał utrzymać normalne funkcjonowanie szkolnictwa na obszarze czterech departamentów i otworzyć z początkiem roku szkolnego placówki oświatowe. Miał też zabezpieczyć nietykalność funduszy edukacyjnych i urzędów szkolnych²⁷.

²⁵ Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas, Vilnius, F. 1532, a. 1, b. 1, *Wiadomość o wewnętrznej organizacji Komisji Rządu Tymczasowego w Wielkim Księstwie Litewskim*, k. 56.

²⁶ AGAD, AZ, sygn. 83, *Wiadomość o składzie rządu teraźniejszego Litwy*, k. 402–403; *Prawidła KRTWKL dla sądownictwa* – Druk współczesny [b.m.d.w.]; РГАДА, Ф. 12, б. 262, Ч. 2, *Protokół do zapisywania opinii i dalszych rezolucji Komitetu Sprawiedliwości*.

²⁷ РГАДА, Ф. 12, б. 262, Ч. 1, *Protokół pism z Komitetu Oświecenia wychodzących od 27 VII do 4 XI 1812 r.*

Analizując skład personalny władz litewskich wszystkich szczebli, wśród ich członków znajdziemy osoby, które pełniły urzędy w czasach Rzeczypospolitej, i ludzi, którzy dopiero zdobyli umiejętności administracyjne. Należeli do nich targowiczanie i organizatorzy insurekcji kościuszkowskiej, osoby aktywne w czasach rządów rosyjskich i ludzie powracający do życia publicznego po latach pobytu w zaciścu domowym, skłonni podjąć wysiłek w pracy nad wskrzeszeniem Królestwa Polskiego. Skład władz litewskich pokazuje, że wszelkie podziały mające swe źródło w przeszłości zostały w 1812 roku odrzucone, a chęć zaangażowania się w budowę administracji kraju, gotowość udziału w wypełnianiu przez nowe władze najważniejszych zadań, jakimi były zapewnienie aprowizacji Wielkiej Armii i wystawienie własnych sił zbrojnych, stały się podstawowym kryterium nominacji konsyliarzy. Wyboru dokonano w czasie największego chaosu spowodowanego działaniami wojennymi na terenie Litwy, ograniczającego swobodę doboru kadr. Nieliczni z mianowanych odmawiali podjęcia nowych obowiązków. Dla podparcia tej tezy można przywołać fakt, że wśród urzędników różnych szczebli znaleźli się przedstawiciele wszystkich największych rodzin Litwy. Zamożni posesjonaci podjęli decyzję o poparciu Napoleona, godząc się na nieuniknione zmiany w porządku społecznym i politycznym. Podobna postawa cechowała szerokie rzesze średniej szlachty. To przedstawiciele tych grup tworzyć będą obsadę urzędów litewskich.

Nie ulega wątpliwości, że w obsadzie urzędów administracyjnych sięgnięto przede wszystkim do elity społeczeństwa litewskiego – bogatego ziemiaństwa. Nie mogły go jednak zastąpić, w sferze działań politycznych czy organizacyjnych, inne środowiska społeczne. Szlachta drobna czy zaściankowa, gospodarująca u siebie, bez szerokich kontaktów w większych ośrodkach miejskich, bez odpowiedniego wykształcenia, nie mogła nagle i w tak trudnych warunkach wojennych przedzierzgnąć się w elitę polityczną i administracyjną, która sprostałaby potrzebom związanym z mobilizacją Litwy w 1812 roku, zapewniając sobie przy tym wystarczający autorytet w oczach całego społeczeństwa litewskiego i samego Napoleona. W konserwatywnym i gospodarczo zapóźnionym społeczeństwie litewskim takiej roli nie mogło również odegrać mieszczaństwo, które na Litwie było bardzo słabe i często obcego

pochodzenia. Inteligencja, wprawdzie silna w ośrodku wileńskim, zamknęła się w kręgu uniwersytecko-profesorskim i była zbyt ograniczona liczebnie, by wypełnić taką funkcję. Krytykowano skład lokalnych władz litewskich, pisząc m.in. o powszechnej praktyce nominowania starych urzędników szlacheckich, z czasów rządów rosyjskich, którzy nie byli zainteresowani wspieraniem mobilizacji Litwy. Nie można się zgodzić z tymi oskarżeniami, pamiętając, że urzędnikami szlacheckimi na obszarze Litwy zostawali ludzie cieszący się z reguły zaufaniem lokalnej społeczności. Nominacje byłych marszałków powiatowych zapewniały przynajmniej częściową sprawność nowej administracji, co w sytuacji budowania jej podstaw, przy braku jakichkolwiek materiałów administracyjnych wywiezionych przez Rosjan, miało bardzo istotne znaczenie.

Obecność we władzach Litwy obywateli – takich jak Sołtan, Prozor czy Jelski – którzy rozpoczęli swą karierę w czasach Rzeczypospolitej i pełnili wysokie urzędy, służyła oswojeniu nowego systemu i nie była dowodem na chęć powrotu do starych rozwiązań ustrojowych. A co najważniejsze, dawni urzędnicy w napoleońskich strukturach władzy potrafili działać skutecznie na rzecz mobilizacji Litwy przeciwko Rosji. Sołtan, cieszący się zaufaniem rodaków, jako prezes Komisji Rządu i przewodniczący Komitetu Żywności, a po powrocie z urlopu wiceprezes Komisji, chociaż został odsunięty na drugi plan przez faktycznych liderów władz napoleońskiej Litwy, najpierw Sapiechę, a potem Hogendorpa, który z woli Napoleona 24 sierpnia przejął przewodnictwo Komisji Rządu – zrealizował jednak swoje zadanie, mobilizując Litwinów do wsparcia cesarza Francuzów. Karol Prozor, przewodnicząc od października Komitetowi Skarbu, wypełnił swoje obowiązki. Przemawia za tym opinia jednego z konsyliarzy, Michała Zaleskiego, który w liście do Prozora, wspominając działalność z 1812 roku, pisał: „świadkiem jestem cnót i poświęcenia obywatelskiego wszystkich moich kolegów, nie mam sobie nic do wyrzucenia w dopełnieniu włożonych na mnie obowiązków”²⁸. Również Franciszek Jelski na czele Komitetu Sprawiedliwości po burzliwym lecie 1812 roku wykazał się skutecznością w przywracaniu porządku na zapleczu wielkich działań wojennych.

²⁸ BJ, rkps 5802, t. 5, Michał Zaleski do Karola Prozora, 27 kwietnia 1814, k. 447.

Oceniając funkcjonowanie władz litewskich w 1812 roku, należy pamiętać, że obszar Litwy został w znacznej mierze spustoszony przez armię rosyjską, a potem wkraczające oddziały Wielkiej Armii. Pasy ziem wzdłuż szlaków przemarszu wojsk uległy całkowitemu zdewastowaniu i wyludnieniu. Zniszczenia wojenne pogłębiały się wskutek działań zbrojnych na ziemiach litewskich trwających przez całą kampanię 1812 roku. W lipcu trzeba było na Litwie zorganizować od podstaw nie tylko administrację szczebla centralnego, ale także władze departamentalne i powiatowe. W niezwykle trudnych warunkach wojennych proces ten trwał do końca miesiąca. Nowym urzędnikom przyszło pracować w skrajnie niesprzyjającej sytuacji. Stan chaosu „trwał nie tylko do ustanowienia Komisji Tymczasowego Rządu w dniu 1 lipca, lecz i przez cały ten prawie miesiąc, albowiem ustanowiona Komisja, żadnych po departamentach władz i urzędników [nie mając – D.N.], przez których by pośrednictwo rozrządzenia swoje wykonywać mogła, całą więc organizację rządową od pierwszych zaczynać potrzeba było początków i pierwiastkowe o stanie kraju zbierać wiadomości. Co wszystko przy nieegzystowaniu poczty i przy zatrudnieniu komunikacji partykularnej musiało doświadczać wiele przeszkód i opóźnień. Wszakże, lubo nowy rząd nie miał żadnego na nieuchronne wydatki administracyjne funduszu ani żadnych podległych sobie urzędników, dość atoli skutecznie i w tak trudnych okolicznościach posłużył się gorliwymi obywatelami, którzy na wezwanie Komisji z patriotyczną prawdziwie gorliwością wszelkie zlecenia własnym kosztem i pracą wykonywali i ochotnie bez żadnej ze skarbu narodowego nagrody publicznymi zaciągali się obowiązkami, które i dotąd z jednostajną pełnią pilnością, i bynajmniej nie zbywa rządowi na bezpłatnych ochoczych urzędnikach, to samo może służyć za dowód patriotycznego zapału i najlepszych ku ojczyźnie chęci ogółu narodu”²⁹.

W dodatku powołana decyzjami Napoleona, a następnie wdrożona w praktykę zawikłana struktura władz na Litwie musiała wywoływać konflikty, co już po pierwszym miesiącu działania nowej administracji

²⁹ BCz, rkps 3184 V, *Wiadomości o stanie departamentów litewskich w listopadzie 1812 r.*, k. 207–208.

ujawniło się w całej pełni. Spory kompetencyjne i nieporozumienia między władzami francuskimi i litewskimi nie dotyczyły tylko organów centralnych, ale administracji wszystkich szczebli, zarówno w stolicy, jak i na prowincji. Brak wyraźnego rozdzielenia uprawnień między cywilne i wojskowe organa władzy, między Litwinów a Francuzów – maksymalnie komplikował sytuację. Głównym zadaniem Komisji Rządu i władz departamentów było zmobilizowanie siły zbrojnej na Litwie, zapewnienie magazynów z aprowizacją dla Wielkiej Armii oraz uporanie się z plagą maruderów, band chłopskich, czyli zapewnienie spokoju na zapleczu działań wojennych³⁰. Zadania te urzędnicy litewscy wykonali, wystawiając litewskie regimenty i zaopatrując magazyny dla wojsk Napoleona, pozwalające wyżywić zimą 100-tysięczną armię.

³⁰ D. Nawrot, *Litwa i Napoleon...*, s. 285; B. Dundulis, s. 122; J. Iwaszkiewicz, s. 130–137.

ABSTRACT

***Elites from the Polish-Lithuanian Commonwealth
in the authorities of Napoleonic Lithuania in 1812***

This article examines which of the surviving central officials of the Grand Duchy of Lithuania were included in the authorities of Napoleonic Lithuania. Indeed, when the Lithuanian nobility elected the governing powers of liberated Lithuania in Vilnius, which included senior officials of the Polish-Lithuanian Commonwealth from the time. They joined the Provisional Government Commission and took the helm at departmental level. Their presence in the governmental structures in Lithuania served to accustom to the new order and testified to the fact that all the divisions – rooted in the past – had been discarded in 1812, and that the most important criterion for the selection of personnel was a desire to engage in the construction of the country's administration and the war effort. The new Lithuanian officials performed the most important tasks, raising Lithuanian regiments and supplying stores for Napoleon's troops.



Funkcjonowanie

Elit

w Rzeczypospolitej
Obojga Narodów

Konrad Bobiatyński

Uniwersytet Warszawski

ORCID: 0000-0002-9832-3048

Konflikt między Pacami a Leszczyńskimi. Przyczynek do historii stosunków między magnaterią litewską i koronną w latach siedemdziesiątych XVII wieku

W pierwszej połowie lat siedemdziesiątych XVII wieku całkowitą dominację polityczną na Litwie przejęła rodzina Paców. W początkowym okresie panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego jej przedstawiciele piastowali prawie wszystkie najważniejsze urzędy ministerialne, wojskowe oraz kościelne. Mikołaj Stefan (1623–1684) oraz Kazimierz (zm. 1695) byli biskupami – odpowiednio wileńskim i żmudzkiem, Michał Kazimierz (1624–1682) był hetmanem wielkim oraz wojewodą wileńskim, ale za niekwestionowanego przywódcę i twórcę potęgi rodziny należy uznać kanclerza wielkiego Krzysztofa Zygmunta (1621–1684)¹.

Swoją spektakularną karierę polityczną rozpoczął w pierwszych latach panowania Jana Kazimierza. Dzięki protekcji monarchy w 1653 roku został wybrany na marszałka izby poselskiej, a jego związki z parą królewską wzmocniło małżeństwo z ulubioną dwórką królowej Ludwiki Marii – Klarą Izabellą de Mailly-Lascaris. Zostało ono zawarte 28 czerwca 1654 roku, a ślubu udzielił sam nuncjusz Pietro Vidoni. Już w wieku 25 lat Pac został koniuszym, a następnie chorążym wielkim. Kolejne nominacje – w 1656 roku na podkanclerzego, a w 1658 na kanclerza

¹ Szczegółowa analiza tego zagadnienia: zob. K. Bobiatyński, *W walce o hegemonię. Rywalizacja polityczna w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1667–1674*, Warszawa 2016, *passim*; zob. też tenże, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008, s. 236–295; A. Codello, *Hegemonia Paców na Litwie i ich wpływ w Rzeczypospolitej 1669–1674*, „*Studia Historyczne*” 1970, z. 1, s. 25–54.

wielkiego – sprawiły, iż stał się jedną z najbardziej wpływowych osób w skali całego państwa. Swoje awanse Krzysztof zawdzięczał niepospolitej inteligencji, licznym talentom i obrotności. Politykiem był bardzo pragmatycznym, często brutalnym, wykorzystującym każdą okazję, aby realizować swoje plany. Przebywając u boku króla, miał ogromny wpływ na politykę nominacyjną, a jego protekcja decydowała o karierach innych przedstawicieli rodziny. W ciągu dekady udało mu się zbudować potężne stronnictwo, które zdominowało Radziwiłłów i Sapiehów, przejmując hegemonię polityczną na Litwie. Podsumowując swoje dokonania, kanclerz mógł z satysfakcją stwierdzić: „Jam już z łaski Bożej Dom mój wystawił, jako żaden pieczętarz nigdy lepiej. Mamy co największe honory i dzierżawy w Domu naszym, jużem syt wszystkiego”².

O ile w działalności publicznej Krzysztof odnosił spektakularne sukcesy, to nie można tego samego powiedzieć o życiu osobistym. Początkowo harmonijny związek z Klarą de Mailly u schyłku panowania Jana Kazimierza pozostał wspomnieniem. Wydaje się, że głównym powodem rozluźnienia się więzi między małżonkami był brak potomstwa – jedyny syn zmarł w grudniu 1661 roku, kilka dni po urodzeniu. Pod koniec lat sześćdziesiątych oboje mieli osobne życie prywatne, niemniej na polu politycznym nadal działali razem, walcząc o wzmocnienie potęgi Domu Pacowskiego. Główną siedzibą kanclerza w tym czasie był Belweder – urządzony z dużym przepychem drewniany pałacyk położony niedaleko od Warszawy, w sąsiedztwie Ujazdowa³. Krzysztof spędzał tam w otoczeniu licznej służby i dalszej rodziny jesień swojego życia. Prowadził się przy tym niemoralnie, z czego znany był jeszcze w latach młodości, kiedy to zapewne nabawił się dolegliwości wenerycznych. Teraz rozwiązłość miała się stać przyczyną skandalu, którym przez kilka lat ekscytowała się opinia publiczna w całej Rzeczypospolitej.

² Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, nr 100, Krzysztof Pac do Izabeli Chodkiewiczowej, Warszawa, 8 sierpnia 1673, s. 129–134; zob. też K. Bobiatyński, *W walce o hegemonię...*, s. 23–26; A.S. Czyż, *Fundacje artystyczne rodziny Paców: Stefana, Krzysztofa Zygmunta i Mikołaja Stefana*, Warszawa 2016, s. 155–174; T. Wasilewski, *Pac Krzysztof Zygmunt (1621–1684)*, w: *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. XXIV, Wrocław 1979, s. 710–717.

³ A.S. Czyż, s. 237–256.

Na dworze kanclerskim wychowywało się kolejne pokolenie Paców. Potomstwa nie doczekali się ani brat kanclerza Mikołaj Stefan (zanim przyjął święcenia kapłańskie, przez 20 lat był mężem Teodory z Tryznów), ani hetman Michał Kazimierz (który w ogóle się nie ożenił, choć swatano go nawet z siostrą królowej Marii Kazimierzy)⁴. Dlatego też dziedzicami przywódców rodu mieli zostać synowie chorążego nadwornego Konstantego Władysława (przede wszystkim Mikołaj Andrzej) oraz braci hetmana, Bonifacego i Hieronima. Synowie Hieronima, wcześniej osieroceni przez ojca, cieszyli się szczególną atencją kanclerza, który jednego z nich, Kazimierza Michała, nawet usynowił i ostatecznie uczynił swoim głównym spadkobiercą⁵.

Jednak przyszłość nie tylko męskich przedstawicieli klanu była przedmiotem troski Krzysztofa. Na jego dworze przebywały również panny z Domu Paców i bliskie powinowate. Ulubioną podopieczną kanclerza była Zofia Zenowiczówna, córka jego stryjecznej siostry Hilarii Zofii i marszałka oszmiańskiego Jana Władysława. Pac oczywiście zadbał o jej staranne wychowanie, a później nie szczędził trudu, aby wydać ją odpowiednio za mąż⁶.

Poszukiwania trwały przez dłuższy czas, aż w końcu wybór kanclerza padł na przedstawiciela jednego z najbardziej znaczących rodów koronnych, Jana Ignacego Leszczyńskiego – trzeciego syna wojewody łęczyckiego Władysława. Głową tej rodziny był wówczas brat stryjeczny ojca, kanclerz wielki koronny (od 1666) Jan Leszczyński. Ten potężny magnat, mający bardzo silne wpływy w Wielkopolsce, odgrywał również istotną rolę polityczną w całej Koronie w drugiej połowie lat sześćdziesiątych. Oprócz niego za rządów Jana Kazimierza najważniejsze urzędy ministerialne sprawowali jeszcze dwaj inni Leszczyńscy. Zmarły w 1659 roku Bogusław był od 1650 roku podskarbisem wielkim koronnym, a od 1658 roku podkanclerzym. Rodzony stryj Jana Ignacego Andrzej

⁴ Na temat życia osobistego hetmana: zob. K. Bobiatyński, *Michał Kazimierz Pac...*, s. 108–109, 137, 347–349, 423; o stosunkach Mikołaja Stefana Paca z żoną i problemach z uzyskaniem rozwodu: A.S. Czyż, s. 382–383, 386–387, 393; A. Rachuba, *Pac Mikołaj Stefan (ok. 1623–1684)*, w: PSB, t. XXIV, Wrocław 1979, s. 738–741.

⁵ A.S. Czyż, s. 175–177.

⁶ J. Wolff, *Pacowie. Materyjały historyczno-genealogiczne*, Petersburg 1885, s. 199–201.

swoją bogatą karierę zakończył jako prymas i arcybiskup gnieźnieński, a wcześniej sprawował oba urzędy pieczętarskie. Prymasem był również od 1658 roku brat kanclerza Jana Waclaw⁷. Możliwość skoligacenia się z tak znaczącym rodem, dorównującym znaczeniem Pacom, z pewnością zaspokajała ambicję Krzysztofa, a dla Zenowiczów, których kariera z reguły kończyła się na urzędach ziemskich powiatu oszmiańskiego, była wyróżnieniem oraz awansem społecznym⁸.

Ślub Jana Ignacego Leszczyńskiego z Zofią odbył się w Warszawie 23 listopada 1670 roku. Kontrakt ślubny zawarto 30 października. Przyszłą pannę młodą reprezentował Krzysztof Pac, pełniący rolę jej prawnego opiekuna, gdyż ojciec zmarł w 1669 roku. W posagu Zofia dostała od matki zapis na 20 tys. zł, zabezpieczonych na połowie majątku Postawy. Z kolei wuj podarował jej 30 tys. zł, które obiecał wypłacić do święta Trzech Króli (6 stycznia 1671 roku), ewentualnie miał kupić za tę sumę jakieś dobra dziedziczne. Oprócz tego kanclerz za zgodą króla sędował na małżonków starostwo kleszczelskie na Podlasiu, a Leszczyński w zamian zobowiązał się do przekazania żonie praw do otrzymanego od ojca starostwa ostrzeszowskiego⁹.

Aż do 1674 roku młodzi Leszczyńscy prowadzili normalne życie rodzinne. Ich korespondencja z tego okresu jest dowodem na głębokie uczucia, jakimi Jan Ignacy obdarzał żonę¹⁰. Wkrótce narodziły się dwie

⁷ O przebiegu karier Leszczyńskich: *Urzednicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski i in., Kórnik 1992 (Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, t. X), s. 179–180; o ich powiązaniach rodzinnych: zob. W. Dworzaczek, *Genealogia*, Warszawa 1959, t. 2, tablica 119. Podstawy pozycji politycznej, społecznej i ekonomicznej tej rodziny omówił E. Opaliński, *Rodziny wielkosenatorskie w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu za Zygmunta III. Podstawy karier*, Warszawa 2007, *passim*.

⁸ O karierach Zenowiczów: *Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, oprac. H. Lulewicz i in., Warszawa 2004 (Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, red. A. Rachuba, t. I), s. 755–756.

⁹ Kontrakt ślubny: Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk [dalej: BKPAN], rkps 1925, k. 1–2, 3–4v; tamże, zeznanie Hilarii ws. zapisu dla córki, Wilno, 2 marca 1671, k. 11–12; BKPAN, rkps 364, zgoda króla na cesję starostwa kleszczelskiego, Warszawa, 27 listopada 1670, k. 7.

¹⁰ Jego listy pełne są zwrotów typu: „Moja z serca kochana, najmilsza Ziolenko!”, „Moja złota Ziolineczko!”, „Moja kochana Ziolino!” – np. Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių

córki – Katarzyna i Eleonora. Leszczyński pozostawał też w dobrych stosunkach z Pacem, od którego – jak podczas pobytu w obozie konfederackim jesienią 1672 roku – otrzymywał znaczące wsparcie finansowe¹¹. Niewątpliwie dzięki protekcji obu kanclerzy Jan Ignacy zaczął awansować w hierarchii urzędniczej. W kwietniu 1673 roku został krajczym koronnym i wydawało się, że już niedługo otrzyma krzesło senatorskie¹².

Harmonijne pożycie małżeńskie nie trwało długo. Chociaż po ślubie Zofia zamieszkała z mężem, to nadal często na dłużej przyjeżdżała do Belwederu. Jej wizyty musiały wzbudzać coraz większą podejrzliwość, gdyż reputacja Paca była nadszarpnięta¹³. Jan Ignacy zaczął namawiać Zofię, aby rozluźniła kontakty z wujem, „perswadując, że to już wszystkie amory i poufałości na stronę trzeba odłożyć, kiedyśmy już poprzysięgli sobie w przystojności i miłości żyć, zakazanych od Boga nie szukając plesirów”. Ostrzegał ją, że plotkuje już cała Warszawa: „ludzie o tym szpetnie mówią i bardzo po pałacach i wszystkim mieście o tym gadają”. Sprawa stała się źródłem awantur pomiędzy małżonkami: „z tego poswarki, złe pomieszkanie, zajątrzenie serca przeciwko mnie [od żony] pochodziło” – skarżył się Leszczyński¹⁴.

Kanclerz starał się uspokajać napiętą sytuację, ale zarazem nie zamierzał zrezygnować ze spotkań ze swoją ulubienicą. Zrozpaczony Jan Ignacy zaczął szukać niepodważalnych dowodów potwierdzających najgorsze podejrzenia. W drugiej połowie 1674 roku w jego ręce, dzięki pomocy służby, wreszcie dostały się listy kanclerza do Zofii. Po lekturze „sromotnych kartek” wzburzony pisał: „jako w zwierciadle przeglądam się, jakie przez ten wszystek czas pożycie moje było, a oraz co za facinora

Biblioteka, Vilnius, F. 139, nr 2496, Jan Ignacy Leszczyński do Zofii Leszczyńskiej, Bolińców, 9 września 1672, Pogrzybów, 20 lipca 1673, k. 1–2v, 7.

¹¹ Tamże, Jan Ignacy Leszczyński do Zofii Leszczyńskiej, Lublin, 4 listopada 1672, k. 11–13v. Było to 120 zł tygodniowo, które pokrywało połowę kosztów utrzymania Jana Ignacego w trakcie tej wyprawy.

¹² *Urzednicy centralni...*, s. 65.

¹³ W tym czasie podejrzewano go też o romans z panną z fraucymeru królowej Eleonory, Felicytą Maksymilianą Trautmansdorf. W 1675 roku została ona wydana za Mikołaja Andrzeja Paca, wspomnianego już kuzyna kanclerza (A.S. Czyż, s. 175–176).

¹⁴ BKPAN, rkps 1926, Jan Ignacy Leszczyński do Wacława Leszczyńskiego, Wieliszew, [b.d., pocz. stycznia 1675], k. 56–58v.

et scelera pan kanclerz patrabat z siostrzenicą swoją, a nieszczęśliwą żoną moją”. Oceniał również, że w taki sposób „nie do siostrzenice, nie do tak bliskiej krwi, nie do mężatki, ale do jakiej nierządnicie pisać było potrzeba”¹⁵. Treść zachowanych kopii części listów brzmi rzeczywiście co najmniej dwuznacznie. Na przykład we wrześniu 1674 roku kanclerz zapewniał Leszczyńską, „aby o mojej ku sobie miłości nie mieć żadnego podejrzenia, bo widzi Bóg, że z dusze kocham i kochać będę aż do śmierci”¹⁶. Jeszcze bardziej szokująca musiała być relacja pokojówki Zofii, Barbary Dmochowskiej, która przebywając przy niej od dwóch lat, zdążyła poznać szereg kompromitujących szczegółów. Służąca zeznała, iż nieraz widziała swoją panią i jej wuja w sytuacjach, które świadczyły o znacznie bliższej zażyłości, niż wynikało to z ich więzów rodzinnych¹⁷.

Kiedy kanclerz zorientował się, że wiadomości na temat jego specyficznej relacji z kuzynką wyszły poza mury Belwederu, niezwłocznie przystąpił do działania. Chcąc uciszyć plotki, postanowił udać się na dłuższy pobyt do Torunia. Nie zachował jednak niezbędnej ostrożności, gdyż jego kolejne namiętne epistoły, zamiast do Zofii, trafiły w ręce jej męża. Aby nie dopuścić do wybuchu otwartego skandalu, Pac próbował dojść do porozumienia z Leszczyńskimi. Jego pośrednikiem w tych kontaktach został gwardian warszawskich franciszkanów, ojciec Atanazy. Od końca października 1674 roku kilkakrotnie występował on z ofertą mediacji. Co prawda Jan Ignacy nie zgodził się na zawarcie konsensusu, ale 3 grudnia w Studziankach (w powiecie gostyński) udało się zawrzeć porozumienie z jego ojcem¹⁸.

Podstarzały i schorowany wojewoda łęczycki mocno ubolewał nad niegodziwym postępowaniem litewskiego magnata, który „zapomniawszy Boga i przykazania jego, nie miawszy respektu na pocziwe i sędziwe

¹⁵ Tamże.

¹⁶ Zob. tamże, kopie z kartek pisanych przez Krzysztofa Paca do Zofii Leszczyńskiej, k. 177–178v.

¹⁷ BKPAN, rkps 1925, zeznania Barbary Dmochowskiej, 13 grudnia 1674, k. 19–24v („na stołkach z sobą, z panem kanclerzem grzeszki, widząc to na swoje oczy, przeze drzwi odstoniwszy portierę”).

¹⁸ BKPAN, rkps 1926, Książd Atanazy do Władysława Leszczyńskiego, Warszawa, 9 grudnia 1674, k. 91–91v.

lata swoje [w 1674 roku miał ich zaledwie 53! – K.B.], a oraz i na honor Domu swego, nie poradziwszy rozumu dobrego, jak szalony jaki wpadł w szatańskie sidła i dał się uwieść, i sam siebie swą i drugą tak bliską krew swoją do takowych przywiódł nieszczęsnych przekłętego grzechu terminów, że nie wiem, jako się z nich wyplata”¹⁹. Jednocześnie uważał, że dla dobra rodziny nie należy zaogniać konfliktu z tak wpływowym dygnitarzem, i obiecał, iż postara się nakłonić syna do pogodzenia się z żoną i rezygnacji z szukania sprawiedliwości na drodze prawnej. Przekonywał później Jana Ignacego, że chociaż „pani krajczyzna takie głosy puszcza niemiłości, nagrodzi to i Pan Bóg i na tym, i na onym świecie, a tych plotek już więcej nie słuchać, bo to było, albo nie było, iudicare to trudno, co tajemnie fit”²⁰.

Równolegle Pac podjął działania, które miały na celu usunięcie z Warszawy głównego świadka. W dniu 4 grudnia podstępem zwiabił do Belwederu Dmochowską. Podczas burzliwej rozmowy zarzucił jej zdradę i rzucanie oszczerstw, a następnie wywierał presję, by podpisała oświadczenie oczyszczające Zofię z podejrzeń. Gdy służąca odmówiła, kanclerz wpadł w furję („ledwo go zła choroba od gniewu wielkiego nie wzięła”) i porwał się do szabli, krzyżując: „Otóż się teraz wydała sama, żeś jest zdrajcą. Wolę cię na funty płacić, a ciebie nie żywić koniecznie”. Pod groźbą utraty życia sterroryzowana dziewczyna musiała zgodzić się na jego żądania i złożyła podpis pod słowami, że „widziała swej pani przystojne postęпки zawsze i w bojaźni Bożej, i w czystości, i że nic złego nie widziałam, ani słyszałam”²¹.

To jednak nie był koniec tej sprawy. Pac postanowił wysłać Dmochowską na Litwę, na dwór matki Zofii, aby uniemożliwić jej dalsze szerzenie plotek. Podróż miała odbyć „na prostym wózku drabiniastym, na gołych grochowinach posadzona”, przy czym kanclerz zatrzymał jej rzeczy osobiste, dając na drogę cztery talary. Barbarę ubrano w męski

¹⁹ Tamże, Władysław Leszczyński do Andrzeja Leszczyńskiego, [b.m.d., koniec 1674], k. 3–4v.

²⁰ Tamże, Władysław Leszczyński do Wacława Leszczyńskiego, [b.m.d., koniec 1674], k. 75–76; zob. też inne listy w tej sprawie: tamże, k. 9, 10–11, 12–13, 14–14v, 20–20v, 62–63, 65, 67–68, 89–90, 114–114v.

²¹ BKPAN, rkps 1925, zeznania Barbary Dmochowskiej, 13 grudnia 1674, k. 19–24v.

kożuch i baranią czapkę, aby nikt jej nie rozpoznał, a następnie wyprawiono w eskorcie czterech sług kanclerskich. Zgodnie z poleceniem Paca zmierzano do celu okrężną drogą, poruszając się po mało uczęszczanych szlakach, aby nietypowy orszak nie zwracał uwagi. Po przeprawie przez Wisłę Dmochowska 6 grudnia przybyła do Niegowa w ziemi nurskiej. Tutaj dzięki podstępowi zmyliła eskortę, uciekła do kościoła i poprosiła proboszcza o azyl²².

W sprawie tej niemal od razu interweniował biskup płocki Bonawentura Madaliński, gdyż to na terenie jego diecezji doszło do rzeczowego incydentu. Poprzez swoich wysłanników najpierw bezskutecznie namawiał pannę do dalszej drogi, a potem zaproponował, aby w celu udobruchania Paca wstąpiła do klasztoru²³. Tymczasem Dmochowska naprędce wysłała list do Jana Ignacego, który 10 grudnia przybył do Niegowa, pojmał koczujących pod kościołem ludzi Paca i zabrał dziewczynę pod swoją opiekę. Już wkrótce krajczy oskarżył wuja żony, iż ten zamierzał usunąć niewygodnego świadka, wysyłając służącą „na stracenie podobno”²⁴.

Pomimo tych wszystkich wydarzeń Władysław Leszczyński w imieniu całej rodziny 21 grudnia zawarł u warszawskich franciszkanów ugodę z synową i Pacem. Postanowiono puścić w niepamięć wszelkie nieporozumienia („dla wzajemnej między tak wielkimi familiami zachowania przyjaźni”) oraz uregulować pretensje finansowe. Leszczyńscy mieli do siebie powrócić, dochowując warunku stanowiącego, że „zgodnie pomieszkanie i poszanowanie sobie obiecują, cum obligo veteris matrimonialis iuramenti”. Ponadto podjęto decyzję, aby zamieszana w aferę czeladź, „tak męzczyzn, jako białogłowy, które plotki siały i różnemi

²² Tamże; zob. też protestację złożoną w łukowskich aktach kapturowych (BKPAN, rkps 1927, k. 1–5v).

²³ BKPAN, rkps 1926, Bonawentura Madaliński do Jana Ignacego i Wacława Leszczyńskich, Wyszaków, 9 grudnia 1674, k. 26, 80; zob. też tamże, Bonawentura Madaliński do Krzysztofa Paca, Wyszaków, 8 grudnia 1674, k. 171–171v.

²⁴ Tamże, Jan Ignacy Leszczyński do Władysława Leszczyńskiego, Wiśniów, 16 grudnia 1674, k. 116–117v; tamże, Wacław Leszczyński do Władysława Leszczyńskiego, Wiśniów, 16 i 21 grudnia 1674, k. 125–127, 128–129v; tamże, Barbara Dmochowska do Wacława Leszczyńskiego, [b.m.d.], k. 34–35.

bajkami do niezgody małżeństwo poruszało”, została zwolniona ze służby. Będącą przyczyną skandalu korespondencję miano spalić, pojmaną w Niegowie służbę kanclerza uwolnić, jak też zwrócić mu konie i wóz. Wojewoda łęczycki obiecał, iż nakłoni swoich synów do podpisania się pod porozumieniem w terminie do dnia Trzech Króli²⁵.

Jan Ignacy nie zamierzał jednak podporządkować się woli ojca. Nie zgodził się przede wszystkim na ponowne zamieszkanie z żoną, „wspomniawszy na swoje męczeństwa czteroletnie, że niemal codziennie umierał”. Nie wyobrażał sobie, iż mógłby żyć z kobietą jego zdaniem winną grzechu kazirodztwa. Skłaniał się też do myśli, że biologicznym ojcem jego córek może być Pac. Ponadto uznał, że tekst ugody został podyktowany przez kanclerza, a Leszczyńscy zostali wystawieni na pośmiewisko w całym kraju. Oskarżył też Zofię, iż z pewnością musiała dopuszczać się zdrady od początku małżeństwa, „że dawno ta nierządna miłość zachodziła między niemi, taż zaraz po weselu moim, taż przez te cztery lata, taż i teraz po ugodzie”²⁶. Swoich krzywd chciał dochodzić na drodze prawnej. W tych działaniach mógł liczyć na wsparcie dwóch starszych braci – wojewody podlaskiego Wacława i opata czerwińskiego Andrzeja. Szczególnie wiele znaczyła postawa tego pierwszego. Wacław Leszczyński – zięć słynnego Stefana Czarnieckiego i zasłużony pułkownik armii koronnej – jako dobrze ustosunkowany senator nie obawiał się konfrontacji z potężnymi Pacami. Oczywiście w rachubę wchodził tylko koronny wymiar sprawiedliwości, gdyż na Litwie nikt nie miał szans w starciu z posiadającym przeogromne wpływy kanclerzem. W dniach 17 i 19 grudnia 1674 roku Leszczyńscy złożyli swoje pozwy w kapturze łukowskim²⁷.

²⁵ BK PAN, rkps 1925, „Punkta umowy i komplancyj między JW JMścią panem wojewodą łęczyckim i synami JMści a JW JMścią panem kanclerzem WKsL jako wujem JeJM pani podczasznej i JeJM samą panią podczaszyną z drugi[ej] strony...”, w Warszawie u Ojców Reformatów, 21 grudnia 1674, k. 16–16v, 17–17v.

²⁶ BK PAN, rkps 1926, Jan Ignacy Leszczyński do Wacława Leszczyńskiego, Wieliszew, [b.d., pocz. stycznia 1675], k. 56–58v; tamże, Wacław Leszczyński do Władysława Leszczyńskiego, Wiśniów, 16 grudnia 1674, k. 125–127; zob. też dwa inne listy z tego okresu, pisane przez Jana Ignacego do ojca: BK PAN, rkps 1925, [b.m.d.] i Warszawa, 25 stycznia 1675, k. 31–32, 88.

²⁷ BK PAN, rkps 1926, Jan Ignacy Leszczyński do Władysława Leszczyńskiego, Warszawa, 11 stycznia 1675, k. 118–118v; tamże, Stefan Wierzbowski do Władysława Leszczyń-

Bracia wykazali stanowczość, mimo to przez pierwszą połowę 1675 roku nie ustawały działania, których celem było załagodzenie konfliktu. Swoją mediacją próbowało doprowadzić do tego kilku senatorów koronnych i litewskich. Aktywnie działał biskup poznański Stefan Wierzbowski, który apelował do całej rodziny Leszczyńskich o wypełnienie warunków ugody z 21 grudnia²⁸. Interweniował kanclerz koronny, który 9 lutego 1675 roku apelował do wojewody łęczyckiego: „nie na to powinniśmy się z Domami, abyśmy concipere odia mieli, ale aby mutuis auxiliis et reciproca fortuna wspierały się familie”²⁹. Podobne zdanie reprezentowali wojewoda kaliski Jan Opaliński i kasztelan poznański Krzysztof Grzymułtowski³⁰. Do zaprzestania rzucania bezpodstawnych oskarżeń na Dom Pacowski wzywali prominentni przedstawiciele tej rodziny: hetman wielki oraz biskupi wileński i żmudzki, nawołując do jak najszybszego pogodzenia się z kanclerzem³¹. Do zakończenia konfliktu pomiędzy córką a zięciem dążyła też matka Zofii³².

W imieniu Krzysztofa Paca z Władysławem Leszczyńskim prowadził pertraktacje ojciec Atanazy. Spotkał się on także z krajczym i próbował przekonać go, aby „kartki albo powrócił, albo spalił, nie głosząc tak wielkiej infamiej”. Za odstąpienie od pozwu kanclerz oferował jego braciom najpierw po 1 tys., potem po 2 tys. zł, proponował też, aby sprawa została rozstrzygnięta przed sądem duchownym. Kilkutygodniowe negocjacje nie przyniosły jednak oczekiwanego rezultatu. Kiedy Pac

skiego, Warszawa, 11 stycznia 1675, k. 153–154; zob. tamże, Krzysztof Pac do starosty łukowskiego Kazimierza Widlicy Domaszewskiego, Warszawa, 11 grudnia 1674, k. 175; BKPAN, rkps 1927, akta procesowe.

²⁸ Zob. BKPAN, rkps 1926, listy Stefana Wierzbowskiego do Władysława Leszczyńskiego, k. 147–158.

²⁹ Tamże, Jan Leszczyński do Władysława Leszczyńskiego, Poznań, 9 lutego 1675, k. 111.

³⁰ Tamże, Ksiądz Atanazy do Władysława Leszczyńskiego, Warszawa, 13 maja 1675, k. 95–96.

³¹ Tamże, Michał Kazimierz Pac do Władysława Leszczyńskiego, Słuck, 17 lutego 1675, k. 143, 164v; tamże, Mikołaj Stefan Pac do Władysława Leszczyńskiego, Choroszcz, 4 marca 1675, k. 145; tamże, Kazimierz Pac do Władysława Leszczyńskiego, Wilno, 20 lutego 1675, k. 141.

³² Tamże, Hilaria Zenowiczowa do Władysława Leszczyńskiego, Kierniów, 2 marca 1675, k. 162.

ciągle twierdził, że między nim a Zofią nic nie zaszło, a nawet zaczął grozić, że ma przygotowane na pokrycie kosztów procesowych 100 tys. dukatów, Leszczyńscy odpowiadali, że słuszność i prawa boskie są po ich stronie, co mogą niezbicie wykazać: „w rękach mamy jawne dowody i świadków popełnionych zbrodni, i pannę, którą na zatracenie wysłał pan kanclerz z Warszawy”³³.

Zamiast uspokojenia skandalu doszło zatem do dalszej eskalacji konfliktu. Rezultatów nie przyniosła też mediacja przeora zakonu kamedułów. Wojewoda witebski Jan Antoni Chrapowicki zanotował w swoim diariuszu pod datą 24 marca 1675 roku, iż otrzymał list od Michała Kazimierza Paca, w którym ten m.in. donosił, że krajczy „żonę swoją turbuje rozwodem, udając panu kanclerzowi, jakoby miał się kochać w jego żenie”³⁴. Wkrótce Zofia na stałe przeprowadziła się z dziećmi do wuja, a sprawa miała znaleźć swój dalszy ciąg na drodze sądowej.

Jednak ani przed sądem kapturowym łukowskim, ani potem przed warszawskim nie udało się uzyskać porozumienia³⁵. Pod koniec marca 1675 roku konflikt chciał rozwiązać prymas Andrzej Olszowski, który co prawda nie pochwałał postępowania litewskiego magnata, lecz zarazem nie uważał za stosowne, aby sprawa trafiła, jak chcieli Leszczyńscy, na wokandę Trybunału Koronnego³⁶. Coraz większe zaniepokojenie

³³ BKPAN, rkps 1925, list Jana Ignacego Leszczyńskiego, [b.m.d., pocz. 1675], k. 25–25v; zob. też BKPAN, rkps 1926, Jan Ignacy Leszczyński do Wacława Leszczyńskiego, Ostrzeszów, 18 marca 1675, k. 50–55 (autor listu ocenił, że chce się go sprowadzić przed sąd duchowny, „aby panowie litewscy na mię ostępem napadli, jako na niedźwiedzia, do ugody i pomiarkowania się z żoną, i żeby to za ich poważnemi radami, namowami, auctoryzacyjami do komplancyj mię przywieść”).

³⁴ Muzeum Narodowe w Krakowie [dalej: MNK], rkps 169, t. 4, s. 140.

³⁵ Pod datą 17 kwietnia 1675 roku Chrapowicki zanotował, iż przystano mu z Warszawy: „proceder pana kanclerza litewskiego z panem krajczym koronnym, o psoty z żoną jego, de domo Zenowiczówną, przez pana kanclerza dopełniane z tak bliską krewną swoją, w kapturze warszawskim wiedziony” (tamże, s. 146).

³⁶ BKPAN, rkps 1926, Andrzej Olszowski do Wacława Leszczyńskiego, Skierniewice, 30 marca 1675 i Łyszkowice, 8 maja 1675, k. 82–82v, 84; tamże, Książd Atanazy do Władysława Leszczyńskiego, [b.m.d., pocz. 1675] i Warszawa, 13 maja 1675, k. 93–94, 95–96.

wyrażał też monarcha. Chociaż Sobieski nie pozostawał z Pacami (szczególnie z hetmanem) w dobrych relacjach, to jednak nie życzył sobie, aby jego pieczętarz był publicznie oczerniany. Niemniej ze względu na udział w kolejnej kampanii na Ukrainie nie mógł wtedy zaproponować swojej mediacji³⁷.

Pomimo wielu prób nie udało się wypracować drogi wyjścia z impasu przez resztę 1675 i cały 1676 rok. W końcu Jan Ignacy (od 4 lutego 1676 roku już podczaszy koronny) złożył pozew rozwodowy, a sprawa znalazła swój finał przed Trybunałem Koronnym w Lublinie³⁸. Pierwsze starcie miało miejsce na przełomie sierpnia i września 1677 roku. Przygotowując się do obrony, Pac sporządził memoriał, w którym starał się odpowiedzieć na zarzuty adwersarzy. Przekonywał, że przyczyną sporu są „nie cudzołóstwo i złamanie wiary małżeńskiej”, lecz fałszywe plotki, rozsiewane przez Dmochowską, jak też chciwość Jana Ignacego, który chciał uzyskać od niego pieniądze na pokrycie swoich zobowiązań, z powodu długów musiał bowiem oddać w zastaw starostwo kleszczelskie oraz klejnoty żony. Kanclerz przekonywał, że ze względu na sentyment do Leszczyńskiego przekazał mu 20 tys. zł i 400 dukatów, ale ten żądał więcej. Stanowczo też zaprzeczył, jakoby kazał utopić Dmochowską oraz zamierzał otruć Jana Ignacego i jego braci³⁹.

Leszczyńscy zaproponowali swoje warunki porozumienia. Zażądali zgody na separację, zamknięcia Zofii w klasztorze, odizolowania od niej córek, które miały zostać mniszkami, jak też oddania Janowi Ignacemu wszystkich ruchomości i kosztowności małżonków oraz zwrotu kosztów wesela i procesu. Aby uzyskać rozgrzeszenie, kanclerz miał przekazać 60 tys. zł na dokończenie budowy kościoła w Warszawie⁴⁰. Tym razem braci poparł kanclerz Jan Leszczyński, a nawet ojciec, który zwolnił ich z obowiązku dotrzymania warunków ugody z grudnia 1674 roku. Tłumaczył się przy tym, że akceptując ją, nie znał skandalicznych listów kanclerza, których treść synowie zatajali przed nim ze względu

³⁷ Tamże, Książdz Atanazy do Władysława Leszczyńskiego, Warszawa, 17 marca 1675, k. 99–100v.

³⁸ BKPAN, rkps 1927, k. 190.

³⁹ BKPAN, rkps 1925, k. 37.

⁴⁰ Tamże, k. 39–40v, 73–73v.

na podeszły wiek oraz poważne problemy zdrowotne (cierpiał na puchlinę wodną)⁴¹.

Chociaż Leszczyńscy dysponowali bardzo mocnymi dowodami, to jednak proces nie potoczył się po ich myśli. W rozprawie udział wziął sam kanclerz. Gdy oskarżył adwersarzy o potwarz, ci od razu przedstawili kilkaset kartek pisanych jego ręką, „a wszystkich barzo wszetecznych”. Wówczas Pac „prosił o inkwizycją” (tj. zeznania świadków)⁴². Sędziowie ostatecznie nie wydali dekretu skazującego i odroczyli rozprawę o cztery tygodnie. Uważano, że zostali przekupieni przez litewskiego magnata, który „portugałami złotemi pokorumpował deputatów”⁴³.

W lutym 1678 roku głos w całej sprawie zabrały litewskie sejmiki gromniczne, które zaapelowały do króla, aby stanął w obronie honoru i dobrego imienia swojego ministra i nie dopuścił do planowanego przez Leszczyńskich wznowienia procesu w Lublinie⁴⁴. Krzysztof Pac też postanowił uderzyć w adwersarzy na swoim terenie, przed Trybunałem Litewskim, którego sesja miała odbyć się w Wilnie. Oczywiście wydano wyrok zgodny z jego oczekiwaniami, gdyż 29 kwietnia 1678 roku bracia „za pochwałki przeciwko kanclerzowi” zostali zaocznie skazani na banicję oraz karę pieniężną⁴⁵. Dekret ten nie miał praktycznie żadnego znaczenia. Trafnie zauważył sufragan smoleński Aleksander Michał Galiński: panowie koronni o to „nic nie dbają i śmieją się z tego; a sami, widzę, fortius zagrzewają pretensje swoje w Trybunale Koronnym”⁴⁶.

⁴¹ BKPAN, rkps 1927, oświadczenie Władysława Leszczyńskiego, Studzianki, 18 września 1677, k. 132.

⁴² Krzysztof Pac powołał na jednego ze świadków znanego malarza Daniela Schultza, który miał złożyć zeznania w sprawie okoliczności wizyt Zofii w apartamentach kanclerza na Zamku Królewskim w Warszawie (A.S. Czyż, s. 168; B. Steinborn, *Malarz Daniel Schultz. Gdańszczanin w służbie królów polskich*, Warszawa 2004, s. 14).

⁴³ MNK, rkps 169, t. 5, Diariusz Jana Antoniego Chrapowickiego, s. 55–56, 58–59; zob. też BKPAN, rkps 1925, manifestacja Jana Ignacego Leszczyńskiego na „pogwałcenie” prac trybunału, Radom, 4 października 1677, k. 70–70v.

⁴⁴ Tamże, Kazimierz Białożor, dyrektor sejmiku upickiego, do Jana III Sobieskiego, [b.m.d., zapewne luty 1678], k. 26–26v.

⁴⁵ BKPAN, rkps 1927, k. 160–160v.

⁴⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie [dalej: AGAD], Archiwum Radziwiłłów [dalej: AR], dz. V, sygn. 16717, Aleksander Michał Galiński do Aleksandra Hilarego Połubińskiego, Lwów, 15 czerwca 1678, s. 108–110.

Leszczyńscy rzeczywiście mobilizowali wszystkie siły przed kolejną sesją trybunalską. Zebrali zdecydowanie większe niż rok wcześniej środki finansowe, a także sprowadzili grupę wpływowych adherentów (m.in. wojewoda płocki Samuel Jerzy Prażmowski, kasztelan lwowski Marcin Zamoyski, kasztelan sęddecki Mikołaj Przerębski). Ale ich największym sukcesem z pewnością był wybór na marszałka trybunalskiego Wacława Leszczyńskiego⁴⁷. Z drugiej strony także kanclerz, widząc, że sprawa przybiera niebezpieczny dla niego obrót, poczynił wszelkie starania, aby skutecznie ją zakończyć. Na obrady przybył 31 sierpnia 1678 roku, a towarzyszył mu ogromny orszak. Świta miała się składać z dwóch tysięcy ludzi – służby, klientów, licznej asystencji wojskowej („towarzystwa usarskiego i kozackiego 50, z osobna dragony, piechoty, kozaków wołoskich swoich nadwornych najmniej na 600”) oraz kilku zaprzyjaźnionych dygnitarzy (m.in. referendarz litewski Cyprian Paweł Brzostowski, oboźny litewski Jerzy Karol Chodkiewicz, starosta oświęcimski Jan Chryzostom Pieniążek). Do Lublina przyjechała też Zofia, nie mógł natomiast kanclerz liczyć na wsparcie swojej żony, która nigdy nie pojawiła się na obradach trybunału. Choć źródła milczą na temat jej stosunku do sprawy, to z pewnością cała afera i stanowiący jej zwieńczenie proces musiały być dla niej bardzo ciężkim przeżyciem.

Kanclerz od razu po przyjeździe złożył wizytę marszałkowi i sprzyjającemu Pacowi prezydentowi trybunału (dziekan gnieźnieński Konstanty Lipski), a następnego dnia zorganizował wielki bankiet, na który zaprosił wszystkich deputatów. Choć część wymówiła się od przybycia, Pac był pewien, że zwycięstwo ma w kieszeni, „mówiąc te formalia pijany (po odejściu deputatów) do swoich przyjaciół: Cóż, rozumiecie, dziś wygrałem tę sprawę. Obaczy świat, że cum gloria et triumpho wyjadę z Lublina”. Dzień 2 września obie strony poświęciły na korumpowanie sędziów. Odrzucono też ponowione po raz kolejny propozycje ugody, a Leszczyńscy nie przystali na odroczenie rozprawy o jeden dzień, obawiając się, aby dzięki zwłóce przeciwnicy „[nie]

⁴⁷ *Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 3: 1661–1700*, oprac. L.A. Wierzbicki, Warszawa 2017, s. 129.

byli tym lepiej przygotowali i tym więcej in suas partes przeciągnęli deputatów Litwa”.

Rozprawa odbyła się w piątek 3 września, „przy takiej frekwency ludzi, że dawny czas pomniał tak wielką ciżbę w sądowej izbie”. Na początku z ponadgodzinną mową wystąpił Krzysztof Pac. Oczywiście odrzucił wszelkie zarzuty, dziwiąc się, „aby tak wielkie kalumnie et insimulationes miał[y] na niego padać w tej sędziwości lat, będąc od lat 30 senatorem, od 20 pieczętarzem i cale fessus będąc curis publicis”. Potem oskarżył Leszczyńskich o niewdzięczność za wyświadczone im beneficja, jak też o chęć wyłudzenia od niego 12 tys. dukatów oraz starostwa kozienickiego.

Następnie z krótką repliką wystąpił wojewoda podlaski, a potem do akcji przystąpili prawnicy Leszczyńskich, czytając pikantne szczegóły z listów kanclerza do Zofii. Cała sala trzęsła się ze śmiechu „tak dalece, że to jedna komedia była słuchać tych rzeczy i patrzeć na pana kanclerza, kiedy się mienił, a sto kolorów przez jego twarz przechodziło, kiedy oczy zawracał, płakał, przy takiej konfusy zostając, że wątpię, aby kiedykolwiek miał być w większym świecie”. Rzeczywiście musiało to być niesamowite upokorzenie dla osoby, która przez długie lata odgrywała tak ważną rolę polityczną. Juryści Paca próbowali kontratakować, podważając wiarygodność listów i apelując o przesłanie sprawy do sądu duchownego, skąd dopiero później miałyby powrócić na wokandę trybunału. Po trzech godzinach na salę zaproszono Zofię. Leszczyńscy zachowali na tę okazję „kilka kartek smacznych”. Przedstawienie trwało dalej: „kanclerz i pani krajczyna podle siebie siedzieli, a takich rzeczy słuchali, trudno i wypisać”⁴⁸.

Mimo tych dowodów zaskoczył wszystkich niezwykle surowy wyrok, gdyż – jak być może z przesadą nieco później pisał kanclerz – pozwanego odsądzono od „honorów, urzędów, dóbr ziemskich i królewskich w Koronie i Wielkim Księstwie Litewskim, co tylko in causis perduellionis practicum, i to na sejmie”⁴⁹. Leszczyńscy podobno

⁴⁸ Obszerna relacja o rozprawie, napisana przez osobę z obozu Leszczyńskich: BKPAN, rkps 1925, k. 43–46v.

⁴⁹ BKPAN, rkps 1927, list Krzysztofa Paca na litewskie sejmiki przedsejmowe, Mons Pacis (Pożajście), 16 października 1678, k. 170–171v; zob. też BKPAN, rkps 1924, nr 16, rkps 1927, k. 172–173v.

w następnej kolejności zamierzali „z dekretem infamiae na sejmie stanąć, jeżeli łaska JKMsici nie zabieży temu”⁵⁰.

Egzekucja tego werdyktu nie była jednak realna. Pac od razu przystąpił do działań, których celem było podważenie dekretu. Pisząc do uczestników litewskich sejmików przedsejmowych, przekonywał, iż wydano go bezprawnie, a on sam nie podlega jurysdykcji tego sądu, ponieważ nie posiada dóbr dziedzicznych w Koronie. Za haniebny uznał sposób potraktowania dygnitarza, który od 40 lat wiernie służył Rzeczypospolitej. Wystosował też apel do szlachty w sprawie jej instrukcji dla posłów: „aby chcieli occurere mali in herba”, żeby na przyszłość „podobne nie widziały się absurda”⁵¹.

Zgodnie z oczekiwaniami kanclerza litewskie sejmiki zabrały stanowczy głos w jego obronie. We wszystkich zachowanych instrukcjach znalazły się artykuły surowo potępiające działania trybunału, które uznano za bezprawne, godzące w litewską suwerenność i sprzeczne z postanowieniami unii lubelskiej! Szlachta wołkowyska oraz witebska grzmiały, że Polacy obywatele litewskich: „dekretami in contumaciam aggravant, honorów, urzędów, dzierżaw ex leviusculia occasione odsądają, infamują salvos conductus i jeszcze in futurum kasują et mille iniuriis, nie jako Bracią zunijowaną, pod jednym niebem, Panem zostającą, ale jako hostes największych traktują”⁵². Natomiast w instrukcji nowogródzkiej wprost zapisano: „że się stało novum emergens, które prawa uniej Księstwa Litewskiego z Koroną ex fundamento rozrusza, gdy Ich MM pp Leszczyńscy per vexatoriam causam JW JMści pana kanclerza WKsL, ustawicznemi koło spraw i dobra Rzeczypospolitej pracami zrobionego, z Księstwa Litewskiego extra forum do Trybunału Koronnego, choć w Koronie nic JM nie ma, pociągnąwszy, niezwyczajnemi nad prawo okryli dekretami, nie tylko uczciwego, ale też dygnitarstw i dóbr odsądziwszy”, oczywiście stanowczo domagając się: „te dekreta niesłuszne, publica constitutione cassantus i na potym surowo statusas,

⁵⁰ AGAD, AR, dz. V, sygn. 16717, Aleksander Michał Galiński do Aleksandra Hilarego Potu-
bińskiego, Biała, 28 października 1678, s. 150–153.

⁵¹ BKPAN, rkps 1927, k. 170–171v.

⁵² AGAD, AR, dz. II, sygn. 1674, s. 7–8; Российская национальная библиотека, Санкт-
-Петербург [dalej: РНБ], Ф. 971, Оп. 2, Д. 311, к. 1–7v.

aby extra forum suo rationes nie działały się, i Trybunał Koronny aby takowych dekretów, sejmowi należących, wydawać nie ważył się sub nullitate decretorum⁵³.

Leszczyńscy szybko zareagowali na kampanię rozpętaną przez Paca. Przekonywali opinię publiczną, że powinien on kontynuować obronę i dowodzić niewinności tylko na drodze sądowej, a nie poprzez działania korupcyjne, czy też propagandowe⁵⁴. Sejm odbywający się w Grodnie oczywiście nie uchwalił żadnych konstytucji w tej sprawie, natomiast kanclerz w trakcie obrad publicznie bardzo ostro wypowiadał się o pracy trybunału⁵⁵. Pomimo tego Leszczyńscy nie zamierzali ustępować. W maju 1679 roku Pac musiał rozpocząć przygotowania do kolejnej konfrontacji z wielkopolskimi magnatami, a na początku lipca znowu udał się z Zofią do Lublina⁵⁶.

Kolejna odsłona dramatu przyniosła jednak niespodziewany finał. Rozprawa nie trwała długo i ograniczyła się głównie do oratorskich popisów jurystów⁵⁷. Już pod koniec lipca obie strony doszły do porozumienia, a 6 sierpnia w lubelskim kościele Jezuitów odbyły się uroczyste przepro-

⁵³ РНБ, Ф. 971, Оп. 2, Д. 311, к. 85–85v; zob. też instrukcje: oszmiańską (tamże, k. 92–99), wiłkomierską (tamże, k. 100–104), mściławską (tamże, k. 105–108v). Stanowisko w tej sprawie zajęły też niektóre sejmiiki koronne, np. braclawski, który zaapelował o zakończenie sporu (R. Kołodziej, „Ostatni wolności naszej klejnot”. *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014, s. 306).

⁵⁴ BKPAN, rkps 1927, list Jana Ignacego Leszczyńskiego na sejmiki, Lublin, 27 listopada 1678, k. 39–40v; BKPAN, rkps 1926, Wacław Leszczyński do sędziego ziemskiego sandomierskiego [Karola Wąsowicza?], Kowel, 27 grudnia 1678, k. 167.

⁵⁵ K. Matwijowski, *Sejm grodzieński 1678–1679*, Wrocław 1985, s. 90.

⁵⁶ Zob. jego listy do Stanisława Szczuki w sprawie przygotowania stacji na kolejny pobyt w Lublinie, Belweder, 19 maja i 2 czerwca 1679 (AGAD, Archiwum Publiczne Potockich, sygn. 163a, t. 6, s. 403, 413); notatka Chrapowickiego pod datą 9 lipca 1679 (MNK, rkps 169, t. 5, s. 222).

⁵⁷ Dużą popularnością cieszyła się mowa prawnika kanclerza, którym był pochodzący z Mazowsza Stanisław Godlewski. Zachowała się w licznych odpisach (np. Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie [dalej: BCz], rkps 177, nr 316, s. 1463–1465), została też później wydana w zbiorze zawierającym modelowe oracje z epoki: *Swada polska y tacińska albo Miscellanea oratorskie seymowe, weselne, cancellaryjne, listowne, kaznodzieyskie, pogrzebowe, statystyczne, panegiryczne, elogiarne, inskrypcyjne, y inne różne, w oboim języku prozą y wierszem...*, wyd. J. Ostrowski-Danejkwicz, Lublin 1745, t. 1, s. 118–119.

siny i pojednanie. Warunki ugody były zaskakująco łagodne. Krzysztof Pac zobowiązał się jedynie do zapłacenia Leszczyńskim 60 tys. zł, jako czwartej części poniesionych kosztów sądowych. Zofii nakazano tymczasowe zamieszkanie w jednym z warszawskich klasztorów, którego nie mogła opuszczać bez wiedzy biskupa poznańskiego⁵⁸. Jarosz Wawrzeczki, rezydent Michała Kazimierza Paca na dworze Sobieskiego, donosił nawet, „że już pan podczaszy ma mieszkać z żoną”, ale wydaje się, że kwestię tę raczej odłożono do późniejszych decyzji⁵⁹.

Tak błyskawiczne przerwanie procesu stanowiło dużą niespodziankę, gdyż doskonale pamiętano dramatyczny przebieg niedawnych rozpraw przed trybunałem. Zdziwienie wyrażał nawet sam król, który podobno po otrzymaniu informacji z Lublina „w te się porwał słowa, jeżeli też to była kiedy podobna ta sprawa do ugody w tak niezmażalnych wzajemnie zadanych bliznach [...] wszystko pieniądze sprawią i honor dla nich na stronę”⁶⁰. Możemy jednak sądzić, że to głównie wyczerpanie trwającym już niemal pięć lat sporem, jak też brak szans na całkowite pokonanie przeciwnika sprawiły, iż niezbędne stało się zawarcie kompromisu, stanowiącego honorowe rozwiązanie dla obu stron.

Choć z prawnego punktu widzenia sprawa została zakończona, to jej konsekwencje dla głównych bohaterów były trwałe i bolesne. Krzysztof Pac miał przyjąć z euforią zawarcie porozumienia, lecz już wkrótce podupadł na zdrowiu, a w grudniu 1680 roku został dotknięty paraliżem. Co prawda z czasem miał wrócić do zdrowia, ale stopniowo wycofywał się z działalności publicznej i aż do śmierci, która nastąpiła

⁵⁸ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin [dalej: GStAPK], Rep. 9 Polen, nr 27 f 1, [b.p.], Copia literarum Lublini die 7 VIII 1679 scriptarum; inna kopia warunków ugody: Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps 2999, k. 94; zob. też BCz, rkps 177, nr 134, Krzysztof Pac do Cypriana Pawła Brzostowskiego, Mons Pacis, 17 sierpnia 1679, s. 731–735.

⁵⁹ BCz, rkps 412, nr 92, Jarosz Wawrzeczki do Michała Kazimierza Paca, Jaworów, 11 sierpnia 1679, s. 154–160. Tu podano inną kwotę odszkodowania, które miał wypłacić kanclerz – 80 tys. zł. Natomiast w awizach z 12 sierpnia 1679 roku znajduje się nawet wzmianka o 100 tys. talarów (GStAPK, Rep. 9 Polen, nr 27 f 1, k. 40–41v).

⁶⁰ BCz, rkps 412, nr 92, Jarosz Wawrzeczki do Michała Kazimierza Paca, Jaworów, 11 sierpnia 1679, s. 154–160.

w styczniu 1684 roku, rzadko opuszczał Warszawę⁶¹. Jan Ignacy nigdy nie zapomniał i nie wybaczył żonie zdrady oraz publicznych upokorzeń. Małżonkowie aż do końca swych dni żyli w separacji, na czym najbardziej ucierpiały ich córki – Katarzyna i Eleonora. Od 1675 roku wychowywały się na dworze kanclerza, a gdy zmarł, pozostały na Litwie, trafiając pod opiekę spowinowaconego z Pacami oboźnego litewskiego Jana Kazimierza Wołłowicza⁶².

Co więcej, Leszczyński ostatecznie się ich wyrzekł, nie będąc pewien swojego ojcostwa. W testamencie z 1695 roku wydziedziczył córki, a dobra podzielił między bratanków, synów Wacława – Stefana i Kazimierza Ignacego⁶³. Pominięto je również przy podziale pieniędzy, jakie pozostały po śmierci Jana Ignacego na początku czerwca 1697 roku⁶⁴. Nie należy zatem się dziwić, iż ich mężami zostali przedstawiciele rodzin o dużo niższym statusie społecznym (Miłońscy i Strutyńscy)⁶⁵.

Konflikt pomiędzy Krzysztofem Pacem a rodziną Leszczyńskich był jednym z najgłośniejszych skandali obyczajowych czasów Jana III Sobieskiego. Trwający niemal pół dekady spór, który kilkakrotnie stał się przedmiotem obrad Trybunału Koronnego, interesował opinię publiczną nie tylko ze względu na pikantne szczegóły związane z podejrzeniami o „kazirodczne” relacje między kanclerzem a jego kuzynką. Niecodziennym wydarzeniem był sam fakt postawienia przed wymiarem sprawiedliwości i publicznego upokorzenia potężnego magnata, który jeszcze do niedawna był głównym doradcą króla Michała. Cała sprawa miała też istotny wymiar polityczny i przyczyniła się do osłabienia

⁶¹ K. Bobiatyński, *Między dworem a opozycją – polityczne dylematy i wybory kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Paca w latach 1667–1676*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Kraków 2012, s. 348.

⁶² BKPAN, rkps 1926, Jan Kazimierz Wołłowicz do Jana Ignacego Leszczyńskiego, Międzyzlesie, 20 marca 1696, k. 30–30v.

⁶³ Oblata testamentu z akt kaliskich: BKPAN, rkps 1937, k. 1–5; kopia: BKPAN, rkps 1927, k. 203–206v. Testator m.in. ze smutkiem stwierdził: „życie moje dla nieprzystojnych pomienionej pani Zienowiczowej postępów et machinationes, invitam skwasić musiałem”.

⁶⁴ BKPAN, rkps 1937, k. 25–25v.

⁶⁵ W. Dworzaczek, tablica 119.

potencjału stronnictwa pacowskiego. W jej następstwie powstał też interesujący spór prawny o zakres jurysdykcji najwyższych instancji sądowych Korony i Litwy. Chociaż Leszczyńskim udało się doprowadzić do procesu, to już wydanie dekretu skazującego i jego treść wywołały gwałtowne protesty litewskiej opinii publicznej, naturalnie odpowiednio manipulowanej przez Paca. W praktyce egzekucja wyroku była nierealna, co zmusiło obie strony do szukania kompromisu, który pozwolił na honorowe zakończenie sporu.

ABSTRACT

***The conflict between the Pac and Leszczyński families.
A contribution to the history of relations between Lithuanian
and Crown magnates in the 1670s***

The conflict between Chancellor Krzysztof Pac and the Leszczyński family was one of the most notorious scandals of the reign of Jan III Sobieski. The dispute, which took place between 1674 and 1679, is not only interesting for moral reasons, involving the titillating details of the Lithuanian magnate's affair with his cousin Zofia Leszczyńska, née Zenowicz. The whole affair was of great political significance. The conflict led to a dispute over the scope of jurisdiction of the Crown and Lithuanian Tribunals. The issuing of a decree in Lublin sentencing Pac to harsh punishment caused great indignation in Lithuanian public opinion – it was considered a blow to the foundations of the Grand Duchy's sovereignty and the local legal system. Therefore, its implementation was impossible, and the feud ended with an enforced compromise that allowed both sides to make an honourable exit.

Jacek Szpak

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0003-3464-9214

Magnateria wobec sanktuarium i klasztoru na Jasnej Górze w XVII i XVIII wieku

Niniejszy tekst prezentuje stosunek przedstawicieli magnaterii koronnej i litewskiej wobec sanktuarium i klasztoru paulinów na Jasnej Górze w dzisiejszej Częstochowie. Trzeba zauważyć, że tekst dotyczy tylko świeckich przedstawicieli rodów i że poruszono w nim tylko niektóre aspekty stosunku magnaterii do Jasnej Góry. Tekst oparty jest przede wszystkim na materiałach znajdujących się w Archiwum Zakonu Paulinów na Jasnej Górze. Ponadto korzystano z literatury przedmiotu.

Paulini na terenie Polski dosyć szybko zyskali popularność wśród społeczeństwa. Jedną z przyczyn był rozpowszechniający się kult Matki Boskiej, czczonej w ikonie jasnogórskiej. O wzroście znaczenia zakonu świadczy fakt, że w ciągu XV wieku zakon otrzymał osiem fundacji klasztornych (w 1406 roku w Wieruszowie, w 1421 w Beszowej, w 1436 w Brdowie oraz Pińczowie, w 1453 w Oporowie, w 1468 w Wielgomłynach, w 1471 w Krakowie na Skałce, w 1474 kościół św. Zygmunta w Starej Częstochowie, w 1484 fundacja w Uchaniach k. Hrubieszowa – z tej placówki zrezygnowano). W XVI wieku ruch fundacyjny uległ zatrzymaniu przez reformację, ale już w XVII i XVIII stuleciu zakon otrzymał łącznie 14 nowych fundacji (w latach 1637–1642 konwent św. Barbary, w 1630 roku fundacja w Konopnicy, w 1639 w Łęczeszycach, w 1658 w Warszawie, w 1683 w Topolnie, w 1698 we Włodawie, w 1706 w Leśniowie, w 1716 w Norzyńsku, w 1717 w Horoszkach, Jazłowcu

oraz Wilnie, w 1723 w Krzeszowie, w 1740 w Niżniowie i w 1750 we Lwowie¹).

Ta popularność i nowe fundacje spowodowały, że polska gałąź zakonu ewoluowała w kierunku kontemplacyjno-czynnym. Kulturowano zasady życia pustelniczego, ale jednocześnie podejmowano liczne działania o charakterze duszpasterskim². Taki stan rzeczy niewątpliwie wynikał ze wzrostu znaczenia samego sanktuarium jasnogórskiego.

Od początku swego istnienia otrzymywało ono liczne przywileje zarówno duchowe, jak i materialne. Przykładem jest dokument wystawiony przez arcybiskupa gnieźnieńskiego Wojciecha Jastrzębca, który w 1425 roku stwierdzał, że każdemu wiernemu za nawiedzenie sanktuarium oraz modlitwę lub za przyczynienie się datkami do ozdobienia klasztoru udziela się 40 dni odpustu³. W 1429 roku Władysław Jagiełło uzyskał dla Jasnej Góry podobny odpust od papieża Marcina V⁴. Z kolei biskup krakowski Zbigniew Oleśnicki 27 września 1430 roku wydał dokument, w którym przyznawał odpust 40 dni wszystkim, którzy przyczynią się darami do odbudowy i upiększenia kościoła jasnogórskiego⁵. Podobne przywileje nadawali inni biskupi polscy, m.in. w 1466 roku biskup włocławski Jakub z Sienna, arcybiskup gnieźnieński

¹ Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkps 5078, Notatki ks. J. Fijałka dotyczące konwentów paulińskich w Polsce, s. 9; J. Zbudniewek, *Katalog domów i rezydencji polskiej prowincji paulinów*, „Nasza Przeszość” 1969, t. XXXI, s. 190–227; tenże, *Paulini wczoraj i dzisiaj*, „Studia Claromontana” 2007, t. 25, s. 33–35, 103–121; J. Wiesiołowski, *Fundacje paulińskie XIV i XV wieku na tle ruchu fundacyjnego klasztorów w Polsce*, „Studia Claromontana” 1985, t. 6, s. 145–159; L. Wojciechowski, *Najstarsze klasztory paulinów w Polsce. Fundacja – uposażenie – rozwój do około 1430 roku*, „Studia Claromontana” 1991, t. 11, s. 40–41, 101–182.

² L. Wojciechowski, *Najstarsze klasztory...*, s. 40–41.

³ J. Zbudniewek, *Klasztor jasnogórski i jego rola pielgrzymkowa*, w: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 1: *Okres staropolski*, red. F. Kiryk, Częstochowa 2002, s. 423; L. Wojciechowski, *Fundacja klasztoru jasnogórskiego*, w: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 1: *Okres staropolski*, red. F. Kiryk, Częstochowa 2002, s. 159; tenże, *Przekazy Długosza o pierwszej fundacji Jasnej Góry*, „Studia Claromontana” 1984, t. 5, s. 264–278.

⁴ J. Zbudniewek, *Klasztor jasnogórski...*, s. 423.

⁵ M. Koczerska, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423–1455)*, Warszawa 2004, s. 332, 372, 404–405.

Jan Gruszczyński, biskup krakowski Jan Lutek z Brzezia, biskup krakowski Piotr Tomicki⁶.

Szczyt popularności sanktuarium i klasztoru jasnogórskiego przypadł na wiek XVII i pierwszą połowę XVIII. Wówczas to przedstawiciele całego społeczeństwa przekazywali dary różnego typu. Były to vota w postaci wyobrażeń różnych części ludzkiego ciała lub w postaci plakietek, biżuterii czy innych wyrobów złotniczych. Jednocześnie sanktuarium i klasztor uzyskały liczne darowizny finansowe.

Większość magnaterii w omawianym okresie odnosiła się do Jasnej Góry z ogromną atencją i szacunkiem. Jednak zdarzały się również przykłady stosunku negatywnego – do klasztoru jako placówki zakonnej, nigdy do sanktuarium jako ośrodka kultu religijnego. Przejawem takiej postawy był najazd na dobra jasnogórskie dokonany przez księcia Jerzego Ignacego Lubomirskiego, pułkownika wojsk saskich. W lutym i marcu 1716 roku oddziały księcia dopuściły się grabieży we wsiach fundacyjnych i w starostwie kłobuckim. Wówczas paulini utracili 1369 sztuk zwierząt i ptactwa domowego, 23 garnce gorzałki, 7 garncy piwa oraz 30 beczek wina. Sami zakonnicy wycenili straty na co najmniej 840 złp. Trudno jednak oszacować wysokość wszystkich strat⁷. Wojciech Kęder podał, że zniszczenia, których sprawcą był Lubomirski, zostały wyliczone na sumę 23 957 złp. Co symptomatyczne, Lubomirski za swoje wyczyny nie został nigdy ukarany, chociaż według Kędera jego zajazd mógł przyczynić się do nadania klasztorowi starostwa brzeźnickiego w 1717 roku⁸.

Innym przykładem jest spór, jaki toczyli paulini jasnogórcy z Sapiehami. W 1691 roku Jakub Sobieski pożyczył Kazimierzowi Janowi Sapieże znaczną kwotę 80 tys. złp. Sumy tej nie mógł odzyskać, stąd też 22 lutego 1722 roku, przebywając na Jasnej Górze, Jakub zapisał

⁶ *Zbiór dokumentów zakonu paulinów w Polsce*, t. 2: 1464–1550, oprac. J. Zbudniewek, Warszawa 2004, s. 99, 102–104, 106–107, 126, 263–264, 572; J. Zbudniewek, *Klasztor jasnogórski...*, s. 423–424.

⁷ Archiwum Zakonu Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie [dalej: AJG], sygn. 1167, s. 1, 51–54, 97–106, 245–246; 7 wołów wyceniono na 177 złp.

⁸ W. Kęder, *Jasna Góra wobec przemian politycznych w Rzeczypospolitej w latach 1661–1813*, „Studia Claromontana” 1993, t. 13, s. 126–127.

ową kwotę klasztorowi. Jednak paulini do 1742 roku także nie odzyskali pieniędzy⁹. Ta sytuacja pokazuje, że Sapiehowie mogli być i byli pobożni, wielokrotnie składali vota na Jasnej Górze, ale kiedy interes finansowy rodu mógł ucierpieć, wówczas nie liczyło się nic poza nim. Opisana sytuacja potwierdza to, o czym mowa w moim wcześniejszym tekście poświęconym stosunkowi szlachty koronnej do zakonu paulinów w XVIII wieku¹⁰.

Dla XVII i XVIII wieku zachowało się zdecydowanie więcej przykładów pozytywnego stosunku do sanktuarium i klasztoru jasnogórskiego. Przedstawiciele wielu rodów magnackich zapisali się licznymi i bogatymi darami przekazanymi sanktuarium. Donacje można podzielić na zapisy finansowe oraz darowizny rzeczowe. Wśród zapisów finansowych należy wyróżnić takie, które łączyły się z zobowiązaniami zakonników. Najczęściej w zamian za określoną kwotę wyderkafu paulini mieli odprawiać msze, nabożeństwa i modły za ofiarodawców i ich rodziny. Pieniądze z reguły były zapisywane na dobrach ziemskich należących do zapisodawców. Zapisy miały charakter wieczysty lub obowiązywały przez określony czas. Część zapisów wskazywała cel konkretny, np. remont fortecy lub zapewnienie oliwy do lampek wieczystych w kaplicy Matki Boskiej.

Udało się ustalić, że w omawianym okresie sanktuarium i klasztor na Jasnej Górze otrzymały od przedstawicieli rodów magnackich 31 zapisów finansowych na łączną kwotę 858 195 złp. W tym w latach 1634–1688 dokonano 12 zapisów na sumę 52 166 złp, a w latach 1711–1768 zapisano 803 929 złp w 18 wystawionych dokumentach. Jednego zapisu nie zidentyfikowano dokładnie, ustalono jedynie, że został dokonany w XVII lub na początku XVIII wieku i wynosił 2100 złp. Trzeba przy tym pamiętać, że wartość pieniądza w omawianym okresie zmieniała się.

⁹ A. Skrzypietz, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011, s. 553–555; J. Szpak, *Polska prowincja paulinów od XVII wieku do 1864 roku. Dzieje gospodarcze: klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie*, Katowice 2020, s. 404–414.

¹⁰ J. Szpak, *Szlachta koronna wobec zakonu paulinów w XVIII wieku*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Prawo i bezprawie*, red. S. Achremczyk, J. Kiełbik, Olsztyn 2018, s. 171–187.

Tabela 1. Zapisy kapitałowe na rzecz klasztoru paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie

Data zapisu	Zapisodawca	Dobra, na których zabezpieczono zapis	Rodzaj zapisu	Kwota zapisu w złp
1634	Helena i Stanisław Warszyccy	Mińsk, Kazi- mierza Wielka i Pilica (500 złp), Parzymiechy (100 złp)	w zamian odprawiano mszę za zmarłych; wyderkaf	600
1635	Tomasz Zamoyski, podkancelerzy koronny, z żoną Katarzyną	dobra rodowe	msze żałobne śpiewane za zmarłych przodków 6 września każdego roku	3000
1642	Jan Sapieha, marszałek Wielkiego Księstwa Litewskiego	–	15 mszy św. za ofiaro- dawcę i jego przodków	300
1647– 1648	Jerzy Ossoliński, kanclerz wielki koronny	Zakrzów i Goź- lice w ziemi sandomierskiej	wyderkaf	6266
1658	Eufemia z Radziwiłłów i Stanisław Denhoffowie	dobra Kruszyna	cotygodniowa msza św. w intencji ofiarodawców; wyderkaf	4000
1658	Teofila Myszkowska	dobra w Woli Wiewieckiej	–	1000
1659	Adam Warszycki, podkomorzy mielnicki	dobra Biała	cotygodniowa msza św. za ofiarodawcę	5000
1665	Samuel Gru- dziński, staro- sta sieradzki, wraz z synem	dobra Ślemie, Łącko i Komorów	cotygodniowa msza św. za ofiarodawców	8000

Data zapisu	Zapisodawca	Dobra, na których zabezpieczono zapis	Rodzaj zapisu	Kwota zapisu w złp
20 V 1671	Aleksander Denhoff	kamienice nr 23 i 49 na rynku krakowskim	nabożeństwa za ofiarodawcę w kaplicy „Denhoffowskiej” na Jasnej Górze	10 000
1684	Zofia i Andrzej Wolscy	Wiewiec i Wola Wiewiecka	cotygodniowa msza św.	2000
1688	Katarzyna i Rafał Leszczyńscy	Krzywanice	cotygodniowa msza św.	10 000
XVII w.	Michał Warszycki, miecznik koronny	dobra Siamoszyce i Przyłubsko	pieniądze przeznaczone na wieczną lampkę w kaplicy NMP	2000
XVII–XVIII w.	Teresa z Tartów i Aleksander Jan Potoccy	–	jednorazowa darowizna	2100
1711	Leszczyńscy	–	jednorazowa darowizna, za co wokół twierdzy wzniesiono nową palisadę, a od strony zachodniej rawelin	brak danych
1717–1720	Jerzy Dominik Lubomirski, podkomorzy wielki koronny	–	darowizna na remont twierdzy jasnogórskiej	160 000
1720	Jerzy Dominik Lubomirski, starosta olsztyński	kwota w 1741 roku zapisana na dobrach rodowych Grodzisk, które trzymał Borzęcki	40 mszy św. rocznie	50 000

Data zapisu	Zapisodawca	Dobra, na których zabezpieczono zapis	Rodzaj zapisu	Kwota zapisu w złp
22 II 1721	królewicz Jakub Sobieski	-	pożyczka, którą paulini musieli odebrać od hetmana wielkiego litewskiego Kazimierza Jana Sapiehy	80 000
1722	Stanisław Chomentowski	-	darowizna na prace artystyczne w bazylice jasnogórskiej	50 000
1723	Joanna z Brzostowskich i Stefan Leszczyński, wojewoda kaliski	-	2 msze św. tygodniowo	37 000
1742	Józef Potocki, hetman wielki koronny	-	darowizna na remont twierdzy	19 000
1742	Marianna z Pociejów Borzęcka	-	darowizna na wieczną lampę przed obrazem Matki Bożej	75 000
1742	Michał Morsztyn, kasztelan sądecki	-	nieustalona suma na remont twierdzy	brak danych
1742	Józef Mniszech, kasztelan krakowski	-	wyderkaf w zamian za odprawianie mszy za duszę zmarłej żony Mniszcha	brak danych
1747	Anna z Brzezia Kalinowska, chorążyna halicka	brak danych	wyderkaf	9000

Data zapisu	Zapisodawca	Dobra, na których zabezpieczono zapis	Rodzaj zapisu	Kwota zapisu w złp
5 IX 1748	książę Stanisław Wincenty Jabłonowski	brak danych	wyderkaf na utrzymanie nauczyciela jęz. francuskiego	16 000
1750	Józef Potocki, wojewoda krakowski i hetman wielki koronny, wraz z rodziną	dobra Kołaczkowice w woj. sandomierskim	co tydzień litania do NMP	71 429
9 IV 1754	książę Stanisław Wincenty Jabłonowski	100 000 złp	msza św. w intencji ofiarodawcy i jego rodziny	wyderkaf
15 X 1760	Mikołaj Potocki, starosta kaniowski	dobra rodowe	2 msze św. tygodniowo i modły za zmarłego fundatora (kantaty), 7 tys. mszy	200 000
1766	książę Antoni Jabłonowski, wojewoda poznański; zapis dokonany przez plenipotentę Bukara, szambelana nowogródzkiego (?)	dobra Dąbrowa należące do Stanisława Lubomirskiego, wojewody braćwawskiego	–	10 000
10 X 1766	Stanisław Lubomirski, wojewoda braćwawski, wraz z rodziną	dobra Otwinów	msza św. cotygodniowa odprawiana za dusze księcia, jego małżonki oraz przodków	17 500

Data zapisu	Zapisodawca	Dobra, na których zabezpieczono zapis	Rodzaj zapisu	Kwota zapisu w złp
XVIII w.	Jadwiga Lanckorońska, żona Jana Lanckorońskiego, kasztelana radomskiego*	wieś Czekarzowice	wyderkaf	9000

* W 1836 roku konwent jasnogórski rozpoczął starania o odzyskanie zapisu w wysokości 9 tys. złp, którego dokonała Jadwiga Lanckorońska, żona Jana Lanckorońskiego, kasztelana radomskiego. Zapis został zabezpieczony na wsi Czekarzowice leżącej na obszarze guberni sandomierskiej. Starania zakonu poparła Prokuratoria Królestwa Polskiego. Jednak mimo zaangażowania całego aparatu administracyjnego, łącznie z policmajstrem, do 1854 roku nie udało się odzyskać zapisu. Nie znaleziono bowiem żadnych spadkobierców zapisodawczyni, zob. Archiwum Państwowe w Radomiu, Rząd Gubernialny Radomski, sygn. 5799, s. 11–13, 16–51, 58, 64–67; Jan Kazimierz z Brzezia Lanckoroński, kasztelan radomski w latach 1693–1698, zob. *Urzednicy województwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Chłapowski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993 (*Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy*, red. A. Gąsiorowski, t. IV, z. 3), s. 72, 190.

Źródło: AJG, sygn. 197, s. 11–12, 15–21, 27, 29, 37, 44–48, 53; AJG, sygn. 753, s. 20; *Księga II obejmująca lata od 1663 do 1727*. Autor: o. Mikołaj Benger OSPPE, w: *Roczniki Zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika*, t. I, oprac. L. Chałupka, Częstochowa–Jasna Góra 2008, s. 646; *Księga III z uzupełnieniami obejmująca lata od 1727 do 1786*. Autor: o. Marcin Streska OSPPE, w: *Roczniki Zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika*, t. II, Częstochowa–Jasna Góra 2008, s. 143; J. Gajewski, *Mauzoleum jasnogórskie księcia Jabłonowskiego*, „*Studia Claromontana*” 1985, t. 6, s. 400; J. Szpak, *Polska prowincja paulinów od XVII wieku do 1864 roku. Dzieje gospodarcze: klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie*, Katowice 2020, s. 404–414.

Części zapisów jednak sanktuarium nigdy nie przejęło. Były łącznie 4 takie darowizny, na sumę 156 500 złp, z których klasztor powinien otrzymywać rocznie około 5 tys. złp. Zapisy, które były martwe, zostały przedstawione w tabeli 2.

Tabela 2. Zapisy kapitałowe „martwe” na rzecz klasztoru paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie

Data zapisu	Zapisodawca	Dobra, na których zabezpieczono zapis	Rodzaj zapisu	Kwota zapisu w złp
1720	Jerzy Dominik Lubomirski	kwota w 1741 roku zapisana na dobrach rodowych Grodzisk, które trzymał Borzęcki	40 mszy św. rocznie	50 000
22 II 1721	królewicz Jakub Sobieski	–	pożyczka, którą paulini musieli odebrać od hetmana wielkiego litewskiego Kazimierza Jana Sapiehy	80 000
1747	Anna z Brzezia Kalinowska, chorążyna halicka	brak danych	wyderkaf	9000
10 X 1766	Stanisław Lubomirski, wojewoda bractawski, wraz z rodziną	dobra Otwinów	msza św. cotygodniowa odprawiana za dusze księcia, jego małżonki oraz przodków	17 500

Źródło: AJG, sygn. 197, s. 11–12, 15–21, 27, 29, 37, 44–48, 53; J. Szpak, *Polska prowincja paulinów...*, s. 404–414.

Jak już wspomniano, niektóre zapisy miały charakter celowy, tzn. ofiarodawca przekazał kwotę na określony, konkretny cel. Na remont twierdzy jasnogórskiej zapisali darowizny: w 1711 roku Leszczyńscy, dzięki czemu wokół warowni wzniesiono nową palisadę, a od strony

zachodniej rawelin; w latach 1717–1720 Jerzy Dominik Lubomirski, starosta olsztyński i podkomorzy wielki koronny, który wyasygnował kwotę 160 tys. złp; w 1742 roku hetman wielki koronny Józef Potocki, który podarował 19 tys. złp. Kasztelan sądecki Michał Morsztyn przekazał nieustaloną sumę, dzięki czemu w latach 1742–1746 zmodernizowano bastiony św. Barbary i św. Jakuba. W 1722 roku Stanisław Chomentowski przeznaczył 50 tys. złp na prace artystyczne w bazylice jasnogórskiej¹¹. Dokładnie 5 września 1748 roku książę Stanisław Wincenty Jabłonowski zapisał 16 tys. złp na utrzymanie nauczyciela języka francuskiego w *studium generale*, które działało w klasztorze jasnogórskim¹².

Innym typem fundacji rodowej była kaplica grobowa Denhoffów. Miała ona na celu oddanie chwały Bogu, ale również podniesienie prestiżu rodu. Fundatorem był Kasper Denhoff, który zaczął wznosić kaplicę pw. św. Pawła I Pustelnika. Prace rozpoczęto w 1644 roku i ciągnęły się one do roku 1676. Fundację finansowali Kasper oraz jego synowie Stanisław i Zygmunt, a także Zygmunt Wiktor Denhoff, syn Stanisława. Dużą rolę w kierowaniu budową odgrywała żona Stanisława, Anna Eufemia z Radziwiłłów, która zastępowała małżonka przebywającego przy królu. Śmierć Stanisława w 1655 roku i Anny Eufemii w 1664 oraz „potop” spowodowały przerwanie prac. Kaplica była wówczas już wzniesiona i nakryta kopułą, jednak chodziło o jej uposażenie. Opiekunem małoletnich bratanków został opat jędrzejowski, ksiądz Aleksander Denhoff. Pod naciskiem paulinów, którzy domagali się pełnej realizacji umowy podpisanej z Kasprem Denhoffem, Aleksander zaczął uposażać kaplicę. Ponadto podjęto prace wykończeniowe w zakresie dekoracji wewnętrznej oraz elewacji, a także przystąpiono do pokrycia blachą kopuły i latarenki. Pracami kierował znany murator krakowski Franciszek Zaor, który miał otrzymać zapłatę w kwocie 27 tys. złp. Zaor jednak okazał się niesłowny i opuścił Jasną

¹¹ AJG, sygn. 197, s. 11–12, 15–21, 27, 29, 37, 44–48, 53; J. Szpak, *Polska prowincja paulinów...*, s. 404–414; A. Jaśkiewicz, *Z dziejów mecenatu artystycznego i kulturalnego o. Konstantego Moszyńskiego*, „Studia Claromontana” 1983, t. 4, s. 370–371.

¹² J. Gajewski, *Mauzoleum jasnogórskie księcia Jabłonowskiego*, „Studia Claromontana” 1985, t. 6, s. 400.

Górze. Aleksander Denhoff starał się namówić go do powrotu, dodając 10 tys. tynfów, ale ostatecznie paulini ściągnęli z Krakowa innego muratora, Jacka Naporę, który ukończył prace w 1674 roku. Nadal jednak pozostawała kwestia wyposażenia kaplicy. Kasper Denhoff przekazał na ten cel 10 tys. złp zabezpieczonych na dobrach rodowych, z rocznymi odsetkami 700 złp. Aleksander Denhoff zapisał owe 10 tys. złp na swoich kamienicach w Krakowie, ale dodał warunek, aby paulini odprawiali codzienną mszę za jego duszę. W tej sytuacji paulini potraktowali ten zapis jako zupełnie nowy. Spór dotyczący kwoty przeznaczonej na uposażenie kaplicy nie został jednak rozstrzygnięty. Ostatnie prace w kaplicy prowadzono po pożarze z 16 lipca 1690 roku, który zniszczył kościół i kaplice boczne¹³.

Kaplica Denhoffów była symbolem potęgi i znaczenia rodu. Obok funkcji religijnych pełniła także funkcję mauzoleum rodowego, ponieważ przedstawiciele rodu byli chowani w jej krypcie. W kaplicy wieczny spoczynek znaleźli: Kasper Denhoff (1588–1645), fundator kaplicy, wojewoda sieradzki, marszałek dworu Cecylii Renaty, starosta wieluński; Anna Aleksandra z Koniecpolskich (1600–1651), małżonka Kaspra; Anna Teresa z Ossolińskich (1620–1651), małżonka Zygmunta Denhoffa, córka kanclerza wielkiego koronnego Jerzego Ossolińskiego; Stanisław Denhoff (1612–1653/1654), syn Kaspra, dworzanin Władysława IV, rotmistrz królewski, starosta wieluński i radomszczański; Zygmunt Denhoff (1621–1654), syn Kaspra, brat Stanisława, krajczy królowej, rotmistrz husarski, starosta bydgoski, wieluński i sokalski; Anna Eufemia z Radziwiłłów (1628–1663), małżonka Stanisława Denhoffa; Aleksander Kasper Denhoff (1652–1668), syn Stanisława i Anny Eufemii z Radziwiłłów; Stanisław Ernest Denhoff (1673–1728), łowczy litewski, hetman polny litewski, wojewoda połocki, starosta nowokorczyński, kałuski i kościerzynski¹⁴. W krypcie prawdopodobnie pochowano również

¹³ A. Dylewska, *Kaplica Denhoffów p.w. św. Pawła i Pustelnika na Jasnej Górze (1644–1676)*, „Studia Claromontana” 1982, t. 3, s. 343–350.

¹⁴ Z. Rozanow, E. Smulikowska, *Sprawozdanie z pierwszej eksploracji krypt grobowych rodu Denhoffów pod kaplicą św. Pawła Pierwszego Pustelnika, pod ołtarzem św. Kazimierza i w nawie południowej jasnogórskiej bazyliki*, „Studia Claromontana” 2013/2014, t. 31, s. 739–747.

Władysław Denhoffa, wojewodę pomorskiego, który zginął w bitwie pod Parkanami w 1683 roku. Jego pogrzeb odbył się rok później¹⁵.

Z sanktuarium jasnogórskim mocno był też związany książę Stanisław Wincenty Jabłonowski, wojewoda ruski. Na przełomie października i listopada 1751 roku Jabłonowski przybył do klasztoru, gdzie był podejmowany przez miesiąc. W tym czasie książę postanowił sfinansować prace w kaplicy Aniołów Stróżów, która została wzniesiona około 1639 roku. Jabłonowski przekazał 1 tys. czerwonych zł, ale nastąpił rok 1754, a prace nadal trwały. Wówczas przekazał ponownie 1 tys. czerwonych zł. Fundator jednak nie doczekał ukończenia prac, zmarł 23 września 1754 roku. Jego pogrzeb z ogromną pompą odbył się na Jasnej Górze 13 marca 1755 roku. Prace ostatecznie ukończono w roku 1759. Odtąd kaplica stała się mauzoleum księcia Stanisława Wincentego Jabłonowskiego. Dekoracje rzeźbiarskie zostały wykonane przez Wojciecha Rojowskiego, znanego krakowskiego snycerza. O ostatecznym kształcie nagrobka decydował bezpośrednio sam fundator. Niewątpliwie pod jego wpływem powstały elementy Orderu Ducha Świętego, kartusz herbowy Jabłonowskich i rzeźba rycerza. Przebudowa kaplicy Aniołów Stróżów była wyrazem potęgi rodu. Jednocześnie wybór sanktuarium jasnogórskiego na miejsce pochówku miał skłonić elity przybywające z pielgrzymką do Matki Boskiej Częstochowskiej do odwiedzania nagrobka, a sam nagrobek miał wywołać powszechny podziw¹⁶.

Najpopularniejszą formą darowizn dla sanktuarium były tzw. vota, składane w różnej formie. Miały one rozmaity kształt, a wykonane były z reguły z metali szlachetnych i ozdobione drogimi kamieniami. Wśród ofiarodawców należy wymienić przedstawicieli wielkich rodów magnackich Rzeczypospolitej. Lubomirscy przekazali w latach 1685–1742 trzy vota. W 1685 roku księżna Lubomirska przekazała nieokreślone votum i czyniła tak odtąd co roku, składając tzw. daninę Matce Bożej

¹⁵ *Księga II obejmująca lata od 1663 do 1727. Autor: o. Mikołaj Bengier OSPPE, w: Roczniki Zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika, t. I, oprac. L. Chałupka, Częstochowa–Jasna Góra 2008, s. 583–584.*

¹⁶ J. Gajewski, s. 400–411.

Częstochowskiej¹⁷. Z kolei w 1720 roku książę Jerzy Lubomirski ofiarował kielich srebrny, pozłacany, wysadzany drogimi kamieniami¹⁸. W 1742 roku żona Józefa Lubomirskiego, zmarłego dekadę wcześniej wojewody czernichowskiego, Teresa z Mniszchów, ofiarowała naszyjnik wartości 2700 złp¹⁹.

Kult Matki Boskiej Częstochowskiej żywy był wśród przodków Sobieskich. Stanisław Żółkiewski, pradziad Jana III od strony matki, miał nad łożem obraz Matki Boskiej, a jako votum ofiarował szablę turecką wysadzaną drogimi kamieniami. Z kolei Marek i Jan Sobiescy wpisali się do Bractwa Aniołów Stróżów na Jasnej Górze. Jan Sobieski jako hetman przebywał w klasztorze wraz z królem Janem Kazimierzem w 1665 roku²⁰. Sobieski ponownie przybył do sanktuarium 4 listopada tegoż roku i udał się na Jasną Górę z niewielkim orszakiem swoich żołnierzy. W ten sposób wypełniał ślub, w którym zobowiązał się rozkrzewiać kult Matki Bożej Częstochowskiej oraz deklarował, że będzie się starał prosić Maryję Jasnogórską o pomyślność w swoich działaniach. Hetmana powitał w bramie klasztornej prowincjał o. Jan Stradomski wraz z kilkoma zakonnikami. Sobieski modlił się przed ołtarzem Matki Boskiej, prosząc o pomyślność i opiekę dla siebie i swojej rodziny. Gdy hetman się modlił, grała orkiestra klasztorna, odśpiewano także hymn *Te Deum laudamus*. Hetman został zaproszony na posiłek i mieszkał w specjalnie przygotowanych pomieszczeniach. Pożegnanie hetmana również odbyło się uroczyście. Jan Sobieski złożył w sanktuarium dwa srebrne lichtarze²¹.

¹⁷ *Księga II...*, s. 590.

¹⁸ *Pamiętka z Częstochowy. Skarbiec jasnogórski i dary w nim złożone*, Warszawa 1896, s. 43.

¹⁹ *Księga III z uzupełnieniami obejmująca lata od 1727 do 1786*. Autor: o. Marcin Streska OSPPE, w: *Roczniki Zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika*, t. II, Częstochowa–Jasna Góra 2008, s. 143.

²⁰ U. Borkowska, *Królowie polscy a Jasna Góra. Od czasów Jana Kazimierza do końca Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „*Studia Claromontana*” 1985, t. 6, s. 74.

²¹ J. Związek, *Pielgrzymki Jana III Sobieskiego na Jasną Górę*, „*Studia Claromontana*” 1983, t. 4, s. 160, 162, 175; U. Borkowska, s. 75; *Przewodnik po Jasnej Górze w Częstochowie*, cz. II: *Skarbiec jasnogórski*, oprac. J. Adamczyk, Częstochowa 1903, s. 952.

W 1693 roku syn króla, Jakub Sobieski, przybył prywatnie na Jasną Górę. Ponownie przebywał w klasztorze 26 czerwca 1697 roku. Wówczas został uroczyście powitany przez prowincjała o. Tobiasza Czechowicza. Królewicz pozostawał w klasztorze ponad cztery tygodnie, oczekując na wynik elekcji. Często modlił się w kaplicy Matki Boskiej. Ofiarował sanktuarium krzyż ozdobiony kamieniami szlachetnymi, który umieszczono w kaplicy²². W dniu 20 lipca 1697 roku królewicz Jakub przekazał w czasie pobytu na Jasnej Górze francuski Order Ducha Świętego; order miał być użyty do ozdobienia sukienki Matki Boskiej. Przekazał też kapę i ornat czerwony ze srebrną koroną. Paulin brat Makary Szypkowski w 1720 roku wykonał z płaszcza, będącego częścią garnituru Orderu Ducha Świętego, ornat, kapę i dwie dalmatyki. Z kolei Teresa Eleonora Neuburska, żona Jakuba, przekazała klejnot diamentowy oraz 28 mniejszych diamentów²³. Bracia Jakuba, Konstanty i Aleksander Sobiescy, ofiarowali ornaty wyszywane złotem i perłami²⁴. W 1708 roku królewicz Konstanty Sobieski przekazał przez swego dworzanina Mikołaja Bajbuzę hebanowy ołtarzyk oprawny w srebro. W 1719 roku Jakub Sobieski podarował kamień orientalny z porfiru²⁵.

W dniach 15 czerwca – 27 lipca 1719 roku Jakub Sobieski przebywał ponownie na Jasnej Górze. Powodem było małżeństwo córki Jakuba Marii Klementyny z Jakubem Stuartem, pretendentem do tronu angielskiego – obawiając się reakcji dworu hanowerskiego, cesarz Karol VI nakazał Sobieskiemu opuścić Oławę. 9 lipca Jakub uczestniczył w nabożeństwie za duszę Jana III. Spotkał się też z bratem Konstantym. Obaj Sobiescy przekazali wówczas sanktuarium dary: Jakub złoty relikwiarz, Konstanty drogocenne materie, które miały upiększyć kaplicę Matki Boskiej²⁶. Pobyt Jakuba trwał następnie z przerwami do 1722 roku. Królewicz, chcąc się odwdziżyć za gościnę, ufundował rzeźbę św. Jana Nepomucena wykonaną przez wybitnego rzeźbiarza

²² J. Związek, s. 160, 162, 175; U. Borkowska, s. 75.

²³ AJG, sygn. 753, s. 9–10.

²⁴ *Przewodnik po Jasnej Górze...*, s. 21, 25–29.

²⁵ AJG, sygn. 753, s. 33, 157.

²⁶ U. Borkowska, s. 75.

śląskiego Jana Jerzego Urbańskiego. Ponadto królewicz zapisał legat, który jednak trzeba było odzyskać od Sapiechów, o czym już pisano²⁷. Jakub Sobieski przebywał w sanktuarium jasnogórskim z pielgrzymkami jeszcze w latach 1730, 1731, 1733 i 1735²⁸.

Rody magnackie składały liczne vota. I tak po 1655 roku Stanisław Rewera Potocki złożył w darze buławę hetmańską²⁹. Z kolei 3 maja 1695 roku Eleonora Potocka, kasztelanowa kamieniecka, przekazała srebrnego gołąbka z pięcioma diamentami i z perełką na ogonie. Feliks Kazimierz Potocki, wojewoda krakowski, w 1699 roku ofiarował nieokreślone złote votum³⁰.

Szczególnie związany z sanktuarium i klasztorem jasnogórskim był Franciszek Koryciński, kasztelan braclawski. W 1695 roku przekazał osiem złotych monet. Trzy lata później przybył pieszo ze swojego pałacu w Szczekocinach na uroczystość św. Michała, odbywającą się 29 września, i ofiarował złoty portugał³¹. Koryciński został przyjęty do konfraterni zakonu paulinów i ostatnie lata swego życia spędził na Jasnej Górze jako mnich. Zmarł w 1704 roku w klasztorze i został pochowany w habitie zakonnym w krypcie, w której chowano paulinów³².

Również pewne związki z sanktuarium jasnogórskim mieli Wiśniowieccy. Księżę Jeremi Wiśniowiecki przebywał na Jasnej Górze, gdzie własnoręcznie wpisał się do Bractwa Aniołów Stróżów. Podobnie uczynił Dymitr Wiśniowiecki, hetman wielki koronny³³.

W 1695 roku Konstancja i Stanisław Morsztynowie przekazali złoty pierścień z ośmioma diamentami. Ich córka Teresa przekazała pierścień z diamentem. W 1711 roku Szembekowie ofiarowali jako votum 50 złotych monet, a w 1717 roku Aleksander Szembek, stolnik koronny, podarował srebrną tacę³⁴. Z kolei w 1690 roku Denhoffowie przekazali ornat koloru czerwonego haftowany perłami i złotą nicią, z wizerunkiem

²⁷ A. Skrzypietz, s. 553–555.

²⁸ U. Borkowska, s. 75.

²⁹ *Przewodnik po Jasnej Górze...*, s. 64.

³⁰ AJG, sygn. 753, s. 4, 16.

³¹ Tamże, s. 3, 14.

³² AJG, sygn. 77, s. 523.

³³ U. Borkowska, s. 72.

³⁴ AJG, sygn. 753, s. 4, 61, 133.

Matki Bożej Niepokalanej, oraz srebrną plakietę z wyobrażeniem wizji Konstancy Wielkiej³⁵.

W 1698 roku Domicella Warszyccka, wojewodzina sandomierska, ofiarowała 35 diamentów, a po powtórny zamążpójściu, za Kazimierza Męcinińskiego – 40 pereł³⁶. W 1709 roku Marianna Anna z Jordanów Warszyccka, miecznikowa koronna, przekazała prowincjałowi krzyż wysadzany sześcioma diamentami oraz trzy pierścienie, które miały ozdobić kaplicę Matki Bożej³⁷.

Jednak ofiary Warszycckich nie były do końca bezinteresowne. Wspomniana już bowiem Domicella Warszyccka od 20 września 1703 do stycznia 1704 roku przebywała w Lgocie, wsi należącej do klasztoru jasnogórskiego. Paulini musieli utrzymywać konie Domicelli, wydając jej służbie owies zebrany od chłopów w ramach osepau. Łącznie wydano 371 i pół korca owsa oraz 3 korce jęczmienia³⁸.

Wśród innych ofiarodawców trzeba wspomnieć wojewodzinę trocką Helenę z Połubińskich, wdowę po Jerzym Stanisławie Sapieże – w 1717 roku przekazała ona do sanktuarium jakieś bliżej nieokreślone votum³⁹. Z kolei w 1690 roku Leon Ogiński ofiarował srebrne votum za uratowanie życia z zamachu⁴⁰. Inni ofiarodawcy to: Michał Radziejowski (w 1723 roku podarował złotą monstrancję wysadzaną rubinami⁴¹), Chomentowscy (w 1722 roku ofiarowali obraz Matki Bożej wyszywany perłami⁴²), Myszkowscy (Teresa Myszkowska w 1695 roku przekazała sznur pereł i 10 złotych portugałów⁴³), Dąbscy (prawdopodobnie Anna Eleonora z Męcinińskich, żona Jana Dąbskiego, w 1695 roku przekazała mały pierścień z trzema diamentami i turkusem), Marianna z Dąbskich i Jakub Działyński (przekazali rubinowy klejnot – w środku duży

³⁵ *Pamiętka z Częstochowy...*, s. 44–45; *Przewodnik po Jasnej Górze...*, s. 51.

³⁶ AJG, sygn. 753, s. 14, 22.

³⁷ Tamże, s. 34.

³⁸ AJG, sygn. 1366, s. 1–2.

³⁹ AJG, sygn. 753, s. 141.

⁴⁰ *Księga II...*, s. 641.

⁴¹ *Pamiętka z Częstochowy...*, s. 59.

⁴² *Przewodnik po Jasnej Górze...*, s. 52.

⁴³ AJG, sygn. 753, s. 5.

kamień, naokoło 16 małych – oraz jedną perłę), Grudzińscy (w 1699 roku ufundowali tablicę srebrną z rubinami i diamentem w środku), Antonina Giełgud, żona pisarza wielkiego litewskiego Andrzeja Kazimierza (ofiarowała pierścień z dziewięcioma diamentami). Trzeba również wymienić Jana Kossa, wojewodę smoleńskiego, i jego małżonkę Anastazję, którzy przekazali krzyż z postaciami klęczącymi u podstawy; Stanisława Fredrę, kasztelana lwowskiego, który wraz z żoną i córką w latach 1713 i 1716 ofiarował sygnet i srebrne vota; Tarnowskich, którzy w 1714 roku przekazali klejnot ozdobiony 40 rubinami; wreszcie Elżbietę z Rzewuskich Koniecpolską, koniuszynie koronną, która w listopadzie 1700 roku podarowała pierścień z trzema diamentami⁴⁴.

Jak wynika z przytoczonych faktów, magnaci koronni i litewscy przekazywali liczne vota na rzecz sanktuarium jasnogórskiego. Były one wykorzystywane do ozdobienia ołtarza Matki Boskiej w kaplicy lub przechowywano je w skarbcu.

Podsumowując, należy zauważyć, że magnateria koronna i litewska odwiedzała często sanktuarium jasnogórskie i pozostawiała tam liczne dary. Można je podzielić na zapisy finansowe, dary rzeczowe w postaci votów oraz fundacje artystyczne. Wśród rodów magnackich były te, które odgrywały najważniejszą rolę w życiu społeczno-politycznym i wojskowym Rzeczypospolitej, ale również te z drugiego szeregu. Do grupy pierwszej trzeba zaliczyć Sobieskich, Potockich, Wiśniowieckich czy Warszyckich. Do grupy drugiej należeli Dąbscy, Działyńscy czy Kossowie. Znamienny był fakt, że po 1764 roku wśród ofiarodawców na rzecz sanktuarium jasnogórskiego nie występowali przedstawiciele pierwszych rodów Rzeczypospolitej. Było to wynikiem zmian w mentalności nowego pokolenia, wychowanego w ideach oświeceniowych. Jednak trzeba też pamiętać, że Stanisław August nie darzył paulinów sympatią, mimo że jednym z jego kapelanów był zawsze paulin. Niechęć króla do zakonu wpływała niewątpliwie na postawę przedstawicieli magnaterii, którzy nie w każdym przypadku kierowali się w swoim postępowaniu intencjami czysto religijnymi.

⁴⁴ AJG, sygn. 753, s. 5–6, 15–16, 30, 60, 65, 79, 96, 116.

ABSTRACT

Magnates and the sanctuary and monastery at Jasna Góra in the seventeenth and eighteenth centuries

In the seventeenth and eighteenth centuries, the majority of magnates spoke of Jasna Góra with reverence. However, there were some contrary cases. One example is the invasion of the Jasna Góra domains by Prince Jerzy Ignacy Lubomirski, a colonel in the Saxon army. In February and March 1716, the prince's troops looted the monastery villages. However, it was far more common for magnates to make donations, gifts and votive offerings of a religious nature. Numerous pilgrimages to the sanctuary were also made. In addition, some magnates founded burial chapels for themselves and their families (e.g. the Denhoffs, the Jabłonowskis). Among the magnate pilgrims and donors were members of the most prominent families in the Polish-Lithuanian Commonwealth (e.g. the Sobieskis, the Potockis, and the Warszyckis), but also those of families of lesser importance (the Dąbski, Działyński and Koss families).

Donations can be divided into financial bequests and donations in kind. Some of the financial bequests were connected with the sacerdotal duties of the Pauline Fathers (saying masses, services and prayers for the donors and their families). Monetary donations were most often bequeathed from landed estates belonging to the donors. Bequests were either made in perpetuity or for a specific period of time. Some bequests were earmarked for a specific purpose, such as the repair of the fortress or the provision of oil for the eternal lamps in the chapel of the Virgin Mary.

It has been established that during the period in question the sanctuary and the Jasna Góra monastery received 31 financial bequests from members of magnate families, totalling 858,195 zlotys. Some bequests were never taken up by the sanctuary. There were four such bequests, amounting in total to 156,500 zlotys, from which the monastery should have received approximately 5,000 zlotys annually.

Dominika Rychel-Mantur

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ORCID: 0000-0001-8273-7417

Mieroszewscy w służbie Rzeczypospolitej Obojga Narodów między XVII a XVIII wiekiem – wybrane przykłady

Rodzina Mieroszewskich, dzisiaj nieco zapomniana¹, posiadała rozległe majątki na terenie obecnej aglomeracji śląskiej, a losy jej przedstawicieli były związane z Górnym Śląskiem, Zagłębiem Dąbrowskim oraz terenami Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Trudno jednoznacznie ustalić, skąd pochodziła. Jej herb, Ślepowron, wskazywałby na Mazowsze, względnie związane z nim ziemie łęczycką, kujawską i sieradzką. Bartosz Paprocki, twórca najstarszego polskiego studium genealogicznego, przy nazwisku „Mieroszewski” zapisał: „z Kujaw dom starodawny”². Licznie rozrodzeni, Mieroszewscy podzielili się już w XIV wieku na dwie linie, z których jedna zamieszkiwała ziemię ciechanowską i pisała się na Mieroszowicach i Ciechanowie, a druga miała dobra na ziemi krakowskiej w powiecie proszowickim, dziedzicząc na Miroszowie

¹ Do tej pory nie powstała żadna monografia rodziny, która byłaby wynikiem szerszych badań źródłowych. Podstawowe informacje na temat jej dziejów i członków znajdują się w książce A. Kuzio-Podruckiego, *Mieroszewscy. Między Śląskiem a Małopolską*, Tarnowskie Góry 2010, praca została jednak oparta na informacjach zaczerpniętych z herbarzy i na nielicznych źródłach o charakterze memuarystycznym. Wybrani przedstawiciele rodziny są wzmiankowani na marginesie monografii miast takich jak Siemianowice Śląskie czy Mysłowice, zob. Z. Janeczek, *Od Sancovic do Siemianowic. Szkice z dziejów miasta i okolic*, Katowice 1993; A. Sulik, *Historia Mysłowic do 1922 roku*, Mysłowice 2000. Kilku Mieroszewskich doczekało się biografii w *Polskim słowniku biograficznym* [dalej: PSB], zob. PSB, t. XX, Wrocław 1975, s. 815–821; PSB, t. XXI, Wrocław 1976, s. 1–6.

² B. Paprocki, *Herby rycerstwa polskiego przez Bartosza Paprockiego zebrane i wydane r. p. 1584*, wyd. K.J. Turowski, Kraków 1858, s. 412.

i Gąsiorowie³. Niejasne jest, kiedy linia krakowska opuściła Mazowsze, ale prawdopodobnie miało to miejsce około XVI wieku, a niewielkie nadania ziemskie w ziemi krakowskiej zawdzięczała Władysławowi Łokietkowi oraz Kazimierzowi Wielkiemu⁴. Jan Stanisław Mieroszowski, zajmujący się dziejami rodu, utrzymywał, że Mieroszewscy pochodzili z Miroszowa w Małopolsce, a kujawskie Mieroszewice wniosła w posagu dopiero w XVI wieku Jadwiga ze Smolic, żona Mikołaja Mieroszewskiego⁵. Z tych też powodów Jan Stanisław Mieroszowski wskazywał, że jedyną poprawną formą nazwiska rodu jest forma: „Mieroszowski”⁶. Dowodził również, że tak pisali się jego przodkowie i dopiero żyjący w latach 1724–1806 zmienili pisownię nazwiska na „Mieroszewski” – „bo to w owych czasach brzmiało piękniej”⁷. Niezależnie od hipotezy dotyczącej pochodzenia, przedstawiciele krakowskiej linii rodziny pod koniec XVI wieku przybyli do Małopolski za sprawą wzmiankowanego już Mikołaja Mieroszewskiego. Ten, poślubiwszy Jadwigę ze Smolic, dziedziczkę dóbr śląskich, osiadł w Jakubowicach⁸, które otrzymał od książąt opolskich⁹.

Do XVII wieku Mieroszewscy zaliczali się w poczet niezamożnej średniej szlachty, ich sytuację zmienił jednak szczęśliwy ożenek¹⁰ Krzysz-

³ A.A. Kosiński, *Przewodnik heraldyczny. Monografie kilkudziesięciu znakomitszych rodzin, spis rodzin senatorskich i tytuły honorowe posiadających*, Kraków 1877, s. 455–456.

⁴ Tamże, s. 456–457.

⁵ Biblioteka Jagiellońska [dalej: BJ], rkps 9681 II, *Sumaryczne zebranie wiadomości dotyczących się rodu Mieroszowskich*, s. 18–21.

⁶ Znanych jest kilka form nazwiska rodziny: Mieroszewscy, Mieroszowscy, Miroszowscy. Większość przedstawicieli tej rodziny postugiwała się formą pierwszą i to ona jest najbardziej rozpowszechniona, w związku z czym przyjęto ją w niniejszym artykule, z wyjątkiem Jana Stanisława Mieroszowskiego, który konsekwentnie nazywał się „Mieroszowskim”.

⁷ BJ, rkps 9696 III, Korespondencja Stanisława Mieroszowskiego z lat 1870–1899, Stanisław Mieroszowski do Tadeusza Mieroszewskiego, Kraków, 24 marca 1896, s. 66–67.

⁸ Nieistniejąca już wieś na terenie dzisiejszych Siemianowic Śląskich, w okolicy parku Pszczelnik.

⁹ A.A. Kosiński, s. 458.

¹⁰ Od tej pory zawieranie związków małżeńskich z pannami albo wdowami z zamożnych i liczących się rodzin będzie sposobem Mieroszewskich na podnoszenie swojej rangi społecznej oraz pomnażanie majątku.

tofa I Mioszewskego, wnuka Mikołaja, z Węgierką Jadwigą Salomon, córką Mikołaja i Katarzyny. Krzysztof, który po swoim ojcu Janie I odziedziczył Jakubowice i Michałkowice, dzięki małżeństwu z Jadwigą nabył prawa do dóbr myślowickiego państwa stanowego. W międzyczasie kupił jeszcze Siemianowice¹¹. Po jego bezpotomnej śmierci w 1623 roku Jadwiga cały jego majątek zapisała jego bratu Wojciechowi Mioszewskiemu, podwojewodzie krakowskiemu, właścicielowi Bańgowa i Plechowa, oraz jego żonie, a swojej siostrzenicy Dorocie. W wyniku roszczeń do spadku krewnych Jadwigi dobra myślowickie uległy rozdrobieniu¹². W 1647 roku spadkobiercą znacznej części dóbr myślowickich został Krzysztof II Mioszewski, syn Wojciecha i Doroty; w celu niedopuszczenia do kolejnych podziałów majątku, a także zniechęcony polityką króla Jana III Sobieskiego, 26 listopada 1678 roku powołał on do życia ordynację myślowicką, której akt zatwierdził 25 stycznia 1679 roku cesarz Leopold I Habsburg. Ordynacja objęła miasto Myślowice, wsie Brzęczkowice, Szopienice, Roździeń i Bogucice oraz część Brzezinki¹³. Mioszewszy władali Myśłowicami i okolicami przez prawie 200 lat, a Krzysztof II i jego następcy stworzyli podstawy sukcesów finansowych i politycznych rodziny.

Prawdopodobnie wraz ze wzrostem znaczenia rodu Mioszewszy na swoją dewizę wybrali łacińską sentencję: *Amor patriae nostra lex*¹⁴. Rzeczoną miłość do ojczyzny wyrażali, służąc Rzeczypospolitej na wielu płaszczyznach życia politycznego, kulturalnego, naukowego i społecznego. Sprawowali urzędy ziemskie, grodzkie, sądowe, dworskie i wojskowe. Brali także udział w zrywach niepodległościowych, wspierając je „szablą i groszem”¹⁵, roztaczali mecenat nad sztuką i kulturą, nie brakowało wśród nich artystów i literatów. Naturalnie, chęć służenia

¹¹ BJ, rkps 9681 II, s. 40; H. Barycz, *Wstęp wydawcy*, w: S. i S. Mioszewszy, *Wspomnienia lat ubiegłych*, wyd. M. i H. Barycz, Kraków 1964, s. 13.

¹² A. Sulik, s. 27–28.

¹³ BJ, rkps 9681 II, s. 40–41; J. Lustig, *Geschichte der Stadt Myslowitz in Ober-Schlesien*, Myslowitz 1867, s. 55.

¹⁴ BJ, rkps 9681 II, s. 3.

¹⁵ Tamże.

ojczyźnie była powiązana z dążeniem poszczególnych członków rodziny do realizacji własnych ambicji.

Ambitny był wzmiankowany już Krzysztof II Mieroszewski, założyciel ordynacji mysłowickiej, jednak oprócz aspiracji miał jeszcze talent. Studiując na uniwersytecie w Krakowie oraz Bolonii, opanował biegle w mowie i piśmie sześć języków: łaciński, grecki, włoski, niemiecki, francuski oraz czeski, a także zdobył wykształcenie w zakresie geometrii i inżynierii wojskowej¹⁶. Szybko nadarzyła się okazja, aby je wykorzystać, bowiem powrócił do kraju w czasie wojny z Moskwą – toteż w 1633 roku pod wodzą króla Władysława IV Wazy wziął udział w kampanii smoleńskiej. Prawdopodobnie przydzielono go do obsługi artylerii. Jan Stanisław Mieroszewski, powołując się na zapis Pawła Piaseckiego w *Chronica Gestorum in Europa singularium recentiorum ad a. 1636*, odnotował: „Ogień trwał godzin cztery od ręcznej broni i dział. Nieprzyjaciel potężnie następował, nasi też potężnie bronili i zbroniłi. Tego dnia 60 000 kul piechota od P. Mieroszewskiego wzięła”¹⁷. Tego wyczynu Mieroszewskiego nie potwierdzają jednak inne źródła z epoki¹⁸.

W 1644 roku, najpewniej za poparciem Stanisława Lubomirskiego, dla którego Krzysztof Mieroszewski wykonywał prace fortyfikacyjne w Łańcucie oraz Wiśniczu, został on mianowany przez Władysława IV na stanowisko sekretarza. Królowi przepowiedział podobno „chorobę, jeśli nie śmierć w Wilnie” jego małżonki, królowej Ludwiki Marii Gonzagi de Nevers¹⁹. Urząd swój pełnił również za panowania Jana Kazimierza,

¹⁶ Biblioteka Śląska [dalej: BŚ], rkps 103 II / 46, J. Kudera, *Krzysztof Mieroszewski (1600–1679)*, w: *Materiały biograficzne do drugiego wydania dzieła Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych*, [b.m. 1920–1922], s. 1.

¹⁷ BJ, rkps 9681 II, s. 83.

¹⁸ [J. Moskorzowski], *Dyaryusz wojny moskiewskiej 1633 roku*, wyd. A. Rembowski, Warszawa 1895 (Biblioteka Ordynacji Krasieńskich, Muzeum Konstantego Świdzińskiego, t. 13); *Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. S. Przyłęcki, Lwów 1842; *Diariusz kampanii smoleńskiej Władysława IV 1633–1634*, oprac. M. Nagielski, Warszawa 2006.

¹⁹ A.S. Radziwiłł, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 3: 1647–1656, przeł. i oprac. A. Przyboś, R. Żelewski, Warszawa 1980, s. 67.

Michała Korybuta Wiśniowieckiego oraz Jana III Sobieskiego²⁰. W 1646 roku został wysłany przez króla Władysława IV do księcia Siedmiogrodu Jerzego I Rakoczego dla osiągnięcia pojednania z cesarzem Ferdynandem III Habsburgiem²¹. Zarazem nie ustawał w swojej działalności jako fortyfikator; w 1655 roku rozpoczął, z polecenia króla Jana Kazimierza, prace mające zabezpieczyć Kraków przed Szwedami. Bezpośrednio przed szwedzkim oblężeniem według zaleceń Mieroszewskiego wykonano szańce między bramami Mikołajską i Floriańską²². Mieroszewski brał również czynny udział w obronie Krakowa pod dowództwem Stefana Czarnieckiego²³. Jeszcze w czasie wojny ze Szwecją został powołany na królewskiego komisarza do spraw fortyfikacji Krakowa. Bezpośrednio po zakończeniu wojny przystąpił do budowy nowych umocnień, co miało bardzo duże znaczenie dla dalszych dziejów miasta. Jego prace pod Wawelem trwały do 1673 roku, po czym zaczął fortyfikować Jasną Górę²⁴. W ostatnich latach życia Krzysztof Mieroszewski skoncentrował się na założeniu przy Uniwersytecie Jagiellońskim Akademii Marsowej – własnym sumptem. Uzyskał nawet oficjalną zgodę sejmu, ale do realizacji projektu nigdy nie doszło. Prawdopodobnie poróżnił się z władzami uniwersytetu, ponieważ w 1678 roku próbował na siebie kupić działkę na Kazimierzu pod budowę akademii, na co król Jan III Sobieski nie zezwolił, argumentując, że akademia została przypisana uniwersytetowi²⁵.

Krzysztof II Mieroszewski przez lata swojej działalności zdobył wysoką pozycję społeczną oraz finansową i był pierwszą osobą z rodu, która przestała zajmować się wyłącznie prowadzeniem sporów sądowych z sąsiadami czy dalszymi krewnymi. Od tej pory Mieroszewscy stopnio-

²⁰ J. Bogdanowski, *Mieroszewski Krzysztof h. Ślepowron (ok. 1600–1679)*, w: PSB, t. XX, Wrocław 1975, s. 821; BJ, rkps 9681 II, s. 83.

²¹ Tamże.

²² S. Świszczowski, *Mury miejskie Krakowa*, „Ochrona Zabytków” 1955, nr 3, s. 172.

²³ BJ, rkps 9681 II, s. 83; BJ, rkps 9686 IV, Odpisy dokumentów i notatki dotyczące rodziny Mieroszewskich zebrane przez Stanisława i Krzysztofa Mieroszewskich, s. 118, 122.

²⁴ Tamże, s. 84; S. Świszczowski, s. 172; T.M. Nowak, *O zawodzie inżyniera wojskowego w Polsce XVII w.*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1976, nr 3, s. 477–478.

²⁵ BŚ, rkps 103 II / 46, s. 9–10; J. Bogdanowski, s. 822.

wo zaczęli angażować się w działalność publiczną w Rzeczypospolitej. Jeden z braci Krzysztofa II, Wojciech, był posłem na sejm elekcyjny króla Jana Kazimierza, a jego syn Jan Krzysztof, który odziedziczył ordynację myślowicką po Krzysztofie II²⁶, korzystając z rozślawnego nazwiska, szybko rozpoczął karierę polityczną. Najpierw jako sędzia i starosta generalny ziemski księstwa siewierskiego, następnie jako poseł na sejmy i deputat na Trybunał Koronny. W 1697 roku był posłem z województwa krakowskiego i podpisał elekcję Augusta II na króla Polski²⁷. Zdaje się, że Mioszewszy doskonale odnaleźli się w polityce królów z dynastii saskiej, którzy szukając poparcia dla swoich rządów i budując swoje stronnictwa, hojnie rozdawali urzędy i godności²⁸. Dzięki temu, w wyniku rozbudowy hierarchii w poszczególnych powiatach na terenie Rzeczypospolitej i na ziemiach od niej oderwanych, bratanek Jana Krzysztofa Józef, drugi ordynat myślowicki, został w 1750 roku burgrabią krakowskim, a Jan Nepomucen, wnuk Jana Krzysztofa, najpierw w 1765 roku – cześnikiem, zaś pięć lat później podczaszym wendeńskim²⁹. Były to urzędy tytularne, które nie wiązały się z korzyściami majątkowymi, ale świadczyły o coraz wyższej pozycji Mioszewskich oraz ich rosnących ambicjach. W ten sposób ci notable podkreślali też ciągłość swoich związków z Rzeczpospolitą.

Drugi z braci Jana Krzysztofa, Jerzy Antoni, proboszcz z Michałkowic, również był osobą wyróżniającą się i zaangażowaną publicznie. Obejmując kolejne probostwa – bogucickie, myślowickie i siewierskie – dał się poznać jako człowiek mający na względzie sprawy społeczne i bardzo uczciwy. Dobre relacje z biskupami krakowskimi oraz poparcie dla króla Augusta III zaowocowały, kiedy w 1730 roku został kanonikiem

²⁶ Krzysztof II, założyciel ordynacji, nie miał dzieci, toteż przekazał ordynację swojemu bratankowi.

²⁷ BJ, rkps 9681 II, s. 84; BJ, rkps 9686 IV, s. 23–24.

²⁸ J. Staszewski, *August III Sas*, Wrocław 2012, s. 127.

²⁹ *Urzednicy województwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. S. Cynarski, A. Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990 (Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, t. IV, z. 2), s. 204; *Urzednicy inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. K. Mikulski, A. Rachuba, Kórnik 1994 (Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. A. Gąsiorowski, t. IX), s. 89, 95; M. Czeppe, „Tytularne” urzędy ziemskie w czasach Augusta III, „Kwartalnik Historyczny” 1999, nr 3, s. 78–79.

katedry krakowskiej, a w 1739 roku kustoszem skarbu koronnego, w którym znajdowały się regalia oraz archiwalia państwowe. Z powierzonego zadania musiał wywiązywać się dobrze, skoro wkrótce powołano go do komisji lustrującej skarb. Dwukrotnie był też deputatem w Trybunale Koronnym i jak podaje poświęcona mu tablica epitafijna w kościele Mariackim w Krakowie, sądził sprawiedliwie³⁰. Nie szczędził majątku na restaurację kościołów, nie tylko myśłowickich, ale i krakowskich, fundował ponadto stypendia dla ubogiej młodzieży³¹.

Z losami Rzeczypospolitej związał swoje życie i karierę również Felicjan Mieroszewski, piąty ordynat, syn Kazimierza, podstolego bielskiego, chorążego i wicehetmana księstwa siewierskiego, oraz Katarzyny Dąbskiej, miecznikowej inowrocławskiej³². „Wielkiej ogłady i elegancji”³³ Felicjan w wieku 20 lat został przyjęty do Szlacheckiego Korpusu Paziów w Dreźnie³⁴. Istniejący od XVI wieku, obok korpusu kadetów³⁵, miał kształcić przyszłe elity wojskowe i polityczne Saksonii, a później, od czasów unii polsko-saskiej – także elity Rzeczypospolitej³⁶. Zadaniem paziów było usługiwanie przy elektorskim stole, przy czym w XVII wieku korpus został rozbudowany, z podziałem na: paziów pomagających w łowach, paziów usługujących na pokojach elektorskich oraz paziów usługujących przy stole elektorskim³⁷. Przy przyjmowaniu do korpusu wymagano przedstawienia dowodu szlachectwa, a zdobyte w tej szkole wykształcenie, umiejętności i kontakty dawały przepustkę do szybkiego awansu politycznego i społecznego.

³⁰ BJ, rkps 9681 II, s. 84; BŚ, rkps 103 II / 45, J. Kudera, *Ks. Jerzy Antoni Mieroszewski, proboszcz myśłowicki*, w: *Materiały biograficzne do drugiego wydania dzieła Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych*, [b.m. 1920–1943], s. 15; A. Bryłka, *Tablice epitafijne w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Myśłowicach*, „*Wiek Stare i Nowe*” 2015, t. 8, s. 118, 128.

³¹ BŚ, rkps 103 II / 45, s. 16–17.

³² Z. Janeczek, s. 30.

³³ S. i S. Mieroszewscy, s. 187.

³⁴ BJ, rkps 9726 I, *Sztambuch Szlacheckiego Korpusu Kadetów (Paziów) w Dreźnie z lat 1727–1757*, s. 266.

³⁵ Ten został założony w 1691 roku z inicjatywy elektora Jana Jerzego III Wettyna.

³⁶ J. Staszewski, *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*, Wrocław 1986, s. 128–130.

³⁷ Tamże, s. 138.

Program kształcenia obejmował ćwiczenia wojskowe, jazdę konną, naukę fechtunku, tańca, wołyżerki, artylerii, języków obcych: niemieckiego, francuskiego, włoskiego, łaciny, a także nauki moralne, retorykę, obycie, nauki matematyczne, przyrodnicze oraz prawoznawcze³⁸. Felicjan na dworze drezdeńskim cieszył się dużą sympatią ze strony króla Augusta III³⁹. Po powrocie do kraju w 1760 roku został jego szambelanem, tym samym stał się członkiem partii dworskiej⁴⁰. W międzyczasie ożenił się z Heleną z Łętowskich, córką Stanisława Łętowskiego, podkomorzego generalnego krakowskiego oraz księstw zatorskiego i oświęcimskiego, i Konstancji Jordanówny⁴¹. Tym samym Felicjan skoligacił się ze szlachtą krakowską: Jordanami, Kuropatnikami, Łaszczewskimi, Kluczewskimi i Zborowskimi, a wniesione przez małżonkę pieniądze pozwoliły mu kupić od rodziny Stockich w 1759 roku położone w Małopolsce dobra Deszno, Wojciechowice i Krzęciecice⁴². Małżeństwo z Heleną Łętowską umocniło także związki Felicjana z partią dworską, a następnie ze stronnictwem skupionym wokół hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego, którego popierali Łętowscy⁴³. Stanisław Łętowski, teść Felicjana, chociaż został wybrany na posła na sejm konwokacyjny w 1764 roku, podpisał się pod manifestem uznającym go za nielegalny⁴⁴. Mieroszewski przyjął jednak Order św. Stanisława z rąk Stanisława Augusta Poniatowskiego, został też jego szambelanem. W otoczeniu króla wyróżniał się

³⁸ Tamże, s. 139.

³⁹ BJ, rkps 9681 II, s. 85; *Pochwała życia i zasług obywatelskich ś.p. Stanisława Mieroszewskiego, Ordynata Myśłowskiego, Członka honorowego Towarzystwa Nauk, zmarłego dnia 15. Lutego 1824 roku. Czytana na posiedzeniu publicznem Towarzystwa Nauk przez Pawła Czaykowskiego, Profesora Literatury Polskiej i Porównawczej, dnia 15. Lutego 1826 roku*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim Połączonego” 1826, t. XI, s. 135.

⁴⁰ BJ, rkps 9681 II, s. 85; BJ, rkps 9686 IV, s. 24, 119.

⁴¹ H. Dymnicka, *Łętowski Stanisław h. Ogończyk (zm. 1776)*, w: PSB, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 365.

⁴² A. Kuzio-Podrucki, s. 35.

⁴³ T. Szwaciński, *Sejmiki poselskie przed konwokacją 1764 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 2006, nr 1, s. 23.

⁴⁴ H. Dymnicka, s. 365.

podobno wielką elegancją. W 1782 roku otrzymał stopień generała wojsk koronnych, a z czasem awansował na adiutanta królewskiego⁴⁵. Chociaż u schyłku Rzeczypospolitej Felicjan Mieroszewski wycofał się z czynnej działalności politycznej i skupiał się na inwestycjach przemysłowych na terenie ordynacji myśłowickiej, wsparł powstanie kościuszkowskie, ofiarowując konie⁴⁶. W powstaniu uczestniczyli też jego synowie, których razem z żoną wychowali na osoby oddane sprawie Rzeczypospolitej. Najstarszy spośród nich, Stanisław, był na tym polu szczególnie aktywny.

Kiedy miał 10 lat, Helena Mieroszevska sporządziła dla niego instrukcję wychowawczą⁴⁷. Sam już ten fakt świadczy nie tylko o trosce o przyszłość syna, ale o umocnieniu pozycji społecznej rodziny Mieroszewskich. Sporządzanie instrukcji wychowawczych było w XVIII wieku popularną praktyką wśród magnaterii i zamożnej szlachty⁴⁸. „Przestrogi i nauki” napisane przez Mieroszewską dla syna przede wszystkim wyrażały wolę matki, aby jej pierworodny żył w zgodzie z przykazaniem miłości do Boga oraz bliźnich, a także zawierały cnoty, o jakie powinien dbać w całym swoim życiu. Miały to być: skromność, pokora, pobożność oraz rozsądek⁴⁹. Ponadto matka przestrzegała syna przed uleganiem chwilowym zachciankom, uciechom doczesnym, wskazując, że prawdziwie szczęśliwy i spokojny jest tylko ten człowiek, który potrzeby duchowe stawia ponad cielesne⁵⁰. Chociaż instrukcja dedykowana była Stanisławowi, do którego matka kierowała najwięcej pouczeń, poświęciła w niej również miejsce na rady dla pozostałych synów: Felicjana, Jana Kantego, Karola i Franciszka Ksawerego. Głównym przesłaniem części

⁴⁵ BJ, rkps 9681 II, s. 85.

⁴⁶ A. Kuzio-Podrucki, s. 36–37.

⁴⁷ BJ, rkps 9641 I, *Przestrogi i nauki dla syna mojego najstarszego Stanisława Mieroszewskiego które czytaj i w sercu zachowaj napisane dnia 2 marca roku Pańskiego 1766*.

⁴⁸ D. Żołądź-Strzelczyk, *Instrukcje rodzicielskie jako źródło do badania dziejów wychowania w XVI i XVII wieku*, w: *Konteksty i metody w badaniach historyczno-pedagogicznych*, red. T. Jałmużna, I. Michalska, G. Michalski, Łódź 2004, s. 161–163; P. Gad, „Ojcowskim sercem i słowem” – instrukcja wychowawcza autorstwa Hieronima Floriana Radziwiłła, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2016, t. 6, s. 215–216.

⁴⁹ BJ, rkps 9641 I, s. 4–6.

⁵⁰ Tamże, s. 7.

instrukcji przeznaczonych dla nich były prośby o życie z dala od grzechu i w umiłowaniu Boga⁵¹.

Stanisław Mieroszewski zdobył wykształcenie prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim. Pod okiem swojego wuja, kasztelana bełskiego Ewarysta Kuropatnickiego, oraz podskarbiego koronnego Teodora Wessla zdobywał pierwsze doświadczenia i wiadomości na temat spraw skarbowych i administracyjnych państwa⁵². Stosunkowo późno jak na owe czasy rozpoczął służbę publiczną, której sprzyjał król Stanisław August Poniatowski poszukujący stronników dla swoich planów zaprowadzenia reform w Rzeczypospolitej. W wieku 30 lat Stanisław Mieroszewski otrzymał przywilej na starostwo będzińskie, a dwa lata później, w 1788 roku, podobnie jak niegdyś jego ojciec, został szambelanem królewskim. Jako urzędnik dworski na początku 1790 roku został wyznaczony na komisarza krakowskiej komisji porządkowej cywilno-wojskowej⁵³. Dwuletnia kadencja w komisji miała być pierwszym stopniem do pełnienia dalszych, wyższych funkcji publicznych. Głównym zadaniem komisji porządkowych było utrzymanie porządku i bezpieczeństwa w miastach, równie ważna była opieka nad ubogimi i szkolnictwem. Komisje zajmowały się ponadto sprawami administracyjnymi, policyjnymi, związanymi z kwaterunkiem i wyżywieniem wojsk, pomagały w rozwiązywaniu sporów sądowych i gospodarczych. W ich gestii były również walka z zarazami i klęskami żywiołowymi, czuwanie nad stanem dróg i mostów, a także opieka nad szpitalami i przytułkami. Posiedzenia komisarzy miały odbywać się codziennie. Swoje czynności sprawowali oni w dwunastu czteroosobowych kompletach, po dwa miesiące każdy⁵⁴. Stanowisko to mógł zatem Mieroszewski łączyć z funkcją posła na Sejm Czteroletni, do którego został

⁵¹ Tamże, s. 10–12.

⁵² J. Bieniarzówna, *Mieroszewski (Miroszewski, Mieroszowski) Stanisław h. Ślepowron (1756–1824)*, w: PSB, t. XXI, Wrocław 1976, s. 2.

⁵³ BJ, rkps 9681 II, s. 85; Z. Wielebska, *Krakowska komisja porządkowa cywilno-wojskowa (1789–1794)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP im. KEN w Krakowie. Prace Historyczne” 1987, t. XII, s. 189.

⁵⁴ Z. Wielebska, s. 192–193, 195.

wybrany na sejmiku proszowickim w listopadzie 1790 roku jako poseł z województwa krakowskiego⁵⁵.

Noszący się podobno do tej pory po francusku Mieroszewski przybrał strój polski i stał się członkiem Stronnictwa Patriotycznego oraz orędownikiem reform. Chociaż w ławach sejmowych nie przejawiał szczególnej aktywności⁵⁶, udzielał się na sesjach poprzedzających uchwalenie Konstytucji 3 maja, dla której poparcie wyrażał poprzez swoje członkostwo w Zgromadzeniu Przyjaciół Konstytucji Rządowej, zwanym także Towarzystwem Przyjaciół Konstytucji 3 Maja⁵⁷. W kwietniu 1791 roku był jednym z tych posłów, do których król oraz marszałek sejmu Stanisław Małachowski wysyłali listy z prośbami o jak najszybszy powrót do Warszawy w celu zaskoczenia opozycji i uchwalenia ustawy zasadniczej⁵⁸. Za działalność sejmową w czerwcu 1791 roku Piotr Małachowski wypraszał dla niego u króla Order św. Stanisława⁵⁹. Prawdopodobnie Mieroszewski go otrzymał, a zmotywowany czynił energiczne zabiegi, aby brać szlachecka zaakceptowała konstytucję podczas sejmiku województwa krakowskiego w 1792 roku. W podniosłym przemówieniu wyrażał wówczas radość z odrodzenia ojczyzny oraz wdzięczność dla „najlepszego z królów”, przekonując przy tym, że oto tworzy się nowa Polska, w której „Niezgoda nie zapali już więcej ognia domowego”, a sejmiki „nie będą wrzawy, tumultem, hałasem partii, które je rozdawały”⁶⁰.

⁵⁵ *Volumina Legum*, t. IX, Kraków 1899, s. 206; Biblioteka Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk [dalej: BIBLPAN], sygn. XVIII.2.1025, *Przymówienie się Jaśnie Wielmożnego Imci Pana Stanisława Mieroszewskiego komisarza cywilno-wojskowego województwa krakowskiego na sejmiku w Proszowicach dnia 16 listopada 1790 roku*.

⁵⁶ Badający oratorstwo Sejmu Czteroletniego Bernard Krakowski nie zaliczył go do często ani nawet umiarkowanie często przemawiających, por. B. Krakowski, *Oratorstwo polityczne na forum Sejmu Czteroletniego*, Gdańsk 1968.

⁵⁷ A. Skałkowski, *Towarzystwo Przyjaciół Konstytucji 3 Maja*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1930, z. 2, s. 74; E. Rostworowski, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966, s. 241.

⁵⁸ W. Smoleński, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1897, s. 18.

⁵⁹ Tamże.

⁶⁰ BIBLPAN, sygn. XVIII.2.1019, *Głos Stanisława Mieroszewskiego, posła województwa krakowskiego na sejmiku deputackim po wykonanej przez Obywatelstwo na Konstytucję Rządową przysiędze, dnia 14 lutego 1792 roku w Krakowie miany*, s. 65–66.

Mieroszewscy nie przystąpili najprawdopodobniej do konfederacji targowickiej, która nie cieszyła się w województwie krakowskim szczególną popularnością. We władzach konfederacji na tym terenie wśród przeciwników Konstytucji 3 maja znaleźli się oponenti Mieroszewskiego z sejmiku lutowego 1792 roku. Konfederacja rozwiązała komisję porządkową, również cywilno-wojskową, której był komisarzem⁶¹.

Na to stanowisko powrócił w czasie powstania kościuszkowskiego, kiedy uformowano nowe Komisje Porządkowe. Naczelnik insurekcji Tadeusz Kościuszko chciał widzieć go wprawdzie w Sądzie Kryminalnym, który powołano w kraju w kwietniu 1794 roku, ale Stanisław Mieroszewski z niewiadomych przyczyn odmówił. „Kościuszko wszystkich komisarzy cywilnych wojskowych popowracał dawnych i mój brat Stanisław nie mógł się wyłamać” – pisał Felicjan Mieroszewski w marcu 1794 roku⁶². Możliwe, że Felicjan Mieroszewski odnosił się do powstania z rezerwą, jak wielu reprezentantów szlachty krakowskiej⁶³. Nie miał dużej wiary w skuteczność bojową oddziałów powstańczych: „ta garstka ludzi Polskiego Wojska ledwo najędzie potyczkę z Moskwą lub Prusakiem” – pisał⁶⁴. Nie podobała mu się również przysięga Kościuszki, w której była mowa o równości i wolności, bez ani jednej wzmianki o Rzeczypospolitej⁶⁵. Felicjan Mieroszewski nie przebywał wówczas w Krakowie i najpewniej treść przysięgi została mu błędnie przekazana, wszak brzmiała nieco inaczej.

Zadań krakowskiej Komisji Porządkowej było wiele: dostarczenie rekruta z miast i wsi, utworzenie milicji miejskiej w Krakowie, mobilizacja rzemieślników do pracy dla wojska, zaopatrzenie wojska w żywność i furaz, dostarczenie koni, wyszkolenie wszystkich obywateli w wieku

⁶¹ D. Rolnik, *Szlachta koronna wobec konfederacji targowickiej (maj 1792 – styczeń 1793)*, Katowice 2000, s. 99–101.

⁶² BJ, rkps 9686 IV, Felicjan Mieroszewski do Aleksandra Łętowskiego, Więckowice, 29 marca 1794, s. 90.

⁶³ W. Bartel, *Ustrój władz cywilnych powstania kościuszkowskiego*, Wrocław 1959, s. 87; P. Jędrzejewski, *Krakowska Komisja Porządkowa w dobie powstania kościuszkowskiego*, „Kra-kowski Rocznik Archiwalny” 2015, t. 21, s. 64–65.

⁶⁴ Tamże, s. 89.

⁶⁵ Tamże.

od 18 do 40 lat, rozpoczęcie akcji propagandowej, nadzór nad władzami lokalnymi, wyegzekwowanie poboru ustalonego 24 marca 1794 roku⁶⁶. Tadeusz Kupczyński uważał, że Komisja krakowska działała opieszale i nie było w niej osób, które rzeczywiście wierzyłyby w powodzenie insurekcji⁶⁷. Warto dodać, że zakres obowiązków Komisji był ogromny, a czas na ich realizację bardzo ograniczony – i niektóre z jej niepowodzeń były wypadkową tych i innych okoliczności⁶⁸. Na udział Stanisława Mieroszewskiego we władzach powstania cień rzuca fakt, że jego nazwisko obok nazwisk komisarzy Andrzeja Ślaskiego i Fryderyka Klose oraz sekretarza komisji Kacpra Meciszewskiego widniało na liście zaufanych osób Antoniego Bauma, komisarza ziem okupowanych przez wojska austriackie w trakcie powstania, kierownika austriackiej służby szpiegowskiej⁶⁹. Być może Stanisław Mieroszewski obawiał się konsekwencji w razie klęski powstańców kościuszkowskich. W maju 1794 roku został wyznaczony do zbierania złota i srebra katedry krakowskiej na potrzeby powstania⁷⁰. Po upadku insurekcji wycofał się z życia publicznego, do którego powrócił w okresie Księstwa Warszawskiego. Jednym z jego najchwalebniejszych osiągnięć było założenie krakowskiego Towarzystwa Dobroczynności, którego był pierwszym prezesem i na rzecz którego łożył znaczne sumy⁷¹.

Poczucie obowiązku względem ojczyzny Stanisław Mieroszewski, a także jego bracia i kuzyni przekazali swoim potomkom, którzy angażowali się w działalność publiczną w kraju. Służyli ojczyźnie, odnajdując się w zajęciach administracyjnych, wojskowych, parlamentarnych, naukowych, dobroczynnych oraz kulturalnych. Nie dziwi wobec tego fakt, że Jan Stanisław Mieroszewski z pasją zajmował się zbieraniem informacji o swojej rodzinie i że był tak dumny ze swojego pochodzenia.

⁶⁶ J. Bieniarzówna, *Kraków w 1794 roku*, w: *Kraków w powstaniu kościuszkowskim. Materiały sesji naukowej odbytej 28 maja 1994 roku*, red. J. Wyrozumski, Kraków 1996, s. 15–16.

⁶⁷ T. Kupczyński, *Kraków w powstaniu kościuszkowskim*, Kraków 1912, s. 160.

⁶⁸ P. Jędrzejewski, s. 64–76.

⁶⁹ T. Kupczyński, s. 161.

⁷⁰ Tamże, s. 184.

⁷¹ J. Bieniarzówna, *Mieroszewski [...] Stanisław...*, s. 3.

ABSTRACT

The Mioszowski family in the service of the Polish-Lithuanian Commonwealth between the seventeenth and eighteenth centuries – selected examples

The article focuses on selected members of the Mioszowski family who engaged in public activities in the Polish-Lithuanian Commonwealth in the seventeenth and eighteenth centuries. The Mioszowski family who owned extensive estates in what is now the Silesian voivodeship, had always been associated with the Polish-Lithuanian Commonwealth and served it on political, military, social, academic, cultural and economic levels. According to the family motto, this resulted from their love for the homeland, although this article also highlights motives driven by ambition.

Maria Czeppe

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN

ORCID: 0000-0003-0056-2559

Elity finansowe a elity towarzyskie i elity władzy. Tepperowie

Dwaj XVIII-wieczni kupcy i bankierzy, wuj Piotr i siostrzeniec Piotr, zarazem ojciec i przybrany syn, wywarli poważny wpływ na dzieje Rzeczypospolitej i jej obywateli, sami pozostając niejako na drugim planie. Wymieniani w pismach współczesnych i w historiografii najczęściej tylko z nazwiska, w szeregu innych, często przy tym bywali ze sobą myleni: spotyka się w indeksach czy przypisach całkowicie niepoprawne określenia: Piotr Fergusson Tepper junior, Piotr Fergusson Tepper senior. Ich potęga, a potem gwałtowny upadek naznaczyły dzieje wielu rodzin mocniej niż rozbiory Polski i długo odbijały się echem w XIX-wiecznej literaturze, zwłaszcza pamiętnikarskiej¹.

Skąd się wywodzili – nie jest jasne. Rodzina Tepperów, Töpperów czy też Teyporów zdaniem Tadeusza Korzona przybyła do Polski z Anglii lub Szkocji, lecz inni badacze, Maria Wicherkiewiczowa oraz Wiktor Kornatowski, uważali, że pochodziła z Niemiec, a nazwisko nawiązywało

¹ Np. P. Lelewel, *Pamiętniki i dziariusz domu naszego*, oprac. I. Lelewel-Friemannowa, Wrocław 1966, s. 59; S. Morawski, *Kilka lat młodości mojej w Wilnie 1818–1825*, red. W. Zawadzki, Warszawa 1959, s. 506–507 (w indeksie i przypisie: „Tepper Piotr Fergusson młodszy”); *Pamiętniki Fryderyka hrabiego Skarbka*, oprac. P. Mysłakowski, Warszawa 2009, s. 66: w Warszawie „dyskredyt ogólny, jaki za sobą pociągnęło bankructwo Tepperów, Blanków, Protów Potockich i innych, musiał odstręczać zagranicznych od wszelkich stosunków z naszymi spekulantami”; D. Rolnik, *Portret szlachty czasów stanisławowskich, epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, Katowice 2009, s. 79.

do zawodu – w niektórych dolnoniemieckich gwarach oznaczało szynkarza. Na to pochodzenie mogłyby wskazywać również późniejsze związki rodziny z niemiecką ludnością Warszawy. Antoni Magier uważał, że wywodziła się z Torunia. Z kolei w rodzinnym przekazie zachowała się tradycja o pochodzeniu ze Szwecji², czy też ze szwedzkiego Pomorza. Badacz niemiecki o tym nazwisku³ twierdził, że rodzina zamieszkała w Polsce była gałęzią szlacheckiego rodu von Tepperów (pierwotnie piszącego się też Tapper lub Täpper), która miała korzenie w Brandenburgii, w XV wieku przeniosła się do Prus Wschodnich, a stamtąd w XVII wieku do Polski.

Pierwszy z dwóch Piotrów, syn kuśnierza Piotra i Katarzyny z Polcynów, 2^o v. Folgielzank⁴, wywodzącej się z rodziny kupców handlujących żelazem, prawdopodobnie bratanek aptekarza Daniela i złotnika Jakuba, urodzony 11 października w roku 1702, niewątpliwie należał do elity poznańskich mieszczan, ewangelików augsburskich. Jego dwie siostry także poślubiły mieszczan poznańskich; Katarzynę Konkordię wydano za przybyłego na początku XVIII wieku ze Szkocji kupca Wilhelma Fergusona, ewangelika reformowanego rodem z Inverurie k. Aberdeen, a Różę – Rozynę – za kupca Daniela Goebła; po jego śmierci wyszła za lekarza Gotfryda Strauwallda. Starsza siostra Piotra Teppera, Katarzyna Fergusonowa, prawdopodobnie po wczesnej śmierci ojca opiekowała się jedynym bratem, który podzieliwszy się z siostrami pieniędzmi uzyskanymi ze sprzedaży w 1725 roku części tzw. Kamienicy Grodzkich przy Rynku, pozostawił Poznań, swoje dwie siostry i zaradnych, niewiele od siebie młodszych siostrzeńców – i powędrował do Warszawy.

Był najpierw subiektem (*garçon*), a może od razu buchalterem w domu handlowym Pelisson et Valentin (dawniej Malherbe et Pelisson, powstałym w 1723 roku); już w roku 1728 prowadził sklep z litymi materiałami oraz galonami złotymi i srebrnymi pod ratuszem Starej

² *Pamiętniki Wilhelma Fergusona de Tepper spisane jego ręką, 1810*, przeł. J. Jedliński, oprac. B. Hensel-Moszczyńska, „Almanach Muzealny” 2013, t. 7, s. 35.

³ H. Tepper, *Ursprungsbedeutung und Verbreitungsgebiet des Familiennamens „Tepper”*, „Ekkehard. Mitteilungsblatt deutscher Genealogischer Abende” 1932, Nr. 2/3/4.

⁴ B. Hensel-Moszczyńska, *Z dziejów warszawskich Tepperów i Fergus(son)ów-Tepperów*, „Almanach Muzealny” 2013, t. 7, s. 12.

Warszawy (nie wiadomo, czy własny, czy w imieniu Pelisson et Valentin). W roku 1741 ożenił się z Ludwiką Elżbietą Sauter (ur. 17 października 1700 we Wrocławiu – zm. 6 maja 1766 w Warszawie), córką kupca wrocławskiego; we wrześniu tego roku wszedł do spółki z Piotrem Valentinem (firma Valentin et Tepper), lecz już jesienią 1742 wspólnik przeniósł się do Gdańska. W następnych latach (1744–1763) Tepper dalej prowadził działalność kupiecką, najpierw w spółce z Gottfriedem Röhringiem (jako Tepper et Röhring), a potem jako wyłączny właściciel.

Od końca lat trzydziestych miał dostojną klientelę, którą zaopatrywał w towary luksusowe, sprowadzane z Anglii, Francji i Niemiec. Byli wśród nabywców Anna z Sanguszków Radziwiłłowa i jej syn, hetman polny litewski Michał Kazimierz Radziwiłł, podkomorzyna litewska Katarzyna z Zamoyskich Mniszchowa i hetman polny koronny Jan Klemens Branicki. Z czasem Piotr Tepper przekształcił swój magazyn w wielki dom towarowy, w którym można było kupić m.in. „kandelabry, lornetki, kuchnie i igły, rzędy końskie i dewizki, sukna [...], papier listowy, portfele, [...] piwo angielskie”, a ponadto spełniał rozmaite zachcianki, wymieniał się sadzonkami i nasionami roślin, np. z hetmanem Branickim, dla którego je sprowadzał m.in. z Holandii lub pozyskiwał ze swego warzywnika⁵, szukał też dla niego droższych tkanin, a dla hetmanowej Izabeli z Poniatowskich Branickiej starał się o tuziny jednakowych par rękawiczek w Lipsku⁶. W latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XVIII wieku magazyn towarów, albo inaczej: dom handlowy Teppera, mieścił się w należącym do kanoniczek warszawskich kompleksie zabudowy, tzw. Marywilu⁷. Tam też mieszkał z rodziną; w roku 1744 wziął do siebie dwunastoletniego siostrzeńca, Piotra Fergusona, najmłodszego z synów owdowiałej w 1733 roku Katarzyny Konkordii⁸.

Ojciec tego młodszego Piotra a mąż Katarzyny Konkordii, Ferguson, pochodził, jak wspomniano, z Inverurie k. Aberdeen. Choć nie

⁵ E. Kowecka, *Dwór „najrządniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1993, s. 184.

⁶ Tamże, s. 233, 244.

⁷ F.M. Sobieszkański, *Warszawa. Wybór publikacji*, wstęp i oprac. K. Zawadzki, Warszawa 1967, t. 1, s. 322.

⁸ M. Czeppe, M. Kuc-Czerep, *Tepper Ferguson (Fergusson), właśc. Ferguson Tepper Piotr*, w: *Polski słownik biograficzny* [dalej: PSB], t. LIII, Warszawa–Kraków 2019–2021.

byli to jeszcze Fergusonowie opromienieni blaskiem brytyjskiej korony, mieli dostojny rodowód; ich przodkowie nosili tytuły baronów de Crichton i skoligaceni byli z rodem Ogilvie'ów, hrabiów de Boyny⁹. Dwaj z czterech synów Waltera Fergusona i Margaret Nicolson u zarania XVIII wieku opuścili Szkocję. Wilhelm (William) osiadł w Poznaniu, a jego brat Jerzy przybył później i działał w Lublinie; jak przypuszcza Kornatowski, to on był w latach 1733–1739 komisantem firmy Pelisson et Valentin¹⁰. Pozostawił syna, działającego we Wrocławiu, i córkę, którą wydano za polskiego szlachcica¹¹. Córki Wilhelma, a więc starsze siostry Piotra Fergusona, pozostały w Poznaniu; o jednym z ich braci, Fergusonie noszącym także imię Wilhelm, wiadomo, że prowadził działalność kupiecką we Wrocławiu.

Wróćmy do Piotra Teppera. Interesowało go nie tylko kupiectwo, lecz podobnie jak jeden z jego siostrzeńców, mieszkający w Poznaniu Zygmunt Goebel¹², trudnił się działalnością bankową, udzielając kredytu towarowego, pożyczek wekslowych, przyjmując depozyty pieniężne na dość wysoki procent, pożyczając pod zastaw nieruchomości. Zajmował się też wymianą pieniędzy, transferami krajowymi i zagranicznymi, udzielaniem kredytu Rzeczypospolitej, królowi, miastom, innym kupcom oraz bogatej szlachcie, pośredniczył w zawieraniu tego typu umów z bankierami europejskimi, przekazując pieniądze i ułatwiając ich wymianę podróżnym. Podejmował się także dostarczania korespondencji. W tym wszystkim pomagała mu znajomość języków – swobodnie władał niemieckim i francuskim. Toteż badając listy podróżników czy rachunki, czytając informacje wymieniane pomiędzy podróżującymi młodzieńcami i ich opiekunami a finansującymi te wojaże rodzinami, nieraz trafiamy na nazwisko Teppera, bez którego kontaktów, usług kredytowych czy pocztowych trudno się było obejść. Wciąż będąc obywatelem poznańskim, figurował od roku 1747 w księgach tego miasta jako bankier warszawski. Obok Adama Zimmana i Piotra Riaucoura

⁹ W. Kornatowski, *Kryzys bankowy w Polsce 1793 roku*, Warszawa 1937, s. 11–12.

¹⁰ Tamże.

¹¹ B. Hensel-Moszczyńska, *Z dziejów...*, s. 15; nazwiska jego nie znamy.

¹² J. Deresiewicz, *Goebel Zygmunt Fryderyk (1719–1776)*, w: PSB, t. VIII, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960, s. 197–198.

był jednym z pierwszych bankierów w Warszawie. Bank Teppera miał oddziały, m.in. w latach 1757–1759 w Krakowie¹³. Prowadząc rozliczne interesy z magnaterią, był Tepper w latach pięćdziesiątych nieformalnym dzierżawcą starostwa człuchowskiego w województwie pomorskim, pozostającego w posesji hetmana wielkiego litewskiego Michała Kazimierza Radziwiłła, a w latach sześćdziesiątych – dzierżawcą należących do Radziwiłłów hrabstw newelskiego i siebieskiego na Litwie.

W opinii specjalisty z dziedziny bankowości „Czasy saskie na ziemiach polskich to czasy pokoju, słabego państwa i niskich podatków. Obciążenia podatkowe w Polsce były sześciokrotnie mniejsze niż w sąsiednich Prusach i Rosji, 12-krotnie – niż w Austrii, i aż ponad 30-krotnie mniejsze niż w Anglii czy Niemczech. Sytuacja ta sprzyjała bogaceniu się magnaterii i części szlachty, w ślad za tym następował rozwój konsumpcji i otwarcie krajowego rynku, co wiązało się z rozkwitem handlu. Na koniunkturze korzystali głównie kupcy zagraniczni, choć na tej fali popytu rozwijały się znakomicie także interesy niektórych polskich kupców, szczególnie gdy były poparte talentem, jaki posiadał Piotr Tepper. [...] Znaczenie oraz majątek zawdzięczał Piotr Tepper umiejętnemu wykorzystywaniu koniunktury”¹⁴.

W latach 1754–1755 współpracował z dzierżawcami mennicy gdańskiej, Mosesem Isaackiem i Danielem Itzigiem¹⁵. Brał udział w rozmowach na temat projektowanej kompanii elbląskiej, przez którą w porozumieniu z handlowcami z Francji dwór zamierzał w latach 1757–1759 ominąć monopol Gdańska, zdominowanego przez kupców handlujących z Wielką Brytanią (w trwającej wojnie siedmioletniej Prusy i Anglia walczyły przeciw Rosji, Francji i Austrii). We współpracy z Janem Baptistą Aloy, agentem kanclerza koronnego Jana Małachowskiego, próbował ponownie zrealizować ten pomysł przed sejmem 1760 roku; rozważano

¹³ W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, t. II: 1759–1763, Kraków–Warszawa 1911, s. 300.

¹⁴ W. Rogowski, *Falenty Tepperów – z dziejów swobodnej bankowości (free banking) w Polsce*, Narodowy Bank Polski, https://archiwum.nbp.pl/konferencje/falenty2002/esej_pl.pdf [przeładowany: 14.04.2023].

¹⁵ M. Czeppe, M. Getka-Kenig, *Tepper Piotr (1702–1790)*, w: PSB, t. LIII, Warszawa–Kraków 2019–2021.

wykup terenów wokół Elbląga i odtworzenie tam infrastruktury portowej oraz odstąpienie Rosji praw do tego miasta¹⁶. Nosił chyba już wtedy tytuł kupca Jego Królewskiej Mości króla Augusta III; według przekazów rodzinnych prowadził obok polskich finansów tego władcy także sprawy finansowe cesarzowej Rosji, Elżbiety Piotrówny¹⁷.

Uczestniczył w transporcie nielegalnie wybijanej monety z Saksonii; w związku z tym został w listopadzie 1762 roku pozwany przed sąd marszałkowski przez instygatora marszałkowskiego Antoniego Żochowskiego (Żuchowskiego), oskarżony o wprowadzanie fałszywej monety do obiegu jeszcze przed wybuchem wojny siedmioletniej (1756) i w jej trakcie. Zdołał się jednak usprawiedliwić, używając argumentu, że tylko używał transportu, natomiast nie przyczynił się do psucia monety; trudno zresztą byłoby skazać go za udział w procederze, z którego korzystało najbliższe otoczenie władcy¹⁸.

Stawał się coraz bardziej niezbędny. Jako działacz zboru ewangelickiego w Warszawie prowadził też jego sprawy finansowe, łożąc nieraz na potrzeby wspólnoty. Mocniej angażował się w politykę; gdy po śmierci Augusta III dysydenci warszawscy uznali, że szansą dla nich jest współpraca z Rosją, a nie, jak dotąd, z Saksonią, Tepper już 26 października 1763 roku pisał w tej sprawie do starosty czchowskiego Pawła Grabowskiego. Uczestniczył w ogłoszonej w maju 1764 roku przez przywódców dysydentów zbiórce funduszy na cele polityczne, m.in. na wsparcie kandydata do tronu forsowanego przez Rosję i Prusy, czyli Stanisława Poniatowskiego; uzyskane środki złożono właśnie w banku Piotra Teppera. Miał zażyłe stosunki z ambasadorem Rosji Hermanem Keyserlingkiem i za jego pośrednictwem, pod pozorem korzystania z jego znajomości języka francuskiego, składał ambasadorowi 26 lipca tegoż roku submisję hetman polny koronny Wacław Rzewuski¹⁹, dystansując się od przeciwników profamilijnej i prorosyjskiej konfederacji i od

¹⁶ W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej...*, s. 404.

¹⁷ *Pamiętniki Wilhelma Fergusona de Tepper...*, s. 40.

¹⁸ W. Konopczyński, *Polska w dobie wojny siedmioletniej...*, s. 299, 491; Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie, rkps 746, k. 99–102.

¹⁹ Z. Zielińska, *Rzewuski Wacław (1706–1779)*, w: PSB, t. XXXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993, s. 175.

swego szefa, hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego. Składka na popieranego przez Rosję kandydata, jawne kontakty z carskim ambasadorem i zabieganie o przychylność Katarzyny II sprawiły, że jak najgorsze o nim zdanie mieli konfederaci barscy – a sam Tepper wolał unikać spotkań z nimi²⁰.

Nie mając nadziei na potomstwo, zdecydował się inaczej budować swą rodzinę i tworzyć sieć powiązań, opartych na powinowactwie i pokrewieństwie oraz wzajemnym zaufaniu. Swojego siostrzeńca Fergusona ożenił w 1761 roku z córką swego współnika Piotra Valentina, a zarazem siostrzenicą swej żony, Marią Filipiną z domu Valentin de Hauterive (ur. w 1739 w Gdańsku – zm. 16 maja 1792 w Warszawie), pochodzącą z rodziny francuskich hugenotów; jej matką była Henryka Urszula z domu Sauter; a więc teściowa Piotra Fergusona była zarazem siostrą jego wujenki, Ludwiki Elżbiety Piotrowej Tepperowej. Takie skoliżnienie niewątpliwie miało zobowiązywać do lojalności; jeszcze długo przed Rotszyldami, a zapewne idąc w ślady innych rodów kupieckich i bankierskich, opierał Tepper siłę swego przedsięwzięcia na więzach rodzinnych i wspólnocie interesów²¹.

Podczas koronacji Stanisława Augusta Piotr Tepper stał na czele sześćdziesięcioosobowej kompanii cudzoziemskiej Konfraterni Kupieckiej²², która asystowała w rozpoczętych 25 listopada 1764 roku uroczystościach; walnie przyczynił się też do jednolitego i wystawnego umundurowania tego mieszczańskiego oddziału. Sejm koronacyjny tegoż roku przyznał mu prawo nabywania parceli miejskich i wznoszenia budowli „ku pożytkowi publicznemu i ozdobie miasta Warszawy”²³, a warto przypomnieć, że tak uhonorowany i wyróżniony Tepper wciąż pozostawał obywatelem Poznania.

W związku z podjętymi pod panowaniem nowego króla zabiegami o uruchomienie nieczynnej od lat mennicy i emisję własnej waluty Piotr Tepper zadeklarował w 1765 roku gotowość przystąpienia do dysponu-

²⁰ *Pamiętniki Wilhelma Fergusona de Tepper...*, s. 38–39.

²¹ N. Ferguson, *Rynek i ratusz. O ukrytej sieci powiązań, która rządzi światem*, przeł. W. Tyska, Kraków 2020, s. 193–199.

²² F.M. Sobieszczański, t. II, s. 356.

²³ *Volumina Legum* [dalej: VL], t. VII, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 373.

jącego kapitałem 400 tys. talarów konsorcjum, które pod kierunkiem stolnika koronnego Augusta Moszyńskiego, we współpracy z berlińskim kupcem i bankierem G.W. Schweiggertem, zgłosiło chęć sfinansowania inwestycji i 30 sierpnia tego roku (wg Władysława Terleckiego 1 sierpnia) podpisało umowę z królem, zobowiązując się do wybicia w ciągu roku 66 mln złp w srebrze i 1,5 mln w miedzi. W tym celu Tepper zgromadził znaczne zapasy srebra i poczynił poważne przygotowania. Jednak po długich negocjacjach i naciskach ze strony Rosji i Prus, a także w wyniku sporu o stopę menniczą monet między Stanisławem Augustem a przywódcami Familii umowę 10 grudnia zerwano; zawarto ją natomiast z Piotrem Gartenbergiem-Sadogórskim, a odrzuconym konkurentem, w tym Tepperowi, przyznano odszkodowanie. Gartenberg odkupił od Teppera i od Schweiggerta zgromadzone srebro, lecz Moszyński nie kwapił się ze spłacaniem długów; jeszcze w 1767 roku nie były uregulowane²⁴.

Piotr Tepper nie dał się namówić hetmanowi Janowi Klemensowi Branickiemu do wspierania i rozwijania jarmarków w Białymstoku, trzeźwo oceniając potencjał miejsca, ale regularnie bywał na jarmarkach w Warszawie, Poznaniu oraz we Lwowie, następnie po 1773 roku w Dubnie²⁵.

W roku 1766 zmarła żona Piotra Teppera, Ludwika Elżbieta; on sam liczył już sobie 64 lata i raczej było jasne, że nie będzie miał potomstwa. Postanowił więc usynowić siostrzeńca, Piotra Fergusona – i odtąd wuj i siostrzeniec, a zarazem ojciec i adoptowany syn połączyli siły: wspólnie działając, używając nieraz tego samego nazwiska czy tych samych inicjałów, stworzyli funkcjonujący ćwierć wieku tandem, czytelny dla współczesnych, trudny do rozszyfrowania dla badaczy. Wspólnie odnieśli spektakularne sukcesy – ale precyzyjne rozróżnienie, który z nich był inicjatorem czy wykonawcą poszczególnych przedsięwzięć, jest w obecnym stanie badań bardzo trudne.

Było dla kogo trudzić się i inwestować, bo młodszy Piotr, oficjalnie używający nazwiska Tepper Ferguson (częściej stosowano formę

²⁴ W. Terlecki, *Mennica warszawska 1765–1965*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 35; W. Konopczyński, *Gartenberg Sadogórski Piotr Mikołaj (ok. 1720 – ok. 1780)*, w: PSB, t. VII, Kraków 1948–1958, s. 289.

²⁵ W. Kornatowski, s. 15.

Fergusson), piszący się na ogół „z Fergusonów Tepper”, doczekał się z małżonką Marią Filipiną (jak już była mowa, z domu Valentin de Hauterive) czternaściorga dzieci. Formalna adopcja, połączona ze stopniowym przekazywaniem działalności handlowej, bankowej i majątku, nastąpiła w 1767 roku. Piotr starszy Tepper został w roku 1766 członkiem dyrekcji (asesorem z Kompanii Kupieckiej) Kompanii Manufaktur Wełnianych pod prezydencją kanclerza koronnego Andrzeja Zamoyskiego i pod patronatem króla. Przez bank Teppera przekazywano pieniądze z Rosji, m.in. na wspieranie dysydentów i polityki Stanisława Augusta; Tepper niejednokrotnie kredytował zobowiązania i działalność dworu rosyjskiego w Rzeczypospolitej i już w 1766 roku był nazywany agentem imperatorowej Katarzyny II²⁶. A z racji sentymentów, „z miłości i czci dla dworu saskiego” podjął się poprzeć saski handel włókienniczy i obiecał wysłanemu w 1775 roku na rekonesans do Warszawy rezydentowi saskiemu Friedrichowi Benjaminowi Zahnowi przejąć cały handel saską porcelaną²⁷. Przybranemu synowi powierzał Tepper senior sukcesywnie coraz większy zakres spraw, toteż od roku 1767, a zwłaszcza od 1776, trudno rozgraniczyć, którego z nich dotyczą informacje o działalności handlowej, finansowej i politycznej; nieraz odnoszą się do nich obu. Obaj w 1776 roku zostali obywatelami Starej Warszawy, a w rok później senior uczynił juniora swoim głównym spadkobiercą, zobowiązując go wszak do wypłacania spadkodawcy dożywotniej renty.

Starszy Piotr był już od 1765 roku właścicielem pałacu Pod Czterema Wiatrami przy ulicy Długiej w Warszawie, rozbudowanego w latach 1769–1771 przez Szymona Bogumiła Zuga, miał też nieruchomości na Lesznie, a na sejmie rozbiorowym uzyskał prawo nabywania dóbr ziemskich²⁸. Kupił pod Warszawą m.in. Gołków i Wolę Gołkowską, w ziemi czerskiej Pracką Wólkę (dwie części) i grunty w Szczakach, po czym stopniowo, etapami, przekazywał te dobra adoptowanemu synowi. Ów zaś był inicjatorem nabycia gruntu i budowy kamienicy przy

²⁶ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Metryka Koronna, sygn. 235, k. 102.

²⁷ P. von Zahn, *Eine Dienstreise von Dresden nach Warschau im Jahre 1775*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Altertumskunde” 1926, Bd. 47, s. 66.

²⁸ VL, t. VIII, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1860, s. 265.

ulicy Miodowej w Warszawie, wzniesionej według projektu Efraima Schrögera, zwanej odtąd pałacem Teppera. Upatrywano w kształcie tej budowli podobieństwa do skrzyni kasowej, a więc rozumiano ją jako apoteozę bankierstwa²⁹.

Junior także budował sieci powiązań rodzinnych; dwie córki wydał za bankierów i współpracował z zięciami, Wilhelmem Augustem Arndtem i Karolem Schultzem. Według Wojciecha Rogowskiego „ta bankierska rodzina rozwinęła swój biznes w formę prawdziwego kartelu finansowego. [...] Prawdopodobnie posagi otrzymane wraz z rękami córek stały się »cichymi udziałami« w prowadzonych przez zięciów domach bankierskich. [...] pozycja Teppera wzrosła po tym jak firmy Szulca [!] i Arendta [!] zaczęły funkcjonować jako subsydiarne banki wobec firmy-matki. Początkowo interesy finansowe opierały się na kredytowaniu handlu, wymianie pieniędzy, realizacji przekazów krajowych i zagranicznych oraz pośrednictwie w zawieraniu transakcji [...]. Z czasem usamodzielniał się »dom bankowy« Teppera, konkurując z innymi wówczas powstałymi bankami Szmula Zbytkowera, Piotra Blanka, Prota Potockiego, czy Jędrzeja Kapostasa»³⁰.

Tepper junior z zięciem Schultzem utrzymywał prywatną pocztę konną, pozwalającą na stałą łączność z krajami Europy, z obydwoma zięciami powołał w 1784 roku spółkę dla handlu bławatnego z kapitałem 468 398 złp; z nimi oraz z powinowatym (mężem Elżbiety Charlotty z Goebłów, córki Zygmunta) Janem Klugiem przez parę lat (po roku 1786) utrzymywał spółkę m.in. do handlu drewnem. Bywał (obaj Tepperowie bywali) na jarmarkach w Lipsku, skąd sprowadzał luksusowe towary.

Dom bankowy Tepperów miał oddziały w wielu miastach Rzeczypospolitej. „O ponadlokalnym charakterze interesów bankiera Piotra Teppera świadczy jego obecność na rynkach finansowych w Amsterdamie i Berlinie [...]. Pozostawał on w ożywionych stosunkach z bankierami zagranicznymi, dokonywał wypłat na zlecenie banków petersburskich, wiedeńskich i innych, posiadał w nich również swoje lokaty. W jego

²⁹ F.M. Sobieszkański, t. I, s. 305.

³⁰ W. Rogowski, dz. cyt.

banku z kolei znajdowały się lokaty zagranicznych banków i dworów (austriackiego, pruskiego)”³¹.

Wartość towarów w sklepie Tepperów osiągnęła szczytową sumę 888 402 złotych w roku 1779 (dane z lat 1767–1783, wg Kornatowskiego), przy ulokowanych tam kapitałach niemal dochodzących do 10 mln złotych. Z kolei w 1783 roku inwentarz sklepów Teppera (a pewnie ich obu) wykazał kwotę 7 452 666 złp³².

Młodszy Piotr zacieśniał współpracę i więzi z rosyjską ambasadą i dworem rosyjskim; na mocy ukazu imperatorowej Katarzyny II z marca 1779 roku został uznany za jej bankiera³³; według wspomnień syna, Ludwika, nastąpiło to już około roku 1773 i wiązało się z godnością baronowską³⁴. Włączony w projekt spółki Moszyńskiego i Blanka, zamierzającej we współpracy z handlowcami francuskimi dostarczać zboże Dniestrem do Akermanu bądź Oczakowa, uczestniczył w lipcu i sierpniu 1782 roku w Warszawie w negocjacjach z kupcem Anthoine’em (Antoine’em) z Marsylii; ze względu na stosunki z Rosją zdecydowano, że portem docelowym będzie rosyjski Chersoń, a nie miasto pozostające pod panowaniem Turcji (np. Oczaków czy Chadżybej). Tam w 1785 roku otworzył kantor i nabył grunt pod magazyn, a gdy Rosja latem odebrała przywileje kupcom z zagranicy, Tepper Ferguson pokonał i tę przeszkodę: udał się jeszcze tego samego roku do Petersburga i Carskiego Sioła i wyjednał sobie poddaństwo rosyjskie (nadane mu przez imperatorową w listopadzie 1785 roku)³⁵. Jego czarnomorska spółka komandytowa A.A. Chassaignon et Compagnie konkurowała z Kompanią Czarnomorską, choć była znacznie od tamtej skromniejsza. Należały do niej m.in. statki „La Grande Catherine” i „Le Prince Potemkin”, które wyruszyły w 1786 roku ze zbożem z Chersonia do Marsylii, skąd wróciły m.in. z winem. O tej czarnomorskiej działalności i o wizytach Teppera juniora w Rosji tudzież o nadanych mu tytułach

³¹ Tamże.

³² Wg Ireneusza Ilnatowicza (*Burżuazja warszawska*, Warszawa 1972) majątek firmy w 1767 roku wynosił 6 mln złp, a w 1791 osiągnął 60–65 mln.

³³ Florencka „Gazzetta Universale” 1779, num. 37, s. 293.

³⁴ *Pamiętniki Wilhelma Fergusona de Tepper...*, s. 59.

³⁵ B. Hensel-Moszczyńska, *Z dziejów...*, s. 25, przyp. 82.

donosiła florencka „Gazzetta Universale”; natomiast fakty te pomijała „Gazeta Warszawska” – nie została przejrzana na tyle dokładnie, by z czystym sumieniem powiedzieć, że o tym wszystkim milczy, ale na jej szpaltach wieści o aktywności obu bankierów nie wpadają w oko. Wiadomo, że przedsięwzięcia handlowe Teppera (Tepperów) obserwowała i relacjonowała „Gazette de Leyde”³⁶; ciekawe, czy kwerendy badaczy w innych gazetach europejskich z omawianego okresu przyniosłyby informacje o wspomnianej międzynarodowej działalności.

O ile starszy Piotr, luteranin, wspierał mieszczan ewangelików i praktykował ewangelickie cnoty mieszczańskie, starając się również o współdziałanie czy choćby o zgodę z innymi odłamami protestanckimi, to młodszy Piotr, związany ze Zborem ewangelicko-reformowanym, potocznie zwanym kalwińskim, szukał raczej związków ze szlachtą i arystokracją. Kontaktował się z nimi na różnych płaszczyznach, wspierając antrepryzy teatralne, kluby szlacheckie, przynależąc już w latach siedemdziesiątych do masonerii, zabiegając o przyjęcie w poczet kawalerów maltańskich; w 1776 roku był już donatem tego zakonu i jego skarbnikiem. Podjął w roku 1779 starania – za pośrednictwem kupca londyńskiego Marka (Marca) Cramera i adwokata Johna Linda, dawniej dyrektora nauk w Szkole Rycerskiej³⁷ – o uzyskanie praw należnych na mocy Birth Right synom i wnukom poddanych króla Wielkiej Brytanii, nawet jeśli urodzili się w innym kraju, i o potwierdzenie brytyjskiego szlachectwa. Dnia 16 czerwca tego roku w Londynie wystawiono w imieniu króla Jerzego III dokument zezwalający na posługiwanie się połączonymi nazwiskami Tepper-Fergusson i ustanawiający wspólny herb dla tej rodziny³⁸. Aby odebrać dokument, wnioskodawca udał się w 1780 roku do Wielkiej Brytanii i przy okazji

³⁶ P. Ugniewski, *Sprawy Dogrumowej na kartach „Gazety Lejdejskiej” ciąg dalszy*, w: *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów Rzeczypospolitej XVIII i początków XIX wieku*, red. U. Kosińska, D. Dukwicz, A. Danilczyk, Warszawa 2014.

³⁷ B. Hensel-Moszczyńska, *Z dziejów...*, s. 13–15.

³⁸ Dodając w polu drugim i trzecim do herbu Fergusonów herb przewidziany dla Tepperów: czerwonego wspiętego lwa z błękitną gwiazdą na srebrnym polu, a w klejnocie postać kobiecą z gwiazdą i ptakiem w dłoniach.

nawiązał kontakty ze swymi krewnymi Fergusonami³⁹. Podczas jego nieobecności, a z myślą o brytyjskich członkach rodziny, sporządzone zostały portrety całej rodziny Tepperów Fergusonów, z pominięciem ojca, którego nie było wtedy w Warszawie.

Piotr junior, wspomagany przez Piotra seniora, łożył znaczne sumy na wykształcenie swoich dzieci. Jeszcze gdy mieszkali wszyscy w Marywilu, opiekował się dziećmi i organizował dla nich lekcje i rekreację ulubiony nauczyciel Malmaison. Synowie Teppera Fergusona wysłani zostali, tak jak synowie bogatej szlachty i magnaterii, do szkół wojskowych; od 1781 roku studiowali w Hohe Karlsschule w Stuttgarcie Piotr, Filip i Ludwik Wilhelm, dwaj ostatni od 1783 pobierali nauki na uniwersytecie w Strasburgu. Dla uzdolnionego muzycznie potomstwa (córkę Henrietty i syna Ludwika Wilhelma) ojciec angażował jako nauczycieli ucznia (nie wiemy którego) Jana Sebastiana Bacha i Eleonorę Zernitz, uczennicę syna sławnego kantora lipskiego, Carla Philippa Emanuela Bacha⁴⁰; oboje, Henrietta i Ludwik Wilhelm, zostali uhonorowani przez młodszego z Bachów, który zadedykował dzieciom dwa koncerty klawesynowe⁴¹.

Prawdopodobnie senior uczestniczył w inicjatywach, które zapewne podejmował jego przybrany syn-siostrzeniec, w tym w inwestycjach w antrepryzę tabaczną, założoną przez Jana Dekerta, Andrzeja Rafałowicza i Piotra Blanka, finansowaniu budowy fabryki płótna w Łowiczu, działającej od 1787 roku, zakupie akcji Kompanii Solnej, powołanej do poszukiwań złóż soli, której po zabranii przez Austrię Bochni i Wieliczki – nie było. Blank i przypuszczalnie obaj Tepperowie mieli w latach 1780–1781 układ z Komisją Ekonomiczną Skarbu Jego Królewskiej Mości o pozyskiwaniu soli galicyjskiej; akcjonariuszami Uprzywilejowanej Galicyjskiej Kompanii Solnej zostali około 1782 roku (obaj, lub tylko Tepper junior).

³⁹ Nawiązał korespondencję ze swoimi braćmi stryjecznymi, synami Jakuba: Walterem z Edynburga i Anthonym z Dublina; B. Hensel-Moszczyńska, *Z dziejów...*, s. 15.

⁴⁰ *Pamiętniki Wilhelma Fergusona de Tepper...*, s. 42.

⁴¹ B. Hensel-Moszczyńska, *Tepper Ferguson Ludwik Wilhelm*, w: PSB, t. LIII, Warszawa–Kraków 2019–2021, s. 199; *Pamiętniki Wilhelma Fergusona de Tepper...*, s. 41–43.

Tak jak niegdyś Augustowi III, tak i królowi Stanisławowi Augustowi udzielał kredytu starszy Tepper, a po nim, lub razem z nim, młodszy; pośredniczyli w zawieraniu tego typu umów z bankierami obcymi, np. w Holandii w 1767 roku czy w latach 1789–1790. Udzielali kredytu armii rosyjskiej stacjonującej w Polsce (choćby na opłacenie żołdu), pożyczali pieniądze przedstawicielom obcych państw w Warszawie, wynajmowali im (ambasadorom rosyjskiemu i austriackiemu) apartamenty w swych nieruchomościach, czerpiąc z tego korzyści. Senior, według Stanisława Augusta jako „chargé des affaires de Russie”, pośredniczył w latach 1777–1778 w nabyciu od Adama Kazimierza Czartoryskiego Szklowa, który Katarzyna przeznaczyła dla swego faworyta Siemiona Gawriłowicza Zorycza (Zoricza). Podobno współpracował przy zakupie klejnotów dla Katarzyny II. Dla obu, ale zwłaszcza dla młodszego Piotra, nowe perspektywy stworzyła ustawa o wekslach z 1775 roku, dając podstawy rozwoju kapitalizmu i bankowości nieograniczonej reglamentacją państwa⁴².

Dzięki przemyślanej strategii, dostosowanej do aktualnej koniunktury, oraz umiejętnie dobranym współpracownikom doszedł Tepper senior do ogromnej fortuny. Jego sukces w handlu towarami luksusowymi, wynikający też z niedorozwoju rodzimego rzemiosła, przyczyniał się jednak do wyprowadzania wielkich sum pieniędzy z rynku wewnętrznego; nie równoważyły tego jego własne inwestycje, niewielkie w stosunku do możliwości finansowych. Uchodził za człowieka skromnego, oszczędnego, pobożnego; według Ernsta Ahasverusa Lehndorffa był milionerem, do którego „należała cała Polska”, a zarazem tegoż pana na Sztynorcie zdumiewała „prostota i skromność właściwa temu staremu mieszczaninowi, nie dającym się unieść powodzi zbytku”; według nekrologu w „Gazecie Warszawskiej” – „umiał on pracowicie majątek zbierać, umiał go pilnie dostrzegać, umiał go rozumnie i gospodarnie używać, i przeto, jak tenże znaczny swój majątek, tak nabytą w całej Europie sławę i kredyt [...] aż do końca utrzymywać potrafił”⁴³.

⁴² W. Rogowski, dz. cyt.

⁴³ E.A. Lehndorff, *Dzienniki*, cyt. za: *Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1963, t. II, s. 24; [Nekrolog Piotra Teppera], „Gazeta Warszawska” 1790, nr 39, Suplement.

Niewątpliwie większy rozmach firma Tepperów zawdzięczała rzutkemu juniorowi, który wykorzystał nowe możliwości prawne do działań finansowych⁴⁴, nadto powiększył majątek m.in. o Falenty, potem o Raszyn, dokąd sprowadził ludność żydowską. Skupował celowo majątki zadłużonych właścicieli ziemskich; w ten sposób na przykład wszedł w posiadanie miasteczka i klucza Derażnia na Podolu. Dobra zagospodarowywał, sprowadzał rzemieślników; on to zapewne był inicjatorem czarnomorskich inwestycji. Dom prowadził na najwyższym poziomie, obiady wydawał niemal codziennie, gościł u siebie nieraz króla i jego rodzinę, magnatów i dyplomatów, artystów i dostojników. Szczególnie zasłynęło uroczyste, pełne przepychu przyjęcie zorganizowane 21/22 lipca w Falentach dla powracającego z Kaniowa Stanisława Augusta⁴⁵. Nie wydaje się, by Tepper był w rewanżu zapraszany do domów swoich gości inaczej niż poniekąd służbowo.

Wytrwale zabiegał o indygenat. Wystarawszy się w Edynburgu o łacińską genealogię swego rodu, tuż przed rozpoczęciem sejmu 1786 roku złożył dokumenty do Metryki Koronnej; chciał, by przeprowadzono na tym sejmie nadanie indygenatu, obradujący posłowie nie znaleźli jednak czasu na zajęcie się sprawą. By zdobyć poparcie w sejmie, udzielił w 1786 roku gwarancji marszałkowi nadwornemu litewskiemu Ignacemu Potockiemu i jego bratu Janowi Nepomucenowi Erykowi na pożyczkę holenderską w wysokości 100 tys. dukatów; jako że byli oni niewypłacalni, Tepper Ferguson spłacał ją potem jako poręczyciel.

Dalsze zabiegi czynił po rozpoczęciu Sejmu Wielkiego; dołożył się do ofiary na wojsko, dając w listopadzie 1788 roku 1 tys. dukatów. Na początku 1789 roku podjął się starań w bankach genueńskich o 10 mln pożyczki dla Rzeczypospolitej, zastrzegając sobie m.in. preferencje przy zamówieniach wojskowych za granicą i prawo do nabywania dóbr ziemskich dla zięciów. Gwarantował dostawy broni, zamówionej wiosną 1789 roku w Berlinie przez Komisję Wojskową Obojga Narodów (15 tys. sztuk broni); dostawca

⁴⁴ K. Niemira, *Honor bez egzageracji. Magnackie zakupy i świat rzeczy paryskich w XVIII wieku*, Warszawa 2022, s. 267.

⁴⁵ A. Naruszewicz, *Dyaryusz podróży Najjaśniejszego Stanisława Augusta króla polskiego na Ukrainę i bytności w Krakowie aż do powrotu do Warszawy dnia 22 lipca 1787*, Warszawa [1787], s. 304–307.

zdecydował się na kontrakt dlatego, że założył Tepper Ferguson. Firma berlińska dostarczyła broń za jego pieniądze, lecz dług Komisji nigdy nie został spłacony. Tepper Ferguson wspólnie z zięciami i Blankiem udzielił 1 marca tegoż roku Skarbowi Koronnemu pożyczki bez procentu na pięć tygodni; każdy z bankierów wpłacił 500 tys. złp. To był wielki wyczyn, na który zdobyć się mogli jedynie bardzo zamożni bankierzy. Dopiero po tym, po długich debatach, podczas których rozważano nawet cofnięcie indygenatu i nobilitacji w przypadku, gdyby bankierom nie powiodły się starania o pożyczkę w bankach genueńskich, 11 grudnia 1790 roku sejm przyznał mu upragniony indygenat i uchwalił nobilitację jego zięciów⁴⁶. Ponieważ w związku z reformami sejmowymi wzrosła wiarygodność króla – Piotr młodszy (starszy już nie żył, zmarł 8 maja 1790 roku) uzyskał dla niego 1 marca 1791 roku pożyczkę w Holandii w wysokości 1,5 mln guldenów (5 094 339 złp), biorąc za pośrednictwo 458 490 złp.

Jan Dembowski zanotował, że Piotr Tepper Ferguson miał zamiar nabyć cześnikostwo koronne od Stanisława Bielińskiego⁴⁷, a te starania odciągnęły jego uwagę od narastających pod koniec 1792 lub na początku 1793 roku problemów finansowych.

Chciał więc, mając ogromne możliwości finansowe, handlując i utrzymując kontakty niemal w całej Europie, prowadząc na najwyższej stopie dom, starając się zapewnić jak najlepszą przyszłość dzieciom – wejść do elit Rzeczypospolitej, jeśli nie senatorskich, to dygnitarskich. Kosztowało go to wiele; czy przyczyniło się do krachu – trudno orzec. Był zabezpieczony także od strony rosyjskiej, tam miał kontakty, koneksje, tam znalazły możliwości kariery niektóre z jego dzieci. I właśnie gdy negocjował pożyczkę dla Rosji – potknął się. I zbankrutował. Z końcem 1792 roku oprotestowano jego weksle za granicą; z początkiem 1793 – w kraju. Za dzień upadłości „największego bankiera Północy” uznaje się 25 lutego 1793 roku.

Rozpatrując przyczyny tego krachu, zwłaszcza *ex post*, podkreślano kontrast między skromnym, oszczędnym trybem życia starszego

⁴⁶ O okolicznościach tej uchwały pisze m.in. Jerzy Jedlicki, *Klejnot i bariery społeczne. Przeobrażenia szlachectwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu*, Warszawa 1968, s. 110–111.

⁴⁷ *Tajna korespondencja z Warszawy 1792–1794 do Ignacego Potockiego. Jan Dembowski i inni*, oprac. M. Rymyszyna, A. Zahorski, Warszawa 1961.

Piotra Teppera a rozrzutnością juniora, czyli Piotra Teppera Fergusona. Cytowany już Lehndorff uznał, że „bratanek⁴⁸, który ma odziedziczyć te bogactwa [majątek Piotra Teppera], to bardzo wytworny pan, a jego małżonka jest wspaniałą kobietą. U obojga jednak zauważyłem skłonność do rozrzutności, a ich dzieci robią na mnie wrażenie, że pełnymi garściami będą wydawać to, co ich stryjeczny dziadek w takim trudzie i pracy gromadził⁴⁹. Znacznie ostrzej ocenił juniora Fryderyk Schulz w swych *Podróżach Inflantczyka*: „przy dosyć słabych zdolnościach umysłowych miał żądzę niepoohamowaną zrównania wielkim panom i wyrobił się zupełnie na wzór, o jaki w Warszawie nie było trudno. Przechodził ich może bogactwem, ale urodzeniem stał niżej daleko. Ażeby zmasać to znamię, użył majątku rozrzutnie i można powiedzieć, że się zrujnował, aby zatrzeć wspomnienie pochodzenia swego”. Żona „była tak królową w domu, jakby jaka księżna a pani. [...] oboje w wielkim świecie okrywali się śmiesznościami. Wielki ten świat w widokach na dukaty i na stół Teppera [...] przyjmował go na pozór dobrze, ale za oczy wyśmiewano ich w sposób najzjadliwszy⁵⁰. Wojciech Rogowski przywołuje „okruchy wspomnień” – „o specjalnej poczcie, którą regularnie wysyłano z Falent białiznę i brabanckie koronki do prania w Paryżu, o herbacie parzonej tylko na angielskim węglu, o kolekcji obrazów, którymi »król nawet nie mógł się pochwalić«, o hucznych balach, przyjęciach, ekwipażach i innych zbytkach, którym – jak wspominają współcześni – »mało który dom pański mógł dorównać«. Jest wielce prawdopodobne, że wypominane mu wystawne życie, luksus rezydencji, snobizm – wszystko to było zamierzoną manifestacją i służyło podtrzymaniu prestiżu bankiera na rynku finansowym, w myśl zasady, że »magnat finansowy« powinien każdym krokiem dowodzić, że jest bogatszy od każdego z właścicieli ziemskich, potencjalnych klientów. Skoro stać go na takie luksusy, widać jego interesy dobrze idą⁵¹.

⁴⁸ Powinno być: siostrzeniec.

⁴⁹ E.A. Lehndorff, *Dzienniki*, cyt. za: *Polska stanisławowska...*, t. II, s. 24.

⁵⁰ F. Schulz, *Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793*, oprac. W. Zawadzki, Warszawa 1956, s. 257–262.

⁵¹ W. Rogowski, dz. cyt.

Bardzo niechętny Tepperowi Fergusonowi Fryderyk Schulz zarzucał mu, że pochłonięty życiem towarzyskim nie przykładał się do pracy, tygodniami, a nawet miesiącami nie odwiedzał kantorów, że pozwalał, by zięciowie angażowali się w ryzykowne interesy – i sam przyczynił się do upadku fortuny. Uważano też, że spory udział w upadku banku Teppera mieli rozrzutni urzędnicy, żyjący ponad stan, zwłaszcza buchalter Fryderyk Segebarth. Nie wszyscy jednak badacze podzielają tę opinię (m.in. Łukasz Kądziela). Nie można bowiem rozpatrywać tej kwestii w oderwaniu od położenia kraju i sytuacji na arenie międzynarodowej⁵². Trwająca rewolucja francuska i wojna Francji z I koalicją miały wpływ na kondycję banków holenderskich. Wiadomość o szykowanym II rozbiórze wywołała zaniepokojenie w Rzeczypospolitej i u jej sąsiadów, a w związku z tym wzrost zapotrzebowania na gotówkę. „W wyniku utrzymującej się w poprzednich latach dobrej koniunktury gospodarczej wszystkie pasywa banku Teppera były zaangażowane w licznych udzielonych kredytach oraz inwestycjach własnych. W przypadkach nagłego, nadzwyczajnego zapotrzebowania na gotówkę bank refinansował się najczęściej z zagranicy”⁵³. Ale tu zaczęły się trudności: „Wiadomość o niewypłacalności Teppera – »pierwszego bankiera Rzeczypospolitej« – w lot obiega miasto, powodując wybuch szalonej, historycznej pogoni za gotówką. W ciągu niecałego tygodnia zażądano wypłaty 18 mln złp!!! Tego nie mógł wówczas, i nie może i dziś, wytrzymać samodzielnie żaden bank”⁵⁴.

Sprawa bankructwa zaangażowała na wiele lat prawników i ekonomistów, rozpatrywana była przez komisję trilateralną trzech państw zaborczych – ale rezultaty jej prac nikogo nie zadowolili. Sam Piotr Tepper Ferguson zmarł w 1794 roku w niesławie, oskarżony i przetrzymywany pod nadzorem; pociągnięto do odpowiedzialności także jego córki i synów, ale większości udało się wyjechać. Niemniej o swe utrzymanie musieli się sami troszczyć, jak pokazuje przykład Ludwika Wilhelma, pracującego jako nauczyciel muzyki na carskim dworze.

⁵² Na to zwraca uwagę Łukasz Kądziela w pracy *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793*, Warszawa 1993, s. 76–79.

⁵³ W. Rogowski, dz. cyt.

⁵⁴ Tamże.

Wierzyiele, ludzie, którzy złożyli swe majątki w banku Teppera – bądź innych bankierów, którzy także zbankrutowali zaraz po nim – zostali tylko w części zaspokojeni. Szacuje się, że jedynie w 47%, najwyżej 54% wyrównano straty. Wiele rodzin, jak wspomniano na początku, przez lata odczuwało skutki: „niejeden znaczny dom [...] traci wiele tysięcy dukatów, niejedna wdowa i sierota całe swe mienie [...]. Jednym słowem, ta rewolucja handlowa miała straszliwsze skutki niż polityczna, od której Polska cierpi od roku”, pisał w roku 1793 Inflantczyk Schulz⁵⁵.

Fenomen wielkiej finansowej kariery Tepperów nie jest wystarczająco zbadany w naszej historiografii. Dwaj Piotrowie zbudowali i wykorzystywali sieć powiązań międzynarodowych, które zapewne warto byłoby odtworzyć – w tym celu należałoby zebrać przekazy o ich działalności także w drukowanych i rękopiśmiennych źródłach wielu europejskich krajów. Zakres ich aktywności obejmuje zarówno historię gospodarczą – i to nie tylko dzieje handlu i bankowości, ale i rzemiosła, rolnictwa oraz transportu – jak i polityczną, sięgającą co najmniej do spraw Rzeczypospolitej, Rosji, Austrii, Prus, Francji, Włoch, Holandii, Wielkiej Brytanii, nawet Turcji. Dotyczy dziejów społecznych, w tym dziejów ewangelików augsburskich i ewangelików reformowanych oraz ich kontaktów ze społecznościami katolickimi, prawosławnymi i żydowskimi, dziejów masonerii, a także historii komunikacji i przekazywania informacji. Znaczący udział w mecenacie, szerokie zainteresowanie sztuką i jej uprawianiem oraz rozpowszechnianiem stwarzają perspektywy prześledzenia aktywności Tepperów również na tym polu; wszak chodzi zarówno o budowle, wznoszone czy przebudowywane na zamówienie Tepperów, ich pałace, dwory, ogrody, świątynie i budynki w posiadanych przez nich dobrach, jak i zamawiane obrazy, ozdoby, wspieranie artystów, udział w kolportowaniu dzieł i reprodukcji (litografii, miedziorytów, drzeworytów), o czym świadczy korespondencja z 1775 roku między piszącym z Konstantynopola Mikołajem Repinem, ambasadorem Rosji w Turcji, a Nikitą Iwanowiczem Paninem⁵⁶. A zapewne niejedno zasko-

⁵⁵ F. Schulz, s. 261.

⁵⁶ Mikołaj Repin do Nikity Panina, 16 listopada 1775, w: *Сборник Императорского Русского исторического общества*, т. 15, Санкт-Петербург 1875, s. 503; bankier

czenie spotkałoby badacza próbującego odtworzyć sieć bankierskich i towarzyskich powiązań obu Tepperów i ich rodziny na gruncie zamiłowania do muzyki. Do wspomnianych kontaktów z rodziną Bachów i ich uczniami warto dodać choćby tę informację, że jeden z ważnych partnerów Tepperów, bankier berliński Samuel Salomon Levy, żonaty był z Sarą z domu Itzig, córką bankiera współpracującego z Tepperem seniorem, uczennicą Wilhelma Friedemanna Bacha, a patronką Carla Philippa Emanuela Bacha, znaną cymbalistką i organizatorką życia muzycznego w Berlinie⁵⁷.

Przygotowywanie biogramów Tepperów do *Polskiego słownika biograficznego* przyniosło niejedną chwilę satysfakcji, gdy udało się odnaleźć nieznanne albo bardzo słabo znane fakty, nakreślić kierunki i zarysować różnorodność działalności tych postaci. Nie mniejsze jednak było wrażenie niekompletności naszej historiografii i niedostatku badań nad obejmującymi spory kawał XVIII wieku dziejami kariery dwóch bankierów, którzy startując z pozycji średniozamożnych kupców, osiągnęli pozycję „właścicieli Polski”⁵⁸.

Tepper (chyba senior?) sprowadza z Rzymu reprodukcje dzieł Rafaela, przeznaczone dla Panina i dla imperatorowej Katarzyny II; K. Niemira, s. 305.

⁵⁷ P. Wollny, *Sara Levy and the Making of Musical Taste in Berlin*, „The Musical Quarterly” 1993, No. 4, s. 651–688.

⁵⁸ Dziękuję współautorom biogramów, dr Marcie Kuc-Czerep i dr. hab. Mikołajowi Getce-Kenigowi, a za cenne wskazówki prof. Jerzemu Dygdale i dr. Jackowi Kordelowi.

ABSTRACT

***Financial elites versus social and power elites.
The Tepper family***

This paper was written as result of working on two biographies intended for the *Polski słownik biograficzny* [Polish Biographical Dictionary]. It features the profiles of the bankers, Piotr Tepper (1702–1790) and Piotr Tepper-Ferguson (1732–1794), who built a veritable financial empire in the eighteenth century. It showcases the history of this merchant and banker family, tracing its changing rank in the society of the Polish-Lithuanian Commonwealth. The text sketches the Teppers' foreign contacts, and is accompanied by a request to undertake research that would make it possible to reconstruct the networks of international relationships and influence of the two bankers, to grasp the scale of the patronage they exercised, and which would reveal the underlying processes building their economic and social position.

Artur Goszczyński

Uniwersytet w Siedlcach

Fundacja im. Janusza Kurtyki

ORCID: 0000-0002-6643-5416

Szyfrowana wiadomość Władysława Zygmunta Wazy do Jana Stanisława Sapiehy z lipca 1618 roku. Wokół relacji prywatnych królewicza z przedstawicielami młodego pokolenia magnacko-szlacheckiej elity w czasie wyprawy moskiewskiej z lat 1617–1618

Od 1602 roku królewicz Władysław Zygmunt Waza posiadał własny dwór, nad którym z woli Zygmunta III mieli czuwać kasztelan gdański Michał Konarski oraz starosta kokenhauski Zygmunt Kazanowski¹. Jak wskazuje Stanisław Kobierzycki, pierwszemu z nich powierzono „zarząd”, czyli marszałkostwo dworu, drugi zaś miał trzymać pieczę nad „tajemnicami alkowy”². Po śmierci Konarskiego w 1613 roku jego funkcję przejął Kazanowski i sprawował ją do 1617 roku³. Pozwoliło mu to na stałe wejść do grona osób z bliskiego otoczenia rodziny królewskiej. Wykorzystując uzyskaną w ten sposób pozycję, sprowadził do Warszawy

¹ S. Kobierzycki, *Historia Władysława, królewicza polskiego i szwedzkiego*, przeł. M. Krajewski, wyd. J. Byliński, W. Kaczorowski, Wrocław 2005, s. 20.

² Tamże. Funkcję wychowawcy królewicza od 1605 roku pełnił Gabriel Prewancjusz, niemniej kasztelan gdański i starosta kokenhauski także byli zaangażowani w jego edukację. Kazanowski jako doświadczony wojskowy miał zapoznawać syna Zygmunta III z arkanami sztuki wojennej. Rola Konarskiego w dziele kształcenia młodego Wazy nie jest do końca jasna, najpewniej miał on uczyć Władysława Zygmunta obycia i dobrych manier oraz języka niemieckiego. J. Skoczek, *Wychowanie Wazów*, Lwów 1937, s. 47–54; W. Czapliński, *Na dworze króla Władysława IV*, Warszawa 1959, s. 16–18; W. Leitsch, *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, Bd. III, Wien 2009, s. 1647.

³ K. Zemeta, *Skład osobowy dworu królewicza Władysława Zygmunta Wazy*, w: *Studia z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. K. Matwijowski, Z. Wójcik, Wrocław 1988 (Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia, t. LXVI), s. 212.

swoich dorastających synów, Stanisława i Adama, dzięki czemu mogli oni wychowywać się wraz z synem panującego⁴.

Przez wzgląd na deficyt źródeł trudno określić wszystkich przedstawicieli szlacheckiej i magnackiej młodzieży znajdujących się w najbliższym otoczeniu potomka Zygmunta III w tym okresie. Z późniejszych dokumentów można wywnioskować, że obok młodych Kazanowskich królewicza łączyły przyjacielskie relacje ze starostą słonimskim Janem Stanisławem Sapiehą, które najpewniej zostały nawiązane przy okazji służby Litwina na dworze monarszym w charakterze pokojowego oraz podczas jego późniejszych pobytów w Warszawie⁵. Wiadomo również o komitywie łączącej Władysława Zygmunta z pokojowym Samuelem Rylskim⁶, dworzaninem królewskim Janem Izajkowskim⁷ oraz pokojowcem królowej Konstancji Jerzym Zapędowskim, pozostającym zresztą w bliskich stosunkach ze wspomnianym Sapiehą⁸.

Na podstawie tych nazwisk można stwierdzić, że kontakty towarzyskie królewicza w jego młodzieńczych latach nie wykraczały poza krąg osób przebywających na ojcowskim dworze. Zmieniło się to wraz z początkiem ekspedycji moskiewskiej z lat 1617–1618. Do kompletowanego na tę okoliczność dworu monarszego syna garnęła się szlachecka i magnacka młodzież poszukująca możliwości zyskania wojennej sławy oraz zaskarżenia sobie sympatii potomka władcy⁹. Początkowo młody

⁴ L. Kubala, *Jerzy Ossoliński*, Lwów 1924, s. 11; K. Zemeła, *Kariera rodu Kazanowskich, herbu Grzymała, w XVI–XVII wieku*, „Z Dziejów Regionu i Miasta. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej” 2011, R. 2, s. 46.

⁵ A. Goszczyński, *Podróże edukacyjne Jana Stanisława Sapiehy (1589–1635)*, w: *Wielkie rody dawnej Rzeczypospolitej XVI–XIX wieku*, t. 1: *Sapiehowie*, red. T. Ciesielski, M. Sawicki, Opole 2018, s. 402.

⁶ S. Kobierzycki, s. 383. K. Chłapowski, H. Kowalska, *Rylski Samuel z Wielkiego Rylska h. Ostoja (zm. 1659)*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. XXXIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991–1992, s. 494.

⁷ Biblioteka Narodowa [dalej: BN], Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej [dalej: BOZ], rkps 1220, Władysław Zygmunt Waza do Lwa Sapiehy, Łuck, 22 czerwca 1617, k. 50.

⁸ S. Ochmann, *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław 1970, s. 155.

⁹ W. Tomkiewicz, *Jerzy Ossoliński*, Lwów 1939, s. 7; „Pan Siewierski, starosta ostrzeszowski, słachcic znaczny i starożytny, a w młodym jeszcze wieku, rad by i na sławę i wyługę dalej robię. Przeto wziął to przed się, aby z pocztem jakim przebrany ludzi

Waza nie miał wpływu na to, kto znajdzie się w jego najbliższym otoczeniu, postanowienia tego dotyczące były bowiem uzależnione od woli i zgody Zygmunta III¹⁰. W trakcie wyprawy, nie czując na sobie wzroku rodzica, usiłował on jednak samodzielnie podejmować decyzje personalne, które były podyktowane jego aktualnymi sympatiami¹¹.

Głównym źródłem pozwalającym do pewnego stopnia odtworzyć stosunki królewicza z członkami jego najbliższego otoczenia w czasie wyprawy na Moskwę jest pamiętnik wojewodzica sandomierskiego Jerzego Ossolińskiego, który dzięki wstawiennictwu podkanclerzego koronnego Henryka Firleja oraz hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza został pokojowym oraz rękodajnym sługą Władysława Zygmunta¹². Niestety relacja ta jest miejscami bardzo subiektywna oraz niewolna od konfabulacji. Niemniej, przez wzgląd na lakoniczność wzmianek dotyczących stosunków młodego Wazy z jego dworzanami w diariuszu Jakuba Sobieskiego¹³, stanowi ona, obok skąpej korespondencji, istotny materiał, na podstawie którego można w pewnej mierze naświetlić ten problem.

Jerzy Ossoliński nie krył w swoim pamiętniku niechęci do stale towarzyszących królewiczowi członków rodu Kazanowskich, a przede wszystkim do najstarszego syna starosty kokenhauskiego, Stanisława, w którym widział głównego rywala w staraniach o względy Władysława Zygmunta Wazy. Znienawidzony przez wojewodzica młody szlachcic z uwagi na więzy sympatii łączące go z synem władcy miał wyjątkowo silną pozycję w jego otoczeniu. To zaś, jak twierdzi Ludwik Kubala, imponowało młodzi przebywającej na dworze królewskiego potomka, której przedstawiciele postrzegali go niemal jako bożyszczę. Według

służebnych, królewica jmci, syna WKMci, na moskiewską ekspedycją prowadzić”, Biblioteka Jagiellońska, rkps 88, N.N. do Zygmunta III, Błonie, 13 czerwca 1616, k. 32v.

¹⁰ J. Maciszewski, *Władysław IV*, Warszawa 1988, s. 17.

¹¹ Tamże.

¹² J. Ossoliński, *Pamiętnik*, oprac. W. Czaplński, Warszawa 1976, s. 45.

¹³ J. Sobieski, *Diariusz ekspedycyjnej moskiewskiej dwuletniej królewicza Władysława 1617–1618*, oprac. J. Byliński, W. Kaczorowski, Opole 2010. Jedna z wersji tegoż diariusza, jeszcze w trakcie wyprawy, trafiła do rąk Zygmunta III jako dowód szkalowania Kazanowskich przez Sobieskiego. Król, zakładając, że relacja ta uderza w jego syna, miał rzekomo bez czytania cisnąć ją w ogień. Trudno orzec, czy spalony dokument różnił się od tekstów zachowanych do dnia dzisiejszego. Tamże, s. 208–209.

historyka człowiek ten nie budził jednak ogólnej sympatii. Miał kapryśny charakter, nie przejawiał większych ambicji oraz uwielbiał pławić się w przepychu i luksusach. Aczkolwiek nie można było mu odmówić lojalności oraz żarliwego afektu wobec Władysława Zygmunta – w którego przychylności upatrywał gwarancję wygodnego i dostatniego życia¹⁴. Syn władcy zdawał się zaś nie dostrzegać wad ulubieńca, jakie kasztelan bełski Stanisław Żórawiński rzekomo podsumował cytatem z *Il pastor fido* Giovanniego Battisty Guariniego: „O villano indiscreto e importuno, / Mezzo uomo, mezza capra, e tutto bestia!” [O nieroztropny i natrętny łotr, pół człowiek, pół koza i cała bestia!]¹⁵. Potomek monarchy, widząc w starościcu kokenhauskim przyjaciela i powiernika, wymógł na ojcu zgodę, aby ów nie tylko towarzyszył mu podczas wyprawy, ale również dzielił z nim komnatę¹⁶. W pierwszych tygodniach ekspedycji moskiewskiej w bliskiej komitywie z królewiczem był również Jerzy Ossoliński, dość szybko stracił jednak sympatię młodego Wazy.

Podczas pobytu w pałacu biskupim¹⁷ w Łucku Władysław Zygmunt rozkazał odźwiernym, aby nie wpuszczali do jego pokoju nikogo poza Kazanowskim i Ossolińskim. Zważywszy, że z tego pomieszczenia można było łatwo wymknąć się za mury budynku, pojawiły się plotki o oddawaniu się przez królewicza wszetecznym rozrywkom oraz ułatwianiu tego procederu przez towarzyszących mu młodzieńców. Wojewodzie sandomierski, dowiedziawszy się o tych pogłoskach, zaczął dążyć do zrzucenia z siebie wszelkich podejrzeń poprzez unikanie przebywania na osobności z synem władcy i nieodłącznie towarzyszącym mu starościcem kokenhauskim. Takie asekuracyjne zachowanie uraziło królewskiego potomka, co postanowił wykorzystać Kazanowski, aby pozbyć się z otoczenia młodego Wazy lepiej urodzonego rywala¹⁸.

¹⁴ L. Kubala, s. 11.

¹⁵ J. Ossoliński, s. 62.

¹⁶ Tamże, s. 47; L. Kubala, s. 11–12.

¹⁷ Właściwie była to kamienica – jak odnotował Andrzej Szodrski, jedyne miejsce w Łucku predysponowane do godnego podjęcia królewicza. Riksarkivet, Stockholm, Extranea IX Polen, vol. 100, Andrzej Szodrski do Wawrzyńca Gembickiego, Łuck, 11 maja 1617, [b.p.].

¹⁸ Na rywalizacji młodzieńców mogły zaważyć prywatne animozje – jak wynika z badań Krzysztofa Zemety, młodzi Kazanowscy w dzieciństwie pozostawali pod czasową

Skutecznie zożydził królewiczowi Ossolińskiego, ukazując mu go jako osobę o wybujałym ego, traktującą z góry pokojowych znajdujących się na służbie dłużej od niego samego. Manipulacje te odniosły zamierzony skutek – pod ich wpływem Władysław Zygmunt wydał polecenie aktualnemu marszałkowi swego dworu, kasztelanowi sochaczewskiemu Konstantemu Plichcie, aby usadzał dworzan przy stole w zależności od stażu¹⁹. Kiedy ten odmówił wykonania polecenia, syn Zygmunta III nabrał przekonania o kunsztach Ossolińskiego z narzuconym mu przez ojca urzędnikiem. Nawiązując do tej sytuacji w liście do starosty lajskiego Kaspra Denhoffa, określił Plichtę mianem „nadętego balona”, który „podbija bębenka” „buczniejącemu” wojewodzie²⁰. Ossoliński niedługo potem odzyskał względy monarszego syna, wkrótce jednak ponownie je utracił, kiedy okazało się, że w wiadomościach wysyłanych na warszawski dwór (do Denhoffa) opisywał zdarzenia zaistniałe w najbliższym otoczeniu Władysława Zygmunta²¹.

W interesie Kazanowskich, poza zniechęceniem królewicza do Ossolińskiego, było także odsunięcie Plichty od dowodzenia wojskiem, nad którym miał on sprawować komendę do czasu przybycia Jana Karola Chodkiewicza. Za ich podszeptami potomek władcy zaczął nakłaniać kasztelana sochaczewskiego, aby ten przekazał regiment stryjecznemu bratu Zygmunta Kazanowskiego, Marcinowi²². O tych intrygach szybko dowiedział się Zygmunt III, który był zdecydowany usunąć Kazanowskich z synowskiego dworu. Na wieść o zamiarach króla starosta koken-

opieką ojca Jerzego Ossolińskiego, Zbigniewa. Ponadto w tym okresie między obiema rodzinami dochodziło do niesnasek związanych z prawami do posiadania Ciepeliowa – ojcowizny starosty kokenhauskiego położonej w powiecie radomskim, pod której zastaw ów wziął pożyczkę w wysokości 42 tys. zł od Zofii Działyńskiej z Zamoyskich. Po śmierci wierzycielki oraz jej brata, hetmana wielkiego koronnego Jana Zamoyskiego, prawo do majątności przeszło na Tomasza Zamoyskiego, ten zaś w 1615 roku odsprzedał ją Zbigniewowi Ossolińskiemu za sumę 20 tys. zł, a ów przekazał ją swemu synowi Maksymilianowi. K. Zemeła, *Kariera rodu Kazanowskich...*, s. 43, 48–50; Z. Ossoliński, *Pamiętnik*, oprac. J. Długosz, Warszawa 1983, s. 64.

¹⁹ J. Ossoliński, s. 48–49.

²⁰ Tamże, s. 56.

²¹ Tamże, s. 49, 68–69.

²² Tamże, s. 50.

hauski począł błagać królewicza o ratunek. Usiłując zaradzić sytuacji, młody Waza wyruszył w niewielkiej asyście z Mielnicy do Ujazdowa pod pretekstem tęsknoty za ojcem. Na miejscu udało mu się wyjednać łaskę dla swego nauczyciela i wychowawcy, dzięki czemu Kazanowscy mogli nadal uczestniczyć w wyprawie w dotychczasowym charakterze²³.

Bliskie relacje ze Stanisławem Kazanowskim miały negatywny wpływ na wizerunek królewicza. Jan Karol Chodkiewicz, powołując się na plotki o pijatykach Władysława Zygmunta z jego faworytem, pewnego razu spuentował jedną z wypowiedzi monarszego syna stwierdzeniem, że czynione przezeń uwagi „nie mogą być z trzeźwej głowy”²⁴. Z relacji Ossolińskiego wynika, że potomek Zygmunta III często rzucał się w objęcia Bachusa, w czym towarzyszył mu starościc kokenhauski. Temu ostatniemu z nadmiaru trunków zdarzyło się zresztą nawet zwymiotować na pościel Władysława Zygmunta²⁵.

Stanisław Kazanowski dość niespodziewanie utracił jednak względy królewskiego syna. Jesienią 1618 roku zachorował na kiłę, która przybrała na tyle ciężki przebieg, iż powątpiewano o jego przeżyciu²⁶. Władysław Zygmunt przejął się losem przyjaciela i „jako żona męża pilnował, mało nie po całym dniu i nocy przy nim siedząc w onym smrodzie brzydkim i za zdrowie jego nie tylko do Loretu vota odsełał, ale i w szarej sukni (równy z nim samym) chodził”²⁷. Starosta kokenhauski namówił syna, aby polecił królewiczowi na swoje miejsce młodszego brata – Adama. Tego jednak młody Waza natenczas „jak diabła nienawidził i przyjąć nie chciał”²⁸. Ostatecznie starszy z braci Kazanowskich wyzdrowiał, lecz Władysław Zygmunt, pomimo sympatii, postanowił usunąć go ze swojego otoczenia. Prawdopodobnie było to spowodowane widocznymi oznakami przebytej choroby wenerycznej, które dowodziły rozwiązłości młodzieńca. Obecność jawnogrzesznika u boku królewicza źle świadczyłaby o nim samym, w związku z czym

²³ Tamże, s. 54–56.

²⁴ Tamże, s. 75–76.

²⁵ Tamże, s. 70.

²⁶ Tamże, s. 83.

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże.

potomek monarchy, przedkładając względy wizerunkowe ponad swój dotychczasowy afekt, zdecydował się go oddalić²⁹. Niedługo potem ulubieńcem Władysława Zygmunta niespodziewanie został młodszy brat Stanisława – Adam, który zdobył względy królewskiego syna, pomimo jego wcześniejszej niechęci³⁰.

Kazanowscy nie byli jedynymi osobami darzonymi przez Władysława Zygmunta Wazę szczerą sympatią w tym okresie. Serdeczne relacje łączyły go bowiem ze wspomnianym wcześniej Janem Stanisławem Sapiehą, od 1617 roku sprawującym urząd marszałka nadwornego litewskiego. Aleksandra Ziober, która szczegółowo przeanalizowała ich wzajemną korespondencję, zwraca uwagę na zażyłość zauważalną w wiadomościach królewicza do Litwina. Potomek Zygmunta III często podkreślał łączące go z nim więzi, nadmieniając m.in. o ich „dawnej, ugruntowanej przyjaźni”, zwierzał mu się ze swoich bieżących problemów oraz prosił, aby nie dowierzał plotkom rozsiewanym przez ludzi dążących do nadwątlenia łączącej ich relacji. O serdecznych stosunkach między młodzianami świadczą również obopólne zapewnienia o tęsknocie oraz frustracja Władysława Zygmunta powodowana brakiem responsów Sapiehy na jego listy³¹.

Bliskiego charakteru tej relacji może dowodzić również zastosowanie przez królewicza szyfru w niektórych epistołach adresowanych do Litwina. Przykładem tego jest ceduła do wiadomości z lipca 1618 roku, w której Władysław Zygmunt odpowiadał na wiadomość od przyjaciela³². Jej oryginał zachował się w rękopisie nr 362 Biblioteki Naukowej Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie.

²⁹ A. Goszczyński, *Działalność polityczna Adama Kazanowskiego (1599–1649)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2013, z. 2, s. 163.

³⁰ Tamże, s. 163–176.

³¹ A. Ziober, *Jan Stanisław Sapieha – przyjaciel i faworyt Władysława Zygmunta Wazy*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Parlamentaryzm*, red. B. Krysztopa-Czupryńska, J. Kiełbik, Olsztyn 2016, s. 70–79.

³² Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie [dalej: BPAU/PAN], rkps 362, Władysław Zygmunt Waza do Jana Stanisława Sapiehy, [b.m.], lipiec 1618 (?), Ceduła do listu, k. 3. Faksymile listu w: Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника [dalej: ЛННБУ], Ф. 103, Оп. 1, Спр. 1804, k. 1; kopia w: BN, BOZ, rkps 1220, k. 59–59v.

Na początku tego dokumentu królewicz wyraził zdziwienie na wieść o rzekomych rokoszowych zapędach w kraju. W kolejnym zdaniu podzielił się jednak z adresatem graniczącym z pewnością podejrzeniem, iż prowdyrem buntowniczych dążeń jest wojewoda sandomierski Zbigniew Ossoliński. W opinii Władysława Zygmunta potwierdzać to miało zachowanie jego syna – Jerzego, od którego „rokoszowe głosy latają”. W dalszej części listu dzielił się obawami związanymi z wyjazdem kasztelana sochaczewskiego do Warszawy. Młody Waza niepokoił się, by ten „czego nie popsował u dworu”. Niemniej wyraził przy tym zadowolenie, że Plichta zakończy w ten sposób swój udział w wyprawie. Potomek władcy uważał bowiem, że wspólnie z Jerzym Ossolińskim nastawia on negatywnie Jana Karola Chodkiewicza do krewnego swojego faworyta, Marcina Kazanowskiego³³. Informacje te współbrzmiały z treścią listu Władysława Zygmunta z 7 lipca 1618 roku³⁴, co pozwala przypuszczać, że ceduła mogła być częścią tego pisma, bądź innej wiadomości napisanej około tej daty. W tym czasie doszło bowiem do eskalacji sporu między hetmanem wielkim litewskim a uzurpującym sobie jego kompetencje Marcinem Kazanowskim³⁵.

Ostatnie zdania ceduły poświęcone zostały sprawom natury intymnej. Królewicz dzielił się w nich z Sapiehą swoimi przemyśleniami na temat sposobności oddawania się miłosnym uciechom podczas wyprawy, utyskując, że wojna nie sprzyja amorom. Zapewniał jednak adresata, że pomimo trudności stara się nie zaniedbywać swoich potrzeb w tym względzie. Z niejaką przykrością stwierdzał dalej, że zima będzie lepszym czasem, aby oddawać się Wenerze. Na zakończenie deklarował Litwinowi, że w przyszłości będzie informować o dotyczących tego zamiarach³⁶.

³³ BPAU/PAN, rkps 362, Władysław Zygmunt Waza do Jana Stanisława Sapiehy, [b.m.], lipiec 1618 r. (?), Ceduła do listu, k. 3.

³⁴ BPAU/PAN, rkps 362, Władysław Zygmunt Waza do Jana Stanisława Sapiehy, obóz pod Borysowem, 7 lipca 1618, k. 8v–9. Faksymile listu w: ЛННБУ, Ф. 103, Оп. 1, Спр. 1808, k. 1–1v; kopia w: BN, BOZ, rkps 1220, k. 58. W trakcie badań udało się odnaleźć oprócz analizowanej wiadomości jeszcze tylko jeden przykład listu królewicza do marszałka nadwornego litewskiego, w którym zastosowano szyfr. BN, BOZ, rkps 1220, Władysław Zygmunt Waza do Jana Stanisława Sapiehy, Wiaźma, 10 marca 1618, k. 56v–57.

³⁵ J. Ossoliński, s. 78–80.

³⁶ BPAU/PAN, rkps 362, Władysław Zygmunt Waza do Jana Stanisława Sapiehy, [b.m.], lipiec 1618 r. (?), Ceduła do listu, k. 3.

Źródło to jest interesującym przykładem dokumentu obrazującego mentalność królewicza Władysława Zygmunta Wazy. Jak wynika z cedyły, monarszy syn, będąc z dala od surowego wzroku ojca, chętnie oddawał się zmysłowym przyjemnościom. Otwartość, z jaką korespondował na ten temat z Sapiehą, pozwala domniemywać, że Stanisław Kazanowski jako jego najbliższy dworzanin musiał wiedzieć o jego skłonnościach, a być może nawet ułatwiał mu spotkania z kobietami (co zresztą podejrzewano na dworze). Wiadomość ta stanowi także perspektywę porównawczą dla pamiętnika Jerzego Ossolińskiego, potwierdza bowiem niechętny stosunek młodego Wazy do wojewodzica sandomierskiego i tym samym w pewnym stopniu uwiarygodnia jego przekaz.

Na koniec tych rozważań warto przyrzeć się szyfrowi zastosowanemu przez królewicza w liście do Sapiehy. Sam fakt, że po przeszło 400 latach od jego powstania historyk jest w stanie złamać go po krótkiej analizie, świadczy o tym, że nie mógł on być bezpiecznym narzędziem do przekazywania poufnych informacji. Jak zauważa Urszula Augustyniak, najbardziej wyrafinowaną metodą utajniania fragmentów korespondencji było stosowanie kluczy (tablic umownych) umożliwiających właściwe odczytywanie wykorzystanych „charakterów”. Ponadto usiłując ukryć treść ważkich informacji, zamieniano kolejność liter alfabetu bądź na przykład zastępowano nazwiska cyframi arabskimi lub określeniami zaczerpniętymi z mitologii. Metody te, z różnych względów, nie były jednak szczególnie skuteczne³⁷. Władysław Zygmunt Waza sięgnął po pierwszy ze wspomnianych sposobów, posługując się kluczem, który zawierał specjalnie utworzone w tym celu symbole. Technika ta w jego wykonaniu okazała się jednak łatwa do odgadnięcia dla osoby świadomej kontekstu wydarzeń. Kod udało się złamać – czemu sprzyjało to, że w dwóch miejscach zatajona treść dotyczy osób wymienionych z nazwiska lub z urzędu. W tych przypadkach ostatnie trzy symbole szyfru były takie same. Po ich zamianie na litery końcówki odmiejscowej „-ski”

³⁷ U. Augustyniak, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, Warszawa 1981, s. 136–137. Więcej na temat sposobów szyfrowania pisma zob. E. Potkowski, *U początków nowożytnej kryptografii – „pisma tajemne” w średniowieczu*, w: *Szlachta polska i jej dziedzictwo. Księga na 65 lat Prof. dr. hab. Jana Dziegielewskiego*, red. D. Kuźmina i in., Warszawa 2013, s. 35–61.

uzupełniono znaki w innych zakodowanych polach, co pozwoliło na odczytanie całej wiadomości. Niewątpliwie zdecydowanie trudniejszym zadaniem byłoby rozpoznanie treści ceduły, gdyby została ona w pełni zaszyfrowana.

Zastosowanie specjalnego kodu mogło być elementem swego rodzaju konwencji, mającej podkreślać bliski charakter relacji królewicza i Sapiehy – klucz z zasady powinien być znany tylko korespondującym. Niewątpliwie jednak podstawową przyczyną jego użycia było uniemożliwienie odczytania właściwego sensu wiadomości przez niepowołane do tego osoby. Jak można zauważyć w przypadku analizowanej ceduły, Władysław Zygmunt nie chciał otwarcie przyznać, że jest krytycznie nastawiony do Konstantego Plichty i Jerzego Ossolińskiego. Ponadto starał się zapobiec wyjściu na jaw informacji o swoich intymnych rozrywkach. Obydwie te kwestie mogły bowiem mieć negatywne konsekwencje wizerunkowe oraz narazić go na gniew ojca.

Porównując relacje królewicza ze Stanisławem Kazanowskim i Janem Stanisławem Sapiehą, można dostrzec różny poziom zażyłości, jaki je cechował. Pierwszy z młodzieńców był dla królewskiego syna kompanem do pijatyk oraz zausznikiem, który prawdopodobnie aranżował jego spotkania z pannami lekkich obyczajów. Niewątpliwie Władysław Zygmunt darzył go sympatią, aczkolwiek w krótkim czasie był w stanie zaniechać tej komitywy ze względów wizerunkowych. Kontakty z marszałkiem nadwornym litewskim charakteryzowały się natomiast wyższym poziomem emocjonalnym – syn Zygmunta III zwierzał się Litwinowi z intymnych spraw oraz otwarcie wyrażał tęsknotę za jego towarzystwem. Niemniej kilka lat później, kiedy Sapieha zaczął zdradzać objawy choroby psychicznej, Władysław Zygmunt zdystansował się od niego, zapominając o wcześniejszej sympatii³⁸.

³⁸ A. Ziober, s. 80–81; B. Gryko-Andrejuk, *Choroba psychiczna? Relacje Jana Stanisława Sapiehy z rodziną i otoczeniem*, w: *Honestas et turpitud. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. E. Dubas-Urwanowicz i in., Białystok 2019, s. 377–381.

Aneks

Władysław Zygmunt Waza do Jana Stanisława Sapiehy, [b.m.], lipiec 1618 (?). Ceduła do listu

BPAU/PAN, rkps 362, k. 3, oryginał XVII w.

Kartka w mci doszła mię. Co się tknie [rokoszu]³⁹ *miror*⁴⁰ i ledwie wierzę, jednak to wiem, że *originem*⁴¹ ma [Sendomirza⁴²]⁴³. Nie dziwuję, bo i od [sina rokoszowe głosy]⁴⁴ latają, o czym kiedy by ustnie więcej by się powiedziało. [Sochaczewski⁴⁵]⁴⁶ odjeżdża, boję się, by tam czego nie popsował u [dworu]⁴⁷, ale przecie, chwała Bogu, że nie będzie tu, bo nic inszego nie czynią, tyło [hetmana⁴⁸]⁴⁹ psują i [sendomirski⁵⁰]⁵¹ by chciał odjachać – dobrze by było. Strony [amorów]⁵² wojna [*impedit*]⁵³⁵⁴, jednak, ile czasu staje, stara się człowiek, aby przy wojnie i [*Veneri*]⁵⁵⁵⁶ nie zapomniał, jednak [zima]⁵⁷ do tego [sposobniejsza]⁵⁸ będzie, o czym na ten czas szyrzej będę pisywał.

³⁹ Wyraz rozszyfrowany.

⁴⁰ *miror* – dziwię się.

⁴¹ *originem* – początek.

⁴² Zbigniew Ossoliński (1555–1623) – wojewoda sandomierski w latach 1613–1623.

⁴³ Wyraz rozszyfrowany.

⁴⁴ Wyraz rozszyfrowany.

⁴⁵ Konstanty Plichta (ok. 1580–1631) – kasztelan sochaczewski w latach 1606–1631.

⁴⁶ Wyraz rozszyfrowany.

⁴⁷ Wyraz rozszyfrowany.

⁴⁸ Jan Karol Chodkiewicz (1570/1571–1621) – hetman wielki litewski w latach 1605–1621.

⁴⁹ Wyraz rozszyfrowany.

⁵⁰ Jerzy Ossoliński (1595–1650) – wojewodzie sandomierski.

⁵¹ Wyraz rozszyfrowany.

⁵² Wyraz rozszyfrowany.

⁵³ *impedit* – przeszkadza.

⁵⁴ Wyraz rozszyfrowany.

⁵⁵ *Veneri* – Wenery.

⁵⁶ Wyraz rozszyfrowany.

⁵⁷ Wyraz rozszyfrowany.

⁵⁸ Wyraz rozszyfrowany.

ABSTRACT

Władysław Zygmunt Vasa's encrypted message to Jan Stanisław Sapieha in July 1618. On the prince's private relations with representatives of the young generation of the magnate nobility during the Moscow expedition of 1617–1618

Thanks to the fact that the starosta of Kokenhaus, Zygmunt Kazanowski, held the position of marshal of the court to Prince Władysław Zygmunt Vasa, his two sons, Stanisław and Adam, were able to grow up in close proximity to the monarch's son. The former was a favourite and playmate of the royal descendant. His younger brother was initially disliked by the young Vasa, but soon took the place of Stanisław, who was dismissed from the court because of contracting syphilis. During the Moscow expedition of 1617–1618, the prince was also in close contact with the Lithuanian marshal of the court Jan Stanisław Sapieha. These are confirmed by a ciphered appendix to a letter from Władysław Zygmunt in July 1618. In it, the son of Zygmunt III informed the Lithuanian of his dislike for the castellan of Sochaczew, Konstanty Plichta, and the voivode of Sandomierz, Jerzy Ossoliński, and mentioned his fondness for amorous pastimes.

Bibliografia

ŹRÓDŁA

Źródła rękopiśmienne

Archives du Ministère des Affaires Étrangères, Paris:

Correspondance Politique, Suède: 119.

Archives Nationales, Paris:

AF IV 671, pl. 5354, pl. 6383; AF IV 1647, pl. 3.

Archivio Apostolico Vaticano, Segreteria di Stato:

Germania: 185

Nunz. Diverse: 150

Polonia: 80, 82, 143.

Archivio Graziani, Vada:

ms. 59.

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie:

Archiwum ekonomiczne prymasa Michała Poniatowskiego: 121

Archiwum Koronne Warszawskie, Dział Brunszwickie: 35/4, 36/1

Archiwum Królestwa Polskiego: 356

Archiwum Publiczne Potockich: 31/I, 102, 163a, 284, 285, 313

Archiwum Radziwiłłów II: księga 12, 1674
Archiwum Radziwiłłów V: 2250, 16717
Archiwum Zamoyskich: 47, 83, 720, 2782
Dokumenty papierowe: 1030
Księgi grodzkie płockie wieczyste: 56
Metryka Koronna: 137, 147, 170, 192, 235
Metryka Koronna Księgi Poselstw (Libri Legationum): 20
Metryka Litewska: dz. VII, 18, 25, 34, 39, 40, 41, 51, 52, 60, 89, 90; dz. IX, 93
Varia Oddziału I: 15
Zbiór Popielów: 18, 23, 112, 114, 122, 126, 128.

Archiwum Narodowe w Krakowie:

Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów: 100.

Archiwum Państwowe w Gdańsku:

Recesy Stanów Prus Królewskich 300, R/Ee, 32.

Archiwum Państwowe w Radomiu:

Rząd Gubernialny Radomski: 5799.

Archiwum Zakonu Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie:

77, 197, 753, 1167, 1366.

Biblioteka Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk w Warszawie:

XVIII.2.1019, *Głos Stanisława Mieroszewskiego Posła Województwa Krakowskiego Na Sejmiku Deputackim Po wykonanej przez Obywatelstwo na Konstytucję Rządową Przysiędze, Dnia 14. Lutego 1792. Roku W Krakowie Miany.*

XVIII.2.1025, *Przymówienie się Jaśnie Wielmożnego Imci Pana Stanisława Mieroszewskiego komisarza cywilno-wojskowego województwa krakowskiego na sejmiku w Proszowicach dnia 16 listopada 1790 roku.*

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie:

88, 1139, 3087, 3134, 5267, 5802, 7597, 7598, 7600, 9641 I, 9681 II, 9686 IV, 9696 III, 9726 I, 26505 I.

Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk:

290, 344, 364, 1925, 1926, 1927, 1937, 11163

Teki Dworzaczka, Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów szlachty wielkopolskiej XV–XX w., Księgi grodzkie i ziemskie poznańskie, inskrypcje, XVI wiek, cz. 2, <http://tekidworzaczka.bk.pan.pl/regesty.php?fileno=7&expr=sobocki&dateFrom=1580&dateTo=1587> [przełądany: 16.01.2022].

Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie:

92, 93, 124, 177, 339, 341, 412, 655, 661, 667, 669, 671, 672, 673, 683, 686, 687, 688, 696, 698, 725, 746, 795, 799, 927, 928, 930, 1368, 1573, 2446, 3184, 5231

Teki Naruszewicza: 101, 103.

Biblioteka Narodowa w Warszawie:

Biblioteka Ordynacji Zamojskiej: 1220.

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie:

362, 363, 661, 5078, 8341, 8805

Teki Czerbaka: 8679.

Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu:

34.

Biblioteka Śląska w Katowicach:

103 II / 45, Kudera Jan, *Ks. Jerzy Antoni Mieroszewski, proboszcz myślowicki*, w: *Materiały biograficzne do drugiego wydania dzieła Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych*, [b.m. 1920–1943].

103 II / 46, Kudera Jan, *Krzysztof Mieroszowski (1600–1679)*, w: *Materiały biograficzne do drugiego wydania dzieła Obrazy Ślązaków wspomnienia godnych*, [b.m. 1920–1922].

Biblioteka Uniwersytetu Wrocławskiego:

Zbiór Steinwehra: F 37.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu:

186, ms. 208/II, 225, 2999, 3564.

Державний архів Львівської області, Львів:

Ф. 26, Оп. 4, Спр. 433, Bohdan Murij, *Rola Jana Wyhowskiego wojewody kijowskiego od utraty hetmaństwa do śmierci w latach 1659–1664*; Ф. 26, Оп. 11, Спр. 367, *Franciszek Wiśmierski, Doroszenko na Sobieskiego w latach 1665–1676*; Ф. 26, Оп. 11, Спр. 561, *Bitwa piławiecka*; Ф. 26, Оп. 11, Спр. 724, Kazimierz Tyszkowski, *Przyczynki do monografii o Hetmanie Żółkiewskim*, 1916.

Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin:

XX Hauptabteilung, Etats Ministerium, Abteilung „Polen“ 111h, 55, 57
Rep. 9 Polen, Nr. 27 f 1.

Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Wien:

Polen I 36, 37, 50.

Lietuvos Mokslų Akademijos Vrublevskių Biblioteka, Vilnius:

F. 139–289, 2496.

Lietuvos Valstybės Istorijos Archyvas, Vilnius:

F. 1532, a. 1, b. 1.

Львівська національна наукова бібліотека України імені Василя Стефаника, Львів:

Ф. 103, Оп. 1, Спр. 1804, 1808.

Muzeum Narodowe w Krakowie:

169, t. 4, 5.

Niedersächsisches Landesarchiv, Wolfenbüttel:

1 Alt 23, Nr. 73, Nr. 74, Nr. 75, Nr. 85, Nr. 117.

Riksarkivet, Stockholm:

Extranea IX Polen: 100, 103

Diplomatica Polonica: 301
Skoklostersamlingen: E 8605.

Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург:

Ф. 971, Оп. 2, Авт. 125; Ф. 971, Оп. 2, Д. 311.

Российский государственный архив древних актов, Москва:

Ф. 12, б. [№ описи] 262, Ч. 1, 2, 5.

Service Historique de la Défense, Vincennes:

C-2, 128.

Starodruki i źródła drukowane

Acta Nuntiaturae Polonae, t. I: *De fontibus eorumque investigatione et editionibus. Instructio ad editionem. Nuntiorum series chronologica*, wyd. Henryk Damian Wojtyska, Roma 1990.

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie, t. XX: *Akta sejmikowe*, oprac. Antoni Prochaska, Lwów 1909.

Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego, t. I: 1572–1632, cz. 1–2, wyd. Włodzimierz Dworzaczek, Poznań 1957.

Akta sejmikowe województwa krakowskiego, t. I: 1572–1620, wyd. Stanisław Kutrzeba, Kraków 1932.

Akta zjazdów stanów Wielkiego Księstwa Litewskiego, t. II: *Okresy panowań królów elekcyjnych, XVI–XVII wiek*, oprac. Henryk Lulewicz, Warszawa 2009.

Akty powstania Kościuszki, t. III: *Korespondencja Najwyższego Naczelnika. Protokoły patentów. Akces do Powstania Narodowego*, wyd. Włodzimierz Dzwonkowski, Emil Kipa, Roch Morcinek, Wrocław–Kraków 1955.

Album armorum nobilium Regni Poloniae XV–XVIII saec. Herby nobilitacji i indygenatów XV–XVIII w., oprac. Barbara Trelińska, Lublin 2001.

Archiwum Domu Radziwiłłów. Listy ks. M.K. Radziwiłła Sierotki, Jana Zamoyckiego, Lwa Sapiehy, oprac. August Sokołowski, Kraków 1885 (*Scriptores Rerum Polonicarum*, t. VIII).

- Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego*, t. I: 1553–1579, wyd. Wacław Sobieski, Warszawa 1904; t. III: 1582–1584, wyd. Józef Siemieński, Warszawa 1913; t. IV: 1585–1588, oprac. Kazimierz Lepczyński, Kraków 1948.
- Bielski Joachim, *Kronika polska*, Kraków 1597.
- Birkowski Fabian, *Stefan Chmielecki albo Nagrobek Jaśnie Wielmożnego Jego M[oj]ści Pana P[ana] Stefana Chmieleckiego, wojewody kijowskiego, pobożnego, rycerskiego, szczęśliwego. Pamięcią pogrzebną wspomniony*, Warszawa 1632.
- Bodin Jean, *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, tłum. zbiorowe, wstęp Zygmunt Izdebski, Warszawa 1958.
- Chodkiewicz Aleksander, *Dzieje znakomitszych wypadków życia mojego przeze mnie samego ręką własną spisane, wraz z niektórymi aneksami mogącymi służyć do historii polskiej – od 1777 roku do 28 grudnia 1819 roku*, w: Marek Nalepa, „Płyną godziny pomiędzy nadzieją i bojaźnią czułą”. *Polityczne i egzystencjalne rany Polaków epoki porobiorowej. Studia i teksty*, Rzeszów 2010.
- Chrapowicki Jan Antoni, *Diariusz. Część druga: lata 1665–1669*, oprac. Andrzej Rachuba, Tadeusz Wasilewski, Warszawa 1988.
- Ciesielski Tomasz, Nagielski Mirosław, *Komputy wojska koronnego w latach 1651–1653*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 2003, t. XL.
- Correspondance de Napoléon I-er, publiée par ordre de l'Empereur Napoléon III*, Paris 1857–1870.
- Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. V: 1751–1794*, oprac. Jerzy Ternes, Warszawa 2017.
- Diariusz kampanii smoleńskiej Władysława IV 1633–1634*, oprac. Mirosław Nagielski, Warszawa 2006.
- Diarjusze sejmowe z wieku XVIII*, t. III: *Diarjusze sejmów z lat 1750, 1752, 1754 i 1758*, wyd. Władysław Konopczyński, Warszawa 1937.
- Dyaryusz seymu ordynaryjnego pod zwiazkiem konfederacyi generalney obojga narodow agitującego się*, wyd. Adam Cieciszowski, Warszawa 1776.
- Dyaryusz seymu walnego ordynaryjnego warszawskiego szescio niedzielnego roku Panskiego 1778 dnia 5. miesiąca października odprawującego się*, wyd. Serafin Sokołowski, Warszawa 1779.
- Dyaryusz seymu wolnego ordynaryjnego grodzińskiego szescioniedzielnego roku Panskiego 1784. Dnia 4. miesiąca października odprawującego się*, wyd. Mateusz Tukalski-Nielubowicz, Warszawa 1785.

- Dyaryusz seymu wolnego ordynaryinego warszawskiego szescio-niedzielnego roku Panskiego 1780 dnia 2 miesiaca pazdziernika odprawuiącego się*, wyd. Stanisław Badeni, Warszawa [1780].
- Dyaryusz seymu wolnego ordynaryinego warszawskiego szescio-niedzielnego roku Panskiego 1782*, wyd. Pius Kiciński, Warszawa [1782].
- Dyaryusze i akta sejmowe r. 1591–1592*, wyd. Eugeniusz Barwiński, Kraków 1911 (Scriptores Rerum Polonicarum, t. XXI).
- Dyaryjusze sejmowe r. 1587. Sejmy konwokacyjny i elekcyjny*, wyd. August Sokołowski, Kraków 1887 (Scriptores Rerum Polonicarum, t. XI).
- Exorbitancje, które nic nie konkludując, ale wszystkie ad trutinam braci i do decyzjej ich na elekcją biorąc, na tej konwokaczej koncyptowane są*, w: *Reforma elekcji czy naprawa Rzeczypospolitej (wybór źródeł 1630–1632)*, wyd. i oprac. Władysław Konopczyński, Kraków 1949.
- „Gazzetta Universale” 1779, num. 37.
- Герье Владимир Иванович, *Борьба за польский престол в 1733 году*, Москва 1862, Приложения.
- Gloger Zygmunt, *Encyklopedia staropolska*, t. I–IV, Warszawa 1974 (reprint).
- Heidenstein Reinhold, *Dzieje Polski od śmierci Zygmunta Augusta do roku 1594. Księg XII*, przeł. Michał Gliszczyński, wyd. i oprac. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2015.
- Herbarz Polski i imionospis zasłużonych w Polsce ludzi wszystkich stanów i czasów, ułożony porządkiem alfabetycznym na podstawie herbarza Niesieckiego i manuskryptów*, t. I–II, [wyd. Hipolit Stupnicki], Lwów 1855–1859.
- Hobbes Thomas, *Lewiatan, czyli materia, forma i władza państwa kościelnego i świeckiego*, przeł. Czesław Znamierowski, Warszawa 1954.
- I.A. Caligarii nuntii apostolici in Polonia. *Epistolae et acta 1578–1581*, w: *Monumenta Poloniae Vaticana*, t. IV, wyd. Ludwik Boratyński, Kraków 1915.
- Историческое известие об избрании на польский престол короля Августа III, в 1733 году* [выписки Н.Н. Бантыш-Каменский], „Русский Вестник” 1841, Т. 4, [Кн.] 11–12, Национальная электронная библиотека РФ, https://rusneb.ru/catalog/005664_000048_RuPRLIB12053188/ [przełączony: 21.04.2023].
- Jagiellonki polskie w XVI wieku*, t. III, wyd. Aleksander Przędziecki, Kraków 1868.
- Generał Kniaziewicz. Wspomnienie czterech najważniejszych chwil jego życia*, w: *Pamiętniki polskie*, t. II, wyd. Ksawery Bronikowski, Paryż 1845.

- Kobierzycki Stanisław, *Historia Władysława, królewicza polskiego i szwedzkiego*, przeł. Marek Krajewski, wyd. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski, Wrocław 2005.
- [Kochowski Wespazjan], *Historia panowania Jana Kazimierza przez nieznanego autora*, t. I, wyd. Edward Raczyński, Poznań 1840.
- Kronika z czasów króla Stefana Batorego, 1575–1582*, wyd. Henryk Barycz, Kraków 1939.
- „Księga domowa” Leona i Hieronima Kochanowskich (1763–1855), „Przegląd Historyczny” 1916, z. 2.
- Księga II obejmująca lata od 1663 do 1727. Autor: o. Mikołaj Benger OSPPE*, w: *Roczniki Zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika*, t. I, oprac. Leon Chałupka, Częstochowa–Jasna Góra 2008.
- Księga III z uzupełnieniami obejmująca lata od 1727 do 1786. Autor: o. Marcin Streska OSPPE*, w: *Roczniki Zakonu św. Pawła Pierwszego Pustelnika*, t. II, Częstochowa–Jasna Góra 2008.
- „Kurier Litewski” 1812, nr 52.
- Lelewel Prot, *Pamiętniki i diariusz domu naszego*, oprac. Irena Lelewel-Friemannowa, Wrocław 1966.
- Lepszy Kazimierz, *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589–1592)*, Oświęcim 2015 (reprint).
- Listy Wazów do pisarza i sędziego ziemskiego zatorskiego Jana Pisarzowskiego (1599–1679)*, oprac. Agata Kwiatek, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2022, z. 2.
- Marescotti Galeazzo, *Vademecum pro nuntiis apostolicis in Polonia a Galeazzo Marescotti, Nuntio Apostolico, circa a. 1670 exaratum, quod apud Ciampi inscribitur L'istruzione al nuovo Nunzio di Polonia*, wyd. Aleksander Karkowski, Petropoli 1912.
- Мартенс Фридрих Фромгольд, *Собрание трактатов и конвенций заключенных Россией с иностранными державами*, т. I: *Трактаты с Австрией*, Санкт-Петербург 1874.
- Mieroszewski Sobiesław, Mieroszewski Stanisław, *Wspomnienia lat ubiegłych*, wyd. Maria Barycz, Henryk Barycz, Kraków 1964.
- Morawski Stanisław, *Kilka lat młodości mojej w Wilnie 1818–1825*, red. Wacław Zawadzki, Warszawa 1959.

- [Moskorzowski Jan], *Dyaryusz wojny moskiewskiej 1633 roku*, wyd. Aleksander Rembowski, Warszawa 1895 (Biblioteka Ordynacji Krasińskich, Muzeum Konstantego Świdzińskiego, t. 13).
- Naruszewicz Adam, *Dyaryusz podróży Najjaśniejszego Stanisława Augusta króla polskiego na Ukrainę i bytności w Krakowie aż do powrotu do Warszawy dnia 22 lipca 1787*, Warszawa [1787].
- Orzelski Świętosław, *Bezkrólewia ksiąg ośmioro, czyli dzieje Polski od zgonu Zygmunta Augusta r. 1572 aż do r. 1576. Skreślone przez Świętosława z Borzejowic Orzelskiego, starostę radziejowskiego. Przełożył z rękopismu Cesarzkiej Publicznej Biblioteki, przypisami i życiorysem uzupełnił Włodzimierz Spasowicz*, t. I–II, Petersburg–Mohilew 1856.
- Ossoliński Jerzy, *Pamiętnik*, oprac. Władysław Czapliński, Warszawa 1976.
- Ossoliński Zbigniew, *Pamiętnik*, oprac. Józef Długosz, Warszawa 1983.
- Oświęcim Stanisław, *Dyaryusz 1643–1651*, oprac. Wiktor Czermak, Kraków 1907 (Scriptores Rerum Polonicarum, t. XIX).
- Pamiętniki Fryderyka hrabiego Skarbka*, oprac. Piotr Mysłakowski, Warszawa 2009.
- Pamiętniki o Koniecpolskich. Przyczynek do dziejów polskich XVII wieku*, wyd. Stanisław Przyłęcki, Lwów 1842.
- Pamiętniki Wilhelma Fergusona de Tepper spisane jego ręką, 1810*, przeł. Jakub Jedliński, oprac. Barbara Hensel-Moszczyńska, „Almanach Muzealny” 2013, t. 7.
- Pandlowski Krzysztof, *Tumulus heroicus, wiecznie pamiętna sława, którą do lepszego życia niebieskiego odchodząc z tego wieku po sobie zostawił [...] Andrzej z Dąbrowice Firley, wojewoda sandomirski, regimentarz koronny, przy oddaniu ostatniej usługi w kościele kockim anno M.DC.L. die XXI Febr.*, Leszno 1650.
- Paprocki Bartosz, *Herby rycerstwa polskiego przez Bartosza Paprockiego zebrane i wydane r. p. 1584*, wyd. Kazimierz Józef Turowski, Kraków 1858.
- Pochwała życia i zasług obywatelskich ś.p. Stanisława Mieroszewskiego, Ordynata Mysłowskiego, Członka honorowego Towarzystwa Nauk, zmarłego dnia 15. Lutego 1824 roku. Czytana na posiedzeniu publicznem Towarzystwa Nauk przez Pawła Czaykowskiego, Profesora Literatury Polskiej i Porównawczej, dnia 15. Lutego 1826 roku*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego z Uniwersytetem Krakowskim Połączonego” 1826, t. XI.

- Prawidła KRTWKL dla sądownictwa* – Druk współczesny, [b.m.d.w.].
- Pufendorf Samuel, *Siedem ksiąg o czynach Karola Gustawa, króla Szwecji*, przeł. i oprac. Wojciech Krawczuk, Warszawa 2013.
- Radziwiłł Albrycht Stanisław, *Pamiętnik o dziejach w Polsce*, t. 1–3, przeł. i oprac. Adam Przyboś, Roman Żelewski, Warszawa 1980.
- [Radziwiłł Albrycht Stanisław], *Pamiętniki Albrychta Stanisława X. Radziwiłła, Kanclerza W. Litewskiego*, t. I, wyd. Edward Raczyński, Poznań 1839.
- Radziwiłł Bogusław, *Autobiografia*, oprac. Tadeusz Wasilewski, Warszawa 1979.
- Recueil des instructions données aux ambassadeurs et ministres de France depuis les traités de Westphalie jusqu'à la révolution française. Pologne*, t. I: 1648–1729, introd. Louis Farges, Paris 1888.
- Rykaczewski Erazm, *Relacye nuncyuszów apostolskich i innych osób o Polsce od roku 1548 do 1690*, t. II, Berlin 1864.
- Rzewuski Henryk, *Adam Śmigieński, starosta gnieźnieński*, Warszawa 1875.
- Salvandy N[arcisse] A[chille] de, *Historja króla Jana Sobieskiego i królestwa polskiego*, t. II, przeł. Władysław Sierakowski, Lwów 1861.
- Сборник Императорского Русского исторического общества*, t. 15, Санкт-Петербург 1875.
- Сборник Императорского Русского Исторического Общества*, t. 106, Юрьев 1899.
- Schmitt Henryk, *Źródła odnoszące się do pierwszego okresu panowania Stanisława Augusta po rok 1773. Tom dodatkowy do dzieła Panowanie Stanisława Augusta*, Lwów 1884.
- Schulz Fryderyk, *Podróże Inflantczyka z Rygi do Warszawy i po Polsce w latach 1791–1793*, oprac. Waław Zawadzki, Warszawa 1956.
- Skarga Piotr, *Kazania sejmowe*, oprac. Janusz Tazbir, Mirosław Korolko, Wrocław 1972 (Biblioteka Narodowa, nr 70).
- Sobieski Jakub, *Diariusz ekspedycyjej moskiewskiej dwuletniej królewicza Władysława 1617–1618*, oprac. Janusz Byliński, Włodzimierz Kaczorowski, Opole 2010.
- Sobieski Jakub, *Diariusz sejmku koronacyjnego w Krakowie w 1633 roku*, oprac. Włodzimierz Kaczorowski, współudz. Janusz Dorobisz, Zbigniew Szczerbik, Opole 2008.
- Sprawy wojenne króla Stefana Batorego. Dyjaryjusze, relacyje, listy i akta z lat 1576–1586*, wyd. Ignacy Polkowski, Kraków 1887.

- Starożytności historyczne polskie, czyli pisma i pamiętniki do dziejów dawnej Polski, listy królów i znakomitych mężów, przypowieści, przysłowia itp.*, t. 2, wyd. Ambroży Grabowski, Kraków 1840.
- Swada polska y łacińska albo Miscellanea oratorskie seymowe, weselne, kancelaryjne, listowne, kaznodziejskie, pogrzebowe, statystyczne, panegiryczne, elogiarne, inskrypcyjne, y inne różne, w oboim języku prozą y wierszem...*, t. 1, wyd. Jan Ostrowski-Danejkwicz, Lublin 1745.
- Tajna korespondencja z Warszawy 1792–1794 do Ignacego Potockiego. Jan Dembowski i inni*, oprac. Maria Rymaszyna, Andrzej Zahorski, Warszawa 1961.
- 1812 metų Lietuvos laikinosios vyriausybės komisijos posėdžių protokolai*, par. Virgilijus Pugačiauskas, Vilnius 2012.
- Volumina Constitutionum*, t. 2: 1550–1609, vol. 2: 1587–1609, wyd. Stanisław Grodziski, przedmowa Waław Uruszczak, Warszawa 2008.
- Volumina Legum*, t. II, wyd. Jozafat Ohryzko, Petersburg 1859.
- Volumina Legum*, t. III, wyd. Jozafat Ohryzko, Petersburg 1859.
- Volumina Legum*, t. VI, wyd. Jozafat Ohryzko, Petersburg 1860.
- Volumina Legum*, t. VII, wyd. Jozafat Ohryzko, Petersburg 1860.
- Volumina Legum*, t. VIII, wyd. Jozafat Ohryzko, Petersburg 1860.
- Volumina Legum*, t. IX, Kraków 1889.
- Waliszewski K[azimierz], *Polsko-francuzkie stosunki w XVII wieku 1644–1667*, Kraków 1889.
- Wiadomości do dziejów polskich z Archiwum Prowincyi Szląskiej*, wyd. August Mosbach, Wrocław 1860.
- Wiersze polityczne i przepowiednie, satyry i paskwile z XVI wieku*, oprac. Teodor Wierzbowski, Warszawa 1907.
- Wiśniowiecki Janusz Antoni, *Ilias Polski (1700–1710)*, wyd. Przemysław P. Romanuk, Jacek Burdowicz-Nowicki, Warszawa 2018.
- Wyiątek z pamiętników hrabiego de Chavagnac legata do Polski po abdykacyi króla Jana Kazimierza i w czasie elekcyi króla Michała roku 1668*, w: Julian Ursyn Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych wraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, t. IV, Warszawa 1822.
- Wyiątek z poselstwa do Polski nuncyusza Marescotti w r. 1668*, w: Julian Ursyn Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce*

- z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych wraz z listami oryginalnymi królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, t. IV, Warszawa 1822.
- Zaborowski Stanisław, *Traktat w czterech częściach o naturze praw i dóbr królewskich oraz o naprawie królestwa i o kierowaniu państwem*, przeł. Henryk Litwin, Jerzy Staniszewski, oprac. Henryk Litwin, Kraków 2005.
- Zbiór dokumentów zakonu paulinów w Polsce*, t. II: 1464–1550, oprac. Janusz Zbudniewek, Warszawa 2004.
- Zbiór pamiętników do dziejów polskich*, wyd. Włodzimierz Stanisław Broel-Plater, t. 4, Warszawa 1859.
- Zrzodlopisma do dziejow Unii Korony Polskiej i W.X. Litewskiego*, cz. II, wyd. [Adam Tytus] Działyński, Poznań 1861.

OPRACOWANIA

- Alberigo Giuseppe, *Diplomazia e vita della Chiesa nel XVI secolo (a proposito di recenti edizioni di Nunziature)*, „Critica storica” 1962, n. 1.
- Anusik Zbigniew, *Kariery faworytów królewskich a kariery opozycjonistów w dobie panowania Zygmunta III (1587–1632)*, „Przegląd Nauk Humanistycznych” 2004, nr 2.
- Anusik Zbigniew, *Kariery ulubieńców Zygmunta III. Rola polityki nominacyjnej króla w kreowaniu elity władzy w Rzeczypospolitej w latach 1587–1632*, w: *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. Mariusz Markiewicz, Ryszard Skowron, Kraków 2006.
- Anusik Zbigniew, *Sołtan Stanisław (1756–1836)*, w: PSB, t. XL, Warszawa–Kraków 2000–2001.
- Augusiewicz Sławomir, *Przebudowa wojska pruskiego w latach 1655–1660. U źródeł wczesnonowożytnej armii*, Oświęcim 2014.
- Augustyniak Urszula, *Elita władzy – elita wpływów – elity uznania. Rywalizacja w kręgu elit politycznych jako czynnik zmiany systemu rządów i modernizacji struktur władzy w Rzeczypospolitej czasów Wazów*, w: *Społeczeństwo a elity*, red. Iwona M. Dacka-Górzyńska, Andrzej Karpiński, Warszawa 2018 (Społeczeństwo Staropolskie. Seria Nowa, t. V).
- Augustyniak Urszula, *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*, Warszawa 1981.

- Augustyniak Urszula, *Wazowie i „królowie rodacy”. Studium władzy królewskiej w Rzeczypospolitej XVII wieku*, Warszawa 1999.
- Augustyniak Urszula, „*Wołę mieć religionem frigidam niż nullam*”. Jerzy i Krzysztof Zbarascy wobec rekatolicyzacji i zmiany systemu rządów w Rzeczypospolitej za Zygmunta III Wazy, „*Odrodzenie i Reformacja w Polsce*” 2014, t. 58.
- Augustyniak Urszula, *Znaczenie więzów krwi w systemach nieformalnych w Rzeczypospolitej pierwszej połowy XVII wieku na przykładzie klienteli Radziwiłłów birżańskich*, w: *Kultura staropolska – kultura europejska. Prace ofiarowane Januszowi Tazbirowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Warszawa 1997.
- Bahlcke Joachim, *Aussenpolitik, Konfession und kollektive Identitätsbildung: Kroatien und Innerösterreich im historischen Vergleich*, w: *Konfessionalisierung in Ostmitteleuropa. Wirkungen und religiöse Wandels im 16. und 17. Jahrhundert in Staat, Gesellschaft und Kultur*, Hrgs. Joachim Bahlcke, Arno Strohmeyer, Stuttgart 1999.
- Baranowski Bohdan, *Znajomość Wschodu w dawnej Polsce do XVIII wieku*, Łódź 1950.
- Baranowski Jerzy, *Zakon Maltański w Polsce w XVI i XVII wieku*, w: *Zakon Maltański w Polsce*, red. Stefan K. Kuczyński, Warszawa 2000.
- Barker Thomas M., *Army, Aristocracy, Monarchy: Essays on War, Society and Government in Austria 1618–1780*, New York 1982.
- Bartel Wojciech, *Ustrój władz cywilnych powstania kościuszkowskiego*, Wrocław 1959.
- Bartoszewicz Julian, *Pogląd na stosunki Polski z Turcją i Tatarami*, Warszawa 1860.
- Barwicka-Makula Aleksandra, *Od wrogości do przyjaźni. Habsburgowie austriaccy wobec Polski w latach 1587–1592*, Katowice 2019.
- Barycz Henryk, *Wstęp wydawcy*, w: Sobiesław Mieroszewski, Stanisław Mieroszewski, *Wspomnienia lat ubiegłych*, wyd. Maria Barycz, Henryk Barycz, Kraków 1964.
- Beyrich Rudolph, *Kursachsen und die polnische Thronfolge 1733–1736*, Leipzig 1913.
- Bieniarzówna Janina, *Kraków w 1794 roku*, w: *Kraków w powstaniu kościuszkowskim. Materiały sesji naukowej odbytej 28 maja 1994 roku*, red. Jerzy Wyrozumski, Kraków 1996.

- Bieniarzówna Janina, *Mioszowski (Mioszowski, Mioszowski) Stanisław h. Ślepowron (1756–1824)*, w: PSB, t. XXI, Wrocław 1976.
- Bobiatyński Konrad, *Michał Kazimierz Pac – wojewoda wileński, hetman wielki litewski. Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2008.
- Bobiatyński Konrad, *Między dworem a opozycją – polityczne dylematy i wybory kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Paca w latach 1667–1676*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. Ewa Dubas-Urwanowicz, Jerzy Urwanowicz, Kraków 2012.
- Bobiatyński Konrad, *Od Smoleńska do Wilna. Wojna Rzeczypospolitej z Moskwą 1654–1655*, Zabrze 2004.
- Bobiatyński Konrad, *W walce o hegemonię. Rywalizacja polityczna w Wielkim Księstwie Litewskim w latach 1667–1674*, Warszawa 2016.
- Bogdanowski Janusz, *Mioszowski Krzysztof h. Ślepowron (ok. 1600–1679)*, w: PSB, t. XX, Wrocław 1975.
- Bohun Tomasz, Milewski Dariusz, *Wojny polsko-kozackie*, Warszawa 2019.
- Bołdyrew Aleksander, Dutkiewicz Marek, Jaworski Rafał, *Rozprza i okolice na kartach militarnych dziejów Polski*, Rozprza 2018.
- Bondyra Wiesław, Kupisz Dariusz, Wierzbicki Leszek A., *Marszałkowie sejmów Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, Warszawa 2021 (Słownik Biograficzny Polskiego Parlamentaryzmu, t. I).
- Borek Piotr, *Obraz wojen kozackich za czasów Chmielnickiego w staropolskim pamiętnikarstwie*, „Napis” 2001, seria VII.
- Borkowska Urszula, *Królowie polscy a Jasna Góra. Od czasów Jana Kazimierza do końca Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Studia Claromontana” 1985, t. 6.
- Borkowski Robert, *Dzieje rodu Lubomirskich z Głogowa Małopolskiego*, Rzeszów 2017 (Rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem promotora prof. dr. hab. Jana Kwaka, w posiadaniu Autora).
- Braubach Max, *Prinz Eugen von Savoyen. Eine Biographie*, Bd. 5, Wien 1965.
- Bruzdziński Andrzej, *Stanisław Lubomirski (1583–1649) – fundator wiśnickiego klasztoru Karmelitów bosych*, „Folia Historica Cracoviensia” 2013, vol. XIX.
- Bryłka Agata, *Tablice epitafijne w kościele pw. Narodzenia Najświętszej Marii Panny w Mysłowicach*, „Wiek Stare i Nowe” 2015, t. 8.
- Brynkus Józef, *Obrońcy kresów wschodnich w czasach Zygmunta III Wazy. Służba wojskowa i publiczna*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP im. KEN w Krakowie. Prace Historyczne” 1993, t. XVI.

- Bues Almut, *Zofia Jagiellonka, Herzogin von Braunschweig-Wolfenbüttel (1522–1575). Akten zu Heirat, Tod und Erbe*, Braunschweig 2018.
- Burda-Ricklefs Elżbieta, *Sołtyk Tomasz h. własnego*, w: PSB, t. XL, Warszawa–Kraków 2000–2001.
- Burdowicz-Nowicki Jacek, *Piotr I, August II i Rzeczpospolita (1697–1706)*, Kraków 2010.
- Butterwick Richard, *Polska rewolucja a Kościół katolicki 1788–1792*, przeł. Marek Ugniewski, Kraków 2012.
- Byliński Janusz, *Marcin Broniewski – trybun szlachty wielkopolskiej w czasach Zygmunta III*, Wrocław 1994.
- Chłapowski Krzysztof, *Elita senatorsko-dygnitarska Korony za czasów Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 1996.
- Chłapowski Krzysztof, *Starostowie niegradowi w Koronie 1565–1795 (materiały źródłowe)*, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2017.
- Chłapowski Krzysztof, Kowalska Halina, *Rylski Samuel z Wielkiego Rylska h. Ostoja (zm. 1659)*, w: PSB, t. XXXIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991–1992.
- Chmielewska Mieczysława, *Sejm elekcyjny Michała Korybuta Wiśniowieckiego 1669 roku*, Warszawa 2006.
- Choińska-Mika Jolanta, *Między społeczeństwem szlacheckim a władzą. Problemy komunikacji społeczności lokalne – władza w epoce Jana Kazimierza*, Warszawa 2002.
- Chojecki Ryszard, *Patriotyczna opozycja na sejmie 1773 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1972, nr 3.
- Chorążyczewski Waldemar, *Czego wciąż nie wiemy o kancelariach centralnych dawnej Rzeczypospolitej*, w: *Bellicum Diplomaticum IV Thorunense. Dyplomatyka staropolska – stan obecny i perspektywy badań*, red. Waldemar Chorążyczewski, Janusz Tandecki, Toruń 2011.
- Chorążyczewski Waldemar, *Kancelarie centralne państwa XIV–XVIII wieku*, w: *Dyplomatyka staropolska*, red. Tomasz Jurek, Warszawa 2015.
- Chorążyczewski Waldemar, *Splawski Jan (zm. 1602)*, w: PSB, t. XLI, Warszawa–Kraków 2002.
- Chynczewska-Hennel Teresa, *Rzeczpospolita XVII wieku w oczach cudzoziemców*, Warszawa 1994.
- Ciara Stefan, *Senatorowie i dygnitarze koronni w drugiej połowie XVII wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1990.

- Ciesielski Tomasz, *Od Batołu do Żwańca. Wojna na Ukrainie, Podolu i o Mołdawię 1652–1653*, Zabrze 2007.
- Ciesielski Tomasz, *Pióra w służbie buławy. O kancelariach i archiwaliach hetmańskich w XVIII w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 2018, t. LXX, z. 2.
- Ciesielski Tomasz, *Rzeczpospolita a Imperium Osmańskie w drugiej dekadzie XVIII w. Polskie echa wojny z lat 1714–1718*, „Brzeski Rocznik Zamkowy” 2021, R. 2.
- Ciesielski Tomasz, *Sejm brzeski 1653 r. Studium z dziejów Rzeczypospolitej w latach 1652–1653*, Toruń 2004.
- Cieślak Edmund, *Stanisław Leszczyński*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1994.
- Cieślak Edmund, *W obronie tronu króla Stanisława Leszczyńskiego*, Gdańsk 1986.
- Codello Aleksander, *Hegemonia Paców na Litwie i ich wpływy w Rzeczypospolitej 1669–1674*, „Studia Historyczne” 1970, z. 1.
- Cywiński Radomir, *Sołtyk Maciej (1718–1802)*, w: PSB, t. XL, Warszawa–Kraków 2000–2001.
- Czaja Aleksander, *Między tronem, buławą a dworem petersburskim. Z dziejów Rady Nieustającej 1786–1789*, Warszawa 1988.
- Czamańska Ilona, *Wiśniowieccy. Monografia rodu*, Poznań 2007.
- Czapliński Władysław, *Na dworze króla Władysława IV*, Warszawa 1959.
- Czapliński Władysław, *Walka pierwszych Wazów polskich ze stanami*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 1981, t. XXXIV.
- Czapliński Władysław, *Władysław IV i jego czasy*, Warszawa 1972.
- Czarniecka Anna, *Nikt nie słucha mnie za życia... Jan III Sobieski w walce z opozycyjną propagandą (1684–1696)*, Warszawa 2009.
- Czeppe Maria, *Kamaryla Pana z Dukli. Kształtowanie się obozu politycznego Jerzego Augusta Mniszcha 1750–1763*, Warszawa 1998.
- Czeppe Maria, *Sołtyk Kajetan Ignacy*, w: PSB, t. XL, Warszawa–Kraków 2000–2001.
- Czeppe Maria, „Tytułarne” urzędy ziemskie w czasach Augusta III, „Kwartalnik Historyczny” 1999, nr 3.
- Czeppe Maria, Getka-Kenig Mikołaj, *Tepper Piotr (1702–1790)*, w: PSB, t. LIII, Warszawa–Kraków 2019–2021.
- Czeppe Maria, Kuc-Czerep Marta, *Tepper Ferguson (Fergusson), właśc. Ferguson Tepper Piotr*, w: PSB, t. LIII, Warszawa–Kraków 2019–2021.

- Czubaty Jarosław, *Rosja i świat. Wyobrażenia polityczna elity władzy imperium rosyjskiego w początkach XIX wieku*, Warszawa 1997.
- Czubaty Jarosław, *Zasada „dwóch sumień”. Normy postępowania i granice kompromisu politycznego Polaków w sytuacjach wyboru (1795–1815)*, Warszawa 2005.
- Czyż Anna Sylwia, *Fundacje artystyczne rodziny Paców: Stefana, Krzysztofa Zygmunta i Mikołaja Stefana*, Warszawa 2016.
- Danilczyk Adam, *W kręgu afery Dogrumowej. Sejm 1786 roku*, Warszawa 2010.
- Darricau Raymond, *Louis XIV et le Saint-Siège. La négociation du Traité de Pise (1664) d'après Jean-Yves de Saint-Prez, garde du dépôt des Archives des Affaires Étrangères*, „Annuaire-Bulletin de la Société de l'Histoire de France” 1964–1965.
- Dąbrowski Janusz S., *Senat koronny. Stan sejmujący w czasach Jana Kazimierza*, Kraków 2000.
- Dembiński Paweł, *Skrzetuski Marcin h. Jastrzębiec (zm. ok. 1613)*, w: PSB, t. XXXVIII, Warszawa–Kraków 1997–1998.
- Depta Michał, *Biała Cerkiew. Uwarunkowania, przebieg i skutki jesiennego najazdu 1626 roku*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2017, nr 4.
- Deputaci Trybunału Koronnego 1578–1794. Spis, cz. 3: 1661–1700*, oprac. Leszek Andrzej Wierzbicki, Warszawa 2017.
- Deresiewicz Janusz, *Goebel Zygmunt Fryderyk (1719–1776)*, w: PSB, t. VIII, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960.
- De Vivo Filippo, *Patrizi, informatori, barbieri. Politica e comunicazione a Venezia nella prima età moderna*, Milano 2012.
- Dewald Jonathan, *Aristocratic Experience and the Origins of Modern Culture. France, 1570–1715*, Oxford 1993.
- Długolecki Wojciech Jacek, *Batoń 1652*, Warszawa 1995.
- Długosz Józef, *Lubomirski Sebastian (ok. 1546–1613)*, w: PSB, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973.
- Droysen Johann Gustav B., *Geschichte der preußischen Politik*, T. IV, Abt. 2, Leipzig 1869.
- Dryblak Łukasz, *Bogusław Radziwiłł jako generał gwardii JKMści 1649–1655*, „Teki Historyka” 2012, z. 45.
- Dubas-Urwanowicz Ewa, *Działalność polityczna Hannibala z Kapui w bezkrólewiu po śmierci Stefana Batorego*, w: *Nuncjatura Apostolska w Rzeczypospolitej*, red. Teresa Chynczewska-Hennel, Katarzyna Wiszowata-Walczak, Białystok 2012.

- Dubas-Urwanowicz Ewa, *Koronne zjazdy szlacheckie w dwóch pierwszych bezkrólewicach po śmierci Zygmunta Augusta*, Białystok 1998.
- Dubas-Urwanowicz Ewa, *Mężowie stanu, awanturnicy czy zdrajcy? Dzieje rodu Zborowskich w XVI wieku*, Warszawa 2018.
- Dubas-Urwanowicz Ewa, *O nowy kształt Rzeczypospolitej. Kryzys polityczny w państwie w latach 1576–1586*, Warszawa 2013.
- Dubiecki Maryan, *Karol Prozor, oboźny w. W. Ks. Litew. Przyczynek do dziejów powstania kościuszkowskiego*, Kraków 1897.
- Dundulis Bronius, *Napoléon et la Lituanie en 1812*, Paris 1940.
- Durbas Małgorzata, *Sekretarz króla Stanisława Leszczyńskiego – agent czy wierny sługa*, w: *Władza i polityka w czasach nowożytnych*, red. Zbigniew Anusik, Łódź 2011.
- Dworzaczek Włodzimierz, *Genealogia*, t. 2, Warszawa 1959.
- Dworzaczek Włodzimierz, *Leszczyński Andrzej (ok. 1559–1606)*, w: PSB, t. XVII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1972.
- Dworzaczek Włodzimierz, *Ostroróg Lwowski (Lwowski z Ostroroga) Marcin h. Nałęcz (zm. 1590/1)*, w: PSB, t. XXIV, Wrocław 1979.
- Dworzaczek Włodzimierz, *Paprocki Bartłomiej (Bartosz) (ok. 1543–1614)*, w: PSB, t. XXV, Wrocław 1980.
- Dworzaczek Włodzimierz, *Przyjemski Zygmunt (zm. 1652)*, w: PSB, t. XXIX, Wrocław 1986.
- Dybaś Bogusław, *Inżynier czy architekt? Uwagi o inżynierach wojskowych w XVII-wiecznej Rzeczypospolitej*, „Barok” 2001, nr 15.
- Dygdała Jerzy, *Adam Stanisław Grabowski (1698–1766)*, Olsztyn 1994.
- Dygdała Jerzy, *Dylematy austriackiej polityki wobec Rzeczypospolitej podczas bezkrólewia 1733 roku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia” 1993, t. XXVIII.
- Dygdała Jerzy, *Episkopat rzymskokatolicki doby saskiej. Aktywność w życiu publicznym Rzeczypospolitej*, w: *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. Anna Sucheni-Grabowska, Małgorzata Żaryn, Warszawa 1994.
- Dygdała Jerzy, *Gra pozorów. Zabiegi dyplomacji cesarskiej o rosyjską interwencję zbrojną w Rzeczypospolitej w 1733 r.*, w: *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów Rzeczypospolitej XVIII i początków XIX wieku*, red. Urszula Kosińska, Dorota Dukwicz, Adam Danilczyk, Warszawa 2014.

- Dygdała Jerzy, *Konfederacja krakowska Teodora Lubomirskiego z początków bezkrólestwa 1733 roku a polityka Austrii wobec Rzeczypospolitej*, w: *Trudne stulecie. Studia z dziejów XVII i XVIII wieku ofiarowane Profesorowi Jerzemu Michalskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. Łukasz Kądziela, Wojciech Kriegseisen, Zofia Zielińska, Warszawa 1994.
- Dygdała Jerzy, *Lwowska wyprawa króla Stanisława Leszczyńskiego w 1709 roku (Czy zamierzano iść na pomoc Karolowi XII na Ukrainę?)*, „Kwartalnik Historyczny” 2019, nr 4.
- Dygdała Jerzy, *Rezydencje króla Stanisława Leszczyńskiego w latach 1706–1709 (od zamków i pałaców po plebanie, karczmy i namioty)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2021, nr 3.
- Dygdała Jerzy, *Rywalizacja dyplomatów, cesarskiego i francuskiego, w Polsce 1733 roku – Heinrich Wilhelm von Wilczek i Antoine-Félix de Monti*, w: *Polska wobec wielkich konfliktów w Europie nowożytnej. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, red. Ryszard Skowron, Kraków 2009.
- Dygdała Jerzy, *Siła złudzeń – informacje o szwedzkich „zwycięstwach” w Rosji i o bitwie pottawskiej dochodzące do obozu króla Stanisława (sierpień 1708 – wrzesień 1709 roku)*, „Wieki Stare i Nowe” 2019, t. 14.
- Dygdała Jerzy, *Urażone magnackie ambicje czy racja stanu? U źródeł opozycji wobec kandydatury Stanisława Leszczyńskiego w bezkrólestwie 1733 roku*, w: *Spory o państwo w dobie nowożytnej. Między racją stanu a partykularyzmem*, red. Zbigniew Anusik, Łódź 2007.
- Dyktyńska Daria, *Działalność sejmikowa wojewody sandomierskiego Macieja Sołtyka, w świetle uchwał sejmiku sandomierskiego z lat 1750–1792*, „Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach” 2011, t. 26.
- Dylewska Anna, *Kaplica Denhoffów p.w. św. Pawła I Pustelnika na Jasnej Górze (1644–1676)*, „Studia Claromontana” 1982, t. 3.
- Dymnicka Hanna, *Łętowski Stanisław h. Ogończyk (zm. 1776)*, w: PSB, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973.
- Dymnicka-Wołoszyńska Hanna, *Rey Jan Michał*, w: PSB, t. XXXI, Wrocław 1988–1989.
- Dzięgielewski Jan, *Magnaci a senat w Rzeczypospolitej końca XVI – pierwszej połowy XVII wieku*, w: *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. Jerzy Urwanowicz, współudz. Ewa Dubas-Urwanowicz, Piotr Guzowski, Białystok 2003.

- Dzięgielewski Jan, *Możnowładcy mazowieccy wobec konfliktów wewnętrznych w RP w latach 1587–1608*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. Ewa Dubas-Urwanowicz, Jerzy Urwanowicz, Kraków 2012.
- Dzięgielewski Jan, *Niszczycy Piotr (zm. między 1606 a 1607)*, w: PSB, t. XXIII, Wrocław 1978.
- Dzięgielewski Jan, *O ustroju, decydentach i dysydentach. Studia i szkice z dziejów Pierwszej Rzeczypospolitej*, Kraków 2011.
- Ekes Janusz, *Złota demokracja*, Warszawa 1987.
- Evans Robert J[ohn] W[eston], *The Making of the Habsburg Monarchy, 1550–1700. An interpretation*, Oxford 1979.
- Fałkowski Wojciech, *Badania nad elitą władzy w Polsce w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*, „Przegląd Historyczny” 1985, z. 1.
- Faworyci i opozycjoniści. *Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVII wieku*, red. Mariusz Markiewicz, Ryszard Skowron, Kraków 2006.
- Fedele Dante, *Naissance de la diplomatie moderne (XIIIe–XVIIe siècles). L'ambassadeur au croisement du droit, de l'éthique et de la politique*, Baden-Baden 2017.
- Feldman Józef, *Stanisław Leszczyński*, oprac. Jacek Staszewski, Warszawa 1984.
- Ferenc Marek, *Dwór Zygmunta Augusta. Organizacja i ludzie*, Kraków 1998.
- Ferenc Marek, *Posłowie i instrukcja na sejm, którego nie było. Artykuły sejmiku średzkiego z 15 grudnia 1586 roku*, „Studia Historyczne” 2016, z. 2.
- Ferguson Niall, *Rynek i ratusz. O ukrytej sieci powiązań, która rządzi światem*, przeł. Wojciech Tyszka, Kraków 2020.
- Filipczak Witold, *Sejm 1778 roku*, Warszawa 2000.
- Filipczak Witold, *Stanisław August i Elżbieta Sapieżyna. Spór wokół losów sejmu 1782 roku*, w: *Władza i polityka w czasach nowożytnych*, red. Zbigniew Anusik, Łódź 2011.
- Filipczak Witold, *Stronnictwo regalistyczne w województwie kijowskim 1780–1782*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, nr 1.
- Filipczak Witold, *Wybory Rady Nieustającej na sejmie 1778 roku*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1999, t. 64.
- Filipczak Witold, *Ziemskie urzędy sądowe w życiu politycznym województwa sandomierskiego w latach 1777–1783*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2016, nr 2.

- Filipczak Witold, *Życie sejmikowe prowincji wielkopolskiej w latach 1780–1786*, Łódź 2012.
- Franz Maciej, *Kryzys roku 1648 – armia i społeczeństwo szlacheckie*, w: *Studia historyczno-wojskowe*, t. III: *Armia i społeczeństwo*, red. Tomasz Ciesielski, Zabrze 2009.
- Franz Maciej, *Wolna elekcja w czasach wojny. O okolicznościach elekcji króla Polski w 1648 roku*, w: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. Mariusz Markiewicz, Dariusz Rolnik, Filip Wolański, Katowice 2016.
- Frost Robert I., *Regaliści bez regalizmu? Dwór królewski a szlachta w czasach Wazów*, w: *Dwór a kraj. Między centrum a peryferiami władzy*, red. Ryszard Skowron, Kraków 2003.
- Gad Paweł, „Ojcowskim sercem i słowem” – instrukcja wychowawcza autorstwa Hieronima Floriana Radziwiłła, „Ogrody Nauk i Sztuk” 2016, t. 6.
- Gajewski Jacek, *Mauzoleum jasnogórskie księcia Jabłonowskiego*, „Studia Claramontana” 1985, t. 6.
- Gawron Przemysław, *Hetman i kanclerz wielki koronny Jan Zamoyski wobec sporu o uprawnienia buławcy w dobie zjazdu kolskiego w roku 1590*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. Ewa Dubas-Urwanowicz, Jerzy Urwanowicz, Kraków 2012.
- Gawron Przemysław, *Hetman koronny w systemie ustrojowym Rzeczypospolitej w latach 1581–1646*, Warszawa 2010.
- Gawryliuk Iwan, *Listy księcia Władysława Dominika Zasławskiego-Ostrogskiego z lat 1630–1645*, https://www.academia.edu/40800019/Listy_ksi%C4%99cia_W%C5%82adys%C5%82awa_Dominika_Zas%C5%82awskiego-Ostrogskiego_z_lat_1630-1645 [przełączony: 4.10.2022].
- Gawryliuk Iwan, *Wojska nadworne księcia Władysława Dominika Zasławskiego na Ukrainie w początkowym okresie powstania Bohdana Chmielnickiego (r. 1648)*, w: *Studia historyczno-wojskowe*, t. V, red. Mirosław Nagielski, Konrad Bobiatyński, Przemysław Gawron, Zabrze 2015.
- Gérin Charles, *Louis XIV et le Saint-Siège*, t. I–II, Paris 1894.
- Giergielewicz Jan, *Wybitni polscy inżynierowie wojskowi. Sylwetki biograficzne*, Warszawa 1939.
- Gierowski Józef Andrzej, *Jabłonowski Jan Stanisław h. Prus III (1669–1731)*, w: *PSB*, t. X, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964.

- Gierowski Józef Andrzej, *Nieznany list miłosny Stanisława Leszczyńskiego do Marianny Denhoffowej*, w: *Ludzie – kontakty – kultura XVI–XVIII w. Prace ofiarowane Profesor Marii Boguckiej*, red. Jerzy Kowecki, Janusz Tazbir, Warszawa 1997.
- Gierowski Józef Andrzej, „Opisanie” urzędów centralnych przez konfederatów tarnogrodzkich, w: *O naprawę Rzeczypospolitej XVII–XVIII w. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplińskiemu w 60. rocznicę urodzin*, red. Józef Andrzej Gierowski i in., Warszawa 1965.
- Gierowski Józef Andrzej, *Stanisław Leszczyński w latach 1707–1709 w opiniach dyplomatów francuskich*, „Acta Universitatis Wratislaviensis, Historia” 1981, t. XXXVI.
- Godek Sławomir, *O stanie i potrzebach guberni litewskich w roku 1810 w świetle protokołów czynności delegacji szlacheckiej w Petersburgu*, „Zeszyty Prawnicze” 2014, nr 3.
- Gombin Krzysztof, *O wizualizacji konfliktu politycznego z połowy XVIII wieku. Sprawa podziału ordynacji ostrogskiej w dekoracjach okazjonalnych*, „Rocznik Historii Sztuki” 2020, t. XLV.
- Goszczyński Artur, *Aleksandra Koniecpolskiego, chorążego koronnego, sprawy publiczne i prywatne (do 1648 roku)*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2019, nr 2.
- Goszczyński Artur, *Działalność polityczna Adama Kazanowskiego (1599–1649)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2013, z. 2.
- Goszczyński Artur, *Podróże edukacyjne Jana Stanisława Sapiehy (1589–1635)*, w: *Wielkie rody dawnej Rzeczypospolitej XVI–XIX wieku*, t. 1: *Sapiehowie*, red. Tomasz Ciesielski, Mariusz Sawicki, Opole 2018.
- Goszczyński Artur, *Wokół wyprawy Jeremiego Wiśniowieckiego w stepy tatarskie z 1647 roku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2016, z. 2.
- Górczak Zbyszko, *Rozwój majątku rodziny Czarnkowskich herbu Nałęcz w XV i w początkach XVI wieku*, w: *Cognitioni gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red. Dariusz A. Sikorski, Andrzej M. Wyrwa, Poznań–Warszawa 2006.
- Gregorowicz Dorota, *Primate Mikołaj Prażmowski and the Unwelcome Papal Legation in Poland-Lithuania (1668–1669)*, „Legatio. The Journal for Renaissance and Early Modern Diplomatic Studies” 2018, vol. 2.

- Groński P.P., *L'administration civile des gouvernements russes occupés par l'armée française en 1812*, „Revue d'histoire moderne” 1928, n° 18.
- Groszkowski Marek, *Jan Stachurski. Komendant Białej Cerkwi w latach 1664–1668*, Oświęcim 2014.
- Gruszecki Stefan, *Miński Stanisław (ok. 1561–1607)*, w: PSB, t. XXI, Wrocław 1976.
- Gruszecki Stefan, *Walka o władzę w Rzeczypospolitej Polskiej po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów (1572–1573)*, Warszawa 1969.
- Gryko-Andrejuk Beata, *Choroba psychiczna? Relacje Jana Stanisława Sapiehy z rodziną i otoczeniem*, w: *Honestas et turpitudine. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. Ewa Dubas-Urwanowicz i in., Białystok 2019.
- Harth Erica, *Ideology and Culture in Seventeenth-Century France*, Ithaca 1983.
- Held Wieland, *Der Adel und August der Starke. Konflikt und Konfliktaustrag zwischen 1694 und 1707 in Kursachsen*, Köln–Weimar–Wien 1999.
- Hensel-Moszczyńska Barbara, *Tepper Ferguson Ludwik Wilhelm*, w: PSB, t. LIII, Warszawa–Kraków 2019–2021.
- Hensel-Moszczyńska Barbara, *Z dziejów warszawskich Tepperów i Fergus(s) onów-Tepperów*, „Almanach Muzealny” 2013, t. 7.
- Herbst Stanisław, *Z dziejów wojskowych powstania kościuszkowskiego 1794 roku*, Warszawa 1983.
- Hundert Zbigniew, *Episkopat rzymskokatolicki wobec zagrożenia osmańskiego na sejmie 1683 roku w świetle wotów senatorskich*, w: *Państwo i Kościół wobec wolności obywatelskich oraz wyznaniowych we wczesnonowożytnej Europie*, red. Zbigniew Hundert, Dariusz Milewski, Oświęcim 2018.
- Hundert Zbigniew, *Wojsko koronne wobec elekcji 1669 roku*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2014, t. III.
- Hundert Zbigniew, *Zaangażowanie przedstawicieli episkopatu Rzeczypospolitej w sprawy obronne państwa w dobie wojen z imperium osmańskim w drugiej połowie XVII wieku*, w: *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, red. Jacek Krochmal, Warszawa 2017.
- Hundert Zbigniew, *Sowa Jan Jerzy, Od towarzysza jazdy do wojewody podolskiego. Przebieg służby wojskowej Nikodema Żaboklickiego w latach 1656–1706*, „Res Historica” 2016, nr 42.
- Ihnatowicz Ireneusz, *Burżuazja warszawska*, Warszawa 1972.

- Inwentarz rękopisów Archiwum Kapituły Kolegiackiej i Katedralnej w Sandomierzu*, t. II: *XII–XX wiek*, oprac. Feliks Kiryk, współudz. Michał Szczerba, Kraków 2020.
- Iwazzkiewicz Janusz, *Litwa w 1812 roku*, Kraków 1912.
- Janas Eugeniusz, *Armia koronna Rzeczypospolitej w sporach i rozgrywkach politycznych pierwszych lat wojny na Ukrainie (1648–1649)*, „Res Historica” 2014, nr 38.
- Janas Eugeniusz, *Konfederacja wojska koronnego w latach 1661–1663*, Lublin 1998.
- Janeczek Zdzisław, *Od Sancovic do Siemianowic. Szkice z dziejów miasta i okolic*, Katowice 1993.
- Jaśkiewicz Aleksander, *Z dziejów mecenatu artystycznego i kulturalnego o. Konstantego Moszyńskiego*, „Studia Claromontana” 1983, t. 4.
- Jaworski Rafał, *Spis posłów koronnych na sejm koronacyjny w 1574 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 2017, nr 2.
- Jedlicki Jerzy, *Klejnot i bariery społeczne. Przeobrażenia szlachectwa polskiego w schyłkowym okresie feudalizmu*, Warszawa 1968.
- Jędrzejewski Przemysław, *Krakowska Komisja Porządkowa w dobie powstania kościuszkowskiego*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2015, t. 21.
- Jusiak Paweł, *Kariery urzędnicze i parlamentarne Żółkiewskich herbu Lubicz w XVI–XVII wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2019, nr 2.
- Kaczorowski Włodzimierz, *Sejmy konwokacyjny i elekcyjny w okresie bezkrólewia 1632 r.*, Opole 1986.
- Kalinowski Jerzy Karol, *Wawrzyniec Gembicki jako biskup chełmińskiej i pomezańskiej diecezji wieczysty administrator (1600–1610)*, Toruń 2011.
- Kamieński Andrzej, *Polska a Brandenburgia-Prusy w drugiej połowie XVII wieku. Dzieje polityczne*, Poznań 2002.
- Kamiński Andrzej, *Konfederacja sandomierska wobec Rosji w okresie poaltransztadzki, 1706–1709*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969.
- Kaniewska Irena, *Lanckoroński Krzysztof (zm. 1591)*, w: PSB, t. XVI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1971.
- Kaniewska Irena, *Sieniawski Rafał (zm. 1592)*, w: PSB, t. XXXVII, Warszawa–Kraków 1996–1997.
- Kaniewski Jacek, *Sejmiki koronne wobec problemów wewnętrznych Rzeczypospolitej za panowania Michała Korybuta Wiśniowieckiego (1669–1673)*, Katowice 2014.

- Karwowski Stanisław, *Komandorya i kościół św. Jana Jerozolimskiego w Poznaniu*, Poznań 1911.
- Kądziela Łukasz, *Między zdradą a służbą Rzeczypospolitej. Fryderyk Moszyński w latach 1792–1793*, Warszawa 1993.
- Kąkolewski Igor, Kopczyński Michał, *Szlachta i państwo w strefie bałtyckiej w XVI–XVII wieku*, w: *Modernizacja struktur władzy w warunkach opóźnienia. Europa Środkowa i Wschodnia na przełomie średniowiecza i czasów nowożytnych*, red. Marian Dygo, Sławomir Gawlas, Hieronim Grala, Warszawa 1999.
- Kempa Tomasz, *Konstanty Wasyl Ostrogski (ok. 1524/1525–1608). Wojewoda kijowski i marszałek ziemi wołyńskiej*, Toruń 1997.
- Kempa Tomasz, *Mikołaj Krzysztof Radziwiłł Sierotka (1549–1616)*, Warszawa 2000.
- Kempa Tomasz, *Postawa kasztelana krakowskiego Janusza Ostrogskiego w okresie rokoszu Zebrzydowskiego*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. Ewa Dubas-Urwanowicz, Jerzy Urwanowicz, Kraków 2012.
- Kersten Adam, *Hieronim Radziejowski. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 1988.
- Kersten Adam, *Problem władzy w Rzeczypospolitej czasów Wazów*, w: *O naprawę Rzeczypospolitej XVII–XVIII w. Prace ofiarowane Władysławowi Czaplińskiemu w 60. rocznicę urodzin*, red. Józef Andrzej Gierowski i in., Warszawa 1965.
- Kersten Adam, *Stefan Czarniecki 1599–1665*, Lublin 2006.
- Kęder Wojciech, *Jasna Góra wobec przemian politycznych w Rzeczypospolitej w latach 1661–1813*, „*Studia Claromontana*” 1993, t. 13.
- Kieniewicz Leszek, *Senat za Stefana Batorego*, Warszawa 2000.
- Kłaczewski Witold, *Abdykacja Jana Kazimierza. Społeczeństwo szlacheckie wobec kryzysu politycznego lat 1667–1668*, Lublin 1993.
- Кочегаров Кирилл Александрович, *Политические контакты магнатов Великого Княжества Литовского с Россией во второй половине XVII – начале XVIII века*, w: *Россия и Беларусь: история и культура в прошлом и в настоящем: материалы международной научной конференции «Россиеведение и белорусоведение в XXI веке: традиционные и новые тенденции в научных исследованиях» (Смоленск, 11–12 октября 2018 г.)*, ред. Евгений Владимирович Кодин, Смоленск 2018.

- Koczerska Maria, *Zbigniew Oleśnicki i Kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423–1455)*, Warszawa 2004.
- Kolankowski Ludwik, *Posłowie sejmów Zygmunta Augusta*, „Reformacja w Polsce” 1928, nr 17–18.
- Kołodziej Robert, „*Ostatni wolności naszej klejnot*”. *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana III Sobieskiego*, Poznań 2014.
- Komaszyński Michał, *Maria Kazimiera d’Arquien Sobieska królowa Polski, 1641–1716*, Kraków 1983.
- Konopczyński Władysław, *Dembowski Stefan Florian h. Jelita*, w: PSB, t. V, 1939–1946 Kraków.
- Konopczyński Władysław, *Dzieje Polski nowożytnej*, t. 2, Warszawa 1986; inne wyd., 1 t.: Warszawa 1996.
- Konopczyński Władysław, *Gartenberg Sadogórski Piotr Mikołaj (ok. 1720 – ok. 1780)*, w: PSB, t. VII, Kraków 1948–1958.
- Konopczyński Władysław, *Geneza i ustanowienie Rady Nieustającej*, Kraków 1917.
- Konopczyński Władysław, *Polska a Turcja 1683–1792*, Warszawa 1936.
- Konopczyński Władysław, *Polska w dobie wojny siedmioletniej*, t. II: 1759–1763, Kraków–Warszawa 1911.
- Kornatowski Wiktor, *Kryzys bankowy w Polsce 1793 roku*, Warszawa 1937.
- Korytko Andrzej, *Elita szlachecka wobec Kozaczyzny w okresie „złotego pokoju” (1638–1648)*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2020, t. XI, z. 1.
- Korytko Andrzej, *Hetmani koronni na sejmach za Władysława IV Wazy*, „Biblioteka Epoki Nowożytnej” 2016, z. 5.
- Kosińska Rozalia, *Sejmiki poselskie 1766 roku*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, nr 4.
- Kosińska Urszula, *August II w poszukiwaniu sojusznika. Między aliansem wiedeńskim i hanowerskim (1725–1730)*, Warszawa 2012.
- Kosińska Urszula, *Could a Portuguese Prince become King of Poland? The Candidacy of Don Manuel de Bragança for the Polish Throne in the Years 1729–33*, „Slavonic & East European Review” 2016, no. 3.
- Kosińska Urszula, *Kandydatura Emanuela Portugalskiego (Don Manuela de Bragança) do tronu polskiego w latach 1729–1733*, w: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. Mariusz Markiewicz, Dariusz Rolnik, Filip Wolański, Katowice 2016.

- Kosińska Urszula, *Kwestyje polityczne obojętne [Franciszka Radzewskiego]. Traktat polityczny z roku 1699*, „Kwartalnik Historyczny” 1995, nr 3/4.
- Kosińska Urszula, *Liberum veto jako narzędzie niszczenia sejmów przez państwa ościenne w czasach Augusta II*, „Biblioteka Epoki Nowożytnej” 2016, z. 4.
- Kosińska Urszula, *Rosyjskie plany wywołania antykrólewskiej konfederacji i detronizacji Augusta II w 1719 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1999, nr 3.
- Kosińska Urszula, *Sejm 1719–1720 a sprawa ratyfikacji traktatu wiedeńskiego*, Warszawa 2003.
- Kosińska Urszula, *Stanisław Poniatowski – niezwykły ojciec króla Stanisława Augusta*, w: *Pamiętniki Stanisława Augusta i ich bohaterowie*, red. Anna Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2015.
- Kosińska Urszula, *Świdziński Stanisław (1685–1761)*, w: PSB, t. LI, Warszawa–Kraków 2016–2017.
- Kosińska Urszula, *Tarło Stanisław Franciszek h. Topór (ok. 1674–1721)*, w: PSB, t. LII, Warszawa–Kraków 2017–2019.
- Kosińska Urszula, *U źródeł zjawiska odwoływania się do potencji ościennych w polskich sporach wewnętrznych – casus roku 1730*, „Studia z Dziejów Rosji i Europy Środkowo-Wschodniej” 2019, z. 1.
- Косиньска Уршула, *В окружении трех «черных орлов». Генезис переговоров о заключении договора Левенвольде*, Русь, Россия: Средневековье и Новое время. Вып. 6: Шестые чтения памяти академика РАН Л.В. Милова: материалы к международной научной конференции, Москва, 21–22 ноября 2019 г.
- Kosiński Ad[am] Am[ilkar], *Przewodnik heraldyczny. Monografie kilkudziesięciu znakomitszych rodzin, spis rodzin senatorskich i tytuły honorowe posiadających*, Kraków 1877.
- Kotarski Henryk, *Krasicki Stanisław h. Rogala (ok. 1540–1602)*, w: PSB, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Kowalska Halina, *Pstrokoński Maciej (ok. 1553–1609)*, w: PSB, t. XXIX, Wrocław 1986.
- Kowalska Halina, *Rudnicki Szymon (1552–1621)*, w: PSB, t. XXXII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989–1991.
- Kowecka Elżbieta, *Dwór „najrzędniejszego w Polsce magnata”*, Warszawa 1993.

- Kozdrach Mariusz, *Radom jako miejsce obrad sejmików i lokalnych zjazdów szlacheckich w drugiej połowie XVIII wieku*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2019, nr 1.
- Krakowski Bernard, *Oratorstwo polityczne na forum Sejmu Czteroletniego*, Gdańsk 1968.
- Kryszak Anna, *Jak Skrzetuski z Małym Rycerzem Zbaraż ocalili, chana i Kozaków porobili... Obraz obrony Zbaraża na kartach Ogniem i mieczem H. Sienkiewicza a badania historyków*, „Zeszyty Historyczne” 2017, t. XVI.
- Krzymkowski Marek, *Wybory członków Rady Nieustającej (aspekty organizacyjno-prawne)*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2013, t. 16.
- Krzywy Roman, *Od hodoeporikonu do eposu peregrynackiego. Studium z historii form literackich*, Warszawa 2001.
- Kubala Ludwik, *Jerzy Ossoliński*, Lwów 1924.
- Kubala L[udwik], *Wojna moskiewska r. 1654–1655*, Warszawa 1910 (Szkice Historyczne, seria trzecia).
- Kucharski Tomasz, *Tymczasowy zarząd administracyjny w staropolskich bezkrólewicach w świetle uchwał sejmów konwokacyjnych z lat 1632–1733*, „Rozprawy Humanistyczne” 2016, t. XVII, nr 2.
- Kucharski Wojciech, *Rozbicie armii koronnej w działaniach wojennych 1648 r.*, „Studia z Dziejów Wojskowości” 2015, t. IV.
- Kucharski Wojciech, *Walki o utrzymanie twierdzy w Zbarażu w lipcu i sierpniu 1649 r. Oblężenie i obrona. Faza I (10–31 VII). Część I*, „Rocznik Przemyski” 2013, t. 49, z. 1.
- Kucharski Wojciech, *Walki o utrzymanie twierdzy w Zbarażu w lipcu i sierpniu 1649 r. Część II. Oblężenie i obrona. Faza II (1–25 VIII)*, „Rocznik Przemyski” 2014, t. 50, z. 1.
- Kupczyński Tadeusz, *Kraków w powstaniu kościuszkowskim*, Kraków 1912.
- Kupisz Dariusz, *Genealogia Kochanowskich z Kierzkowa od końca XV do połowy XIX wieku*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” 2014, t. 6.
- Kupisz Dariusz, *Próby organizacji wojsk „obrony domowej” przez szlachtę województw kijowskiego, braclawskiego i czernihowskiego (1649–1650)*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, nr 1.
- Kupisz Dariusz, Kozdrach Mariusz, *Kochanowscy w XV–XVIII wieku*, Warszawa 2018.

- Kuran Michał, *Pamięć o heroicznych czynach i cnotach rycerskich sławnych obrońców ojczyzny utrwalona w kazaniach funeralnych Fabiana Birkowskiego OP*, „Napis” 2019, seria XXV.
- Kuras Katarzyna, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010.
- Kurtyka Janusz, *Posiadłość, dziedziczość i prestiż. Badania nad późnośrednio-wieczną i wczesnonowożytną wielką własnością możnowładczą w Polsce XIV–XVII wieku*, „Roczniki Historyczne” 1999, R. LXV.
- Kurzyński Patryk, „*O drzewie, którego gałązki zaczynają usychać z niedostatku soku*” – obraz XVIII-wiecznej Turcji w świetle Uwag nad teraźniejszym stanem Państwa Otomańskiego Tomasza Aleksandrowicza z 1766 r., „Meritum” 2018, t. X.
- Kuzio-Podrucki Arkadiusz, *Mieroszewscy. Między Śląskiem a Małopolską*, Tarnowskie Góry 2010.
- Kuźmina Dariusz, *Wazowie wobec Towarzystwa Jezusowego*, „Przegląd Humanistyczny” 2007, nr 2.
- Leitsch Walter, *Das Leben am Hof König Sigismunds III. von Polen*, Bd. I–IV, Wien–Kraków 2009.
- Lepszy Kazimierz, *Czarnkowski Stanisław Sędziwój h. Nałęcz (1526–1602)*, w: PSB, t. IV, Kraków 1938.
- Lepszy Kazimierz, *Drohojowski Jan Tomasz (zm. 1605)*, w: PSB, t. V, Kraków 1939–1946.
- Lepszy Kazimierz, *Gostomski Hieronim (zm. 1609)*, w: PSB, t. VIII, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960.
- Lepszy Kazimierz, *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*, Oświęcim 2015.
- Leszczyński Kamil M., *Stanisław Sędziwój Czarnkowski – marszałek sejmu lubelskiego 1569 roku w świetle publikowanych diariuszy sejmowych*, „Białostockie Teki Historyczne” 2014, t. 12.
- Levantat Christophe, *Le problème de la transmission des duchés-pairies à l'époque moderne*, „Histoire, économie & société” 1993, n° 2.
- Link-Lenczowski Andrzej, *Potocki Teodor Andrzej h. Pilawa (1664–1738)*, w: PSB, t. XXVIII, Wrocław 1984–1985.
- Lisek Adam, *Obóz stanisławowski w województwie ruskim w okresie bezkrólewia i wojny o tron polski w latach 1733–1736*, Kraków 2021.

- Lisek Adam, *Postulaty polityczne szlachty województwa mazowieckiego na sejmikach poselskich przed konwokacją 1733 roku*, „Wieki Stare i Nowe” 2019, t. 14.
- Litwin Henryk, *Magnateria polska 1454–1648. Kształtowanie się stanu*, „Przeгляд Historyczny” 1983, z. 3.
- Lulewicz Henryk, *Elita polityczno-społeczna Wielkiego Księstwa Litewskiego w połowie XVII w.*, Warszawa 1984 (Praca doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. Tadeusza Wasilewskiego, mszp. przechowywany w Bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego).
- Lustig Jacob, *Geschichte der Stadt Mysłowitz in Ober-Schlesien*, Mysłowitz 1867.
- Łopatecki Karol, *Artykuły wojskowe jako źródło poznania religijności żołnierzy epoki wczesnonowożytnej*, w: *Religijność. Wymiar prywatny i publiczny*, red. Wiktor Samborski, Paweł Nowakowski, Kraków 2007.
- Łosowski Janusz, *Sprzedaż Łęcznej i okolicznych wsi przez strażnika litewskiego Stanisława Potockiego hetmanowi polnemu koronnemu Stanisławowi Mateuszowi Rzewuskiemu w roku 1725*, „Studia Łęczyńskie” 2010–2011, t. 2–3.
- Łukomski Mirosław, *Kwestia turecka jako czynnik polityki wewnętrznej Rzeczypospolitej w latach 1587–1606*, Zabrze–Tarnowskie Góry 2011.
- Maciszewski Jarema, *Kraśniński Stanisław (1558–1617)*, w: PSB, t. XV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Maciszewski Jarema, *Próby mediacyjne Piotra Tylickiego w dobie rokoszu sandomierskiego (1606–1608)*, w: *Kościół katolicki w Małopolsce w średniowieczu i we wczesnym okresie nowożytnym*, red. Waldemar Kowalski, Jadwiga Muszyńska, Kielce–Gdańsk 2001.
- Maciszewski Jarema, *Władysław IV*, Warszawa 1988.
- Maciszewski Jarema, *Wojna domowa w Polsce (1608–1609)*, Wrocław 1960.
- Maciszewski Jarema, Dziegielewski Jan, *Maciejowski Bernard (1548–1608)*, w: PSB, t. XIX, Wrocław 1974.
- Мацук Андрэй, *Грамадска-палітычнае жыццё Вялікага Княства Літоўскага ў часы бескаралеўя 1733–1735 гг.*, Мінск 2020.
- Macuk Andrej, *Polityka rosyjska w Rzeczypospolitej 1733 roku a kandydatura „Piasta”*, przeł. Witalis Łuba, „Klio” 2014, nr 2.
- Majewski Andrzej Adam, *Marszałek wielki litewski Aleksander Hilary Połubiński (1626–1679). Działalność polityczno-wojskowa*, Warszawa 2014 (Praca

- doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. Mirosława Nagielskiego, w posiadaniu Autora).
- Majewski Andrzej Adam, *Moskwa 1617–1618*, Warszawa 2006.
- Makiła Dariusz, *Władza wykonawcza w Rzeczypospolitej. Od połowy XVII w. do 1763 r. Studium historyczno-prawne*, Toruń 2003.
- Markiewicz Mariusz, *Opozycja u władzy?*, w: *Faworycy a opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVII wieku*, red. Mariusz Markiewicz, Ryszard Skowron, Kraków 2006.
- Marszałek Piotr Krzysztof, *Problemy wojska i obronności w pracach polskiego Sejmu Walnego (XV–XVIII w.)*, w: *Zgromadzenia stanowe i organy przedstawicielskie w dziejach. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Marianowi Józefowi Ptakowi*, red. Józef Koredczuk, Paweł Wiązek, Wrocław 2020.
- Matwijowski Krystyn, *Sejm grodzieński 1678–1679*, Wrocław 1985.
- Matwijów Maciej, *Acta interregnum – rękopiśmienne zbiory materiałów dokumentujących dzieje bezkrólewia w Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, „Roczniki Biblioteczne” 2016, R. LX.
- Matyasik Joanna, *Obóz polityczny Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Warszawa 2011.
- Mączak Antoni, *Rządzący i rządzeni. Władza i społeczeństwo w Europie wczesnonowożytnej*, Warszawa 1986.
- Mélon Pierre, *Général Hogendorp*, Paris 1938.
- Michalski Jerzy, *Lubomirski Stanisław (ok. 1720–1783)*, w: *PSB*, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973.
- Michalski Jerzy, *Mentalność polityczna konfederatów barskich. Próba charakterystyki*, w: *Przemiany tradycji barskiej. Studia*, red. Zofia Stefanowska, Kraków 1972.
- Michels Robert, *Political Parties. A Sociological Study of the Oligarchical Tendencies of Modern Democracy*, transl. Eden Paul, Cedar Paul, Kitchener 2001.
- Milewski Dariusz, *Jerzy Kutnarski – Polak w służbie mołdawskiej i polskiej*, „Echa Przeszłości” 2012, nr XIII.
- Milewski Dariusz, *Wyjście hetmanów koronnych z niewoli tatarskiej w 1650 r.*, w: *Rzeczpospolita wobec Orientu w epoce nowożytnej*, red. Dariusz Milewski, Zabrze 2011.
- Milewski Dariusz, *Wyprawa na Suczawę 1653*, Zabrze 2007.

- Mosca Gaetano, *Elementi di scienza politica*, Torino 1923; wyd. ang. *The Ruling Class*, transl. Hannh D. Kahn, New York 1939.
- Mościcki Henryk, *Białopiotrowicz Jerzy (1740–1812)*, w: PSB, t. II, Kraków 1936.
- Mościcki Henryk, *Dzieje porozbiorowe Litwy i Rusi*, t. I: 1772–1800, Wilno [1910].
- Mościcki Henryk, *Giełgud Michał (2. poł. XVIII w.)*, w: PSB, t. VII, Kraków 1948–1958.
- Müller Wiesław, *Radziwiłł Jerzy (1556–1600)*, w: PSB, t. XXX, Wrocław 1987.
- Nagielski Mirosław, *Druga wojna domowa w Polsce. Z dziejów polityczno-wojskowych Rzeczypospolitej u schyłku rządów Jana Kazimierza Wazy*, Warszawa 2011.
- Nagielski Mirosław, *Francuzi w siłach zbrojnych Rzeczypospolitej w II połowie XVII wieku*, w: *Od najazdów pogańskich dotąd są państwa Waszej Królewskiej Mości spokojne... Studia ofiarowane w siedemdziesiąt rocznicę urodzin profesorowi Karolowi Olejnikowi*, red. Zbigniew Pilarczyk, Maciej Franz, Toruń 2008.
- Nagielski Mirosław, *Gwardia królewska szkołą korpusu oficerskiego autoramentu cudzoziemskiego Rzeczypospolitej za dwóch ostatnich Wazów (1632–1668)*, „Przegląd Historyczny” 1982, z. 3–4.
- Nagielski Mirosław, *Historiografia wojskowa epoki nowożytnej (XVI–XVII wieku) – stan badań i perspektywy rozwoju*, referat na XX Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Lublinie, Lublin 18–20 września 2019, [http://xxpzhp.umcs.lublin.pl/Referaty/Miros%20awNagielski,%20HISTORIOGRAFIA%20WOJSKOWA%20EPOKI%20NOWO%20BBYTNEJ%20\(XVI-XVII%20WIEKU\)1.pdf](http://xxpzhp.umcs.lublin.pl/Referaty/Miros%20awNagielski,%20HISTORIOGRAFIA%20WOJSKOWA%20EPOKI%20NOWO%20BBYTNEJ%20(XVI-XVII%20WIEKU)1.pdf) [przełączany: 21.01.2022].
- Nagielski Mirosław, *Inflantczyk generałem artylerii koronnej – Fromhold von Ludinghausen Wolff w służbie trzech polskich Wazów*, w: *Studia artyleryjskie*, t. 4, red. Mirosław Giętkowski, Aleksander Smoliński, Toruń 2012.
- Nagielski Mirosław, *Kampania zimowo-wiosenna wojsk kozackich Bohdana Chmielnickiego (luty–maj 1651) w przededniu batalii beresteckiej 1651 r.*, w: *Україна кризь віки: Збірник наукових праць на пошану академіка НАН України професора Валерія Смолія*, Київ 2010.
- Nagielski Mirosław, *Krzysztof Grodzicki – generał artylerii koronnej w latach 1652–1659*, w: *Studia artyleryjskie*, t. 2, red. Mirosław Giętkowski, Aleksander Smoliński, Toruń 2011.

- Nagielski Mirosław, *Liczebność i organizacja gwardii przybocznej i komputowej za ostatniego Wazy (1648–1668)*, Warszawa 1989.
- Nagielski Mirosław, *Miasta i twierdze Rzeczypospolitej w dobie rokoszu Jerzego Lubomirskiego*, w: *Zamki i przestrzeń społeczna w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. Marceli Antoniewicz, Warszawa 2002.
- Nagielski Mirosław, *Pierre de Bryon – pułkownik gwardii dragońskiej Jana Kazimierza Wazy. Przyczynek do karier Francuzów w służbie króla i Rzeczypospolitej w epoce nowożytnej*, w: *Primum vivere deinde philosophari. O ludziach czynu w dziejach Europy Środkowej i Wschodniej. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Janowi Rzońcy z okazji siedemdziesiątych urodzin*, red. Marek Białokur, Andrzej Szczepaniak, Opole–Toruń 2009.
- Nagielski Mirosław, *Stefan Czarniecki – ramię zbrojne dworu królewskiego w latach 1661–1665*, w: *Stefan Czarniecki. Żołnierz – obywatel – polityk*, red. Waldemar Kowalski, Kielce 1999.
- Nagielski Mirosław, *Unia Hadziacka 1658–2018. Utracona szansa powstania Rzeczypospolitej Trojga Narodów*, w: *Міжнародна наукова конференція з нагоди 360-річчя підписання Гадяцького договору. Матеріали конференції*, Київ 2018; https://instytutpolski.pl/kyiv/wp-content/uploads/sites/19/2020/06/konferencja_hadziacz_-_kijow_2018_-_referaty_konferencyjne_pl.pdf [przeoglądany: 17.08.2022].
- Nagielski Mirosław, *Warszawa 1656*, Warszawa 1990.
- Nagielski Mirosław, *Włosi w siłach Rzeczypospolitej w połowie XVII wieku*, w: *Rzeczpospolita państwem wielu narodowości i wyznań, XVI–XVIII wiek*, red. Anna Filipczak-Kocur, Tomasz Ciesielski, Warszawa 2008.
- Nagielski Mirosław, *Zygmunt Przyjemski – generał artylerii koronnej w latach 1649–1652*, w: *Studia artyleryjskie*, t. 3, red. Mirosław Giętkowski, Aleksander Smoliński, Toruń 2012.
- Nanke Czesław, *Z dziejów polityki Kuryi rzymskiej wobec Polski (1587–1589)*, Lwów 1921.
- Nawrot Dariusz, *Działalność Komitetu Skarbu Komisji Rządu Tymczasowego na rzecz mobilizacji zasobów Litwy w wojnie 1812 r.*, w: *Pecunia nervus belli. Z dziejów dyplomacji i stosunków międzynarodowych w XV–XVIII wieku*, red. Mariusz Markiewicz, Ryszard Skowron, Filip Wolański, Katowice 2016.

- Nawrot Dariusz, *Litwa i Napoleon w 1812 roku*, Katowice 2008.
- Nawrot Dariusz, *Między tradycją Rzeczypospolitej a zasadami scentralizowanego państwa. Obiór urzędników na Litwie w 1812 roku*, w: *Wokół wolnych elekcji w państwie polsko-litewskim XVI–XVIII wieku. O znaczeniu idei wyboru – między prawami a obowiązkami*, red. Mariusz Markiewicz, Dariusz Rolnik, Filip Wolański, Katowice 2016.
- Nawrot Dariusz, *Plotki i pomówienia za życia, czarna legenda po śmierci – Aleksander Sapieha*, „Przegląd Historyczny” 2020, z. 2.
- [Nekrolog Piotra Teppera], „Gazeta Warszawska” 1790, nr 39, Suplement.
- Niedziela Rafał, *Król wybrany czy król narzucony? Spór o suwerenność Rzeczypospolitej w publicystyce politycznej bezkrólewia po śmierci Augusta II*, w: *Najwyższa Pani swoich praw... Idee wolności, niepodległości i suwerenności Rzeczypospolitej 1569–1795*, red. Anna Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2019.
- Niedziela Rafał, *Pisma polityczne w okresie bezkrólewia i wojny o tron polski po śmierci Augusta II Mocnego (1733–1736)*, Kraków 2005.
- Нелипович Сергей Геннадьевич, *Союз двуглавых орлов. Русско-австрийский военный альянс второй четверти XVIII в.*, Москва 2010.
- Niemira Konrad, *Honor bez egzageracji. Magnackie zakupy i świat rzeczy pańskich w XVIII wieku*, Warszawa 2022.
- Niesiecki Kasper, *Herbarz polski*, t. I, wyd. Jan Nepomucen Bobrowicz, Lipsk 1839.
- Nitecki Piotr, *Biskupi Kościoła w Polsce w latach 965–1999. Słownik biograficzny*, Warszawa 2000.
- Nowak Tadeusz, *Houwaldt Krzysztof (1602–1663)*, w: PSB, t. X, Wrocław–Warszawa–Kraków 1962–1964.
- Nowak Tadeusz M., *O zawodzie inżyniera wojskowego w Polsce XVII w.*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1976, nr 3.
- Nowak Tadeusz [M.], *Polska technika wojenna XVI–XVIII w.*, Warszawa 1970.
- Nowak Tadeusz, *Szczawiński Paweł h. Prawdzic (1529–1594/1595)*, w: PSB, t. XLVII, Warszawa–Kraków 2010–2011.
- Obirek Stanisław, *Jezuici w Rzeczypospolitej Obojga Narodów w latach 1564–1668. Działalność religijna, społeczno-kulturalna i polityczna*, Kraków 1996.
- Obłąk Jan, *Kardynał Bernard Maciejowski jako biskup krakowski*, Olsztyn 2008.

- Ochmann Stefania, *Od stabilizacji do kryzysu władzy królewskiej. Państwo Wazów*, w: *Między monarchią a demokracją. Studia z dziejów Polski XV–XVIII wieku*, red. Anna Sucheni-Grabowska, Małgorzata Żaryn, Warszawa 1994.
- Ochmann Stefania, *Sejmy z lat 1615–1616*, Wrocław 1970.
- Ochmann-Staniszevska Stefania, Staniszewski Zdzisław, *Sejm Rzeczypospolitej za panowania Jana Kazimierza Wazy. Prawo – doktryna – praktyka*, t. II, Wrocław 2000 (Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia, t. CXLVII).
- Olszewicz Bolesław, *Geografia polska w okresie Odrodzenia*, Warszawa 1957.
- Olszewski Piotr, *Kanclerz Jacek Nałęcz Małachowski (1737–1821)*, Kielce 2013.
- Opaliński Edward, *Aleksander Koniecpolski, wojewoda sieradzki. Aktywność publiczna w pierwszej fazie rokoszu Zebrzydowskiego*, w: *Szlachta polska i jej dziedzictwo. Księga na 65 lat Prof. dr. hab. Jana Dziegielewskiego*, red. Dariusz Kuźmina i in., Warszawa 2013.
- Opaliński Edward, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981.
- Opaliński Edward, *Faworyci Zygmunta III a urząd podkomorzego koronnego*, w: *Faworyci i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. Mariusz Markiewicz, Ryszard Skowron, Kraków 2006.
- Opaliński Edward, *Konwokacja senatu w 1608 roku*, „Saeculum Christianum” 2020, t. 27, wyd. spec.
- Opaliński Edward, *Modele karier senatorów duchownych w XVI i XVII wieku*, w: *Sejm Królestwa Polskiego i Rzeczypospolitej Obojga Narodów a europejskie reprezentacje stanowe*, red. Dariusz Kupisz, Waław Uruszczak, Warszawa 2019.
- Opaliński Edward, *Próby reform parlamentu za Wazów*, w: *Kultura parlamentarna epoki staropolskiej. Studia*, red. Andrzej Stroynowski, Warszawa 2013.
- Opaliński Edward, *Rodziny wielkosenatorskie w Wielkopolsce, na Kujawach i na Mazowszu za Zygmunta III. Podstawy karier*, Warszawa 2007.
- Opaliński Edward, *Wołucy w służbie Rzeczypospolitej i Kościoła*, „Notatnik Rawski” 2019, nr 20.
- Opaliński Edward, *Wota senatorskie na sejmie 1607*, w: *Najjaśniejsza Rzeczypospolita. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Stroynowskiemu*, red. Małgorzata Durbas, Częstochowa 2019.

- Opaliński Edward, *Zaufani Zygmunta III*, „Kwartalnik Historyczny” 2011, nr 4.
- Opaliński Edward, *Zjazd rokoszowy warszawski w październiku 1607 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 2014, nr 3.
- Opaliński Edward, *Zygmunt III wobec Habsburgów i Jana Zamoyskiego*, „Kwartalnik Historyczny” 2016, nr 4.
- Orman Elżbieta, *Prozor Karol (1761?–1841)*, w: PSB, t. XXVIII, Wrocław 1984–1985.
- Palkij Henryk, *Sejmy 1736 i 1738 roku. U początku nowej sytuacji politycznej w Rzeczypospolitej*, Kraków 2000.
- Palkij Henryk, *Suski Michał Maurycy (zm. 1755)*, w: PSB, t. XLVI, Warszawa–Kraków 2009–2010.
- Palkij Henryk, *Szczuka Stanisław Antoni h. Grabie (ok. 1654–1710)*, w: PSB, t. XLVII, Warszawa–Kraków 2010–2011.
- Pamiętka z Częstochowy. Skarbiec jasnogórski i dary w nim złożone*, Warszawa 1896.
- Pareto Vilfredo, *Trasformazione della democrazia*, Milano 1921; wyd. pol.: *Uczucia i działania. Fragmenty socjologiczne*, przeł. Monika Dobrowolska, Magdalena Rozpędowska, Anna Zinserling, wybór, wstęp, red. nauk. Andrzej Kojder, Warszawa 1994.
- Parker Geoffrey, *The Military Revolution. Military innovation and the rise of West, 1500–1800*, Cambridge 1988.
- Pawłowska-Kubik Agnieszka, *Rokosz sandomierski 1606–1609*, Toruń 2019.
- Perłakowski Adam, *Jan Jerzy Przebendowski, podskarbi wielki koronny i dobrodziej ostrowski. Szkic biograficzny*, Kraków–Ostrów Wielkopolski 2014.
- Perłakowski Adam, *Plotki, sprzeczne informacje i gra pozorów. Działalność Stanisława Krosnowskiego, regimentarza Adama Mikołaja Sieniawskiego, hetmana wielkiego koronnego w latach 1707–1709*, w: *Historia na źródłach oparta. Studia ofiarowane Profesorowi Tadeuszowi Srogoszowi w 65. rocznicę urodzin*, red. Andrzej Stroynowski, Częstochowa 2017.
- Perłakowski Adam, *Pogranicze polsko-mołdawskie (tureckie) jako teren akcji dywersyjnych zwolenników Stanisława Leszczyńskiego po Połtawie w świetle relacji regimentarza Aleksandra Krosnowskiego*, w: *Nad rzeką Kodymą. Studia nad dziejami polskich i ukraińskich pograniczy na przestrzeni wieków*, red. Tomasz Ciesielski, Andrzej Korytko, Waczesław Kusznir, Odessa 2018.

- Pieńkowska Anna, *Zjazdy i sejmy z okresu bezkrólewia po śmierci Stefana Batorego*, Pułtusk 2010.
- Pieńkowska Anna, Pieńkowski Maciej Adam, *Między monarchią mixta a rządami nielicznymi. Sytuacja wewnętrzna w Rzeczypospolitej w latach 1585–1591*, w: *Udział społeczeństwa obywatelskiego we władzy i zarządzaniu Pierwszą Rzeczpospolitą (XVI–XVIII w.)*, red. Dariusz Makiła, Warszawa 2017.
- Pieńkowski Maciej Adam, *Kwestia wojny z Turcją na sejmie warszawskim 1590 roku*, w: *Studia historyczno-wojskowe*, t. VI, red. Marek Plewczyński, Marek Wagner, Siedlce 2015.
- Pieńkowski Maciej Adam, *Sytuacja polityczna w Prusach Królewskich w okresie trzeciego interregnum i w początkach panowania Zygmunta III (1586–1589)*, w: *Regnum Defendo Ense et Alis Tego Stricto. Królestwa bronię dobytym mieczem i osłaniam skrzydłami. Malbork w Prusach Królewskich*, red. Artur Dobry, Rafał Panfil, Malbork 2021.
- Pieńkowski Maciej Adam, „*To jest firmamentum potestatis regia*”. *Wojsko kwarciane w latach 1587–1588*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2021, nr 3.
- Pieńkowski Maciej Adam, *Trudna droga do władzy w Rzeczypospolitej. Sejm koronacyjny Zygmunta III 1587/1588 i sejm pacyfikacyjny 1589 roku*, Warszawa 2021.
- Pietrzak Jarosław, *Akademickie niestatki, czyli o niechlubnym żywocie polskich studentów w podróżach edukacyjnych po Europie Zachodniej od XVI do XVII wieku*, „Biuletyn Historii Wychowania” 2014, nr 32.
- Pirożyński Jan, *Spór o spuściznę księżnej brunszwickiej Zofii Jagiellonki (1575–1672)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1993, R. 43.
- Pirożyński Jan, *Testament i kodycył księżnej brunszwickiej Zofii Jagiellonki (1522–1575)*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 1991, R. 41.
- Pirożyński Jan, *Zofia Jagiellonka (1522–1575) i jej księgozbiór*, Kraków 2004.
- Podhorodecki Leszek, *Stefan Czarniecki*, Warszawa 1998.
- Polak Wojciech, *O dobro wspólne i egzekucję praw. Sejm 1565 roku w Piotrkowie*, Toruń 2004.
- Polska stanisławowska w oczach cudzoziemców*, t. II, oprac. Waław Zawadzki, Warszawa 1963.
- Poraziński Jarosław, *Rzeczpospolita skonfederowana. Uwagi o funkcjonowaniu państwa w dobie wielkiej wojny północnej (1702–1710)*, „Czasy Nowożytne” 2001, t. 10.

- Potkowski Edward, *U początków nowożytnej kryptografii – „pisma tajemne” w średniowieczu*, w: *Szlachta polska i jej dziedzictwo. Księga na 65 lat Prof. dr. hab. Jana Dziegielewskiego*, red. Dariusz Kuźmina i in., Warszawa 2013.
- Przewodnik po Jasnej Górze w Częstochowie*, cz. II: *Skarbiec jasnogórski*, oprac. Józef Adamczyk, Częstochowa 1903.
- Przy boku króla Stanisława Leszczyńskiego (1706–1709)*, wyd. Jerzy Dygdała, t. I: *Wyprawy do Saksonii i Litwy w latach 1706–1708. Listy królewskich sekretarzy Samuela Kazimierza Szwykowskiego i Jozafata Michała Karpia oraz fragmenty z gazet pisanych i diariuszy*, Warszawa 2018; t. II: *W wędrówkach po Polsce między Gdańskiem a Lwowem w latach 1708–1709. Listy królewskiego sekretarza Jozafata Michała Karpia oraz fragmenty z gazet pisanych i diariuszy*, Warszawa 2019.
- Przyboś Adam, *Michał Korybut Wiśniowiecki 1640–1673*, Kraków–Wrocław 1984.
- Pugačiauskas Virgilijus, *Napoleono administracija Lietuvoje*, Vilnius 1998.
- Rabowicz Edmund, *Kossakowski Józef Ignacy (1757–1829)*, w: PSB, t. XIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969.
- Rachuba Andrzej, *Pac Mikołaj Stefan (ok. 1623–1684)*, w: PSB, t. XXIV, Wrocław 1979.
- Rachuba Andrzej, *Polityka nominacyjna Stanisława Leszczyńskiego na Litwie w latach 1705–1709*, „Przegląd Historyczny” 1992, z. 4.
- Relacje wojenne z pierwszych lat walk polsko-kozackich powstania Bohdana Chmielnickiego, okresu Ogniem i mieczem (1648–1651)*, oprac. Mirosław Nagielski, Warszawa 1999.
- Rogowski Wojciech, *Falenty Tepperów – z dziejów swobodnej bankowości (free banking) w Polsce*, Narodowy Bank Polski, https://archiwum.nbp.pl/konferencje/falenty2002/esej_pl.pdf [przełgądany: 14.04.2023].
- Rolnik Dariusz, *Leonarda Marcina Świeykowskiego (1721–1793), ostatniego wojewody podolskiego, życie codzienne i publiczne oraz jego myśli o Rzeczypospolitej*, Katowice 2016.
- Rolnik Dariusz, *Portret szlachty czasów stanisławowskich, epoki kryzysu, odrodzenia i upadku Rzeczypospolitej w pamiętnikach polskich*, Katowice 2009.
- Rolnik Dariusz, *Szlachta koronna wobec konfederacji targowickiej (maj 1792 – styczeń 1793)*, Katowice 2000.

- Romański Romuald, *Księżę Jeremi Wiśniowiecki*, Warszawa 2009.
- Ronikier Jerzy, *Hetman Adam Sieniawski i jego regimentarze. Studium z historii mentalności szlachty polskiej 1706–1725*, Kraków 1992.
- Rostworowski Emanuel, *Ilu było w Rzeczypospolitej obywateli szlachty?*, „Kwartalnik Historyczny” 1987, nr 3.
- Rostworowski Emanuel, *Jelski Franciszek (1738–1821)*, w: PSB, t. XI, Wrocław–Warszawa–Kraków 1964–1965.
- Rostworowski Emanuel, *O polską koronę. Polityka Francji w latach 1725–1733*, Wrocław–Kraków 1958.
- Rostworowski Emanuel, *Ostatni król Rzeczypospolitej. Geneza i upadek Konstytucji 3 maja*, Warszawa 1966.
- Rostworowski Emanuel, *Popiel Paweł h. Sulima*, w: PSB, t. XXVII, Wrocław 1983.
- Rożanow Zofia, Ewa Smulikowska, *Sprawozdanie z pierwszej eksploracji krypt grobowych rodu Denhoffów pod kaplicą św. Pawła Pierwszego Pustelnika, pod ołtarzem św. Kazimierza i w nawie południowej jasnogórskiej bazyliki*, „Studia Claromontana” 2013/2014, t. 31.
- Rudnicki Kazimierz, *Biskup Kajetan Sołtyk 1715–1788*, Kraków–Warszawa 1906.
- Ryba Renata, *Literatura staropolska wobec zjawiska niewoli tatarsko-tureckiej. Studia i szkice*, Katowice 2014.
- Rymaszyna Maria, *Gabinet Stanisława Augusta*, Warszawa 1962.
- Sawicki Mariusz, *Sejmiki litewskie wobec próby połączenia konwokacji z elekcją w 1648 roku*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2007, nr X.
- Schmitt Henryk, *Rokosz Zebrzydowskiego*, Lwów 1858.
- Schramm Gottfried, *Polska w dziejach Europy Środkowej. Studia*, przeł. Ewa Płomińska-Krawiec, Poznań 2010.
- Сидякина Анна Борисовна, *Лёвенвольдов трактат в контексте переговоров Австрии, России и Пруссии 1730–1732 гг.*, „Международные отношения” 2019, № 1, s. 157–168, Nota Bene, https://nbpublish.com/library_read_article.php?id=25356 [przełączony: 21.04.2023].
- Signorotto Gianvittorio, *Lo squadrone volante. I cardinali “liberi” e la politica europea nella seconda metà del XVII secolo*, w: *La corte di Roma tra Cinque e Seicento. “Teatro” della politica europea*, a cura di Gianvittorio Signorotto, Maria Antonietta Visceglia, Roma 1998.

- Skałkowski A[dam] M[ieczysław], *O cześć imienia polskiego*, Warszawa–Lwów 1908.
- Skałkowski Adam, *Towarzystwo Przyjaciół Konstytucji 3 Maja*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1930, z. 2.
- Skoczek Józef, *Wychowanie Wazów*, Lwów 1937.
- Skowronek Jerzy, *Adam Jerzy Czartoryski 1770–1861*, Warszawa 1994.
- Skrzypietz Aleksandra, *Królewscy synowie – Jakub, Aleksander i Konstanty Sobiescy*, Katowice 2011.
- Skworoda Paweł, *Kampania wielkopolska 1656 roku regimentarza koronnego Stefana Czarnieckiego i marszałka wielkiego koronnego Jerzego Sebastiana Lubomirskiego*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 2004, t. XLI.
- Sliesoriūnas Feliksas, *Georgo von Lieweno misija Lietuvoje 1733 m. pavasarį. Rusijos bandymas iškelti jai priimtino „Piasto” kandidatūrą į Lenkijos ir Lietuvos valdovo sostą priešpaskutinio tarpuvaldžio metu*, w: *Istorijos aki-račiai*, red. Edmundas Rimša et al., Vilnius 2004.
- Smoleński Władysław, *Konfederacja targowicka*, Kraków 1903.
- Smoleński Władysław, *Ostatni rok Sejmu Wielkiego*, Kraków 1897.
- Smolka Stanisław, *Polityka Lubeckiego przed powstaniem listopadowym*, t. 2, Warszawa 1983.
- Sobieski Waclaw, *Pamiętny sejm*, Warszawa 1913.
- Sobieszkański Franciszek Maksymilian, *Warszawa. Wybór publikacji*, t. 1–2, wstęp i oprac. Konrad Zawadzki, Warszawa 1967.
- Sokołowski Wojciech, *Politycy schyłku złotego wieku. Małopolscy przywódcy szlachty i parlamentarzyści w latach 1574–1605*, Warszawa 1997.
- Sokyrko Ołeksij, *Udział wojska Hetmanatu Lewobrzeżnego w polskiej wojnie sukcesyjnej w latach 1733–1735*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2014, z. 3.
- Sonnino Paul, *Louis XIV's View of the Papacy (1661–1667)*, Berkeley–Los Angeles 1966.
- Sowa Jan Jerzy, *Dyscyplina i sądownictwo wojskowe w Koronie w dobie wojen tureckich w drugiej połowie XVII wieku*, Warszawa 2020 (Rozprawa doktorska napisana pod kierunkiem dr. hab. Adama Moniuszki w Katedrze Historii Prawa i Ustroju Polskiego, w posiadaniu Autora).
- Spierski Zdzisław, *Mielecki Hieronim (ok. 1545–1590)*, w: PSB, t. XX, Wrocław 1975.

- Spierski Zdzisław, *Stefan Czarniecki 1604–1665*, Warszawa 1974.
- Srogosz Tadeusz, *Początki budowy stronnictwa królewskiego na Ukrainie przez Józefa Gabriela Stempkowskiego (koniec lat sześćdziesiątych – początek siedemdziesiątych XVIII w.)*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2006, nr 1.
- Stanisław Miński. *W 400. rocznicę śmierci*, red. Zbigniew Grzesiak, Mińsk Mazowiecki 2007.
- Stańczyk Tomasz, *Zbaraż, czyli triumf wytrwałości*, w: Tomasz Stańczyk, Witold Pasek, *Nie tylko 300. Polskie Termopile. Walczyli do końca*, Warszawa 2016.
- Starczenko Natalia, *Dochody czy służba? Zabezpieczenie urzędników sądowych: II Statut Litewski a rzeczywistość Wołynia w końcu XVI i na początku XVII wieku*, „Rocznik Lituanistyczny” 2022, t. 8.
- Staszewski Jacek, *August II Mocny*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998.
- Staszewski Jacek, *August III Sas*, Wrocław 2012.
- Staszewski Jacek, *Polacy w osiemnastowiecznym Dreźnie*, Wrocław 1986.
- Staszewski Jacek, *W zasięgu europejskiej polityki Francji (od połowy XVII w. do połowy XVIII stulecia)*, w: *Polska – Francja. Dziesięć wieków związków politycznych, kulturalnych i gospodarczych*, red. Andrzej Tomczak, Warszawa 1983.
- Steinborn Bożena, *Malarz Daniel Schultz. Gdańszczanin w służbie królów polskich*, Warszawa 2004.
- Strobl Walter, *Österreich und der polnische Thron 1733*, Wien 1950 (Praca doktorska, mszp. dostępny w Universitätsbibliothek w Wiedniu).
- Stroynowski Andrzej, *Adam Poniński w obradach delegacji sejmu 1773–1775*, „Zeszyty Historyczne” 2018, t. XVII.
- Stroynowski Andrzej, *Obrady sejmu grodzieńskiego 1784 roku. Studium z dziejów kultury parlamentarnej*, Częstochowa 2020.
- Stroynowski Andrzej, *Opozycja sejmowa w dobie rządów Rady Nieustającej. Studium z dziejów kultury politycznej*, Łódź 2005.
- Stroynowski Andrzej, *Postawa Jacka Małachowskiego na ostatnim sejmie koronacyjnym*, w: *Wobec króla i Rzeczypospolitej. Magnateria w XVI–XVIII wieku*, red. Ewa Dubas-Urwanowicz, Jerzy Urwanowicz, Kraków 2012.
- Strzelecki Adam, *Baranowski Wojciech (1548–1615)*, w: PSB, t. I, Kraków 1935.
- Sulik Alfred, *Historia Mysłowic do 1922 roku*, Mysłowice 2000.
- Sulek Zdzisław, *Sprzysiężenie Jakuba Jasińskiego*, Warszawa 1982.

- Syta Krzysztof, *Archiwa hetmanów koronnych. Pojęcie, charakter i typologia dokumentacji*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2011, nr 2.
- Syta Krzysztof, *Materiały do przewodnika po archiwaliach hetmanów koronnych w zasobach archiwalnych i zbiorach bibliotecznych*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2012, nr 3.
- Szczygielski Waław, *Kochanowski Franciszek Ksawery*, w: PSB, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968.
- Szczygielski Waław, *Kochanowski Leon (ok. 1738 – ok. 1810)*, w: PSB, t. XIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1967–1968.
- Szczygielski Waław, *Lubomirski Teodor h. Szreniawa (1683–1745)*, w: PSB, t. XVIII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973.
- Szczygielski Waław, *Niemcewicz Stanisław Ursyn (1753–1817)*, w: PSB, t. XXII, Wrocław 1977.
- Szczygielski Waław, Wojciechowski Bronisław, *Przyjemski Ignacy (ok. 1703–1787)*, w: PSB, t. XXIX, Wrocław 1986.
- Szpak Jacek, *Polska prowincja paulinów od XVII wieku do 1864 roku. Dzieje gospodarcze: klasztor na Jasnej Górze w Częstochowie*, Katowice 2020.
- Szpak Jacek, *Szlachta koronna wobec zakonu paulinów w XVIII wieku*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Prawo i bezprawie*, red. Stanisław Achremczyk, Jerzy Kiełbik, Olsztyn 2018.
- Szwaciński Tomasz, *Sejmiki poselskie przed konwokacją 1764 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 2006, nr 1.
- Szyndler Bartłomiej, *Powstanie kościuszkowskie 1794*, Warszawa 1994.
- Świszczowski Stefan, *Mury miejskie Krakowa*, „Ochrona Zabytków” 1955, nr 3.
- Tepper Heinrich, *Ursprungsbedeutung und Verbreitungsgebiet des Familiennamens „Tepper”*, „Ekkehard. Mitteilungsblatt deutscher Genealogischer Abende” 1932, Nr. 2/3/4.
- Terlecki Władysław, *Mennica warszawska 1765–1965*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Tokarz Waław, *Ostatnie lata Hugona Kołłątaja (1794–1812)*, t. I, Kraków 1905.
- Tomkiewicz Władysław, *Jeremi Wiśniowiecki (1612–1651)*, Warszawa 1933; wyd. współczesne: Oświęcim 2019.
- Tomkiewicz Władysław, *Jerzy Ossoliński*, Lwów 1939.
- Tygielski Wojciech, *Kanclerz Jan Zamoyski – otoczenie, stronnictwo, wpływy. Społeczny mechanizm powstawania i funkcjonowania potęgi magnackiej*

- w *Rzeczypospolitej końca XVI wieku*, Warszawa 1983 (Praca doktorska obroniona w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego).
- Tygielski Wojciech, *Opinie nuncjuszy apostolskich na temat Polski XVI–XVII w.*, „Przegląd Historyczny” 1994, z. 4.
- Tygielski Wojciech, *Stronnictwo, które nie mogło przegrać*, „Przegląd Historyczny” 1985, z. 2.
- Tygielski Wojciech, *Włosi w Polsce XVI–XVII wieku. Utracona szansa na modernizację*, Warszawa 2005.
- Tygielski Wojciech, *Z Rzymu do Rzeczypospolitej. Studia z dziejów nuncjatury apostolskiej w Polsce, XVI–XVII w.*, Warszawa 1992.
- Ugniewski Piotr, *Sprawy Dogrumowej na kartach „Gazety Lejdejskiej” ciąg dalszy*, w: *W cieniu wojen i rozbiorów. Studia z dziejów Rzeczypospolitej XVIII i początków XIX wieku*, red. Urszula Kosińska, Dorota Dukwicz, Adam Danilczyk, Warszawa 2014.
- Urban Waław, *Krzysztof Kazimirski (Kazimierski) h. Bibersztejn*, w: PSB, t. XII, Wrocław–Warszawa–Kraków 1966–1967.
- Urbaniak Violetta, *Zamoyszczycy bez Zamoyskiego. Studium dekompozycji ugrupowania politycznego*, Warszawa 1995.
- Urwanowicz Jerzy, *Między tronem a opozycją. Wojsko koronne wobec władzy królewskiej w wieku XVII*, w: *Faworycy i opozycjoniści. Król a elity polityczne w Rzeczypospolitej XV–XVIII wieku*, red. Ryszard Skowron, Mariusz Markiewicz, Kraków 2006.
- Urzędnicy centralni i dygnitarze Wielkiego Księstwa Litewskiego XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Henryk Lulewicz, Andrzej Rachuba, Kórnik 1994 (Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. Antoni Gąsiorowski, t. XI).
- Urzędnicy centralni i nadworni Polski XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Chłapowski i in., Kórnik 1992 (Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. Antoni Gąsiorowski, t. X).
- Urzędnicy inflanccy XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Mikulski, Andrzej Rachuba, Kórnik 1994 (Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. Antoni Gąsiorowski, t. IX).
- Urzędnicy podolscy XIV–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Eugeniusz Janas i in., Kórnik 1998 (Urzędnicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. Antoni Gąsiorowski, t. III).

- Urzednicy wojewodztw leczyckiego i sieradzkiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Edward Opaliński, Hanka Żerek-Kleszcz, Kórnik 1993 (Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. Antoni Gąsiorowski, t. II, z. 2).
- Urzednicy wojewodztwa belskiego i ziemi chełmskiej XIV–XVIII wieku*, oprac. Henryk Gmiterek, Ryszard Szczygieł, Kórnik 1992 (Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. Antoni Gąsiorowski, t. III, z. 2).
- Urzednicy wojewodztwa krakowskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Stanisław Cynarski, Alicja Falniowska-Gradowska, Kórnik 1990 (Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. Antoni Gąsiorowski, t. IV, z. 2).
- Urzednicy wojewodztwa sandomierskiego XVI–XVIII wieku. Spisy*, oprac. Krzysztof Chłapowski, Alicja Falniowska-Gradowska, Kórnik 1993 (Urzednicy Dawnej Rzeczypospolitej XII–XVIII wieku. Spisy, red. Antoni Gąsiorowski, t. IV, z. 3).
- Wagner Marek, *Baltazar Wilga Godzimirski – ostatni komisarz kozacki Rzeczypospolitej (1692–1699)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2016, z. 2.
- Wagner Marek, *Korpus oficerski wojska polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2015.
- Wagner Marek, *Podoficerowie armii koronnej w drugiej połowie XVII w.*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1992, t. XXXIV.
- Wagner Marek, *Słownik biograficzny oficerów polskich drugiej połowy XVII wieku*, t. I–III, Oświęcim 2013–2018.
- Wagner Marek, *Szkoccy oficerowie wojska polskiego w drugiej połowie XVII wieku*, w: *Od armii komputowej do narodowej*, t. III: *Problemy organizacyjne sił zbrojnych od XVI do XX wieku*, red. Jarosław Centek, Maciej Krotofil, Toruń 2009.
- Wagner Marek, *Szlachta podlaska w korpusie oficerskim w II połowie XVIII wieku*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska” 1992, nr 6.
- Wasilewski Tadeusz, *Ostatni Waza na polskim tronie*, Katowice 1984.
- Wasilewski Tadeusz, *Pac Krzysztof Zygmunt (1621–1684)*, w: PSB, t. XXIV, Wrocław 1979.
- Wielebska Zofia, *Krakowska komisja porządkowa cywilno-wojskowa (1789–1794)*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP im. KEN w Krakowie. Prace Historyczne” 1987, t. XII.

- Wiesiołowski Jacek, *Fundacje paulińskie XIV i XV wieku na tle ruchu fundacyjnego klasztorów w Polsce*, „Studia Claromontana” 1985, t. 6.
- Wimmer Jan, *Materiały do zagadnienia liczebności i organizacji armii koronnej w latach 1655–1660*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1958, t. IV.
- Wimmer Jan, *Materiały do zagadnienia organizacji i liczebności armii koronnej w l. 1660–1667*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości” 1960, t. VI, cz. 1.
- Wimmer Jan, *Wojsko polskie w drugiej połowie XVII wieku*, Oświęcim 2013.
- Winkelbauer Thomas, *Grundherrschaft, Sozialdisziplinierung und Konfessionalisierung in Böhmen, Mähren und Österreich unter de Enns im 16. und 17. Jahrhundert*, w: *Konfessionalisierung in Ostmitteleuropa. Wirkungen und religiöse Wandels im 16. und 17. Jahrhundert in Staat, Gesellschaft und Kultur*, Hrgs. Joachim Bahlcke, Arno Strohmeier, Stuttgart 1999.
- Wisner Henryk, *Dyplomacja polska w latach 1572–1648*, w: *Historia dyplomacji polskiej*, t. II: 1572–1795, red. Zbigniew Wójcik, Warszawa 1982.
- Wisner Henryk, *Rokosz Zebrzydowskiego*, Kraków 1989.
- Wisner Henryk, *Rozdawnictwo i sprzedaż urzędów w czasach Zygmunta III*, „Przegląd Historyczny” 1970, z. 3.
- Wisner Henryk, *Rzeczpospolita Wazów. Czasy Zygmunta III i Władysława IV*, Warszawa 2002.
- Wisner Henryk, *Zygmunt III Waza*, Wrocław 1991.
- Wiśniewski Krzysztof, *Urząd marszałkowski koronny w bezkrólewicach XVI–XVIII wieku (1632–1736)*, Warszawa 2015.
- Wojciechowski Bronisław, *Ignacy Przyjemski (1703–1787). Starosta łomżyński (1730–1774). Polityk lokalny czasów saskich*, Olsztyn 2004.
- Wojciechowski Leszek, *Fundacja klasztoru jasnogórskiego*, w: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 1: *Okres staropolski*, red. Feliks Kiryk, Częstochowa 2002.
- Wojciechowski Leszek, *Najstarsze klasztory paulinów w Polsce. Fundacja – uposażenie – rozwój do około 1430 roku*, „Studia Claromontana” 1991, t. 11.
- Wojciechowski Leszek, *Przekazy Długosza o pierwszej fundacji Jasnej Góry*, „Studia Claromontana” 1984, t. 5.
- Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, oprac. Henryk Lulewicz i in., Warszawa 2004 (Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy, red. Andrzej Rachuba, t. I).

- Wolff Józef, *Pacowie. Materyjały historyczno-genealogiczne*, Petersburg 1885.
- Wollny Peter, Sara Levy and the Making of Musical Taste in Berlin, „The Musical Quarterly” 1993, No. 4.
- Wójcik Zbigniew, *Jan Kazimierz Waza*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2004.
- Zahn Paul von, *Eine Dienstreise von Dresden nach Warschau im Jahre 1775*, „Neues Archiv für Sächsische Geschichte und Altertumskunde” 1926, Bd. 47.
- Zahorski Andrzej, *Grabowski Michał (zm. ok. 1822)*, w: PSB, t. VIII, Wrocław–Kraków–Warszawa 1959–1960.
- Zahorski Andrzej, *Małachowski Jacek (Hiacynt)*, w: PSB, t. XIX, Wrocław 1974.
- Zajączkowski Andrzej, *Elity urodzenia. Szkic*, Warszawa 1993.
- Zakaszewski Roman, *Konferencja króla z ministerium i senatem z lat 1765–1768. Pierwsza próba utworzenia rządu w Rzeczypospolitej*, Toruń 2002 (Praca magisterska, mszp. w Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu).
- Zbudniewek Janusz, *Katalog domów i rezydencji polskiej prowincji paulinów*, „Nasza Przeszłość” 1969, t. XXXI.
- Zbudniewek Janusz, *Klasztor jasnogórski i jego rola pielgrzymkowa*, w: *Częstochowa. Dzieje miasta i klasztoru jasnogórskiego*, t. 1: *Okres staropolski*, red. Feliks Kiryk, Częstochowa 2002.
- Zbudniewek Janusz, *Paulini wczoraj i dzisiaj*, „Studia Claromontana” 2007, t. 25.
- Zemeła Krzysztof, *Kariera rodu Kazanowskich, herbu Grzymała, w XVI–XVII wieku*, „Z Dziejów Regionu i Miasta. Rocznik Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w Skarżysku-Kamiennej” 2011, R. 2.
- Zemeła Krzysztof, *Skład osobowy dworu królewicza Władysława Zygmunta Wazy*, w: *Studia z dziejów Rzeczypospolitej szlacheckiej*, red. Krystyn Matwijowski, Zbigniew Wójcik, Wrocław 1988 (Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia, t. LXVI).
- Zielińska Teresa, *Magnateria polska epoki saskiej. Funkcje urzędów i królewskich czyn w procesie przeobrażeń warstwy społecznej*, Wrocław 1977.
- Zielińska Zofia, *Poniatowski Michał Jerzy h. Ciołek*, w: PSB, t. XXVII, Wrocław 1983.
- Zielińska Zofia, *Rzewuski Waław (1706–1779)*, w: PSB, t. XXXIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992–1993.

- Zielińska Zofia, *Szydłowski Symeon (Szymon) Kazimierz*, w: PSB, t. XLIX, Warszawa–Kraków 2013–2014.
- Ziober Aleksandra, *Jan Stanisław Sapieha – przyjaciel i faworyt Władysława Zygmunta Wazy*, w: *Między barokiem a oświeceniem. Parlamentaryzm*, red. Barbara Krysztopa-Czupryńska, Jerzy Kielbik, Olsztyn 2016.
- Ziober Aleksandra, *Postawy elit Wielkiego Księstwa Litewskiego wobec elekcji Władysława IV Wazy i Michała Korybuta Wiśniowieckiego*, Kraków 2020.
- Związek Jan, *Pielgrzymki Jana III Sobieskiego na Jasną Górę*, „Studia Claramontana” 1983, t. 4.
- Zwierzykowski Michał, *Samorząd sejmikowy województw poznańskiego i kaliskiego w latach 1696–1732*, Poznań 2010.
- Zwierzykowski Michał, *Wpływ unii personalnej z Saksonią na funkcjonowanie systemu parlamentarnego Rzeczypospolitej Obojga Narodów*, „Historia Slavorum Occidentis” 2020, nr 1.
- Żojdź Karol, *Klientela hetmana wielkiego litewskiego Jana Karola Chodkiewicza i jej losy po śmierci patrona*, „Przegląd Historyczny” 2015, z. 1.
- Żojdź Karol, *Wszyscy ludzie króla. Zygmunt III Waza i jego stronnicy w Wielkim Księstwie Litewskim w pierwszych dekadach XVII wieku*, Toruń 2019.
- Żołądź-Strzelczyk Dorota, *Instrukcje rodzicielskie jako źródło do badania dziejów wychowania w XVI i XVII wieku*, w: *Konteksty i metody w badaniach historyczno-pedagogicznych*, red. Tadeusz Jałmużna, Iwonna Michalska, Grzegorz Michalski, Łódź 2004.
- Żytkowicz Leonid, *Kossakowski Jan Nepomucen (1755–1808)*, w: PSB, t. XIV, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968–1969.
- Żytkowicz Leonid, *Rządy Reprnina na Litwie w latach 1794–[179]7*, Wilno 1938.

Wykaz skrótów

Archiwa i biblioteki:

- | | | |
|----------|---|---|
| AAV | – | Archivio Apostolico Vaticano |
| AEPMP | – | Archiwum ekonomiczne prymasa Michała Poniatowskiego |
| AGAD | – | Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie |
| AJG | – | Archiwum Zakonu Paulinów na Jasnej Górze w Częstochowie |
| AKW | – | Archiwum Koronne Warszawskie |
| AN | – | Archives Nationales, Paris |
| APP | – | Archiwum Publiczne Potockich |
| AR | – | Archiwum Radziwiłłów |
| AZ | – | Archiwum Zamoyskich |
| BCz | – | Biblioteka Książąt Czartoryskich w Krakowie |
| BIBLPAN | – | Biblioteka Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk |
| BJ | – | Biblioteka Jagiellońska w Krakowie |
| BKPAN | – | Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk |
| BN | – | Biblioteka Narodowa |
| BO | – | Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu |
| BOZ | – | Biblioteka Ordynacji Zamoyskiej |
| BPAU/PAN | – | Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie |

BŚ	– Biblioteka Śląska
ДАЛО	– Державний архів Львівської області, Львів
GStAPK	– Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin
HHStA	– Haus-, Hof- und Staatsarchiv, Wien
ЛННБУ	– Львівська національна наукова бібліотека України імені В. Стефаника
МК	– Metryka Koronna
ML	– Metryka Litewska
MNK	– Muzeum Narodowe w Krakowie
NLA Wolfenbüttel	– Niedersächsisches Landesarchiv, Wolfenbüttel
RAS	– Riksarkivet, Stockholm
РГАДА	– Российский государственный архив древних актов, Москва
РНБ	– Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург
Segr. Stato	– Segreteria di Stato
TN	– Teki Naruszewicza
ZP	– Zbiór Popielów

Skróty bibliograficzne:

AJZ	– <i>Archiwum Jana Zamoyskiego, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego</i>
ASWPiK	– <i>Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego</i>
<i>Dyaryusz 1776</i>	– <i>Dyaryusz seymu ordynaryjnego pod zwiazkiem konfederacyi generalney obojga narodow agitującego się</i> , wyd. A. Cieciszowski, Warszawa 1776
<i>Dyaryusz 1778</i>	– <i>Dyaryusz seymu walnego ordynaryjnego warszawskiego szescio niedzielnego roku Panskiego 1778 dnia 5. miesiaca pazdziernika odprawuiącego się</i> , wyd. S. Sokołowski, Warszawa 1779
<i>Dyaryusz 1780</i>	– <i>Dyaryusz seymu wolnego ordynaryjnego warszawskiego szescio-niedzielnego roku Panskiego 1780</i>

- dnia 2 miesiąca października odprawującego się,*
wyd. S. Badeni, Warszawa [1780]
- Dyaryusz 1782 – *Dyaryusz seymu wolnego ordynaryinego warszawskiego szescio-niedzielnego roku Panskiego 1782,*
wyd. P. Kiciński, Warszawa [1782]
- Dyaryusz 1784 – *Dyaryusz seymu wolnego ordynaryinego grodzien-
skiego szescioniedzielnego roku Panskiego 1784.*
Dnia 4. miesiąca października odprawującego się,
wyd. M. Tukalski-Nielubowicz, Warszawa 1785
- Герье, Приложения – В.И. Герье, *Борьба за польский престол в 1733
году,* Москва 1862, *Приложения*
- Ист. Изв. – *Историческое известие об избрании на
польский престол короля Августа III, в 1733
году* [выписки Н.Н. Бантыш-Каменский],
„Русский Вестник” 1841, Т. 4, [Кн.] 11–12
- Materiały 1655–1660* – J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia liczebności
i organizacji armii koronnej w latach 1655–1660,*
„Studia i Materiały do Historii Wojskowości”
1958, t. IV
- Materiały 1660–1667* – J. Wimmer, *Materiały do zagadnienia organizacji
i liczebności armii koronnej w l. 1660–1667,*
„Studia i Materiały do Historii Wojskowości”
1960, t. VI, cz. 1
- PSB – *Polski słownik biograficzny*
- VL – *Volumina Legum*
- Inne:**
- KRTWKL – Komisja Rządu Tymczasowego Wielkiego
Księstwa Litewskiego

Indeks osób¹

- Achremczyk Stanisław* 305
Adamczyk Józef 315
Agryppa Waclaw 163
Alamani Dominik 180
Alberigo Giuseppe 52
Aleksander I Romanow, car Rosji 142, 143, 152
Aleksander VII, papież 62
Aloy (Aloe) Jan Baptysta 339
Alten-Bockum Jan Henryk ab 227–229
Alten-Bockum Konstancja Tekla z Branickich 229
Anna Austriaczka, królowa Francji 20
Anna Henrietta, księżniczka Palatynatu 70
Anna Iwanowna, caryca Rosji 118, 125
Anna Jagiellonka, królowa Polski 157, 160, 162, 164, 165, 167, 168, 170, 176, 184, 185
Anthoine (Antoine), kupiec 345
Antoniewicz Marceli 213
Anusik Zbigniew 107, 137, 151, 174, 236, 266
Arciszewski Krzysztof 214, 218
Arndt Wilhelm August 344
Atanazy, franciszkanin 286, 290
Augustiewicz Sławomir 215
August II Mocny, król Polski 91, 92, 100–105, 112, 113, 115–119, 121, 123, 127, 138, 326
August III Sas, król Polski 113, 115, 116, 121, 122, 124, 125, 129–131, 136, 137, 140, 244, 326, 328, 340, 348
Augustyniak Urszula 10, 19, 23, 26, 30, 56, 159, 160, 364
Bach Carl Philipp Emanuel 347, 354
Bach Jan (Johann) Sebastian 347
Bach Wilhelm Friedemann 354
Bachowie 347
Badeni Stanisław 245
Bahlcke Joachim 25
Bajbuza Mikołaj 316

¹ Indeks nie obejmuje *Bibliografii* i streszczeń. Nazwiska autorów, tłumaczy, redaktorów i wydawców opracowań przywołanych w przypisach wyróżniono kursywą.

- Baliński Michał* 264
Bantysz-Kamienski Nikolaaj 116, 130
Baranowski Jerzy 165
Baranowski Wojciech 37, 40–42, 45, 46, 48, 177
Barker Thomas M. 25
Bartel Wojciech 332
Barwicka-Makula Aleksandra 157, 170, 175
Barwiński Eugeniusz 182
Barycz Henryk 323
Barycz Maria 323
Batory Andrzej 189
Baum Antoni 333
Beaulieu Henryk de 212, 213, 227
Bełżecka Eleonora ze Stanisławskich 85
Bełżecki Aleksander Stanisław 85
Bentkowski Łukasz 239, 251
Berensfeir Kacper Jost 212
Bernard, książę Weimaru 218
Besenal Jean Victor 96
Beyrich Rudolph 122, 134, 135
Białokur Marek 228
Białopiotrowicz Jerzy 149
Biber Gottlieb 107
Bielińska Ludwika Maria 105
Bieliński Franciszek 105
Bieliński Franciszek Jan 229
Bieliński Kazimierz Ludwik 98, 99
Bieliński Stanisław 350
Bieniarzówna Janina 330, 333
Bignon Edward 265
Birkowski Fabian 196, 203
Blank Piotr 335, 344, 345, 347, 350
Bobiatyński Konrad 12, 65, 73, 78, 79, 171, 197, 222, 281–283, 299
Bodin Jean 21, 22, 28
Bogdanowski Janusz 325
Bohun Tomasz 206
Boldyrew Aleksander 208
Bondyra Wiesław 239
Boner Seweryn 187
Bonnac Jean Louis 94–97, 99, 109, 112
Bonzy Pierre de 71–73
Boratyński Ludwik 167
Borek Piotr 204
Borkowska Urszula 315–317
Borkowski Robert 208
Borzęcka Marianna z Pociejów 308
Borzęcki, dzierżawca 311
Braniccy 146
Branicka Izabela z Poniatowskich 337
Branicki Franciszek Ksawery 151
Branicki Jan Klemens 136, 229, 328, 337, 341, 342
Braubach Max 135
Broel-Plater Włodzimierz Stanisław 224
Broniewski Marcin 35
Bronikowski Ksawery 144
Bronisz Piotr 96, 97, 99, 104
Bruździński Andrzej 196, 203
Bryłka Agata 327
Brynkus Józef 203
Bryon Piotr de 212, 213, 227, 228
Brzostowski Cyprian Paweł 294
Buczyński Daniel 272
Bues Almut 164
Bukar, plenipotent 309
Burda-Ricklefs Elżbieta 251, 252
Burdowicz-Nowicki Jacek 103, 117
Butler Wilhelm Gothard 212, 228
Butterwick Richard 236
Buy Franciszek Andrault de 212, 213, 224, 225, 227, 229, 230, 232

- Byliński Janusz* 35, 163, 356, 358
Bystrzonowski Kajetan 249, 259–261

Cecylia Renata, królowa Polski 313
Cellary Paweł 212, 217
Centek Jarosław 210
Cernezzi Andrzej 211, 227
Cetnerowie 136
Chałupka Leon 310, 314
Chassaignon A.A. 345
Chavagnac Gaspard de 75–81, 83–88
Chelmski Marcjan Ścibor 229
Chłapowski Krzysztof 18, 23, 56, 161, 165, 174, 175, 222, 241, 253, 284, 310, 357
Chmielecki Stefan 196, 203, 207
Chmielewska Mieczysława 73, 75, 85–87
Chmielnicki Bohdan 217, 218, 231
Chodkiewicz Aleksander, hrabia 146, 147
Chodkiewicz Aleksander, wojewoda trocki 41, 42
Chodkiewicz Jan Karol 47, 196, 203, 358, 360, 361, 363, 366
Chodkiewicz Jerzy Karol 294
Chodkiewiczowa Ludwika z Rzewuskich 146
Chodkiewiczowie 146
Choińska-Mika Jolanta 22
Chojecki Ryszard 257
Chomentowscy 318
Chomentowski Stanisław 308, 312
Chomiński Franciszek Ksawery 147
Chorążyczewski Waldemar 177, 186, 188
Chrapowicki Jan Antoni 80, 291
Chreptowiczowie 146
Chynczewska-Hennel Teresa 52, 53, 68
Ciara Stefan 23, 206
Cieciszowski Adam 240, 250, 256

Cieciszowski Antoni 249, 256
Ciesielski Tomasz 201, 202, 208, 211, 216, 217, 357
Cieślak Edmund 111
Claudianus Claudius 103
Codello Aleksander 281
Cramer Marc 346
Cynarski Stanisław 326
Cywiński Radomir 241, 243, 244
Czaccy 146
Czaja Aleksander 246, 248, 259
Czamańska Ilona 87
Czapliński Władysław 22, 32, 33, 358
Czapski Jan 136
Czarniecka Anna 103
Czarniecki Stefan 199, 202, 205, 223, 289, 325
Czarnkowscy 158, 159
Czarnkowski Adam Sędziwój 41, 165
Czarnkowski Jan Sędziwój 165
Czarnkowski Jan, starszy 158
Czarnkowski Maciej 158, 159
Czarnkowski Sędziwój, syn Jana 158
Czarnkowski Sędziwój, syn Sędziwoja 158
Czarnkowski Stanisław Sędziwój 12, 157–172
Czarnkowski Władysław 96, 98, 99
Czartoryscy 118, 122, 129, 146
Czartoryski Adam Jerzy 142–145, 149, 151
Czartoryski Adam Kazimierz 348
Czartoryski Józef 98
Czartoryski Kazimierz Florian 66
Czechowicz Tobiasz 316
Czeppe Maria 12, 236, 244, 326, 337, 339
Czermak Wiktor 218
Czubaty Jarosław 11, 152, 153

- Czyż *Anna Sylwia* 282, 283
 Czyż *Kacper* 147, 150, 152
- Dacka-Górzyńska Iwona M.* 19, 56, 159
Danilczyk Adam 121, 248, 252, 259, 346
Darewski Franciszek 123, 126–128, 132
Darricau Raymond 62
Daru Pierre 263, 264
Dąbrowski Jan Henryk 149
Dąbrowski Janusz S. 18
Dąbscy 318, 319
Dąbska Anna Eleonora z Męcińskich 318
Dąbski Jan 318
De Vivo Filippo 53, 55
Dekert Jan 347
Dembińska Urszula 185
Dembiński Maciej 41
Dembiński Paweł 168
Dembowski Jan 350
Dembowski Stefan 249, 253, 254, 261
Denhoff Aleksander 307, 312, 313
Denhoff Aleksander Kasper 313
Denhoff Ernest 213, 225
Denhoff Henryk 217
Denhoff Jan 214, 217
Denhoff Kasper 312, 313, 360
Denhoff Stanisław 306, 312, 313
Denhoff Stanisław Ernest 118, 313
Denhoff Teodor 74
Denhoff Władysław 213, 314
Denhoff Zygmunt 312, 313
Denhoff Zygmunt Wiktor 312
Denhoffowa Anna Aleksandra z Konicpolskich 313
Denhoffowa Anna Eufemia z Radziwiłłów 306, 312, 313
- Denhoffowa Anna Teresa z Ossolińskich* 313
Denhoffowa Katarzyna z von Bessenów 74
Denhoffowa Marianna z Bielińskich 105, 106
Denhoffowie 312, 313, 317
Dennemark Jan Wojciech 212, 213
Depta Michał 196, 204
Deresiewicz Janusz 338
Dewald Jonathan 26
Długolecki Wojciech Jacek 220
Długosz Józef 184, 360
Dmochowska Barbara 286–288, 292
Dobiecki Andrzej 240, 255
Dobrowolska Monika 19
Dobry Artur 186
Doroszenko Michał 204
Drohojowski Jan Tomasz 179
Droysen Johann Gustav 135
Dryblak Łukasz 211, 214, 216
Dubas-Urwanowicz Ewa 22, 26, 35, 53, 73, 157, 169, 171, 176, 184, 188, 238, 299, 365
Dubiecki Marian Karol 152, 267
Dukwicz Dorota 121, 346
Dulski Jan 182
Dundulis Bronius 270, 276
Dunin Jan 45
Dunin Wolski Piotr 188
Durbas Małgorzata 45, 107
Dutkiewicz Marek 208
Dworzaczek Włodzimierz 43, 162, 168, 190, 218, 284, 299
Dybaś Bogusław 210
Dygdala Jerzy 11, 90, 93, 95, 121–123, 129, 136–139, 207, 354

- Dyktyńska Daria* 242, 252
Dylewska Anna 313
Dymnicka-Wołoszyńska Hanna 254, 255, 257, 328
 Działyńscy 186, 319
 Działyńska Marianna z Dąbskich 318
 Działyńska Zofia z Zamoyskich 360
Działyński Adam Tytus 159
 Działyński Jakub 318
 Działyński Tomasz 98, 99
 Dzeduszycki Jerzy Stanisław 98
Dziągiewski Jan 18, 32, 183–185, 188

 Ekeblad Klaës 95, 98
Ekes Janusz 21
 Eleonora Gonzaga, cesarzowa rzymsko-niemiecka 75, 76, 87
 Eleonora Maria Habsburżanka, królowa Polski 76, 87, 285
 Elżbieta Piotrowna, caryca Rosji 340
 Emanuel, książę portugalski 115, 116, 126, 134, 138
 Ernest Habsburg, arcyksiążę austriacki 162
 Ernest Jan Biron, książę Kurlandii 121
Evans Robert J.W. 25

 Fabrice Friedrich Ernst 97
 Fałęcki Marcin 184
Falniowska-Gradowska Alicja 241, 310, 326
Fałkowski Wojciech 20
Farges Louis 71
 Farnese Alessandro 61
Fedele Dante 53
Feldman Józef 111, 112

 Felkersamb Otto Fryderyk 213, 217
 Ferdynand III Habsburg, cesarz rzymsko-niemiecki 75, 325
Ferenc Marek 160, 168
 Ferguson Anthony 347
 Ferguson de Tepper Wilhelm zob. Tepper-Ferguson Ludwik Wilhelm
 Ferguson Jakub 347
 Ferguson Jerzy 338
 Ferguson Margaret z Nicolsonów 338
Ferguson Niall 341
 Ferguson Walter 338
 Ferguson Walter, młodszy 347
 Ferguson Wilhelm (William) 336–338
 Ferguson Wilhelm, kupiec wrocławski 338
 Fergusonowa Katarzyna Konkordia z Tepperów 336, 337
 Fergusonowie 338, 346, 347
 Filip Wilhelm Wittelsbach, palatyn neuburski 70–72, 74, 77, 79
Filipczak Witold 12, 235–245, 247, 248, 250, 251, 253–255, 258
Filipczak-Kocur Anna 211
 Firlej Andrzej 197, 198, 204
 Firlej Henryk 38, 44, 47, 358
 Firlej Jan 182
 Firlej Mikołaj 165, 181, 190
 Firlejowie 182
 Fogielzank Katarzyna zob. Tepperowa Katarzyna
Franz Maciej 12, 202, 211
 Fredro Andrzej Maksymilian 67
 Fredro Stanisław 319
 Frölich Karl Gustaf 98
Frost Robert I. 191
 Fryderyk August II zob. August III Sas

- Fryderyk Wilhelm I, król Prus 135
 Fryderyk Wilhelm, elektor branden-
 burski 214
- Gad Paweł* 329
Gajewski Jacek 310, 312, 314
 Galiński Aleksander Michał 293
 Gałęcki Franciszek Zygmunt 98, 99
 Gartenberg-Sadogórski Piotr Mikołaj
 342
 Garwascy 184
 Garwaski Stanisław 41
Gawron Przemysław 188, 195, 197, 205
Gawryliuk Iwan 197, 207
Gąsiorowski Antoni 165, 221, 222, 241,
 259, 260, 263, 284, 310, 326
 Gembicki Wawrzyniec 36–38, 41, 42,
 46, 47, 49, 50
Gérin Charles 62
Gerje (Guerrier) Władimir 116, 119, 121,
 122, 127, 131, 137
Getka-Kenig Mikołaj 339, 354
 Giedroyć Antoni 270
 Giedroyć Melchior 38, 42
 Giedroyć Romuald 150
 Giełgud Andrzej Kazimierz 319
 Giełgud Antonina 319
 Giełgud Michał 147, 150
 Giełgudowie 147
Giergielewicz Jan 210, 211
Gierowski Józef Andrzej 20, 102, 105, 112,
 118
Giętkowski Mirosław 214, 217, 220
Gliszczyński Michał 163
Gloger Zygmunt 30
 Głogórski Marcin 168
Gmiterek Henryk 260
- Gnoiński, członek deputacji 45
Godek Sławomir 143, 153
 Godlewski Stanisław 297
 Goebel Daniel 336
 Goebel Elżbieta Charlotta zob. Klugowa
 Elżbieta Charlotta z Goebłów
 Goebel Róża (Rozyna) z Tepperów 336
 Goebel Zygmunt Fryderyk 338, 344
 Golski Jan 42
 Golski Stanisław 41, 42
 Gomoliński Jan Paweł 98, 105
 Gomoliński Piotr 40, 41
 Gomoliński Stanisław 37
 Gordon Katarzyna 74
 Gosiewski Bogusław 119, 122
 Gostomscy 186
 Gostomski Anzelm 162
 Gostomski Hieronim 41, 45, 186, 191
 Gostomski Jan 186
 Gostomski Stanisław 186, 190
Goszczyński Artur 13, 197, 199, 357, 362
 Goślicki Wawrzyniec 37, 167, 187
Górczak Zbyszko 159
 Górka Stanisław 162, 175, 177, 186
Górny Marek 102
 Górski Andrzej 44
 Grabowsy 147, 148
Grabowski Ambroży 167
 Grabowski Michał 270
 Grabowski Paweł 340
 Grange Henryk de la 73
Gregorowicz Dorota 11, 61, 62
 Grodzicki Krzysztof 220–223
Groński P.P. 270
Groszkowski Marek 213
 Grotthauz Ernest Magnus 212, 217, 224
 Grudzińscy 319

- Grudziński Andrzej 217
 Grudziński Samuel 306
 Gruszczyński Jan 304
 Gruszczyński Piotr 45
Gruszecki Stefan 53, 185
Gryko-Andrejuk Beata 365
Grzesiak Zbigniew 185
Grześkowiak-Krwawicz Anna 106, 139
 Grzymułtowski Krzysztof 226, 290
 Guarini Giovanni Battista 359
 Gulski Stanisław 205
- Habsburgowie 75, 157, 165, 168, 170, 171, 175, 190
Heidenstein Reinhold 163
Held Wieland 113
 Henryk Juliusz, książę d'Enghien 70, 71, 77
 Henryk Walezy, król Polski 163, 165, 166, 175, 181
Hensel-Moszczyńska Barbara 336, 338, 345–347
Herbst Stanisław 150
 Herburt Mikołaj 181
 Hobbes Thomas 17, 32
 Hochenholz (Hochholzer) Nicolaus Sebastian 136
 Hogendorp Dirk van 265, 274
 Horain Aleksander Mikołaj 108
 Horain Jan Nepomucen 150, 152
 Horainowie 147
 Houwaldt Krzysztof 212, 214–217, 219
 Hozjusz Stanisław 166
Hundert Zbigniew 199, 200, 206
- Ihnatowicz Ireneusz* 345
 Isaack Moses 339
- Itzig Daniel 339
 Itzig Sara zob. Levy Sara z Itzigów
Iwaszkiewicz Janusz 267, 276
 Izajkowski Jan 357
Izdebski Zygmunt 22
- Jabłonowscy 314
 Jabłonowska Joanna 95, 97
 Jabłonowski Antoni 309
 Jabłonowski Jan Stanisław 91, 92, 94–100, 102, 103, 107–109
 Jabłonowski Roch 248, 250, 252
 Jabłonowski Stanisław Jan 102, 206, 232
 Jabłonowski Stanisław Wincenty 309, 312, 314
 Jadwiga Jagiellonka, królowna polska 157, 160
 Jagiellonowie 18, 20, 25, 29, 193
 Jakub Stuart, pretendent do tronu angielskiego 316
 Jakub z Sienna 303
Jałmużna Tadeusz 329
 Jan II Kazimierz, król Polski 26, 28, 33, 57, 58, 60, 61, 63, 70, 75, 199, 210–212, 214–218, 221, 223, 225–231, 233, 281–283, 315, 324–326
 Jan III Sobieski, król Polski 67, 71–73, 77, 83, 85, 88, 100–104, 217, 229, 232, 292, 298, 299, 315, 316, 323, 325
 Jan Jerzy III, elektor saski 327
Janas Eugeniusz 198, 204, 221, 226
Janeczek Zdzisław 321, 327
 Jastrzębiec Wojciech 303
Jaśkiewicz Aleksander 312
Jaworski Rafał 162, 208
Jedlicki Jerzy 146, 350
Jedliński Jakub 336

- Jelski Franciszek 263, 264, 268, 269, 274
 Jerzy I Rakoczy, książę Siedmiogrodu 325
 Jerzy III, król Wielkiej Brytanii 346
Jędrzejewski Przemysław 332, 333
 Jordanowie 328
 Judyccy 147
 Juliusz, książę Brunszwiku 164, 166, 167
Jurek Tomasz 188
Jusiak Paweł 181
- Kaczorowski Włodzimierz* 163, 356, 358
 Kakowski Aleksander 54
 Kalinowska Anna z Brzezia 308, 311
Kalinowski Jerzy Karol 36
 Kalinowski Marcin 197, 220
Kamiński Andrzej 117
 Kamiński Michał Ignacy 150
Kamiński Andrzej 117
Kaniewska Irena 182, 184
Kaniewski Jacek 200
 Kantymir Murza 204
 Kapostas Jędrzej 344
 Karnkowski Stanisław 18, 161, 167, 169, 176, 178, 187, 188
 Karol IV, książę Lotaryngii 77, 78
 Karol V, książę Lotaryngii 75–78, 84–86, 88
 Karol VI Habsburg, cesarz rzymsko-niemiecki 124, 316
 Karol X Gustaw, król Szwecji 199, 226, 231
 Karol XII, król Szwecji 91, 92, 100, 106, 109–112
 Karp Jozafat Michał 90–94, 97, 105, 107–110
Karpiński Andrzej 19, 56, 159
- Karwicky Józef 249, 256
Karwowski Stanisław 161
 Katarzyna Habsburżanka, królowa Polski 190
 Katarzyna II Wielka, caryca Rosji 147, 341, 343, 345, 348
 Katarzyna Leszczyńska, królowa Polski 92, 106
 Kazanowscy 357–362
 Kazanowski Adam 357, 361, 362
 Kazanowski Marcin 203, 360, 363
 Kazanowski Stanisław 357–359, 361, 362, 364, 365
 Kazanowski Zygmunt 356, 360
 Kazimierski Krzysztof 38
 Kazimierski Mikołaj 168, 169
 Kazimierz III Wielki, król Polski 322
Kądziała Łukasz 123, 352
 Kątski Marcin Kazimierz 225, 229
Kempa Tomasz 35
Kersten Adam 20, 22, 29, 32, 202
 Keyserlingk Hermann 340
Kęder Wojciech 304
Kiciński Pius 247
Kielbik Jerzy 305, 362
Kieniewicz Leszek 20
Kiryk Feliks 303
 Klaudia Franciszka, księżna Lotaryngii 76, 87
 Klemens IX, papież 62
 Klemens XI, papież 101
 Klose Fryderyk 333
 Kluczewscy 328
 Klug Jan 344
 Klugowa Elżbieta Charlotta z Goebłów 344
Kłaczewski Witold 75

- Kniaziewicz Karol 143, 148, 150
 Kobierzycki Stanisław 356, 357
 Kochanowski Franciszek Ksawery 239, 248–252, 255, 261
 Kochanowski Leon 240, 241, 249–251
 Kochcicki Jan 169
 Kochowski Wespazjan 220
Koczezarow Kirył 117
Koczerska Maria 303
Kodin Jewgienij Władimirowicz 117
Kojder Andrzej 19
Kolankowski Ludwik 159
Kołodziej Robert 297
Komaszyński Michał 84
 Konarski Michał 41, 356
 Koniecpolska Elżbieta z Rzewuskich 319
 Koniecpolski Aleksander 41, 197, 204, 209
 Koniecpolski Stanisław 196, 203–205
 Konopaccy 186
Konopczyński Władysław 19, 32, 110, 113, 139, 253, 339, 340, 342
 Konstancja Austriaczka, królowa Polski 37, 39, 40, 357
 Konstantyn Wielki, cesarz rzymski 318
Kordel Jacek 354
Koredczuk Józef 208
 Korff Ernest Jan 212, 229
 Korff Mikołaj 212
Kornatowski Wiktor 335, 338, 342, 345
Korolko Mirosław 27
 Korsak Dawid 45
 Koryciński Franciszek 217, 317
 Korycki Krzysztof 212, 213, 227, 229–232
Korytko Andrzej 197, 204, 205
 Korzon Tadeusz 335
Kosińska Rozalia 237
Kosińska Urszula 11, 104, 106, 118–121, 130
Kosiński Adam Amilkar 322
 Koss Anastazja 319
 Koss Jan 319
 Kossakowscy 152
 Kossakowski Jan Nepomucen 148
 Kossakowski Józef Dominik 153
 Kossakowski Józef Ignacy 265, 268, 272
 Kossowie 319
 Kostka Jerzy 45
 Kostkowie 186
 Kościelecki Łukasz 187
 Kościuszko Tadeusz 148, 267, 272, 332
Kotarski Henryk 181
Kowalska Halina 187, 189, 357
Kowalski Waldemar 46, 202
Kowecka Elżbieta 337
Kowecki Jerzy 105
Kozdrach Mariusz 240, 249, 250
Krajewski Marek 356
 Krajewski Stanisław 251
Krakowski Bernard 331
 Krasicki Stanisław 181
 Krasieński Stanisław 41, 184
 Krassow Ernst Detlof 96, 97, 99, 100, 107, 109, 110
Krawczuk Wojciech 231
Kriegseisen Wojciech 123
Krochmal Jacek 199
Krotofil Maciej 210
 Kryski Stanisław 165, 185
Kryszak Anna 198
Krysztopa-Czupryńska Barbara 362
Krzywkowski Marek 247, 257
Kubala Ludwik 209, 221, 357–359
Kuc-Czerep Marta 337, 354
Kucharski Wojciech 197, 198, 204

- Kuczyński Stefan K.* 165
Kudera Jan 324, 327
Kupczyński Tadeusz 333
Kupisz Dariusz 49, 197, 204, 239, 249–251
Kuran Michał 196, 197
Kuras Katarzyna 249
Kuropatniccy 328
Kuropatnicki Ewaryst 330
Kurtyka Janusz 25
Kurzyński Patryk 208
Kutrzeba Stanisław 44
Kuzio-Podrucki Arkadiusz 321, 328, 329
Kuźmina Dariusz 41, 364
Kwak Jan 208
Kwiatek Agata 31
- La Grange d'Arquien Anna Ludwik de* 86
Lanckorońska Jadwiga 310
Lanckoroński Jan 310
Lanckoroński Krzysztof 184
Lanckoroński Stanisław 197, 198, 204, 205
Lehndorff Ernst Ahasverus 348, 351
Leitsch Walter 22, 174, 187, 189, 356
Lelewel Prot 335
Lelewel-Friemannowa Irena 335
Leniek Maciej 44
Leopold I Habsburg, cesarz rzymsko-niemiecki 75, 323
Lepszy Kazimierz 157–159, 161, 163, 170, 171, 174, 178, 182, 186, 189
Leszczyńscy 12, 283, 284, 286, 289–291, 293–295, 298–300, 307, 311
Leszczyńska Anna z Jabłonowskich 92, 102, 106
Leszczyńska Eleonora 285, 299
- Leszczyńska Joanna z Brzostowskich* 308
Leszczyńska Katarzyna, córka Jana Ignacego 285, 299
Leszczyńska Katarzyna, żona Rafała 307
Leszczyńska Zofia z Zenowiczów 283–287, 289–291, 293–295, 297–299
Leszczyński Andrzej, opat czerwiński 289
Leszczyński Andrzej, prymas 283
Leszczyński Andrzej, wojewoda brzesko-kujawski 190
Leszczyński Bogusław 283
Leszczyński Jan 85, 283, 284, 292
Leszczyński Jan Ignacy 283–285, 287–289, 292, 299
Leszczyński Kamil M. 158, 160
Leszczyński Kazimierz Ignacy 299
Leszczyński Rafał 307
Leszczyński Stefan 299, 308
Leszczyński Wacław, prymas 284
Leszczyński Wacław, wojewoda podlaski 289, 294, 299
Leszczyński Władysław 283, 288, 290
Leszkwant (Lessgewang) Teodor 217
Leśniowolski Jan 183
Leśniowolski Marcin 182, 183, 190
Levantall Christophe 72
Levy Samuel Salomon 354
Levy Sara z Itzigów 354
Libiszowski Marcin 240
Lieven Georg Reinhold von 125–128, 132
Lind John 346
Link-Lenczowski Andrzej 102
Lionne Hugues de 230
Lipski Jan 136
Lipski Konstanty 294

- Lisek Adam* 208
Litwin Henryk 27, 202
 Loebel Jan von 212
 Löwenwolde Friedrich Kasimir 115,
 122–126, 128, 129, 131, 132
 Löwenwolde Karl Gustav 115, 121, 123,
 124, 126, 129, 131–135, 138
 Lubomirscy 136, 314
 Lubomirska Anna Elżbieta z Culler-
 -Cumingów 137
 Lubomirska Teresa z Mniszchów 315
 Lubomirska, księżna 314
 Lubomirski Antoni 247
 Lubomirski Jerzy Dominik 307, 311, 312,
 315
 Lubomirski Jerzy Ignacy 304
 Lubomirski Jerzy Sebastian 24, 64, 205,
 212, 213, 217, 224, 226–228, 232
 Lubomirski Józef 315
 Lubomirski Sebastian 184
 Lubomirski Stanisław, marszałek wielki
 koronny 237, 238
 Lubomirski Stanisław, wojewoda brac-
 ławski 309, 311
 Lubomirski Stanisław, wojewoda kra-
 kowski 196, 203, 324
 Lubomirski Teodor 120, 123, 136, 137
 Ludwik Wielki Kondeusz, książę
 Bourbon 70–74, 77, 78, 230, 232
 Ludwik XIV Burbon, król Francji 20,
 70–73, 75, 77, 84, 223, 229, 230
 Ludwik XV, król Francji 120
 Ludwika Maria Gonzaga, królowa Pols-
 ki 66, 70, 71, 74, 75, 84, 212, 213,
 230, 281, 324
 Ludwika Maria Wittelsbach, księżnicz-
 ka Palatynatu 84, 85
Lulewicz Henryk 17, 42, 263, 284
 Lumbres Antoine de 230
Lustig Jacob 323
 Lutek Jan z Brzezia 304
 Łaszcz Piotr 45
 Łaszczewscy 328
 Łącki Adam 239, 244–246, 250, 254,
 255, 261
 Łącki Eliasz Jan 213
 Łączyński Józef 212
 Łętowscy 328
 Łętowska Konstancja z Jordanów 328
 Łętowski Stanisław 328
Łuba Witalis 115
 Łubieńscy 136
Łukomski Mirosław 171
 Łużecki Stanisław Karol 199
 Machowski Sebastian 199, 207
 Maciejowski Bernard 38, 39, 41, 43–47,
 49, 184
Maciszewski Jarema 35, 40, 45, 47, 184,
 185, 358
Macuk Andrej 115, 116, 121, 123–131, 136
 Madaliński Bonawentura 288
 Magier Antoni 336
 Mailly-Lascaris Jakub de 73, 77, 78
Majewski Andrzej Adam 203
Makiła Dariusz 90, 193
 Maksymilian Habsburg, arcyksiążę
 austriacki 38
 Maksymilian II Habsburg, cesarz
 rzymsko-niemiecki 164
 Malherbe Jacques 336
 Malmaison, nauczyciel 347

- Małachowski Jacek 238–240, 250, 251, 256, 261
- Małachowski Jan 339
- Małachowski Piotr 331
- Małachowski Stanisław 331
- Marcin V, papież 303
- Marescotti Galeazzo 54, 55, 57–59, 62, 64–68, 74, 75
- Maret Hugues 266
- Maria Kazimiera Sobieska, królowa Polski 71–73, 83–88, 283
- Markiewicz Mariusz 19, 20, 121, 174, 179, 202, 211, 263
- Marszałek Piotr Krzysztof 208
- Martens Fridrich Fromhold 137
- Maternicki Jerzy 32
- Matwijowski Krystyn 297, 356
- Matyasik Joanna 73
- Maydl Jan 217
- Mączak Antoni 19, 28, 112
- Meciszewski Kacper 333
- Mélon Pierre 266
- Męciński Andrzej 45
- Męciński Kazimierz 318
- Miaskowski Andrzej 219
- Micewicz Adam 147
- Michalska Iwonna 329
- Michalski Grzegorz 329
- Michalski Jerzy 153, 237
- Michał Korybut Wiśniowiecki, król Polski 54, 57, 63, 64, 87, 281, 299, 325
- Michels Robert 29
- Mickiewicz Adam 149, 150
- Mielecki Hieronim 183
- Mielecki Mikołaj 181, 183
- Mielżyński Łukasz 46
- Mieroszewscy 321–323, 325, 326, 329, 332
- Mieroszevska Dorota 323
- Mieroszevska Helena z Łętowskich 328, 329
- Mieroszevska Jadwiga z Salomonów 323
- Mieroszevska Jadwiga ze Smolic 322
- Mieroszevska Katarzyna z Dąbskich 327
- Mieroszevski Felicjan 327–329, 332
- Mieroszevski Franciszek Ksawery 329
- Mieroszevski Jan I 323
- Mieroszevski Jan Kanty 329
- Mieroszevski Jan Krzysztof 326
- Mieroszevski Jan Nepomucen 326
- Mieroszevski Jerzy Antoni 326
- Mieroszevski Józef 326
- Mieroszevski Karol 329
- Mieroszevski Kazimierz 327
- Mieroszevski Krzysztof I 322, 323
- Mieroszevski Krzysztof II 323–326
- Mieroszevski Mikołaj 322, 323
- Mieroszevski Sobiesław* 323, 327
- Mieroszevski Stanisław* 323, 327
- Mieroszevski Stanisław, syn Felicjana 329–333
- Mieroszevski Wojciech 323, 326
- Mieroszevski Jan Stanisław* 322, 324, 333
- Mikulski Krzysztof* 157, 326
- Mikułowski Antoni 238
- Milewski Dariusz* 200, 205, 206, 215
- Millet Jan 225
- Miłońscy 299
- Miński Stanisław 38, 40, 185, 191, 192
- Młodziejowski Andrzej 237, 238
- Mniszchowa Katarzyna z Zamoyskich 337
- Mniszech Jerzy 183, 184

- Mniszech Jerzy Wandalin 120, 132, 136
 Mniszech Józef 308
 Mohl (Moll) Fryderyk von 214, 227
Moniuszko Adam 206
Morawski Stanisław 335
 Morsztyn Jan Andrzej 67, 72, 73
 Morsztyn Konstancja 317
 Morsztyn Michał 308, 312
 Morsztyn Stanisław 317
 Morsztyn Stefan 97
 Morsztyn Teresa 317
Mosbach August 167
Mosca Gaetano 19
Moskorzowski Jan 324
 Moszyński August 342, 345
Mościcki Henryk 150
Müller Wiesław 189
 Müller Wilhelm 98
 Münnich Burchard 119
 Murat Joachim 144
Murij Bohdan 199
Muszyńska Jadwiga 46
Mysłakowski Piotr 335
 Myszkowscy 318
 Myszkowska Teofila 306
 Myszkowska Teresa 318
 Myszkowski Piotr 38
 Myszkowski Zygmunt 41

Nagielski Mirosław 12, 197–199, 201, 202, 211, 213, 214, 216–219, 221, 222, 225–229, 324
Nalepa Marek 147
Nanke Czesław 53
 Napoleon I Bonaparte, cesarz Francuzów 142, 143, 145, 263–270, 273–276
 Napora Jacek 313
 Narajowski Józef 44
 Naruszewicz Adam 46, 349
Nawrot Dariusz 12, 143, 153, 263–265, 276
 Nerli Francesco 54
Niedziela Rafał 130, 139
Nielipowicz Siergiej 129, 130
Niemcewicz Julian Ursyn 75, 76, 144
 Niemcewicz Stanisław Ursyn 11, 144–152
Niemira Konrad 349, 354
 Niemirycz Jerzy 231
 Niesiołowscy 147
 Niesiołowski Franciszek Ksawery 150
 Niesiołowski Józef 149
 Niszczycy 183
 Niszczycy Krzysztof 183
 Niszczycy Piotr 182, 183, 191
 Niszczycy Zygmunt 45
Nowak Tadeusz 185, 215
Nowak Tadeusz M. 218, 325

Obląg Jan 35
 Ochapp Magnus Jan 224
Ochmann-Staniszewska Stefania 32, 33, 224, 225, 357
 Ogilwieńowie, hrabiowie de Boyny 338
 Ogińscy 146
 Ogiński Krzysztof 126, 132
 Ogiński Leon 318
 Ogiński Marcin 120
 Ogrodzki Jacek 249, 251
Ohryzko Jozafat 118, 241, 341, 343
 Okęcki Antoni Onufry 237
 Olelkowicz-Słuccy 25
 Olelkowicz-Słucki Aleksander 25
 Olelkowicz-Słucki Jan 25
 Olelkowicz-Słucki Jerzy 25

- Oleśnicki Zbigniew 303
 Olizarowie 146
Olszewski Piotr 238, 239
 Olszowski Andrzej 291
 Opaliński Andrzej, biskup poznański 38, 39, 43, 48
 Opaliński Andrzej, marszałek wielki koronny 176, 178, 179, 186
Opaliński Edward 11, 30, 36–38, 40, 41, 45, 47, 49, 174, 176, 179, 181, 190, 235, 259, 284
 Opaliński Jan 290
 Opaliński Łukasz 47
 Opaliński Piotr 180
Orman Elżbieta 267
 Orzelski Świętosław 162–164
 Osińska Gertruda z Wolffów 222
 Osiński Samuel 211, 222
 Ossoliński Jerzy 306, 313, 358–360, 363–366
 Ossoliński Maksymilian 360
 Ossoliński Zbigniew 41, 360, 363, 366
 Ostermann Andrej 119
 Ostrogscy 38
 Ostrogski Janusz 38, 43, 177
 Ostrogski Konstanty 177
 Ostroróg Marcin 168
 Ostroróg Mikołaj 197, 198, 204, 209
Ostrowski-Danejkwicz Jan 297
 Ostrzycki Adam 226
 Oświęcim Stanisław 218, 219
- Pac Bonifacy 283
 Pac Hieronim 283
 Pac Kazimierz 281
 Pac Kazimierz Michał 283
 Pac Konstanty Władysław 283
- Pac Krzysztof Zygmunt 65, 72, 73, 77, 78, 83, 86, 281–290, 292–300
 Pac Michał Kazimierz 83, 281, 283, 291, 298
 Pac Mikołaj Andrzej 283, 285
 Pac Mikołaj Pawłowicz 42
 Pac Mikołaj Stefan 281, 283
 Pacowa Klara Izabella Eugenia z de Mailly-Lascarisów 71, 73, 77, 79, 82, 88, 281, 282
 Pacowa Teodora z Tryznów 283
 Pacowie 12, 78, 83, 281–284, 290, 292, 299
Palkij Henryk 100
Panfil Rafał 186
 Panin Nikita Iwanowicz 353
 Paprocki Bartosz 321
Pareto Vilfredo 19
 Parys Hieronim 185
 Parys Stanisław 185
 Pasek Jan Chryzostom 227
Paul Cedar 29
Paul Eden 29
 Paweł I Romanow, car Rosji 266, 268
 Paweł V, papież 39
Pawłowska-Kubik Agnieszka 12, 35, 40, 46, 47, 49
 Pelisson Jacques 336–338
 Pełka Adam 249
 Peterson Jan 270
 Pękosławski Prokop 169
 Pękosławski Stanisław 183
 Piasecki Paweł 324
 Piattoli Scipione 144
 Pieniążek Jan Chryzostom 294
 Pieniążek Prokop 176
Pieńkowska Anna 157, 176, 178, 193

- Pieńkowski Maciej Adam* 12, 175, 177, 179, 181–183, 186, 188, 193
- Pietrzak Jarosław* 197
- Pignatelli Antonio* 54, 59, 64, 66–68
- Pilarczyk Zbigniew* 211
- Piotr I, car Rosji* 103, 110, 117, 118
- Piotr II, car Rosji* 118
- Piwożński Jan* 157, 164
- Plater Michał* 264
- Plewczyński Marek* 188
- Plichta Konstanty* 46, 360, 365, 366
- Płomińska-Krawiec Ewa* 27
- Pocieja Aleksander* 146, 150, 272
- Pocieja Ludwik* 118
- Podhorodecki Leszek* 202
- Podoski Mikołaj* 185
- Polak Wojciech* 159
- Polanowski, pułkownik* 109
- Polcyn Katarzyna* zob. *Tepperowa Katarzyna z Polcynów*
- Polkowski Ignacy* 170
- Poniatowska Izabela* zob. *Branicka Izabela z Poniatowskich*
- Poniatowski Józef* 98, 107, 110
- Poniatowski Michał* 236, 237, 239, 260, 261
- Poniatowski Stanisław* 92, 98, 106, 109, 120
- Poniński Władysław* 98, 110
- Popiel Józef* 244, 253
- Popiel Paweł* 237, 238, 246–249, 256, 261
- Poraziński Jarosław* 105
- Potkowski Edward* 364
- Potoccy (Pilawici)* 101, 122, 146, 319, 335
- Potocka Eleonora* 317
- Potocka Teresa z Tarłów* 307
- Potocka Wiktoria* 96
- Potocki Aleksander* 264, 267, 269
- Potocki Aleksander Jan* 307
- Potocki Antoni* 118
- Potocki Feliks Kazimierz* 317
- Potocki Ignacy* 349
- Potocki Jakub* 232
- Potocki Jan* 205
- Potocki Jan Nepomucen Eryk* 349
- Potocki Józef* 98, 110, 308, 309, 312
- Potocki Mikołaj* 197, 198, 205, 218, 219, 309
- Potocki Prot* 335, 344
- Potocki Stanisław Kostka* 246, 254
- Potocki Stanisław Rewera* 221, 317
- Potocki Teodor* 94–101, 103, 108, 109, 118, 122
- Prażmowski Mikołaj* 61–63, 72
- Prażmowski Samuel Jerzy* 294
- Prewancjusz Gabriel* 356
- Prochaska Antoni* 42
- Prozor Józef* 152
- Prozor Karol* 152, 263, 264, 267–269, 274
- Przerębski Mikołaj* 294
- Przedziecki Aleksander* 160
- Przyboś Adam* 87, 324
- Przyjemski Stanisław* 178, 179, 192
- Przyjemski Zygmunt* 214, 215, 217–219, 221
- Przyłęcki Stanisław* 324
- Pstrokoński Maciej* 38, 40, 41, 43, 45, 47, 48, 187, 189, 192
- Pufendorf Samuel* 231
- Pugačauskas Virgilijus* 265, 269, 270
- Puzyna Michał* 98, 110
- Rabowicz Edmund* 268
- Rachuba Andrzej* 80, 111, 263, 283, 284, 326

- Raczyński Edward* 220
Radoński Adam 104
Radoński Antoni 240
Radzewski Franciszek 130
Radziejowski Hieronim 24
Radziejowski Michał 318
Radziwiński Stanisław 187
Radziszewski Michał 150
Radziwiłł Albrycht Stanisław 324
Radziwiłł Bogusław 214–217, 219, 223, 225, 227, 233
Radziwiłł Dominik 146, 147
Radziwiłł Janusz I 26, 47
Radziwiłł Janusz II 26, 220, 222, 223
Radziwiłł Jerzy 189
Radziwiłł Karol Stanisław 90, 91, 94, 107–109
Radziwiłł Krzysztof II 26
Radziwiłł Michał Kazimierz „Rybeńko” 126, 132, 337, 339
Radziwiłł Mikołaj Krzysztof „Sierotka” 45
Radziwiłłowa Anna z Sanguszków 337
Radziwiłłowa Katarzyna z Sobieskich 79–81
Radziwiłłowie 26, 73, 136, 146, 282, 339
Rafał 354
Rafałowicz Andrzej 347
Rakowski Jan 185
Rembowski Aleksander 324
Repnin Mikołaj 353
Rey Jan Michał 249, 254–257, 261
Ręczajski Wojciech 184
Riaucour Piotr 338
Rimša Edmundas 125
Rogowski Wojciech 339, 344, 348, 351
Röhring (Rohring) Gottfried 337
Rojowski Wojciech 314
Rokeby Tomasz 226
Rolnik Dariusz 121, 202, 260, 263, 332, 335
Romaniuk Przemysław P. 103
Romański Romuald 202
Romiszewski Jan 44
Ronikier Jerzy 206
Rosen Reinhold 222
Rospigliosi Giacomo 62, 63
Rostworowski Emanuel 29, 119, 121, 246–248, 268, 331
Rotszyldowie 341
Rozanow Zofia 313
Rozdrażewski Hieronim 187
Rozdrażewski Jacek 217
Rozdrażewski Jarosz 45
Rozpędowska Magdalena 19
Rudnicki Kazimierz 236
Rudnicki Szymon 37, 40, 49, 187
Rychel-Mantur Dominika 12
Rykaczewski Erazm 54, 55, 60, 63–65, 67
Rylski Franciszek 185
Rylski Samuel 357
Rymszyna Maria 113, 350
Rzeczycki Andrzej 180
Rzewuski Henryk 207
Rzewuski Wacław 146, 340
Sacken Salomon 217
Salomon Katarzyna 323
Salomon Mikołaj 323
Salvandy Narcisse-Achille de 76, 84
Sanguszko Anna zob. *Radziwiłłowa Anna z Sanguszków*
Sanguszko Eustachy 148
Sanguszko Paweł 120, 126, 132, 136

- Sanguszkowie 146
- Sapieha Aleksander 264, 265, 268, 269, 274
- Sapieha Aleksander Paweł 108
- Sapieha Antoni Kazimierz 120
- Sapieha Benedykt 92
- Sapieha Helena z Połubińskich 318
- Sapieha Jan 306
- Sapieha Jan Fryderyk 231, 232
- Sapieha Jan Kazimierz 94, 98, 111
- Sapieha Jan Stanisław 357, 362–365
- Sapieha Jerzy Stanisław 318
- Sapieha Józef Franciszek 120
- Sapieha Kazimierz Jan 98, 108, 304, 308, 311
- Sapieha Lew 190
- Sapieha Michał Józef 136
- Sapiehowie 111, 146, 282, 305, 317
- Sauter Henryka Urszula zob. Valentin de Hauterive Henryka Urszula
- Sauter Ludwika Elżbieta zob. Tepperowa Ludwika Elżbieta z Sauterów
- Sawicki Mariusz* 357
- Schaffgotsch Krzysztof 87
- Schenking Otto 37, 40, 45, 46
- Schmitt Henryk 35, 208
- Schramm Gottfried* 27
- Schröger Efraim 344
- Schultz Daniel 293
- Schultz Karol 344
- Schulz Fryderyk 351–353
- Schweiggert G.W. 342
- Sedlnicki Karol Józef 136
- Segebarth Fryderyk 352
- Sidiakina Anna Borisowna* 119, 135
- Siemieński Józef* 166
- Sieniawski Adam Hieronim 218
- Sieniawski Adam Mikołaj 98, 100, 101, 108–110, 118
- Sieniawski Mikołaj 180
- Sieniawski Mikołaj Hieronim 84, 85
- Sieniawski Prokop 180
- Sieniawski Rafał 182
- Sienieński Jakub 45
- Sieprski Andrzej 160
- Sierakowski Józef 264, 268, 269
- Sierakowski Karol 150
- Sierakowski Władysław* 76
- Signorotto Gianvittorio* 62
- Sikorski Dariusz A.* 159
- Skalkowski Adam* 267, 331
- Skarga Piotr 27
- Skoczek Józef* 356
- Skowron Ryszard* 19, 121, 174, 179, 191, 211, 263
- Skowronek Jerzy* 143, 144
- Skrzetuski Marcin 168
- Skrzypietz Aleksandra* 11, 305, 317
- Skworoda Paweł* 205
- Sliesoriūnas Feliksas* 125, 126
- Smoleński Władysław* 150, 151, 331
- Smoliński Aleksander* 214, 217, 220
- Smolka Stanisław* 144
- Smulikowska Ewa* 313
- Sobiescy 71, 72, 85, 96, 316, 319
- Sobieska Maria Klementyna 316
- Sobieska Teresa Eleonora 316
- Sobieski Aleksander 316
- Sobieski Jakub, ojciec króla 358
- Sobieski Jakub, syn króla 120, 304, 308, 311, 316, 317
- Sobieski Jan zob. Jan III Sobieski
- Sobieski Konstanty 98, 106, 316
- Sobieski Marek, brat króla 315

- Sobieski Marek, dziadek króla 205
Sobieski Wacław 40, 166
Sobieszczański Franciszek Maksymilian 337, 341, 344
 Sobocki Stanisław 169
Sokołowski August 165, 176, 189
Sokołowski Michał 228, 229
Sokołowski Serafin 245
Sokołowski Wojciech 181
Sokyrko Oleksij 208
 Solikowski Jan Dymitr 187
 Sołtan Stanisław 150–152, 263, 264, 266–269, 274
 Sołtanowie 147
 Sołtyk Józef 249
 Sołtyk Kajetan 236, 240, 243, 247, 253
 Sołtyk Maciej 236–246, 248, 251–253, 255
 Sołtyk Tomasz 243, 246, 248, 249, 251, 252, 256, 261
Sonnino Paul 62
Sowa Jan Jerzy 199, 206
Spasowicz Włodzimierz 162
Spierski Zdzisław 183, 202
 Spławscy 185
 Spławski Jan 186
Srogosz Tadeusz 208
 Stachurski Jan 212, 213
 Stadnicki Adam 41, 42
 Stadnicki Stanisław, kasztelan przemyski 41
 Stadnicki Stanisław „Diabeł”, starosta zygwuński 45, 47
 Stanisław August Poniatowski, król Polski 113, 144, 150, 151, 239, 240, 242, 243, 248, 252, 255, 256, 328, 330, 342, 348, 349
 Stanisław Leszczyński, król Polski 11, 90–113, 119–131, 133–135, 138, 139, 235, 250, 319
 Stanisławski Baltazar 41, 180
 Stanisławski S. 192
Staniszewski Jerzy 27
Staniszewski Zdzisław 224, 225
Starczyński Natalia 29, 30
Staszewski Jacek 75, 111, 113, 326, 327
 Steccy 146
 Stefan Batory, król Polski 18, 20, 21, 26, 28, 157, 159, 165, 167–171, 175, 176, 178, 184, 187, 191, 192
Stefanowska Zofia 153
Steinborn Bożena 293
 Stoccy 328
 Stradomski Jan 315
 Strasz Michał 240
 Strauwaldt Gotfryd 336
Strobl Walter 122
Strohmeyer Arno 25
Stroynowski Andrzej 37, 208, 236, 238, 246, 252, 259
 Strutyńscy 299
 Stryjeński Jan Karol 148
Strzelecki Adam 188
Sucheni-Grabowska Anna 33
 Suligostowski Hieronim 45
Sulik Alfred 321
Sulek Zdzisław 150, 267
 Sułowski Stanisław 47
Syta Krzysztof 201
 Szafraniec Stanisław 179
 Szczawiński Paweł 184, 185
Szczepaniak Andrzej 228
 Szczuka Stanisław Antoni 91, 92, 94–104
Szczygielski Wacław 137, 144, 249, 250

- Szczygieł Ryszard* 260
Szembek Aleksander 317
Szembekowie 136, 317
Szemberk Jacek 221
Szeremietiew Wasyl 223
Szpak Jacek 305, 310–312
Szwaciński Tomasz 237, 253, 328
Szwykowski Samuel Kazimierz 90–92
Szydłowski Symeon Kazimierz 249, 257–259, 261
Szyndler Bartłomiej 150
Szypkowski Makary 316
Szyszkowski Marcin 38–42, 45, 47, 48
- Ślaski Andrzej* 333
Śniadecki Jan 269
Śniadecki Jędrzej 267
Świdorski Jan Samuel 226
Świdziński Michał 248, 250
Świdziński Stanisław 118
Świeykowski Leonard 260
Święcicki Andrzej 249
Świszczowski Stefan 325
- Tandecki Janusz* 177
Tarło Jan Aleksander 82
Tarło Michał 92, 97, 98
Tarło Stanisław 92, 97, 99, 100, 103, 110
Tarłowa Anna z Czartoryskich 81–83
Tarnowscy 319
Tarnowski Jan 188, 189, 191, 192
Tarnowski Stanisław 183
Taszycki Samuel 45
Tazbir Janusz 27, 105
Tepper Daniel 336
Tepper Ferguson Filip 347
Tepper Ferguson Henrietta 347
- Tepper Ferguson Piotr Karol* 347
Tepper Heinrich 336
Tepper Jakub 336
Tepper Piotr, bankier 335–348, 350, 351, 353, 354
Tepper Piotr, kuźnierz 336
Tepper-Ferguson Ludwik Wilhelm 347, 352
Tepper-Ferguson Piotr 335, 337, 341–353
Tepperowa Katarzyna z Polcynów, 2^o v. Fogielzank 336
Tepperowa Ludwika Elżbieta z Sauterów 337, 341, 342
Tepperowa Maria Filipina z Valentinów de Hauterive 341, 343
Tepperowie 12, 335, 336, 346, 349, 353
Tepperowie 335, 344–346, 354
Terlecki Władysław 342
Ternes Jerzy 244
Tęczyński Andrzej 177, 186
Tęczyński Jan 179
Tokarz Wacław 144, 152
Tomczak Andrzej 75
Tomicki Piotr 304
Tomkiewicz Władysław 198, 202, 357
Towiański Krzysztof 136
Trautmansdorf Felicyna Maksymiliana 285
Trelińska Barbara 230
Trzebicki Andrzej 64, 68
Tukalski-Nielubowicz Mateusz 247
Turowski Kazimierz Józef 321
Tygielski Wojciech 22, 52, 53, 55–57, 59, 61, 68, 175
Tylicki Piotr 37, 39–41, 45, 46, 48–50, 189
Tyszka Wojciech 341
Tyszkiewicz Ludwik 150

- Tyszkiewiczowie 147
Tyszkowski Kazimierz 196
 Tyzenhauz Antoni 150, 152
 Tyzenhauzowie 146
- Uchański Paweł 181
Ugniewski Marek 236
Ugniewski Piotr 346
 Uhrowiecki Mikołaj 185
 Uhrowiecki Waclaw 182
Urban Waclaw 38
Urbaniak Violetta 37, 40, 45–47, 175
 Urbański Jan Jerzy 317
Uruszczak Waclaw 49
Urwanowicz Jerzy 35, 73, 184, 188, 211, 239, 299
- Valentin (Valentin de Hauterive) Pierre (Piotr) 336–338, 341
 Valentin de Hauterive Henryka Urszula z Sauterów 341
 Valentin de Hauterive Maria Filipina zob. Tepperowa Maria Filipina z Valentinów de Hauterive
- Vidoni Pietro 54, 66–68, 281
 Villa Logossa Don Diego de 221
Visceglia Maria Antonietta 62
 Visconti Onorato 52, 53, 60, 68
- Wachschlager Georg 98
Wagner Marek 188, 199, 200, 210–212, 214, 225–227, 229–233
 Wahl Zygmunt 211
 Walewscy 146
 Walezjusze 21
Waliszewski Kazimierz 223, 230, 232
 Wallenrod Henryk von 211, 217
- Wallenstein Albrecht von 222
 Wańkowicz Józef 147
 Wańkowiczowie 147
 Warszycy 319
 Warszzycka Domicella 318
 Warszzycka Helena 306
 Warszzycka Marianna Anna z Jordanów 318
 Warszzycki Adam 306
 Warszzycki Michał 307
 Warszzycki Stanisław, kasztelan warszawski 41
 Warszzycki Stanisław, wojewoda mazowiecki 306
Wasilewski Tadeusz 22, 80, 216, 282
 Wawrzecki Jarosz 298
 Wawrzecki Tomasz 143, 148
 Wazowie 22, 23, 26, 28, 29, 32, 33, 37, 59, 60, 212, 217, 222, 230
 Wąsowicz Karol 240, 241
 Wessel Teodor 330
 Wettynowie (Sasi) 29, 120, 134, 135
Wiązek Paweł 208
Wicherkiewiczowa Maria 335
Wielebska Zofia 330
 Wielopolski Franciszek 92
Wierzbicki Leszek A. 239, 294
 Wierzbowski Stefan 290
Wierzbowski Teodor 189
Wiesiołowski Jacek 303
 Wiesiołowski Piotr 41
 Wilczek Heinrich Wilhelm 121, 123, 128, 129, 131, 137
 Wilga Baltazar 206
 Wilkanowski Wojciech 185
Wimmer Jan 195, 211, 225, 230, 232
 Wincenty z Szamotuł 158

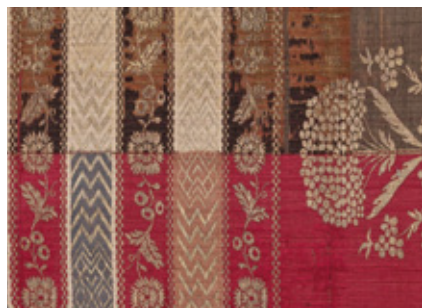
- Winkelbauer Thomas* 24, 26
Wisner Henryk 23, 31, 32, 35, 198
Wisowata-Walczak Katarzyna 53
Wiśmierski Franciszek 199
Wiśniowski Krzysztof 179, 192
Wiśniowieccy 136, 319
Wiśniowiecka Gryzelda z Zamoyskich
 87
Wiśniowiecki Dymitr 317
Wiśniowiecki Janusz Antoni 95, 96, 98,
 99, 103, 120, 132
Wiśniowiecki Jeremi 198, 199, 201, 202,
 204, 317
Wiśniowiecki Michał Serwacy 92, 95,
 97, 108, 120, 126, 132
Władysław I Łokietek, król Polski 322
Władysław II Jagiełło, król Polski 303
Władysław IV Waza, król Polski 53, 203,
 218, 222, 231, 313, 324, 325, 356–365
Włodek Stanisław 181
Włostowski Kazimierz 92
Wojciechowski Leszek 303
Wojtyska Henryk Damian 61
Wolański Filip 121, 202, 263
Wolff Aleksander Ludwik 225
Wolff Ferdinand 225
Wolff Fromhold von Ludinghausen 213,
 215, 217, 221–226, 229
Wolff Józef 283
Wollny Peter 354
Wolska Zofia 307
Wolski Andrzej 307
Wolski Stanisław 45, 46
Wołowicz Eustachy 38, 44
Wołowicz Jan Kazimierz 299
Wołodkiewicz Józef 147, 150–152
Wołucki Paweł 38, 41, 46
Woyna Benedykt 38, 42, 45
Wójcik Zbigniew 75, 356
Wrangel Gustaw 223, 224
Wybicki Józef 149
Wydźga Jan Stefan 66, 68
Wyrozumski Jerzy 333
Wyrwa Andrzej M. 159
Wyżycki Stanisław 199

Zaborowski Stanisław 27
Zahn Friedrich Benjamin 343
Zahn Paul von 343
Zahorski Andrzej 238, 270, 350
Zajączkowski Andrzej 25
Zakaszewski Roman 113
Zaleski Michał 150–153, 271, 274
Zaliwski Stanisław 180
Załuski Andrzej Chryzostom 101, 102
Zamoyska Katarzyna 306
Zamoyska Katarzyna zob. Mniszchowa
Katarzyna z Zamoyskich
Zamoyski Andrzej 343
Zamoyski Jan, arcybiskup 37, 42, 45
Zamoyski Jan, kanclerz 21, 22, 26, 36–38,
 157, 164–166, 168–171, 175–178, 180,
 182–184, 186–193, 195, 360
Zamoyski Jan, strażnik koronny 180
Zamoyski Jan „Sobiepan”, wojewoda
sandomierski 212, 221, 225, 226,
 230, 233
Zamoyski Jerzy 37, 46
Zamoyski Marcin 294
Zamoyski Michał Zdzisław 105
Zamoyski Tomasz 306, 360
Zaor Franciszek 312
Zapędowski Jerzy 357

- Zasławska-Ostrogska Teofila Ludwika 80–83
- Zasławski-Ostrogski Aleksander Janusz 83, 85
- Zasławski-Ostrogski Władysław Dominik 81, 197, 204, 207, 209, 231
- Zawadzki Konrad* 337
- Zawadzki Wacław* 335, 348, 351
- Zawisza Krzysztof 98
- Zbaraski Janusz 177
- Zbaraski Jerzy 25, 44
- Zbaraski Krzysztof 25
- Zboiński Jan 245
- Zborowscy 22, 169, 175, 183, 184, 328
- Zborowski Andrzej 179
- Zborowski Piotr 178
- Zbudniewek Janusz* 303, 304
- Zbytkower Szmul 344
- Zebrzydowski Mikołaj 11, 35, 39, 45–47, 179–181, 192
- Zemela Krzysztof* 203, 356, 357, 359, 360
- Zenowicz Jan Władysław 283
- Zenowiczowa Hilaria Zofia 283
- Zenowiczowie 284
- Zernitz Eleonora 347
- Zetterberg Hans L.* 19
- Zieliński 184
- Zielińska Zofia* 123, 237, 257–259, 340
- Zieliński Grzegorz 184
- Zimman Adam 338
- Zinserling Anna* 19
- Ziober Aleksandra* 56, 83, 362, 365
- Żłotnicki Antoni 151
- Znamierowski Czesław* 17
- Zofia Jagiellonka, królowna polska 157, 160–162, 164, 165, 167, 168
- Zorycz (Zoricz) Siemion Gawryłowicz 348
- Zug Szymon Bogumił 343
- Związek Jan* 315, 316
- Zwierzykowski Michał* 104, 105, 113
- Zygmunt II August, król Polski 20, 25, 157, 159–163, 175, 179, 190
- Zygmunt III Waza, król Polski 12, 23, 25–27, 31, 36, 37, 39–42, 44, 46, 47, 50, 90, 159, 160, 166, 168, 171, 172, 175–177, 179–193, 195, 222, 235, 356–358, 360–362, 365
- Żaboklicki Nikodem 206
- Żaryn Małgorzata* 33
- Żelewski Roman* 324
- Żerek-Kleszcz Hanka* 259
- Żochowski (Żuchowski) Antoni 340
- Żojdź Karol* 35, 42, 175
- Żołędź-Strzelczyk Dorota* 329
- Żółkiewski Stanisław 41, 42, 47, 180, 181, 185, 196, 315
- Żórawiński Stanisław 359
- Żytkowicz Leonid* 148, 150

Pierwsza część monografii skupia się na kwestiach związanych z definiowaniem, postrzeganiem oraz z różnymi przejawami praktycznej aktywności elit w dawnej Rzeczypospolitej. Część druga obejmuje rozdziały, w których na wybranych przykładach poszczególni autorzy podjęli się zbadania elit kościelnych, urzędniczych i wojskowych – niektóre teksty łączą większą liczbę elementów poddawanych analizie, w innych posłużono się studium przypadku. Ostatnia część poświęcona została procesom i zagadnieniom szczegółowym funkcjonowania elit w państwie polsko-litewskim – odnajdziemy tu rozważania nad rolą konfliktów politycznych, prezentację działalności fundacyjnej, ukazanie przykładowych modeli karier przedstawicieli elity, omówienie zjawisk przeplatania się wpływów pomiędzy różnymi grupami elitarnymi, a mikrograficzny przyczynek pokazuje znaczenie relacji prywatnych między monarchą i członkami elity magnackiej.

*Na podstawie recenzji
prof. dr. hab. Michała Zwierzykowskiego*



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego



ISBN 9788365248756



9 788365 248756 >